



20 (2023)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH

SZKICE

Archiwalno-Historyczne

**SZKICE
ARCHIWALNO-HISTORYCZNE**

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH

SZKICE
ARCHIWALNO-HISTORYCZNE
nr 20

Redakcja
Barbara Kalinowska-Wójcik

KATOWICE 2023

Komitet naukowy:

prof. dr hab. Marek Czapliński (Wrocław), prof. dr hab. Edward Długajczyk (Katowice),
dr hab. Joanna Januszewska-Jurkiewicz (Katowice), dr hab. Piotr Greiner (Gliwice),
prof. dr hab. Ryszard Kaczmarek (Katowice), Apl. prof. dr Roland Gehrke (Stuttgart),
dr Roman Smolorz (Regensburg), prof. PhDr. Aleš Zářický (Ostrava)

Redakcja:

dr Barbara Kalinowska-Wójcik (redaktor naczelna), Sławomira Krupa (zastępca redaktora
naczelnego), Katarzyna Słysz-Szczucka (sekretarz)

Tłumaczenia:

Adam Wojtala (j. niemiecki), Marcin Pawłowski (j. angielski)

Opracowanie redakcyjne:

Elżbieta Giszter

Opracowanie graficzne okładki:

dr Katarzyna Kwaśniewicz

Na okładce wykorzystano fragment papieru marmurkowego wykonanego techniką
grzebieniową w pracowni konserwatorskiej Archiwum Państwowego w Katowicach.

„Szkice Archiwalno-Historyczne” znajdują się na liście czasopism naukowych
Ministerstwa Edukacji i Nauki.



ARCHIWA
PAŃSTWOWE
ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W KATOWICACH

© Copyright by Archiwum Państwowe w Katowicach

Wydanie I, Katowice 2023

ISSN 1508–275X (wersja papierowa)

ISSN 2956–7025 (wersja elektroniczna)

Nakład 120 egzemplarzy

Adres redakcji: Archiwum Państwowe w Katowicach, ul. Józefowska 104, 40–145 Katowice
e-mail: kancelaria@katowice.ap.gov.pl <http://katowice.ap.gov.pl/szkice>

Skład: Frodo – Stanisław Przybyła

Druk: D&D Sp. z o.o.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Wojciech Schäffer, <i>Nazwy miejscowości wolnego pszczyńskiego państwa stanowego na mapie Andreasa Hindenberga z 1636 roku w zestawieniu z innymi źródłami od połowy XV do końca XVIII wieku</i>	11
Rafał Obetkon, <i>Kozłowscy z Kozłowa w pszczyńskim wolnym państwie stanowym w XVI i XVII wieku</i>	87
Michał Jarnot, <i>Komisja dla Obrótu Ziemią w Andrychowie w latach 1915–1923</i>	119
Paweł Parys, <i>Uchodźcy polscy na Górnym Śląsku w wyniku powstań i plebiscytu (1921–1922). Część 1.</i>	165
Aleksandra Starczewska-Wojnar, <i>Pieczenie gmin wiejskich dawnego powiatu dobrodzieńskiego (1927–1941)</i>	199
Joanna Sieranc-Sadza, <i>Akcja specjalna z 1948 roku, czyli sprawdzenie stanu organizacyjnego i sprawności działania urzędów stanu cywilnego w powiecie wadowickim</i>	233

KOMUNIKATY

Zdzisław Jedynak, <i>Bielscy z Zabrza i Rudy – krewni polskich kronikarzy Marcina i Joachima Bielskich na Górnym Śląsku</i>	261
Jan Krajczok, <i>Potomstwo landrata toszeckiego Ernsta Silviusa von Sacka w źródłach historycznych</i>	269
Edward Długajczyk, <i>Program badawczy „Polegli w powstaniach śląskich i miejsca ich upamiętnienia”</i>	283

SPRAWOZDANIA

<i>Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach za 2022 rok</i> (Sławomira Krupa)	295
---	-----

NOTY O AUTORACH	310
----------------------------------	-----

WYKAZ WSPÓŁPRACUJĄCYCH RECENZENTÓW	312
---	-----

PUBLIKACJE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W KATOWICACH 2021–2023	313
---	-----

INHALTSVERZEICHNIS

AUFSÄTZE UND MATERIALIEN

Wojciech Schäffer, <i>Ortsnamen der Freien Standesherrschaft Pleß auf der Karte von Andreas Hindenberg von 1636 im Vergleich mit anderen Quellen von der Mitte des 15. bis zum Ende des 18. Jahrhunderts</i>	11
Rafał Obetkon, <i>Die Kozłowskis von Koslow in der Freien Standesherrschaft Pleß im 16. und 17. Jahrhundert</i>	87
Michał Jarnot, <i>Kommission für den Umsatz von Grund und Boden in Andrychów in den Jahren 1915–1923</i>	119
Paweł Parys, <i>Polnische Flüchtlinge in Oberschlesien in Folge der Aufstände und der Volksabstimmung (1921–1922). Teil 1</i>	165
Aleksandra Starczewska-Wojnar, <i>Siegel der Landgemeinden des ehemaligen Kreises Guttentag (1927–1941)</i>	199
Joanna Sieranc-Sadza, <i>Sonderaktion von 1948, d.h. Überprüfung des organisatorischen Zustands und der Effizienz der Standesämter im Bezirk Wadowice</i>	233

KOMMUNIQUEŚ

Zdzisław Jedynek, <i>Bielski von Zabrze und Rudy – Die Verwandten der polnischen Chronisten Marcin und Joachim Bielski in Oberschlesien</i>	261
Jan Krajczok, <i>Die Nachkommen von Ernst Silvius von Sack, Landrat von Tost, in historischen Quellen</i>	269
Edward Długajczyk, <i>Forschungsprogramm „Gefallene des Schlesischen Aufstandes und ihre Gedenkstätten“</i>	283

BERICHTE

<i>Bericht des Direktors des Staatsarchivs Kattowitz für das Jahr 2022</i> (Sławomira Krupa)	295
--	-----

NOTEN ÜBER AUTOREN	310
-------------------------------------	-----

VERZEICHNIS KOOPERIERENDER REZENSENTEN	312
---	-----

PUBLIKATIONEN DES STAATSARCHIV KATTOWITZ 2021–2023	313
---	-----

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES AND MATERIALS

Wojciech Schäffer, <i>Place names of the Free State of Pszczyna on Andreas Hindenberg's map of 1636 in comparison with other sources from the mid-15th to the end of the 18th century</i>	11
Rafał Obetkon, <i>The Kozłowski family of Kozłow in the Pszczyna Free State in the 16th and 17th centuries</i>	87
Michał Jarnot, <i>The Committee for Land Turnover in Andrychów from 1915–1923</i>	119
Paweł Parys, <i>Polish refugees in Upper Silesia as a result of the uprisings and plebiscite (1921–1922). Part 1</i>	165
Aleksandra Starczewska-Wojnar, <i>Seals of the rural communes of the former Dobrodzień district (1927–1941)</i>	199
Joanna Sieranc-Sadza, <i>Special action of 1948, i.e. checking the organisational status and efficiency of the registry offices in the Wadowice district</i>	233

ANNOUNCEMENTS

Zdzisław Jedynek, <i>The Bielskis of Zabrze and Ruda – Relatives of the Polish chroniclers Marcin and Joachim Bielski in Upper Silesia</i>	261
Jan Krajczok, <i>Progeny of Ernst Silvius von Sack, Landrat of Toszek, in historical sources</i>	269
Edward Długajczyk, <i>The research programme “The Fallen in the Silesian Uprisings and their places of commemoration”</i>	283

REPORTS

<i>The Report by the Director of the State Archives in Katowice for 2022</i> (Sławomira Krupa)	295
--	-----

THE AUTHORS	310
------------------------------	-----

THE LIST OF COOPERATING REVIEWERS	312
--	-----

PUBLICATIONS OF THE STATE ARCHIVES IN KATOWICE 2021–2023	313
---	-----

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

WOJCIECH SCHÄFFER

wojciech.schaeffer@katowicka.pl

<https://orcid.org/0009-0001-8821-5836>

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach

Nazwy miejscowości wolnego pszczyńskiego państwa stanowego na mapie Andreeasa Hindenberga z 1636 roku w zestawieniu z innymi źródłami od połowy XV do końca XVIII wieku

Abstrakt

Artykuł jest kontynuacją działań zmierzających do upowszechnienia mapy Andreeasa Hindenberga z 1636 roku. Do badań nad mapą zostali zaproszeni naukowcy reprezentujący różne dziedziny. Przedstawili oni wyniki swoich dociekań podczas konferencji na zamku w Pszczynie (2021), a jej pokłosiem był tom 19 „Szkiców Archiwalno-Historycznych” z 2022 roku, w całości poświęcony temu źródłu.

Autor omówił zagadnienie związane z nazwami miejscowości, które zostały umieszczone na mapie z 1636 roku na wstęgach pod wizerunkami miast i wsi (wyjątkowo także folwarków, np. Kiełpowy). Starał się ustalić ich stan zachowania, rodzaje zniszczeń i ubytków, a także późniejsze zmiany. W tym celu dokonał szczegółowych oględzin mapy po konserwacji, porównał z fotokopiami wykonanymi w 1905 roku, ponadto z ustaleniami J. Kolendy, która miała okazję przeglądać samą mapę A. Hindenberga oraz jej kopię wykonaną w 1721 roku (autorem tej ostatniej był Siegmund Carl Meußler). Kolejnym krokiem było ustalenie, jak nazwy miejscowości (nie było możliwe zestawienie ich dla wszystkich miast i wsi) zostały odnotowane w innych źródłach od XV do końca XVIII stulecia. Autor wykorzystał różne ich rodzaje, przeanalizował materiały archiwalne zarówno z domeny panów pszczyńskich, jak i kościelne (wytworzone przez katolików oraz luteran), miejskie, a także państwowe (np. kataster karoliński). Poza źródłami papierowymi omówił także wersje toponimów, które znalazły się na dokumentach pergaminowych oraz pieczęciach. Sięgnął również do innych materiałów kartograficznych, co umożliwiło ustalenie, jak nazwy miast i wsi ziemi pszczyńskiej zapisywali twórcy map działający na polecenie Habsburgów, Hohenzollernów i króla polskiego. Przywołane różne wersje nazw miejscowości, czasami odmienne w tym samym źródle (np. w dwóch językach), ukazują mnogość możliwych wariantów ich zapisów. Ustalenia te prowadzą do konkluzji, że przez trzy stulecia funkcjonowania wolnego pszczyńskiego państwa stanowego nie istniała ani jedna miejscowość, która przez cały ten okres określana byłaby w źródłach tylko

jednym i tym samym toponimem. Oznacza to, że problem, w jakiej formie zapisać nazwy miast i wsi ziemi pszczyńskiej, miał już zapewne sam A. Hindenberg.

Słowa kluczowe: Andreas Hindenberg, ziemia pszczyńska, toponimy, źródła

Ortsnamen der Freien Standesherrschaft Pleß auf der Karte von Andreas Hindenberg von 1636 im Vergleich mit anderen Quellen von der Mitte des 15. bis zum Ende des 18. Jahrhunderts

Der Aufsatz ist eine Fortsetzung der Maßnahmen zur Popularisierung der Karte von Andreas Hindenberg aus dem Jahr 1636. Forscher unterschiedlicher Disziplinen wurden eingeladen, die Karte zu untersuchen. Sie präsentierten die Ergebnisse ihrer Untersuchungen auf einer Konferenz im Pleßer Schloss (2021), deren Nachlese der Band 19 der Zeitschrift „Szkice Archiwalno-Historyczne“ (2022) bildet, der ausschließlich dieser Quelle gewidmet ist.

Der Autor befasste sich mit der Frage nach den Ortsnamen, die auf der Karte von 1636 auf den Bändern unter den Abbildungen von Städten und Dörfern (ausnahmsweise auch von Gutshöfen, z.B. Kiełpowy) angebracht waren. Er versuchte, ihren Erhaltungszustand, die Arten von Beschädigungen und Verlusten sowie spätere Veränderungen zu ermitteln. Um dies zu erreichen, führte er eine detaillierte Untersuchung der Karte nach der Konservierung durch und verglich sie mit Fotokopien aus dem Jahr 1905. Er berücksichtigte auch die Feststellungen von J. Kolenda, die die Gelegenheit hatte, die Karte von A. Hindenburg selbst zu begutachten, sowie deren Kopie aus dem Jahr 1721 (der Autor letzterer war Siegmund Carl Meußler). Im nächsten Schritt wurde ermittelt, wie die Ortsnamen (es war nicht möglich, sie für alle Städte und Dörfer zusammenzustellen) in anderen Quellen vom 15. bis zum Ende des 18. Jahrhunderts verzeichnet waren. Der Autor nutzte verschiedene Quellenarten, analysierte Archivmaterial sowohl aus der Domäne der Herren von Pleß als auch aus kirchlichen (von Katholiken und Lutheranern erstellten), kommunalen und staatlichen Quellen (z. B. das karolinische Kataster). Neben den Papierquellen erörterte er auch die Toponym-Versionen, die auf Pergamenturkunden und Siegeln ermittelt wurden. Er griff auch auf andere kartografische Materialien zurück, die es ermöglichten, die Namen von Städten und Dörfern des Pleßer Landes festzustellen, die von Kartenmachern im Auftrag der Habsburger, Hohenzollern und des polnischen Königs aufgezeichnet wurden. Die verschiedenen Versionen der Ortsnamen, die vereinzelt in ein und derselben Quelle (z. B. in zwei Sprachen) unterschiedlich aufgezeichnet worden sind, zeigen die Vielzahl der möglichen Varianten ihrer Schreibweise. Diese Erkenntnisse führen zu der Schlussfolgerung, dass es während der drei Jahrhunderte, in denen die Freie Ständeherrschaft Pleß existierte, keinen einzigen Ort gab, der in den Quellen während dieser Zeit nur mit ein und demselben Toponym bezeichnet wurde. Das bedeutet, dass bereits A. Hindenberg selbst wahrscheinlich vor dem Problem der Schreibweise der Stadt- und Dorfnamen des Pleßer Landes stand.

Schlüsselbegriffe: Andreas Hindenberg, Pleßer Land, Toponyme, Quellen

Place names of the Free State of Pszczyna on Andreas Hindenberg's map of 1636 in comparison with other sources from the mid-15th to the end of the 18th century

This article is a continuation of the efforts to promote Andreas Hindenberg's map of 1636. Researchers from various disciplines were invited to study the map. They presented the results of their research at a conference held at the castle in Pszczyna (2021), which resulted in a volume of "Szkice Archiwalno-Historyczne" (no. 19 of 2022) devoted entirely to the source.

The author discussed the problem of place names, which were placed on the map of 1636 in ribbons under the pictures of towns and villages (exceptionally also of manors, e.g., Kiełpowy). He tried to determine their state of preservation, types of damage and loss, as well as subsequent changes. To achieve this, he conducted a detailed examination of the map after conservation and comparing it with photocopies made in 1905. He also considered the findings of J. Kolenda, who had the opportunity to examine Hindenberg's map itself and its copy made in 1721 (the author of the latter being Siegmund Carl Meußler). The next step was to determine how place names (it was not possible to collect them for all towns and villages) were recorded in other sources from the 15th to the end of the 18th century. The author used various types of these sources, analysing archival material both from the domain of the Pszczyna lords and from ecclesiastical (produced by Catholics and Lutherans), municipal and state sources (e.g., the Carolingian cadastre). In addition to paper sources, he also considered versions of toponyms found on parchment documents and seals. He also made use of other cartographic materials, which allowed him to determine how the names of towns and villages in the Pszczyna region were recorded by cartographers acting on behalf of the Habsburgs, the Hohenzollerns and the Polish king. The different versions of place names, sometimes different in the same source (e.g., in two languages), show the variety of possible variants of their notation. These findings lead to the conclusion that during the three centuries of the existence of the Free State of Pszczyna, there was not a single place that was referred to in the sources by only one and the same toponym throughout this period. This means that the problem of how to write the names of the towns and villages of the Pszczyna land was probably faced by A. Hindenberg himself.

Keywords: Andreas Hindenberg, Pszczyna Land, toponyms, sources

Wstęp

Konserwacja pełna mapy Andreasa Hindenberga¹ i konferencja na zamku w Pszczynie we wrześniu 2021 roku stały się inspiracją do szczegółowego zajęcia się różnymi zagadnieniami, jakie możliwe były do omówienia na jej podstawie. Dotyczyły one nie tylko postaci samego twórcy, ale i osoby, na której zlecenie mapę wykonano, a mianowicie Zygryfda II von Promnitz. Przedstawiono także poszczególne etapy konserwacji oraz problemy i wyzwania z nią związane². Wachlarz przebadanych aspektów był bardzo szeroki, ponieważ wśród wygłoszonych referatów można było odnaleźć zarówno te związane z rodami szlacheckimi oraz heraldyką, jak i poświęcone zwierzętom i gatunkom roślin, jakie umieszczono na mapie z 1636 roku³. Należy jednak podkreślić, że mapa (sposób jej wykonania, odwzorowanie budynków, sieć rzeczna oraz stawy) i okoliczności jej powstania stanowią podstawę do kolejnych cennych i szczegółowych badań. Zasułguje ona na to, biorąc pod uwagę jej znaczenie i unikatowość.

Autor niniejszego artykułu postanowił zgłębić zagadnienie dotyczące nazw miejscowości umieszczonych na mapie (omówione toponimy pochodzą z terenu pszczyńskiego wolnego państwa stanowego, choć wyjątkowo także przywołano przykłady spoza jego granic, np. miasta: Oświęcim i Żory). Teren ten obejmuje również dobra myślowickie, które – choć zostały sprzedane przez pana na Pszczynie w XVI wieku – formalnie leżały w granicach państwa stanowego. Wybór ten był zasadny, bo to oczywiste, że nazwy miejscowości stanowią podstawę prawie każdej mapy. Dotychczasowy stan badań w tym względzie także wymagał pewnego uporządkowania. Bezspornie ogrom pracy wykonanej przez Johannę Kolendę i jej zestawienie nazw z 1979 roku⁴ stanowi tu pewien punkt wyjścia. Nieocenioną pomocą byłaby także praca Ludwika Musioła poświęcona nazwom miejscowości ziemi pszczyńskiej, która niestety nie została odnaleziona (można domniemywać, że znalazły się w niej także informacje z mapy A. Hindenberga)⁵. Innych szczegółowych i pełnych zestawień czy analiz toponimów dla całej ziemi pszczyńskiej na podstawie analizowanego tu źródła z 1636 roku nie prowadzono (poza wybranymi fragmentami mapy przy okazji jej omawiania np. w konkretnych monografiach miejscowości). W tym kontekście bardzo aktualne stają się propozycje prof. Józefa Szaflarskiego: „Według niego nazew-

¹ Mapa przechowywana jest w Archiwum Państwowym w Katowicach (dalej: AP Katowice), zespół nr 12/3115 Archiwum Książąt Pszczyńskich (dalej: AKP), sygn. XVIII 5 – Mapa pszczyńskiego wolnego państwa stanowego [„Ichnoorthografia Plesniaca”] Andreasa Hindenberga z 1636 roku.

² Referaty wygłoszone podczas konferencji oraz efekty badań podjętych w celu uzupełnienia i poszerzenia zagadnień poruszanych w dyskusji opublikowano w tomie pod redakcją B. Kalinowskiej-Wójcik w całości poświęconemu mapie A. Hindenberga – „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 19, 2022.

³ Temat ten został już szczegółowo omówiony wcześniej. Zob. J.B. Parusel: *Przyroda ziemi pszczyńskiej na mapie Andreasa Hindenberga z roku 1636*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 18, 2021, s. 39–50.

⁴ J. Kolenda: *Die Ichnoorthographia Plesniaca des Andreas Hindenberg aus dem Jahre 1636. Ein Beitrag zur historischen Kartographie der Standesherrschaft Pless In Oberschlesien*. Dortmund 1979.

⁵ Autor niniejszego artykułu próbował ustalić, czy nie znajduje się ona m.in. w Wiedniu. Praca L. Musioła, „stanowiąca zarys historyczny miast i wsi państwa pszczyńskiego”, została wspomniana przez H. Stasińskiego, który opisał jego postać i twórczość. Zob. H. Stasiński: *Ludwik Musioł. Śląski historyk i archiwista; w setną rocznicę urodzin*. Pszczyna 1992. Poszukiwana praca nosi tytuł *Przegląd historyczny poszczególnych miejscowości na terenie Ziemi Pszczyńskiej wraz z nazwami topograficznymi dawnymi, datami pierwszego wzmiankowania, osobami itp. – wieki średnie do XVII w. łącznie*. L. Musioł miał ją ukończyć w 1929 r. Liczyła 195 stron i zawierała dodatkowo materiały źródłowe w różnych językach.

nictwo zastosowane na mapie Hindenberga powinno być przedmiotem szczegółowej analizy. Analiza jednak będzie możliwa dopiero po konserwacji tego cennego zabytku i odtworzeniu nieczytelnych obecnie nazw miejscowości i innych szczegółów, np. tekstów umieszczonych na kartuszach ozdobnych na mapie”⁶.

Jeden z jego postulatów został już zrealizowany, mianowicie konserwacja mapy. Urzeczywistnienie kolejnego, związanego z toponimami, nie należy jednak do zabiegów prostych. Samo przeprowadzenie konserwacji nie zmieniło bowiem znacząco liczby tych, które dałyby się odczytać bez wątpliwości (odnaleźć można na mapie wizerunki, które nie posiadają „banderol” lub po zniszczeniu jej fragmentu zostały namalowane bezpośrednio na tkaninie). Nadal duża część nazw pozostaje nieczytelna, nosi ślady zatarcia w ciągu wieków (czasami tylko niektórych liter). Innym problemem jest fakt, że część tekstu wyblakła, choć zachowała się nienaruszona cała wstęga. Jak zatem ustalić ich zapis lub odtworzyć potencjalną transkrypcję?

Naturalnie można się ograniczyć przy ich uzupełnianiu tylko do przepisania nazw z jednego ze źródeł, które powstało w tym czasie, np. urbarza pszczyńskiego z 1629 lub 1640 roku. Oznaczałoby to, że uznajemy, iż była to ówczesnie obowiązująca forma np. wśród urzędników pana na Pszczynie pochodzącego z rodu von Promnitz i tak mogła być oddana na omawianej tu mapie. Czy jednak były to jedyne w tamtym czasie stosowane toponimy? Czy są jakieś różnice pomiędzy nazwami tych samych wsi w wymienionych dwóch źródłach? Jeśli tak, to próba odtworzenia domniemyanych nazw zapisanych na mapie A. Hindenberga będzie wiązała się z problemami. Którą bowiem wersję wybrać? Która z nich była oficjalna, a nie zmodyfikowana („przekrecona”) przez pisarza? Wreszcie nasuwa się pytanie, czy nazwa w tej formie była używana przez miejscową ludność, czy też tak zapisywało ją duchowieństwo? Może się okazać, że tylko w I połowie XVII wieku w odniesieniu do tej samej wsi mamy kilka zupełnie różniących się toponimów. Idąc dalej, należy próbować ustalić: czy nazwy wykorzystane na mapie z 1636 roku były już od dawna w użyciu (np. w urbarzach zapisanych w poprzednim stuleciu lub innych źródłach, np. kościelnych), czy też pojawiają się jako zupełnie nowe wersje – wcześniej nieznanne. Fakt, iż mapa stanowiła prywatną własność panów na Pszczynie i nie była znana powszechnie także w późniejszych wiekach, sprawia, że nie można doszukiwać się jakiejś recepcji nazw na późniejszych szkicach, planach czy innych tego typu materiałach kartograficznych powstałych poza domeną pszczyńską. Możemy jednak prześledzić, czy przez kolejne 150 lat nazwy zamieszczone na „banderolach” przez A. Hindenberga były takie same, czy też różniły się – a jeśli tak, to jak bardzo?

W literaturze wskazuje się, że do ich zapisania użyto na ogół języka niemieckiego⁷. Analiza tego zagadnienia będzie niezmiernie interesująca z kilku względów. Ziemia pszczyńska stanowi rejon pogranicza, a zatem przenikania się kultur, zwyczajów i wpływów. Nie bez znaczenia jest także fakt, że w poprzednich stuleciach jednym z języków używanych w kancelariach na Górnym Śląsku był czeski⁸. Może to odkryć

⁶ *Mapy i plany Katowic. Z okazji 140. rocznicy uzyskania praw miejskich*. Opracowanie map: P. Greiner, A. Złoty. Katowice 2005, nlb.

⁷ Zob. przyp. 14.

⁸ „W początkach XV wieku na Morawach w praktyce kancelaryjnej zyskiwał na znaczeniu język czeski i od końca trzeciej dekady XV wieku identyczny proces wystąpił na Górnym Śląsku.” – zob. W. Gojniczek: *Urzędy książęce i ziemskie w ustroju księstwa cieszyńskiego (1477–1653)*. Katowice 2014,

przed nami nazwy zupełnie różniące się od tych, jakie zapisywali duchowni w języku polskim⁹ lub urzędnicy dominium w języku niemieckim. Biorąc pod uwagę, że na mapie A. Hindenberg wykorzystał kilka języków do oddania tekstów w zależności od ich specyfiki (tytuł, panegiryk przy drzewie genealogicznym, opisy poszczególnych ziem, np. „Bielitzer Herschaft”), wybór niemieckiego wydawał się teoretycznie najprostszy. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby jej autor tłumaczył na grekę (lub potencjalnie na język łaciński) także inne toponimy niż użyta w tytule mapy Pszczyzna („Plesniaca”). A. Hindenberg miał jeszcze jedną możliwość w trakcie swoich prac, a mianowicie mógł sięgnąć do nazw słowiańskich (polskich lub czeskich), które bardziej oddawały ich brzmienie w ustach mieszkańców wolnego pszczyńskiego państwa stanowego¹⁰. Autor niniejszego artykułu postara się odpowiedzieć m.in. na pytanie, czy skorzystał z niej oraz na ile możliwe jest ustalenie toponimów, które zapisano na „banderolach” przy miastach i wsiach. Nazwy dające się odczytać, których transkrypcja nie budzi wątpliwości, można będzie porównać z innymi zapisami pochodzącymi z różnych materiałów archiwalnych. Tam gdzie zapis jest dyskusyjny (niejednoznaczny), posłużą one do ustalenia różnych wersji nazw miejscowych, które mogły być wykorzystane, a także do ukazania zmian w tym względzie w ciągu wieków.

W tym celu autor sięgnął przede wszystkim do źródeł bogatego archiwum pańów na Pszczyźnie, a także kościelnych, nie zapominając również o miejskich i państwowych¹¹. Wykorzystano również – co jest oczywiste – inne mapy: zarówno te sporządzone w XVI wieku, jak i późniejsze (bliskość granicy z Polską oraz terenami należącymi do Korony czeskiej w ramach Monarchii Habsburgów sprawiła, że niektóre z miejscowości okolic Pszczyzny pojawiły się na mapach ukazujących sąsiednie obszary, np. księstwo cieszyńskie). Przeprowadzony został też rekonesans badawczy źródeł sfragistycznych – dla miast (np. Pszczyzny) możliwy jeszcze dla okresu z końca średniowiecza, zaś w wypadku wsi dla pieczęci pochodzących z lat 20. XVIII stulecia (wykorzystano je do uwierzytelnienia danych w katastrze karolińskim). Jest to

s. 112. Na ziemi pszczyńskiej można zaobserwować powiązania pomiędzy użytym językiem a przynależnością stanową: „Interesującą sytuację w stosunku do języka urzędowego można odnaleźć w księdze ziemskiej pszczyńskiego wolnego państwa stanowego z lat 1656–1677, gdzie dokumenty szlachty najczęściej spisano w języku czeskim, mieszczan i urzędników po niemiecku, a chłopów po polsku.” (por. s. 113). Według najnowszych ustaleń dr. hab. Wacława Gójniczka wspomnianą księgę należy zakwalifikować jako wytwór kancelarii pana stanowego, a nie kancelarii ziemskiej.

⁹ Używano go również w kancelariach miejskich, np. w Mysłowicach: „Prawie wszystkie teksty zapisane zostały w języku polskim.” Zob. *Protokolarz albo „Czerwona księga” Mysłowic*. Red. A. Barciak. Mysłowice 2002, s. 14.

¹⁰ P. Grondziel Richter wskazał na inne podejście do kwestii zapisu poszczególnych nazw miejscowości: „toponimów nie należy analizować wyłącznie na podstawie ich pisowni (niezależnie od języka, w którym wydaje się, że zostały oddane), ale przede wszystkim – na podstawie fonetyki. [...] Pisarz oddał dźwięki za pomocą liter i sylab, które wydawały mu się najbardziej stosowne do wiernego odtworzenia nazwy używanej przez ludność i administrację”. (Konsultacje autora niniejszej publikacji, wrzesień 2023 r.). Jako przykład podaje on transkrypcję dotyczącą nazwy wsi Tychy: „Tichau i Tichaw czyta się (wymawia się) identycznie w języku niemieckim, przede wszystkim, jeśli wymawiający posługuje się dialektami z południa niemieckiej strefy językowej – w jest podobne do polskiego ł.”

¹¹ W tym miejscu autor pragnie podziękować za podzielenie się źródłami, literaturą oraz cennymi uwagami kilku osobom, a są to: Wacław Gójniczek, Rafał Obetkon, Damian Jureczko, Jan Gąsior, Adam Peter Grondziel Richter, Roman Cop, Romuald Targiel, Antoni Barciak, Ewelina Zych, Danuta Skrzypczyk oraz Katarzyna Kwaśniewicz.

zbieżne z apelem wskazującym na konieczność wykorzystania do tego celu całego bogactwa źródeł, co podkreślał wspomniany już prof. J. Szaflarski¹².

Informacje o mapie A. Hindenberga z 1636 roku pojawiły się w polskiej literaturze za sprawą L. Musioła¹³ jeszcze w latach 30. XX wieku, lecz jej istnienie zostało zaledwie zasygnalizowane. W 1958 roku przygotował on opracowanie o tym wybitnym dziele kartografii oraz jej twórcy. Niestety kwestia toponimów umieszczonych na niej została tam potraktowana bardzo skrótowo, a rozdział *Nazewnictwo* zajmuje zaledwie pół strony (autor ten przytoczył tylko kilka nazw będących w obszarze naszego zainteresowania¹⁴). Niezależnie od L. Musioła pracę na temat omawianej mapy przygotowała w Niemczech J. Kolenda¹⁵ (co istotne, nie znała ona jego badań). Kwestia onomastyki zajęła w niej znaczne miejsce, gdyż autorka poświęciła jej aż 16 stron, zestawiając miejscowości przedstawione na mapie z innymi nazwami (m.in. znajdującymi się na kopii mapy, którą w 1721 roku wykonał Siegmund Carl Meußler). Co interesujące dla nas, już na wstępie widać rozbieżności w odczytaniu nazw umieszczonych na mapie A. Hindenberga, np. toponim dla wsi Krzyżowice autorka uznała za nieczytelny, zaś L. Musioł podał go w formie „Kreytzdorff”, miasteczko Mikołów określiła jako „Nikolai” (taka wersja miała być także na kopii mapy z 1721 roku), zaś polski badacz odczytał ją jako „Nicolaw”; wieś Łąka to według Kolendy „Lunkuw”, zaś Musioł widzi na wstędze „Lunkaw”. Autor niniejszego artykułu bezsprzecznie ustalił na podstawie oryginału zupełnie inną wersję zapisaną na mapie A. Hindenberga, a mianowicie – *Lunckaw*. Napis dotyczący wsi Wisła Wielka był dla niemieckiej badaczki nieczytelny (*unlesbar*), zaś L. Musioł bez wątpliwości wskazuje na wersję „Polnisch-Weichsell” (prawdopodobnie dodał on od siebie łącznik – poziomą kreskę – pomiędzy wyrazami, gdyż brak jej na wstędze na mapie). Z kolei nazwę głównego miasta wolnego państwa stanowego Pszczyny J. Kolenda odczytała jako „Stadt Plesza”, a w swojej pracy z 1958 roku L. Musioł podaje ją w formie „Plesse”.

Jak można więc badać toponimy mapy przy takich rozbieżnościach badaczy, którzy mieli okazję oglądać ją już kilkadziesiąt lat temu? Można odnieść wrażenie, że ilu odczytujących, tyle wersji nazw. Nie ułatwia zadania fakt występowania wielu wariantów nazwy w różnych źródłach. Odnośnie do toponimów dotyczących Pszczyny już w 1964 roku powstał obszerny artykuł, w którym autor zebrał nazwy miasta od okresu średniowiecza po 1830 rok¹⁶. Dla samej I połowy XVII wieku wykaz zawiera aż dziewięć odmiennych form.

¹² „Współczesne odtworzenie toponomastyki wymaga analizy różnych źródeł dotyczących pochodzenia i zapisu historycznego nazw miejscowych (topograficznych, kulturowych, dzierżawczych, etnicznych, patronimicznych, służebnych, rodowych) z obszaru Górnego Śląska, map dawnych i współczesnych oraz urbarzy i innych dokumentów.” – zob. *Mapy i plany Katowic. Z okazji...*, nlb.

¹³ Była to krótka wzmianka o jej istnieniu w ramach książęcego archiwum na zamku w Pszczynie. L. Musioł: *Archiwalia górnośląskie*. „Komunikaty Instytutu Śląskiego” nr 13, 1934, s. 5.

¹⁴ „Nazwy miejscowości wpisane są na chorągiewkach, przy każdej miejscowości, zwykle w wersji niemieckiej, o ile taka istniała: Nicolaw, Kreytzdorff, Polnisch-Weichsell, Staude, Lunkaw, Plesse, Tichaw [...]. Mysłowice figurują tam w mylnej formie „Missolwitz.” – zob. L. Musioł: *Zabytkowa mapa pszczyńskiego wolnego państwa stanowego Andreasa Hindenberga z 1636 r.* Pszczyna [1994], s. 31.

¹⁵ J. Kolenda: *Die Ichnoortographia Plesniaca...*

¹⁶ E. Moško: *O kilku nazwach onomatopeicznych*. „Poradnik Językowy” nr 2 (217), 1964, s. 60–81. W artykule autor omówił szczegółowo jeszcze dwie miejscowości, a mianowicie Repty i Szopienice (s. 72–81).

Analizując mapę, musimy pamiętać, że w literaturze wskazywano na zły stan jej zachowania¹⁷ i oceniano jako „destrukt”. Pewne wyobrażenie o skali problemu oraz wyzwń daje Andrzej Żłoty (propagator mapy i osoba, która wielokrotnie – razem z dyrektorem Archiwum Państwowego w Katowicach Piotrem Greinerem – apelowała i zabiegała o jej konserwację), który wskazywał: „Ze 165 nazw miejscowości zaledwie 9 da się całkowicie odczytać”¹⁸. Pierwsza z liczb wydaje się zawyżona, gdyż wykaz J. Kolendy zawiera „jedynie” 113 nazw miast, wsi, przysiółków oraz folwarków¹⁹, nie tylko z samej ziemi pszczyńskiej, ale również innych, które z nią sąsiadowały.

Niektóre toponimy można próbować pośrednio ustalić na podstawie analizy nie tylko samych wstęg (czy też chorągiewek, jak nazywa je L. Musioł), lecz także innych tekstów z mapy A. Hindenberga, np. dotyczących miejscowej szlachty. Zostały one poddane analizie przez Waclawa Gojniczka²⁰. Ustalił on kilka toponimów zapisanych obok herbów, takich jak: *Herr* [...] *Wöschist* (Woszczyce); *Joachim Zawadsky zu Nider Lazisk* (Łaziska Dolne) oraz *Siegmunt von Biberstein von Boyschoff* (Bojszowy). W związku z zatartym tekstem na wstęgach umieszczonych na mapie dane te należy uznać za bardzo pomocne, choć nie można wykluczyć, że nazwy zostały napisane w inny sposób w różnych miejscach.

W celu ustalenia możliwości badawczych i stanu zachowania tego źródła autor niniejszego artykułu miał okazję przeanalizować poszczególne bryty oryginału mapy A. Hindenberga po konserwacji, a także zapoznać się ze związaną z nią dokumentacją. Miał też okazję przejrzeć fotokopie oryginału mapy wykonane na początku XX wieku.

Warto zaznaczyć, że nazwy miejscowości ziemi pszczyńskiej (i innych rejonów Śląska) oraz ich pochodzenie były już przedmiotem zainteresowania w XIX wieku²¹. Heinrich Adamy podał wersje słowiańskie nazw, a to w przyszłości może stanowić dodatkowe źródło porównawcze. O nazwach miejscowości, które w ciągu wieków przestały istnieć oraz o nazwach niemieckich wsi z terenu południa ziemi pszczyń-

¹⁷ P. Greiner: *Bractwo dla mapy. Ratujemy pomnikowe dzieło kartografii śląskiej zabytkową mapę gospodarczą Andreasa Hindenberga z 1636 roku*. Pszczyna 2000.

¹⁸ *Mapy i plany Katowic. Z okazji...*, nlb.

¹⁹ J. Kolenda: *Die Ichnoortographia Plesniaca...*, s. 99–114. Jeszcze inną liczbę miejscowości oraz przysiółków można odnaleźć w treści dokumentacji konserwatorskiej wykonanej dwa lata temu: „Osadnictwo – w odwzorowanym obszarze mapy znajduje się w sumie 95 osiedli wiejskich i miejskich, poza tym ok. 60 rozproszonych niewielkich osiedli czy osad, którym nie nadano nazwy.” – zob. D. Jutrzenka-Supryn, J. Czuczko, K. Komsta-Sławińska, T. Kozielec: *IXNOOPΘOGPAΦIA PLESNIACA. Mapa pszczyńskiego wolnego państwa stanowego Andreasa Hindenberga, Pszczyna 1636. Zbiory Archiwum Państwowego w Katowicach. Dokumentacja prac konserwatorsko-restauratorskich* (dalej: *IXNOOPΘOGPAΦIA PLESNIACA... Dokumentacja prac konserwatorsko-restauratorskich*). Toruń 2020, s. 25 (opracowanie dostępne w: Archiwum Katedry Konserwacji-Restauracji Papieru i Skóry, Wydział Sztuk Pięknych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Archiwum Państwowym w Katowicach, Oddział IV Zabezpieczenia zasobu archiwalnego).

²⁰ W. Gojniczek: *Elementy heraldyczne mapy pszczyńskiego wolnego państwa stanowego Andreasa Hindenberga z 1636 roku*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 19, 2022, s. 155–168.

²¹ H. Adamy: *Die schlesischen Ortsnamen, ihre Entstehung und Bedeutung. Ein Bild aus der Vorzeit. Zweite vermehrte und verbesserte Auflage*. Breslau 1888. W opracowaniu tym znajdują się również nazwy miejscowości należące do interesującego nas terenu wolnego pszczyńskiego państwa stanowego w wersji niemieckiej, a także „starej” (*AlteName*), z datą wspomnienia nazwy (w wypadku miast) oraz powiatu przy wsiach wraz z ich etymologią, np.: Mikołów (Nicolai, 1228, Mikołow, Stadt an der Kapelle des Nicolaus); Bogucice (Bogutschütz, [Kreis] Kattowitz, Boguczyce, Dorf des Bogusch), Wilkowyje (Wilkowy, [Kreis] Pleß, [Alter, slavischer Name] Wilków, [Bedeutung] Wolfshein – zob. Tamże, s. 10, 14 i 64.

skiej artykuł w 1929 roku opublikował wspomniany już L. Musioł²². Analizując nazwy takich wsi, jak Krzyżowice (*Kreuzdorf*), Bzie (*Goldmannsdorf*) czy Szeroka (*Timmendorf*), sięgnął jednak tylko do przykładów od XIV do XVI wieku włącznie²³. Jak widać, toponimy z interesującej nas mapy nie znalazły się w tym wykazie.

Należy podkreślić, że kompleksowe opracowanie dla wszystkich istniejących w 1636 roku miejscowości, których nazwy pojawiają się w innych źródłach zarówno w odniesieniu do ziemi pszczyńskiej, jak i terenów leżących poza jej granicami, a wyrysowanych na mapie A. Hindenberga, nie jest możliwe do uchwycenia w formie artykułu. Powinna to być odrębna publikacja poświęcona tylko onomastyce miejscowości. Poza nimi przedmiotem zainteresowania można również objąć nie tylko nazwy miast i wsi, ale także wszystkie inne toponimy znajdujące się na mapie (lub na niej kiedyś zapisane), a chodzi tu np. o folwarki, stawy, rejony leśne, które zostały ujęte już w latach 30. XVII wieku przez kartografa Zygryda II von Promnitzza.

Czy badania związane z nazwami miast i wsi z mapy A. Hindenberga są konieczne? Przykład dotyczący nazwy wsi Tychy zdaje się to w pełni potwierdzać. Analiza nazwy na podstawie oryginału mapy po przeprowadzonej konserwacji (stan na rok 2022) nie pozwala jednoznacznie jej odczytać. Ustalenie toponimu komplikują: późniejsze dopisanie trzech pierwszych znaków („Tic”[?] – pierwsza i trzecia z tych liter odbarwiły się na niebiesko) oraz wyblaknięcie i brak fragmentów ostatnich trzech liter (wyraz kończy prawdopodobnie „w”). Patrząc dziś na wstęgę dotyczącą tej wsi i jej nazwę jedynie drugi ze znaków – „i” – daje się bez wątpliwości odczytać, zaś zarysy pierwszej wskazują na literę „T”. Z pomocą przychodzą wspomniani już badacze, którzy mieli okazję analizować oryginał mapy kilkadziesiąt lat temu. L. Musioł odczytał nazwę tej miejscowości jako „Tichaw”, zaś J. Kolenda jako „Tichow” i to zarówno na mapie z 1636 roku oraz kopii S.C. Meußlera z 1721 roku. Jakież jednak zdziwienie budzą zaprezentowane wersje, kiedy sięgniemy do publikacji z XXI wieku poświęconych temu miastu²⁴ i parafii²⁵, które nie odwołują się do żadnej z tych form. W obu publikacjach, na zamieszczonej reprodukcji oraz szkicu, pojawia się nazwa „Tichau”. Brak wyjaśnienia, skąd zaczerpnięto tę wersję toponimu (czy sięgnięto do późniejszej oficjalnej, niemieckiej nazwy wsi), skłania czytelnika do wniosku, że tak w rzeczywistości została ona oddana na mapie z 1636 roku. Sprawę dodatkowo komplikuje porównanie dzisiejszej mapy po konserwacji z jej fotokopią z 1905 roku, bowiem pierwszych trzech liter omawianego tu toponimu brak (jest puste miejsce). Ten przykład dotyczący tylko jednej z miejscowości pokazuje, że kwestia nazw za-

²² L. Musioł: *Dawne nazwy miejscowości ziemi pszczyńskiej*. [W:] *Księga o Śląsku wydana z okazji jubileuszu 35-letn. istnienia „Znicza”*. Red. A. Targ. Cieszyn 1929, s. 155–162.

²³ Tamże, s. 160.

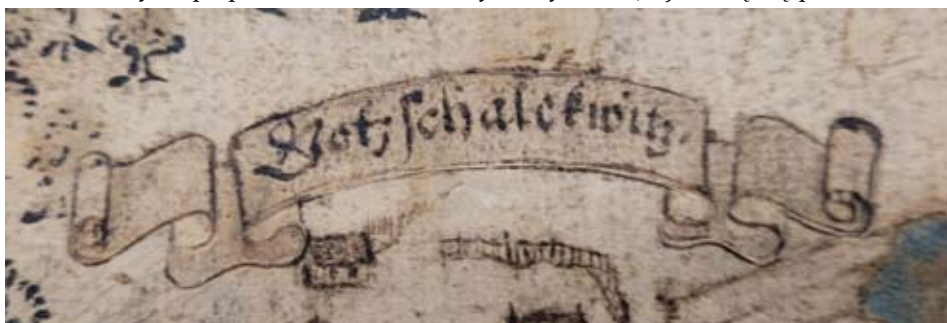
²⁴ P. Greiner, M. Mączka: *Źródła kartograficzne do dziejów Tychów*. [W:] *Tychy. Monografia historyczna*. Red. R. Kaczmarek. Tychy 2011, s. 20. Na reprodukcji mapy został wtórnie umieszczony na wstędze bardzo czytelny napis w wersji „Tichau”, do którego wykorzystano stylizowane litery z epoki. W tekście szczegółowo zostały omówione poszczególne elementy mapy z 1636 r., niestety nie ma w nim informacji dotyczącej zapisu nazwy wsi Tychy oraz innych osad, które obecnie stanowią część miasta, np. Cielmice lub Paprocany (por. s. 21–22).

²⁵ J. Wycisło: *Dzieje parafii pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w zapisach kronikarskich*. Tychy 2000, s. 26. Autor zamieścił reprodukcję odręcznego rysunku wykonanego na podstawie oryginału mapy Hindenberga. Pod opisem znalazło się wyjaśnienie: („Częściowa rekonstrukcja – A. Spyra)”. Zapis „Tichau” jest czytelny i można odnieść wrażenie, że jest przepisany z wstęgi.

pisanych na mapie A. Hindenberga nie jest raz i jasno ustalona, lecz powinna być ciągle przedmiotem szczegółowej analizy, zaś miejsca wątpliwe należy obowiązkowo opatrzyć znakiem zapytania lub odpowiednim komentarzem.

Nazwy miejscowości na mapie Andreama Hindenberga – możliwości badawcze

Do czasów współczesnych nie zachowały się żadne materiały poboczne, które służyły do wykonania mapy będącej przedmiotem niniejszej analizy. Zapewne istniały wstępne rysunki wraz z nazwami, które miały znaleźć się na ozdobnych wstęgach, lub chociaż ich zestawienie. W rozdziale tym omówię, co dziś możemy odczytać z oryginału mapy A. Hindenberga, biorąc pod uwagę toponimy miast i wsi. Autor niniejszej publikacji 10 października 2022 roku osobiście przejrzał poszczególne jej bryty i naocznie mógł ustalić, które z nazw: 1) dają się odczytać bez problemów, 2) można odczytać po porównaniu liter z innymi wyrazami, 3) budzą wątpliwości.



II. 1. Jedna z kilku najlepiej zachowanych nazw miejscowości na mapie z 1636 roku – Goczałkowice (*Gotzschalckwitz*) (wszystkie fotografie fragmentów oryginału mapy A. Hindenberga po konserwacji zamieszczone w tekście zostały wykonane przez Wojciecha Schäffera w Archiwum Państwowym w Katowicach)



II. 2. Przykład zapisu niejednoznacznego („budzącego wątpliwości”) dotyczącego Pielgrzymowic (*Pilger[?] dorff*)

Część z wyrysowanych wstęg jest tak zniszczona²⁶ lub brakuje ich całych fragmentów, że uniemożliwia to na podstawie oryginału zweryfikowanie zapisu.



II. 3. Fragment zniszczonej wstęgi. Przykład nazwy wsi (Jastrzębie), której zapis nie jest możliwy do odczytania (ustalenia na podstawie oryginału mapy)

To zagadnienie zostanie omówione tylko w odniesieniu do miejscowości ziemi pszczyńskiej.

1. Toponimy, co do których nie mamy wątpliwości (nie ma ubytków, tusz nie wyblakł, zapis jest czytelny), dotyczą następujących miejscowości: Łędziny zapisane w formie *Lendzin* oraz folwark leżący obok tej wsi Kiełpowy (*Kiëlpow*); Goczałkowice (*Gotzschalckwitz*); Śmiłowice (*Schmilowitz*); Ornontowice (*Ornontowitz*); oraz Wisła Wielka – zwana Polską (*Polnisch Weichsell*). Kilka kolejnych wyrazów daje się odczytać po powiększeniu tekstu, np. Łąka (*Lunckaw*) oraz Piotrowice (*Petrowitz*).

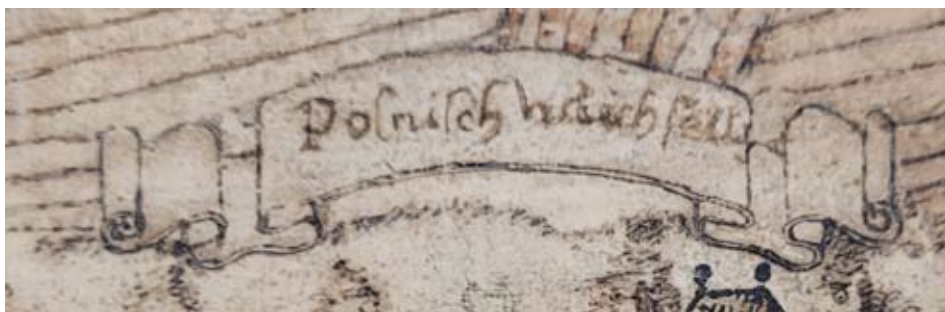
²⁶ Użyty do pisania tusz zmienił kolor z czarnego na brązowy, zaś w niektórych miejscach wyblakł lub został zatarty. Upływ czasu zmienił również pierwotnie użyte barwy, które są dziś tylko miejscami zauważalne: „[...] rysunek zasadniczy mapy został wykonany czarnym tuszem na papierze, ale niektóre obiekty zostały pokolorowane: na błękitno wody, na brązowo zalesienie, na zielono łąki, brązowymi pasami pola uprawne, na czerwono dachy kościołów i ważniejszych budynków; czerwonym kolorem [! kolorem] pokryto też wstęgi napisowe.” Zob. *Dzieje i konserwacja rękopiśmiennej mapy wolnego stanowego państwa pszczyńskiego IXNOΠΓΟΓΡΑΦΙΑ PLESNIACA Andreasa Hindenberga z 1636 roku. Katalog wystawy*. Red. P. Greiner. Katowice 2020, s. 12.



II. 4. Kościół na Klemensowej Górze w Lędzinach i wyraźny zapis nazwy miejscowości (*Lendzin*)



II. 5. Jeden z najlepiej zachowanych napisów dotyczących nazwy miejscowości – Śmiłowice (*Schmilowitz*)



II. 6. Wstęga z napisem nazwy wsi z południa ziemi pszczyńskiej – dziś Wisła Wielka, dawniej Wisła Polska (*Polnisch Weichsell*)



Il. 7. Błędnie odczytana zarówno przez J. Kolendę, jak i L. Musioła nazwa wsi Łąka (*Lunc-kaw*)



Il. 8. Wstęga z nazwą wsi Piotrowice (*Petrowitz*)

2. Niektóre z nazw są możliwe do odczytania lub postawienia hipotezy, jak oddał nazwę na swojej mapie A. Hindenberg, lecz po znacznym powiększeniu skanu jej fragmentu oraz po dokonaniu porównania liter (w tej grupie w toponimie na wstędze „brak” czasem jednej litery, która jest zatarta lub wyblakła). Do tej grupy możemy zaliczyć miasto Mysłówice, które na wstędze odczytać można w formie *Stadt Mis[s] olwitz* (druga litera „s” jest wątpliwa; w późniejszym czasie w tym miejscu wypadło zagięcie). Warto w tym miejscu wspomnieć, że wstęgi dotyczące miast mają inny kształt i wielkość (por. il. 13) niż te przeznaczone na mniejsze miejscowości (por. il. 14). Dla Pszczyzny, Mikołowa, Bierunia i Mysłowic wyrysowano „banderole” większe z końcówkami po lewej i prawej stronie w kształcie chorągiewek (jaskółczego ogona), zaś wsie i folwarki mają wstęgi zakończone płasko (w kształcie pionowej rolki).

Miejscowości, dla których można ustalić z dużym prawdopodobieństwem nazwy, to: Zawadka (*Sawatka*); Góra (*Guchra?* lub *Guchraw?*); Bojszowy (*Boÿschow*)²⁷ – możliwe, że za ostatnią literą był jeszcze jakiś znak, np. „i” lub „y”; Grdzawa (*Grdzia-wia?*); Borowa Wieś znana także pod niemiecką nazwą Neudorf (*Ne[u?]edorff?*) oraz Mokre (*Mocrow*). Przedostatnia litera ostatniej z miejscowości została ustalona na podstawie fotokopii z 1905 roku, choć niewykluczone, że wcześniej mogła to być

²⁷ Ostatnia z liter to prawdopodobnie „w”, lecz zachowane do dziś w połowie, stąd wygląda na „v”. Ypsilon w środku wyrazu ma wyraźnie dwie kropki („ÿ”).

litera „a”. Co ważne, na oryginale mapy po konserwacji przedostatni znak nie jest możliwy do ustalenia²⁸.



Il. 9. Wstęga nad rysunkiem dotyczącym wsi Zawadka (prawdopodobnie: *Sawatka*)

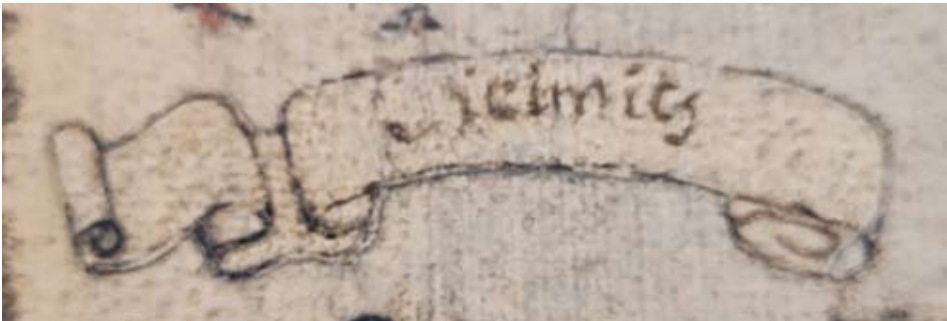


Il. 10. Kościół w Bojszowach i nazwa wsi w języku niemieckim (*Bojšchoff* [?])

²⁸ Analiza fotokopii z 1905 roku pozwala na odczytanie (z dużą dozą prawdopodobieństwa) wersji zapisów nazw dla takich miejscowości, jak: Miasto Bieruń (*Stadt Berun*), Stara Wieś (*Altdorff?*); Zawieść (*Zawiszt?*). Niektóre z nazw są czytelne tylko częściowo, np. pierwsza część dotycząca Łazisk Górnych – wyraz „Ober” (drugi fragment już znacznie mniej – „Laziskh”?). Dwie nazwy miejscowości spoza wolnego pszczyńskiego państwa stanowego dają się ustalić na podstawie wspomnianej fotokopii mapy, a mianowicie: Osiny (*Oschin*) oraz miasto Żory (*Soraw*). W tym ostatnim wypadku pierwsza litera – wielkie „S” – jest zapisana odmiennie niż w nazwie Śmiłowic. Ma kształt odwróconej pętli z końcami ku górze.



Il. 11. Wieś Mokre i wstęga z napisem określającym jej nazwę (*Mocrow* [?]). Przedostatnia litera ustalona na podstawie fotokopii mapy z 1905 roku



Il. 12. Wstęga z napisem dotyczącym wsi Cielmice (*Cielmitz* [?] bądź *Tielmitz* [?])

3. Niewyraźnie zachowane napisy nie pozwalają jednoznacznie określić – pomimo powiększenia tekstu – jak zostały oddane nazwy wsi z południowo-zachodniej części ziemi pszczyńskiej, a mianowicie: Pawłowice (prawdopodobnie jako *Paulowitz*) oraz Pielgrzymowice (być może zapisane jako *Pilgerdorff*). Może się wydawać, że jednoznaczny zapis posiada wieś Cielmice (*Cielmitz*?). W istocie większa część wyrazu jest wyraźna i czytelna. Problemem jest jednak pierwsza z liter tej nazwy oddanej tu w języku niemieckim... Może to być wielkie „C”, choć istnieje także teoretycznie możliwość zastosowania wielkiej litery „T” (znak przypominający połączone wielkie litery „C” i „T”), co dawałoby transkrypcję w wersji „Tielmitz”, którą możemy odnaleźć w urbarzu z 1549 roku (zob. Tabela 3).

Według autora niniejszego artykułu nie da się odczytać lub odczytać tylko częściowo m.in. nazwy miasta Pszczyny, gdzie brakuje połowy treści umieszczonej na wstędze (zapewne wyrazu „Stadt”), zaś w drugiej czytelne są tylko pierwsze litery „Ple” oraz ostatnia „a”. Eliminuje to wersję, jaką podał w 1958 roku L. Musioł, a mia-

nowicie „Plesse”. Podobna sytuacja dotyczy wsi Wilkowyje i Zarzecze. O ile pierwsze części „Wilk” i „Sarze” są możliwe do ustalenia, to już kolejne litery nie dają się precyzyjnie odczytać. Na podstawie dziś zachowanej mapy podanie jednoznacznych nazw zapisanych przez osobę, która zajmowała się tą czynnością w I połowie XVII wieku, jest niestety niemożliwe (jedyną szansą byłoby prześwietlenie wstęg i ustalenie inną metodą, jakie litery znajdują się w dalszej części wyrazu).



II. 13. Wstęga dotycząca głównego miasta – Pszczyny. Zniszczenia tylko częściowo pozwalają ustalić kilka liter nazwy



II. 14. Wstęga umieszczona „pośrodku wsi” Wilkowyje. Pierwsze z liter („Wilk”) wyraźne, kolejne zatarte (wyblakłe)

Duże wątpliwości budzi także nazwa wsi Paprocany, a napis ją oddający przypuszczalnie ma zdublowaną małą literę „p”, choć stan zachowania nie pozwala na potwierdzenie tej tezy w stu procentach, nie mówiąc już o ustaleniu całego toponimu. Z kolei nazwa wsi Tychy (*Tichow?* bądź *Tichaw?*) nosi ślady zmian (poprawiania jej w późniejszym czasie i odbarwienia tuszu), co zniekształca pierwotny zapis.



Il. 15. Wstęga z napisem odnoszącym się do wsi Paprocany (*Papp* [?])



Il. 16. Kościół w Tychach i wstęga z napisem z nazwą wsi (*Tichow* [?], *Tichaw* [?])

Przejrzane bryty mapy ujawniły miejscowości, które jesteśmy w stanie rozpoznać i podać ich współczesną nazwę, np. dzięki usytuowaniu i zaznaczeniu przez A. Hindenberga kościoła parafialnego, lecz odczytanie lub nawet ustalenie fragmentu zapisu na wstędze jest nieprawdopodobne. Chodzi o Miedźną oraz miasto Mikołów. W literaturze można odnaleźć informacje dotyczące zapisu nazwy ostatniej z tych miejscowości, która miała mieć formę *Nicolai*²⁹. Skąd jednak taka wersja, nie wiadomo.



Il. 17. Wstęgi nad wyobrażeniem sąsiadujących ze sobą wsi: Grzawy i Miedźnej. Pierwsza dająca się wstępnie odczytać (*Grdziawa* [?]), druga wyblakła (zatarta)

²⁹ P. Greiner, M. Mączka: *Źródła kartograficzne do dziejów...*, s. 9: „Na mapie tej odnajdujemy jednak również przedstawienie Mikołowa (*Nicolai*) – z jego ówczesnie dominującą zabudową drewnianą i w niewielkim stopniu murowaną, wśród której widoczne są kościół farny i ratusz.”



II. 18. Wstęga „miejska” z zupełnie niewidocznym napisem nazwy miasta Mikołowa

Zabezpieczenie mapy dzięki przeprowadzonej konserwacji nie poprawiło znacznie czytelności napisów. Należy w tym miejscu sięgnąć do dokumentacji konserwatorskiej, aby ustalić, z czego mogą wynikać te trudności. Niewątpliwie stoją za nimi uszkodzenia związane z przechowywaniem oraz jej użytkowaniem w ostatnich stuleciach. Pewne elementy mapy aktualizowano oraz poprawiano, np. okolice Wisły Wielkiej, Mikołowa i Pszczyzny³⁰. Świadczy to o tym, że „zniszczeń” pierwotnego rysunku dokonywali także sami urzędnicy pana na Pszczyźnie i to nie przypadkowo, ale świadomie (zmieniając wyrysowane w I połowie XVII wieku fragmenty mapy). Co istotne, w późniejszym czasie dopisywano również ołówkiem nazwy wsi³¹, lecz już we współczesnej formie (taka praktyka dotyczyła np. wsi Pawłowice i Ornontowice). Interesujące jednak jest to, że nie dotyczy to miejscowości, dla których wstęga się odkleiła czy też napis wyblakł zupełnie, ale wsi, których toponimy nawet dziś są w miarę czytelne³², a w niektórych wypadkach bardzo czytelne (np. Ornontowice).

³⁰ *IXNOOPΘOΓΡΑΦΙΑ PLESNIACA... Dokumentacja prac konserwatorsko-restauratorskich...*, s. 6: „[...] gdzie (jak wskazuje również stan zachowania papierowego podłoża) »wytarto« stary rysunek, a w jego miejsce umieszczono nowy”. Informacja ta dotyczy dwóch ostatnich miejscowości. Przy pierwszej z nich dorysowano po 1710 r. nową stadninę koni.

³¹ Tamże, s. 43: „Na przełomie XIX i XX wieku wprowadzono napisy ołówkiem, stanowiące aktualne nazwy miejscowości lub uczyniające tekst pierwotny”. Przykład wsi Pawłowice wskazuje, że nazwy te różniły się (*Paulowitz* [?] i *Paulowitz*).

³² Napis zachował się w bardzo dobrym stanie i nie wymagał dodatkowego opisu w późniejszym czasie w celu rozpoznania miejscowości.



Il. 19. Wieś Pawłowice z nazwą umieszczoną na wstędze (*Paulowitz* [?]) oraz powyżej odręczny, późniejszy zapis wykonany ołówkiem (*Pawłowitz*)



Il. 20. Wieś Ornontowice z nazwą z 1636 roku (*Ornontowitz*) oraz późniejszym dopiskiem ołówkiem w tej samej wersji (*Ornontowitz* [?])

Na pewno na stan zachowania i czytelności napisów nazw miejscowych miał wpływ fakt zapisywania ich na osobnych „banderolach”, które łączono klejem z właściwymi arkuszami mapy³³ (ich układ na mapie został zamieszczony na jednej ze




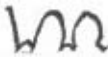



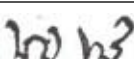
³³ Tamże, s. 12 i 43: „Ciekawą i rzadko spotykaną cechą mapy jest wklejenie licznych dodatkowych aplikacji papierowych – głównie banderoli z nazwami miejscowości”.

stron dokumentacji konserwatorskiej³⁴). Taka praktyka zapewne doprowadziła do odklejania się wstęg w czasie użytkowania mapy i konieczności ich ponownego przy mocowania do papieru za pomocą kleju (być może niektóre zaginęły)³⁵. Ten z kolei wchodził w reakcję z farbami oraz atramentem metalo-garbnikowym i przyczyniał się do dalszego zniszczenia napisów.

W celu ukazania, jaki był krój poszczególnych liter zapisanych przez A. Hindenberga lub jego współpracownika (współpracowników), autor niniejszego artykułu odręcznie ptasim piórem wykonał sondażowo zestawienie części z nich: wielkich i małych, jakie znalazły się na wstęgach. Przygotowane tabele pozwolą zrozumieć dukt pisma z XVII wieku, a także problemy z odczytaniem niektórych liter, np. w nazwie wsi Bojszowy (litera „B” została tam wyrysowana w sposób, jaki dziś może utrudniać precyzyjną interpretację, biorąc pod uwagę zniszczenia podłoża i inkaustu w ciągu stuleci).

Tabela 1

Krój wielkich liter zastosowanych do wypisania nazw miejscowości na wstęgach mapy A. Hindenberga z 1636 roku*

Lp.	Wielka litera	Wielka litera z mapy z 1636 roku	Toponim, z którego odwzorowano literę
1.	B		<i>Bojschow</i> [?] (Bojszowy)
2.	G		<i>Gotzschalckwitz</i> (Goczałkowice)
3.	L		<i>Lendzin</i> (Lędziny)
4.	M		<i>Mocrow</i> [?] (Mokre)
5.	N		<i>Ne[u]edorff</i> (Borowa Wieś)
6.	P		<i>Podlesze</i> (<i>Podleße?</i>); <i>Pilger</i> [?] <i>dorff</i> (Pielgrzymowice); <i>Polnisch Weichsell</i> (Wisła Wielka, dawniej zwana Polską)
7.	S		<i>Schmilowitz</i> (Śmiłowice)
8.	W		<i>Wilk</i> [...] (Wilkowyje); <i>Polnisch Weichsell</i> (Wisła Wielka, dawniej zwana Polską)

* Wykonał odręcznie ptasim piórem Wojciech Schäffer, wrzesień 2023 roku.



³⁴ Tamże, s. 41. Na pewno nie służył ich trwałości fakt, że były one naklejane również na łączenia poszczególnych, większych fragmentów papieru.

³⁵ Tamże, s. 13. Należy jednak pamiętać, że „nie wszystkie banderole stanowią aplikacje, część namalowano bezpośrednio na papierowym podłożu mapy”. Nie wiadomo, czy był to rysunek pierwotny z ok. 1636 r., czy też próba uzupełnienia odklejonego fragmenty z nazwą wsi.

Tabela 2

Krój małych liter zastosowanych do wypisania nazw miejscowości na wstęgach mapy A. Hindenberga z 1636 roku*

Lp.	Mała litera	Mała litera z mapy z 1636 roku	Toponim, z którego odwzorowano literę
1.	a		<i>Gotzschalckwitz</i> (Goczałkowice)
2.	c		<i>Gotzschalckwitz</i> (Goczałkowice)
3.	d		<i>Lendzin</i> (Lędziny); <i>Pilger</i> [?] <i>dorff</i> (Pielgrzymowice)
4.	e		<i>Lendzin</i> (Lędziny)
5.	f		<i>Ne[u]edorff</i> (Borowa Wies)
6.	h		<i>Schmilowitz</i> (Śmitowice); <i>Gotzschalckwitz</i> (Goczałkowice)
7.	i		<i>Lendzin</i> (Lędziny), <i>Cielmitz</i> (Cielmice)
8.	k		<i>Gotzschalckwitz</i> (Goczałkowice)
9.	l		<i>Gotzschalckwitz</i> (Goczałkowice); <i>Schmilowitz</i> (Śmitowice); <i>Polnisch Weichsell</i> (Wisła Wielka, dawniej zwana Polską)
10.	n		<i>Lendzin</i> (Lędziny)
11.	o		<i>Gotzschalckwitz</i> (Goczałkowice)
12.	r		<i>Ne[u]edorff</i> (Borowa Wies)
13.	s		<i>Gotzschalckwitz</i> (Goczałkowice)
14.	t		<i>Cielmitz</i> [?] <i>Tielmitz</i> [?] (Cielmice)
15.	w		<i>Schmilowitz</i> (Śmitowice)

16.	y		Bojschow [?] (Bojszowy)
17.	z		Lendzin (Łędziny)

* Wykonał odręcznie ptasim piórem Wojciech Schäffer, wrzesień 2023 roku.

Porównanie kilku napisów dotyczących nazw miejscowości oraz analiza poszczególnych liter, np. dotyczących Goczałkowic i Śmiłowic oraz Łędzin i Pielgrzymowic, skłania do ostrożnych wniosków, że piszących było kilku. Inaczej bowiem zapisano małą literę „d” w wyrazie „Lendzin” i „Pilger [?] dorff” (pierwsza ma kształt wrzecionowaty, zaś druga okrągły). Kilka wersji mają litery: „c”, „h” oraz „l”. Oczywiście dalsze szczegółowe badanie zapewne pozwoli ustalić w tym względzie jeszcze następne rozbieżności. Poniżej przykłady odwzorowania („odtworzenia”) przez autora niniejszego artykułu dwóch nazw miejscowości, które w dotychczasowej literaturze zostały błędnie odczytane, a mianowicie Goczałkowice i Łąka.



II. 21. Nazwa wsi Łąka (*Lunckaw*) na wstędze oryginału mapy z 1636 roku po konserwacji i jej „odtworzenie” spisane ptasim piórem na jej podstawie (wykonał Wojciech Schäffer – wrzesień 2023 roku)



II. 22. Nazwa wsi Goczałkowice (*Gotzschalckwitz*) na wstędze mapy z 1636 roku po konserwacji i jej „odtworzenie” spisane ptasim piórem na jej podstawie (wykonał Wojciech Schäffer – wrzesień 2023 roku)

Jak wielka była skala zniszczeń mapy z 1636 roku, mogą świadczyć dane procentowe zamieszczone w literaturze. W latach 50. XX wieku L. Musioł oceniał je na 5%³⁶, a w latach 70. było to już 12–15%³⁷. Na przełomie XX–XXI wieku można było odnaleźć informacje, że „stopień zachowania lica papieru” oceniany był na 50%³⁸. Szczęśliwie zachowały się zdjęcia mapy z przełomu wieków³⁹. Autor niniejszej publi-

³⁶ L. Musioł: *Zabytkowa mapa...*, s. 10.

³⁷ J. Szaflarski: *Najstarsza wielkoskalowa mapa gospodarcza na obszarze Polski (Mapa ziemi pszczyńskiej Andrzeja Hindenberga z 1636 r.)*. [W:] *Z dziejów kartografii*. Red. J. Janczak, Z. Rzepa. („Z Dziejów Kartografii”. T. 1). Wrocław 1979, s. 21.

³⁸ *Bractwo dla mapy...*

³⁹ J. Czuczko, D. Jutrzenka-Supryn, K. Komsta-Sławiński: *Mapa świadkiem historii. Analiza techniki wykonania rękopiśmiennej mapy gospodarczej ziemi pszczyńskiej Andreeasa Hindenberga z 1636 roku*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 19, 2022, s. 60; *IXNOOPΘOΓPAΦIA PLESNIACA... Dokumentacja prac konserwatorsko-restauratorskich...*, s. 8: „Wobec utraty znacznej części treści mapy, w trosce

kacji przeglądał je w wersji cyfrowej, lecz mimo dużego powiększenia fragmentów poszczególnych brytów nie jest możliwe odczytanie większej liczby nazw, a jedynie doprecyzowanie niektórych liter. Ustalono jednak dzięki analizie fakt dopisania po 1905 roku kilku liter. Jedna z „banderol” miała puste miejsce z przodu wyrazu, a dziś zawiera „uzupełnienie” nazwy (przykład dotyczy wsi Tychy).

Te wszystkie mankamenty i wątpliwości nakazują nam przy próbie ustalenia toponimów sięgnąć do wspomnianego już opracowania J. Kolendy z 1979 roku, w którym nazwom miejscowości (nie podano w wykazie nazw rzek i rewirów leśnych) poświęciła dużo miejsca. Informacje te zebrane na podstawie oryginału, który miała okazję oglądać osobiście w latach 40. XX wieku, są dla nas bezcenne⁴⁰. Dodatkowo miała ona okazję pracować źródłowo na kopii mapy z 1721 roku wykonanej przez S.C. Meußlera, która niestety zaginęła pod koniec II wojny światowej.

W swojej publikacji J. Kolenda podała nie tylko nazwy miejscowości (*Ortsname*), lecz także ich umiejscowienie (*Lage*) na mapie A. Hindenberga, które porównała z innym, dokładniejszym źródłem z XIX wieku (*Meßtisch-Blatt*)⁴¹. Ostatnia kolumna zawiera zwięzły opis ikonografii danej miejscowości (*Siedlungstyp*)⁴².

Autora niniejszego artykułu interesuje tylko pierwsza część, która została sporządzona alfabetycznie według nazw zaczerpniętych z kopii z 1721 roku⁴³ oraz częściowo punkt odnoszący się do nazw niemieckich⁴⁴. J. Kolenda nie rozgraniczyła spisu na miasta czy wsie lub na miejscowości leżące w obrębie granic wolnego pszczyńskiego państwa stanowego oraz poza nimi. Konstrukcja każdego takiego zestawienia opiera się na podziale na cztery linijki: 1) odniesienie do nazwy z 1636 roku; 2) odniesienie do kopii mapy Hindenberga z 1721 roku wykonanej przez S.C. Meußlera; 3) niemiecka oficjalna nazwa używana do 1918 roku oraz w czasie II wojny światowej; 4) nazwa polska⁴⁵.

Mogłoby się wydawać, że w 1944 roku odczytanie wszystkich nazw miejscowości było jeszcze możliwe. Jest to jednak twierdzenie błędne, gdyż autorka publikacji aż kilkadziesiąt razy (konkretnie 30) używa zamiast podania toponimu wyrazu

o zachowanie fragmentów jeszcze widocznych, w 1905 roku wykonano fotokopie poszczególnych sekcji, a ich odbitki na papierze wykonano w pomniejszeniu do połowy oryginału”.

⁴⁰ Upływ czasu znacznie pogorszył stan mapy, a ta którą miała okazję oglądać, zapewne w wielu miejscach nie była aż w takim stopniu zniszczona.

⁴¹ Autorka pragnęła przy tym wykazać różnice pomiędzy realnym miejscem na ziemi pszczyńskiej a punktem na mapie, który odrysowano na dziele z 1636 r.

⁴² Wymienia tu np.: miasto, różne rodzaje wsi (Hufendorf, Angerdorf, Angerdorf mit Kirche), staw, kuźnicę, pole, zamek itp.

⁴³ Należy wziąć pod uwagę przy poszukiwaniu danej miejscowości w zestawieniu, które przygotowała J. Kolenda, że ich nazwy nie są w całości uporządkowane według znanych nam w Polsce toponimów, np. Oświęcim powinien być za nazwami rozpoczynającymi się na literę M i N. W spisie tej autorki jest na początku zestawienia alfabetycznego, co ma związek z oddaniem nazwy tego miasta w wersji *Auszschwenz*, ale zaczerpniętej z kopii z 1721 r. (wg J. Kolendy nazwa na oryginale mapy była nieczytelna).

⁴⁴ Z braku nazwy odczytanej na mapie Hindenberga oraz jej kopii z 1721 r. J. Kolenda, ustalając kolejność miejscowości, sięgnęła do nazwy niemieckiej używanej do 1918 r. (oraz w czasie II wojny światowej). Można to ustalić na przykładzie np. takich miejscowości, jak: Czarków; Świerklany czy Rudoltowice (brak nazwy w dwóch pierwszych punktach).

⁴⁵ Przykładowe trzy zestawienia wykonane przez J. Kolendę to: 1. Biaśowitż; 2. Biaśowitż; 3. Biassowitż; 4. Biasowice; kolejne 1. Golasowitż; 2. Golasowitż; 3. Golassowitż; 4. Golasowice oraz 1. Sopronitż; 2. Sopronitż; 3. Schoppinitż; 4. Katowice-Szopienice.

określenia *unlesbar*, czyli nieczytelny⁴⁶. Spośród tej liczby duża część dotyczy wsi i miasteczek leżących poza pszczyńskim wolnym państwem stanowym, a mianowicie (kolejność według zestawienia J. Kolendy, ale podanych tu w nazwach polskich): Oświęcim, Bobrek, Bujaków, Chudów, Kleszczów, Palowice, Paniowy, Paniowy⁴⁷ [!], Zabytków [! – właściwa nazwa to Zbytków], Świerklany.

Z kolei wsie leżące na terenie pszczyńskiego wolnego państwa stanowego, których nazwy J. Kolenda określiła jako „nieczytelne”, to m.in.: Brzeźce, Brzozowka (Siegfriedsdorf), Krzyżowice, Czarków, Czarnuchowice, Wisła Mała, Gostyń, Kobielice, Miedźna, Mizerów, Łaziska Dolne, Pawłowice, Wisła Wielka, Poręba, Rudoltowice⁴⁸, Ściernie, Studzienice, Woszczyce, Zabrzeg, Zgoń. Należy w tym miejscu wskazać na wieś Wisła Wielka, której nazwę autor niniejszego artykułu bez większego problemu odczytał z mapy po konserwacji w październiku 2022 roku⁴⁹.

Dzięki możliwości przeprowadzenia analizy mapy S.C. Meußlera z 1721 roku J. Kolenda ustaliła część tych niedających się odczytać nazw z oryginału dzieła Hindenberga. W punkcie drugim jej zestawienia pojawiają się toponimy następujących miejscowości ziemi pszczyńskiej: Brzęczkowice, Brzezinka, Brzestz (Brzeźce); Brzozowka (Brzozówka); Creutzdorff (Krzyżowice); Czarnuchowitz (Czarnuchowice); Deutschweichsel (Wisła Mała); Kobielitz (Kobielice); Medzna (Miedźna); Miserau (Mizerów); Nieder-Lasisch (Łaziska Dolne); Polnisch Weichsel (Wisła Wielka); Szirn (Ściernie); Studzienitz (Studzienice); Woschzitz (Woszczyce); Zgoin (Zgoń). Ustalenia takie dotyczą również sąsiadujących z pszczyńskim wolnym państwem stanowym miejscowości, np. Auszschwenz (Oświęcim), Klischzow (Kleszczów⁵⁰) czy Domb (Dąb).

Zapewne już sam S.C. Meußler stanął w 1721 roku przed wielkim problemem ustalenia wszystkich nazw, jakie pragnął umieścić na pomniejszonej wersji mapy A. Hindenberga. Kilka przykładów świadczy o tym, że nie próbował on niejako „na siłę” wpisywać nazw w miejsca, gdzie ich brakowało, lecz świadomie pozostawiał sam wizerunek wsi. Takie działania, które można ustalić na podstawie pracy J. Kolendy z 1979 roku, dotyczą: Poręby, Świerklan, Zbytkowa i Zabrzega. Nazwy z 1636 roku niedające się odczytać w punkcie drugim (dotyczącym kopii Meußlera) autorka określiła wyrazem *unbenannt* (nienazwane).

W wykazie J. Kolendy można odnaleźć także przykłady różniących się toponimów na oryginale mapy i jej kopii, np. Paprotzan => Paprozan; Pilgersdorff => Pilgersdorf; Klein Rudtitz => Klein Rudtitz⁵¹. Gdyby w rzeczywistości nazwy te różniły się tak, jak podała to autorka publikacji, świadczyłyby to o problemach z odczytaniem nazw przez S.C. Meußlera, przypadkowej modyfikacji nazwy (np. przez pominięcie jednej lub kilku liter) lub też jego świadomego działania. Brak mapy

⁴⁶ O wątpliwościach autorki świadczy przykład dotyczący wsi Dzieńkowice, gdzie po nazwie wstawiła ona wykrzyknik i pytajnik: „Dizkwitz [?!]” (toponim z 1721 r. odczytała jako *Dzietzkowitz*).

⁴⁷ Jest to błędna nazwa. Właściwie chodzi o Paniówki.

⁴⁸ Autorka nie zastosowała polskiej litery „ł”.

⁴⁹ Nie wiadomo, czy wstęga była na tyle zabrudzona, że nie pozwalała na odczytanie nazwy miejscowości, czy autorka nie była w stanie jej ustalić lub też napis „unlesbar” jest wynikiem pomyłki. W latach 50. XX w. L. Musioł trafnie odczytał nazwę wsi jako „Polnisch-Weichsell”.

⁵⁰ Autorka podaje polską nazwę jako Kloszczow [!].

⁵¹ Inne z nazw z 1636 r. oraz z kopii z 1721 r. to: Hammer => Alt Hammer (Stara Kuźnica); Baranow => Baranow (Baranowice) oraz Golasowitz => Golasovitz (Golasowice).

z 1721 roku niestety powoduje, że nie mamy możliwości weryfikacji tych przykładów oraz ustalenia, czy wszystkie nazwy podane przez J. Kolendę zostały przez nią dobrze odczytane. Bardzo wyraźnie zachowany zapis na wstędze wsi Goczalkowice w wersji „Gotzschalckwitz” jest przykładem, że do podanych przez J. Kolendę form musimy jednak podchodzić z pewną rezerwą. Jak się bowiem okazuje, przedstawiona przez nią wersja nazwy zapisana przez S.C. Meußlera w 1721 roku jest bliższa właściwej, którą dziś można wyraźnie odczytać. Błąd w XVIII wieku polegał na tym, że nie wstawiono litery „c” przed „k”, zaś podany przez autorkę zapis „Gotzschalkowitz” nie ma w nazwie w drugiej jej części litery „o”.

Analiza zestawionych przez nią toponimów i informacji z nimi związanych pozwala na ustalenie jeszcze jednego wniosku. Tam, gdzie na oryginale mapy z 1636 roku S.C. Meußler nie był w stanie odczytać nazwy, pomijał ją zupełnie (być może nie wyrysowując nawet wstęgi). Z taką sytuacją i zapisem w zestawieniu J. Kolendy *weggelassen* (pominięty) mamy do czynienia np. w odniesieniu do Bobrka; Brodka; Brzezinki; Poręby czy Rudoltowic.

Próba odtworzenia wszystkich nazw na podstawie oryginału mapy Hindenberga jest niemożliwa, gdyż nie tylko w czasie II wojny światowej, ale już w I połowie XVIII wieku ich ustalenie było problematyczne. Co zatem pozostaje badaczom tego unikatowego zabytku kartografii na Śląsku? Możliwe jest zestawienie różnego rodzaju źródeł zarówno z I połowy XVII wieku, jak też wcześniejszych oraz pochodzących z kolejnych dziesięcioleci. Ma to na celu ustalenie, czy wersje podane przez J. Kolendę były w użyciu w ciągu 350 lat. Pozwoli także zebrać formy odmienne toponimów oraz ustalić, z czego wynikały te różnice (użyty język, grupa społeczna, np. duchowni, zapis wersji używanej przez mieszkańców, a nie oficjalnej itp.). Autor niniejszego artykułu pragnie także wskazać na różne rodzaje źródeł, omówić możliwości badawcze na ich podstawie oraz wskazać miejsca ich przechowywania. Działania te stanowiąc będą punkt wyjścia do dalszych analiz i tworzenia pełnych (na ile to możliwe) zestawień nazw.

Dokumenty pergaminowe (XV–XVII wiek)

Nazwy miejscowości ziemi pszczyńskiej możemy badać na podstawie jednego z najtrwalszych materiałów, na jakich człowiek utrwał (i nadal to czyni, np. bulle papieskie) czynności prawne, a mianowicie analizując dokumenty pergaminowe. W odniesieniu do Górnego Śląska tego rodzaju źródła w porównaniu do Dolnego Śląska są znacznie uboższe, stąd każdy dokument jest bardzo cenny. Wydane w latach 2004–2021 dzięki współpracy polsko-czeskiej cztery tomy *Regestów dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku* pod redakcją Antoniego Barciaka i Karla Müllera oraz zawarte w nich indeksy nazw miejscowych dają duże możliwości wykorzystania tego rodzaju źródeł. Pozwalają również przeanalizować, jak zapisywano w różnych językach – przede wszystkim czeskim i niemieckim – toponimy ziemi pszczyńskiej⁵². Z konkretnych przykładów dokumentów można przywołać tu wy-

⁵² Główne miasto Pszczyzna pojawia się w nim kilkakrotnie i to w różnych wersjach: „[Blstena, Blssteynu, Blstina, Blstinie, Plesse, Plstina, plstynsky]”. Zob. *Regesty listin uložených v Horním Slezsku*. Svazek IV: 1476–1500/*Regesty dokumentův przechowyvaných na Górnym Šlasku*. T. IV: 1476–1500. Red. A. Barciak, K. Müller. Opava–Opole–Katowice 2021, s. 135.

stawiony w Cieszynie w 1487 roku, gdzie zapisano nazwy dwóch wsi leżących na jej południowo-zachodnim krańcu, a mianowicie: *Golasowicze* (Golasowice) i *Jarzumbkowicz* (Jarząbkowice)⁵³.

Nie sposób omawiać nazw ziemi pszczyńskiej bez przytoczenia przykładów z dokumentu z 1517 roku, który jest jednym z najważniejszych w jej dziejach⁵⁴. Zawiera on bowiem wszystkie nazwy ówczesnie istniejących miejscowości należących do księcia cieszyńskiego Kazimierza II, które sprzedał w tym roku magnatowi Aleksemu Thurzo. Dokument ten został spisany w języku czeskim, co z punktu widzenia interesującego nas zagadnienia poszerza możliwości porównania nazw niemieckich, jakie znalazły się na mapie A. Hindenberga, z ich odpowiednikami sto lat wcześniejszymi. Przykładowe zapisy z treści umowy z 1517 roku to: *zamek a miasto Blsstinu* (zamek i miasto Pszczyna); *wes Tielmicze* (wieś Cielmice) czy *wes Jankowicze*⁵⁵.

Dokumenty pergaminowe znajdują się nie tylko w archiwach państwowych, ale także kościelnych. Te będące częścią zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach pozwalają ustalić, jak w II połowie XVI wieku oraz w I połowie kolejnego stulecia brzmiały nazwy miejscowości zapisane nie tylko w języku niemieckim oraz łacińskim, ale także po czesku⁵⁶. Warto omówić tu toponimy, które pochodzą z dwóch dokumentów panów na Pszczynie. Pierwszy z nich wystawił Karol von Promnitz w 1580 roku, a związany jest z rodziną Ostaszowskich i zamianą stawów leżących w Kobiórze i Krzyżowicach. Oprócz Pszczyny zawiera on informacje aż o czterech miejscowościach, z których większość należała do dominium, zaś jedna była wsią szlachecką: *Kobier* (Kobiór); *Khobierer Teichs* (Staw Kobiórski) oraz *Kreuczdorf*; *Kreuczdorff*; *Creuczdorf* (Krzyżowice), *Goltmanßdorff* (Bzie Zameckie), a także *auf meinen Schloß Zur Pleß* (na moim zamku w Pszczynie). W testacji znalazła się również nazwa wsi Łąka (*Longke*)⁵⁷.

⁵³ Zob. Tamże, s. 61.

⁵⁴ „Z tych dokumentów zwłaszcza drugi (licząc według czasu jego wystawienia), wystawiony w Frysztacie dnia 21. lutego 1517 r., zasługuje na szczególną uwagę ze względu na to, że wymienia się tam wszystkie miasta (4) i wsi (50) do komory pszczyńskiej należące, oraz dwie dalsze wsi rycerskie, na których księciu przysługiwały prawa zwierzchnie.” – L. Musioł: *Dokument sprzedaży księstwa pszczyńskiego z dn. [ia] 21. lutego 1517 r.[okul]*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauki na Śląsku” nr 2, 1930, s. 232.

⁵⁵ Inne toponimy z tego dokumentu to: *wes Studenicze*; *wes Paproczyany*; *wes Tychy*; *Miasteczko Berun*; *wes Zabrzech*; *wes Boyssowy wrchnie prawo*; *wes Lendiny*; *wes Petrowicze Vnicziowy*; *Wes Podlesy Vnicziowy*; *wes Zarzeczie*; *wes Wlkowicze* (Wilkowyje); *wes Lazyska Dolny*; *wes Lazyska Horny* (Łaziska Górne); *wes Ssiroka* (Szeroka); *wes Wisla Polska*; *wes Luka* (Łąka); *wes Koczalkowicze* (Goczalkowice); *wes Mezerziczi* (Międzyrzecze); *wes Starowes*; *wes Poruby* (Poręba); *wes Pyesek* (Piasek). Warto również przytoczyć tu nazwę, która w kolejnych stuleciach nie pojawiała się już w wykazach, a mianowicie Wieża koło Woli, gdzie istniała przeprawa przez rzekę Wisłę. Zob. L. Musioł: *Dokument sprzedaży...*, s. 235. Dokładny zapis w dokumencie brzmi: *Krczma v Wieze s mythem mostniem a skladnym*.

⁵⁶ Zawierają one nie tylko miejsca ich wystawienia, ale także toponimy licznych wsi leżących na terenie wolnego pszczyńskiego państwa stanowego, a także poza nim, np. wymienianą przez J. Kolendę wieś Dębieńsko. Ta ostatnia została odnotowana kilkakrotnie w dokumencie Jerzego Starszego Welczka wystawionym w 1626 r. (a zatem dziesięć lat przed ukończeniem mapy przez A. Hindenberga). Zawiera on następujące zwroty: „Ja Girzi Starssy Welczek z Welkeho Dubenska a na tomz Dubenskau a Lesstinach z Erby a Potomki swymi [...] ffararzom Welko Dubenskim [...] Gemuz dathum na Welkym Dubenskau [...]”. Zob. W. Schäffer: *Dokumenty pergaminowe w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach*. Katowice 2015, s. 87–88.

⁵⁷ Tamże, s. 78–79.

Kolejny dokument wystawili Zygryd i Abraham von Promnitz w 1592 roku (zezwalali w nim pastorowi i gminie ewangelickiej na założenie nowego małego stawu w Tychach). W tekście pojawiają się także nazwy miejscowości ziemi pszczyńskiej: *Freiherr Zur Pleß* (Pszczyna); *Zu Tichaw*; *dorf Tichaw* (Tychy) i *Paprozan* (Paproczany)⁵⁸.

Dokumenty były wystawiane również poza ziemią pszczyńską. Interesujący przykład pochodzi z Łędzin i dotyczy założenia arcybractwa św. Anny w tej wsi. Dokument sporządzony został w Warszawie w 1647 roku, a wystawcą był zakon bernardynów. Łaciński zwrot, w którym pojawia się nazwa tej miejscowości, to: *in Villa Ledzini*⁵⁹.

Dokumentacja panów pszczyńskich

Nie sposób wyobrazić sobie funkcjonowania majątku ziemskiego – takiego jak pszczyński, który skupiał większą część wsi wolnego państwa stanowego – bez spisów powinności poszczególnych poddanych. Archiwum Państwowe w Katowicach posiada w swoim zasobie liczne źródła (materiały z dawnego Oddziału w Pszczynie), które pozwalają ustalić dane chłopów zobowiązanych do robocizn oraz nazwy wsi, które były przez nich zamieszkiwane. Pochodzą one z różnych stuleci: od lat 30. XVI wieku aż po połowę XIX wieku.

Rękopisy te stanowią dziś bezcenne źródła do badania wielu zagadnień, w tym również dotyczących nazw miejscowości pszczyńskiego wolnego państwa stanowego. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie zawierają one (poza nielicznymi wyjątkami) toponimów wsi, które należały bezpośrednio do miejscowej szlachty⁶⁰, takich jak: Mokre, Woszczyce, Golasowice, Ćwiklice, Góra czy Kopciowice⁶¹. Inne z nich, np. Łaziska Średnie, pojawiają się w spisach dopiero od pewnego momentu (w 1814 roku wieś ta została zakupiona i włączona do dóbr kameralnych).

Urbarze pszczyńskie (1536–1640)

Ten rodzaj archiwaliów w kontekście interesującego nas zagadnienia ma ogromną zaletę. Możliwe jest przeanalizowanie nazw tych samych miejscowości w ciągu kilku stuleci (w artykule autor skupił się tylko na czterech, choć ma świadomość, że możliwe jest sięgnięcie również do kolejnych, także z XVIII wieku). Biorąc pod uwagę, że urzędnicy pana na Pszczynie spisujący dane chłopów i nazwy zamieszkałych przez nich wsi byli z dużym prawdopodobieństwem Niemcami oraz fakt, że powstające zestawienia były sporządzane w języku niemieckim, możemy się spodziewać różnorod-

⁵⁸ Tamże, s. 83–84.

⁵⁹ Ta forma pojawia się w tekście jeszcze dwukrotnie. Zob. Tamże, s. 92.

⁶⁰ Na terenie ziemi pszczyńskiej możemy wyróżnić cztery takie zgrupowania wsi należących do rodów szlacheckich. P. Greiner: *Granice wolnego stanowego państwa pszczyńskiego w świetle źródeł kartograficznych*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 2, 2000, s. 30.

⁶¹ Urbarz z 1536 r. zawiera na jednej z pierwszych stron spis miejscowej szlachty (rycerstwa) włącznie z nazwami wsi, które należały do ich przedstawicieli, np.: *Waniegk Czygan von Golasowitz*; *Bernhart Rostek [?] von Goltmansdorf*; *Watzlaw Brodetzkj von Czwiklitz* czy też *Frantz Wosstzitzkij von Wosstzitz*. AP Katowice, AKP, sygn. V 1 – Urbarium der Standesherrschaft Pless v. Jahre 1536, s. 2. W zestawieniu znalazła się również nazwa miasteczka Mikołów w odniesieniu do wójta z tej miejscowości, którą zapisano w formie *Mjkulow*.

ności w zapisach. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby przez kolejne dziesięciolecia każdy z pisarzy identycznie oddał na papierze brzmienie takich miejscowości, jak: Międzyrzecze, Łaziska Górne czy też Łąka, które mają wyraźnie słowiańskie korzenie. Wśród zapisów nazw miejscowości w urbarzu z 1549 roku odnaleźć można także zapisy nawiązujące do języka czeskiego, a mianowicie: *Horne Lasiska*⁶².

Jako przykładowe wsie wybrano cztery miejscowości leżące obecnie na terenie miasta Tychy, czyli w pasie pośrodku ziemi pszczyńskiej oraz lasów otaczających je od północy i południa, a mianowicie: Cielmice, Paprocany, Tychy i Wilkowyje. Dzięki informacji przekazanej przez Romana Copa z Berlina i przesłanym skanom nieznanego dotychczas źródła dotyczącego ziemi pszczyńskiej pochodzącego z I połowy XVI wieku, które przechowywane jest w Tajnym Archiwum w Berlinie, możliwe jest wyciągnięcie pewnych wniosków. Analiza tylko czterech przykładów z zestawienia zatytułowanego *Rechnungen und Belege, u.a. Einkünfte, Zinsen und Besitz des Schlosses Pleß* z okresu 1537–1540⁶³ uświadamia nam, że zawiera ono nazwy unikatowe i niespotykane, które nie występują w najstarszym pszczyńskim urbarzu. Źródło to powinno być w przyszłości tematem osobnych badań i opracowania⁶⁴.

Tabela 3

Zapisy nazw wsi: Cielmice, Paprocany, Tychy i Wilkowyje z urbarzy pszczyńskich z lat 1536–1640 oraz zestawienia z lat 1537–1540 przechowywanego w archiwum w Berlinie

1536	1549	1629	1640	1537–1540
Cielmitze	Tielmitz	Tschielnitz	Cielmitz; Cjelnicz	Tylnicze ein dorff; Auff Tielnitz; Auff Tylnitze
Paprotzanj	Paproczanj	Paprozan	Paprotzan; Paproczan	Paproczeni eyenn Dorff Auff Paprotzanj; Auff Paprotzanj
Tychj	Tychaw	Tichaw	Tychaw	Tychi eyn dorff; Auff Tychi Auff Tychi; Auff Tichi

⁶² AP Katowice, AKP, sygn. V 2 – Urbarium der Standesherrschaft Pleß von 1549, s. 20. Język czeski był używany do spisywania tego rodzaju ksiąg również w Gliwicach: „Urbarz z 1534 r. został spisany wyłącznie w języku niemieckim. Znaczne partie drugiego [z końca XVI wieku – przyp. W. Sch.] sporządzono w języku czeskim.” Zob. W. Błaszczuk, J. Horwat, Z. Jedynek: *Urbarze gliwickie 1534 i 1580/1596*. Gliwice 1988, s. 9. W tekście (na s. 9, 13 i 35) odnaleźć można nazwy miejscowe, takie jak: *Stadt Gleibitz* (miasto Gliwice), *Dorff Trineckh* (wieś Trynek) czy *Schönwaldt* (Szynwald). Z kolei w urbarzu z 1580 r. pojawiają się przykładowo nazwy, takie jak: *von Trynek*, czy *Das dorff Knuruow* (s. 79 i 105). Autorzy opracowania wskazywali na nazwiska, jakie pojawiają się na kartach tego źródła: „zwłaszcza w wioskach gliwickich, mają one polskie brzmienie, aczkolwiek w niemieckiej lub czeskiej transkrypcji” (s. 9–10).

⁶³ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin [Tajne Archiwum Państwowe Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego] (dalej: GStA PK), I. HA GR, Rep. 46, Nr. 26 – Geheimer Rat, Beziehungen zu Schlesien, Rechnungen und Belege, u.a. Einkünfte, Zinsen und Besitz des Schlosses Pleß (1537–1540), nlb.

⁶⁴ Autor artykułu wykonał już osobne zestawienie (w planie jest ich wydanie wraz z komentarzem w formie książki) nazw z najstarszego urbarza pszczyńskiego z 1536 r., źródła z Berlina oraz dokumentu księcia Kazimierza II sprzedaży dóbr pszczyńskich Aleksemu Thurzo z 1517 r. Ukazuje ono mnogość wersji zapisów nazw miejscowych ziemi pszczyńskiej tylko dla I połowy XVI stulecia.

Wyłkoweyge	Wilkowjge	Wielkowj	Wyłkowj	Wyłkoweyge eyn dorff Aüff Wilckowejge; Aüff wyłkoweyge
------------	-----------	----------	---------	---

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczynie (dalej: AKP), sygn. V 1 – Urbarium der Standesherrschaft Pless v. Jahre 1536; AKP, sygn. V 2 – Urbarium der Standesherrschaft Pless von 1549; AKP, sygn. V 5 – Urbarium ab anno 1629; AKP, sygn. V 7 – Repertorium über die Herrschaft Pleß Urbarium (1640); Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin, I. HA GR, Rep. 46, Nr 26 – Geheimer Rat, Beziehungen zu Schlesien, Rechnungen und Belege u.a. Einkünfte, Zinsen und Besitz des Schlosses Pleß (1537–1540).

Przegląd nazw wytypowanych czterech wsi pokazuje, jak tylko w jednym z rodzajów źródeł zmieniano ich zapis, a co istotne niekiedy w nieodległych od siebie latach. Zdarzały się sytuacje – np. w urbarzu z 1640 roku – że ta sama wieś w różnych miejscach księgi odnotowywana była w odmiennych wersjach, np. Miedzna raz figuruje w spisie treści na początku jako *Medzna*, a w dwóch innych miejscach już jako *Medzina*⁶⁵. Zdecydowanie większą konsekwencję można odnaleźć w urbarzu z 1629 roku, gdzie zarówno w indeksie na początku księgi, jak i w nagłówkach nad wykazem chłopów odnotowano te same formy nazw miejscowości. Zapis dla wsi Wilkowiye w tym urbarzu zdradza zastosowanie niemieckiej zbitki literowej „ie”, którą wymawia się jako „i” (*Wielkowj*). Zestawienie nazw, które autor niniejszej publikacji odczytał z mapy po jej konserwacji w porównaniu z toponimami odnotowanymi w urbarzu z 1629 i 1640 roku prowadzi do pewnych konstatacji.

Tabela 4

Zapisy nazw wsi: Cielmice, Goczalkowice, Łędziny, Łąka, Piotrowice, Podlesie oraz Wisła Wielka na mapie Andreeasa Hindenberga oraz w urbarzach z 1629 i 1640 roku

1629		Mapa Andreeasa Hindenberga – 1636	1640	
Indeks nazw miejscowości	Właściwy nagłówek		Indeks nazw miejscowości	Właściwy nagłówek
Tschelnitz		Cielmitz	Cjelnicz	Cielmitz
Gottschalkowitz		Gotzschalkwitz	Goczalkowicz	
Lendzien	Lendzin	Lendzin	Lendzin	Lendzin
Lunckaw		Lunckaw	Lunckaw	
Petrowitz		Petrowitz	Petrowicz	
Podleschau	Podleschie	Podlesze lub Podleße	Podleschj	Podlesche
Polnisch Weichsell		Polnisch Weichsell	Polnisch Weichsel	

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Katowice), Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczynie (dalej: AKP), sygn. V 5 – Urbarium ab anno 1629; AKP, sygn. V 7 – Repertorium über die Herrschaft Pleß Urbarium (1640); AKP, sygn. XVIII 5 – Mapa pszczyńskiego wolnego państwa stanowego [„Ichnoorthografia Plesniaca”] Andreeasa Hindenberga z 1636 roku.

⁶⁵ Najbardziej jaskrawym przykładem jest wieś Międzyrzecze, która zapisana była w tym samym źródle na trzy różne sposoby: *Mezerzicz* (indeks nazw); *Mezyrzitz* (wykaz wsi klucza bijasowickiego) oraz *Mezerzitz* (właściwy wykaz chłopów i ich powinności). Zob. AP Katowice, AKP, sygn. V 7 – Repertorium über die Herrschaft Pleß Urbarium (1640), s. 8, 509 i 648.

Niektóre z toponimów zapisanych na analizowanej mapie A. Hindenberga są identyczne we wszystkich czterech miejscach, tj. dwóch indeksach nazw miejscowych (znajdują się one na pierwszych kartach ksiąg) oraz na początku wykazu chłopów danej miejscowości, np. Łąka, konsekwentnie zapisywana jako *Lunckaw*. Inne nazwy mają tylko „kosmetyczne” zmiany, np. Lędziny⁶⁶ oraz Wisła Wielka, gdzie na końcu drugiego wyrazu w 1640 roku brakuje jednej litery „l” (*Polnisch Weichsell* => *Polnisch Weichsel*). O ile nazwa wsi Piotrowice teoretycznie mogłaby pochodzić na mapie Hindenberga z urbarza z 1629 roku (dwa razy pojawia się w wersji *Petrowitz*), to już nazwa Cielmic bezsprzecznie do tej kategorii nie może być zaliczona (*Tschielnitz* => *Cielmic* lub *Tielmitz*). Najwięcej problemów pisarzom sprawiła nazwa wsi Goczalkowice (*Gottschalckowitz* => *Gotzschalckwitz* => *Goczalkowicz*), a także – co na pewno wzbudzi wielkie zdziwienie – toponim Podlesie, który w tych trzech źródłach ma aż pięć różnych wersji (zob. tabela 4).

Warto w tym miejscu odnieść się także do pracy J. Kolendy i zestawzić ją z dwoma urbarzami z I połowy XVII wieku. Okazuje się bowiem, że wykaz niemieckiej badaczki nie zawiera nazw dwóch wsi pszczyńskiego wolnego państwa stanowego. Brak w nim miejscowości Jajosty, która leżała obok Bojszów (w urbarzu z 1629 roku zapisano ją w formie *Jayiust*⁶⁷, zaś w 1640 roku jako *Jaiost* i *Jajost*) oraz wsi Radostowice z okolic Pszczyzny, którą w tych dwóch źródłach zapisano następująco: *Radostowitz* w 1629 i *Radostowicz* w 1640 roku. Brak tej ostatniej miejscowości w pracy J. Kolendy mógł wynikać z pominięcia jej na mapie przez A. Hindenberga (nie została ona zamieszczona, w przeciwieństwie do Jajost, na szkicu mapy w opracowaniu J. Polaka z 2000 roku)⁶⁸.

Spis⁶⁹ przywilejów chłopów w państwie pszczyńskim (1622)

Interesującym źródłem, w którym nazwy poszczególnych wsi poprzedzają dane mieszkających w nich wolnych chłopów (byli oni właścicielami pierwotnych sołectw lub wykupili się od robocizn za określoną kwotę, np. 100 talarów⁷⁰), jest wykaz z 1622 roku⁷¹. Idealnie wpisuje się on w nasze poszukiwania toponimów z pszczyńskiego wolnego państwa stanowego, bowiem o kilkanaście lat wyprzedza powstanie mapy A. Hindenberga. Należy zwrócić uwagę, że spis ten nie zawiera wszystkich nazw miejscowości, lecz tylko te, w których zamieszkiwali w tym roku „wolni” chłopci. Nie znajdziemy tu zatem informacji o takich wsiach, jak: Kobiór, Radostowice czy Kryry, w których nie istniały tego rodzaju gospodarstwa. Z oczywistych względów

⁶⁶ W trzech omawianych tu źródłach pojawia się zapis *Lendzin*, choć w urbarzu z 1629 r. w indeksie jest on nieco inny, a mianowicie *Lendzien*.

⁶⁷ Czwarty ze znaków w tym toponimie ma wydłużoną postać, co może sugerować również, że pisarz miał tu na myśli literę „j”.

⁶⁸ J. Polak: *Ziemia pszczyńska. Rozwój gospodarczy od Piastów do Hochbergów*. Pszczyzna 2000 (okładka tylna).

⁶⁹ Jednostka ta ma w opisie na stronie tytułowej wyrażenie „Regestr”.

⁷⁰ Szerzej temat ten został omówiony w monografii jednego z rodów chłopskich ziemi pszczyńskiej: W. Schäffer, G. Makosz, D. Jureczko: *Historia rodu Czardybonów z Paprocana – wolnych sołtysów od 1656 roku*. Katowice 2021.

⁷¹ AP Katowice, AKP, sygn. I 2 – Regest przywilejów chłopów w państwie pszczyńskim (1622). Został on zdigitalizowany i dostępny jest również w formie cyfrowej – <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/18778163> (dostęp: 5 października 2022).

brak tu również miejscowości, które nie należały bezpośrednio do właściciela dóbr von Promnitz, takich jak Ćwiklice czy Mokre.

Jako przykłady toponimów wsi kameralnych zostały wybrane: *Nieder Lazisk* (Łaziska Dolne); *Wirotz* (Wyry); *Zarzecz*; *Wilkowj* (Wilkowyje); *Tichaw*; *Paproczan*; *Lendzin*; *Medzna vndt Grdzawa*; *Lonka*; *Staudhe* (Studzionka) oraz *Creuczdorff* (Krzyżowice)⁷².

Księgi roboczn chłopów z dóbr pszczyńskich (*Dienstbuch*) (1718–1845)

Do wyjątkowych źródeł w skali Polski należy zaliczyć księgi roboczn chłopów⁷³. Najstarszy wykaz zobowiązanych do odrabiania prac na rzecz dworu⁷⁴ z klucza bijasowickiego (później zwanego lędzińskim) pochodzi z 1718 roku⁷⁵, zaś dla klucza starołuźnickiego (którego siedzibę przeniesiono do wsi Wyry) z 1720 roku⁷⁶. Od końca lat 30. XVIII wieku aż do połowy kolejnego stulecia spisy dla poszczególnych wsi kameralnych sporządzano już dla każdego kolejnego roku. Pomimo że nazw w tym wykazie nie podano w mianowniku, np. „Ober Lazisk” czy „Zarzetsche”, to język niemiecki pozwala ustalić precyzyjnie, jak powinien wyglądać ich zapis⁷⁷. Na przykład dla miejscowości klucza z siedzibą w Starej Kuźni zachował się pierwszy ze spisów z 1720 roku, a w nim nazwy w następującej formie: *Ober Lazisker Bauer*; *Zarzetscher Bauer*; *Podleßier Bauer*; *Petrowitzer Bauer*; *Panewnigker Gärtner*; *Kostuchner Häußl.[er]* czy też *Ellgutter Häußler*. Możliwe jest ustalenie mianownika poprzez prosty zabieg, np.: Petrowitz – er; Kostuchn[a] – er⁷⁸. Zdarzały się jednak wyjątki, np. nazwę wsi Wyry zapisano w mianowniku *Dorff Wýrow*. Z kolei dane dla klucza bijasowickiego z 1718 roku wpisywano na różne sposoby: w mianowniku, ale poprzedzonym rzeczownikiem oznaczającym wieś: *Dorff Wohlau*, samą nazwą wsi: *Medzna*, *Siegfridsdorff* (polska nazwa tej wsi to Frydek); *Mezeritzsch* [?], *Czielmitz*, *Paprotzan*, *Tichau*, *Wilkowj*, *Urbanowitz*; *Craßau* (wieś Krasowy) lub jako przy-

⁷² Zob. AP Katowice, AKP, sygn. I 2, s. 1–8.

⁷³ Ich unikatowość polega na konsekwentnym oraz od pewnego momentu corocznym spisywaniu danych dotyczących nie tylko chłopów, którzy należeli do kategorii kmieci, zagrodników i chałupników, lecz także ludności bezrolnej (komorników). Warto również podkreślić długi okres ich prowadzenia – od 1718 do 1845 r. Zostały one „odkryte” przez Leszka Wiatrowskiego, który określił księgi jako „typ źródeł dotychczas niespotykany w literaturze przedmiotu”. Zob. *Księgi roboczn chłopów z dóbr pszczyńskich 1764 roku*. Wyd. L. Wiatrowski. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 93. Wrocław 1992, s. 5. Źródło to zostało w połączeniu z księgami metrykalnymi wykorzystane jako podstawa pracy doktorskiej autora niniejszej publikacji (*Ludność parafii tyskiej w latach 1677–1800*. Praca napisana pod kierunkiem prof. UW dr. hab. Marka Górniego. Wrocław 2007, mps, przechowywana w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach).

⁷⁴ Strukturę organizacyjną zarządzania dobrami Anhaltów na ziemi pszczyńskiej można odnaleźć w niedawno wydanej publikacji (jest ona szczególnie cenna dla badaczy genealogii i stosunków własnościowych w tej części Górnego Śląska) A.P. Grondziel Richtera: *Stellenbesitzer in den Lendziner Dienstbüchern*. Teil 1: 1718–1775. Sankt Augustin 2020, s. 22.

⁷⁵ A.P. Grondziel Richter: *Stellenbesitzer in den Althammer Dienstbüchern 1720–1795 (1808)*. Sankt Augustin 2017.

⁷⁶ AP Katowice, AKP, sygn. V 54, Dienst-Buch bey dem Hochgräflichen Promnitz-Pleßnischen Althammer Amte pro Anno 1720.

⁷⁷ Odmiana ta brzmi przykładowo: Zarzecz Häußler – zarzecz chałupnicy lub Podleßier Gärtner – podlescy zagrodnicy. Na ten schemat zwrócił uwagę A.P. Grondziel Richter.

⁷⁸ Przykłady zaproponował A.P. Grondziel Richter.

miotnik: *Lendziner Bauern; Grdzawer Bauern; Giellowitzer Gärtner, Biaßowitzer Gärtner, Jajoster Gärtner; Jaroschowitzer[?] Gärtner*⁷⁹.

Analizując transkrypcję nazw konkretnych wsi, dla której spisywano robocizny, możemy się doszukać drobnych zmian, jeśli chodzi o ich formę w ciągu XVIII–XIX wieku. Na przykład Wilkowyje zostały zapisane w latach 1770–1845 w następujący sposób: *Wilkowyj* i *Wilkowyj Häusler* (m.in. 1770⁸⁰ i 1840); *Wilkowy* i *Wilkowy Akkerbauern* (m.in. 1775 i 1840); *Willkowy Bauern* (1796) oraz *Wilkowey Bauern* (1820 i 1825) oraz *Wilkowey Häusler*.

Inne: *Laudemien-Buch*, umowy dzierżawy, testamenty i kontrakty (1536–1817)

Z pozostałych źródeł, które znajdują się w pszczyńskim archiwum warto przywołać trzy. Pierwsze z nich to tzw. *Laudemien-Buch*, czyli księga, w której spisywano specjalne opłaty na rzecz pana na Pszczyńcu w związku z przejęciem przez inną osobę gospodarstwa⁸¹. Mieli je uiszczać właściciele wolnych sołectw, karczmarze oraz młynarze. Wykaz dla każdej z miejscowości poprzedzony jest nazwą, np. *Tichau* (Tychy); *Oberlazisk* (Łaziska Górne) czy *Niederlazisk* (Łaziska Dolne) – dwie ostatnie pisane łącznie w tym źródle⁸².

Z kolei w umowie dzierżawy klucza bijasowickiego, którą zawarł w 1654 roku ówczesny właściciel dóbr pszczyńskich Erdmann Leopold von Promnitz z braćmi Pinocci, wymieniono również należące do niego wsie⁸³. Dzięki temu dokumentowi jesteśmy w stanie ustalić, jak w połowie XVII wieku zapisano w języku niemieckim nazwy miejscowości leżących w centralnej i wschodniej części pszczyńskiego wolnego państwa stanowego. W źródle tym odnaleźć można m.in. toponimy takie, jak: *Dorff Lendzÿn; Vrbanowitz; Tschelnitz* (Cielmice); *Dorff Wohla; Miedzna; Rgdzawa* (Grzawa); *Mesyritsch* (Międzyrzecze); *Dorff Tychaw; Paprotzan*⁸⁴.

Ostatnie ze źródeł, które warto wskazać jako cenne i możliwe do wykorzystania przy ustalaniu nazw miejscowych ziemi pszczyńskiej (i nie tylko), to jednostka pochodząca z II połowy XVII wieku. Zawiera ona testamenty i umowy kupna-sprzedaży⁸⁵, a w nich zapisywane również w języku polskim interesujące nas dane, np. nazwę wsi przy okazji zakupu młyna w Międzyrzeczu przez Pawła Szafrana od Gawła Norasa 11 listopada 1667 roku⁸⁶.

⁷⁹ AP Katowice, AKP, sygn. V 268 – Lendziner Amts Dienst Buch 1718.

⁸⁰ AP Katowice, AKP, sygn. V 299 – Lendziner Amts Dienst Buch 1770 (i kolejne roczniki).

⁸¹ Znajdują się w niej także zapisy dotyczące tzw. winnych fur, czyli obowiązkowej podróży wozem do Węgier po wino, do której zobowiązani byli najbogatsi chłopcy ziemi pszczyńskiej. Zob. AP Katowice, AKP, sygn. V 50 – Laudamien-Buch (1726–1817), s. 140.

⁸² AP Katowice, AKP, sygn. V 50, s. 101, 170 i 173.

⁸³ AP Katowice, AKP, sygn. XII 4478 – Pacht Contract Biasowitz [Erdmann Promnitz dzierżawi Bijasowice Pinocemu] 1654.

⁸⁴ AP Katowice, AKP, sygn. XII 4478, s. 1. Reprodukacja tej strony znajduje się w opublikowanym w ostatnich latach artykule W. Schäffer: *Początki hutnictwa i górnictwa na ziemi pszczyńskiej (XVII–XVIII wiek)*. [W:] *Szkice z dziejów ziemi pszczyńskiej*. T. 1. Katowice–Tychy 2020, s. 265.

⁸⁵ AP Katowice, AKP, sygn. X 298 – Testamente u.[nd] Kontrakte in der Standesherrschaft Pless 1656–1677.

⁸⁶ Warto przytoczyć fragment tekstu umowy wraz z nazwą miejscowości: „W Imie przenaswietszey Troyce Amen. Roku 1667. W dzien S. Marcina, stał się kup dobrowolny, cały, doskonale a wniczem teraz y na będące czasy nieporuszony między Sławętnym Gawłem Norasem przedawczym z iedney, a Pracowitem

Archiwalia miejskie Pszczyny i Mysłowic (1466–1762)

„Protokółarz” radziecki miasta Pszczyny (1466–1544)

Zapisy dotyczące nazw miasteczek i wsi, w tym jeszcze z okresu późnego średniowiecza, zawiera najstarszy protokółarz miejski z Pszczyny⁸⁷ odnaleziony przez Ludwika Musiōła w 1931 roku. Był on spisany głównie po łacinie oraz w języku czeskim, choć miejscami odnaleźć można również fragmenty w języku polskim⁸⁸. Księga ta jest dla mieszkańców niektórych miejscowości bardzo ważna, gdyż to w niej pośród rachunków zostały odnalezione pierwsze historyczne pisane wzmianki na temat takich wsi, jak np. z 1467 roku dla Tychów, Kobiōra i Czarkowa (*in Tichi; de Czarnkow; de Kobier*⁸⁹). Inne nazwy miejscowości to: *de Piasek* (1468); *de Jankowicz* (1469); *Unyczowoy* (1469); *ad Radostowicz* (1470)⁹⁰. Autor niniejszej publikacji przeglądał księgę z Pszczyny w formie zdigitalizowanej. Wynotowane kilka przykładów z kolejnych dziesięcioleci pozwala zorientować się, jak zapisywano nazwy takich wsi pszczyńskich w XVI wieku, jak np.: Paprocany, Poręba, Cielmice oraz Wisła Mała: *Ius Ciuile Bartolomei Z Papopraczan* [!] (1507); *Ex parte Matusz de Poręba* (1513); *Nicolai Korbel de Tielmicze* (1510) oraz *Krczmerze Z nemeckzey Wisly* (1521)⁹¹. Pomocne w ich ustaleniu jest przechowywane w Bibliotece w Wiedniu zestawienie sporządzone przez Ludwika Musiōła⁹².

Protokółarz miasta Mysłowice (1590–1762)

Przywołania wymaga również ocalona z pożogi tzw. „Czerwona księga” z Mysłowic. Dzięki niej jesteśmy w stanie ustalić brzmienie i transkrypcję nazw miejscowości z okolic tego miasta w języku polskim⁹³: *przysli do nas Rady zupelney y Woytha Mia- steczka Myfłowicz* (1582); *Wrzędu Miafthezczka Myfzłowicz [...] Dan a piffan w Mysto-*

Pawłem z drugiej strony, w naśladowy sposób. Maiąc teraz pomieniony Gaweł Noras Młyn swoy własny, nikomu nie zawiedziony w dziedzinie Międzyrzyczu [...]" – AP Katowice, AKP, sygn. X 298, k. 161 r.

⁸⁷ AP Katowice, zespół nr 12/3112 Akta miasta Pszczyny, sygn. 369 – Protokółarz radziecki miasta Pszczyny.

⁸⁸ „Treść zabytku pisana jest w dwu językach, łacińskim i czeskim. W pierwszych kilkunastu latach, od roku 1466 począwszy, panuje w protokółarzu wyłącznie łacina, później coraz częściej przesiąka tekst czeski. [...] Czeszczyzna tego zabytku jest jednak często silnie przetkana polonizmami, a nawet pisownia miejscami zdradza tu wyraźne wpływy ówczesnej pisowni polskiej, że nieraz teksty te częściowo są bardziej polskie niż czeskie.” – L. Musiōł: *Najstarszy protokół miasta Pszczyny*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” nr 3, 1931, s. 329–330.

⁸⁹ „Z zabytku też dowiedzieć się można po raz pierwszy o istnieniu szeregu osad wiejskich powiatu pszczyńskiego, o których z owych czasów dotąd nie mieliśmy żadnych wiadomości.” – np. „*Bartkowi z Czarkowa* (1468 r.) [...], *Miczek de Kobyer* (1478 r.) [...], *Seczewkowi z Tychow* (1472 r.). Zob. Tamże, s. 334.

⁹⁰ W przytoczonych przez L. Musiōła całych fragmentach księgi odnaleźć można również nazwy miejscowe, np. wsi Lędziny z 1480 r (*Z Landzyn*). Zob. Tamże, s. 342.

⁹¹ Tamże, s. 84, 99, 105, 248.

⁹² Österreichische Nationalbibliothek, Sammlung von Handschriften und alten Drucken (HAN), Signatur: Cod. Ser. n. 29195/7. L. Musiōł: [Die] *Einwohnerschaft der Dörfer der Stadt Pless in der freien Standesherrschaft Pless 1466–1560. Eine namenkundliche Studie*. 1. Teil; *Verzeichnis der Bauer und Stadtbewohner des Plesser Landes 1536–1571*. 2 Teil. <http://data.onb.ac.at/rec/AC13848517> (dostęp: 13 września 2022).

⁹³ „Przedmiotem analizy i opisu są ciągle teksty polskie, wpisywane do księgi myslowickiej od 1590 roku do sześćdziesiątych lat XVIII wieku.” Pisarze miejscy „[...] przez dłuższy czas mieszkali w Mysłowicach, więc znali z pewnością miejscową gwarę. Teksty urzędowe starali się jednak pisać polszczyzną li-

wieczach (1590); *bormistrza miasta Mysłowic* (1608); *Działo fie w Mysłowicach wpiatek* (1636); *Vrzad nařz Radziecky Myslowsky* (1651). Poza Mysłowicami księga zawiera różne transkrypcje nazw okolicznych wsi, które w późniejszym czasie stanowiły część majoratu, np: w *Brzęczkowicach* (1626); *szoltys beł w Brzezince* (1626); *corkę Symona Gaydy zrozdzenia* (Rozdzień 1633) oraz *Jan Grzadziel Z Załęza* (1643). W księdze tej zapisano także miejscowości zlokalizowane dalej od Mysłowic i należące bezpośrednio do Promnitzów, np. Wyry, Piotrowice zwane tu Uniczowami: *Vćciwy Adqm Szoltys Wyrski* (1626); *szoltys w Vniczowach to iest w Piotrowicach* (1626). W tekście pojawia się także zapis *Michał Tokarczyk ze Wsi Wilkowej*⁹⁴ (1610). Ostatnia miejscowość była dla opracowujących księgę „niezidentyfikowana”, autor niniejszej publikacji ustalił jednak, że chodzi o wieś Wilkowyje.

Źródła kościelne (rzymskokatolickie oraz luterzańskie)

Nazewnictwo miejscowe można badać przede wszystkim na podstawie źródeł wytworzonych przez duchownych. Możliwości skonfrontowania nazw umieszczonych na mapie A. Hindenberga z zapisami archiwaliów powstałych na potrzeby funkcjonowania kościoła powszechnego oraz zborów luterzańskich są bardzo szerokie. Jesteśmy bowiem w stanie sięgnąć do materiałów wytworzonych na poziomie parafii (księgi metrykalne, spisy tacma⁹⁵, inwentarze), dekanatu (kongregacje dekanalne) czy diecezji (wizytacje diecezjalne, księgi kontrybucji, spisy alumnów)⁹⁶. Niektóre z tych źródeł powstały już I połowie XIX wieku, jednak mogą okazać się bardzo pomocne przy próbie skonfrontowania zawartych w nich nazw z zapisami powstałymi we wcześniejszych stuleciach⁹⁷.

teracką i większości z nich dobrze się to udawało.” Zob. *Protokolarz albo „Czerwona księga” Mysłowic*. Red. A. Barciak. Mysłowice 2002, s. 33.

⁹⁴ Została ona wpisana do księgi przy okazji przyjęcia Michała Tokarczyka z tej miejscowości do „prawa miejskiego”. Zob. Tamże, s. 135 [Nr 205] oraz 390 (przypis 204 – „Wilkowa Wieś – miejscowość niezidentyfikowana”).

⁹⁵ Tacmo – inaczej meszne, to specyficzna opłata (danina) w zbożu na rzecz plebanów, uiszczana przez chłopów zamieszkujących wsie założone na prawie niemieckim. Szerzej na ten temat zob. L. Poniewozik: *Meszne w uposażeniu plebańskim parafii diecezji krakowskiej w świetle tzw. Liber Retaxationum z 1529 roku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” nr 119, 2022, s. 347–365.

⁹⁶ Autor artykułu wykonał również rekonesans badawczy w celu ustalenia, czy możliwe jest wynotowanie nazw interesujących nas miejscowości w źródłach znajdujących się w Watykanie, które na potrzeby *ad limina* przygotowywali biskupi, w tym także krakowski. Zob. W. Müller: *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII–XVIII wieku*. „Roczniki Humanistyczne” nr 13 (2), 1965. Badania te należałoby jednak poszerzyć, jeśli i te materiały miałyby być wykorzystane w przyszłości do celów porównawczych.

⁹⁷ Autor ma tu na myśli akta związane z przejęciem parafii leżących na Górnym Śląsku przez biskupa wrocławskiego, co było konsekwencją wystawienia bulli *De salute animarum*. Nazwy te zostały przytoczone w jednym z opracowań. Zob. F. Maroń: *Proces kształtowania się wschodniej granicy biskupstwa wrocławskiego na tle wydarzeń politycznych przełomu XVIII i XIX wieku*. *Przyczynek do genezy ustaleń bulli „De salute animarum”*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” nr 4, 1971, s. 187–248. Co interesujące, nie pojawiają się tam tylko nazwy wsi, w której znajdował się kościół, lecz także miejscowości do niego przynależne. Toponimy można również ustalić na podstawie miejsc urodzenia duchownych, którzy zebrali się 6 lutego 1812 r. w Pszczynie i 24 lutego 1812 r. w Bytomiu, np. *Proboszcz: Ks. Mateusz Zajac, ur. w Mysłowicach* z parafii w Bogucicach; *Administrator: Ks. Tomasz Krupski, rod.[em?] z Bierunia* z parafii w Dzieńkowicach czy też *Wikary: Ks. Marcin Czardybon, rod.[em?] z Paprocana* z parafii w Pszczynie (por. s. 239 i 241).

Źródła te powstawały z inicjatywy plebanów, dziekanów oraz biskupów. Warto zaznaczyć, że poza łaciną, która była głównym językiem Kościoła rzymskiego, w materiałach tych odnajdziemy również zapisy w językach polskim i niemieckim. Daje to już przed podjęciem szczegółowych badań nadzieję na odnalezienie różnych wersji nazw miejscowych, w zależności od kręgu kulturowego czy też używanej mowy. Księga protokołów konwentów pastorskich z okresu reformacji na ziemi pszczyńskiej poza łaciną zawiera również zapisy w języku niemieckim. Z kolei wizytacja przeprowadzona przez archidiacona Krzysztofa Kazimierskiego z Krakowa w 1598 roku na polecenie biskupa Radziwiłła, pomimo że również została sporządzona po łacinie, nosi ślady języka polskiego, np. przez użycie charakterystycznych liter w zapisie toponimów. Prezentowane zestawienie tylko częściowo zostało sporządzone chronologicznie, gdyż przy omawianiu wizytacji zakres ten zawiera się w latach 1598–1793.

Kościół katolicki

Liber beneficiorum Jana Długosza (ok. 1470 roku)

Księga ta w kontekście nazw miejscowych ziemi pszczyńskiej jest bardzo ważna, gdyż wzmianki o niektórych z nich zostały odnotowane na jej kartach po raz pierwszy. Jako przykład posłużyć może wieś Paprocany (obecnie w granicach miasta Tychy), która została zapisana w *Liber beneficiorum* jako *Paproczyany, villa sub parochia de Landzyny sita [...]*⁹⁸, choć wiadomo, że musiała być lokowana na prawie niemieckim we wcześniejszych stuleciach. Inne przykładowe miejscowości odnotowane przez Długosza to miasteczko Bieruń (*Byerun opidum [...]*) oraz wsie: Bojszowy (*Boyschow villa [...]*), Urbanowice (*Urbanowycze villa [...]*)⁹⁹ oraz Lędziny (*Lenzini*).

Księgi kontrybucji (1529, 1608, 1634, 1637, 1643)

Liber retaxationum (1529)

Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej znajdujące się na Wawelu posiada w swoim zasobie interesujące źródła, a mianowicie księgi kontrybucji¹⁰⁰, które zawierają także zapisy dotyczące dekanatów leżących na zachodnich krańcach diecezji krakowskiej – już na Śląsku. Na fakt, iż są to bardzo cenne źródła (z uwagi na brak wizytacji z I połowy XVI w.) i wyjątkowe w skali Polski, zwracano uwagę w literaturze¹⁰¹. Łącznie zachowało się ich aż jedenaście ksiąg, z czego pięć pochodzi z XVI wieku, zaś sześć z kolejnego stulecia. Jako materiał porównawczy wykorzystano tu

⁹⁸ A. Przędziński ed.: *Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia*. T. 8: *Liber beneficiorum*. Cz. 2. *Ecclesiae Parochiales*. Kraków 1864, s. 228.

⁹⁹ *Bieruń. Monografia historyczna*. Red. R. Kaczmarek, J. Myszor. Bieruń 2007, s. 215 (fot. 69).

¹⁰⁰ „W Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie dochoowało się 11 ksiąg kontrybucji duchowieństwa diecezji krakowskiej z lat 1513–1643, zawierających niezwykle ważny materiał dla poznania struktury organizacji parafialnej.” Zob. E. Wiśniowski: *Materiały do stanu liczebnego duchowieństwa i służby kościelnej w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XVI wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” nr 18, 1969, s. 189.

¹⁰¹ „Zawierają one wykaz ogółu osób duchownych i służby kościelnej, sporządzone według dekanatów i parafii. [...] Dla terenów Polski podobny materiał z okresu przedreformacyjnego znajdujemy jedynie dla pewnych części archidiecezji gnieźnieńskiej w *Księdze uposażeń Jana Łaskiego*.” W artykule E. Wiśniowski wykorzystał księgi kontrybucji z lat 1513–1539. Dane, jakie podaje, dotyczą także dekanatu oświęcimskiego (spis zawiera m.in. miejscowości: Oświęcim, Kęty, Jawiszowice), który graniczył z pszczyńskim. Niestety informacji o tym ostatnim brak w tej publikacji. Zob. Tamże, s. 160.

jedną z najstarszych ksiąg z 1529 roku¹⁰² (pierwsza pochodzi z 1513 roku¹⁰³) oraz cztery z I połowy XVII wieku, z czego dwie z okresu, kiedy zapewne mapa A. Hindenberga powstawała oraz gdy już została ukończona – z lat 1634 i 1637¹⁰⁴.

Księga kontrybucji z 1529 roku zawiera interesujący materiał do badań nazw miejscowych zarówno dla ówczesnego dekanatu bytomskiego, jak i pszczyńskiego. W odniesieniu do pierwszego z nich odnaleźć w niej można takie nazwy miejscowości, jak: *Mysłowicze* (Mysłowice), *Rozdzięń* (Rozdzień), *Brzeczkwice* (Brzeczkwice), *Załże* (Załężę), zaś z dekanatu pszczyńskiego m.in.: *Landziny* (Łędziny), *Czielmycze* (Cielmice), *Urbanovice* (Urbanowice), *Łazyska inferiori* (Łaziska Dolne), *Łazyska Superiori* (Łaziska Górne), *Wyri* (Wyry), *Thychy* (Tychy), *Vilkowie* [*Uilkowie* ?] (Wilkowyje), *Paprociany* (Paprocany), *In oppido Mikołow* (Mikołów), *In Mokra* (Mokre) oraz *Chełm* (Chełm). Jak widać, nie są to tylko wsie z kościołami parafialnymi (np. Wyry).

Co istotne, tę samą miejscowość w tym źródle (czasami tylko na jednej stronie) zapisano w dwóch lub nawet w trzech wersjach. Takie przykłady dotyczą miasteczka Bieruń (*Bierun oppidum*; *In Bieron* i w innym miejscu *In Oppido Bieruń*), wsi należących do miejscowej szlachty: Ściernie (*Szernycze*, *In Sciernie*) oraz Bojszowy (*Boyschowÿ*, *In Buischowÿ*) czy Imielina (*Iemielynie*, *In Imielinie* oraz *Iemielno*)¹⁰⁵.

W Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej na Wawelu przechowywane są również kolejne cztery księgi kontrybucji, w których spisano opłaty, jakie miały trafić do Krakowa z poszczególnych dekanatów diecezji krakowskiej w I połowie XVII stulecia. Znalazły się w nich również nazwy miast i wsi wolnego pszczyńskiego państwa stanowego.

Księga kontrybucji (1608)

W źródle z 1608 roku¹⁰⁶ – oraz kolejnych – odnotowano wszystkie nazwy tej pierwszej grupy, a mianowicie: Pszczyzny, Mikołowa, Bierunia i Mysłowic, zaś w odniesieniu do drugiej z nich w wykazie można odnaleźć tylko wsie, w których znajdowały się kościoły parafialne, a także niektóre filialne (np. goczalkowicki¹⁰⁷). Należy tu wskazać na bardzo istotny fakt, iż w czasie spisania pierwszej z ksiąg na ziemi pszczyńskiej – poza kilkoma parafiami – kościoły były w rękach luteran oraz w jed-

¹⁰² Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKKK), sygn. Rep. C. 3. Rękopis ten stanowi podstawę edycji źródłowej z lat 60. XX w. Zob. Z. Leszczyńska-Skrętowa: *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*. Wrocław 1968.

¹⁰³ Dokładne daty powstania ksiąg to: 1513, 1527, 1539, 1561, 1577, 1607, 1608, 1622, 1634, 1637, 1643. Zob. Z. Leszczyńska-Skrętowa: *Księga dochodów...*, s. 226, przyp. 1.

¹⁰⁴ AKKK, sygn. Rep. C. 10 oraz Rep. C. 11

¹⁰⁵ Jak widać osoba, która spisała dane dotyczące poszczególnych miejscowości, zastosowała różne metody i języki, aby oddać ich właściwe brzmienie, np. łacina pojawia się w takich nazwach, jak Łaziska Górne i Dolne, gdzie dodatkowe określenia położenia miejscowości, które stały się ich wyznacznikiem, zapisano w formie *Superiori* oraz *inferiori*, czy zastosowanie litery „v” w nazwie *Urbanovice*. Z kolei ślady języka polskiego można odnaleźć w takich toponimach, jak: *Rozdzięń*, *Załże* czy *Chełm*.

¹⁰⁶ AKKK, sygn. Reg. C. 9 – REGESTVM Contributionis duplae Dioecesis Cracoviensis in Synodo Dioeciesiana laudate Promulgata in Anno 1608 sub Ill[ustrissi]mo et R[everendissi]mo Domino Petri Terliczki E[piscopo] Crac[oviensi] Duco Seuerien[si] Collectore eius existente R[everen]do Thoma Oborski Canonico Cracoviensi – dekanat pszczyński: karty 79 r.–80 r., dekanat bytomski: karty 80 v.–83 r.

¹⁰⁷ Co interesujące, nie ma w wykazie filialnego kościoła w Górze, który podlegał wsi Miedźna.

nym wypadku arian. Niestety wykazy, które są podstawą analizy, nie zawierają nazw miejscowości podlegających poszczególnym kościołom parafialnym, np. wsi: Wilkowyje, Kryry, Poręba czy Paprocany¹⁰⁸. Spis dla dekanatu pszczyńskiego zawiera 14 wsi kościelnych, z których jedna – *Nowa Wilamowice* – leżała już poza ziemią pszczyńską. Rozpoczyna się od zapisanej w dwojaki sposób nazwy głównego miasta *Plczina alias Plessna*¹⁰⁹ (Pszczyna), za którą wymienione są kolejne, a mianowicie: *Gothalthowice* (Goczalkowice); *Czwiklicze* (Ćwiklice); *Brzesczii* [?] (Brzeźce); *Lęki* (Łąka); *Mikulow* (Mikołów); *Miedzuna*¹¹⁰ (Miedzna); *Thichi* (Tychy), *Wisla*¹¹¹ (Wisła Mała); *Sußeecz* (Suszec); *Woszczicze* (Woszczyce); *Lędzini*¹¹² (Łędziny); *Nowa Wilamowice* oraz *Studzionka* (zapis identyczny ze współczesnym). Trzy miejscowości, które leżały w dekanacie bytomskim, zapisane zostały w tym źródle w wersjach: *Mislowicze* (Mysłowice); *Boguczicze* (Bogucice) oraz *Dziekonien*¹¹³ [!] (Dzieńkowice).

Księga kontrybucji (1634)

Biorąc pod uwagę datę spisania tej księgi, zaledwie dwa lata przed 1636 rokiem, który to oficjalnie przyjmuje się jako czas ukończenia mapy A. Hindenberga, wymienione w niej nazwy mogą okazać się bardzo pomocne przy próbie ustalenia interesujących nas toponimów. Księga kontrybucji z 1634 roku¹¹⁴ zawiera wszystkie miejscowości spisane poprzednio oraz jedną dodatkowo odnotowaną na odwrocie karty, a mianowicie Komorowice. Na *Decanatus Pszczyński* składały się w tym roku: *Plczina alias Pleßna* (Pszczyna) oraz *Gothalthowice*¹¹⁵ (Goczalkowice); *Czwiklicze* (Ćwiklice); *Brzescie* (Brzeźce); *Lęki* (Łąka); *Mikulow* (Mikołów); *Miedzna* (Miedzna); *Thichi* (Tychy), *Wisla* (Wisła Mała); *Szußeecz* (Suszec); *Woszczyce* (Woszczyce); *Łędziny* (Łędziny); *Nowa Wilamowice* oraz *Studzionka* (zapis również identyczny ze współczesnym). Z kolei *Decanatus Bytomski* tworzyło miasto *Bytom* oraz m.in.

¹⁰⁸ Księgi kontrybucji pozwalają za to przebadać nazewnictwo miejscowości leżących po wschodniej stronie rzeki Wisły (w których znajdowały się kościoły), umieszczonych na mapie przez A. Hindenberga, np. Oświęcim i Jawiszowice (w 1608 r. ich pisownię oddano w następującej wersji: *Praep[osi]tura Oswięczim* oraz *Janiszowicze*). Zob. AKKK, sygn. Reg. C. 9 – REGESTVM Contributionis..., k. 76 v.–77 v.

¹⁰⁹ Jako ciekawostkę można podać jedną z miejscowości dekanatu z siedzibą w Wojniczu, która została zapisana identycznie jak Pszczyna w wersji *Plessna*. Chodzi o wieś o nazwie Pleśna pod Tarnowem. Należy ten fakt mieć na uwadze, ustalając np. pochodzenie duchownych w XVIII w., którzy byli wyświęceni w Krakowie. Zdarzają się błędne ustalenia w tym względzie, wynikające ze wspomnianego podobieństwa nazw.

¹¹⁰ Jest to jedyny taki zapis wśród czterech ksiąg kontrybucji z XVII w., który pozwala dostrzec w etymologii wyraz miód, zaś nazwę wsi przetłumaczyć jako „miodna”.

¹¹¹ Nie ma wątpliwości, że chodzi o Wisłę Małą – zwaną Niemiecką, gdyż to w niej znajdował się kościół św. Jakuba Starszego. Wisła Polska podlegała kościołowi w Brzeźcach.

¹¹² Po porównaniu zapisów innych miejscowości wydaje się, że druga z liter to „ę”. Zawiera ona jakby podwójne zaokrąglenia u dołu, co może oznaczać zastosowanie jednego z polskich znaków alfabetu, tym bardziej że pisarz użył już go w nazwie „Lęki”.

¹¹³ Nazwa ta została dopisana być może w późniejszym czasie. Z innych miejscowości tego dekanatu z głównym miastem *Bithom*, leżących w pobliżu granicy pszczyńskiego wolnego państwa stanowego, można wymienić: *Michałkowicze* (Michałkowice) oraz *Radzianków* (Radzionków).

¹¹⁴ AKKK, sygn. Reg. C. 10 – Contributionis Sextuplae Dioecesis Cracouiensis In Synodo Provinciali Warsaviensi Anno D[omi]ni 1634 Laudat[e] [...] – dekanat pszczyński: karty 69 v.–70 r., dekanat bytomski: karty 71 r.–72 v.

¹¹⁵ Prawdopodobne jest, że zamiast litery „t” może występować również „c”.

Mysłowice (Mysłowice); *Bogucice* (identyczny zapis ze współczesną nazwą dzielnicy Katowic) oraz *Dziekano[wice?]*¹¹⁶ (Dzieńkowice). W dekanacie oświęcimskim (*Decanatus Oswiecimensis*) odnaleźć można natomiast *Oswicim* oraz *Janißewice* (Jawiszowice).

Księga kontrybucji (1637)

Brak niektórych nazw lub ich zatarcie (czy też wyblaknięcie inkaustu) przy rysunkach miasteczek i wsi na mapie A. Hindenberga stanowi problem w ustaleniu, jak w czasie powstawania tego dzieła były one określane. Pewną wskazówkę może przynieść kolejne źródło pochodzące z 1637 roku¹¹⁷. Znalazł się w nim również dekanat pszczyński (*Decanatus Psczynensis*), a w nim zapisy dotyczące tworzących go miejscowości: *Plcina alias Plesna* (Pszczyna) oraz *Gothaltowice* (Goczalkowice); *Czwiklice* (Ćwiklice); *Brzescie* (Brzeźce); *Łaki* (Łąka); *Mikulow* (Mikołów); *Miedzna* (Miedźna); *Thychi* (Tychy), *Wisła* (Wisła Mała); *Szuszec* (Suszec); *Woszyce* (Woszczyce); *Łędziny* (Łędziny); *Studzionka*; *Noua Wilamouice* oraz *Komorowice* (dwie ostatnie miejscowości leżące już poza ziemią pszczyńską). Z interesujących nas danych dla dekanatu bytomskiego (*Decanatus Bytomiensis*) znajdują się w księdze nazwy: *Mysłowice* (Mysłowice); *Bogucice* oraz *Dzieskanow* (Dzieńkowice). Dekanat oświęcimski tworzyły ówczesnie m.in. *Oswicim* oraz *Janiszewice* (Jawiszowice).

Księga kontrybucji (1643)

Ostatnia z przejrzanych ksiąg w archiwum krakowskim pochodzi z 1643 roku¹¹⁸. Z dwóch śląskich dekanatów: pszczyńskiego (*Decanatus Psczynensis*) i bytomskiego (*Decanatus Bytomiensis*) leżących w obrębie diecezji krakowskiej interesują nas prawie wszystkie nazwy wsi parafialnych pierwszego z nich: *Plcina alias Pleßna* (Pszczyna), *Gothaltowice* (Goczalkowice); *Czwiklice* (Ćwiklice); *Brzescie* (Brzeźce); *Łaki* (Łąka)¹¹⁹; *Mikulow* (Mikołów); *Miedzna* (Miedźna); *Thichi* (Tychy), *Wisła* (Wisła Mała); *Szuszec* [?] (Suszec); *Woszyce* (Woszczyce); *Łędziny* (Łędziny); *Studzionka*; *Noua Wilamouice* oraz *Komorowice*. Drugi z dekanatów z miastem Bytom tworzyły również m.in. trzy parafie leżące na Górnym Śląsku: *Mysłowice* (Mysłowice); *Bogucice* oraz *Dzieskanow*¹²⁰ (Dzieńkowice). Pod ostatnią z miejscowości można odnaleźć adnotację *Dzieskanowice*. Być może w tym roku starano się wierniej oddać właściwą nazwę wsi.

¹¹⁶ Na końcu wyrazu zastosowano abrewiację.

¹¹⁷ AKKK, sygn. Reg. C. 11 – [Regestrum Contributionis Dioecesis Cracoviensis, 1637 – dekanat pszczyński: karty 67 v.–68 v, dekanat bytomski: karta 71 r.

¹¹⁸ AKKK, sygn. Reg. C. 12 – CONTRIBUTIONIS NOVE[M] SIPLARU[M] Dioecesis Cracoviensis In Synodo Prouinciali Warsauiensi Anno D[omi]ni 1643 Laudat[e] – dekanat pszczyński: strony 132–138, dekanat bytomski: strony 139–143.

¹¹⁹ Warto zwrócić uwagę na tę formę, ponieważ pisarz zastosował liczbę mnogą, a nie pojedynczą, jak to zwykle czyniono (l. poj. – ta Łąka).

¹²⁰ Na końcu wyrazu zastosowano abrewiację.

Wizytacje (1598–1792)

Przy wykorzystaniu tego rodzaju źródeł w odniesieniu do pszczyńskiego wolnego państwa stanowego należy w pierwszej kolejności ustalić, czy dana miejscowość była częścią archidiecezji w ramach diecezji wrocławskiej, czy też należała do jednego z dwóch dekanatów leżących na Górnym Śląsku, ale podległych biskupowi krakowskiemu. Jest to bardzo istotna informacja, gdyż teren, na którym istniało pszczyńskie wolne państwo stanowe, podzielony był pomiędzy dwie kościelne jednostki, a mianowicie diecezję wrocławską oraz krakowską. To istotne m.in. przy poszukiwaniu źródeł, ponieważ aż do 1821 roku¹²¹ dwa z dekanatów leżących na wschodzie ówczesnego Śląska, tj. część bytomskiego oraz cały pszczyński, podlegały diecezji krakowskiej¹²².

Biskupa krakowskiego Jerzego Radziwiła z 1598 roku

Najstarsza wizytacja, do jakiej możemy sięgnąć, dotyczy 1598 roku i odbyła się z polecenia biskupa krakowskiego. To źródło było przedmiotem zainteresowania już przed wybuchem II wojny światowej¹²³. Protokoły wizytacyjne zostały spisane przez notariusza Stanisława Ziębę, który w tytule umieścił m.in. nazwy dwóch interesujących nas śląskich dekanatów: *Bytomiensis et Blscimensis*¹²⁴. Przeprowadzona na polecenie biskupa J. Radziwiła wizytacja przyniosła tylko częściowo wyczerpujące dane o stanie parafii obu wspomnianych dekanatów. O ile w odniesieniu do bytomskiego trzy interesujące nas parafie, tj. mysłowicka, bogucicka i dzieckowicka, były w rękach katolików, to w drugim z nich – pszczyńskim – te, których nie przejęli protestanci, należały do mniejszości. Katolickie pozostały tylko: „Łędziny z Chełmem, Bojszowy i Ćwiklice”¹²⁵. Ten fakt ma ogromne znaczenie, gdyż wspomniane parafie zostały opisane bardzo szczegółowo, a w wizytacjach, które ich dotyczą, pojawiają się również toponimy nie tylko miejscowości parafialnej, lecz także wsi do niej przynależnych. Na przykład w sprawozdaniu, które znajduje się pod nagłówkiem *VILLA*

¹²¹ Należy jednak być ostrożnym, gdyż data przejścia ostatecznie przez biskupa wrocławskiego w tym roku parafii leżących na Górnym Śląsku, a podległych wcześniej biskupowi w Krakowie, nie oznacza, że wszystkie źródła z lat poprzedzających tę datę znajdują się w ostatnim z miast. Autor artykułu w czasie kwerendy źródłowej do pracy doktorskiej korzystał z wizytacji z 1792 r. dotyczącej dekanatu pszczyńskiego w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Zob. Archiwum Archidiecezjalne i Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu, *Visitatio ecclesiarum decanatus Plessensis* [Pszczyna], dokładny opis dekanatu po polsku z roku 1792, sygn. 2 b 231.

¹²² Szerzej zagadnienie to opisano w jednym z artykułów. Zob. F. Maroń: *Proces kształtowania się...*, s. 187–248. Zawiera interesujące zapisy nazw trzech wsi, które stanowiły własność biskupa krakowskiego, mimo że położone były na Górnym Śląsku, np. *der Dörfer Chelm, Imlin und Koszytow* (1798); *der drei Dörfer Chelm, Jemlin Und Koszytow* (1798) – por. s. 190. Autor przywołuje również treść dokumentu księcia Jana II opawsko-raciborskiego spisanego w języku łacińskim. Zapis nazw wspomnianych wsi z 1391 r. to: [...] *villas nostras videlicet Chelm, Iemeline. Cosschuaw in districtu nostro Plessnensi sitas* [...]. Por. s. 197.

¹²³ M. Wojtas: *Akta Wizytacji Dekanatów Bytomskiego i Pszczyńskiego, Dokonanej W Roku 1598 Z Polecenia Jerzego Kardynała Radziwiła, Biskupa Krakowskiego*. Katowice 1938.

¹²⁴ Co interesujące, na okładce książki odnotowano je w innej formie: *Decanatus [...] Bitomien et Plescen*. Należy wziąć pod uwagę, że zapis ten może być późniejszy. Tamże, s. 19.

¹²⁵ Tamże, s. 20.

BOGUCICE¹²⁶, znalazły się następujące wyrażenia: *in Bogucice*; *ex Mysłowice*¹²⁷; *ex Bogucice, Załęże et nova villa Katowice*¹²⁸. Z kolei w wizytacji dotyczącej Mysłowice (OPPIDUM MYŚLOWICE) znalazły się poza miejscowościami leżącymi na terenie pszczyńskiego wolnego państwa stanowego, takimi jak: Rozdzień (*ex villa Rozdzień*) czy Brzezinka¹²⁹, także wsie leżące za rzeką Brynicą. Stanowiły one wówczas, a także przez kolejne dwa stulecia nieodłączną część parafii myślowickiej¹³⁰. Również trzecia z miejscowości dekanatu bytomskiego została zapisana w 1598 roku – co warto podkreślić – w identycznej formie jak współcześnie używana, oficjalna nazwa: VILLA DZIECKOWICE (w tekście także bez zmian: *in villa Dzieckowice*).

W opisie parafii dekanatu pszczyńskiego (*Decanatus Plscimensis*) odnaleźć możemy zarówno nazwy tożsame z obecnie obowiązującymi, np.: *Lędziny*¹³¹; *Chełm*; *Urbanowice*, jak i formy „archaiczne”, by wymienić tu: *Paprociany* (Paprocany) i *Imielno* (Imielin). Poza wspomnianym miasteczkiem Mysłowice, jeszcze tylko trzy ośrodki ziemi pszczyńskiej miały charakter miejski: OPPIDUM BIERUN; OPPIDUM MIKUŁÓW oraz CIVITAS BLSCINA. Jak można zauważyć, tylko ta ostatnia została nazwana miastem¹³², zaś inne figurują jako „miasteczko”. Pozostałe nazwy wsi parafialnych są identyczne lub zbliżone do współcześnie używanych, co wynika z faktu, że zapewne notariusz Zięba spisujący tekst wizytacji, jak i sam wizytujący archidiakon Krzysztof Kazimirski, wysłannik biskupa Radziwiłła z Krakowa, używali języka polskiego, np. VILLA BOISZOWY; VILLA CWIKLYCE; VILLA MIEDZWINA; VILLA GORA; ANTIQUA VILLA¹³³. Tylko raz – ostatni przykład – nazwa wsi została zlatynizowana, a zapis ten dotyczy Starej Wsi koło Pszczyny. Na końcu w opisie dekanatu pszczyńskiego odnotowany został Strumień, przyłączony jednak wcześniej do ziemi cieszyńskiej. Figuruje w spisie jako OPPIDUM STRUMIEN¹³⁴.

¹²⁶ Zachowano oryginalną pisownię ze źródła, włącznie z faktem użycia wersalików (także przy cytowaniu kolejnych przykładów).

¹²⁷ Nazwa miasteczka Mysłowice została zapisana w tej wizytacji również w dość nietypowej formie: *iuris patronatu haeredum oppidi Maslowice*. Tamże, s. 87.

¹²⁸ Tamże, s. 88.

¹²⁹ *Ad parochiam pertinent oppidum Mysłowice, Siedlec [...] Bręczkowice, Brzezinka, Szopienice, Rozdzień*. Tamże, s. 93.

¹³⁰ Spośród kilku nazw można przykładowo wymienić tu dwie: *de villa Niwka* oraz *de villa Porąbka*. Tamże, s. 92.

¹³¹ W miejscu, gdzie spisujący podawał miejscowości należące do parafii lędzińskiej pojawia się raz forma: *Lędziny*. Zob. Tamże, s. 99.

¹³² Nazwa Pszczyna została w tym jednym rękopisie odnotowana pod wieloma obocznościami, np. *liberii baronis a Pscima*; *In Plscima*; *ex agris civitatis Bscima*; *in Plsina*; *in Pscina* oraz *in Plscina*. Zob. Tamże, s. 106–109.

¹³³ Warto w tym miejscu przywołać także pozostałe zapisy: VILLA BRZEŹCZE; VILLA SUSIECZ; VILLA MOKRA; VILLA WOSCZYCE; VILLA ŁAKA; VILLA WISŁANIEMIECZKA; VILLA STUDZIENKA; VILLA GOCZAŁKOWICE, VILLA TYCHY.

¹³⁴ Zmiana statusu nastąpiła dosyć późno, gdyż dopiero 13 lutego 1482 r. książę Kazimierz II na prośbę Mikołaja Brodeckiego – swojego marszałka, który zakupił miejscowość dwa lata wcześniej, „zadośćczyniąc wioskę Strumień podniósł do rzędu miasta”. Zob. O. Kuśka: *Mikołaj Brodecki założyciel miasta Strumienia*. Strumień 2018, s. 12.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że na jednej ze stron wizytacji wymienione zostały obok siebie wszystkie miejscowości dekanatu pszczyńskiego¹³⁵.

Biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego z lat 1601–1605 oraz kolejne z lat: 1611, 1619 i 1668

Następna wizytacja z Krakowa, tym razem na zlecenie biskupa Bernarda Maciejowskiego, miała miejsce w latach 1601–1605, zaledwie po kilku latach od poprzedniej. Porównanie danych da nam odpowiedź na pytanie, czy nazwy miejscowe ziemi pszczyńskiej oddano w protokołach wizytacyjnych identycznie, jak w tych sporządzonych na zlecenie biskupa Radziwiłła, czy też różnią się one znacznie, a jeśli tak, to czy dla wszystkich miast i wsi. Liczba toponimów w protokołach wizytacyjnych nie jest duża. Nazwy miejscowe pojawiają się na jej kartach tylko raz dla każdej z miejscowości. Na *Decanatus Plscinen*.[sis] składały się ówczesnie według tego spisu: *Lendziny, Bojszowy, Cwiklice*, które były w rękach katolików, oraz *Oppidis Plscina, Biorun, Strumien, et Villis Miedzna, Gora* [;] *Antiqua* (zapewne chodzi o Starą Wieś, zob. wizytacja z 1598 roku), *Villa Brzeszczow, Susiecz, Mikołow, Mokra, Lanka* [lub *Łanka*], *Studzienka, Wisła niemieccka, Goczałkowice, Tychy*, gdzie kościołami zarządzali pastory¹³⁶.

Wizytacja ta objęła również leżący na północy dekanat bytomski i trzy należące do niego miejscowości: miasteczko Mysłowice i dwie wsie: Bogucice i Dzieckowice. Nazwy, jakie zapisano na kartach protokołów, są identyczne jak współcześnie w odniesieniu do pierwszej z nich *Mysłowice*, zaś do dwóch pozostałych są bardzo zbliżone: *Bogucice*¹³⁷ i *Dzieckowice*.

Jak widać po zestawieniu nazw z tych dwóch następujących po sobie wizytacji niektóre toponimy są zapisane identycznie, np. *Studzienka, Mokra, czy Susiecz*, inne różnią się, np. *Łąka* i *Lanka* (*Łanka* [?]), *Miedzwna* i *Miedzna* czy *Cwiklyce* i *Cwiklice*.

W protokole wizytacji zleconej przez biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego z 1611 roku odnotowano m.in. dane dotyczące parafii dekanatu bytomskiego. Dzięki nim możemy przeanalizować nazwy miejscowe dla trzech z nich. W protokole z pierwszej miejscowości odnotowano następujące interesujące nas toponimy: *Villa Bogucice; Missalia ex [...] villis Bogucice, et Zaleze; Ex villa denova* [?] *notice* [?] *dicta Katowice* oraz *Bogucice Zaleze Katounice Kuznicza*. Liczne nazwy miejscowe zostały zapisane w opisie parafii myślowickiej, co wynikało z jej rozległości oraz należących do niej miejscowości, także leżących poza Śląskiem¹³⁸. Z ostatniej, a zarazem najmniejszej parafii w Dzieckowicach wizytacja zawiera jeden zapis: *Villa Dziecko-*

¹³⁵ Są to, cytując źródło: *villa Bojszowy, Brzesce, Ćwiklice, Chełm, Łędziny, Łąka, Miedzna cum capellis filialibus Grzawa et Góra, Mokre, Strumień, Studzionka, Suszec, Tychy, Wisła (Teutonica) Woszczyce. Tres urbanae paroeciae, Plesnensis, Mikoloviensis, Bieunensis et aliae rusticanae*. Opis ten w jednym szczególe nie zgadza się ze stanem faktycznym, gdyż Strumień od ponad stu lat posiadał już prawa miejskie. Zob. M. Wojtas: *Akta Wizytacji Dekanatów...*, s. 100.

¹³⁶ Należy zwrócić uwagę na te dwie informacje. Mikołów został zaliczony tu w poczet wsi, zaś wśród miast figuruje jeszcze związany z ziemią cieszyńską Strumień. Brak również parafii Chełm, którą w późniejszym czasie wymieniano już jako należącą do dekanatu pszczyńskiego.

¹³⁷ W protokole nie wspomniano o wsiach Zależe i Katowice.

¹³⁸ Były to m.in.: *Oppidum Mysłowice; Oppidum Mysłowicze. Villa Brzeszczowice. Brzezinka. Sopianice. Rozdzen. Kuznicza. Pogonia. Zagorze. Siedlec. Klimuntow. Bor de nova* [...] *Niwka*.

wicze. W protokole odnotowano również prawdopodobnie jeszcze jedną ze wsi, która podlegała bezpośrednio biskupowi krakowskiemu. Chodzi o wieś Chełm – *Villa Chełm (tituli Sanctissimi Trinitatis)*. Księga wizytacji biskupa Tylickiego niestety nie zawiera danych dla dekanatu pszczyńskiego.

Kolejne materiały, jakie można wykorzystać do badań, to protokoły wizytacyjne wysłanników biskupa krakowskiego z 1619 i 1668 roku¹³⁹. Autor niniejszego artykułu pragnie tylko zasygnalizować ich istnienie oraz przywołać jeden przykład z odnotowanych w nich nazw miejscowych. Pozwoli to – w zestawieniu z innymi źródłami – ukazać ogromne zróżnicowanie zapisów nazwy miasteczka Bieruń przez dwieście lat (zob. tabela 5). Mnogość wersji może dziwić tym bardziej, że nazwa miasteczka nie jest zbyt skomplikowana (por. np. Międzyrzecze czy Łaziska Górne). Ewentualne problemy, biorąc pod uwagę współczesną nazwę, mogli mieć piszący tylko z ostatnią z liter – „ń”.

Tabela 5

Nazwy miasteczka Bieruń zapisane w kolejnych wizytacjach diecezji krakowskiej w latach 1598–1792

1598	1601–1605	1619	1668	1720	1792
OPPIDUM BIERUN*	Biorun	Biorvn Opidvm	Bieron Oppidum	Biroń Oppidum; Bierun ¹⁴⁰	Bieroń; w Bieruniu

* Zachowano oryginalny zapis wersalikami.

Biskupów wrocławskich z lat: 1652, 1679 i 1687

Wizytacje diecezji wrocławskiej z II połowy XVII wieku mogą z kolei posłużyć do ustalenia nazw wsi leżących na południowo-zachodnim krańcu pszczyńskiego wolnego państwa stanowego. W większości należały one do rodów szlacheckich, a nie do Promnitzów – panów na Pszczyńcu. Toponimy zawarte w protokołach wizytacyjnych z 1652 roku oraz dwóch kolejnych z 1679 i 1687 roku dają rozeznanie, jak w tej części ziemi pszczyńskiej nazywano te miejscowości czy też jak nazwy zapisywano w tym czasie (czy podlegały zmianom oraz jak w niektórych wypadkach bardzo się różniły).

Tabela 6

Nazwy wsi Pielgrzymowice, Szeroka, Krzyżowice, Bzie Zameckie oraz Warszawice zapisane w wizytacjach przeprowadzonych w II połowie XVII wieku w diecezji wrocławskiej

1652	1679	1687
Pielgrzymowice	in Pago Pielgrzymovize; ex Pago Pielgrzymovice	in pago Pielgrzimowitz

¹³⁹ *Bieruń. Monografia...*, s. 218.

¹⁴⁰ Prawdopodobnie w późniejszym czasie pod oryginalnie wpisaną nazwą umieszczono za literą „B” dalszy ciąg, a mianowicie „ierun”, co daje się odczytać jako *Bierun* i zapewne było bardziej adekwatne od ogólnie przyjętej nazwy tego miasteczka. Zob. Tamże, s. 220.

in villa Szeroka	In villa Szyrakow	in pago Syroka
Krzyżowice; in Krzyżowicz	Krzyżowice; ex villa Krzyżowice	In pago Kreitzendorff vulgo Krzyżowitz; ex pago Creitzendorff
ad villam Bzie	In pago Bdzy, Germanice Gultendorff	In pago Goltmansdorff vulgo Bzie
in villa Warssowice	in villa Warssonice	In pago Warschowitz

Już pierwszy rzut oka na dane umieszczone w kolumnach tabeli 6 skłania do kilku wniosków. W najstarszej z wizytacji z połowy XVII wieku nazwy brzmią polsko i poza kilkoma literami (np. zdublowane „s” w nazwie „Warssowice”) są zbieżne z obecnie funkcjonującymi, np. *Pielgrzymowice* czy *Szeroka*. W wizytacji z 1679 i kolejnej z 1687 roku podawano dwie wersje w odniesieniu do tej samej wsi, aby podkreślić ich odmienne (polskie i niemieckie) brzmienie. Co interesujące, nie zawsze polegało to na modyfikacji (zniemczeniu) nazwy polskiej, jak to miało miejsce w wypadku Krzyżowic, gdzie brzmiała ona *Kreitzendorff*. Zdarzało się bowiem, że polska nazwa odbiegała zupełnie – zarówno etymologicznie, jaki i fonetycznie – od niemieckiej wersji, np. *Bdzy* – *Gultendorff*¹⁴¹ oraz *Goltmansdorff* – *Bzie*.

W tekstach poszczególnych wizytacji odnaleźć można także nazwy innych miejscowości, np. leżących na ziemi pszczyńskiej, ale już w diecezji krakowskiej, a także inne wsie i miasta spoza pszczyńskiego wolnego państwa stanowego. Do pierwszej grupy możemy zaliczyć toponim w zdaniu: *primam Supra villam dictam Wisła Niemiecza* (Niemiecka Wisła), zaś do drugiej: *in civitate Sora* (miasto Żory), *ex villa Baranowice* (Baranowice koło Żor), *in oppido Strumien* (Strumień) i leżąca na południe od niego wieś: *de villa Zabloci; item villa Zabłaci* (Zabłocie).

Biskupa krakowskiego Konstantego Felicjana Szaniawskiego z 1720 roku

Jak na to wskazywał w swoim artykule ks. Franciszek Maroń w odniesieniu do I połowy XVIII wieku, „dziwnym zbiegiem okoliczności przeprowadzili biskupi: wrocławski i krakowski prawie równocześnie w latach 1719 i 1720 wizytacje generalne”¹⁴². W artykule autor wykorzystał protokoły tej ostatniej. Znalazły się w niej nie tylko nazwy ośrodków parafialnych, lecz także liczne toponimy wsi. Spis poszczególnych parafii nie jest alfabetyczny. Nie są one również w tym źródle opisane po kolei, według umiejscowienia na mapie dekanatu pszczyńskiego. Zostaną przytoczone w szyku, jak ma to miejsce w rękopisie¹⁴³: *Chel̄m; Boysowy, in Villa Boysowa* (oraz przynależna do niej wieś Jedlina: *in Bonis Villae Jedlina*); *Miedzna* oraz należące do niej miejscowości: *Rdzawa; Gora; Zawada; Miedzyrzecze; Wola; Frydek; Gelowice; Brzostowka*. Jedną z największych parafii odnotowanych w tym źródle była parafia mikołowska, wymieniona wraz z wsiami należącymi do kościoła św. Wojciecha

¹⁴¹ Wyraźnie piszący podkreślił, że nazwa ta jest niemiecka (*Germanice*).

¹⁴² Autor we wstępie zaznaczył, co będzie efektem zestawienia tych dwóch źródeł: „Pozwala nam to na dokładniejsze ustalenie daty, która będzie podstawą niniejszego regionalnego zarysu dziejowego oraz na przekrojowe porównanie poziomu życia parafialnego w dwóch ze sobą sąsiadujących diecezjach”. Zob. F. Maroń: *Parafia górnośląska w pierwszym ćwierćwieczu XVIII w.* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” nr 5, 1972, s. 151–225.

¹⁴³ Wyjątek zastosował autor w wypadku Wisły Niemieckiej, która w oryginale znajduje się za Woszczycami.

w mieście Mikołów: *Mikulow Oppidum; De Villa Wilkowice Missalium; De Villa Srednie Łaziska; De Villa Gorne Łaziska, De Villa Dolne Łaziska; De Villa Podlesie, De Villa Zarzece antea Vniczow; In Villa Wilkowie*¹⁴⁴.

W wizytacji z 1720 roku używano (choć nie zawsze) również polskich znaków. Przywołane już nazwy: *Chelm, Łaziska* czy *Mikulow* wskazują na wykorzystanie litery „ł”. W opisie miasteczka Bieruń zastosowano na końcu literę „ń” – ale tylko w tytule (*Biroń Oppidum*). W pozostałych wersjach pisarz nie postawił już nad literą kreski: *ex Opido Bierun; oppidum Bierun, Porabka, Biiaszowice, Kopania, Jajosty, Cielnice, Vrbanowice, Jarosowice*. Z kolei wymieniając parafię ćwiklicką, nie zastosowano polskiej pisowni wsi, w której znajdował się kościół: *Cwiklice; Villae Cwiklice et Rudatowice*. Pozostałe zapisy miejscowości dekanatu pszczyńskiego to: *ex Landziny; ex villa Landziny; Ex Villa Imielnie; Tychy; ex Villa Tychy et Paprociny; Psczyna Oppidum; in Villa Goczałkowice; in Villa Stara Wies prope Plesnam*. Co interesujące, w tym samym źródle Pszczyzna kilka stron dalej pojawia się jako miasto *Ex Civitate Plesna*, zaś jeszcze dalej znów jako miasteczko: *Oppidum Plesna alias Psczyna*¹⁴⁵. Na terenie omawianego tu dekanatu w południowej jego części istniały jeszcze opisane w wizytacji następujące parafie: *Łąka; Brzescie*¹⁴⁶ (Brzeźce wraz z podlegającą jej wsią Wisła Polska – *de Villa Vistula Polonicali; in Wisła Polonicali*) oraz *Niemiecka Wisła*. Na zachodzie zlokalizowane były trzy ostatnie z wymienionych parafii: *Woszczyce*, dla których wymieniono wszystkie podlegające jej wsie oraz przysiółek: *In Zawadka* (właściwa nazwa to „Zawada” – w wizytacji podano zdrobniałą wersję, co może być mylące, zważywszy, że na południowym-wschodzie ziemi pszczyńskiej istniała wieś Zawadka – koło Miedźnej); *Gardawice* (a także należące do niej *Mosciska*); *Krolowka; Zgon; Palowice*, a także *Mokra (in Mokra)* oraz *Suszez* (a w niej wieś: *Kryry – in Villa Kryry*).

W zapisach dotyczących wsi kościelnych z terenu Śląska znajdują się również nazwy miejscowe spoza jego granic, np. *Ex Villa Jaworznia* czy też *de Siewior*¹⁴⁷. Druga z opisanych interesujących nas jednostek kościelnych – dekanat bytomski – zawiera m.in. nazwy następujących miejscowości: *Dzieńkowice (Dziechowice; in Dziechowice)*; miasteczko *Mysłowice (Mysłowice Oppidum; in Mysłowice, Porąbka*¹⁴⁸; *Rozdzeń Villa; Siepięniec Villa* (nazwa ta, choć trudno się tego doszukać, dotyczy Szopieniec). Ostatnia ze wsi parafialnych to *Bogucice*. Toponim ten w identycznej

¹⁴⁴Warto w tym miejscu odnieść się do dwóch ostatnich z nazw. Przy nazwie wsi Zarzece podano również dawną, zanikającą nazwę „Uniczowy”. Co interesujące, była ona pierwotnie używana w stosunku do trzech wsi (Podlesia, Zarzeza i Piotrowic). W odniesieniu do wsi Wilkowyje należy przywołać nazwę, którą możemy uznać za bardzo rzadko spotykaną, a mianowicie *Wilkowice*. Ta forma pojawia się również na jednej z map z I połowy XVIII w., o czym dalej przy omówieniu źródeł kartograficznych.

¹⁴⁵W opisie parafii pszczyńskiej znalazły się zarówno nazwy wsi należące do niej (*ex villa Piasek; ex villa Jankowice; In Villa Kobier; Kobierz; Poręba*), jak też zlokalizowane w innych częściach pszczyńskiego wolnego państwa stanowego. Do tych ostatnich możemy zaliczyć toponimy: *in Villa Orzesze; In Villa Cielmice; in Golawietz*. Z kolei w wizytacji dotyczącej sąsiedniego dekanatu bytomskiego w treści poświęconej parafii myślowickiej znalazł się interesujący zapis: *Dominum de Plezyna*.

¹⁴⁶W opisie wsi odnaleźć możemy także toponim wsi z parafii pszczyńskiej: *Villae dictae Poremba*.

¹⁴⁷Wieś Jaworzno oraz Siewierz.

¹⁴⁸Porąbka – należąca do parafii myślowickiej, ale położona już za Brynicą.

formie, jak ma to miejsce współcześnie, pojawia się aż cztery razy w tym źródle, np. *Bogucice; ex Bogucice*¹⁴⁹.

Biskupa krakowskiego Feliksa Pawła Turskiego z lat 1792–1793

Pod koniec XVIII stulecia miała miejsce wizytacja, którą w imieniu biskupa krakowskiego przeprowadził ks. Franciszek Bartuzel – komisarz dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego. W latach 1792–1793 miał on zweryfikować spisane odpowiedzi na pytania nadesłane rok wcześniej. Jest to ostatnia z wizytacji, z której nazwy miejscowe autor niniejszego artykułu pragnie przywołać jako materiał porównawczy. Oryginał zebranych w całość protokołów znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Tu jednak w odniesieniu do dekanatu pszczyńskiego jako dwa przykładowe protokoły posłużą kopie zachowane w aktach parafialnych. Pierwsza z nich pochodzi z parafii św. Klemensa z Łędzin¹⁵⁰. Już sam układ protokołów i pytania dają nam stuprocentową pewność, że w tekście odnajdziemy nazwy miejscowości (zarówno należących do kościoła, jak i tych, w których istniały sąsiednie ośrodki parafialne). Sama nazwa wsi, w której znajdowała się świątynia, została w tekście oddana w dwojaki sposób: *Lendzin* oraz *Lendźin*¹⁵¹.

Parafia łędzińska nie należała do jednowioskowych, stąd w protokole odnaleźć można poza przysiółkami łędzińskimi, takimi jak: *Kopańiny zwane Zamoście; Ławki; Blech*, także leżące w okolicy liczne wsie, a mianowicie: *Wesoła; Wieś Krasowy; Kosztowy; Wieś Imielenie; Wieś Smarżowice; Wieś Goławiec; Wieś Scierńnie; Wieś Gorki Pszczenskie*. W jednym z kolejnych punktów część nazw wsi zapisana została w nieco odmiennej formie: *Wessola, Krassowy, Kosztowy y Imieleń*.

Protokół związany z wizytacją, której dokonał ks. F. Bartuzel pod koniec XVIII wieku, zachował się w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach także dla miejscowości Łąka leżącej na południu ziemi pszczyńskiej¹⁵². Podobnie jak w Łędzinach, nazwa wsi pojawia się w tym „sprawozdaniu” w dwóch wersjach: w nagłówku oraz przy podpisie plebana na samym końcu w formie *Łąka*¹⁵³, zaś we właściwym tekście

¹⁴⁹W tym czasie należały do istniejącego tam kościoła m.in.: *Zalęże (in Villa vero Zaleze), Katowice, Dąmbrowka* czy też *Brwinow*.

¹⁵⁰Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (dalej: AAKat), Archiwum parafii w Łędzinach (św. Klemensa), sygn. 13/33 – Inventarien verzeichniss (1792–1864).

¹⁵¹Pierwsza z form znajduje się w łacińskim nagłówku, zaś druga w pierwszym z paragrafów, które już spisano w języku polskim (*Kościół Parafialny Wsi Lendźin, teraz murowany, nakładem Parafianów wystawiony w Roku 1770. [...] – AAKat, Archiwum parafii w Łędzinach (św. Klemensa), k. 1 r. i 2 r.* W kolejnym inwentarzu z 1828 r. nazwę wsi ks. Beer odnotował w oficjalnej niemieckiej wersji *Lendzin* – AAKat, Archiwum parafii w Łędzinach (św. Klemensa). W opisie granic możemy natomiast odnaleźć następujące miejscowości: *3. Kościół ten na wschod, graniczy z Parafią Chełmską, na południe z parafią Bierońską, na Zachod z Parafią Tyską, na pół Noc, z parafią Mysłowską, Dzieńkowską y Jaworską*. Poza Jaworzniem w dalszej części protokołu można odnaleźć jeszcze jedno z miast, które leżało poza Śląskiem, już na terenie zaboru austriackiego: *ma Miasto zagraniczne w Galicyi, odsiebie odległe, o półtory mile, na Południe, zwane Oświęcim* – AAKat, Archiwum parafii w Łędzinach (św. Klemensa).

¹⁵²AAKat, Archiwum parafii w Łące (św. Mikołaja), sygn. 16/6 – Stare inwentarze kościelne (1791–1889).

¹⁵³*Opisanie Kościoła Parafialnego we Wsi Łąka nazwaney Diecezji Krakowskiej w Dekanacie Pszczenskim [...].* AAKat, Archiwum parafii w Łące (św. Mikołaja), sygn. 16/6, k. 3 r. Na kolejnej karcie powtórzone ten sam tekst, lecz nazwę miejscowości zapisano już w odmiennej formie: *we Wsi Łonka nazwaney*.

jako *Łonka*¹⁵⁴. W punkcie 3 jednego z paragrafów pytanie dotyczyło opisu granic oraz sąsiednich parafii. Pleban przy tej okazji podał również – co zrozumiale – nazwy miejscowe¹⁵⁵. Poza tymi toponimami nazwy miejscowości w pozostałej części protokołu należą jednak do rzadkości¹⁵⁶.

Wizytacja z lat 1792–1793 dekanatu bytomskiego została wydana drukiem. Dzięki temu dysponujemy możliwością zweryfikowania nazw ujętych w poszczególnych protokołach dla interesujących nas trzech parafii z północno-wschodnich terenów pszczyńskiego wolnego państwa stanowego. Zostały one spisane w języku łacińskim oraz polskim. Miasteczko Mysłowice pojawia się w nim kilkakrotnie: *Oppidum Myslowice; eccle(s)iae Myslovicensis; Opis stanu farnego kościoła myśłowskiego*¹⁵⁷ *etc. utintus; 1. Kościół farny w miasteczku Mysłowicach w Śląsku*. Każdy z protokołów zawiera również odpowiedzi na pytanie o miejscowości, które należały do konkretnej parafii¹⁵⁸.

W protokole z Bogucic nazwa wsi została zapisana przez ówczesnego plebana następująco: *1. Kościół parafialny jest w wsi Bogucicach fundowany z drzewa; przy samej wsi Bogucicach; jest wieś Bogucice; z Bogucic*. Z kolei w języku łacińskim można odnaleźć dwie wersje: *Eccl(es)ia Boguczyc(e)nsis; Actum Boguczycii die 28 Sept(embris) 1792* oraz *Boguczycium villa*. Opis parafii zawiera również nazwy wsi parafialnych oraz innych leżących poza jej granicami: *Katowice Załęże, Dąbrówka; na dziesięcinie dworskiej Katowski(ej) oraz Mikulów; prócz Mikulowa*.

W protokole wizytacji ostatniej z parafii, a mianowicie dzieckowickiej, odnaleźć można m.in. następujące toponimy: *Villa Dzieckowice; Actum Dzieckowicii die 27 Sept(embris) 1792; Opis kościoła dzieckowskiego; 1. W wsi Dzieckowicach w Górnej Śląsku diecezji krakowskiej dekanacie bytomskim w powiecie pszczyńskim jest kościół parafialny [...]; przyłączona do Dzieckowic*¹⁵⁹. Warto również przejrzeć treść

¹⁵⁴W paragrafie pierwszym odmieniono tę nazwę przy okazji opisu kościoła parafialnego: [...] *we Wsi Łonce iest drzewiany Formy podługowatey, [...]* – AAKat, Archiwum parafii w Łące (św. Mikołaja), sygn. 16/6. Z kolei w inwentarzu z 1828 r., który sporządził w języku niemieckim pleban Fryderyk Borowka, nazwa wsi wszędzie pojawia się w formie *Łonkau* – AAKat, Archiwum parafii w Łące (św. Mikołaja), sygn. 16/6, k. 24 r. i 37 r.

¹⁵⁵*Z tym Parafie graniczą na wschod Słońca Pszczyńska, na zachod Brzeska Dioecesi Krakowskiej, na południe Międzyrzycka, Strumieńska Dioecesi Wractawskiej, na północ ta sama co y na wschod Pszczyńska Dioecesi Krakowskiej. Naybliższe są Miasta na wschod Pszczena w odległości wielkiej ćwierć mile, Strumień na zachod w odległości maley półtore mile* – AAKat, Archiwum parafii w Łące (św. Mikołaja), sygn. 16/6, k. 2 r.-2 v.

¹⁵⁶W paragrafie X (O Archiwie Kościelnym) znalazł się w punkcie 4 następujący zapis: [...] *y Martina Krocza Plebana Niemiecko Wiskiego Comendarza Lonckiego* – AAKat, Archiwum parafii w Łące (św. Mikołaja), sygn. 16/6, k. 19 r.

¹⁵⁷W punkcie pierwszym zapisano również inne nazwy miast zarówno leżących na Śląsku, jak i poza jego granicami: *Poblizsze miasto Myslowic w Śląsku jest Bytom [...], drugie miasteczko Mikulów; pod Oświęcimiem* – AAKat, Archiwum parafii w Łące (św. Mikołaja), sygn. 16/6, s. 47

¹⁵⁸Pleban myśłowicki także w tym wypadku szczegółowo je wymienił (przytoczone tu jednak będą tylko wsie leżące na Śląsku): *miasteczko Myslowice, jako też wsi średnich cztery: Brzenczkowice, Brzezinka, Rozdzień i Szopienice, a mniejszych dwie, Jonów i Słupna zwane*. Zdumiewa tutaj identyczne oddanie pisowni, w porównaniu ze współczesną nomenklaturą, prawie wszystkich miejscowości. Jedynie w nazwie wsi Brzeczkwice zamiast „ę” wstawiono „en”, zaś w toponimie Janów literę „a” zamieniono na „o”.

¹⁵⁹We fragmencie dotyczącym parafii i miejscowości sąsiadujących znalazły się m.in. następujące nazwy: *do Hełmu, Łędzin, Myslowic jest mila odległości*.

innych protokołów, gdyż można w nich odnaleźć przy okazji wymieniania duchownych miejsca ich pochodzenia, np. Paprocany oraz Tychy¹⁶⁰.

Księgi metrykalne (1607–1639)

Teren wolnego pszczyńskiego państwa stanowego w całości znajduje się dziś w granicach archidiecezji katowickiej. Omówienie najstarszych zapisów pochodzących z zachowanych ksiąg metrykalnych jest więc możliwe po przeanalizowaniu zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach¹⁶¹. Obowiązek prowadzenia zapisów chrztów i ślubów w Kościele powszechnym ma związek z zarządzeniami soboru trydenckiego z II połowy XVI wieku. Niestety księgi z tego stulecia nie zachowały się do naszych czasów, choć wiemy, że istniały w niektórych parafiach śląskich dekanatu bytomskiego¹⁶². W dekanacie pszczyńskim ówczesnie (pod koniec XVI wieku) takich ksiąg nie wykazano dla ani jednego kościoła¹⁶³. Najstarsze zapisy metrykalne chrztów i ślubów pochodzą w archidiecezji katowickiej z parafii św. Klemensa (w późniejszym czasie sakramentów udzielano w filialnym kościele pw. św. Anny, zlokalizowanym bliżej wsi) w Lędzinach (1608 i 1607). Pierwszy odnotowany ślub w księdze z Lędzin dotyczy nupturientów ze wsi Krasowy (*Krasow* lub – co bardziej prawdopodobne – *Krasowi*)¹⁶⁴, zaś pierwsze ochrzczone dziecko przyniesiono do chrztu z Cielmic (*Villa Cielmicze*)¹⁶⁵. Zapisy metrykalne z lat 30. XVII wieku, czyli z okresu, gdy tworzona była mapa A. Hindenberga, to m.in.: *de Villa Lendziny* (1636), *de Villa Crasowy i Kraśowy* (1637 i 1639), *de Gorki* (1639), *de Smarzowicze* i *de Villa Sciernie* (1640)¹⁶⁶. Księgi z I połowy XVII wieku, jeśli chodzi o teren pszczyńskiego wolnego państwa stanowego, należą do rzadkości. Z tego okresu można jeszcze ustalić nazwy na podstawie księgi ślubów z parafii św. Marcina w Ćwiklicach. Na pierwszych jej kartach znajdują się następujące wersje nazw miejscowości, które leżały na jej terenie: *de Cwiklice* (1639, 1640), *de Cwiklicze* (1640); *de Rudoltowicze* oraz *de Rudoltowicze* (1640). Mężczyźni biorący ślub w kościele św. Marcina lub ich świadkowie pochodzili z innych parafii ziemi pszczyńskiej, np. *de*

¹⁶⁰Wizytacja z Mikulczyc z 1792 r.: *vicarius ecclesiasticus Martinus Czardyban Silesius Paprocicensis ex comitatu Plesnensi* oraz Tarnowskich Gór: *R(evere)ndus Georgius Kropka aetatis 34 Silesius Tychensis in Plesnensi decanatus itae villae*.

¹⁶¹Wydane w 2013 r. opracowanie w przejrzysty sposób przedstawia księgi chrztów, ślubów i pogrzebów, które znalazły się w wyniku centralizacji w katowickim archiwum. Zob. H. Dudala, W. Schäffer: *Księgi metrykalne w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach. Przewodnik po zespolu*. Katowice 2013. Od tego czasu pewne dane należałoby poprawić, zweryfikować lub uzupełnić, gdyż odnaleziono zostały niektóre księgi uważane dotąd za skradzione lub zaginione, np. najstarsza księga metrykalna chrztów i ślubów z Pszczyny z lat 1654–1664 oraz w ostatnim czasie (wrzesień 2023 r.) dwie najstarsze księgi z Bierunia Starego, w tym zapisane w jednym tomie: chrztów i ślubów z lat 1677–1693 oraz pogrzebów z lat 1679–1683.

¹⁶²Szerzej na ten temat zob. W. Schäffer: *Czy najstarsza zachowana księga metrykalna pochówek w Polsce pochodzi z Mszany?* [W:] *Tajemnice kompaturek. Księga metrykalna z Mszany (1638–1775)*. Red. H. Dudala. Katowice 2016.

¹⁶³Tamże, s. 138.

¹⁶⁴AAKat, Księgi metrykalne (dalej: KM), sygn. 50/50 – Lędziny (św. Anny – filia św. Klemensa), Chrzty 1608–1630, Śluby 1607–1689, k. 16 v.

¹⁶⁵Ojcem dziecka o imieniu *Gawel (Gaulus)* był Jan Targel.

¹⁶⁶AAKat, KM, sygn. 50/51 – Lędziny (św. Anny – filia św. Klemensa), Chrzty 1625–1662.

Czarnkow (Czarków); *de Miedzna*; *de Villa Piasek* (toponimy z 1640); *de Goczalkowicze* (1641) oraz spoza jej terenu, np. z Bestwiny (*de Villa Bestwina*) oraz odległego miasta Niemodlin (*de Civitate Niemodlin*). Dwa ostatnie przykłady pochodzą z 1640 roku. Jak widać, w tym czasie zapisy nie noszą jeszcze śladów ziemczenia (wpływ na to miał zapewne spisujący księgę ks. Jan Wojciech Gallaszko[icz?]) – jak wynika ze strony tytułowej – ówczesnie zarządzający nie tylko parafią ćwiklicką, ale także pobliską z kościołem w Jawiszowicach)¹⁶⁷.

Dla północnej części wolnego pszczyńskiego państwa stanowego dysponujemy zaledwie kilkoma kartami, które dołączono do księgi z Bogucic, pochodzącymi zapewne ze starszej – niezachowanej do dziś. Zapisy, na jakie można się tam natknąć, pochodzą z 1628 i 1629 roku: *de uilla Boguczicze* (konsekwentnie trzymano się tej wersji); *de Fabrica Bogucen[si]*; *de uilla Katowicze*; *ex villa Piotrowicze*; *de uilla Załęże*¹⁶⁸.

Dla II połowy XVII wieku można badać nazwy miejscowości na podstawie ksiąg metrykalnych z takich parafii, jak: Bojszowy od 1654 roku, Tychy od 1677 roku czy też Mikołów od 1679 roku¹⁶⁹. Należy jeszcze wspomnieć w tym miejscu o jedynej księdze z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach z I połowy XVII wieku z terenu diecezji wrocławskiej, która dotyczy chrztów, a pochodzi z miasta Żory. Zapisy w tej dudce były prowadzone chronologicznie, lecz z podziałem na ochrzczonych, którzy urodzili się w poszczególnych miejscowościach, takich jak: miasto Żory oraz wsie Baranowice, Osiny czy też Rogoźna. Wśród tych ostatnich odnaleźć można także stronę z nagłówkiem z nazwą Suszca, leżącego już na terenie wolnego pszczyńskiego państwa stanowego. Pierwsze zapisy w tej dudce pochodzą z 1629 roku, a dla niektórych wsi z 1630 roku. Co istotne występują w niej także nazwy miejscowości, które na swojej mapie umieścił A. Hindenberg, w tym interesującą nas szczególnie wieś Suszec¹⁷⁰.

Kongregacje dekanalne: dekanat pszczyński 171 (1691–1756) i bytomski (1696–1787)

Księgi kongregacji dekanalnych należą do bardzo rzadkich źródeł. Na terenie obecnej Polski zachowało się ich zaledwie kilka. W odniesieniu do interesującego nas terenu wolnego pszczyńskiego państwa stanowego dysponujemy dwoma tego rodzaju źródłami, z których oba znajdują się w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach. Chodzi o księgę kongregacji dekanalnych z lat 1691–1756 dla

¹⁶⁷ AAKat, KM, sygn. 50/6 – Ćwiklice (św. Marcina), Śluby 1639–1798.

¹⁶⁸ AAKat, KM, sygn. 50/651 – Bogucice (św. Szczepana Męczennika), Chrztys 1628–1629, 1662; Śluby 1628; Pogrzeby 1738–1785. Wśród chrzestnych odnaleźć można także osobę pochodzącą z Czeladzi (*de oppido Czeladz*).

¹⁶⁹ Księgi te posiadają kolejno sygnatury: Bojszowy 50/818; Tychy 50/33 i Mikołów 50/1732.

¹⁷⁰ W źródle tym odnaleźć można następujące zwroty (zachowano oryginalną pisownię): *LIBER Baptisatorum de villa Baranowice. ROKV 1629.*; *De Villa Kleszczow. Roku 1629.*; *De villa Ossiny. Roku 1630.*; *De ville Boren* [nad ostatnią literą pisarz wstawił dwie kropki. Na jednej z kolejnych stron – nr 99 – pojawia się dopisek: *Borynia*] *ROKV 1630.* Tamże, s. 241; 266; 295; 306. Nazwa Suszca została zapisana w następującej formie: *De villa Susec. Rokv 1629.* Wśród wsi pojawia się również następująca miejscowość: *de uilla Nowa wieś Roku 1629.* Warto zwrócić uwagę także na jeden z dopisków z połowy XVII wieku dotyczący wsi Warszowice: *NB Warszowice 1654*, zob. Tamże, s. 292, 369.

¹⁷¹ AAKat, Archiwum dziekanów pszczyńskich, sygn. 21/2 – Acta et Ducreta congregationum Synodaliun Decanatus Plesnensis sub Illustri, et Admodum Reverendo Domino Domino Adalberto Gawinski Decano Plesnensi inchoata Anno Domini 1691, Die 19 Julij Possessionis benefiit Plesnensis eiusdem Anno primo anno primo. Usque ad annum 1756, (1691–1756 [1848])

ziemi pszczyńskiej oraz z lat 1696–1787 dla dekanatu bytomskiego. Pierwsza z nich została opublikowana w całości jako edycja źródłowa, stanowiąc podstawę rozprawy habilitacyjnej. Co interesujące, protokoły kongregacji nie zostały spisane tylko w jednym języku, lecz w dwóch dominujących oraz trzecim, który pojawia się przy okazji przywoływania wypowiedzi ich uczestników lub świadków¹⁷². Wyróżnia to tę konkretną księgę na tle innych tego rodzaju źródeł¹⁷³. Ta informacja już na wstępie daje nam nadzieję na odnalezienie w odnotowanych przez pisarzy tekstach różnych wariantów nazw miejscowości nie tylko parafii, ale także konkretnych wsi do nich należących oraz z dużym prawdopodobieństwem toponimów wykraczających poza granice dekanatu pszczyńskiego.

Nazwy miejscowe pojawiają się w dużej mierze odmienione, przy okazji podawania każdorazowo danych uczestników kongregacji lub osób, o których prowadzono dyskusje¹⁷⁴. Odmiana jest również obecna w zapisach dotyczących konkretnego kościoła, a mianowicie: *in ecclesia Cwiklicensi*; *In ecclesia Chelmensi*. Gdy przywoływane są przez pisarza miejsca wydarzenia lub sprawowania funkcji, można się spotkać ze zwrotami typu: *in Mislowice et Mikułow*; *in Brzesce*; *in Mikułow*; *in Łąka*; *in Susec*; *in Miedzna* oraz *in Cwiklice*¹⁷⁵. Wszystkie przykłady pochodzą z dwóch pierwszych spisanych kongregacji dekanalnych, które miały miejsce w Pszczyńcu 19 lipca 1691 roku oraz 22 października 1692 roku¹⁷⁶. Przy różnych okazjach wspomniano także miejscowości spoza dekanatu pszczyńskiego, leżące już na terenie diecezji wrocławskiej, np. *in Warszawice et Bzie*, a także samą ziemią pszczyńską, np. *w Zarach*; *w Strumieniu*, *in Gliwice*, *in Kęty*, *in Oświęcim*¹⁷⁷. Dla niektórych miejscowości możemy odnaleźć zarówno formę zapisaną w mianowniku, jak i różne jej odmiany, np. wieś parafialna Mokre: *pleban to Mokrzki* (1692), *parochu Mokrensis* (1696),

¹⁷² „Obok dominującej łaciny w protokołach występował także język polski wraz z elementami dialektu pogranicza śląsko-malopolskiego oraz – im bliżej 1742 r., tym częściej – język niemiecki. Intrygujące wydaje się jednak nie tyle samo użycie języka polskiego w określonych sytuacjach. Były to zatem niemal zawsze wypowiedzi świadków przesłuchań: księży, organistów, kościelnych, nauczycieli i dzwonników parafialnych.” Zob. H. Dudala: *Clerus Decanatus Plesnensis w świetle protokołów kongregacji dekanalnych pszczyńskich z lat 1691–1756. Edycja źródłowa*. Katowice 2015, s. 12.

¹⁷³ „Nawarstwienia językowe, na które złożyły się wpływy polskie, czeskie oraz niemieckie, są jedną z głównych cech charakterystycznych pszczyńskiego protokolarza, wyróżniając go zdecydowanie spośród innych zachowanych tego rodzaju ksiąg.” Zob. Tamże.

¹⁷⁴ Np. *parochum Łęcensis et Medinensis*; *decanus Plesnensis*; *parochus Tychensis*; *parochu Vislenis*; *parochu Woscicensis*; *parochu Bierunensis*; *parochu Chelmensis* W 1721 r. w protokole kongregacji znalazł się zapis: *parochu Helmensi*. Zob. Tamże, s. 377.

¹⁷⁵ Dokładny zapis brzmi „[...] *Venceslaum Brzozowski et Joannem Pasczikowski in Susec et Cwiklice parochos*, [...]”. Tamże, s. 293. Z kolei w 1700 roku zapisano nazwy dwóch kolejnych miejscowości: *In Wisła et Lendzinii parochos*. Zob. Tamże, s. 331.

¹⁷⁶ W czasie drugiej z nich przytaczano konkretne przewinienia duchownych, które dosłownie pisarz oddał na kartach księgi. Łacinę zastąpił tu językiem polskim, stąd możemy odnaleźć w tym źródle takie zwroty, jak: *W Tichach*; *Z Wisli Niemieckiej*; *Xiądz Bierunski*; *O Xiedzu Tiskim to słyhać*; *Xiądz Wisłski to tak czyni*; *X. Łącki i Woscicki sziszę dawali*; *iż miał w Cwiklicach będąc plebanem*. Zob. Tamże, s. 294–295.

¹⁷⁷ Nazwy miejscowe można odnaleźć również w zapisach dotyczących osób i sprawowanych przez nie funkcji, np. *vicario Oswiecimensi* czy *magnifici domini capitanei Lipowiecensis*. Chodzi o zamek w Lipowcu należący do biskupów krakowskich. Do dóbr lipowieckich włączono trzy wsie, a mianowicie: Chelm Śląski, Imielin oraz Kosztowy.

in Mokra (1699 i 1750) oraz główne miasto Pszczyna: *in facie ecclesiae parochialis Plesnensis* (1696); *U mnie we Pszczynie* (1722); *Ze Pszczyny do Łędzin* (1722).

Poza miejscowościami, w których istniały kościoły parafialne oraz filialne, np. w Goczalkowicach (*de villa Goczolkowice*), w tekście można odnaleźć również nazwy wsi, które do nich należały¹⁷⁸. Dekanat bytomski był jednym z największych pod względem liczby parafii, gdyż aż 32 tworzyło tę jednostkę kościelną¹⁷⁹. W odniesieniu do mapy A. Hindenberga tylko trzy parafie zlokalizowane na południowym krańcu tego dekanatu stanowiły część wolnego pszczyńskiego państwa stanowego. Nie były one jednak bezpośrednią własnością Promnitzów, lecz tworzyły tzw. majorat myślowicki. Protokoły kongregacji dekanalnych bytomskich zachowały się z lat 1696–1787 i zawierają – podobnie jak te omówione z terenu dekanatu pszczyńskiego – nazwy miejscowe¹⁸⁰. W trzech pierwszych odnaleźć można następujące interesujące nas wyrażenia: *Parochus Boguczycen[is]* oraz zapisany z zastosowaniem abrewiacji wyraz *Praepositus Myslowicen[is]* pochodzące z 1696 roku. W kolejnym protokole znalazł się toponim dla trzeciej z miejscowości: *In Dzieczkowice* (1697). W tekście można odnaleźć również nazwy miejscowe z innych przygranicznych parafii, np. michałkowskiej (*in Michałkowice*) oraz kochłowskiej (*Parochus Kochleuicen[is]*) – oba przykłady z 1697 roku¹⁸¹. Ostatni wykorzystany tu protokół pochodzi z 8 lipca 1699 roku¹⁸².

Materiały z archiwów parafialnych, np. spisy tacma, inwentarze

Poza wymienionymi źródłami, warto w tym miejscu również wskazać na inne wytworzone – podobnie jak księgi metrykalne – w poszczególnych parafiach wolnego pszczyńskiego państwa stanowego. Choć takie materiały zachowane dla XVII stulecia należy uznać za bardzo rzadkie, w kontekście poszukiwania nazw miejscowych możliwe jest wykorzystanie jako materiału porównawczego kilku przykładowych źródeł. Nie dotyczą one całego badanego przez nas terenu, lecz konkretnych parafii czy też niektórych części ziemi pszczyńskiej¹⁸³. Nie pochodzą one również z jednego okresu, lecz dotyczą zarówno czasu, w którym powstała mapa A. Hindenberga, jak i później-

¹⁷⁸ Przykładowe zapisy to: *incolae Vistulae Polonicae* – Polska Wisła należąca do parafii w Brzeźcach; *Biasowice* – w parafii bieruńskiej; *in Villa Radostowice* – Radostowice podlegające kościołowi pw. Wszystkich Świętych w Pszczynie (przykłady te pochodzą z 1699 r.) oraz z *Wirską Szaltyską konwersuie* – wieś Wiry w parafii mikołowskiej (1700).

¹⁷⁹ Część z nich leżała jednak poza granicami Śląska. Zob. F. Maroń: *Parafia górnośląska w XVIII wieku...*, s. 203.

¹⁸⁰ AAKat, Archiwum dziekanów bytomskich, sygn. 150/1 – Acta Synodalia Decatatus Bythomienensis sub felici Regimine Illustris et Admodum Reverendi Domini Domini Joannis Pýchowic Decani Bythomiensis, in Antiqua Koziegłowy et Cięgowice Parochi ab Anno Domini 1696 Dievero Mercurij 13 tia Mensis Decembris fideliter conscriptaet connotata (1696–1787).

¹⁸¹ Z leżących nieco dalej miejscowości można przytoczyć tu *Piekary* – AAKat, Archiwum dziekanów bytomskich, sygn. 150/1, k. 9 r.

¹⁸² Poza dwoma nazwami odnoszącymi się do miejscowości leżących w granicach pszczyńskiego wolnego państwa stanowego, tj. Mysłowic (*Mysowicen[is]* *Praepositi*) oraz Dzieczkowic (*Parochi Dzieczkowicen[is]*), w tekście można odnaleźć również inne śląskie wsie będące częścią dekanatu bytomskiego, a mianowicie: Piekary (*de Piekary*), Kamień (*Parochi in Kamień*) oraz Bielszowice (*Ecclesiam Suam Bielczowicen.[sem?]*) – AAKat, Archiwum dziekanów bytomskich, sygn. 150/1, k. 11 r. i 12 r.

¹⁸³ Zob. F. Maroń: *Parafia górnośląska w XVIII wieku...*, s. 203.

szego stulecia. Autor niniejszego artykułu wykorzystał archiwalia pochodzące z kościołów w Mikołowie i Łędzinach, które podlegały dziekanowi pszczyńskiemu.

Jednostka pochodząca z pierwszej z parafii zawiera kilka kolejnych spisów tacma, a także roboczn, dzięki czemu tylko na podstawie tych materiałów możemy ustalić, jak zapisywano w latach 1630–1791 nazwy poszczególnych miejscowości.

Pierwszy spis opatrzony nagłówkiem *Anno salutis 1630* zawiera nie tylko nazwy w mianowniku, lecz także ich odmienione formy (tu zestawione razem), np.: *Srzednie Łaziska – z Postrzednich Lazysk – Taczmo z Posrzednich Lazisk*¹⁸⁴ czy *Wies Wery – Taczmo Wyrskie*¹⁸⁵. Należy zwrócić w tym miejscu uwagę na zapis pierwszej z miejscowości, a mianowicie Łaziska Średnie. Johanna Kolenda nie wymienia tej wsi pośród zaznaczonych na mapie A. Hindenberga.

W ramach centralizacji zbiorów jako archiwalia przywiezione do Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach znalazły się również materiały z Łędzin. Możemy z nich czerpać wiadomości o nazwach poszczególnych miejscowości tej parafii i nie tylko. Na przykład dudka z zapisami z XVII–XVIII wieku zawiera – poza rachunkami – także inwentarz parafialny z 1664 roku z późniejszymi adnotacjami¹⁸⁶. Analiza tego źródła wykazała, że toponimy należą w niej do rzadkości¹⁸⁷.

Znacznie więcej nazw miejscowości zawiera księga z II połowy XVIII wieku związana z budową murowanego kościoła św. Klemensa w Łędzinach¹⁸⁸. Wynika to z faktu, iż pisarz, który skrupulatnie notował na jej kartach wszelkie datki i legaty dotyczące wspomnianej inwestycji, podawał również dane osób, które ich dokonywały, włącznie z ich statusem społecznym lub profesją: *Percepta Pieniędzy na kościół Lendzińskiej S. Clemens od Dobrodzieow y Chętlivych. [...] Martin Poczontek Szoltis Tiskj; Stas Batalong Z Lawek oddał; Pan Johann Borowka Misliviec Mislowskj [...]; Owczarz Cielmickj Tomek Stencel oddał na dwa razy.*

Wśród zapisów dominują nazwy miejscowości leżących w niedalekiej odległości od Łędzin, choć nie są to tylko wsie należące do parafii św. Klemensa: *Z Paprocan; Z Tychow; Z Swerczenca*¹⁸⁹; *Z Biasowiz; Z Jaroszowca; Z Wesole; Z Imielenia; Z Smarzowic*¹⁹⁰.

¹⁸⁴ Wykaz z 1630 r. zawiera również nazwy dwóch sąsiednich wsi: *wies Gorne Łazyska, Dolne Laziska*.

¹⁸⁵ Z innych miejscowości można w nim odnaleźć zapisy: *Wies Wilkowjyje – Poddany z Wilkowiew – Taczmo Wylkoweyskie; Wes Podlessie – Taczmo Podleyskie*. Jednostka ta zawiera także liczne późniejsze dane dotyczące wielu wsi parafii mikołowskiej, w tym z przełomu XVII–XVIII stulecia.

¹⁸⁶ AAKat, Archiwum parafii św. Klemensa w Łędzinach, sygn. 13/2 – Liber expensarum et Inventarium Ecclesiae (Księga wydatków i inwentarz parafialny 1661–1748).

¹⁸⁷ Przytoczone tu jednak zdania należy uznać za interesujące: *Anno 1691 [...] Item kaczmarka Łędzinska Parę komeszek dla chłopcow. [darowała]; 1718 [...] Item Jadwiga Rubianka z Imielenia darowała Albę z Humeralem. [...] Item Katharzyna Dytkowa w Helmu darowała Albę z Humeralem [...]* – AAKat, Archiwum parafii św. Klemensa w Łędzinach, sygn. 13/2.

¹⁸⁸ AAKat, Archiwum parafii św. Klemensa w Łędzinach, sygn. 13/1 – Rachunek przy murowaniu kościoła Świętego Clemensa [...]. Kronika parafialna (1769–1947). Przykładowy zapis w tym źródle brzmi: *Percepta z Legatow co na S. Clemens oddane byłj [...] Z Gurek; Z Lawek; Z Crassow; Z Lendzin; Z Bieronia; Z Imielenia (zob. k. 9 r.)*.

¹⁸⁹ Chodzi o wieś Świerczyniec, leżącą pomiędzy Bieruniem a Bojszowami.

¹⁹⁰ AAKat, Archiwum parafii św. Klemensa w Łędzinach, sygn. 13/2, k. 5 v. Inne zapisane na kartach tego źródła nazwy wsi to: *Z Crasow; Z Krassow; w Biasowicach; Z Gurek; W Dzieckowicach* (k. 7 v.). Niektóre z odnotowanych wsi znajdują się w znacznej odległości od Łędzin i są położone na południowych

Księga bractwa szkaplerznego z Bytomia z kościoła św. Mikołaja (1674–1862)

Poszukując źródeł zawierających nazwy miejscowości z ziemi pszczyńskiej, należy również sięgać do innych materiałów spoza jej terenu wytworzonych w parafiach. Autor nie ma tu na myśli jakiejś jednostki, która zawiera incydentalnie tylko kilka toponimów miast lub wsi leżących w granicach wolnego pszczyńskiego państwa stanowego, lecz księgę w której można je liczyć w dziesiątkach lub setkach. Chodzi o księgę bractwa szkaplerznego z Bytomia z lat 1674–1862¹⁹¹, którą prowadzili w tym mieście franciszkanie¹⁹². Do księgi wpisywani byli przez duchownych¹⁹³ nowi członkowie z różnych miejsc Górnego Śląska (lub wyjątkowo także spoza jego granic). Niestety przez pierwsze 50 lat na jej kartach (poza wyjątkowymi wypadkami) wpisywano tylko dane osób, bez miejsca ich pochodzenia.

Biorąc pod uwagę możliwość porównania toponimów z mapy A. Hindenberga z nazwami miejscowości z Górnego Śląska po 1636 roku, księga z Bytomia daje duże możliwości w tym względzie, szczególnie jeśli chodzi o północną i środkową część ziemi pszczyńskiej. Członkowie bractwa pochodzili m.in. z Ligoty, Panewnik, Katowic, Zarzecza, ale także z Mikołowa, Tychów¹⁹⁴ i Wilkowyj. Wyjątkowo zdarzały się również osoby zamieszkujące wsie zlokalizowane w południowej części wolnego pszczyńskiego państwa stanowego, np. z Pszczyny czy Krzyżowic. Nazwy miejscowości wpisane do księgi są odmienione, tj. zapisane z „perspektywy” osoby, która wstępowała do bractwa, np. *Anna Kosina z Bogucic*; *Bartłomiej Soblik z Krzyżowic*; *Anna Purgalka z Mikulowa* czy *Catarina Blaczikowa z Postrzednich Lasisk*. Oczywiście duża część pojawiających się miejscowości zlokalizowana była w okolicy samego Bytomia, dlatego można tam odnaleźć nazwy wsi z umieszczonych na mapie z 1636 roku terenów pomiędzy tym miastem a obecnymi Katowicami, np. *Z Kachlawic* (1754); *Z Diebu* (1764); *Z Dębu* (1758); *Catharina Maloska Ze zolenzo* (1774)¹⁹⁵. Zapewne zbierający dane chętnych katolików, którzy mieli

krańcach ziemi pszczyńskiej, jak np. Wola i Ćwiklice (*Z Woly*; *Z Cwyklic*) (k. 6 r.). Zapis z 1801 r. dotyczący tej ostatniej miejscowości brzmi: *W Cwiklicach* (k. 63 v).

¹⁹¹ Dokładny jej tytuł brzmi: *Liber Confraternitatis Sacratissimi Scapularis B[eatissimi]mae Virginis Mariae ad Ecclesiam Bythomiensem S[ancti] Nicolai Fr[atrum] Mino[rum] S[ancti] Francisci Conventualium erect[ae] ac fundat[ae] quae Confraternitas est introducta ... Anno Salutis 1674 to ... die ... 4ta Octobr[is]*. Rękopis ten znajduje się w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach, Zbiory Specjalne, sygn. R 611 III. Księga została zdigitalizowana i jest dostępna na Śląskiej Bibliotece Cyfrowej – <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/235681/edition/222834> (dostęp: 12 września 2023).

¹⁹² Szerzej samą księgą i jej treścią zajmował się Antoni Barciak. Zob. A. Barciak: *Księga Bractwa Najświętszej Panny Marii Szkaplerznej przy kościele Św. Mikołaja oo. Franciszkanów w Bytomiu*. [W:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*. Kraków 2008, s. 599–611.

¹⁹³ O tym, kto dokonywał wpisów, świadczy ten sam charakter pisma przy kilku lub kilkunastu danych dla konkretnego roku. Pośród nazwisk znajduje się również interesująca adnotacja: „ten kto to miesce daremne zostawieł Bez zapisu ia Xiąd [!] Leopól. wypsałem opuszczony” – *Liber Confraternitatis Sacratissimi...*, k. 21 v. Zdarzały się jednak wypadki, gdy konkretny zapis został poczyniony ręką nowego konfratry, jak np. w 1760 r.: „Kantius Mars mpp”. Zastosowany na końcu skrót (*manu propria*) dobitnie świadczy, że sam zainteresowany wpisał swoje dane do księgi – *Liber Confraternitatis Sacratissimi...*, k. 20 v.

¹⁹⁴ Należy w tym miejscu zaznaczyć, że wśród toponimów pojawiają się również nazwy przysiółków niektórych miejscowości, np. Czulów i Żwaków, które położone były na terenie wsi Tychy. Przykładowe wpisy to: *Catharina Godoniowa z Czulowa* (1777) oraz *Hedvigis Olzonkowa z Zwakowa* (1788). Zob. *Liber Confraternitatis Sacratissimi...*, k. 71 r. i 219 r.

¹⁹⁵ *Liber Confraternitatis Sacratissimi...*, k. 68 v., 70 r., 69 r, 70 v.

zostać wpisani do księgi, pytał ich: „jak się nazywacie i skąd jesteście?” Jest to bardzo cenne źródło, gdyż nazwy są podawane przez samych mieszkańców i jesteśmy w stanie ustalić, jak toponimy konkretnych wsi brzmiały wypowiediane przez nich samych. Ponadto możliwe jest ustalenie, czy wszyscy podawali tę samą wersję nazwy, czy też różne oraz jak zmiany te wyglądały w ciągu długiego czasu. W artykule zamieszczono tylko kilka przykładowych wpisów, aby uświadomić, jakiego rodzaju informacji można się spodziewać, analizując to źródło. Problemem w wyszukiwaniu toponimów jest alfabetyczny układ wpisów w księdze, lecz nie nazwisk czy nazw miejscowości (taka forma byłaby dla nas optymalna), lecz imion.

Panewniki:

Catharina Kavonka z Panewnika (1758),
Cataryna Szumna zPąnewnyka (1758),
Anna Klimasiąnka z Panewnika (1760),
Catharina Zychoniowna Z Ponewnika (1786),

Tychy:

Anna Piątczonka z Tychow (1757),
Anna Bielkowa z Tychow (1773),
Anna Danielka z Tychow (1774),
Jadviga Szpionka [?] Stichow (1781),
Joanna Polapowa z tychow (1781),
Andreas Stabik z Tychow (1785),

Wilkowyje:

Anna Pilchowna z Wilkowy (1768),
Andreas Dyrda z Wilkowic (1768),
Anna Plucikowa z Wilkowy (1785),
Benedicta Krafcztika z Wilkowy (1787),
Barbara Gruszkowa z Wilkovej (1789).

Kościół ewangelicko-augsburski

Księga protokołów konwentów pastorskich z lat 1588–1628

Dzięki wydanyemu drukiem przez ks. J. Bańkę protokołom konwentów pastorskich dotyczącym ziemi pszczyńskiej w okresie reformacji dysponujemy źródłami dla naszych rozważań wytworzonymi przez protestantów¹⁹⁶. Ich specyfika polega na spisywaniu ustaleń dokonywanych w czasie cyklicznych spotkań duchownych luteranckich z różnych parafii pszczyńskiego wolnego państwa stanowego. W celu ustalenia personaliów osób uczestniczących w konwentach (lub tych, których absencję wykazywano) należało również – poza oczywistymi danymi personalnymi – określić w protokole ich pochodzenie. Można to było naturalnie wykonać przez zapisanie

¹⁹⁶W czasie obowiązywania zasady *cuius regio, eius religio*, protestancki właściciel (np. wolnego pszczyńskiego państwa stanowego) nie był zapewne zainteresowany wprowadzaniem na podległym mu terenie przepisów wydawanych przez katolickich biskupów w Krakowie czy też Wrocławiu. J. Bańka: *Dekanat pszczyński w czasie reformacji protestanckiej i odrodzenia katolickiego na tle stosunków kościelnych Śląska*. Chorzów 1937.

nazwy miejscowości, jednak w odniesieniu do interesujących nas toponimów w dużej mierze pojawiają się one w tym źródle odmienione, np. pastor tyski (*pastor Tis-sensis*). Próba ustalenia brzmienia nazwy w mianowniku może być w tym wypadku utrudniona lub wręcz niemożliwa.

Warto szerzej omówić nazwy pojawiające się w tekstach kilku kongregacji w odniesieniu do jednej wsi, a mianowicie Niemieckiej Wisły (obecnie Wisła Mała). Zapisywano je w różnych wariantach: *pastor in Viisla Teutonica* (1589); *pastor Theutonicae Viislae* oraz *in Theutonica Vistula* (1593); *Pastor Theutonicae Wisslae* (1596); *pastor Wysslnen[sis]* (1601); *Pastor Teutonicae Vislae* (1602); *Teutowysslnensis* (1613). Nazwa w języku niemieckim nie pojawia się w odniesieniu do wsi, w której istniał kościół parafialny pod wezwaniem św. Jakuba Starszego, lecz do sąsiadującej z nią od wschodu Polskiej Wisły. Dosłowny zapis z 1626 roku brzmi: *Eva Waleczkova von Polnisch Weichsell*. Nazwa ta jest identyczna, jak użyta na mapie A. Hindenberga i zapisana na wstędze przy tej wsi.

Księga rodzin ewangelickich z lat 1742–1886

Poza omówionymi protokołami konwentów pastorskich z XVI–XVII wieku należy przedstawić tu również kolejne źródło wytworzone przez protestantów, a mianowicie Księgę rodzin ewangelickich¹⁹⁷. Jest ono wprawdzie późniejsze, lecz obrazuje, czy zapis nazw miejscowych ziemi pszczyńskiej, mających przecież źródłosłów w języku słowiańskim, był dla spisujących je Niemców problemem oraz jak radzili sobie z oddaniem na papierze takich nazw, jak: Międzyrzecze, Śmiłowice czy Łaziska. Z toponimami ziemi pszczyńskiej (i nie tylko¹⁹⁸) możemy zapoznać się już na pierwszych kartach księgi, przeglądając zapisy w indeksie miejscowości, które dodatkowo na kolejnej stronie zostały uporządkowane według kluczy gospodarczych.

Wnikliwe spojrzenie na nazwy pojawiające się w tym źródle jako nagłówki miejscowości, gdzie mieszkali także ewangelicy, prowadzi do następujących konstatacji. Niektóre z nazw wsi zapisano na kartach księgi w języku polskim, tj. ich forma i brzmienie jest identyczne jak współcześnie obowiązujące, np. *Orzesze; Goławiec; Imielin; Zawisć* i *Zazdrość*¹⁹⁹. Odnaleźć można także przykłady „spolszczenia” nie-

¹⁹⁷ AP Katowice, zespół nr 12/3113 Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie (dalej: Sąd Pow. Pszczyna), sygn. 2185 – Familien-Buch der Pleßner landlichen Gemeinde vom Jahre 1742 bis 1836 angefertigt durch Ernst Sigmund Bartelmus Pastor zu Pless, vol. I.

¹⁹⁸ Wśród nazw odnaleźć można m.in. takie jak: *Bujakow, Gieraltowitz* czy *Ruptau Ruptawa* – AP Katowice, Sąd Pow. Pszczyna, sygn. 2185, s. 61, 81, 315.

¹⁹⁹ Księgę na pewno rozpoczął prowadzić (a także sporządził dla niej indeks) sam pastor Bartelmus. Co warto podkreślić – poza niemieckim władał on również językiem polskim, podobnie jak jego najstarszy syn Ernst: „[...] Vater Und Sohn, abwechselnd polnisch und deutsch predigen. Nach unseres Bartelmus Tode wird Ernst B. polnischer Pastor [...]”, zob. *Presbyterologia Dioeceseos Cruciburgensis, quam pastorum summe reverendorum jussu et auctoritate* edidit Henricus Koelling. Wrocław 1867, s. 85. Nie powinny w tym wypadku dziwić polskie znaki w zapisywanych nazwach miejscowości. Co interesujące te i inne charakterystyczne dla Polaków znaki alfabetu wykorzystano również w nazwach, które są jej pośrednią formą zniemczenia, np.: *Jarząbkowic; Jaškowic* oraz *Łazisk* (a nie: Jarzombkowitz, Jaschkowitz czy Lazisk, jak należałoby się tego spodziewać). Zob. AP Katowice, Sąd Pow. Pszczyna, sygn. 2185, s. 258–270, 104, 128, 534, 535. Nazwy polskie to odpowiednio: Jarząbkowice, Jaškowice oraz Łaziska (Górne, Średnie i Dolne). Możemy mieć pewność, że została tu użyta litera „Ł”, a nie jest to żaden ozdobnik, dzięki porównaniu z nazwą wsi *Lendzin*, na kolejnej stronie księgi (zob. s. 212–213).

mieckiego zapisu, takie jak: *Cielmic*; *Cwiklic* czy *Gardawic*²⁰⁰. „Klasycznie” zmienione nazwy miejscowości z „tz” na końcu, które oficjalnie funkcjonowały w powiecie pszczyńskim, to m.in. *Kreutzdorf* i *Kopciowitz*²⁰¹. Zdarzały się wypadki niekonsekwencji w tych zapisach, gdyż po nazwie z „tz” na końcu na kolejnych stronach pojawiają się już nazwy z „c”: *Susec – Susetz*, *Golassowitz – Golassowic* oraz *Warszowic – Warschowitz*²⁰².

W tym miejscu należy wskazać na sposób postępowania pisarza (niestety niekonsekwentny i zastosowany tylko do niektórych miejscowości), który toponimy wsi oddał zarówno w języku niemieckim, jak i polskim. Są to: *Riegersdorf Rudzica*; *Sandau Piasek*; *Staude Studzionka*; *Timmendorf Szeroka*²⁰³. O tym, że z niektórymi nazwami piszący miał wielki problem, świadczy przykład wsi Międzyrzecze oraz Zgoń, które w nagłówkach przed wymienionymi osobami spisano w formie: *Mezirzyc* oraz *Zgoyn* (przy czym literę „y” skreślono w trzech kolejnych zapisach dotyczących tej wioski)²⁰⁴. Inne toponimy podawano według ogólnie obowiązujących w XVIII–XIX wieku nazw²⁰⁵ lub nieznacznie zmienione, np. *Boyschow*²⁰⁶ (zamiast Boischow).

Wnikliwe przejrzanie zapisów tego źródła pozwala odnaleźć także osoby zamieszkałe (zapewne tylko czasowo) w miejscowościach niewymienionych w spisie (i w nagłówkach). Taka sytuacja dotyczy wsi Wilkowyje²⁰⁷.

Dokumentacja ogólnośląska. Materiały wytworzone na potrzeby państwa (1722–1743)

Kataster karoliński 1722–1727

Bezcennym źródłem do ustalenia nazw miejscowych (nie tylko miasteczek i wsi, ale także toponimów dotyczących stawów, rzek oraz pól i rejonów leśnych²⁰⁸) jest powstały na zlecenie cesarza Karola VI Habsurga kataster z lat 1722–1727²⁰⁹.

²⁰⁰ AP Katowice, Sąd Pow. Pszczyna, sygn. 2185, s. 63, 65 i 79.

²⁰¹ AP Katowice, Sąd Pow. Pszczyna, sygn. 2185, s. 153, 130.

²⁰² AP Katowice, Sąd Pow. Pszczyna, sygn. 2185, s. 407–425, 100–101 oraz 432–479.

²⁰³ Można odnieść wrażenie, że spisujący ewangelików ziemi pszczyńskiej wprowadził ten sposób postępowania w dalszej części księgi, gdyż przy jednym z najbardziej jaskrawych przykładów, jakim jest *Goldmannsdorf*, nie wpisano polskiej nazwy – Bzie. Zob. AP Katowice, Sąd Pow. Pszczyna, sygn. 2185, s. 305, 317, 365 i 449.

²⁰⁴ AP Katowice, Sąd Pow. Pszczyna, sygn. 2185, s. 239, 356–358.

²⁰⁵ M.in.: *Berun*; *Deutsch Weichsel*; *Polnisch Weichsel*; *Hütte Paprotzan*; *Pilgramsdorf*; *Lonkau*; *Tichau*. Zob. AP Katowice, Sąd Pow. Pszczyna, sygn. 2185, s. 43, 520, 532, 272, 283, 218, 435.

²⁰⁶ AP Katowice, Sąd Pow. Pszczyna, sygn. 2185, s. 51.

²⁰⁷ Wśród zamieszkujących wieś Tychy (*Tichau*) odnotowany został tkacz lnu – *Paul Sagittarius Leinweber*, a przy nim adnotacja: (*Eigentl. [ich] in Wilkowyj*), która oznacza, że tak naprawdę zamieszkiwał on Wilkowyje. Był on synem Samuela – również tkacza z *Marklowitz*. Zob. AP Katowice, Sąd Pow. Pszczyna, sygn. 2185, s. 445.

²⁰⁸ W wykazie chłopów ze wsi Wilkowyje pojawiają się m.in. następujące toponimy: „na Potyszu pod Ostatnikiem”, zaś w tabeli dotyczącej wsi Paprocany: „w Glascu, w Zapłociu, Zagórzi, Zarzyna” oraz nazwy stawów: „Pankowietz”, „Grabowiec” czy „Stępnik”. Zob. R. Obetkon: *Mieszkańcy pszczyńskiego wolnego państwa stanowego i ich dochody w świetle katastru karolińskiego z lat 1722–1727*. Pszczyna 2021, s. 295, 216–217.

²⁰⁹ Źródło to znajduje się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu (dalej: AP Wrocław) zespół nr 82/164 Kataster Karoliński, sygn. 186–192.

Wyjątkowość tego źródła w kontekście naszych poszukiwań polega na jego kompletności i na odnotowaniu wszystkich nazw miejscowości ziemi pszczyńskiej²¹⁰ (włącznie z niektórymi przysiółkami, np. Mościska należące do Gardawic²¹¹). Wynikało to z założenia oszacowania wszystkich mieszkańców (mieszczan i chłopów oraz wyjątkowo także przedstawicieli szlachty), którzy posiadali (użytkowali) jakieś nieruchomości, grunta czy też hodowali inwentarz żywy. Wykazy dla każdego miasteczka i wsi poprzedzone są ozdobnym napisem oraz przyporządkowanym mu numerem. Nazwy miejscowości pojawiają się również na końcu zestawienia, przed datą przy uwierzytelnieniu przez np. wójta i przysięgłych (*Vogt; Gerichts Männer*). Unikatowość katastru karolińskiego dotyczy również pojawienia się po raz pierwszy w historii wielu wsi pieczęci oraz umieszczonego na niej godła (zob. podrozdział o sfragistyce).

Nazwy poszczególnych miejscowości oraz spisy mieszczan i chłopów, a także dane dotyczące na przykład zasiewów, zwierząt gospodarskich czy obsady stawów rybnych spisane są w języku niemieckim. W nagłówkach i w tekście odnaleźć można zatem charakterystyczne elementy jego pisowni przy próbie oddania wyrazów słowiańskich, np.: *Orzesche* (Orzesze); *Bogutzitz* (Bogucice) czy *Lendzin* (Łędziny)²¹². Inne nazwy, które można odnaleźć na kartach katastru karolińskiego, to: *Biassowitz*, *Koppain*, *Jajost* (Bijasowice, Kopań, Jajosty); *Cielmitz* (Cielmice); *Podleßte* (Podlesie); *Zarzytsche* (Zarzeczce); *Mezerzitsch* (Międzyrzeczce) czy *Deutsch Weichßel* (Wisła Mała). Nazwy takie, jak Bzie, Pielgrzymowice oraz Studzionka zostały oddane w „wersji” niemieckiej jako: *Goldmannsdorf*, *Pilgramsdorf* oraz *Staude*. Zdarzają się również zapisy w formie stosowanej współcześnie, np. *Grzawa* czy *Zabrzeg*. Z kolei Bieruń, Mikołów oraz Mysłówice zostały określone w tym źródle, powstałym około 90 lat po mapie A. Hindenberga, jako miasteczka: *Städtlein Berun*, *Städtlein Nicoley* oraz *Städtlein Myßlowitz*. Nazwa Pszczyzny została zaś zapisana jako *Pless*.

Dokumenty hołdu lennego złożonego królowi Prus Fryderykowi II (1743)

Z wydarzenia, jakim było przejście po pierwszej wojnie śląskiej przez władcę z rodu Hohenzollernów terenów zagarniętych Habsburgom, zachowały się również dokumenty związane z przejściem poddanych (zarówno duchownych, jak i świeckich oraz przedstawicieli szlachty, a także mieszczan i chłopów) pod nowe władanie. Znajdują się one w przywołanym już archiwum berlińskim²¹³. Złożona przysięga nowemu władcy wymagała stosownego pisemnego potwierdzenia. W imieniu chłopów zamieszkujących wsie kamery pszczyńskiej dokonał tego ówczesny właściciel z rodu von Promnitz. Hołd miast i jego mieszkańców potwierdzali podpisami oraz pieczęcią burmistrz i rajcy. W dokumentach hołdu poszczególnych miast wolnego pszczyńskie-

²¹⁰ „Na materiał dotyczący ziemi pszczyńskiej składa się w omawianej dokumentacji podatkowej siedem tomów. Księgi o sygnaturach od 186 do 190 zawierają dane dotyczące w jej obrębie 100 wsi i przysiółków. Tom o numerze 191 obejmuje w całości informacje dotyczące miasta Pszczyzny, a 192 z trzech miasteczek: Bierunia, Mikołowa i Mysłowic”. R. Obetkon: *Mieszkańcy pszczyńskiego*... s. 8.

²¹¹ Tamże, s. 126–128.

²¹² Tamże, s. 212, 94 i 182.

²¹³ GStA PK, sygn. I. HA, GR, Rep. 46 B, Geheimer Rat, Schlesien seit 1740, Nr 120, Vollmachten zur Erbhuldigung am 18. März 1743 aus der freien Standesherrschaft Pless (1743).

go państwa stanowego można odnaleźć następujące zwroty: *Stadt Nickolau*; *Stadt Berun* oraz *Stadt Mjßlowitz*²¹⁴. Z kolei w imieniu duchowieństwa dekanatu pszczyńskiego (*et Decanatu Plesnensi*) uwierzytelnienia dokumentu dokonał jego dziekan oraz czterech plebanów²¹⁵, zaś szlachta osobiście gwarantowała lojalność własnoręcznym podpisem (*manu propria*) oraz odbiciem w laku pieczęci sygnetowej²¹⁶.

Źródła kartograficzne

Trudno wyobrazić sobie analizę nazw miejscowych, jakie można odczytać z mapy A. Hindenberga, i wysuwanie hipotez co do zapisów wątpliwych lub brakujących, nie zestawiając ich z innymi materiałami tego rodzaju. Niestety w odniesieniu do całej ziemi pszczyńskiej nie dysponujemy innymi źródłami kartograficznymi dla XVII wieku²¹⁷, które można by w tym celu wykorzystać²¹⁸. Całe ujęcie pszczyńskiego wolnego państwa stanowego pochodzi dopiero z mapy, którą opracował Johann Wolfgang Wieland w 1736 roku. Z kolejnych należy wykorzystać do porównania atlas Christiana Friedricha von Wredego z 1749 roku z unikatowym wykazem poszczególnych miejscowości, jakie na niej wyrysowano, a także mapę Friedricha Bernarda Wernera powstałą przed 1776 rokiem. Ostatnią z map, która posłużyła do ustalenia brzmienia i zapisu nazw miejscowych ziemi pszczyńskiej, wykonał w latach 1794–1795 roku Johannes Harnisch.

Należy również sięgnąć do opracowań kartograficznych dla ziem sąsiadujących z wolnym pszczyńskim państwem stanowym, na których zaznaczone zostały przygraniczne miejscowości. Jako przykładowe źródła autor niniejszego artykułu wybrał sześć „zdjęć kartograficznych”, z wielu, które zawierają wschodni lub południowy pas ziemi pszczyńskiej. Są to: mapa księstw oświęcimskiego i zatorskiego Stanisława

²¹⁴ GStA PK, sygn. I. HA, GR, Rep. 46 B, Geheimer Rat, Schlesien seit 1740, Nr 120, Vollmachten..., k. 11 v.; k. 13 v. i k. 15 v. Nazwa Pszczyzny zapisana została jako miejsce spisania dokumentu w formie *Pleß* (k. 9 v.). W nazwie państwa pszczyńskiego zastosowano podwójne „s” – *der Freyße St. [andes] h. [erschafft] Pless*.

²¹⁵ Ówczesnym dziekanem był Martinus Matuszewitz Decanus Plesnensis Parochus Lendinensis. Pod jego podpisem znajdują się inne toponimy w następującej kolejności: *Parochus Medzwnensis*; *Parochus Brzescensis*; *Parochus Cwiklicensis* oraz *Parochus Loncensis*. Zob. GStA PK, sygn. I. HA, Geheimer Rat, Rep. 46 B, Schlesien seit 1740, Nr 120, Vollmachten..., k. 17 v. W treści dokumentu odnotowana została również nazwa związana z miejscowością Bojszowy (*Godefridum Aichberger Curatum Boyschoviensem*) – zob. k. 17 r.

²¹⁶ Dokument datowany jest na 7 marca 1743 r., a jako miejsce wystawienia wpisano Pszczynę.

²¹⁷ Z wcześniejszych źródeł przywołać można mapę Martina Helwiga z 1561 r. wydaną w Nysie, na której jednak nie ma wydzielonej ziemi pszczyńskiej, zaś w odniesieniu do miejscowości podano tylko główne z nich: Pszczynę w formie *Plessa*, Bieruń, Mysłowice i Mikołów zapisane jako *Beraun*, *Mislowitz* oraz *Mykolay*. Symbole niektórych z miasteczek ulokowano na karcie błędnie, jeśli chodzi o lokalizację. „Wschodni obszar Śląska był przez autora najmniej rozpoznany i stąd mylnie ulokował on dwa z czterech miast ziemi pszczyńskiej, w tym Mikołów [...]”. Zob. P. Greiner, M. Mączka: *Źródła do dziejów Mikołowa (do 1945 roku)*. Mikołów 2007, s. 7. Na XVI-wiecznej mapie M. Helwiga odnaleźć można również sąsiadujące z pszczyńskim wolnym państwem stanowym Oświęcim (*Osswentzin*) oraz Strumień (*Strumen*).

²¹⁸ Z XVII stulecia pochodzi mapa Jonasa Scultetusa, lecz w granicach ziemi pszczyńskiej znalazło się tylko główne miasto Pszczyzna zapisane jako Pleß, zaś błędnie umiejscowiono jeszcze trzy miejscowości: Mikołów (*Mykolay*), Mysłowice (*Mieslowitz*) i Bieruń (*Beraun*). Z innych miast zaznaczonych na mapie A. Hindenberga warto przywołać umieszczone na mapie J. Scultetusa: Żory (*Sora*), Strumień (*Strumien*) oraz Oświęcim (*Osswentzin*).

Porębskiego z 1563 roku, wzorowana na niej mapa Abrahama Orteliusa z 1603 roku, a także mapa księstwa cieszyńskiego Jonasza Nigriniego z 1724 roku oraz mapa Friedricha Bernarda Wernera z 1741 roku²¹⁹. Dwa ostatnie źródła, do których pragnie się odwołać autor niniejszego artykułu, to mapa Franciszka Floriana Czakiiego (Csáky) z 1760 roku, na której przedstawił on bieg rzeki Wisły, pobliskie tereny oraz mapa Karola de Pertheesa wydana w Paryżu w 1787 roku. Na aspekt onomastyczny ostatniej z nich zwracano uwagę w literaturze²²⁰.

Warto jeszcze wspomnieć o niewątpliwym arcydziele sztuki kartograficznej, za jaki należy uznać mapę jednego z braci Hellerów z 1779 roku. Oddał on na niej bardzo dokładnie północne lasy pszczyńskie oraz ich podział na rewiry leśne (zwane mieczyskami)²²¹. Pomimo iż w całości nie zaznaczył on osobno ani jednej miejscowości ziemi pszczyńskiej (częściowo znalazły się na niej zabudowania Podlesia), nazwy wsi możemy pośrednio odczytać z zapisów umieszczonych na tej mapie²²².

Przeanalizowanie nazewnictwa z wymienionych źródeł kartograficznych pozwoli prześledzić, jak przez ok. 230 lat zapisywane były na nich wsie i miasteczka ziemi pszczyńskiej oraz sąsiadujących z nią niektórych miejscowości.

²¹⁹ Zob. http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Plik:Ksi%C4%99stwo_cieszy%C5%84skie.jpg (dostęp: 7 października 2022). Druga z jego map, na której przedstawił on księstwo cieszyńskie, zawiera w odniesieniu do ziemi pszczyńskiej tylko kilka miejscowości, a mianowicie Wisłę Małą zapisaną jako *Teutsch Wechsel*, Bzie Zameckie w formie *Goldmansdorf* oraz leżące w południowo-zachodniej części: Pielgrzymowice, Jarząbkowice, Golasowice – *Pilgramsd[orf]*; *Jarzonkow.[itz?]*; *Golaschowi*. Z kolei leżący tuż przy granicy Strumień został odnotowany jako *Schwartzwasser*, zaś pobliskie Zarzeczce jako *Zorzitz*. Zob. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/276023/edition/261072/content> (dostęp: 7 października 2022).

²²⁰ „Precyzyjnie zaznaczono sieć drożną i rzeczną oraz stawy, prawdopodobnie na podstawie mapy Wisły Franciszka F. Czakiiego (Czaky) w skali 1:180 000. Ciekawa jest interpretacja nazw miejscowości.” Zob. J. Gąsior: *Puszcza Pszczyńska na mapach*. [W:] *Leśne historie. Puszcza Pszczyńska w historii Tychów i okolicy. Przyroda i gospodarka*. „Tyskie Zeszyty Historyczne” nr 10, 2013, s. 25.

²²¹ Przykładowe nazwy mieczysk to: *Iedrysio Barc*; *Niedzwiedzik* oraz *Žorek oder der alte Wolfs Garten*. Ostatnie z nich oznacza dawne miejsce, gdzie polowano na wilki. Na mapie zaznaczono również miejsce, gdzie hodowano pszczoły: *Latoszowski Bienien Garten* (ogród z pszczołami – ulami – ówczesnego wolnego sołtysa Latoszowskiego z Podlesia).

²²² Nadrzeczne łąki, które miały służyć do wypasu bydła chłopów z trzech wsi leżących na południowy wschód od Podlesia, zostały opisane na mapie następująco: *Podlesien, Zarzeczter Und Wilkower Wiesen*. Drugie takie miejsce leżało przy lesie niedaleko Tychów: *Tichauer, Wartoglowzer Und Wigorzeler Wiesen*. Z nazw miejscowych można przywołać dwie: *Amt Lendzin* z kartusza oraz *Das Dorff Podlesie*, którą odnotowano bezpośrednio na mapie.

Mapa Johanna Wolfganga Wielanda²²³ (1736 [1752])²²⁴

Mapa ta „nie miała sobie równych” nie tylko w momencie powstania, ale także do końca XVIII wieku²²⁵. Jest ona dla nas bardzo cenna, gdyż autor poza oficjalnymi nazwami w języku niemieckim (należy podkreślić, że w tym czasie teren Górnego Śląska jeszcze w całości stanowił część Monarchii Habsburgów) umieścił pod nimi – choć nie zawsze – toponimy w języku polskim²²⁶. Możemy sobie tylko wyobrazić, jak wiele problemów przysporzyła taka decyzja. Część nazw oddano, zapewne używając formy zapisanej „ze sluchu” w czasie wizji lokalnej lub wywiadu wśród miejscowej ludności²²⁷. Tym cenniejsze jest to zestawienie, choć należy ostrożnie podchodzić do każdego zapisu. Przytoczone nazwy w języku polskim czasami są identyczne jak współcześnie używane, np. *Tichau P.*[olnisch] *Tychy* czy *Wirow P.* *Wyry*, a niekiedy różnią się nieznacznie (nie wynika to tylko z braku zastosowania polskich liter), np. *Zawisz P.* *Zawisz*; *Schmilowitz P.* *Smilowice*; *Ob.*[er] *Lasisk Gorni Laziska*; *Petrowitz P.* *Petrowice* czy *Neudorf P.* *Borowawies*. Należy też wskazać na toponimy, które wprawdzie można odnaleźć wyjątkowo w innych źródłach, lecz nie są to nazwy powszechnie używane jako wersje polskie, np. nazwa miejscowości Wilkowyje, którą na mapie Wielanda zapisano w następującej formie: *Wilkowy P.* *Wilkowice*. Zawiera ona również w niektórych wypadkach błędne użycie liter, np. w nazwie *Nied.*[er] *Lasisk* polska wersja brzmi *Polni Laziska* – zamiast Dolni czy też Dolne²²⁸. Na mapie – co warto podkreślić – znalazły się poza nazwami miast i wsi także toponimy odnoszące się do przysiółków, takich jak *Wemislo* (Wymysłów) należący do Panewnik, *Wartoglowiec* (Wartogłowiec), który podlegał wsi Tychy czy *Wigorzole* (Wygorzele) – część wsi Jaroszowice.

²²³ J.W. Wieland: *Principatus Silesiae Rattiboriensis nova et exactissima tabula geographica: communstrans insimul Liberas Dynastias Ples et Beuthen cum Statu minore Loslau, ex emensurationibus I. W. Wielandii sumtinus principium et. Ord. Silesiae delineata et reducta. Excusa Norim. Ab Heredibus Homannianis A. O. R. MD CCXXXVI. Cum. Spec. S. Caes. Rg. Maj. Privilegio*. Arkusz 15. Autor korzystał z egzemplarza w zbiorach prywatnych (J. Gąsior). Jej rewizji dokonał w 1740 r. Matthaeus von Schubart, który „znalazł na każdej z nich po kilkaset błędów i braków”. Zob. M. Mączka: *Problemy Johanna Wolfganga Wielanda z opracowaniem map księstw górnośląskich w świetle zbioru dokumentów Archiwum Miejskiego w Bytomiu*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 3, 2007, s. 56. Skalę problemu ukazują przykład mapy księstwa opolskiego, gdzie stwierdzono aż 249 błędów. Zob. A. Konias: *Kartograficzny obraz Śląska na podstawie map księstw śląskich Jana Wolfganga Wielanda i Mateusza Schubartha z połowy XVIII w.* Katowice 1995, s. 74.

²²⁴ Data w nawiasie zwykłym oznacza rok powstania mapy.

²²⁵ „Powstała tym razem mapa o charakterze przeglądowo-topograficznym (ok. 1:440 000) nie miała sobie równych wśród prac drukowanych do końca tego stulecia.” Zob. R. Wytyczak: *Śląsk w dawnej kartografii. Obraz Śląska na mapach XVI–XVIII wieku w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*. Wrocław 1998, s. 31.

²²⁶ Należy zaznaczyć, że pojawiają się na mapie także wyjątki, gdzie takiej drugiej – polskiej – nazwy nie zamieszczono, np. wieś *Alt hammer*, pod którą mogliśmy się spodziewać polskiego odpowiednika „Stara Kuźnica”, czy *Zarzitsche*, gdzie powinna znaleźć się również wersja „Zarzeczce”.

²²⁷ Informacje o nazwach były czerpane nie tylko od mieszkańców. „Źródłem kolejnych błędów była toponomastyka – nazewnictwo miejscowości i obiektów topograficznych. Nazwy miejscowe, przepisywane z opisów geograficznych poszczególnych ziem, były często zniekształcone, zwłaszcza w regionach zamieszkałych przez ludność polskojęzyczną.” Zob. M. Mączka: *Problemy Johanna Wolfganga...*, s. 54.

²²⁸ W literaturze zwraca się uwagę na fakt, że przeprowadzona rewizja mapy również obarczona jest błędami: „Co ciekawe, poprawki Schubartha w tym zakresie niewiele wnoszą, gdyż zdeformowana przez Wielanda nazwę polskiej miejscowości poprawił na podstawie wykazu z katastru ziemskiego, a te zazwyczaj również nie były poprawne.” Jako przykład z ziemi pszczyńskiej autor podaje jedną miejscowość: „Łaziska Średnie to odpowiednio Sirzedni Laziska – Śrzednie Laziska”. Zob. Tamże, s. 56–57.

Mapa Christiana Friedricha von Wredego (1749)²²⁹

Za bardzo dokładną mapę należy uznać dzieło inżyniera Ch.F. von Wredego. Zdumiewa liczba zamieszczonych na jej poszczególnych arkuszach szczegółów, włącznie z sygnaturami kościołów czy miejscami potencjalnych przepraw przez rzeki (brody). Należy jednak uwzględnić fakt, że były one sporządzone dla celów wojskowych, stąd wyrysowano tak dokładnie wszystkie elementy w krajobrazie pomocne przy prowadzeniu działań militarnych. Nowością umieszczoną na każdym arkuszu jest tabela, w której znalazły się dane istotne dla np. aprowizacji i poboru, dotyczące liczby chłopów w ramach poszczególnych kategorii oraz koni znajdujących się w konkretnych wsiach²³⁰. Ważną dla nas informację stanowią nazwy miejscowości²³¹ pojawiające się w tabelach oraz dodatkowo nazwiska ich właścicieli. Na mapach można odnaleźć m.in. takie toponimy, jak: *PLESS* (Pszczyna); *Beron* (Bieruń); *Nicolai* (Mikolów); *Wilkowj* (Wilkowyje); *Tichau* (Tychy); *Smilowitz* (Śmiłowice); *Mokrau* (Mokre); *Ober Lazisk* (Łaziska Górne); *Mittel Lazisk* (Łaziska Średnie); *Wirow* (Wyry); *Iaroschowitz* (Jaroszowice); *Scziern* (Ściernie); *Gurka* (Górki); *Altdorff* (Stara Wieś); *Iankowitz* (Jankowice); *Czwiklitz* (Ćwiklice).

Mapa Friedricha Bernarda Wenera (przed 1776)²³²

Całość pszczyńskiego wolnego państwa stanowego została ukazana na mapie, która powstała przed 1776 rokiem. Jest ona dziełem F.B. Wenera. Zawiera nazwy miejscowości, przysiółków oraz nazwy rzek. Mapa ta niestety nie obejmuje całego interesującego nas obszaru. Autor nie zaznaczył również np. wsi Jarząbkowice leżącej w południowo-zachodnim cyplu ziemi pszczyńskiej oraz wsi Orzesze w jej zachodniej części²³³. W kontekście naszych badań nad nazwami miejscowości należy podkreślić, że mapa Wenera zawiera zapisy niewystępujące w żadnym innym źródle kartograficznym, ale też pojawiają się liczne błędy i nawet nie można zakwalifikować ich do kategorii zapisów sporządzanych „ze słuchu”. Należy do nich zaliczyć takie nazwy, jak: *Wilkowitz* (Wilkowyje); *Tischau* (Tychy); *Podlest* (Podlesie); *Zartzitz* (Zarzecze); *Lontzin* (Lędziny); *Parotzan* (Paprocany); *Tschirne* (Ściernie); *Pioseka* (*Pioscka* ? – Piasek); *Billowitz* (Gilowice); *Kedzna* (Miedzna); *Cwilitz* (Ćwiklice); *Rura* (? Góra); *Bczischtz* (Brzeźce); *Pawitznek* (Panewnik); *Ro[z]dzieko* (Rozdzień); *Szonow*: [itz] (Szopienice). Inne nazwy są identyczne z oficjalnie obowiązującymi,

²²⁹ Christian Friedrich von Wrede: *Krieges-Cardre von Schlesien*. Glatz 1749 (Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Kartensammlung, Sygn. Gr 20 N 15060).

²³⁰ W zestawieniu znalazły się zarówno wsie dominium pszczyńskiego, jak też miejscowej szlachty. Jako przykłady pierwszych można podać Wilkowyje: [Oerter Und Eigenthümer] *Wilkowi*; Gr.[af] v.[on] *Promnitz*, [Bürger Und Bauren] 6; [Gärtner Und Häußler] 17.; [Pferde] 6. oraz Stara Kuźnica: *Althammer*; Gr.[af] v.[on] *Promnitz*; --; 29.; 4. Z kolei do drugiej grupy należą np. Orzesze: *Orzesche*; v.[on] *Woyska*; 4; 13; 4. oraz Gardawice: *Gardawitz*; v.[on] *Zborowsky*; 11; 15; 14.

²³¹ W odniesieniu do wszystkich arkuszy – nie tylko pszczyńskich – map Wredego w literaturze można odnaleźć informacje o toponimach: „Nazewnictwo miejscowe jest różnojęzyczne, tak niemieckie, jak i słowiańskie (polskie i morawskie).” Zob. *Mapy i plany Katowic...*, nlb.

²³² F.B. Werner: *Charta specialis Dynastia Plesnensis* (przed 1776).

²³³ Zamiast nazwy miejscowości zaznaczono nazwę kościoła na wzgórzu św. Wawrzyńca (*S. Lorentz*). Może to zdumiewać zważywszy, że odnaleźć można na niej znacznie mniejsze przysiółki, takie jak: Kokociniec (*Kakozinetz*), Stary Suszec (*Altsusetz*), Żwaków (*Szwankow*: [itz?]) czy Mościska (*Mostisk*) oraz śródleśne osady np. Rytwiny (*Retwinitz*).

np. *Cielmitz* (Cielmice); *Petrowitz* (Piotrowice); *Schmilowitz* (Śmiłowice); *Lonkau* (Łąka); *Susetz* (Suszec) czy *Staude* (Studzionka) lub przy znajomości topografii dające się powiązać z wsiami należącymi do panów na Pszczynie lub miejscowej szlachty, np.: *Janowitz* (Jankowice); *Mezeritz* (Międzyrzecze) czy *Woschcitz* (Woszczyce) oraz *Jadlin* (Jedlina). Poza miasteczkami i wsiami w granicach ziemi pszczyńskiej i państwa mysłowickiego wyrysowano na niej pobliskie miejscowości²³⁴.

Mapa Johanna Harnischa (1794/1795)²³⁵

Analiza nazw miejscowości, które zostały umieszczone na mapie pod koniec XVIII wieku przez mierniczego Harnischa²³⁶, skłania do konstatacji, że są one w dużej mierze zbliżone do oficjalnie używanych w tym czasie. Jako przykładowe toponimy można tu przywołać: *Myslowitz* (Mysłowice), *Bogutzitz* (Bogucice); *Jarzombkowitz* (Jarząbkowice); *Kreutzdorf* (Krzyzowice); *Mizerau* (Mizerów); *Staude* (Studzionka); *Sandau* (Piasek); *Lonkau* (Łąka); *Jankowitz* (Jankowice); *Lendzin* (Lędziny); *Paprotzan* (Paprocany); *Mokrau* (Mokre); *Tichau* (Tychy) czy też *Krier* (Kryry). Należy jednak także wskazać na nazwy, które zostały zapisane w innej wersji²³⁷, np. *Plesse* (jako określenie głównego miasta powiatu) oraz *Studzienitz* (Studzienice, których zapis w języku niemieckim to „Studzienitz”) lub wręcz ewidentnie błędnie oddane na mapie – niektóre z nich w niespotykanej²³⁸ formie, np.: *Zygoin* (Zgoń); *Gurdowitz* [? Gardawitz] (Gardawice); *Zawiszecz* (Zawiść); *Tscharnicowitz* (Czarnuchowice); *Tschirn* (Ściernie), *Schwierziniac* (Świerczyniec) czy *Moliska* (Mościska – przysiółek wsi Gardawice). Harnisch na swojej mapie umieścił na arkuszach graniczących z Polską i Galicją zaledwie kilka miejscowości leżących już poza granicami ziemi pszczyńskiej, np. wieś Zbytków odnotowaną jako *Bytkow* czy Chelmek (*Kl. Chelm*). Co istotne, pomimo bardzo szczegółowego oddania rzeczywistości, włącznie z nazwami przysiółków, kolonii, wapienników czy owczarni, autorowi zdarzyło się również pominąć nazwę wsi przy wyrysowanych domostwach na wschodzie ziemi pszczyńskiej. Mam tu na myśli Jajosty, leżące obok Bojszów.

²³⁴ M.in. są to: Strumień (*Schwarz Wasser*), Żory (*Sorau*), Bujaków (*Bujakow*); Bielszowice (*Bilzowitz*) czy też Modrzejów (*Moderziowitz*). Jako ciekawostkę można uznać umieszczenie wsi Sosnowiec (*Sosnowietz*) w granicach wolnego pszczyńskiego państwa stanowego.

²³⁵ J. Harnisch: *Situations-Plan von einem Theile Oberschlesiens an der Österreich und Polnischen Grenze, namentlich der Legend von Tarnowitz, Beuthen, Gleiwitz, Nicolau, Pless, Sohrau, Loslau, Rybnik, Rattibor und Hultschin mit dessen darin belegenen Bley, Eisenstein, Galemey Und Steinkohlen Gruben*. AP Katowice, zespół nr 396 Wyższy Urząd Górniczy Katowice, sygn. OBB II 1.

²³⁶ Szerzej na temat tego rysownika oraz okoliczności powstania mapy J. Polak: *Ziemia pszczyńska. Rozwój gospodarczy od Piastów do Hochbergów*. Pszczyna 2000, s. 64–65.

²³⁷ Warto także wspomnieć, że niektóre z nazw są zapisane w dwojaki sposób, np. Ćwiklice odnaleźć można jako *Ober Cwikliz*, a obok w formie *Nied:[er] Cwiklitz*.

²³⁸ „Wszystkie punkty osadnicze zostały zaopatrzone w nazwy, oczywiście w niemieckiej wersji nazewnictwa lub w niemieckiej transkrypcji i w tym przypadku uwidaczniają się problemy Harnischa i jego współpracowników z zapisem słowiańskiego nazewnictwa Górnego Śląska. W wielu przypadkach nazwy te mają bardzo dziwaczne brzmienie.” Zob. J. Polak. *Ziemia pszczyńska...*, s. 65.

Mapa Stanisława Porębskiego (1563)²³⁹

Jedną z cenniejszych map, obejmujących tylko częściowo teren wolnego pszczyńskiego państwa stanowego, to dzieło Stanisława Porębskiego. Jest to pierwsze „tak dokładne” przedstawienie fragmentu ziemi pszczyńskiej. Autor zatytułował ją *DVCATVS OSWIECZIMENSIS²⁴⁰ ET ZATORIENSIS DESCRIPTIO* i zaznaczył na karcie m.in. wielki Staw Bieruński oraz rzeki: Gostynię i Korzeniec²⁴¹. Na mapie znalazł się południowo-wschodni fragment ziemi pszczyńskiej, w tym dwa miasteczka, które zapisano wersalikami: Pszczyzna (*PSCZINA*) oraz Bieruń (*BIERVN*), a także 13 wsi, z których część należała do barona von Promnitz, a mianowicie: Wisła Mała (*Wislaniemecka*)²⁴²; Wisła Wielka (*Wislapolska*); Goczałkowice (*Goczalkowicze*); Grzawa (*Rdzawa*); Bijasowice (*Biasowicze*); Zabrzeg (*Zabreg*), Brzozówka (*Brzozowka*) i Wola (*Wolia*), zaś pozostałe bezpośrednio do przedstawicieli miejscowej szlachty: Ćwiklice (*Czwiklicze*); Zawadka (*Zawadka*); Góra (*Gora*), Bojszowy (*Boissowj*) oraz Kopciowice (*Kopczowicze*). Została na niej również wyrysowana sygnatura jeszcze jednej (czternastej) wsi, a mianowicie Chelmu wraz z nazwą (*Chelm*). Podlegała ona jednak biskupowi krakowskiemu i na niektórych późniejszych mapach jest „wykrawana” z terytorium Górnego Śląska²⁴³ (wraz z otaczającym ją terenem połączona jest bezpośrednio z Rzeczpospolitą). Na mapie nie zaznaczono wsi Łąka – choć była to miejscowość z kościołem parafialnym, a do tego przylegająca bezpośrednio od północy do rzeki Wisły²⁴⁴.

Mapa Abrahama Orteliusa (1603)²⁴⁵

Przeróbki mapy Porębskiego lub jednej z jej kopii dokonał na początku XVII stulecia flamandzki kartograf Abraham Ortelius. Na mapie z 1603 roku zatytuło-

²³⁹ S. Porębski: *Ducatus Oswieczimensis et Zatoriensis, Descriptio* (1563), Biblioteca Nazionale Marciana – Venezia, IT-VE0049, Segnatura 138.c.4. Szerzej na temat autora oraz mapy zob. L. Szaniawska: *Określenia dokumentu kartograficznego na europejskich mapach regionalnych z drugiej połowy XVI wieku i pierwszej połowy XVII wieku*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 19, 2022, s. 194–196.

²⁴⁰ W wyrazie tym zastosowano abrewiację, której symbol (pozioma kreska) zapisano nad literą „N”. Jest on jednak mało widoczny i zlewa się z wyrysowaną ramką.

²⁴¹ Co zdumiewające, na mapie Porębskiego nie została zaznaczona rzeka Pszczyńska.

²⁴² Na późniejszych kopiach mapy Porębskiego nazwy niektórych wsi zostały „wykoślawione” przez błędne odczytanie poszczególnych liter. Dodatkową trudność sprawiał (z racji odległości) brak możliwości weryfikacji tych toponimów i błędy powtarzano na kolejnych edycjach mapy. Jako przykłady mogą posłużyć nazwy wsi: Wisły Małej – zapisanej w późniejszym czasie w formie *Wislamemieka*; Kopciowic, w której literę „i” odczytano jako „c”, co w konsekwencji dało zapis *Kopczowicze* oraz najbardziej jaskrawy z nich dotyczący miejscowości Zabrzeg. Nazwę tej wsi oddanej przez Porębskiego jako *Zabreg* na kolejnych przeróbkach jego mapy można odnaleźć w wersji *Zabrea*. Wynikało to z faktu, że dolna część ostatniej z liter, a mianowicie „g”, została wzięta za część wyrysowanego domku lub wydobywający się z niego dym. Ten zapis pojawia się jeszcze np. na mapie A. Orteliusa z 1603 r.

²⁴³ Wraz z Chelmem do biskupa należały wsie Imielin i leżące nieco na północy Kosztowy.

²⁴⁴ Wyrysowane zostały również dwa zgrupowania domków oznaczające wsie, lecz brak przy nich toponimów. Być może sygnaturki miały oznaczać miejscowości: Miedźna, Rudołtowice lub Gilowice. Na mapie – jak można się tego domyślać – zamieszczono nazwę miasta Oświęcim, które jej autor zapisał w formie *OZWIECZIM* (na południowy wschód od niego wyrysowana została wieś Jawiszowice jako *Jawissowicze*).

²⁴⁵ A. Ortelius: *Ducatus Oswieczimensis, et Zatoriensis, descriptio*. 1603, wydana w: *Theatrum Orbis Terrarum* Abrahama Orteliusa. Antwerpia 1603.

wanej *THE DVKEDOMES OF OSWITZ AND ZATOR* (u dołu znalazła się nieco inna wersja nazwy Oświęcim, a mianowicie: *OSWIECZ, et ZATOR*) nazwy miast i wsi ziemi pszczyńskiej zostały zredukowane do zaledwie siedmiu. Z miast ujęto obydwaj, czyli Pszczynę (*Psczina*) i Bieruń (*Bierun*), zaś spośród wsi Ortelius uznał za stosowne zamieścić tylko pięć, a są to: Goczałkowice (*Goczalkowicze*); Ćwiklice (*Czwiklicze*); Góra (*Gora*); Zabrzeg (*Zabrea*) oraz Bojszowy (*Boiſſowy*). Część nazw wsi oddano wiernie – zgodnie z pierwowzorem S. Porębskiego sprzed 40 lat, zaś inne zmodyfikowano (dwa z ostatnich przywołanych toponimów).

Mapa Jonasza Nigriniego (1724)²⁴⁶

Znaczą część pszczyńskiego wolnego państwa stanowego zamieścił na swojej mapie J. Nigrini. Należy podkreślić, że od 1636 roku było to pierwsze po A. Hindenbergu tak szczegółowe odwzorowanie ziemi pszczyńskiej. Najdalej wysunięte miejscowości na północ, możliwe do przebadania na podstawie tej mapy, to Cielmice i Zgoń, a także Woszycy, które błędnie umieścił już poza jej granicami. W źródle tym zamieszczono również podwójne nazewnictwo w odniesieniu do głównego miasta Pszczyzny oraz do dwóch wsi leżących na południowy-zachód od niej. Pierwsza z miejscowości zapisana została w formach: *Psczina* i *Pless*, zaś dwie kolejne jako: *Studénka* i *Staude* oraz *Goldmannsdorff*²⁴⁷ i *Bzj*. Nazwa dubluje się także w odniesieniu do Strumienia, który należał już do księstwa cieszyńskiego²⁴⁸. Mapa zawiera kilkadziesiąt toponimów, dzięki którym możliwe jest porównanie nazw, a są to m.in.: Szeroka (*Timmendorff*); Krzyżowice (*Creutzdorff*); Warszawice (*Warschowitz*); Pielgrzymowice (*Pilgramsdorff*); Golasowice (*Gollassowiz*); Pawłowice (*Pawlowitz*); Wisła Mała (*Deutsch-Weichsel*) i Wisła Wielka (*Polnisch Weichsel*), Łąka (*Lonkau*); Goczałkowice (*Gottschalkowitz*); Ćwiklice (*Cwiklitz*); Miedzna (*Medzna*); Wola (*Wolaw*); Czarków (*Czarkow*); Piasek (*Sand*); Kobiór (*Kobier*), Bojszowy (*Boyschoff*) i Bieruń (*Bierun*). Niektóre z nazw zostały zniekształcone tak, iż trudno domyślić się ich właściwych form, np. *Chelmitz* (Cielmice), której bliżej do nazwy Chełm, czy też *Jawst* (Jajosty), inne zaś, jak: *Suschitz* (Suszec) czy *Schwierklانيتz* (Świerczyniec) można powiązać ze sobą, jeśli tylko orientujemy się w toponimach tej części Górnego Śląska.

²⁴⁶ J. Nigrinus: *Ducatus in Silesia superiore Teschinensis cum adjacentibus Regnorum vicinorum, Hungariae videlicet et Poloniae, nec non Marchionatus Moraviae etc.* Terminis mappa specialis, conatu operae et sumtibus Jonae Nigrini Hung. Collegae Scholae Tesch. Ev. Sedulo delineata Sculpta et excusa candidaeque publicata A. C. 1724. Biblioteka Narodowa w Warszawie; wersja cyfrowa – <https://polona.pl/item-view/bc8249e9-0a30-4a1d-b4d0-aacd46b3cd07?page=0> (dostęp: 15 września 2023).

²⁴⁷ W nazwie zastosowano abrewiację, zapisując tylko jedną literę „n” z kreską nad nią.

²⁴⁸ Przy symbolu miasta znalazły się nazwy polska *Strumien* i niemiecka *SchwartzWasser*.

Mapa Friedricha Bernarda Wenera (ok. 1750)²⁴⁹

Spod ręki tego autora wyszła nie tylko mapa ziemi pszczyńskiej, lecz także liczne panoramy miast i miasteczek Śląska²⁵⁰, bezcenne źródło ukazujące jak w przeszłości wyglądały poszczególne miejscowości, a także m.in. klasztory. F.B. Werner jest również twórcą dwóch map księstwa cieszyńskiego, z których jedną zatytułował *Das Fürstenthum Teschen in Ober-Schlesien*. Mapa, z pewnością wzorowana na mapie J. Nigriniego, zawiera identyczny fragment ziemi opisanej jako FREYE STANDES HERRSCHAFT PLESSE. O nawiązaniach do mapy z 1724 roku świadczą identycznie wpisane nazwy takich miejscowości, jak: *Boyschoff, Iawst, Chelmitz*. Zrezygnowano na niej jednak z podawania dublujących się nazw miejscowości, które odczytać można w jedynej podanej formie: *Plesse* i *Goldmansdorf*. W odniesieniu do Studzionki autor mapy popełnił błąd, uznając ją za dwie odrębne wsie opisane jako: *Studenka* i *Staude*. Zdarzają się również literówki, np. w nazwie *Teutsch Weichsel*, która powinna brzmieć *Deutsch Weichsel*. W trzech miejscach na mapie Wenera litera „J” została zastąpiona przez „I”, a mianowicie w nazwach wsi: Jankowice, Jarząbkowice oraz Jajosty (*Iankowitz; Iarombkowitz* i *Iawst*). Polsko brzmiące Pawłowice kartograf Werner zastąpił niemiecką wersją *Paulowitz*. Na uwagę zasługuje również wskazanie dwóch nazw, które ewidentnie zostały błędnie oddane, a mianowicie wsi Brzeźce (*Brcesc*) oraz Grzawa (*Gerdzawa*).

Mapa Franciszka Floriana Czakiego (Csáky)²⁵¹ (1760)

Ten kartograf węgierskiego pochodzenia umieścił na swojej mapie miejscowości leżące wzdłuż Wisły – od wsi Wisła Wielka na południu aż po Kosztowy na północy²⁵². Do odwołania się do tej mapy skłonił autora niniejszego artykułu wyjątkowy zapis kilku miejscowości ziemi pszczyńskiej, a mianowicie: *Golnischweixel*²⁵³ (Wisła Wielka – Polska); *Alddorf* (Stara Wieś); *Miedzno* (Miedźna); *Grdawa* (Grzawa); *Godschołkowycz* (Goczałkowice); *Piaszek* (Piasek); *Boyszowicze* (Bojszowy); *Zabrzik* (Zabrzeg); *Brzeczynka* (Brzezinka) oraz najbardziej odbiegający od pierwotnego wzoru *Tenczyn*, który miał oznaczać Łędziny. Być może częściowo wpływ na oddanie tych nazw w takim brzmieniu miało jego pochodzenie²⁵⁴. Inne ze wsi są zapisane

²⁴⁹ *Das Fürstenthum Teschen in Ober-Schlesien*. Berlin ok. 1750. Wyd. Johann David Schleuen. Oryginał w: Biblioteka Uniwersytecka Wrocławskiego; mapa w wersji cyfrowej – <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/22406/edition/34203?language=pl> (dostęp: 15 września 2023).

²⁵⁰ Szerzej na temat życia i twórczości F.B. Wenera zob. *Fryderyka Bernarda Wenera Topografia Wrocławia*. Przygotował R. Len. Wrocław 1997.

²⁵¹ F.F. Czaki (Csáky): *Première carte géographique representant la Vistule depuis son origine qui est dans la haute Silesie, jusqu'à son embouchure dans la mer Baltique*. Francuska Biblioteka Narodowa, Paryż.

²⁵² Wyraźnie zaznaczono, że ta ostatnia miejscowość zapisana w wersji *Koszytow* oraz *Imielin (Jemielyn)* i *Chelm (Chelm W[ielki])* związane były z Rzeczpospolitą. Co należy podkreślić, błędnie po stronie polskiej umieszczono dwie wsie należące do ziemi pszczyńskiej, z których jedna to: Kopciowice (*Kopczyowycze*), zaś druga Czarnuchowice. Tę ostatnią podzielono pomiędzy dwa terytoria poza Górnym Śląskiem oraz na dwie części (*Czar* i *chowycz* [?]).

²⁵³ Użycie litery „x” jest wyjątkowe, lecz nie budzi ono wątpliwości. Na mapie F.F. Czaki, opisując wieś Wisłę, wykorzystał również tę formę, podając ją w dwóch wersjach: *Wista Weixel*.

²⁵⁴ Szerzej na temat tego kartografa oraz jego dokonań zob. K. Kozica: *Franciszek Florian Czaki, mapa starostwa spiskiego (ok. 1762)* [W:] *Mapa Starostwa Spiskiego Franciszka Floriana Czakiego (1762)*. „Zeszyty Tatrzańskie” nr 3, 2013, s. 11: „Na podstawie własnych zdjęć terenowych sporządził szcze-

na mapie w wersji niemieckiej jako *Lonkau* i *Jedlin* oraz dosłownie w polskiej: *Goławiec*; *Zawadka*; *Wola*; *Frydek* i nieco zmodyfikowane, lecz dające się rozpoznać: *Miedzyrzecze* (Międzyrzecze); *Gilowycz* (Gilowice) oraz *Studzienicz* (Studzienice). Miasta zlokalizowane w okolicy rzeki Wisły, które pojawiają się również na mapie A. Hindenberga, zostały zapisane jako: *Ples* (Pszczyna); *Strumien* (Strumień) oraz *Oswieczym* (Oświęcim)²⁵⁵.

Mapa Karola de Perthéesa (1787)²⁵⁶

Mapa została wykonana dla króla polskiego Stanisława Augusta w 1787 roku. Wrysowano na niej fragment pszczyńskiego wolnego państwa stanowego od Ćwiklic na południu po Załęże i Bogucice na północy. Niestety na miejscu zachodniej części ziemi pszczyńskiej został umieszczony ozdobny kartusz. Wzdłuż niego najdalej na zachód znajduje się pas od Ćwiklic przez Jankowice, Studzienice, Paprocany, wschodni fragment Tychów (przysiółek Wartogłowiec) oraz śródleśną osadę Rytwiny. Dalej na północ za leśnym kompleksem znajdują się miejscowości: *Załęże*²⁵⁷; *Katowice*; *Bogucice*; *Rozdzien*; *Szopienice*; *Janow*; *Myslowice*, zaś na południowy wschód od tej ostatniej miejscowości *Słupna*; *Brzęckowice*; *Brzezinka* i *Dzieczkowice*. Nazwy miejscowości można podzielić na trzy grupy: 1) z zapisem identycznym, jaki obowiązuje współcześnie, 2) nieznacznie zmienionym przez autora, ale dającym się rozpoznać, 3) z zapisem nietypowym, zupełnie odbiegającym od tych odnotowanych w innych źródłach. Do pierwszej grupy możemy zaliczyć takie wsie, jak: *Studzienice*; *Zabrzeg*; *Jedlina*; *Urbanowice*; *Jaroszwice*; *Wola*; *Brzezinka*; *Krasowy* czy *Ławki*. Drugą grupę reprezentują takie nazwy miejscowości, jak: *Boyszowy*; *Brzęckowice* (Brzęczkowice); *Kozytow* (Kosztowy); *Szmarzwice* (Smardzwice); *Goławice* (Goławiec); *Paprocany* (Paprocany); *Jemielin* (Imielin – należący do biskupa krakowskiego); *Wesoły* (Wesoła); *Międzyrzecz* (Międzyrzecze). Warto wskazać także w tym miejscu na Bieruń, który został oddany w dwóch wersjach: *Beron v[el]* *Bieron*. Rysownik zmodyfikował również nazwy przysiółków, np. *Wartogolowice* (Wartogłowiec należący do Tychów) czy *Wygorzoły* (Wygorzele – część wsi Jaroszwice). Do ostatniej z grup można zaliczyć toponimy, które bez umiejscowienia na mapie trudne byłyby do powiązania z ziemią pszczyńską, a mianowicie: *Chilowice* (Gilowice); *Cielmec* (Cielmice); *Szwierklanice* (Świerczyniec); *Czerniachowice* (Czarnuchowice) oraz *Łęczyn* [!] (Łędziny).

gółowe mapy okolic Warszawy w skali ok. 1:70 000 (w orientacji południowej, 1760), 12-arkuszową mapę Wisły w skali ok. 1:180 000, mapę Wołynia w skali ok. 1:263 000 (1769) oraz mapy poszczególnych województw koronnych, z których jedyną znaną jest wydana w miedziorycie mapa starostwa spiskiego.”

²⁵⁵ Zaznaczoną z nazwy na mapie z 1636 r. wieś Jawiszowice zapisał ten kartograf w formie znacznie odbiegającej od prawidłowej, a mianowicie *Jaszkwowycz*. Z kolei obok miasteczka Strumień umieszczone zostały pobliskie wsie: *Zabłoty* (Zabłocie) oraz *Chyby* (Chybie).

²⁵⁶ K. de Perthées: *Mappa szczegulna Woiewodztwa Krakowskiego i Xięstwa Siewierskiego: zarządzona zinnych wielu mapp mieyscowych tak dawniemy iak i swiezo odrysowanych tudzież goscincowych i niewątpliowych wiadomosci wszystko według reguł geograficznych i obserwacyi astronomicznych przez Karola de Perthées Pułkownika Woysk Koronnych J. K. M. Geografa 1787, grave par P.F. Tardieu*. Paris 1792.

²⁵⁷ Na północ od wsi Załęże wrysowany został Dąb, zapisany w formie *Dam* [!].

Źródła sfragistyczne (1466–1762)

Pieczenie miejskie (1466–1544)

Interesujące nas nazwy można odnaleźć również na pieczęciach miejskich. Główne miasto ziemi pszczyńskiej miało na niej przedstawienie orła na tarczy herbowej. Według Małgorzaty Kaganiec na pieczęci z 1611 roku (używanej jeszcze w 1631 roku) „legenda umieszczona na banderoli o ozdobnie zawiniętych końcach brzmi: S. CIVITATIS BLYSCYN”²⁵⁸. Autor niniejszej publikacji skłania się jednak do innego odczytania nazwy miasta, widząc pomiędzy literą „C” i „Y” jeszcze jedną, która została pominięta. Litera ta to prawdopodobnie „E” lub przekreślone w środku „Z”, co dawałoby nazwę: BLYSCEYN lub BLYSCZYN. Kolejny tłok pieczętny zawierał już inny zapis: SIGILLUM CIVITATIS PLESSNENSIS, a został odcisnięty jeszcze w XVII wieku (1665 rok)²⁵⁹. Taka forma nazwy miasta występowała także na kolejnych pieczęciach z tą różnicą, że pominięto jedną z dublujących się liter „S”.

Z pozostałych miasteczek ziemi pszczyńskiej można podać przykłady z XV–XVIII wieku dla miasteczka Mikołów. Na najstarszej z pieczęci nazwa tej miejscowości została według badaczy zapisana w wersji *Mykulow* (*mykulow*)²⁶⁰. W kolejnych stuleciach w legendzie pojawiała się już zlatynizowana wersja nazwy Mikołów: w XVII wieku w formie: SIGILLUM CIVITATIS NICOPOLIEN, zaś w kolejnym stuleciu ostatni z wyrazów rozwinęto: NICOPOLIENSIS²⁶¹. Problematyka pieczęci miejskich jest tu tylko zasygnalizowana jako jedno ze źródeł możliwych do wykorzystania²⁶².

Pieczenie wsi i osad ziemi pszczyńskiej (1722–1727)

W wydanej tuż przed wojną pracy Mariana Gumowskiego poświęconej herbom miejscowości województwa śląskiego (razem z Zaolziem) autor odwoływał się do najstarszych wizerunków godeł wsi pochodzących z czasów pruskich²⁶³. Dziś wiemy, że pieczęcie były używane już w czasach habsburskich²⁶⁴. Znamy nawet konkretny moment oraz przyczynę ich powstania, a mianowicie konieczność potwierdzenia danych, które spisano na potrzeby przygotowywanego katastru w latach 20. XVIII wieku²⁶⁵.

²⁵⁸ Pieczęć ta była w użyciu już w 1535 r. Zob. M. Kaganiec: *Dzieje herbu Pszczyny*. [W:] *Pszczyna. Monografia historyczna*. Red. R. Kaczmarek, J. Sperka. T. 1. Pszczyna 2014, s. 40.

²⁵⁹ Tamże.

²⁶⁰ Pozostałe elementy legendy są jednak odczytywane inaczej. Autor monografii Mikołowa Konstanty Prus, wykonując odrys pieczęci z 1589 r., oddał jej zapis jako *Sigillum Civitas Mykulow* (ewentualnie *Sigillum Civitas Mykulow*), zaś Małgorzata Kaganiec odczytała ją jako: *sigunum civitatis mykulow*. Zob. AAKat, Spuścizna Konstantego Prusa, sygn. 80/268 – Materiały do historii Mikołowa oraz *Mikołów. Monografia historyczna 1222–2022*. T. 1. Red. R. Kaczmarek, J. Sperka. Katowice 2021, s. 42.

²⁶¹ *Mikołów. Monografia...*, s. 43–44.

²⁶² Informacje o pieczęciach miasteczka Bieruń zob. M. Kaganiec: *Herb Bierunia i godła gminne dawnej parafii bieruńskiej*. Bieruń 1994.

²⁶³ M. Gumowski: *Herby i pieczęcie miejscowości województwa śląskiego*. Katowice 1939.

²⁶⁴ Szerzej na ten temat zob. M. Kaganiec: *Niektóre najstarsze pieczęcie gmin górnośląskich z katastru karolińskiego z 1723 roku*. [W:] „Ziemia Śląska”. Red. L. Szaraniec. T. 6. Katowice 2005.

²⁶⁵ „Sporządzenie katastru przebiegało w dwóch etapach. W pierwszej kolejności następowało samooszacowanie dochodów przez samych chłopów. Na ziemi pszczyńskiej miało to miejsce w latach 1722–1723.

Jako przykładowe nazwy pochodzące z pieczęci wsi ziemi pszczyńskiej można tu przywołać: SIGILLVM LONCENSE (Łąka); SIGILLVM WARSCHOVICENSE (Warszowice) czy też SIGILLVM CZARKOWIENSE (Czarków)²⁶⁶. Co interesujące, nazwę wsi Studzionka oddano w legendzie w wersji polskiej, a nie niemieckiej (Staudde), zaś Stara Wieś pojawia się na pieczęci jako „Altdorff”. Z kolei na łacińskie odniesienia do nazw miejscowości można się natknąć, analizując nazwy dwóch wsi z południa ziemi pszczyńskiej: Wisły Małej i Wisły Wielkiej, które zapisano w legendzie jako: SIGILLVM TEVTOVISTVLENSE oraz SIGILLVM POLONOVISTVLENSE. Łacinę zastosowano również w nazwie wsi Krzyżowice, a mianowicie: SIGILLVM CRVICIDORENSE (od łacińskiego „crux” – krzyż). Nie do wszystkich miejscowości ziemi pszczyńskiej możemy ustalić nazwy na podstawie odcisków tłoków z katastru karolińskiego, np. do uwierzytelnienia danych z Pawłowic wykorzystano pieczęć ówczesnego właściciela wsi, na której brak interesującego nas toponimu²⁶⁷. W wydanym w 2009 roku opracowaniu poświęconym pieczęciom z terenu powiatu pszczyńskiego odnaleźć można także wieś Zarzeczce leżącą obecnie w granicach miasta Katowice²⁶⁸. Odcisk pieczęci z nazwą i jej opis dla Kuźnicy Boguckiej z 1723 roku znalazł się w ostatniej monografii stolicy województwa śląskiego²⁶⁹.

Zakończenie

Postulat prof. J. Szaflarskiego dotyczący szczegółowej analizy nazewnictwa zastosowanego na mapie A. Hindenberga mimo przeprowadzonej drobiazgowej i pełnej konserwacji tego cennego zabytku niestety nie jest możliwy do realizacji. Konserwacja nie poprawiła w „spektakularny sposób” czytelności nazw miejscowości zapisanych na „bänderolach”. Upływ czasu, warunki przechowywania – w tym m.in. brak odpowiedniego opakowania (zabezpieczenia), pragmatyczny cel jej wykorzystania, a w związku z tym „wyekspluowanie” poszczególnych części oraz zniszczenia niekiedy dokonane przez człowieka (wpływ czynników biologicznych, zmiany chemiczne, ingerencja owadów) – znacznie pogorszyły czytelność nazw zapisanych na wstęgach. Proporcje tych dających się odczytać do budzących wątpliwości lub

Pod sporządzonymi dokumentami widnieją wówczas pieczęcie gminy wiejskiej oraz wójta i przysięgłych.” R. Obetkon: *Mieszkańcy pszczyńskiego...*, s. 9.

²⁶⁶ Inne z legend pieczęci to: SIGILLVM CWIKLICENSE (Ćwiklice); SIGILLVM POREMBIENSE (Poręba); SIGILLVM STVDENCENSE (Studzionka); [SI]GILLVM ALTDORFFENSE (Stara Wieś). E.M. Rygula: *Pieczęcie gminne miejscowości powiatu pszczyńskiego od początku XVIII w. do 1939 r. Pszczyzna 2009*. Publikacja ta w wyczerpujący sposób ukazuje ogromną różnorodność pieczęci gminnych i umieszczanych na nich godeł wsi z terenu dawnego pszczyńskiego państwa stanowego (jej południowej części).

²⁶⁷ „Pawłowice były prywatną własnością szlachecką. Na dokumentach katastralnych poszczególnych działów Pawłowic przybito pieczęcie szlacheckie.” Zob. Tamże, s. 31.

²⁶⁸ Bez wątpienia chodzi o Zarzeczce leżące obok Mikołowa, na co wskazuje zapis na kolejnych pieczęciach, a mianowicie „powiat pszczyński”, m.in. KR.[EIS] PLESS. Autorka błędnie zakwalifikowała pieczęć jako należącą do wsi o tej samej nazwie, która leżała na południe od rzeki Wisły: „Omawiając miejscowości powiatu pszczyńskiego, nie można pominąć leżącej na tym terenie, ale już nie istniejącej miejscowości. Wieś została w 1954 r. zalana przez wody tworzonego wówczas Zbiornika Goczałkowickiego.” Zob. Tamże, s. 51.

²⁶⁹ Częściowo źle odbity fragment legendy został odtworzony następująco: SIGIL(LUM) FE(RARIE) BOGVICEN(SIS). Zob. *Katowice. Środowisko, dzieje, kultura, język i społeczeństwo*. T. 2. Red. A. Barciak, E. Chojecka, S. Fertacz. Katowice 2012, s. 622.

zniszczonych są niestety druzgocące na niekorzyść tych pierwszych. W literaturze wskazywano, że poza nazwami niektórych miejscowości nie do odczytania są również nazwy rzek oraz stawów czy innych miejsc o charakterze terenowym. Ustalenie przez autora jednego toponimu sieci rzecznej daje jednak pewną nadzieję w tym względzie. Chodzi o nazwę cieklu wodnego zaznaczonego na wschód od wsi Cielmice, gdzie z dużym prawdopodobieństwem naniesiono na wstęgę naklejoną na rzekę napis *Gostina Fl.*[uś?].

Spośród miast i wsi pszczyńskiego wolnego państwa stanowego, które na swojej mapie zaznaczył A. Hindenberg, zaledwie kilka daje się w pełni odczytać. Nie budzą niejasności oraz zastrzeżeń takie nazwy, jak: *Lendzin* (Łędziny), *Schmilowitz* (Śmiłowice), *Gotzschalckwitz* (Goczalkowice), *Petrowitz* (Piotrowice), *Polnisch Weichsell* (Wisła Wielka). Osoby, które znają rozkład tych miejscowości na dawnej ziemi pszczyńskiej, od razu zauważają, że nie są one zgrupowane w jakimś jej konkretnym rejonie. Świadczy to o tym, że nazwy czytelne występują nie tylko na konkretnym brycie, lecz można je odnaleźć na całej powierzchni mapy. Znamienne, że nie sposób dziś ustalić (odczytać z oryginału mapy) zapisu dwóch miast podległych Promnitzom, a mianowicie: Pszczyny i Mikołowa. Zdumienie zatem budzi fakt przywoływania ich nazw w literaturze, gdyż albo mamy do czynienia z odczytaniem nazwy kilkadziesiąt lat temu, gdy jeszcze była czytelna, albo z podaniem jej hipotetycznej wersji, która według badaczy mogła się tam znajdować. Rozbieżności w formach podanych np. przez L. Musioła i J. Kolendę oraz brak możliwości zweryfikowania nazwy ze źródłem sprawiają, że należy być bardzo ostrożnym w tym względzie. Pewną pomocą w ustaleniu konkretnych liter może służyć porównanie kopii z początku XX wieku oraz skanów mapy po konserwacji. Autor zauważył taką możliwość m.in. dla zapisu dotyczącego głównego miasta z zamkiem Promnitzów. Na kopii słabo widoczna jest górna część litery „P”, zaś dość wyraźnie można odczytać jedną z kolejnych liter, mianowicie „a” (dzięki takim zabiegom można ze stuprocentową pewnością wyeliminować niektóre z podawanych form, np. „Plesse” L. Musioła z 1958 roku). Wspomniana fotokopia mapy z 1905 roku może posłużyć także do próby odczytania nazwy miasta Mikołowa. O ile obecnie nie jest na wstędze widoczna żadna litera dająca się odczytać, na kopii sprzed około 120 lat widać litery „dt” – zapewne końcówka wyrazu „Stadt” oraz przedostatnią literę „a”, co teoretycznie może skłaniać do wersji kończącej się na „ai” lub „au” (ewentualnie „aw”).

Brak możliwości ustalenia jednoznacznie toponimów większości wsi na podstawie odnowionych brytów mapy skłania do szukania zapisów w źródłach, które mogły być dla A. Hindenberga wzorem, np. w urbarzu z 1629 roku. W istocie kilka nazw, które autor artykułu odczytał w całości, jest identyczna jak w zestawieniu wytworzonym przez urzędników pana na Pszczynie w celach gospodarczych. Należą do nich: *Lunckaw* (Łąka), *Petrowitz* (Piotrowice), *Polnisch Weichsell* (Wisła Wielka) oraz *Lendzin* (Łędziny). W tej ostatniej z miejscowości w spisie pojawia się nieco inna wersja, a mianowicie *Lendzien*. Zbliżoną transkrypcję nazwy można zaobserwować dla wsi Goczalkowice (*Gottschalckowitz* w urbarzu z 1629 roku i *Gotzschalckwitz* na wstędze mapy).

Należy także wskazać na pominięcie w wykazie sporządzonym przez J. Kolendę dwóch miejscowości, które istniały w czasie, gdy powstawała mapa A. Hindenberga

(co wiadomo z wykazów dwóch urbarzy pszczyńskich z 1629 i 1640 roku), a mianowicie Jajost i Radostowic. O ile na oryginale mapy brak wyrysowanej tej ostatniej miejscowości, to już pomiędzy Bojszowami a Bieruniem można odnaleźć wieś Jajosty. Ten stan potwierdza szkic mapy z naniesionymi miejscowościami z mapy z 1636 roku, która została zamieszczona na tylnej okładce opracowania J. Polaka o ziemi pszczyńskiej z 2000 roku.

Przegląd licznych i różnorodnych źródeł zarówno świeckich, jak i kościelnych uwidocznili mnogość wariantów nazw stosowanych przez pisarzy w czasie, gdy powstawała mapa A. Hindenberga, w okresie wcześniejszym – od połowy XV wieku, aż do początku XIX wieku. Ich liczba wynikała m.in. z zastosowanego przez pisarza języka (polskiego, czeskiego, niemieckiego lub łaciny), ale także próby oddania nazw słowiańskich w zapisie „ze słuchu”. Toponimy te jeszcze przed powstaniem mapy w 1636 roku (czasem już w okresie średniowiecza) w niektórych wypadkach brzmią identycznie, jak współczesne. Należy zaznaczyć, że transkrypcja wybranych przykładów nie budzi wątpliwości i daje odczytać się jako: *Tychy, Grzawa czy Zarzecze*. Formy te należy jednak uznać raczej za wyjątkowe. Co interesujące, nawet takie nazwy jako Podlesie – mniej skomplikowane jeśli chodzi o zapis i niezawierające polskich znaków, takich jak „ą”, „ś” czy „z” – mają także inne warianty zapisów w okresie około 350 lat (np. *Podleſie; Podleschau; Podleschie*).

Autorzy niektórych źródeł, znając specyfikę Górnego Śląska i mając świadomość, że miejscowa ludność w dużej mierze posługuje się językiem słowiańskim, starali się oprócz oficjalnej nazwy niemieckiej zapisać tuż obok niej również wersję polską. Nie są to jednak częste zabiegi, a spotkać się z nimi możemy np. w wizytacjach przeprowadzonych w 1679 i 1687 roku w parafiach należących do diecezji wrocławskiej (*In pago Bdzy, Germanice Gultendorff* czy też *In pago Kreitzendorff vulgo Krzyzowitz*). Najbardziej jaskrawym przykładem zastosowania podwójnego nazewnictwa jest mapa J.Ch. Wielanda z 1736 roku, na której nazwy polskie obok niemieckich są regułą, a nie wyjątkiem (zdarzają się też wśród nich rzadkie lub nietypowe zapisy polskich wersji, np. *Wilkouy – Wilkowice* w odniesieniu do wsi Wilkowyje). Interesujący i unikatowy przykład pochodzi również z ksiąg kontrybucji z 1634 i 1643 roku, gdzie liczbę pojedynczą nazwy wsi Łąka zamieniono na liczbę mnogą w wersji *Łąki*.

Przeprowadzona analiza różnych źródeł pozwala stwierdzić, że nie istniały – może poza nielicznymi wyjątkami – nazwy, które przez dłuższy czas były zapisywane w nich identycznie. Możemy się wręcz spotkać z sytuacjami, że w jednej księdze zapisano (prawdopodobnie tą samą ręką) nazwę miejscowości w dwóch, a nawet trzech odmiennych wersjach. Wybór jednej wiążącej formy jako wzorca dla zapisów wątpliwych na mapie z 1636 roku okazuje się w tej sytuacji problematyczny. Sporządzony na potrzeby pana na Pszczyńce urbarz z 1629 roku może częściowo uzupełnić brakujące nazewnictwo na „banderolach” mapy A. Hindenberga. Analiza porównawcza kilku nazw pochodzących z tego źródła, które określić można jako „pewne”, prowadzi jednak do wniosku, że nie zawsze mają one identyczny odpowiednik. Brak zatem stuprocentowej pewności, czy to ten spis powinności chłopów służył pomocą do zapisania poszczególnych nazw. Co istotne, urbarz ten może być pomocny tylko w odniesieniu do wsi komornych, gdyż nie zawiera danych dla miejscowości, które podlegały bezpośrednio przedstawicielom szlachty, np. Ćwiklice, a nie panu na Pszczyńce.

Należy w przyszłości dążyć do wykorzystania nowych technologii, dzięki którym być może po prześwietleniu wstęg uda się ustalić, jeśli nie wszystkie, to przynajmniej kilka nazw miejscowych. Autor niniejszej publikacji zamierza również sporządzić pełne zestawienie poszczególnych liter alfabetu i duktu pisma (oczywiście jeśli umożliwią to przykłady zamieszczone na mapie), co być może pozwoli wykluczyć lub potwierdzić ich konkretne umiejscowienie w wyrazach (np. dzięki poznaniu ich szerokości i specyficznych elementów). Należy również rozważyć przygotowanie odrębnej publikacji, w której analizie onomastycznej poddano by wszystkie nazwy miejscowości, jakie można odnaleźć na mapie A. Hindenberga. Omówione źródła można w pełni wykorzystać do tego celu, mając jednak na uwadze, że nie każde z nich zawiera wszystkie nazwy miejscowe ziemi pszczyńskiej (np. w księgach kontrybucji z XVII wieku znajdują się tylko nazwy miasteczek i wsi, w których znajdowały się kościoły). Układ chronologiczny takiego opracowania, z podziałem na cztery języki oraz podanie, skąd zaczerpnięto nazwę, stanowiłby przewodnik dla badaczy. Poszerzenie go o kolejne źródła zapewne pozwoli odkryć jeszcze inne wersje zapisu poszczególnych miejscowości w odniesieniu do terenu, który tak dokładnie oddał na swojej mapie A. Hindenberg. Mapie, która nie ma sobie równych w tym czasie i w tym rejonie Europy.

Wykaz cytowanych źródeł i literatury

Źródła kartograficzne

- Czaki (Csáky) Franciszek Florian: *Première carte géographique representant la Vistule depuis son origine qui est dans la haute Silesie, jusqu'à son embouchure dans la mer Baltique*. 1760 (Francuska Biblioteka Narodowa, Paryż).
- Harnisch Johannes: *Situatuiions-Plan von einem Theile Oberschlesiens an der Österreich und Polnischen Grenze, namentlich der Legend von Tarnowitz, Beuthen, Gleiwitz, Nicolau, Pless, Sohrau, Loslau, Rybnik, Rattibor und Hultschin mit dessen darin belegen Bley, Eisenstein, Galemey Und Steinkohlen Gruben* 1794/1795 (Archiwum Państwowe w Katowicach zespół nr 396 Wyższy Urząd Górniczy Katowice).
- Nigrinus Jonas: *Ducatus in Silesia superiore Teschinensis cum adjacentibus regnorum vicinorum, Hungariae videlicet et Poloniae, nec non Marchionatus Moraviae etc. Terminis mappa specialis ... Jonae Nigrini Hung. Collegae Scholae Tesch. Ev. Delineata, sculpta et excusa candidè que publicata* A. C. 1724 (Biblioteka Narodowa w Warszawie).
- Ortelius Abraham: *Ducatus Oswieczensis, et Zatoriensis, descriptio*. 1603, wydana w: *Theatrum Orbis Terrarum* Abrahama Orteliusa. Antwerpia 1603.
- Perthées Karol de: *Mappa szczegulna Woiewodztwa Krakowskiego i Xięstwa Siewierskiego: zarządzona zinnych wielu mappmieyscowych tak dawnieyiak i swiezo odrysowanych tudzież goscincowych i niewątpliuych wiadomosci wszystko według reguł geograficznych i obserwacyi astronomicznych przez Karola de Perthées Pułkownika Woysk Koronnych J. K. M. Geografa* 1787, *grave par P.F. Tardieu*. Paris 1792.
- Porębski Stanisław: *Ducatus Oswieczimensis et Zatoriensis, Descriptio* (1563) (Biblioteca Nazionale Marciana – Venezia).
- Werner Friedrich Bernard: *Charta specialis Dynastia Plesnensis* (przed 1776).
- Werner Friedrich Bernard: *Das Fürstenthum Teschen in Ober-Schlesien* (ok. 1750).

- Wieland Johann Wolfgang: *Principatus Silesiae Rattiboriensis nova et exactissima tabula geographica: commonstrans insimul Liberas Dynastias Ples et Beuthen cum Statu minore Loslau, ex emensurationibus I. W. Wielandii sumtimus principium et. Ord. Silesiae delineata et reducta. Excusa Norim. Ab Heredibus Homannianis A. O. R. MD CCXXXVI. Cum. Spec. S. Caes. Rg. Maj. Privilegio.* Arkusz 15. Autor korzystał z egzemplarza w zbiorach prywatnych (J. Gąsior).
- Wrede Christian von: *Krieges-Carte von Schlesien.* Glatz 1749 (Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz)

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach:

- Archiwum parafii w Łędzinach (św. Klemensa),
- Archiwum parafii w Mikołowie (św. Wojciecha),
- Archiwum parafii w Łące (św. Mikołaja),
- Księgi Metrykalne,
- Archiwum dziekanów pszczyńskich,
- Archiwum dziekanów bytomskich,
- Spuścizna Konstantego Prusa,

Schäffer Wojciech: *Ludność parafii tyskiej w latach 1677–1800.* Praca napisana pod kierunkiem dr hab. Marka Górnego prof. UW. Wrocław 2007, mps.

Archiwum Archidiecezjalne i Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu:

Visitatio ecclesiarum decanatus Plessensis [Pszczyna], 1792.

Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej:

Regesty kontrybucji (tzw. libri retaxationum).

Archiwum Państwowe w Katowicach:

- zespół nr 12/3115 Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczynie (dawniej: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Pszczynie, zespół nr 17/53 Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczynie),
- zespół nr 12/3113 Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie (dawniej: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Pszczynie zespół nr 17/40 Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie),
- zespół nr 12/3112 Akta miasta Pszczyny (dawniej: zespół 17/26 Akta miasta Pszczyny).

Archiwum Państwowe we Wrocławiu:

zespół nr 82/164 Kataster Karoliński.

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin:

- I. HA Geheimer Rat, Rep. 46, Beziehungen zu Schlesien,
- I. HA Geheimer Rat, Rep. 46 B, Schlesien seit 1740.

Źródła drukowane

Błaszczyk Włodzimierz, Horwat Jerzy, Jedynek Zdzisław: *Urbarze gliwickie 1534 i 1580/1596.* Gliwice 1988.

Grondziel Richter Adam Peter: *Stellenbesitzer in den Althammer Dienstbüchern 1720–1795 (1808).* Sankt Augustin 2017.

- Grondziel Richter Adam Peter: *Stellenbesitzer in den Lendziner Dienstbüchern*. Teil 1: 1718–1775. Sankt Augustin 2020.
- Księgi robocizn chłopów z dóbr pszczyńskich 1764 roku*. Wyd. Leszek Wiatrowski. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 93. Wrocław 1992.
- Leszczyńska-Skrętowa Zofia: *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*. Wrocław 1968.
- Pater Józef: *Protokoły wizytacyjne dekanatu bytomskiego z lat 1792–1793*. Poznań–Wrocław 2003.
- Przeddziecki Alexandrii ed.: *Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia*. T. 8: *Liber beneficiorum*. Cz. 2. *Ecclesiae Parochiales*. Kraków 1864.
- Regesty listin ułożených v Horním Slezsku*. Svazek IV: 1476–1500/*Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku*. T. IV: 1476–1500. Red. Antoni Barciak, Karl Müller. Opawa–Opole–Katowice 2021.
- Wojtas Maksymilian: *Akta Wizytacji Dekanatów Bytomskiego i Pszczyńskiego, Dokonanej W Roku 1598 Z Polecenia Jerzego Kardynała Radziwiłła, Biskupa Krakowskiego*. Katowice 1938.

Dokumentacja konserwatorska – prace niepublikowane

- Jutrzenka-Supryn Dorota, Czuczko Jolanta, Komsta-Sławińska Karolina, Kozielec Tomasz: *IXNOOPΘOGPAΦIA PLESNIACA. Mapa pszczyńskiego wolnego państwa stanowego Andreasa Hindenberga, Pszczyna 1636*. *Zbiory Archiwum Państwowego w Katowicach. Dokumentacja prac konserwatorsko-restauratorskich*. Toruń 2020 (opracowanie dostępne w: Archiwum Katedry Konserwacji-Restauracji Papieru i Skóry, Wydział Sztuk Pięknych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Archiwum Państwowym w Katowicach, Oddział IV Zabezpieczenia zasobu archiwalnego).

Literatura

- Adamy Heinrich: *Die schlesischen Ortsnamen, ihre Entstehung und Bedeutung. Ein Bild aus der Vorzeit. Zweite vermehrte und verbesserte Auflage*. Breslau 1888.
- Bańka Józef: *Dekanat pszczyński w czasie reformacji protestanckiej i odrodzenia katolickiego na tle stosunków kościelnych Śląska*. Chorzów 1937.
- Barciak Antoni: *Księga Bractwa Najświętszej Panny Marii Szkaplerznej przy kościele Św. Mikołaja oo. Franciszkanów w Bytomiu*. [W:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*. Kraków 2008, s. 599–611.
- Bieruń. *Monografia historyczna*. Red. Ryszard Kaczmarek, Jerzy Myszor. Bieruń 2007.
- Czuczko Jolanta, Jutrzenka-Supryn Dorota, Komsta-Sławińska Karolina: *Mapa świadkiem historii. Analiza techniki wykonania rękopiśmiennej mapy gospodarczej ziemi pszczyńskiej Andreasa Hindenberga z 1636 roku*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 19, 2022, s. 47–66.
- Dudała Halina, Schäffer Wojciech: *Księgi metrykalne w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach. Przewodnik po zespole*. Katowice 2013.
- Dudała Halina: *Clerus Decanatus Plesnensis w świetle protokołów kongregacji dekanalnych pszczyńskich z lat 1691–1756. Edycja źródłowa*. Katowice 2015.

- Dzieje i konserwacja rękopiśmiennej mapy wolnego stanowego państwa pszczyńskiego IXNOOPΘOΓPAΦIA PLESNIACA Andreasa Hindenberga z 1636 roku. Katalog wystawy.* Red. Piotr Greiner. Katowice 2020.
- Fryderyka Bernarda Wernera *Topografia Wrocławia*. Przygotował Ryszard Len. Wrocław 1997.
- Gąsior Jan: *Puszcza Pszczyńska na mapach*. [W:] *Leśne historie. Puszcza Pszczyńska w historii Tychów i okolicy. Przyroda i gospodarka*. „Tyskie Zeszyty Historyczne” nr 10, 2013, s. 21–36.
- Greiner Piotr: *Granice wolnego stanowego państwa pszczyńskiego w świetle źródeł kartograficznych*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 2, 2000, s. 25–34.
- Greiner Piotr: *Bractwo dla mapy. Ratujemy pomnikowe dzieło kartografii śląskiej zabytkową mapę gospodarczą Andreasa Hindenberga z 1636 r.* Pszczyna 2000.
- Greiner Piotr, Mączka Michał: *Źródła kartograficzne do dziejów Tychów*. [W:] *Tychy. Monografia historyczna*. Red. Ryszard Kaczmarek. Tychy 2011.
- Greiner Piotr, Mączka Michał: *Źródła kartograficzne do dziejów Mikołowa (do roku 1945)*. Mikołów 2007.
- Gumowski Marian: *Herby i pieczęcie miejscowości województwa śląskiego*. Katowice 1939.
- Kaganiec Małgorzata: *Dzieje herbu Pszczyny*. [W:] *Pszczyna. Monografia historyczna*. T. 1. Red. Ryszard Kaczmarek, Jerzy Sperka. Pszczyna 2014, s. 40–47.
- Kaganiec Małgorzata: *Herb Bierunia i godła gminne dawnej parafii bieruńskiej*. Bieruń 1994.
- Kaganiec Małgorzata: *Herb i pieczęcie Mikołowa*. [W:] *Mikołów. Monografia historyczna 1222–2022*. T. 1. Red. Ryszard Kaczmarek, Jerzy Sperka. Katowice 2021, s. 41–49.
- Kaganiec Małgorzata: *Niektóre najstarsze pieczęcie gmin górnośląskich z katastru karolińskiego z 1723 roku*. [W:] *Ziemia Śląska*. T. 6. Red. Lech Szaraniec. Katowice 2005, s. 351–356.
- Katowice. Środowisko, dzieje, kultura, język i społeczeństwo*. T. 2. Red. Antoni Barciak, Ewa Chojecka, Sylwester Fertacz. Katowice 2012.
- Kolenda Johanna: *Die Ichnoorthographia Plesniaca des Andreas Hindenberg aus dem Jahre 1636. Ein Beitrag zur historischen Kartographie der Standesherrschaft Pless in Oberschlesien*. Dortmund 1979 (Veröffentlichungen der Forschungsstelle Ostmitteleuropa Reihe B. Nr 19).
- Konias Andrzej: *Kartograficzny obraz Śląska na podstawie map księstw śląskich Jana Wolfganga Wielanda i Mateusza Schubartha z połowy XVIII w.* Katowice 1995.
- Kozica Kazimierz: *Franciszek Florian Czaki, mapa starostwa spiskiego (ok. 1762)* [W:] *Mapa Starostwa Spiskiego Franciszka Floriana Czakiego (1762)*. „Zeszyty Tatrzańskie” nr 3, 2013, s. 9–13.
- Kuśka Oskar: *Mikołaj Brodecki założyciel miasta Strumienia*. Strumień 2018.
- Mapy i plany Katowic. Z okazji 140. rocznicy uzyskania praw miejskich*. Opracowanie map: Piotr Greiner i Andrzej Złoty. Katowice 2005, nlb.
- Maroń Franciszek: *Proces kształtowania się wschodniej granicy biskupstwa wrocławskiego na tle wydarzeń politycznych przełomu XVIII i XIX wieku*. Przyczynek do

- genezy ustaleń bulli „De salute animarum”*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” nr 4, 1971, s. 187–248.
- Maroń Franciszek: *Parafia górnośląska w pierwszym ćwierćwieczu XVIII w.* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” nr 5, 1972, s. 151–225.
- Mączka Michał: *Problemy Johanna Wolfganga Wielanda z opracowaniem map księstw górnośląskich w świetle zbioru dokumentów Archiwum Miejskiego w Bytomiu.* „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 3, 2007, s. 53–60.
- Moško Eugeniusz: *O kilku nazwach onomatopeicznych.* „Poradnik Językowy” nr 2(217), 1964, s. 60–81.
- Musiół Ludwik: *Archiwalia górnośląskie.* „Komunikaty Instytutu Śląskiego” nr 13, 1934, s. 1–6.
- Musiół Ludwik: *Daune nazwy miejscowości ziemi pszczyńskiej.* [W:] *Księga o Śląsku wydana z okazji jubileuszu 35-letn. istnienia „Znicza”*. Red. Alojzy Targ. Cieszyn 1929, s. 155–162.
- Musiół Ludwik: *Dokument sprzedaży księstwa pszczyńskiego z dn.[ia] 21. lutego 1517 r.[oku].* „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauki na Śląsku” nr 2, 1930, s. 232–243.
- Musiół Ludwik: *IXNOOΠOΓΡΑΦΙΑ PLESNIACA. Zabytkowa mapa pszczyńskiego wolnego państwa stanowego Andreasa Hindenberga z 1636 roku.* Pszczyzna [1994].
- Musiół Ludwik: *Najstarszy protokół miasta Pszczyny.* „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” nr 3, 1931, s. 329–342.
- Müller Wiesław: *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII–XVIII wieku.* „Roczniki Humanistyczne” nr 2 (13), 1965, s. 5–149.
- Obetkon Rafał: *Mieszkańcy pszczyńskiego wolnego państwa stanowego i ich dochody w świetle katastru karolińskiego z lat 1722–1727.* Pszczyzna 2021.
- Parusel Jerzy Bolesław: *Przyroda ziemi pszczyńskiej na mapie Andreasa Hindenberga z roku 1636.* „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 18, 2021, s. 39–50.
- Polak Jerzy: *Ziemia pszczyńska. Rozwój gospodarczy od Piastów do Hochbergów.* Pszczyzna 2000.
- Poniewozik Leszek: *Meszne w uposażeniu plebańskim parafii diecezji krakowskiej w świetle tzw. Liber Retaxationum z 1529 roku.* „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” nr 119, 2022, s. 347–365.
- Protokolarz albo „Czerwona księga” Mysłowic.* Red. Antoni Barciak. Mysłowice 2002.
- Ryguła Ewa Maria: *Pieczenie gminne miejscowości powiatu pszczyńskiego od początku XVIII w. do 1939 r.* Pszczyzna 2009.
- Szaniawska Lucyna: *Określenia dokumentu kartograficznego na europejskich mapach regionalnych z drugiej połowy XVI wieku i pierwszej połowy XVII wieku.* „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 19, 2022, s. 169–202.
- Schäffer Wojciech: *Czy najstarsza zachowana księga metrykalna pochówków w Polsce pochodzi z Mszany?* [W:] *Tajemnice kompaturek. Księga metrykalna z Mszany (1638–1775)*. Red. Halina Dudała. Katowice 2016, s. 131–155.
- Schäffer Wojciech, Makosz Grażyna, Jureczko Damian: *Historia rodu Czardybonów z Paprocan – wolnych sołtysów od 1656 roku.* Katowice 2021.

- Schäffer Wojciech: *Początki hutnictwa i górnictwa na ziemi pszczyńskiej (XVII–XVIII wiek)*. [W:] *Szkice z dziejów ziemi pszczyńskiej*. T. 1. Katowice–Tychy 2020, s. 261–282
- Schäffer Wojciech: *Dokumenty pergaminowe w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach*. Katowice 2015.
- Szaflarski Józef: *Najstarsza wielkoskalowa mapa gospodarcza na obszarze Polski (Mapa ziemi pszczyńskiej Andrzeja Hindenberga z 1636 r.)*. [W:] *Z dziejów kartografii*. Red. Julian Janczak, Zbigniew Rzepa. („Z Dziejów Kartografii”. T. 1). Wrocław 1979, s. 15–54.
- Wiśniowski Eugeniusz: *Materiały do stanu liczebnego duchowieństwa i służby kościelnej w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XVI wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” nr 18, 1969, s. 189–288.
- Wycisło Janusz: *Dzieje parafii pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w zapiskach kronikarskich*. Tychy 2000.
- Wytyczak Roman: *Śląsk w dawnej kartografii. Obraz Śląska na mapach XVI–XVIII wieku w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*. Wrocław 1998.

Netografia:

- Liber Confraternitatis Sacratissimi Scapularis B[eatiss]imae Virginis Mariae ad Ecclesiam Bythomiensem S[ancti] Nicolai Fr[atrum] Mino[rum] S[ancti] Francisci Conuentualium erect[a]e ac fundat[a]e quae Confraternitas est introducta ... Anno Salutis 1674 to ... die ... 4ta Octobr[is]. 1674–1862*. Śląska Biblioteka Cyfrowa. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/235681/edition/222834> (dostęp: 12 września 2023).
- Musiół Ludwik: *[Die] Einwohnerschaft der Dörfer der Stadt Pless in der freien Standesherrschaft Pless 1466–1560. Eine namenkundliche Studie*. 1. Teil; *Verzeichnis der Bauer und Stadtbewohner des Plessler Landes 1536–1571*. 2. Teil. <http://data.onb.ac.at/rec/AC13848517> (dostęp: 13 września 2022).
- Nigrinus Jonas: *Ducatus in Silesia superiore Teschinensis cum adjacentibus Regnorum vicinorum, Hungariae videlicet et Poloniae, nec non Marchionatus Moraviae etc. Terminis mappa specialis, conatu oppera et sumtibus Jonae Nigrini Hung. Collegae Scholae Tesch. Ev. Sedulo delineata Sculptat excusa candideque publicata A. C. 1724*. Biblioteka Cyfrowa Polona. <https://polona.pl/item-view/bc8249e9-0a30-4a1d-b4d0-aacd46b3cd07?page=0> (dostęp: 15 września 2023).
- Regest przywilejów chłopów w państwie pszczyńskim (1622)*. <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/18778163> (dostęp: 5 października 2022).
- Werner Friedrich Bernard: *Das Fürstenthum Teschen in Ober-Schlesien*. Ok. 1750. <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/22406/edition/34203?language=pl> (dostęp: 15 września 2023).
- Werner Friedrich Bernard: *Silesia in Compendio seu Topographia das ist Praesentatio und Beschreibung des Herzogthums Schlesiens [...]*. Około 1763 <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/8092/edition/15414?language=pl> (dostęp: 10 listopada 2022).

RAFAŁ OBETKON

rafalobetkon@poczta.onet.pl

<https://orcid.org/0000-0003-1698-4561>

Pawłowice

Kozłowscy z Kozłowa w pszczyńskim wolnym państwie stanowym w XVI i XVII wieku

Abstrakt

Kozłowscy z Kozłowa należeli za sprawą Marcina, który sprawował funkcję sędziego ziemskiego i namiestnika pszczyńskich panów, do najznacześniejszych w XVII wieku rodów rycerskich pszczyńskiego wolnego państwa stanowego. Artykuł przedstawia ich obecność na tym terenie od chwili zakupu Golasowic i Jarząbkowic w II połowie XVI wieku oraz zmiany stanu posiadania do końca XVII wieku, kiedy to przestali być właścicielami jakichkolwiek dóbr na ziemi pszczyńskiej. Rodzina Kozłowskich przez ponad jeden wiek posiadała majątki w siedmiu miejscowościach. Najdłużej w jej rękach pozostawały Ćwiklice i Rudółtowice, gdzie mieściły się należące do nich siedziby rycerskie. Zachowana w Archiwum Państwowym w Katowicach dokumentacja pozwala w znacznym stopniu przybliżyć historię tego rodu.

Słowa kluczowe: Kozłowscy z Kozłowa, pszczyńskie wolne państwo stanowe, ziemia pszczyńska, rycerstwo górnośląskie

Die Kozłowskis von Koslow in der Freien Standesherrschaft Pleß im 16. und 17. Jahrhundert

Die Kozłowskis von Koslow gehörten im 17. Jahrhundert dank Martin, der das Amt des Landrichters und Statthalters der Herren von Pleß innehatte, zu den wichtigsten ritterlichen Geschlechtern der Freien Standesherrschaft Pleß. Der Aufsatz beschreibt ihre Präsenz in der Region seit dem Kauf von Gollasowitz und Jarzombowitz in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts und die Entwicklung ihrer Besitzverhältnisse bis zum Ende des 17. Jahrhunderts. Das Adelsgeschlecht besaß über ein Jahrhundert lang Ländereien in sieben Ortschaften. Am längsten blieben Cwiklitz und Rudoltowitz in ihrem Besitz, wo sich die ihnen gehörenden Rittersitze befanden. Die im Staatsarchiv in Kattowitz, aufbewahrten Unterlagen ermöglichen einen umfassenden Einblick in die Geschichte dieses Geschlechts.

Schlüsselbegriffe: Kozłowscy von Koslow, Freie Standesherrschaft Pleß, Pleßer Land, Oberschlesische Ritterschaft

The Kozłowski family of Kozłów in the Pszczyna Free State in the 16th and 17th centuries

The Kozłowskis of Kozłów, through Marcin, who held the position of district judge and governor of the Pszczyna Lords, belonged to the most prominent knightly families of the Pszczyna Free State in the 17th century. The article presents their presence in the area since the purchase of Golasowice and Jarząbkowice in the second half of the 16th century and the changes in their possessions until the end of the 17th century when the Kozłowski family ceased to own any property in Pszczyna. For more than a century, the family-owned estates in 7 localities. Ćwiklice and Rudółtowice remained in their hands for the longest time, where the knightly seats belonging to them were located. The documents kept in the National Archives in Katowice provide an important insight into the history of this family.

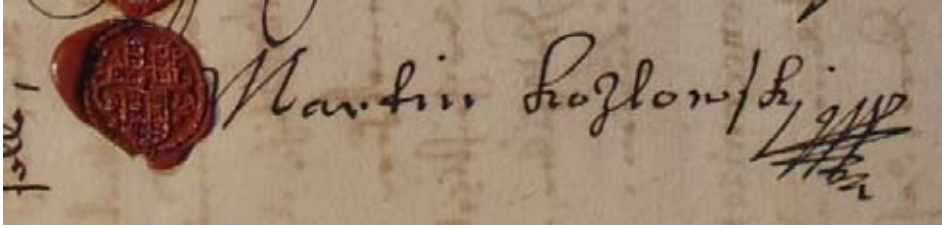
Keywords: Kozłowski of Kozłów, Pszczyna free state, Pszczyna land, Upper Silesian knighthood

Dzieje rodów rycerskich posiadających w ciągu wieków majątki na obszarze historycznej ziemi pszczyńskiej nie zostały niestety do tej pory w zadowalającym stopniu zbadane. Inaczej jest z właścicielami księstwa pszczyńskiego i wcześniejszego pszczyńskiego wolnego państwa stanowego, którzy pozostają w ciągłym zainteresowaniu historyków¹. Spośród kilkudziesięciu nazwisk opracowania doczekały się do tej pory rody: Bibersteinów, Mieroszewskich, Pawłowskich, Tschammerów, Wypłerów i Zborowskich². Niepełne informacje dotyczące pszczyńskiego rycerstwa możemy odnaleźć w *Słowniku biograficznym ziemi pszczyńskiej*, *Kronice pszczyńskiego wolnego państwa stanowego*, herbarzach, monografiach niektórych miejscowości, a także innych publikacjach³.

¹ Dzieje rodów Turzo, Promnitz, Anhalt-Köthen, Hochberg zostały przedstawione m.in. w następujących publikacjach: A. Kuzio-Podrucki: *Hoberg, Hohberg, Hochberg. Trzy nazwiska – jeden ród/Drei Nachname – eine Familie*. Wałbrzych–Książ 2018; tenże: *Wybrane rody szlacheckie na ziemi pszczyńskiej*. [W:] *Szkie z dziejów ziemi pszczyńskiej*. T. 1. Katowice–Tychy 2020, s. 61–80; J. Polak: *Poczet panów i księży pszczyńskich*. T. I i II. Pszczyna 2007; B. Spyra: *Archiwum księży pszczyńskich. Przewodnik po zespołach 1287–1945*. Warszawa 1973; J. Polak: *Ziemia pszczyńska. Rozwój gospodarczy od Piastów do Hochbergów*. Pszczyna 2000.

² S. Gawlik: *Starowiejscy herbu Biberstein (monografia rodziny)*. Krosno 2012; W. Gójniczek: *Tschammerowie z Iskrzycyna w drugiej połowie XV wieku i w XVI wieku*. „Familia Silesiae” T. 2, [Cieszyn] 1997; A. Kuzio-Podrucki: *Mieroszewscy. Między Śląskiem a Małopolską*. Tarnowskie Góry 2010; R. Obetkon: *Dzieje rodu Pawłowskich z Pawłowic w pszczyńskim wolnym państwie stanowym*. Pawłowice 2023; tenże: *Sprawy majątkowe Zborowskich ze Zborowa herbu Jastrzębiec w pszczyńskim wolnym państwie stanowym od pierwszej połowy XVII do drugiej połowy XVIII wieku*. „Prace Historyczne” nr 149 (1), [Kraków] 2022, s. 73–95; J. Wypler: *Beiträge zur Geschichte des altoberschlesischen Rittergeschlechts der Wypler in der ehemaligen Herrschaft Pless – Przyczynki do historii starogórnośląskiego rodu rycerskiego Wyplerów w byłem państwie pszczyńskim*. Katowice 1936.

³ *Słownik biograficzny ziemi pszczyńskiej*. Red. A. Lysko. Pszczyna 1995; H. Schaeffer: *Kronika Wolnego Państwa Stanowego a od 1827 r. Księstwa Pszczyńskiego*. Cz. I–II. Pszczyna 1997; K. Blázquez: *Der abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien und der O. Lausitz*. Erster Theil. Nürnberg 1887; tenże: *Der abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien*. Zweiter Theil. Nürnberg 1890; tenże: *Der abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien*. Dritter Theil. Nürnberg 1894; L. Dorst: *Schlesisches Wappenbuch oder die Wappen des Adels im Souverainen Herzogthum Schlesien der Grafschaft Glatz und der Oberlausitz*. Bd. 1–3. Görlitz 1847; W. Frühauf: *Oberschlesischer Grundbesitz im Beuthener*,



Il. 1. Pieczęć i podpis Marcina Kozłowskiego złożone 13 marca 1665 roku pod umową sprzedaży majątku Kempa w Ćwiklicach (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczynie, sygn. X 341 – Ćwiklice. Kontrakty kupna 1664–1714, s. 82)

Jednym z najbardziej znaczących rodów XVII-wiecznej szlachty pszczyńskiego wolnego państwa stanowego byli niewątpliwie Kozłowscy z Kozłowa herbu Raszyc albo Wieże. Najwybitniejszym ich przedstawicielem był zmarły 27 grudnia 1670 roku w wieku 72 lat Marcin Kozłowski z Kozłowa. W zawieranych umowach Erdmann Graf von Promnitz tytułował go następującymi słowami: „Unser Verordnete Stathalter, Landrichter, Regent und Cantzler, die WohlEdle, Gestrenge und Hochgelarten, Unsern sonders liebe getreüe, Martin Kozłowsky“⁴. Jak wynika z informacji zawartych na pochodzącej z kościoła pw. św. Marcina w Ćwiklicach płyty nagrobnej

Plessischen und Toster Kreise um 1747. „Ekkehard“ 1932; J. Pilnáček: *Rody starého Slezska*. Brno 1998; R. Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej*. T. 1–6. Katowice 2002–2008; J. Sinapius: *Das schlesischen Adels anderer Theil*. Leipzig–Breslau 1728; C.T. Witowski: *Herbarz pszczyński. Księga ziemian, rycerzy, władków i panoszy wolnego pszczyńskiego państwa stanowego od XVI do XVIII wieku (próba prezentacji problemu)*. Pszczyna 1998. Do monografii miejscowości, w których znajdują się informacje na temat rycerstwa, należą m.in.: G. Hoffmann: *Geschichte der Stadt Kattowitz*. Kattowitz 1895; J. Lustig: *Geschichte der Stadt Myslowitz in Oberschlesien*. Myslowitz 1867; M. Małecki: *Pod płaszczem świętego Marcina. Z dziejów Ćwiklic, ich mieszkańców, parafii i kościoła*. Pszczyna 2016; L. Musiol: *Bojszowy: gmina i parafia*. 1968 (maszynopis, Biblioteka Śląska w Katowicach); tenże: *Materiały do dziejów wielkich Katowic (1299–1799)*. Katowice 1936; tenże: *Golasowice. Monografia historyczna*. Katowice 1968 (maszynopis, Biblioteka Śląska w Katowicach); tenże: *Krzyżowice, gmina i parafia*. 1969 (maszynopis, Biblioteka Śląska w Katowicach). Wśród publikacji poruszających tematy pszczyńskiej szlachty można m.in. wyliczyć: *Adressbuch des Grundbesitzes in der Provinz Schlesien, dem Areal nach von 500 Morgen aufwärts. Mit Angabe des Gutes, der speciellen Culturarten, des Grundsteuer-Reinertrages, des Besitzers resp. Pächters, der nächsten Post-, Telegraphen- und Eisenbahn-Stationen und der Industriezweige, welche auf dem betreffenden Gute betrieben werden*. Berlin 1873; L. Musiol: *Dokument sprzedaży księstwa pszczyńskiego z dn. 21 lutego 1517 r.* „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauki na Śląsku” nr 2, 1930; tenże: *Przyczynek do dziejów dawnego ziemiaństwa pszczyńskiego*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauki na Śląsku” nr 2, 1930; A. Nowack: *Maximilian und Ludwig von Pelchrzim*. „Oberschlesische Heimat” 1906; R. Obetkon: *Dwór i majątek rycerski Kempa w Ćwiklicach*. „Kroniki Pszczyńskie” nr 4, 2020; tenże: *Majątki szlachty pszczyńskiej w 1749 roku według informacji zawartych na kartach mapy Christiana Friedricha von Wrede*. „Kroniki Pszczyńskie” z. 3, 2019; P. Siemko: *Rody rycerskie z terenu Jastrzębia i okolicy*. Jastrzębie-Zdrój 2003; J. Wypler: *Sobieszczana ze Śląska*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauki na Śląsku” nr 4, 1934; tenże: *Stosunki prawnomażeńskie szlachty pszczyńskiej*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” nr 6, 1938.

⁴ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Katowice), zespół nr 12/3115 Archiwum Książąt Pszczyńskich (dalej: AKP), sygn. X 289 – Gräntz Documente und Nachrichten der Freyen Standes Herrschaft Pless 1443–1739, k. 138. Liczne informacje o prowadzonych przez Marcina Kozłowskiego sprawach można odnaleźć również poza pszczyńskim archiwum. Dane o procesach z ziemi bytomskiej, w których występował Kozłowski, można znaleźć w publikacji: J. Horwat, Z. Jedynak, Z. Kierś: *Szlachta górnośląska. Materiały do dziejów szlachty górnośląskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku w zbiorze Dokumentów Archiwum Miejskiego w Bytomiu*. „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”. Historia nr 9, 2008, s. 230–232.



Il. 2. Płyta nagrobna zmarłego w 1670 roku Marcina Kozłowskiego z Kozłowa pochodząca z kościoła pw. św. Marcina w Ćwiklicach (fot. Rafał Obetkon)

Marcin przez 40 lat pełnił funkcję sędziego ziemskiego państwa pszczyńskiego, a przez 30 lat był namiestnikiem czterech panów na Pszczyńcu⁵.

Osiadli na ziemi pszczyńskiej Kozłowscy pochodzili z położonego nieopodal Gliwic Kozłowa, gdzie znajdowała się ich siedziba rodowa. Ich herbem były Wieże. Wizerunek ten znajduje się również na płycie nagrobnej nieznanego z imienia Kozłowskiego z około 1618 roku znajdującej się w kościele pw. św. Mikołaja w Kozłowie. Kozłowscy należeli do szlachty górnośląskiej polskiego pochodzenia. W 1600 roku Walenty Kozłowski z Kozłowa został przyjęty w grono czeskiej szlachty. W dokumencie z 1449 roku wymienia się jako świadka Konrada, a w 1466 roku Mikołaja Kozłowskiego⁶. Casper von Koslow wzmiankowany był w 1456 roku⁷. Roman Sękowski podaje, że ród posiadał liczne gałęzie na Górnym Śląsku i wymienia dalsze przykłady odnotowania jego członków w źródłach z okresu od XV do XVIII wieku. Przedstawiciele rodziny Kozłowskich z Kozłowa możemy spotkać w tym czasie

⁵ Kamienna płyta umieszczona jest obecnie w ogrodzeniu cmentarza znajdującego się przy kościele pw. św. Marcina w Ćwiklicach. Ma 157 cm wysokości, 84 cm szerokości i nieregularną grubość około 6–8 cm. Inskrypcja jest w pełni czytelna i była przedmiotem edycji: B. Klajmon: *Prace remontowo-konserwatorskie w kościele pw. św. Marcina w Ćwiklicach*. „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Śląskiego” nr 9: Świątynia 2, [Katowice] 2017, s. 65. W opublikowanym tekście brakuje jednak części wyrazów. Pełna treść inskrypcji odczytana przez autora brzmi w oryginale następująco: D. O. M. CZYTAY UWASZ PAMIETAY MARCIN ZKOZŁOWA KOZŁOWSKI NAMIESNIK Y SEDZIA PSCZYNSKI TU LEZY GODNOSCIOM WSZYTKIM TO NA KONIECZ NIEOMYLNIE ZWIKŁO BYWAC KRZESŁO TEN NAMIESNIKIEM 4 PANOW BE IEDNAK. DAC LATXXX W NAMIESNICTWIE TRWAIAC NIEZAPOMINAŁ ABY Y TO POTKAC GO NIE MIAŁO MIEYSCE SADZIŁ PRZEZ LAT XXXX IEDNAK TAK SADZIŁ ABY STRASZNEGO ŁASKAW MOGŁ USŁYSZECZ DECRET SEDZIEGO ZYŁ LAT LXXII I TAK ZYŁ ZE SIE UMIERAC NIE LEKAL ROKU 1670 DNIA 27 GRU. NIE LEN SIE TEDY CZŁOWIECE DOCZESNY SERCEM ZAWOLAC O BOZE WIECZNY TYS NIEPRZEBRAE ZRODŁO MIOSCI TEGO SEDZIEGO DOMIE SCRADOSCI.

⁶ K. Błażek: *Der abgestorbene Adel...*, Erster Theil, Nürnberg 1887, s. 56.

⁷ M. Michnik, R. Zdaniewicz: *Badania archeologiczne przy kościele pw. św. Mikołaja w Kozłowie, woj. śląskie*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach” nr 26, 2016, s. 250.



Il. 3. Kościół z 1466 roku pw. św. Marcina w Ćwiklicach (fot. Rafał Obetkon)

jako właściciele majątków położonych poza ziemią pszczyńską, między innymi w Paczynie, Rudniku, Błazejowicach, Adamowicach, Jamce, Piechocicach, Szymocicach, Lyskach, Starej Wsi, Oleśnie, Łomnicy, Sowczycy, Dobrodzieniu, Wilkowicach, Makowczycach, Turzy, Rzeczycach i Leboszowicach. Jako właściciele ziemscy figurowali na Śląsku jeszcze w XVIII wieku⁸.

Analiza zachowanych źródeł w pszczyńskim archiwum pozwala na szersze zbadanie okoliczności i czasu pojawienia się rodu na ziemi pszczyńskiej, poznanie jej przedstawicieli, ich stanu posiadania, a także okoliczności związanych ze sprzedażą majątków i usunięcia nazwiska z wykazów pszczyńskiej szlachty, niż miało to miejsce dotychczas.

Z uwagi na fakt, że pszczyńskie wolne państwo stanowe znajdowało się poza granicami Rzeczypospolitej, dokumenty sporządzano w języku czeskim i niemieckim. Do rzadkości należą pisma sporządzone w XVI i XVII wieku przez jego administrację w języku łacińskim i polskim. Z instrukcji wydawniczej sporządzonej pod redakcją Kazimierza Lepszego wynika, że nie ma ona zastosowania do edycji źródeł stosunków społeczno-gospodarczych oraz modernizacji tekstów obcojęzycznych, niemniej autor opierał się na jej zapisach, a także *Instrukcją wydawniczą dla źródeł epigraficznych*⁹.

⁸ R. Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej...*, T. 4, s. 91–94; W. Kaczorowski, R. Sękowski: *Związki szlachty górnośląskiej z ziemiami polskimi. Kozłowscy herbu Wieże*. „Śląsk Opolski” R. 9, nr 4, 1999, s. 41–44.

⁹ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*. Red. K. Lepszy. Wrocław 1953; *Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*. Oprac. J. Szymański, B. Trelińska. Lublin 2003.



Il. 4. Herb Wieże według Johanna Siebmachera z 1605 roku (źródło: J. Siebmacher: *New Wapenbuch: Darinnen deß H. Röm. Reichs Teutscher Nation hoher Potentaten, Fürsten, Herren und Adelpersonen auch anderer Ständ und Stätte Wapen An der Zahl 3320 über neben ihren Schild und Helmkleinoten mit besonderm Fleiß erkündiget, und oft Küpfferstück Zum Drück verfertigt.* Nürnberg 1605, tablica 73)



Il. 5. Herb Kozłowskich Wieże (źródło: K. Blázquez: *Der abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien und der O. Lausitz.* Erster Theil. Nürnberg 1887, tablica 42)

Problemy związane z edytowaniem nowożytnych źródeł polskich, ich różnorodnością rodzajową i tematyczną, indywidualnymi decyzjami autorów związanymi ze sposobem publikowania archiwaliów przedstawiła w swoim artykule z 2013 roku Danuta Bogdan¹⁰. W przypadku śląskich źródeł wątpliwości te dodatkowo narastają. Autor największej liczby (około 115) monografii miejscowości i parafii Górnego Śląska – Ludwik Musioł – przytaczał źródła w ich oryginalnej pisowni bez jakichkolwiek modyfikacji niezależnie od języka, w jakim były sporządzone, np. w *Materiałach do dziejów wielkich Katowic*; *Mokre. Z dziejów wsi i parafii (monografia historyczna)*; *Parafia Krasowy. Monografia historyczna miejscowości Krasowy – Kosztowy – Wesola*; *Lędziny. Monografia historyczna*; *Bieruń miasto, kościół i parafia. Monografia historyczna*¹¹. Niniejszy artykuł opiera się – tak jak większość prac Ludwika Musioła – na źródłach pochodzących z pszczyńskiego archiwum i z tego względu autor cytuje źródła w tej samej formie, w oryginalnej pisowni bez jej modernizacji.

W zakresie pisowni nazwisk szlachty autor przyjął w artykule zasadę, że jeżeli w treści dokumentu, z którego korzystał, podano predykat, to został on umieszczony w tekście. Jeżeli brak go było w źródle, to z uwagi na możliwość pomyłki w przypadku niektórych rodów (np. Bludowskich czy Frölich) odstąpiono od jego podawania.

¹⁰ D. Bogdan: *Czy potrzebne jest opracowanie nowej kompleksowej instrukcji wydawniczej dla edycji nowożytnych źródeł historycznych: (na marginesie tomu 1 „Studiów Edytorskich”)?* „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” nr 1, 2013, s. 149–160.

¹¹ L. Musioł: *Materiały do dziejów wielkich Katowic...*; tenże: *Mokre. Z dziejów wsi i parafii (monografia historyczna)*. Katowice 1995; tenże: *Parafia Krasowy. Monografia historyczna miejscowości Krasowy – Kosztowy – Wesola*. Katowice 1995; tenże: *Lędziny. Monografia historyczna*. Lędziny 2005; tenże: *Bieruń miasto, kościół i parafia. Monografia historyczna*. Bieruń 1999.

Pierwsze informacje o Kozłowskich z Kozłowa w pszczyńskim wolnym państwie stanowym

Przy określaniu daty pojawienia się Kozłowskich w pszczyńskim wolnym państwie stanowym należy w pierwszej kolejności posłużyć się zachowanymi spisami rycerstwa. Zachowane księgi metrykalne z terenu ziemi pszczyńskiej pochodzą z I połowy XVII wieku, dotyczą zatem okresu, w którym ród był już mocno zakorzeniony na tym terenie¹². Znajdujący się w Archiwum Państwowym w Katowicach urbarz z 1536 roku nie wymienia wśród właścicieli majątków rycerskich żadnej osoby o nazwisku Kozłowski¹³. Nie ma jej także w zachowanym spisie szlachty pszczyńskiej zobowiązanej do złożenia homagium panom na Pszczyźnie z 1566 roku¹⁴. Nazwisko pojawia się w spisie szlachty z 1613 roku bez podania imienia¹⁵. Wśród ziemiaństwa pszczyńskiego zostali wymienieni w 1623 roku Marcin Kozłowski z Rudolłowic oraz Stanisław Kozłowski z Cwiklic¹⁶.

Jak podaje Josef Pilnáček, w 1539 roku córka zmarłego również w tym samym roku Andrzeja Kozłowskiego wyszła za mąż za Pawła Pawłowskiego z Pawłowic¹⁷. Roman Sękowski w swoim herbarzu podaje natomiast, że była ona córką Henryka Kozłowskiego, który zapisał jej wiano w wysokości 200 guldenów¹⁸. W dokumencie z 1557 roku występują bracia Piotr i Jan Kozłowscy z Kozłowa jako poręczyciele w imieniu swojej siostry Anny Palczowskiej, żony Jana Palczowskiego ze wsi Mokre¹⁹. Jako właściciele ziemscy Kozłowscy pojawiają się po raz pierwszy w zachowanej dokumentacji archiwalnej w 1571 roku. 19 lipca 1571 roku została zawarta w Golasowicach umowa pomiędzy Waławem Cziganem ze Słupska na Golasowicach i Janem Kozłowskim z Kozłowa na Kozłowie. Zgodnie z jej postanowieniami Kozłowski (jego dziedzice i potomkowie) stał się właścicielem Golasowic i Jarząbkowic wraz z zamieszkującymi tam ludźmi, ich opłatami i robocizną, z siedliskiem rycerskim w Golasowicach, z folwarkami, rolami, łąkami, lasami, stawami, brzezinami, chruścinami, pastwiskami, młynem, potokami oraz karczmami z prawem warzenia piwa i piwowarem. Transakcja opiewała na 12 320,5 talara i 1 grosz, a dokument zawierał szczegółowe zasady rozliczenia tej kwoty. Jan Kozłowski był zobowiązany w związku z nabyciem majątku do konnej służby rycerskiej. Poręczycielami zawartego kontraktu byli po stronie Czigana: Waław Rudzki, Stanisław Pawłowski, Filip Boryński, Joachim Bludowski i Kacper Czelo, a po stronie Kozłowskiego: Waław Prokop ze Świętochłowic, Piotr Kozłowski z Kozłowa na Adamowicach i Jerzy Kozłowski na

¹² H. Dudala, W. Schäffer: *Księgi metrykalne w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach. Przewodnik po zespole*. Katowice 2015.

¹³ AP Katowice, AKP, sygn. V 1 – Urbarium der Standesherrschaft Pless v. Jahre 1536.

¹⁴ AP Katowice, AKP, sygn. II 468 – Spis szlachty, która złożyła homagium biskupowi Baltazarowi 1566.

¹⁵ AP Katowice, AKP, sygn. II 476 – „Actus Homagii Plessnensis”. Verzeichnis der Plessischen Landsassen, die an diesem Tage das Homagium geleistet und jener, die es noch nicht geleistet haben (30. Okt. 1613).

¹⁶ AP Katowice, AKP, sygn. II 482 – Verzeichnis der Plessischen Landsassen, welche ihre Erbhuldigungspflicht abgelegt haben 1623.

¹⁷ J. Pilnáček: *Rody starého Slezska...*, s. 204.

¹⁸ R. Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej...*, T. 4, s. 92.

¹⁹ AP Katowice, AKP, sygn. X 286 – Regestrum 1521–1582, k. 28.



Il. 6. Płyta nagrobna nieznanego z imienia Kozłowskiego z około 1618 roku w kościele pw. św. Mikołaja w Kozłowie z umieszczonym na niej po lewej stronie herbem Wieże (źródło: M. Michnik, R. Zdanie-wicz: *Badania archeologiczne przy kościele pw. św. Mikołaja w Kozłowie, woj. śląskie*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach” nr 26, 2016, s. 251)

Błażejowicach²⁰. Zygmunt Orlik podaje, że po Janie Kozłowskim Golasowice przejął w roku 1575 jego syn Mikołaj, który sprzedał je 10 lat później Walentemu Pawłowskiemu, a właścicielami Jarząbkowice został ród Klochów²¹. Zdaniem natomiast Ludwika Musioła w 1577 roku lub krótko po nim Mikołaj Kozłowski sprzedał Golasowice i Jarząbkowice Jerzemu Hollemu z Ponięczyc, od którego w 1585 roku nabył je za 1500 guldenów węgierskich Walenty Pawłowski. W rękach Pawłowskich wsie miały pozostawać do 1606 roku, po czym przeszły w ręce Klochów²².

Roman Sękowski podał w swojej publikacji, że „w okolicach Pszczyny (Pless) Kozłowscy występują od końca XVI wieku. Posiadali majątki w Rydułtowach (Rydułtau) i Jastrzębiu (Jastramb)”²³. Biorąc pod uwagę odległość Pszczyny od Rydułtów, która wynosi 45 km, a Jastrzębia 29 km, należy stwierdzić, że informacje podane przez autora nie są precyzyjne. Ponadto ani Rydułtowy, ani Jastrzębie nie należały do istniejącego wówczas pszczyńskiego wolnego państwa stanowego, a pierwsza wymieniona miejscowość nawet z nim nie graniczyła.

W pszczyńskim archiwum książęcym możemy odnaleźć informację, że podczas rozliczeń pomiędzy Walentym Pawłowskim i Jerzym Hollim dotyczących dóbr Golasowice 18 września 1586 roku powoływany jest nieboszczyk Mikołaj Kozłowski²⁴. Nie ma jednak na jego temat bliższych informacji.

²⁰ AP Katowice, AKP, sygn. X 286, k. 149–151.

²¹ Z. Orlik: *Gmina Pawłowice – szkice z dziejów*. Kraków 2001, s. 126, 183.

²² L. Musioł: *Golasowice...*, s. 32.

²³ R. Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej...*, T. 4, s. 94.

²⁴ AP Katowice, AKP, sygn. X 297 – Kontracten u. Gerichtsbuch der freien Standesherrschaft Pless 1586–1612, k. 10–11.

Walenty Kozłowski z Kozłowa

Z zachowanych rejestrów wynika, że 26 grudnia 1572 roku Walenty Kozłowski z Kozłowa odkupił za 2 tysiące talarów od Jana Frydrychowskiego z Frydrychowic położoną w państwie pszczyńskim wieś Suszec. Zbywca przekazywał majątek w takim stanie, w jakim sam go posiadał i użytkował wraz z siedliskiem rycerskim, z siodlakami, rolami, stawami rybnymi, potokami, młynami, halterzami i wszystkim, co do niego przynależało. Frydrychowski wymówił sobie jedynie trzy stawy do odłowu kolejnej jesieni: Godzek, Trzciny i Młyński położony w kierunku Kobielic. Ryby miały być przetrzymywane w znajdujących się w Suszcu sadzawkach do czasu ich sprzedaży, a wszelkie czynności z nimi związane ciążyły na mieszkańcach wsi. Na dotychczasowym właścicielu ciążyło podanie informacji o zawartej umowie do znajdujących się na pszczyńskim zamku ksiąg ziemskich. Kontrakt został zawarty w obecności: podstarościego oświęcimskiego Jana Brodeckiego z Brodka w Górze, proboszcza oświęcimskiego Waclawa Skidzińskiego ze Skidzinia i Stanisława Skidzińskiego ze Skidzinia na Grodźcu²⁵. Z dokonanej w 1573 roku adnotacji w księgach ziemskich wynika, że po kupnie Suszca przez Walentego Kozłowskiego małżonka Frydrychowskiego Barbara ze Skidzinia odstąpiła od zabezpieczonego wcześniej na tej wsi wiana²⁶. Treść dokumentu brzmi:

Smluwa a kup mezy Janem Frydrichowskim a Walentym Kozlowskim o Statek ten w Sussczy, który niekdy Zajunczek drzel. Roku Bozego 1572 w patek den Swateho szczepana Na zaytrz po Bozim Narozenim wostwietymu na probostwie Stala se jest smluwa czela a dokonala w nyczem Ne poruŝytedlna. Mezy Urozenym Janem Ffridrichowskim z Ffridrichowicz zstrany jedey a mezy Urozenym walentym kozlowskim zkozłowa z strany druhey a to takowa Ze tenze swrchu jmenowany Jan Ffridrichowsky prodal dobrowolnie statek swuy wsussczu lezyczy wseczek nicz sobie ne pozustawieycz any wyjmajicz Erbom any pottomkom swim Urozenemu Walentemu Kozlowskemu, swrchu jmenowanemu Erbom y potomkom jeho stim wssitkim jak y sam drzel y uzywal y przedkowe jeho, z sydlem z sedlisky zrolamy z sedlaky zribniki z potoky z mlyny Zalterziny y Zewssieczkim jinŝim czoz kolwiek ktemu statku Nalezy aprzysluŝy nicz sobie any Erbom y Pottomkom swim ne pozustawicz Tak jako listy Slawne Na ten statek ssyzezy opysuj, A to Za summu peniec Dwa Tysicza Tolarow kazdy tolar po Trzydczety a sstryy groŝe sleskich poczytajicz, a kazdy groŝ po dwanasti halerzy malich sleskich, keru summu jmenowanu Jan Ffridrichowski od walenteho Kozlowskeho pohotowie Zaplaczenu odlyczil y do ruk swich przijel. Ty ribniki ktere tam kolwiek sau na rybione. Ty Jan Ffridrichowsky walentemu kozlowskemu daruje y wylowit dopussza Jednam sobie Jan Ffridrichowsky, Trzy Ribniki Pozustawuje ku wyloweny To jest Godzek Trztiany, mlinsky ku kobyrowy jducz leziczy Ktere trzy ribniki nahorze jmenowane bude mocz Jan Ffridrichowsky swobodnie wylowit Jaka swe vlastne na przisslu Jesen, Tenze Jan Ffridrichowsky wymluwil sobie dwie sazawicze pod tiecz stawem mlinskim sobie ku sadzeny rib swich y przechowany dotad pokad Rib ne prodal Tenze Jan Ffrydrichowsky wymluwil

²⁵ AP Katowice, AKP, sygn. X 286 – Regestrum 1521–1582, k. 163–164.

²⁶ AP Katowice, AKP, sygn. X 286, k. 161.

sobie lidi wsseczkich ku loweny stawuw Ktere sobie pozustawil y ku wozeny rib stichze stawuw Ktere sobie pozustawil y ku wozeny rib stichze stawuw do sadzawicz jmenowanych a tenze Jan Ffridrichowsky podzwolil se y powinien bude walentemu kozlowskemu Ten statek swrchu jmenowany podle obyczejo odewzдал przed je M Panem swim diedicznym y tu smluwu przedlozit y to wsy przed je M Panem czo se w tey smluwie pisuje seznat a na przissle roky zemske ktere ney prwe drzany budu Jan Ffridrichowsky powynen bude przed saudem Zemskim Blsstinskim takowu smluwu przatelsku przedlozit y Usty to seznat a smluwu tu uweß dat w knyhy Zemske podle porzadku, a takowu smluwu obiedwie Stranie cznotlywym slowem zdrzet przyrzekly a ktera by wiecz Strana takowey smluwy nezdrzala, Tedy propada druhey Stranie propadku Tysicz Tolarow y przy prosyly sau Urozenich Panuw pana Jana Brodeczkeho zbrodku a wgurze podstarostyho oswietimskeho pana waczlawa skedinskeho z skednia probosscza oswietimskeho pana Stanyslawu skedinskeho zskednia a wgroydczu aby ku tey smluwie peczeti swe przitysknely sobie y Erbom swim bez sskody.²⁷

Walenty Kozłowski z Kozłowa na Suszcu spisał 28 listopada 1576 roku ze swoją małżonką „Szczaśną Rokowską z Rokowa” umowę, zgodnie z którą w przypadku jego śmierci dobra położone w Suszcu przypadły w całości żonie. W razie wcześniejszej śmierci Rokowskiej Kozłowski otrzymałby natomiast cały pozostały po niej majątek²⁸. O umowie wspomina również Jan Wypler²⁹. Kolejnego roku zawarł 25 lipca 1577 roku z Jerzym Trachem z Brzezia na Zawadzie umowę, w której określono zasady gospodarowania wodą z należącego do Kozłowskiego stawu Goczek. Dokument zawiera szczegółowy opis zasad spuszczenia wody ze zbiornika, a przy jego spisaniu uczestniczyli: Jerzy Zawadzki z Polanki na Łaziskach Średnich, Maciej Woszczycki z Woszczyc na Wideku, Wawrzyn Trach z Brzezia, Piotr Biberstein z Bojszów na Palowicach i Fryderyk Woszczycki z Woszczyc³⁰.

Pszczynski kronikarz podaje, że w 1580 roku do dóbr pszczyńskich został zakupiony od Walentego Kozłowskiego folwark w Suszcu. Odstąpiono mu w zamian za to na dziedziczną własność kawałek gruntu i czterech siodłaków³¹. Informacja ta znajduje potwierdzenie w zachowanych źródłach. Z księgi sądowej i kontraktów pszczyńskiego wolnego państwa stanowego za lata 1586–1612 wynika, że 4 lipca 1580 roku rokowania przeprowadzili Karol von Promnitz i Walenty Kozłowski z Kozłowa na Suszcu. Świadcami podczas nich byli: Gotthardt von Logau und Altendorf na Skoczowie i Strumieniu, Karol Weilandt vom Zindel starosta pszczyński i Jan Pawłowski z Pawłowic. Przedmiotem pertraktacji były dobra Suszec wraz z folwarkiem, wszystkimi prawami, dziedziczeniem, z pracą i czynszem poddanych, polami, łąkami, stawami, potokami i młynem, które miał przejąć Promnitz. W zamian Kozłowski otrzymał inną ziemię do zagospodarowania. Grunt ten był położony od

²⁷ AP Katowice, AKP, sygn. X 286, k. 163–164.

²⁸ AP Katowice, AKP, sygn. X 286, k. 192.

²⁹ J. Wypler: *Beitrage...*, s. 51.

³⁰ AP Katowice, AKP, sygn. X 289 – Gräntz Documente und Nachrichten der Freyen Standes Herrschaft Pless 1443–1739, k. 196–198.

³¹ H. Schaeffer: *Kronika Wolnego Państwa...*, Cz. I–II, s. 24, 52.

granicy Woszczyc do stawu kościelnego i od tamy na tym stawie do granicy z Trachem i od granicy z Kleszczowem. Negocjacje były bardzo szczegółowe i zawarte są na siedmiu stronach. Obejmowały służbę rycerską, sprawy drewna budowlanego, prawo wypasu, przynależności do kościoła w Suszcu oraz prawo warzenia i sprzedaży piwa. W nowej karczynie Kozłowski miał możliwość warzenia i sprzedawania swojego piwa, gdyby jednak z tego nie korzystał, a zechciał zakupić gotowe piwo do sprzedaży, mógł to uczynić wyłącznie w dobrach pszczyńskich. Nie wolno mu było sprowadzać go z innych terenów. Służbę rycerską był zobowiązany pełnić z nowych dóbr osobiście konno, tak jak czynili to pozostali rycerze państwa. Gdyby nie mógł stawić się osobiście, był zobowiązany wysłać pieszego zaopatrzonego w włócznię. Na nowej ziemi Kozłowskiego rolę dobrej jakości („stärke Acker haben”) uprawiali czterej rolnicy: Czech, Golek, Paschek i Wąg. Kozłowski mógł na nowym gruncie wybudować siedzibę rycerską i folwark. Dobra miały być dziedziczne, a na wszystko miał zostać wydany list i zatwierdzenie. Ustalenia podpisały obie strony własnoręcznie, odciskając również swe pieczęcie³².

Od czasu zamiany gruntów Walenty zmienia formę predykatu. W dokumencie z 13 lipca 1586 występuje „Valten Koslowsky von Koslow auf Rudiecz”, w 1587 i 1588 roku spisywano umowy w obecności „Walentyna Kozlowskeho z Kozłowa Na ruddyczy”³³. Mowa tu o Rudziczce, której lokalizacja pasuje do opisu nowego majątku Kozłowskiego. W dniu 25 kwietnia 1590 roku Walenty Kozłowski sprzedał na zamku w Pszczynie posiadany od 10 lat majątek Adamowi Ścierńskiemu z Ścierń. Na majątek dziedziczny składała się zgodnie z umową wieś Rudziczka wraz z folwarkiem, siedliskiem, z ludźmi, stawami rybnymi, rolami, łąkami i wszelkimi użytkami. Transakcja opiewała na kwotę 1900 talarów śląskich, a sumę miał wypłacić Adam Zabrzęski, który był dłużnikiem rodziny Ścierńskich³⁴. Z uwagi na niedopłacenie 530 talarów do tej kwoty Adam Ścierński musiał zwrócić w 1591 roku Kozłowskiemu stawy rybne³⁵.

Z czasem Walenty Kozłowski stał się właścicielem kolejnych wsi w państwie pszczyńskim. 26 czerwca 1596 roku Walenty Kozłowski z Kozłowa na Ćwiklicach zakupił od Filipa starszego Boryńskiego wieś Biasowice. Kwota transakcji opiewała na 1480 złotych³⁶. Kozłowski odsprzedał ją już w 1597 roku Abrahamowi Promnitzowi ze wszystkimi przynależnymi jej dochodami, użytkami i pożytkami zarówno małymi, jak i wielkimi, z poddanyymi rolnikami i zagrodnikami, z folwarkiem, z rolami obsianymi i nieobsianymi, z młynem wraz ze stawem, z stawami rybnymi, wodami, potokami, z chruścinami i innymi roślinami. W umowie podano, że „ten Statek od yinich Statkuw a gruntuw wykopczen a wyhraniczeny yest”. Promnitz zapłacił za majątek

³² AP Katowice, AKP, sygn. X 297 – Kontracten u. Gerichtsbuch der freien Standesherrschaft Pless 1586–1612, k. 117–120.

³³ AP Katowice, AKP, sygn. X 291 Landbuch 1582–1684, k. 22, 27; sygn. X 297 – Kontracten u. Gerichtsbuch der freien Standesherrschaft Pless 1586–1612, k. 9.

³⁴ AP Katowice, AKP, sygn. X 291 – Landbuch 1582–1684, k. 59–60.

³⁵ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 61–62.

³⁶ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 80–81.

5600 talarów³⁷. Z końcem wieku Kozłowski nabył dwie wsie, które na niecały wiek stały się ich rodową siedzibą.

Josef Pilnáček podaje, że Walenty Kozłowski z Kozłowa spisał 26 września 1576 roku umowę ślubną z Felicią Rogowską z Kornic, z którą miał syna Marcina, sędziego pszczyńskiego, żonatego z Zuzanną Silnicką³⁸. Z zachowanej dokumentacji wynika, że miał również syna Stanisława. Obaj osiedli na zakupionych przez ojca Ćwiklicach i Rudołtowicach. Ich siostrami były: Zuzanna Czechowic, Magdalena Larysz na Bielszowicach i Zofia Suchodolska na Miechowicach. Wszystkie wyrzekły się urzędowo swoich praw do majątku po ojcu i matce. Pierwsza w 1630, a dwie kolejne w 1633 roku³⁹.

Kozłowscy z Kozłowa na Ćwiklicach i Rudołtowicach

Kolejnymi nabytkami Walentego Kozłowskiego były Ćwiklice i Rudołtowice. Szczegółowe informacje na ten temat można pozyskać ze sporządzonego 10 lutego 1722 roku odpisu umowy kupna tych dóbr z 26 grudnia 1598 roku. Dokument został sporządzony w języku polskim, podczas gdy dokumenty z tamtego okresu były spisywane w zdecydowanej większości po czesku, rzadziej po niemiecku, a walutą transakcji był polski złoty. Zapoznając się z warunkami umowy, możemy dowiedzieć się między innymi, co wchodziło w skład dóbr rycerskich w Ćwiklicach i Rudołtowicach, kto był fundatorem kościoła w okresie poprzedzającym spisanie umowy, kto został w nim pochowany oraz w jaki sposób sporządzano w XVI wieku transakcje kupna-sprzedaży majątków i na co zwracano w nich uwagę. Walenty Kozłowski obie wsie odkupił za 27 tysięcy polskich złotych od Katarzyny Porembskiej z Brodtku, która odziedziczyła je po rodzicach. Przedmiotem transakcji były także znajdujące się w miejscowościach dwory z wyposażeniem, folwarki wraz z bydłem i znajdującymi się w nich rzeczami, stawy, poddani osiadli i nieosiadli (siodłacy, zagrodnicy i komornicy), dzieci, sieroty, siodłak na Brzozówce wraz z jego przynależnościami, zagrodnicy na Borkach z młynem i lasami, rzeki, prawo pobierania drewna z lasów należących do Abrahama Promnitza. Kontrakt nie obejmował cła cesarskiego. Porembska zobowiązała się podać zawartą umowę do ksiąg ziemskich prowadzonych przez Sąd Ziemski w Pszczynie w obecności małżonka Balcera Porembskiego i dwóch poręczycieli. W umowie zaznaczono, że kościół w Ćwiklicach został przed kilkuset laty ufundowany przez przodków Porembskiej (Brodeckich) i przeznaczony dla religii rzymskokatolickiej i sprzedająca zastrzegła w spisanim dokumencie, że nie wolno jej zmieniać. Z umowy wynika, że w kościele byli pochowani przodkowie Katarzyny Porembskiej z Brodtku, w tym jej ojciec i matka. Ksiądz winien otrzymywać od nowego nabywcy i kolejnych właścicieli po 4 talary rocznie, który w zamian za to powinien modlić się za dusze zmarłych rodziców Porembskiej⁴⁰. Treść całej umowy brzmi następująco:

Kup Walentego Kozłowskiego, z Panią Katharzyną Porembską o Statek Czwiklicki.

³⁷ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 126–127.

³⁸ J. Pilnáček: *Rody starého Slezska...*, s. 205.

³⁹ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 175.

⁴⁰ AP Katowice, AKP, sygn. X 341 – Ćwiklice. Kontrakty kupna 1664–1714, s. 1–8.

Roku Panskiego Tysią Pięć let Dziewiędziesiątego Osmego w Dzień Świętego Szczepana w Groycu. Stała się jest Zmowa dobrowolna Czła wniczym nieporuszona y wewsztykin grontownie wykonana, a kup Mendzy Urodzonemi Jei Miąm Panią Katharzyną Poremską z Gorotku a Na Czwiklicych z Jedney, a Urodzonym Panem Walentim Kozłowskim z Kozłowa z drugiej Strony z Erby a Potomki zobudwu Stron, jako Dziedziczką własną Statkow nizey opisanych, Ato natakowy Sposob. Ze mianowana Pani Katharzyna Poremska sprzedała y tąm Zmową przedaie Statek Swoy wssytek Czwiklicki w Panstwie Psczynskim Zalezey, to jest wies Czwiklice a wies Rudultowice z Folwarki wtych wsiach Nalezencymi Stawy y Poddane wssytkie tak Siodłaki jako y Zogrodniki komorniki Osiadłemi y Nieosiadłemi, Dzieczmi, Sirotki, y na Brzozowce jednego Siodłoka Zewsztykim tam tego Siodłoka przysłussenstwem y Zogrodniki rzezone Na Borkach z Młynem z Młyniszczami z lasy z Rekami y innym wszelakim przysłussenstwem jakobyło kolwiek mianowano było, albo mianowac sie mogło w tym Statku Czwiklickim albo wsiach na gorze manowanych Nic tu Sobie ani Erbom a Potomkom Swym Niepozostawniac ani wymaiąc; Oprocz Czła od Cysarza Jli Mi mnie Katharzynie Poremskiej na Gruncie Czwiklickim nadanego we wssytkich granicach a miedzach iako Starodawna te Statki albo wsi ograniczone y wymierzone Sąm, tak iako mianowana Pani Katharzyna Poremska ponieboszczyku Panu Ojcu Swym dzierzała a Używała y z tym Prawem a Nadaniem brania do potrzeby Swey y Poddanych Drzewa Zlassow Jli Mi Pana Pana Abrama z Promnice Swobodnego Pana Psczynskiego Zorawskiego a Trybelskiego wedle Nadania Przodkow Jli Mi także y zewssytkiemi a wsselakiemi bydly a dobytki Folwarkow mianowanych małymi y wielkimi y Zewssalakiemi ruchomymi wieczami cokolwiek iest w Domach Dworzach tak w Czwiklicach jako y Rudultowicach iakim kolwiek mianom te rzeczy ruchome mianowane manowac sie mogom, które wssytkie rzeczy Panu Walentemu Kozłowskiemu przy Statkach a Dworzach mianowanych Zostao mnią Za które mianowane Statki a wsi pozwolit sie y powinięn iest y obowięznie Sie Pąn Walenty Kozłowski Zmową tąm dac Jli Mi Pani Katharzynie Poremskiej z Erby a Potomki Swemi Erbom a Potomkom Jli Mi Dwadziesca y Siedm Tysięcy Złoty monety y liczby polskiej w Polsce biernych, każdy Złoty po trzydziesti groszy licząc, Na Raty Nizey opisane, Naprzod Dał y odliczył gotowych pieniędzy Szesnoscie Tysięcy y Dwiescie Złoty polskich, liczby wyzey pomienionej, które Jli Mi Pani Poremska po Gotowie przyjela y odliczyła y Pana Walentego Kozłowskiego Erby a Potomki iego, tamto Zmową zapisana ztey Raty pierwszey Qvituie Sama od siebie y od Erbow a Potomkom Swych y wolnym Czyni na czasy wieczne; Aostatek Summy to jest Dziesienc Tysięcy y Osim Set Złoty liczby y monety polskiej kazdy złoty po 30 g. licząc w Polsce biernych na Letha nizey opisane dawac będzie powinięn; To jest od przysłych Trzech Krolow w Roku porzond Zbiegłym tesz prawie na Dzień Trzech Krolow kiedy się będzie pisac będzie Tysiąc y Szesc Set dac ma Złoty polskich liczby wyzey pomienionej Siedemnasce Set Złoty; Apotim w Roku biędz kiedy Sie bendzie pisac 1601 także na Dzień Trzech Krolow Szesnascie Set Złoty polskych dac ma, Takze w Roku gdy sie pisac będzie 1602. dac ma Piętnascie Set Złoty; Takze w Roku gdy się pisac będzie 1603. Dac ma Czternascie Set Złoty polskich; Takze

wRoku kiedy sie pisac bendzie 1604 Trzynascie Set Złotyeh; Takze wRoku 1605. Dwanascie Set Złotyeh; dac ma; Takze wRoku 1606. ma dac Jedenascie Set Złotyeh; Takze w Roku 1607. dac ma Tysiąc Złotyeh polskieh ostatek Summy tey wssytkiej wyzey mianowaney, Za Qvity ręcznemy na kazdy Rok Jli Mi Paniey Porembskiej y Pieczęcią Jli Mi takze Jli Mi Pana Manzola Swego zprzyproszeniem y piozonciami Dwu Panow a Przyziaciół do tego, A Czego Panie Boze uchoway Smierci wtym Cziase nisz sie ta Summa dopłaci na Jli Mi Panią Katharzyną Porembską tedy do dobierania y do kwitowania tey Summy tylko Jli Mi Balcar Porembski, albo Synowie Jłól M: Paniey Porembskiej pozostali a nikt inszy nalezec maią: Ktore Statki albo wsi wyzey mianowane od Pana Walentego Kozłowskiego kupione y ze wssytkiemi Poddanymi do tych Statkuw Nalezoncemi Jli Mi Pani Porembska Panu Walentemu Kozłowskiemu odewzdała w Hold a Poddanosc wssytkie Poddane Uwiodła a nate Roki Zięmskie Psczynskie Naypierwey przysśle Jli M: Pani Porembska pozwoliła Sie y powinna iest przed Sądem Zięmskim Psczynska na Psczyne Stanąc, a te Zmowe y kup dobrowolny Zeznac y do Xiąg Zięmskich dac wpisac wprzytomnosc Jłól M: Pana Małzonka Swego a inszyeh dwu Panuw a Przyziaciół, ktoreby Sobie za Poreęczniki do tey Sprawy obrac Chciała. A Jesliby mianowany Pan Walenty Kozłowsky wtym Ukupnym y odewzdanym Statku Mianowanym Swym Czwicklickim a Rudultowskim od kogosz kolwiek y jakiekolwiek Uzywanie albo wtym kupie Swym przenagabanie miał, tedy mianowana Jli Mi Pani Porembska z Erby a Potomki Swymi pozwoliła się y powinna bendzie, Panu Walentemu Kozłowskiemu Erbom a Potomkom jego to Oswobodzic y Oswobodzac podle potrzeby a Zwyczaiu Prawnego Zięmskiej bez wsselakiey trudności mianowanego Pana Walenteko Kozłowskiego; Aieslizeby mianowany Pąn Walentin Kozłowski Szkodu od nowil prze nieoswobodzenie Statkow tych mianowanych, To Jli M: Pani Porembsko Panu Walentemu Kozłowskiemu, nagradzac pozwoliła Sie y powinna bendzie. Listy, Przywileie y Prawa Wsselike na Grunty mianowane Czwicklickie a Rudultowskie jakiekolwiek Należące, Oprocz Czła Nadanego wyzey pomienionego, te wssytkie Prawa Jli M: Pani Porembska Panu Walentemu Kozłowskiemu jusz oddała. A Jeslyby Sie kiedy kolwiek jakie Listy Przywileie a Sprawedliwosci u kogo kolwiek nalazły tym Statkom przynalezance, oprocz na Czło, te nikomu pomocne byc niemogą ani maią ku krzywdzie mianowanego Pana Walentego Kozłowskiego Erbow a Potomkow jego, ale temusz Panu Walentemu Kozłowskiemu Erbom a Potomkom jego nalezec maią, iako własnemu Dziedzicowi Statkow Mianowanych od niego kupionych. A Poniewacz kosciół Czwicklicki Starodowna od kilku Set lat iest fundowany y nadany od Przodkow Jlie M: Pani Porembskiej na Religią Rzymsskom powsseckie Catholickom, wktorym Kosciele Przodkowie Jli M: oddanych Czasow takze Pan Ociec y Pany Matka iey mili pochowani Sąm, Tedy Jli M: Pani Porembska tam Zmowąm kupnąm to postawńie a Zrzetelnie Sobie wymawia, aby ta Religia Katkolicka Rymsska y Fundacia kosciola tego y to wssytko co kolwiek iest od Przodkow Jlie M: do tego kosciola Czwicklickiego na dano od Srebra y inszyeh Rzeczy a Aparatow koscielnych od Pana Walentego Kozłowskiego y od Dziątek jego Zachowawa a nieodmiennie nainakssą Służbe Bożą odmieniona niebyła; Dotego aby Xiendzu kazdemu Cztyry Tolary na kazdy Rok rozdzielienie to

jest na kazdy Quartol po Talaru wydawano było od Pana Walentego Kozłowskiego Erbow y potomkow jego, y od kazdego Dzierziciela Statku Czwiklickiego, a to aby Xiądz kazdy powinien był Panu Boga prosic Za dusze Niebosczyka Pana Oyca y Paniey Matki Jli M: Paniey Poremskiej kazde Suchedni, do tego Zakowi Czwiklickiemu kazdemu na kazde Suchedni po Orcie, tolara takze aby wydano było od Pana Walentego Kozłowskiego Erbow y Potomkow jego y od kazdego Dzierziciela Czwiklickiego Statku; Atu Zmowu y kup dobrowolny obiecaly y przyrzekli Sobie dobrym Cnotliwym Slowem Zdzierzec y we wssytkich Articulech wykonac, a we wssytkim dosyc uczynic iako dobrym Rycerskim Cnotliwym ludziom przystoy. A dla lepszey tego Istoty, Pusczice Swe własne do tey Zmowu a kupu przycisnulismy y rukami własnymi podpisalismy sie, y przyprosilismy Urodzonych Panow Jli M: Pana Balcera Poremskiego z wielkiej Porembu, a na Groycu y Osieku, Pana Stanisława Skidzinskiego z Skiedna a na kopciowicach Sedzęgo Ziemie Psczynskiej, Pana Jacuba Skidzinskiego z Skiednia a na Zawadzie Pana Pawła Smigielskiego z Bnina, Pana Jana Frydrychowskiego z Frydrychowic, Pana frydrycha Starowieyskiego Z Starey wsi a w Pisarzowicach, aby to teg Zmowu Pieczęci Swe przycisnęli a Rukami własnymi podpisali sie Erbom a Potomkom Swym bez Skody. Datum ut Supra.⁴¹

Nabywca „statku ćwiklickiego” nie cieszył się długo swoim nowym zakupem. Niespełna pół roku po spisanej umowie w piątek po świętym Janie Chrzcicielu 1599 roku zgłosił się na zamku w Pszczynie w imieniu swej małżonki Balcer Poremski w sprawie sprzedaży dóbr ćwiklickich. Z jego wypowiedzi wynikało, że Walenty Kozłowski już wówczas nie żył⁴². Opiekunami pozostałych po nim nieletnich dzieci zostali Daniel Ziemiecki i Jakub Skidzieński⁴³. Sprawa rozliczeń za zakupiony majątek była podnoszona przez Balcara Poremskiego w obecności Jana Kozłowskiego we wtorek po Oktawie Bożego Ciała 1602 roku na zamku pszczyńskim. Jan został zobowiązany do zapłacenia żonie Poremskiego Katarzynie Brodeckiej 400 złotych polskich. W dokumencie powołano również zmarłego Mateusza Kozłowskiego, który prawdopodobnie przejął majątek bezpośrednio po śmierci Walentego⁴⁴.

Kozłowski użytkował majątek w Ćwiklicach już przez dłuższy czas przed podpisaniem umowy kupna z 1598 roku. Będąc poręczycielem umowy zawartej w 1588 roku pomiędzy Ścierńskim i Sulikowskim, użył sformułowania: „pana walianiego kozłowski z kozłowa a na zwiklizach”. Podczas spisywania ugody z Adamem Ścierńskim w 1591 roku mianował się „w Czwikliczach”, w dokumencie z 1594 roku podano, że był on „na ten czas na Czwiklizach”. Podobny zapis znalazł się również na umowach z 1595 roku⁴⁵. Walenty Kozłowski z Kozłowa był w 1596 roku poręczycielem testamentu Grygiera Błanka z Góry. Wobec niego użyto zwrotu „A Rondarzie na

⁴¹ AP Katowice, AKP, sygn. X 341, s. 1–8.

⁴² AP Katowice, AKP, sygn. X 297 – Kontracten u. Gerichtsbuch der freien Standesherrschaft Pless 1586–1612, k. 90.

⁴³ AP Katowice, AKP, sygn. X 297, k. 151.

⁴⁴ AP Katowice, AKP, sygn. X 297, k. 124.

⁴⁵ AP Katowice, AKP, sygn. X 291 – Landbuch 1582–1684, k. 61, 64, 74 i 79.

Czwikliyczeh”, co oznacza, że był on wówczas dzierżawcą Ćwiklic⁴⁶. 26 czerwca 1596 roku „Walentyń Kozłowski z Kozłowa a na Czwikliczych” kupił – jak już wspomniano – wieś Biasowice⁴⁷.

Marcin Kozłowski z Kozłowa na Rudołtowicach wraz z małżonką sprzedali 2 stycznia 1620 roku za 3400 talarów śląskich posiadany po ojcu dziedziczny majątek w Rudołtowicach poborcy cła granicznego w Pszczynie Krzysztofowi Steinsohnowi. Przedmiotem transakcji była również ziemia, którą Kozłowski wraz z bratem dokupili, tj. Stanisław rolę „Klimkowskiom”, a Marcin „Sstczyrbowskiom”. Transakcja obejmowała pola orne i nieorne, zagrody, stawy rybne, łąki, rolę nad Wisłą, brzegi, aż po jaz stawu Rudołtowickiego, role, które leżały na zapłociu stawu i były obsiane żytem. Marcin pozostawił sobie część łąk, brzeziny i chruściny przyległe do „Kautu”, brzeziny, dębiny, olszyny, pastwiska, potoki, które od „starodawna” przynależały do tego majątku rozciągające się do granicy Goczalkowic, ponadto 5 siodłaków, 6 karczm, 2 zagrodników na Borkach, ich opłaty, osep, pracę, warzenie i wyszynk piwa i gorzałki oraz górne i dolne prawo. Umowa określała, że obowiązek służby rycerskiej obciążał nadal Marcina Kozłowskiego, który w razie potrzeby był zobowiązany wystawić dobrze uzbrojonego pacholka wraz z koniem. Z dokumentu wynika, że przywileje nadane na dobra Ćwiklickie i Rudołtowickie uległy zniszczeniu („ysau skrz ohen Spaleny, a wniwecz obraczeny”). Po stronie Kozłowskiego poręczycielami byli: Jerzy Biberstein na Bojszowach, Adam Sobek z Kornic na Wideku, Andrzej Woszczycki z Woszczyc na Woszczycach, Bernharth Woszczycki z Woszczyc na Dolnych Woszczycach, a po stronie Steinsohna: Filip Skrzyszowski z Trzczkowic na Boryni i Osinach, Adam Bielczowski z Bielczowic na Starej Wsi, Waclaw Rydel, który był sekretarzem kancelarii na zamku w Pszczynie oraz Jan Szymbarski, który był dochodzącym pisarzem państwa pszczyńskiego⁴⁸.

Stanisław Kozłowski z Kozłowa na Ćwiklicach pożyzył od poborcy cła Krzysztofa Steinsohna 3 tysiące talarów śląskich. 24 kwietnia 1621 roku wymienieni podpisali umowę, w myśl której Kozłowski w zamian za otrzymane pieniądze zastawił i przekazał w użytkowanie na sześć lat majątek położony w Ćwiklicach. Składało się na niego: 8 siodłaków pracujących w każdym tygodniu 4 dni sprzężajnie lub 2 osobami pieszo, 4 chałupników i 5 komorników świadczących pracę 1 dzień tygodniowo ze wszystkimi ich opłatami i powinnościami, a także 2 stawy rybne, łąki, jeziora, role orne i nieorne i wszelkie prawa przynależne. Pod dokumentem podpisali się po stronie Kozłowskiego: Jerzy starszy Biberstein z Bojszów, Piotr Mazańcowski z Mazańcowic i na Mazańcowicach, Zygmund Biberstein z Bojszów, a od strony Steinsohna: Piotr Wypler z Gardawic, Jan Fuglar z Studziennej Wody na Mizerowie i Adam Bielczowski z Bielczowic na Starej Wsi⁴⁹. Pożyczona kwota 3 tysięcy talarów była potrzebna Stanisławowi zapewne do zawarcia małżeństwa.

W Wielkiej Paczynie została zawarta 25 lipca 1621 roku umowa ślubna pomiędzy Stanisławem Kozłowskim z Kozłowa na Ćwiklicach a Waclawem Starzyńskim z Bytkowa na Wielkiej Paczynie. Zgodnie z jej zapisami Starzyński zobowiązał się za

⁴⁶ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 92.

⁴⁷ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 80–81.

⁴⁸ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 176–179.

⁴⁹ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 190–193.

radą swoich przyjaciół spełnić prośbę Kozłowskiego i oddać mu swoją córkę Annę Starzyńską w świąty związek małżeński. Przyszła żona miała otrzymać tysiąc talarów posagu przypadającego z majątku ojca i 2 tysiące talarów od matki. Stanisław przyjął go i zobowiązał się zabezpieczyć kwotę 3 tysięcy talarów na rzecz Anny na majątku w Ćwiklicach. Z dokumentu wynika, że był on wówczas zastawiony Krzysztofovi Steinsohnowi. Gdyby przyszła małżonka przeżyła Kozłowskiego, mogła zgodnie z zapisami umowy nadal swobodnie mieszkać, aż do śmierci, na „statku ćwiklickim” bez jakichkolwiek zobowiązań na rzecz jego dziedziców i potomków. W przypadku ponownego zamążpójścia wdowa mogła nadal mieszkać na majątku do chwili wypłacenia jej przez potomków 3 tysięcy talarów posagu, a od 3 tysięcy talarów „od Wienku” byli oni zobowiązani do wypłacania jej 8 talarów rocznie od każdych 100 talarów aż do jej śmierci. Mogła wówczas zabrać z Ćwiklic wszelkie przedmioty, które tu przywiozła oraz kryty wóz wraz z 4 najlepszymi koniami, a gdyby ich nie było, winna otrzymać w zamian 300 talarów. Po stronie Wacława Starzyńskiego umowę podpisali: Marcin Starzyński z Bytkowa na Porębie, Wacław Starzyński młodszy z Bytkowa na Wielkiej Paczynie, Adam Czornberg z Galowic na Sierotach, Balcar Larysz z Naczesławic na Jakubowicach, Jerzy Kiczka z Wielkiej Płużnicy na Pruseczynie, Wacław Larysz z Naczesławic na Miliczu, Jerzy Holly z Ponieczyc na Kotliszowicach i Błatnicy. Poręczycielami dokonanych ustaleń ze strony Stanisława Kozłowskiego byli: Jarosław Kozłowski z Kozłowa na Turzy, Andrzej Boya z Gwoździan na Dralinach, Wacław Larysz z Naczesławic na Błażejowicach i Brzesławicach, Mikołaj Boya z Gwoździan na Rzędowicach, Krzysztof Larysz z Naczesławic na Kotubinach, Jerzy Osiecki z Osiecka na Poczalkowie i Zacharzowicach, Jerzy Boya z Gwoździan na Skrzydlowicach i Marcin Kozłowski z Kozłowa na Rudołtowicach⁵⁰. Stanisław Kozłowski zgodnie z umową zwrócił się o wpisanie wiana do ksiąg ziemskich. Miało to miejsce jednak dopiero 5 czerwca 1636 roku. Poręczycielami tego wpisu byli Adam Trach i Zygmunt Bieberstein⁵¹.

Stanisław Kozłowski 25 lipca 1627 roku wydzierżawił na siedem lat dobra ćwiklickie Samuelowi Stokowskiemu. Najemca majątku wkrótce zmarł, a Kozłowski podpisał 29 grudnia 1629 roku umowę z wdową po nim Zofią Stokowską z Bnina, w której uregulowano warunki wzajemnego rozliczenia przerwanej dzierżawy. Majątek miał zostać ponownie zwrócony Kozłowskiemu po wypłaceniu Stokowskiej w pięciu ratach 8,3 tysiąca „Złatych Pocztu Polskeho na Meniczy dobrej Strzibrney w Koronie Polskey berney”. Wpłaty miały być dokonywane w Kętach, a Stanisław miał na ich potwierdzenie uzyskiwać pokwitowanie z własnoręcznym podpisem Zofii. Stokowska wymówiła sobie w dokumencie odłów stawów, które obsadziła: Nowego w 1630 roku, Zarzyny w 1631 roku, stawów wynajętych za 70 złotych przez zmarłego Samuela od siodłaków ćwiklickich oraz stawu karczmarza. Do prac z tym związanych Kozłowski był zobowiązany skierować swoich poddanych, a także dbać o to, aby stawy nie zostały zniszczone przez powódź. Zofia zobowiązała również Stanisława do dostarczenia jej 18 dębów, które miały być ścięte i dostarczone do spływu na Wiśle przez poddanych ćwiklickich. Stokowska miała zwrócić Kozłowskiemu gospodarstwo, zboże i 30 owiec, a gdyby właściciel w wyznaczonym terminie nie

⁵⁰ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 187–189.

⁵¹ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 189–190.

uiścił raty („Czeho Pane Boze uchowati racz”), mogła go nadal używać jak swego własnego do czasu zapłaty. Kozłowski obiecał wywiązanie się z umowy „pod swau Ryczyrskau Czti a Krzestiansku Wiru, neuzywajicz w tom Zadnych Forteli”. Po stronie Stokowskiej pod dokumentem pieczęcie swe odcisnęli: starosta zatorski Paweł hrabia z Obor, Jeronim Przeromski z Przerombia i sędzia ziemski pszczyńskiego wolnego państwa stanowego Piotr Zyggota ze Słupska na Pielgrzymowicach, a po stronie Kozłowskiego: Stanisław Komorowski z Komorowa na Holcznowie, Stanisław Starowieyski z Bibersteinu na Starej Wsi i Kacper Kozłowski z Kozłowa⁵².

Marcin Kozłowski z Kozłowa na Rudołtowicach 6 stycznia 1630 roku podarował swojej małżonce Elżbiecie Kozłowskiej *de domo* Zalisownej z Jastrzębia w obecności Franciszka Mleczka z Gilowic na Rudziczce i Wacława Klocha z Bestwiny na Jarząbkowicach i Golasowicach swój majątek w Rudołtowicach. Mąż chciał w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo finansowe swojej żonie, którą cenił za wierność i łaskę małżeńską. Kozłowski w umowie zastrzegł, że może z darowanymi dobrami uczynić co zechce: sprzedać, zastawić, zamienić, darować bez przekazywania niczego jego dziedzicom i potomkom ani żadnemu innemu człowiekowi⁵³.

Na prośbę Stanisława Kozłowskiego został mu nadany 14 maja 1631 roku nowy przywilej na dobra Ćwiklice przez Zygfrieda von Promnitz. Z dokumentu ogłoszonego do publicznej wiadomości wynika, że stare prawa i przywileje uległy spaleni. Dobra były położone od granicy Rudołtowic, wzdłuż granicy Goczałkowic i Pszczyny do rzeki Pszczynki. Następnie biegly przy granicy Jankowic od tamy stawu Chuchulka, obejmowały staw Zarzyna do granicy Brzozówki, dalej od dołów granicznych przy Pszczynce do Brzozowa i dalej do granic Miedznej, aż do Rudołtowic. W skład majątku wchodziły wszystkie położone na wskazanym terenie budynki, ogrody, ogrody owocowe, łąki, poddani zasiedzieli i niezasiedzieli, czynsze, daniny w zbożu, potoki, stawy, młyn, kolatura kościoła, karczma, gorzelnia z prawem wypalania gorzałki, browar z prawem warzenia piwa, prawo polowań, lasy i wszystko, co przynależy do tych dóbr i może przynosić jakiegokolwiek pożytki. Stanisławowi Kozłowskiemu oraz jego spadkobiercom i następcom przysługiwało wieczyste prawo korzystania, użytkowania, zastawu, przekazania, zamiany lub sprzedaży dóbr. Służba i inne zobowiązania na rzecz pana na Pszczynie miały być dostarczane bez szkody dla niego⁵⁴.

Stanisław Kozłowski z Kozłowa na Ćwiklicach wraz ze swoją małżonką Anną *de domo* Starzyńską pożyczili 13 marca 1635 roku, „będąc w pilnej potrzebie”, od Mikołaja Starowieyskiego z Bibersteinu 11 tysięcy złotych polskich, zastawiając mu w zamian na 10 lat połowę majątku ćwiklickiego wraz ze wszystkimi pożytkami i dochodami. Pod umowę podpisali się oprócz zainteresowanych Sebastian Necz z Bulowic, Sebastian Śmigielski z Bnina, Zygmunt Biberstein, Andrzej Pisarzowski z Pisarzowic i Stanisław Starowieyski z Bibersteinu⁵⁵.

Zygfried von Promnitz poświadczył 20 stycznia 1639 roku prawo polowania na własnym gruncie w Ćwiklicach dla Stanisława Kozłowskiego z Kozłowa. Miało ono trwać do chwili śmierci któregoś z nich i obejmowało zarówno łowy z psami, jak

⁵² AP Katowice, AKP, sygn. X 341 – Ćwiklice. Kontrakty kupna 1664–1714, s. 11–18.

⁵³ AP Katowice, AKP, sygn. X 291 – Landbuch 1582–1684, k. 179–181.

⁵⁴ AP Katowice, AKP, sygn. X 340 – Ćwiklice. Przywileje, pożyczki, hipoteki 1631–1792, s. 2–6, 8–9.

⁵⁵ AP Katowice, AKP, sygn. X 341 – Ćwiklice. Kontrakty kupna 1664–1714, s. 21–28.

i stawianie sideł. Przez cały czas trwania kontraktu Kozłowski miał dostarczać w zamian rocznie Promnitzowi 4 jelenie, 12 lisów i 30 zajęcy⁵⁶.

Z dokumentu wystawionego 27 sierpnia 1644 roku na zamku w Pszczynie wynika, że Marcin Kozłowski zeznał Zygfrydowi von Promnitzowi, iż poprzedniego roku w wyniku pożaru folwarku i budynku mieszkalnego w Ćwiklicach zostały utracone nadane na majątki w Ćwiklicach i Rudoltowicach prawa i przywileje, które należały do jego ojca. Wystawione były w 1495 i 1511 roku na zamku w Pszczynie przez księcia Kazimierza na Cieszynie i Wielkim Głogowie. Pan na Pszczynie wydał mu nowy dokument, w którym potwierdził przysługujące każdorazowym właścicielom prawa na posiadanych przez Kozłowskiego dobrach. Należały do nich – za wyjątkiem prawa polowań na jelenie, dziki i sarny, które przysługiwało właścicielom państwa pszczyńskiego – między innymi wolność użytkowania, sprzedaży lub zamiany majątku. Podatki i zobowiązania cesarskie należało dostarczać panom na Pszczynie, podobnie służbę rycerską, inne prawa książęce i biskupie⁵⁷. Postępowanie dotyczące wydania nowego pisma potwierdzającego prawa do majątku rudoltowickiego wraz z jego szczegółowym opisem znajduje się w aktach dotyczących spraw majątkowych Kozłowskich⁵⁸.

Zygfryd von Promnitz wydał 22 lutego 1645 roku Marcinowi Kozłowskiemu i jego małżonce dokument dotyczący przywileju na niewielkie dobra rolnicze z ro-



II. 7. Dokument dotyczący majątku Marcina Kozłowskiego w Czarkowie z 22 lutego 1645 roku (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, Archiwum Ksiąząt Pszczyńskich w Pszczynie, sygn. II 102 – Seyfried II Promnitz potwierdza Marcinowi Kozłowskiemu posiadłość w Czarkowie, którą uzyskał przez zamianę)

⁵⁶ AP Katowice, AKP, sygn. X 341, s. 31.

⁵⁷ AP Katowice, AKP, sygn. X 340 – Ćwiklice. Przywileje, pożyczki, hipoteki 1631–1792, s. 18–21.

⁵⁸ AP Katowice, AKP, sygn. X 416 – Rudoltowice: Sprawy majątkowe rodziny Kozłowskich 1644–1655, s. 1–82.

lami, stawami i łąkami położone w Czarkowie. Kozłowski wszedł w ich posiadanie w drodze zamiany z pozostałą po Tobiasie Schweinichu panią domu oraz jej dziećmi. Majątek był wcześniej w posiadaniu Kacpra Schrammego, który listem z 1592 roku został uwolniony od robocizn, czynszu i obciążeń z wyraźnym zastrzeżeniem, że w przypadku jego sprzedaży lub zamiany wszystkie daniny wrócą do pierwotnego stanu. Promnitz przedłużył jednak ten przywilej po śmierci Tobiasa Schweinicha oraz ponownie po przejściu na rzecz Kozłowskiego w 1630 roku⁵⁹. Marcin Kozłowski sprzedał 25 stycznia 1650 roku majątek w Czarkowie wraz ze znajdującym się tam młynem Piotrowi Mauritiemu za 5,9 tysiąca polskich złotych⁶⁰.

Sędzia ziemski Marcin Kozłowski z Kozłowa na Rudołtowicach i Ćwiklicach podarował 12 września 1654 roku swojej małżonce Zuzannie *de domo* Silnickiej z Silnic otrzymany od rodziców w dziedziczne użytkowanie majątek rudołtowicki. Obdarowana mogła otrzymanymi dobrami rozporządzać według własnej woli. Mogła je nadal użytkować, dzierżawić, podarować lub zamienić. Po jej śmierci ziemia miała zostać odziedziczona przez ich wspólną córkę Katarzynę Kozłowską. Po śmierci Marcina Zuzanna była zobowiązana wypłacić Elżbiecie Paskowskiej, córce sędziego z pierwszego małżeństwa, 2 tysiące polskich złotych⁶¹. Zuzanna Kozłowska podarowała w zamian swojemu mężowi w tym samym dniu posiadany majątek pochodzący z Rzeczypospolitej, tj. gotówkę, klejnoty, zapisy i srebro⁶².

Kozłowscy byli przez dziesięciolecia wierzycielami Narbutów. Cherubin Narbut został pozwany przez Stanisława Kozłowskiego o 1,6 tysiąca złotych polskich, które był mu winien od 1632 roku jego zmarły brat Krzysztof Narbut. Oskarżony złożył 22 września 1660 roku na zamku w Pszczynie w obliczu grożącego mu aresztu zabezpieczenie w postaci pisemnej kaucji. Zobowiązał się wówczas do zwrotu Kozłowskiemu pieniędzy pod groźbą utraty wszystkich posiadanych wierzytelności w księstwie opolsko-raciborskim i państwie pszczyńskim lub egzekucji ich zarówno z majątku własnego, jak i przypadającego mu w spadku po bracie. Pod dokumentem podpisali się: Abraham Frölich, Sulikowski, Jerzy Frogstyn, a w imieniu Narbuta, który nie miał pieczęci ze sobą, Szymon Batkowski. Państwo pszczyńskie reprezentowali: sędzia ziemski i kanclerz Marcin Kozłowski z Kozłowa (brat skarżącego!) i Jan Jerzy Franken⁶³. W tym samym dniu przedstawiciele państwa pszczyńskiego uznali, że nie mogą rozpatrywać skargi złożonej przez Jana Kozłowskiego na Cherubina Narbuta. Stwierdzili, że właściwy jest urząd w Opolu z uwagi na posiadłości Reusa znajdujące się pod jego jurysdykcją⁶⁴. Z wpisu w księdze *Abschiedsbuch* nie wynika, czego dotyczył spór.

Marcin Kozłowski wraz z małżonką Anną *de domo* Silnicką nabyli 4 marca 1661 roku od wdowy po Pawle Jankowskim Anny *de domo* Przewczowskiej dział Rudoł-

⁵⁹ AP Katowice, AKP, sygn. II 102 – Seyfried II Promnitz potwierdza Marcinowi Kozłowskiemu posiadłość w Czarkowie, którą uzyskał przez zamianę.

⁶⁰ AP Katowice, AKP, sygn. X 416 – Rudołtowice: Sprawy majątkowe rodziny Kozłowskich 1644–1655, s. 107–111.

⁶¹ AP Katowice, AKP, sygn. X 416, s. 91–93.

⁶² AP Katowice, AKP, sygn. X 416, s. 95–97.

⁶³ AP Katowice, AKP, sygn. X 303 – *Abschiedsbuch* 1656–1750, k. 100–101.

⁶⁴ AP Katowice, AKP, sygn. X 303, k. 102.

towic za 2 tysiące talarów. Wcześniej majątek ten należał do Jana Steinsohna, który oddziedziczył go po spłacie pozostałych spadkobierców po swoim ojcu Krzysztofie Steinsohnie. Zaciągnięte na ten cel długi pod zastaw części dóbr Ćwiklice i Rudółtowice spowodowały przejście tego drugiego majątku przez wierzycieli, tj. rodzinę Jankowskich⁶⁵.

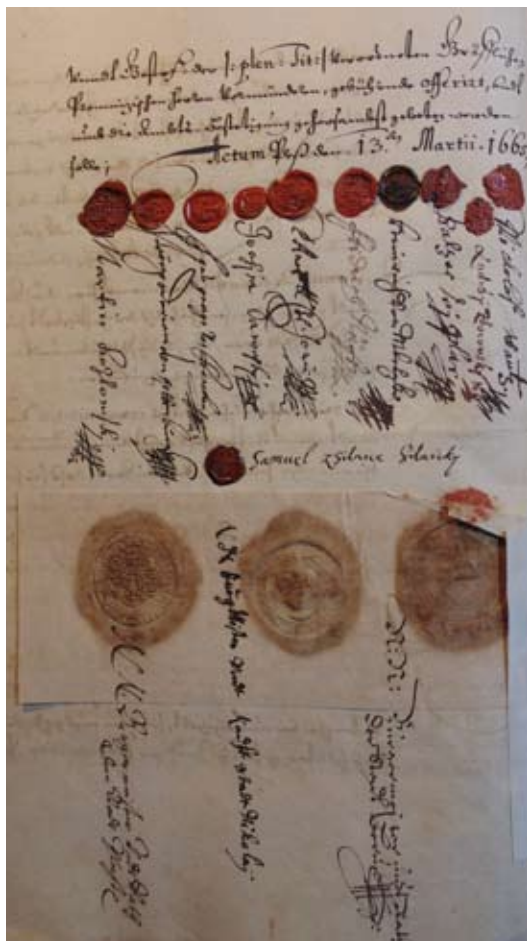
Sędzia ziemski wolnego państwa stanowego Marcin Kozłowski z Kozłowa na Ćwiklicach i Rudółtowicach przekazał 23 czerwca 1661 roku za radą przyjaciół odziedziczony po rodzicach majątek w Rudółtowicach swojej małżonce Zuzannie *de domo* Silnickiej. Dobra te nie były obciążone żadnymi zobowiązaniami, a ofiarowana mogła po śmierci Marcina uczynić z nim, co zechce: użytkować, sprzedać, darować lub zamienić. Darczyńca zaznaczył, że w przypadku śmierci Zuzanny gospodarstwo w Rudółtowicach miało przypaść ich córkom: Katarzynie i Annie. Obdarowana była zobowiązana po śmierci Kozłowskiego do wypłaty w ciągu roku z otrzymanego majątku jego córce z pierwszego małżeństwa Elżbiecie Paskowskiej 1 tysiąca złotych polskich. Poręczycielami darowizny byli: Andrzej Zborowski ze Zborowa na Bojszowach oraz Adam Krzysztof Wielopolski z Hażlachu na Woszczycach⁶⁶. Tego samego dnia Zuzanna Kozłowska podarowała swojemu mężowi cały swój majątek, na który składała się posiadana gotówka, klejnoty oraz wszelkie prawa i zapisy w Koronie Polskiej i na Śląsku. Druga małżonka Marcina Kozłowskiego posiadała dwóch synów z pierwszego małżeństwa: Jana i Krzysztofa Lipskich. Posiadała również roszczenie od Krzysztofa Mioszewskego w wysokości 5,5 tysiąca złotych polskich płatnych w rocznych ratach po 300 złotych polskich. Pół roku po jej śmierci należało synom wypłacić 2 tysiące złotych polskich, a pozostałą kwotę, tj. 3,5 tysiąca, córkom: Katarzynie i Annie⁶⁷.

Samuel Silnicki z Silnic kupił 13 marca 1665 roku za 4 tysiące florenów reńskich położony w Ćwiklickich majątek Kempa. Po stronie zbywcy wystąpili łącznie panowie stanowi, poddani kamery i państwo pszczyńskie. Dotychczasowy właściciel Stanisław Kozłowski posiadał znaczne zadłużenie, którym była obciążona hipoteka, oraz zaległości podatkowe. Sytuacja ta doprowadziła do utraty posiadanego przez niego majątku. Z umowy wynika, że w jego skład wchodziła siedziba rycerska, folwark, poddani, ogrody, role, łąki, stawy, młyn, lasy, chwasty, krzewy, pastwiska, prawo polowań, karczma z prawem wyszynku piwa i gorzałki, lenno na rzecz kościoła i probostwa, duże i małe pożytki, owczarnia, pastwisko dla owiec, bydło i przynależności. Pełną inwentaryzację majątku sporządzili pisemnie 5 października 1652 roku sędzia ziemski Marcin Kozłowski z Kozłowa i Franciszek Hermann von Promnitz. Strony umowy ustaliły, że staw wraz z młynem i karczmą będą użytkowane po dwa lata zamiennie przez Silnickiego i Stanisława Kozłowskiego, który nadal pozostawał wła-

⁶⁵ AP Katowice, AKP, sygn. X 298 – Testamente und Kontrakte in der Standesherrschaft Pless 1656–1677, k. 70–72.

⁶⁶ AP Katowice, AKP, sygn. X 298, k. 79–81. Z księgi testamentów i kontraktów wynika, że córka Marcina Kozłowskiego Elżbieta, której matką była Elżbieta Zaliszowna, otrzymała po jego śmierci tysiąc złotych polskich. Pokwitowała ich odbiór 12 marca 1671 r. Zaznaczyła również, że już wcześniej otrzymała posag wypłacony zarówno z majątku ojca, jak i matki oraz zrzekła się jakichkolwiek dalszych roszczeń w odniesieniu do spadku po ojcu. AP Katowice, AKP, sygn. X 298, k. 174–175; AP Katowice, AKP, sygn. X 416 – Rudółtowice: Sprawy majątkowe rodziny Kozłowskich 1644–1655, s. 101–102.

⁶⁷ AP Katowice, AKP, sygn. X 298 – Testamente und Kontrakte in der Standesherrschaft Pless 1656–1677, k. 81–83.



Il. 8. Ostatnia strona umowy kupna majątku Kempa w Ćwiklicach z 13 marca 1665 roku przez Samuela Silnickiego (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczyźnie, sygn. X 341 – Ćwiklice. Kontrakty kupna 1664–1714, s. 82)

ścicielem części Ćwiklic, lub ich spadkobierców. Na nabywcę została przeniesiona zaległość podatkowa w kwocie 1312 talarów, służba rycerska oraz dostarczanie rocznie duchowieństwu w Ćwiklicach 6 szefli ziarna, 6 szefli owsa i 1 talar w gotówce. Pod dokumentem sprzedaży podpisali się: Mikołaj Wantz, Andrzej Zborowski, Balcer Wiplar, Henryk von Mleczeko, Fryderyk Näfe, Paweł Czechowicz, Joachim Zawadzki, Jan Jerzy von Francken, Jerzy Adrian von Rottenburg, Marcin Kozłowski i Samuel Silnicki oraz burmistrzowie Bierunia, Mikołowa i Pszczyzny⁶⁸.

Zgodnie ze złożoną przez Marcina Kozłowskiego 5 czerwca 1669 roku konsygnacją, w dobrach rudoltowickich zamieszkiwało wówczas łącznie 68 osób powyżej 15. roku życia. Należał do nich sam Kozłowski razem z małżonką, 3 osoby służby, 7 obsługujących owczarnię z kobietami, 27 rolników wraz z kobietami i pomocnikami, 16 zagrodników wraz z kobietami, 8 chałupników wraz z kobietami, młynarz z kobietą i służącą i słodownik z kobietą⁶⁹.

Konrad Błázquez w swojej publikacji na temat wymarłej szlachty podaje, że Marcin Kozłowski z Kozłowa i na Kozłowie w powiecie gliwickim, na Ćwiklicach i Rudoltowicach w powiecie pszczyńskim był żonaty z Zuzanną Silnicką z Silnic. Autor potwierdza, że małżeństwo posiadało dwie córki: Katarzynę zamężną w 1660 roku z Albertem Leopoldem Constantinem grafem von Tenczin i Annę zamężną z von Zborowskim⁷⁰. Córka sędziego Marcina Kozłowskiego poślubiła Wacława Zborow-

skiego

⁶⁸ AP Katowice, AKP, sygn. X 300 – Contracten Buch 1670–1709, s. 424–432; AP Katowice, AKP, sygn. X 341 – Ćwiklice. Kontrakty kupna 1664–1714, s. 52–60, 63–72, 77–82.

⁶⁹ AP Katowice, AKP, sygn. IV 1038, – Consignation H. Martin Kozłowskis zu Rudoltowitz [Spis osób sporządzony w celach podatkowych], s. 1.

⁷⁰ K. Błázquez: *Der abgestorbene Adel...*, Dritter Theil, Nürnberg 1894, s. 91.

skiego z Bojszów zgodnie z wolą nieżyjącego już wówczas ojca. Zawartą umowę przedślubną warto przytoczyć w oryginalnej pisowni:

W Imię Świętey, a nierozdzielney Troice, Boga Oyca y Syna y Ducha Świętego Amen. Roku Panskiego 1671 Dnia 30 Januarii. Stała sie Zmowa Ślubna cała a doskonała wniwczym nienaruszona między Ich Mciami. Jei Mcią Panią Zuzanną z Silnice kozłowską na Cwiklicach a Rudultowicach, Sędzią Ziemską Swobodnego Państwa Pszczyńskiego, sławney niegdy pamięci Nieboszczyka Je Mci Pana Marcina z kozłowa kozłowskiego Sędziego Ziemskiego pomienionego Panstwa Pszczyńskiego Małzonką pozostałą Wdową z jedney. A Je Mcią Panem Waclawem ze Zborowa Zborowskim a na Boyszowach z Strony drugiey, a to wten nizey opisany sposob. Iz idąc pomieniona Jei Mc Pani Sędzina za Wolą Boską, tudziesz za pilnym Staraniem Je Mci Pana Zborowskiego y Ich Mcioro Panuw Przyjaciol iego: Czyniąc takze zadosyc Woli sławney pamięci Nieboszczyka Je Mci Pana Sędziego Małzonka swego, ktory ieszcze za Zywota swego pomienionemu Je Mci Panu Waclawowi Zborowskiemu Corkę swoję Jei Mc Panne Annę z Kozłowa Kozłowską w Stan Święty Małzenski obiecał, y ostatnią Wolą swoję tego potwierdził. Tasz Wyzey mianowana Jei Mc Pani Sędzina, wyzey mianowanemu Je Mci Panu Waclawowi Zborowskiemu Corkę swoję Jei Mc Panne Annę Kozłowską w Stan Święty Małżeński daie; po ktorey z Dobr Oyczystych y Macierzystych [:wszakze iey tym nieodbywając:] Wiana Trzy Tysiącze Taleruw liczby słaśkiey, wKazdy Taler po 36 groszy słaśkich, a w Grosz 6 piniędzy białych rachuiąc, za kwitem iednak tegosz Je Mci Pana Zborowskiego z odebrania tego naznaczonego Wiana, obiecała. Przeciwno ktorey Summie Je Mc Pan Waclaw Zborowski Jei Mci Pannie Annie Kozłowskiey przysley da Pan Bog Małzonce swojey drugie Trzy Tysiące Talerow liczby na gorze mianowaney wiannem sposobem, takze Cztery konie z przykrytym wozem, tudziesz za Ruchome Rzeczy Pięc Set Talerow słaśkich zapisuje, na ten sposob. Pokądby wyzey mianowana Jei Mc Panna Anna Kozłowska przysła da Pan Bog Pani Małzonka iego Życie [:wktorym Pan Bog oboje na długie Czasy niech chowa:] Je Mci Pana Zborowskiego da Pan Bog przyslego Małzonka swego przeżyła, tedy nie będzie powinna z Dobr Gorniego Działu Wsi Boyszow do Śmierci swey, albo przemienienia Stanu swego wdowskiego Ustępować; ale y owszem tych Dobr wiannym Prawem ze wszytkiemi pozytkami y przylezycosciami Uzywać y dzierzeć, bez Czynienia Rachonku wedlug kupnych Smow, jak on sam dzierzał y Uzywał bez przeszkody Erbuw a Potomkow zwysz mianowanego Je Mci Pana Waclawa Zborowskiego prawo mieć będzie. Wszakze Działki ktoreby im Pan Bog dać raczył pokąd wDobrach tych siedzieć będzie powinna przy sobie chować przyodziewać y na Naukę nakładać. A iezeliby Stan swoi wdowski odmieniła, wolno ią będzie Erbom czasto mianowanego Pana Waclawa Zborowskiego wypłacić, gdy iey Summa Trzy Tysiące Talerow Słaśkich za Ruchome Rzeczy Dobytek Pięc Set Talerow, koni Cztery ktoreby po Śmierci nailepsze były, y woz przykryty oddane będą tedy powinna będzie z Maiętności Ustąpić, y wtym Valorze onę jako przyjęła Erbom oddać, a iezeliby sie jei konie y woz niepodobal, powinni jey Erbowie Trzysta Taleruw słaśkich za to oddać, takze y od Summy Trzech Tysięcy Taleruw, od kazdego Sta po Osmi Talerach Odwianku asz do Smierci dawać, a wziąwszy wiano, za Rzeczy Ruchome takze swoje własne Rzeczy, y to co kolwiekby iey od

Pana Małzonka iey darowane było, na Szesć Mil od Poddanych odwoziona byc ma. A iezeliby tesz Jei Mci Pannie Annie kozłowskiej zkądkolwiek nad naznaczony Posag co przyszło, a Pan Waclaw Zborowski to do siebie wzięc chciał, powinien iey to Listem Rękoimskim zaopatrzyć y zapisać. A co sie tu na wierzchu y na dole pise, to sobie Strony obiedwie ztrzymać slubują. Na co dla lepszey wiary y pewności rękami własnymi się podpisali y Secrety przycisnęli. Przyprosiwszy sobie do Podpiszu z Strony Jei Mci Paniey Sędziney. Ich Mciów Panow Mci Pana Stanisława z kozłowa kozłowskiego na Cwiklicach. Je Mci Xiędza Mikolaia z Silnice Silnickiego. Je Mci Pa Samuela z Silnice Silnickiego na Cwiklicach a Thomicach. Je Mci Pana Albrechta-Leopolda z wielkiey Paczyny Paczyńskiego na Bycinie Pisarza Ziemskiego Xiąstwa Opolskiego a Raciborskiego. Je Mci Pana Jerzego z Kozłowa Kozłowskiego na Wielopolu. Je Mci Pana Pawła Czechowica na Pawłowicach. Zstrony zaś Je Mci Pana Waclawa Zborowskiego. Jeh Mciow Panow. Je Mci Pana Andrzeia ze Zborowa Zborowskiego Rodzica Je Mci Pana Waclawa Zborowskiego. Je Mci Pana Zigmunta ze Zborowa Zborowskiego na Boguchwalowiczach; Je Mci Pa Krzystofa Fraksztyna na Zawiszi, Je Mci Pa Balcara Wyplara na Gardawicach. Je Mci Pa Adama kazimierza z Szeligowa Szeligowskiego na Bziu. Je Mci Pa Andrzeia z Blintzdorfu Szponara na Bziu, ktorzi takze Secrety swe przycisnęli y rękami własnymi się podpisali wszak sobie y Erbom swym bez Szkody. Działo się w Rudultowicach Dnia y Roku na Gorze mianowanego.⁷¹

Waclaw Zborowski ze Zborowa wraz ze swoją małżonką Anną, córką Marcina Kozłowskiego z Kozłowa, odkupili 5 stycznia 1682 roku od Samuela Silnickiego dobra Kempa w Ćwiklicach. Kwota transakcji opiewała na 4 tysiące ryńskich. Majątek został sprzedany:

z Ryttersycem, Folwarkiem wielkim y zdrugim teraz nowo zbudowanem zgornim y dulnim Prawem, z Collaturą kościoła Cwiklickiego Z Mysliwością a gony wielkiego y małego Zwierza, Z Karczmą y Swobodnym wszelakich trunkow na tesz karczmę wystawieniem y wyszenkowaniem, Z Młynem y Jurisdictionią na Młynarza, wespół ze Stawem Zarzyną z kterego Stawu pomieniony Młyn miele; Z Poddanemi osiadłemi y nieosiadłemi zadnego nie wyimając ktorzych Inventarz y Robocizny a Powinności ieyich iako y inszych Rzeczy rzetelnie zapisany oddaie JegoMość Pan Silnicki Ich Mściom Panom Kupicielom, Z Sadami Rolami, Łakami, Stawami, Wielkimi y małemi z Brzezinami z Lasem Borowem, Dębina, tak iako od Starodawna Maiętność okopczone y Ograniczone iest.⁷²

Małżonkowie 22 października 1683 roku zakupili także inny dział Ćwiklic za tysiąc talarów od Jerzego i Adama Kozłowskich z Kozłowa na Ćwiklicach, Brzeżnicy i Kocurowicach oraz ich sióstr: Katarzyny Ludmiły Larysz, Salomei i Doroty. Wszyscy byli potomkami Stanisława Kozłowskiego. Dobra nabyli wraz z budynkami, zagrodami, folwarkami, ziemią orną i nieorną, z poddanymi osiadłymi i nieosiadłymi, z bro-

⁷¹ AP Katowice, AKP, sygn. X 298 – Testamente und Kontrakte in der Standesherrschaft Pless 1656–1677, k. 200–202. Umowa została również opublikowana: J. Wypler: *Stosunki prawnomałżeńskie szlachty pszczyńskiej*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” nr 6, 1938, s. 281–283.

⁷² AP Katowice, AKP, sygn. X 341 – Ćwiklice. Kontrakty kupna 1664–1714, s. 98–104; 108–118; 123–127.

warem, prawem warzenia piwa, paleniem i wyszynkiem wódki, młynem, stawami rybnymi, lasami i łąkami⁷³. Wacław Zborowski wraz z Anną kupili ponadto od rodzeństwa Kozłowskich 22 listopada 1683 roku za tysiąc talarów za zgodą ich ojca Stanisława Kozłowskiego dział Ćwiklic wraz z budynkami, zagrodami, folwarkami, rolami, poddanymi, karczmą, browarem, prawem warzenia piwa i lalenia gorzałki i ich wyszynkiem, młynem, lasami, stawami, dąbrowinami, brzezunami, chruściami i łąkami. Umowa nie obejmowała działów wsi należących do Steinsohna i Prusa⁷⁴. Małżeństwo Zborowskich odkupiło 2 maja 1684 roku od karczmarza z Goczałkowic Marcina



II. 9. Dwór Kozłowskich położony w majątku Kempa w Ćwiklicach na mapie Andreea Hindenberga (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczynie, sygn. XVIII 5 – Mapa pszczyńskiego wolnego państwa stanowego Andreea Hindenberga z 1636 roku)

Kołoczka i jego żony Katarzyny *de domo* Prus „Uwiązek pewny Prussowski nazwany” kupiony w 1674 roku za 20 „szerokich” talarów od Stanisława Kozłowskiego. W jego skład wchodziły dwie puste role zwane Wątrobowską i Buroniowską, w których osadzono zagrodnika Warzechę i chałupnika Kacpra, oraz staw na „Nawsiu”⁷⁵. Kolejną nieruchomość Zborowscy objęli w posiadanie za 20 „szerokich” talarów 29 marca 1690 roku od potomków sołtysa z Grzawej Andrzeja Prusa, tj. Andrzeja, Adama, Jana, Barbary Rozmus i Anny Latoszek. Składał się na nią dział Ćwiklic obejmujący rolę Pochwatowską i zagrodę Smolarzowską wraz z rolą, stawami, brzezunami i poddanymi. Zmarły nabył go 28 maja 1674 roku od Balcara Wyplara, który 3 lipca 1653 roku zakupił go od Stanisława Kozłowskiego⁷⁶. Anna Zborowska *de domo* Kozłowska z Kozłowa 26 stycznia 1709 roku przekazała swojemu mężowi Wacławowi Zborowskiemu swój udział w dobrach Kempa w Ćwiklicach, który nabyli wspólnie 5 stycznia 1682 roku od Samuela Silnickiego oraz działu Ćwiklic odkupione 22 listopada 1683 roku od braci Jerzego i Adama Kozłowskich z Kozłowa oraz siostr Katarzyny Ludmiły Laryszowej, Salomei i Doroty. Poręczycielami tej umowy byli: Andrzej Józef Czechowicz z Pogowia i Marcin Ferdynand von Promnitz z Neuweichu⁷⁷.

⁷³ AP Katowice, AKP, sygn. X 341, s. 129–131.

⁷⁴ AP Katowice, AKP, sygn. X 300 – Contracten Buch 1670–1709, s. 577–581.

⁷⁵ AP Katowice, AKP, sygn. X 300, s. 591–593; AP Katowice, AKP, sygn. X 341 – Ćwiklice. Kontrakty kupna 1664–1714, s. 133–134.

⁷⁶ AP Katowice, AKP, sygn. X 300 – Contracten Buch 1670–1709, s. 720–723.

⁷⁷ AP Katowice, AKP, sygn. X 302 – Confirmations Protocoll ab A. 1708 usqu. ad Annum 1731, k. 36–38; AP Katowice, AKP, sygn. X 341 – Ćwiklice. Kontrakty kupna 1664–1714, s. 164–167.

Pozostałe informacje dotyczące rodu Kozłowskich w Archiwum Książąt Pszczyńskich

Zygmunt Ostaszowski w imieniu swojej małżonki skarżył 1 grudnia 1603 roku pełnomocnika dziedziców ćwiklickich po zmarłym Walentym Kozłowskim tytułem przysługujących jej z tego majątku należności. 23 stycznia 1605 roku w umowie kupna dotyczącej Siedlic figuruje „Sigmundt Ostaschowsky von Ostashowicz zu Rudultowicz”⁷⁸. Jak wynika z księgi kontraktów wydzierżawił on w 1604 roku Rudółtowiec od Bartosza Larysza⁷⁹. W sprawie swego poddanego Jerzego Świerczka z Palowic, któremu Jan Woszczycki włączył ziemię zmarłego ojca z Królówki do swojego folwarku, występuje 8 lutego 1610 Kacper Kozłowski⁸⁰. Ten sam uczestniczył również 8 lutego 1610 roku w Suszcu jako świadek w sprawie sporu poddanych Miłkołaja Radockiego z Górnego Jastrzębia z Tomkiem Karczmarzem i Fickiem Fryszem z Krzyżowic⁸¹.

Podczas spisywania umowy majątkowej 1 listopada 1606 roku w Bojszowach przez Dorotę Wilczek wśród jej poręczycieli wymieniony został Jan Kozłowski z Kozłowa⁸². Agnieszka Kozłowska z Kozłowa zeznała w 1609 roku w Pszczyńcu, że otrzymała swój posąg zabezpieczony na Ćwiklicach i nie rości sobie więcej praw do majątku. Wśród świadków znaleźli się między innymi Kacper Kozłowski na Palowicach i Jan Kozłowski na Makowicach⁸³. W dokumencie dotyczącym majątku Bzie figuruje jako poręczyciel w 1633 roku Waclaw Kozłowski z Kozłowa⁸⁴. Heinrich Schaeffer podaje, że w 1653 Kozłowski był w posiadaniu folwarku w Kryrach⁸⁵.

Poręczycielami umowy z 10 marca 1666 roku dotyczącej majątku w Górze byli między innymi Jerzy, Stanisław i Marcin Kozłowsy⁸⁶. Pod recesem z 22 listopada 1668 roku dotyczącym sporu granicznego pomiędzy dobrami Zawadka a wsiami Grzawą i Miedzną znajdują się między innymi podpisy Marcina i Jerzego Kozłowskich⁸⁷.

W sprawie nieporozumień rodzinnych rodziny Holly z Bełku i Zawady z 9 września 1671 roku występuje jako współopiekun Krzysztofa Hollego Jerzy Kozłowski⁸⁸. Kozłowski był jego opiekunem również 8 stycznia 1675 roku, kiedy to pozwano Helenę Wiplar z Zawady⁸⁹. Zuzanna Kozłowska jako osoba bliska zmarłego syna Jana Lipskiego była uczestnikiem rozmów z siostrami Morskimi w sprawie spadku pozo-

⁷⁸ AP Katowice, AKP, sygn. X 297 – Kontracten u. Gerichtsbuch der freien Standesherrschaft Pless 1586–1612, k. 131, 135.

⁷⁹ AP Katowice, AKP, sygn. X 297, k. 150.

⁸⁰ AP Katowice, AKP, sygn. X 297, k. 170.

⁸¹ AP Katowice, AKP, sygn. X 297, k. 171.

⁸² AP Katowice, AKP, sygn. X 291 – Landbuch 1582–1684, k. 129.

⁸³ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 153–154.

⁸⁴ AP Katowice, AKP, sygn. X 291, k. 185.

⁸⁵ H. Schaeffer: *Kronika Wolnego Państwa...*, Cz. I–II, s. 53.

⁸⁶ AP Katowice, AKP, sygn. X 298 – Testamente und Kontrakte in der Standesherrschaft Pless 1656–1677, k. 134.

⁸⁷ AP Katowice, AKP, sygn. X 303 – Abschiedsbuch 1656–1750, k. 257; AP Katowice, AKP, sygn. X 289 – Gränz Documente und Nachrichten der Freyen Standes Herrschaft Pless 1443–1739, k. 113.

⁸⁸ AP Katowice, AKP, sygn. X 300 – Contracten Buch 1670–1709, s. 10–12.

⁸⁹ AP Katowice, AKP, sygn. X 300, s. 93–94.

stałego po Piotrze Lipskim. Rozmowy były przeprowadzone na zamku w Pszczynie 6 marca 1674 roku⁹⁰. Jan Symforian Lipski zmarł w 1673 roku w Krakowie bez pozostawienia testamentu oraz żyjących spadkobierców. Zuzanna stała się 6 czerwca 1674 roku w związku z tym dziedziczką dodatkowych pieniędzy pochodzących z majątku kuźni w Rożdzeniu⁹¹. Pod sporządzonym 24 czerwca 1674 roku dokumentem figuruje podpis Stanisława Kozłowskiego⁹². Adam Steinsohn i Adam Rotario skarżyli się 23 lipca 1675 roku na Marcina Woynę poddanego Adama Kozłowskiego. Chłop z Ćwiklic zabrał 1 kopę owsa. „Inwazja i gwałt” – jak został określony czyn podległego rolnika – doprowadziły do wymierzenia Kozłowskiemu 8 stycznia 1677 roku kary w wysokości 7 talarów⁹³.

Barbara Kozłowska *de domo* Rajska podpisała 3 października 1675 roku umowę najmu działu Ćwiklic Walentego i Doroty Kozłowskich. Komisja złożona z Piotra Rudzkiego z Rudz i Andrzeja Kreziga ze Stanowic dokonała wcześniej 5 sierpnia 1675 roku jego przeglądu i oszacowania dochodów. Zgodnie z jej ustaleniami na majątek składała się parcela rolnika bez bydła, 675 zagonów roli, które zdaniem komisji można było oczynszować na 10 talarów rocznie; z tytułu użytkowania młyna można było uzyskać 3 talary 4 srebrne grosze i 8 halerzy, jednak z uwagi na konieczność naprawy tamy stawu należało odstąpić od pobierania czynszu; pracę zagrodnika przynależnego do dóbr wyceniono na 4 talary rocznie, a dochody z karczmy komisja proponowała oczynszować na 21 talarów 25 srebrnych groszy i 6 halerzy rocznie. Za wszystko Barbara Kozłowska proponowała nie więcej niż 15 talarów rocznie, a umowę zawarto na 3 lata⁹⁴.

Roman Sękowski podaje, że w 1678 roku właścicielem Ćwiklic i połowy Pilchowic był Jerzy Kozłowski. Z żoną Katarzyną von Larisch miał pięć córek: Zuzannę zameżną von Gusnar, Ludmiłę zameżną von Larisch, Salomeę zameżną Starzinski oraz Katarzynę i Dorotę⁹⁵.

W sporządzonym w języku polskim dokumencie wystawionym 30 maja 1715 roku przez Marcina Ferdynanda Promnitza wymieniono Zuzannę Kozłowską *de domo* Silnicką oraz Annę Zborowską rodzoną Kozłowską⁹⁶. Pod spisany 18 sierpnia 1719 roku paktami małżeńskimi pomiędzy występującym w imieniu córki Eleonory Ludmiły rycerzem Janem Jerzym Rohowskim z Kornic na „Zdierty”, jego małżonką Eleonorą Konstancją *de domo* Szatańską a rycerzem Karolem Waclawem Schweynichem z Kolbnitz wśród poręczycieli umowy występuje Gustaw Magnus Kozłowski⁹⁷.

⁹⁰ AP Katowice, AKP, sygn. X 300, s. 80–81.

⁹¹ AP Katowice, AKP, sygn. X 300, s. 86–87.

⁹² AP Katowice, AKP, sygn. X 298 – Testamente und Kontrakte in der Standesherrschaft Pless 1656–1677, k. 209.

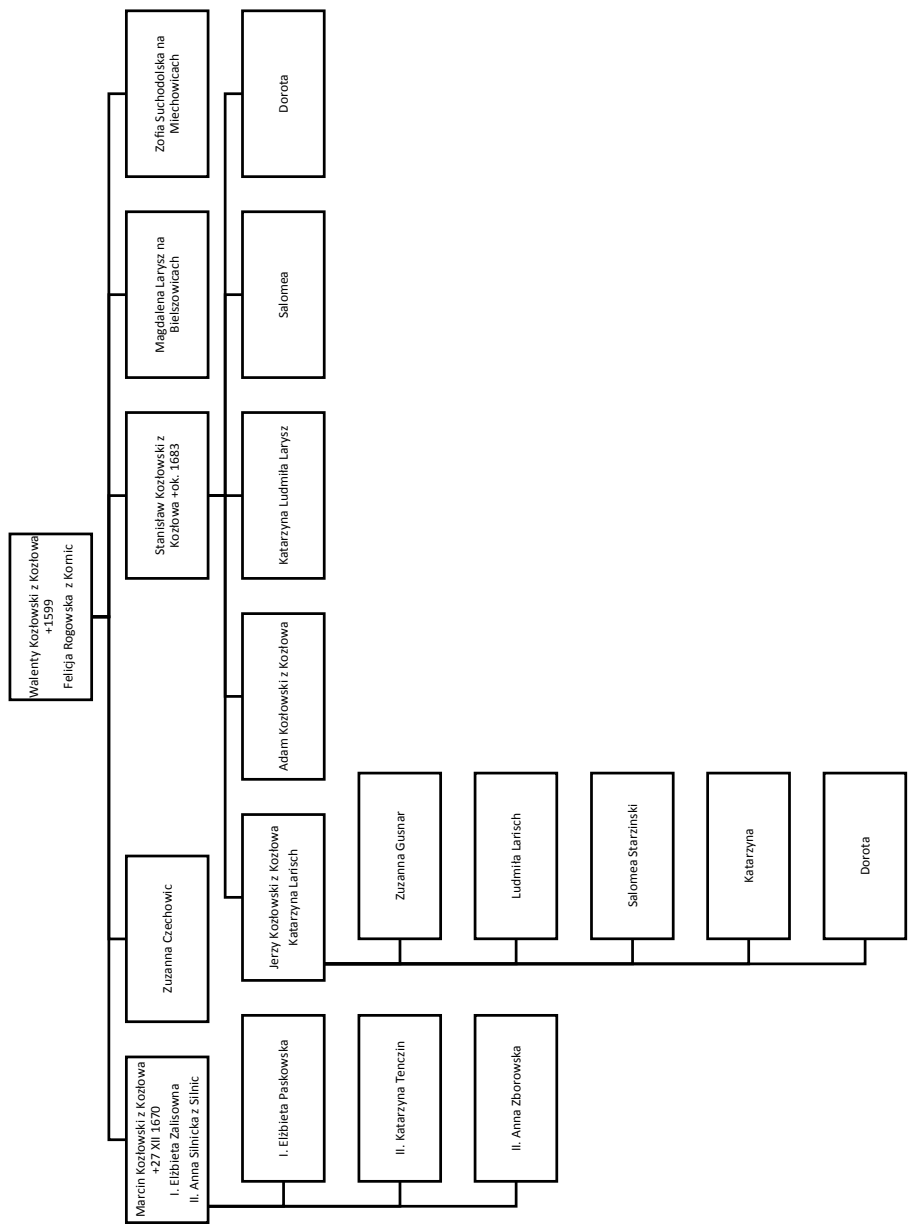
⁹³ AP Katowice, AKP, sygn. X 300 – Contracten Buch 1670–1709, s. 107–108, 130–131.

⁹⁴ AP Katowice, AKP, sygn. X 298 – Testamente und Kontrakte in der Standesherrschaft Pless 1656–1677, k. 233–235.

⁹⁵ R. Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej...*, T. 4, s. 93. Jak wynika z przytoczonej w artykule dokumentacji Jerzy Kozłowski nie mógł być w 1678 r. właścicielem całych Ćwiklic.

⁹⁶ AP Katowice, AKP, sygn. X 302 – Confirmations Protocoll ab A. 1708 usqu. ad Annum 1731, k. 224.

⁹⁷ AP Katowice, AKP, sygn. X 302, k. 386.



II. 10. Szkic (niepełny) drzewa genealogicznego Kozłowskich z Kozłowa (uwzględniający przedstawicieli rodu wzmiankowanych w artykule, odnośnie do których nie ma wątpliwości dotyczących powiązań rodzinnych) w pszczyńskim wolnym państwie stanowym w XVI i XVII wieku.

Zakończenie

Początki obecności Kozłowskich na ziemi pszczyńskiej wiążą się z krótkotrwałym nabywaniem majątków przez Walentego Kozłowskiego. Siedziba rodu pozostawała jednak w położonym w obecnym powiecie gliwickim Kozłowie. Właścicielem Golasowic i Jarząbkowic był około 6 lat, Suszca 8 lat, Rudziczki 10 lat, a Biasowic niecały rok. Dopiero zakup Ćwiklic zmienił tę sytuację. Okres największego znaczenia rodu Kozłowskich przypadł na okres pełnienia funkcji sędziego ziemskiego i namiestnika pszczyńskich panów przez Marcina Kozłowskiego. Z tego też okresu pozostała największa liczba dokumentów, w których figuruje to nazwisko.

W XVI i XVII wieku rycerstwo pszczyńskie było zazwyczaj w posiadaniu jednej miejscowości. Często wsie były podzielone na folwarki, które miały różnych właścicieli. Sytuacja zaczęła się zmieniać z końcem XVII i początkiem XVIII wieku, kiedy to za wyjątkiem właścicieli wolnego pszczyńskiego państwa stanowego Promnitzów kilka kolejnych rodzin stało się właścicielami większej liczby majątków⁹⁸. Stan posiadania Kozłowskich nie różnił się wówczas zatem znacząco od innych osiadłych rodów na ziemi pszczyńskiej.

Kozłowscy brali czynny udział w wielu istotnych wydarzeniach na ziemi pszczyńskiej. Marcin był wraz z właścicielem dóbr Franciszkiem von Promnitzem autorem raportu dotyczącego sytuacji związanej z napływem uchodźców z terenu Rzeczypospolitej w 1655 roku szukających tu schronienia przed wojskami szwedzkimi⁹⁹. W odsieczy wiedeńskiej z 1683 roku brali udział z tytułu posiadanych dóbr ćwiklickich Jerzy i Adam Kozłowscy¹⁰⁰. Z końcem XVII wieku majątki posiadane przez ród Kozłowskich z Kozłowa w Ćwiklicach i Rudołtowicach zostały w większości scalone w rękach Wacława Zborowskiego ze Zborowa oraz jego małżonki Anny, córki sędziego Marcina Kozłowskiego. Pozostali synowie po Stanisławie Kozłowskim – Jerzy i Adam – nie figurowali już od tego czasu jako właściciele ziemscy w pszczyńskim wolnym państwie stanowym, a ich siostry mieszkaly wraz z mężami poza jego terytorium. W dokumencie z 1695 roku dotyczącym podatku kominowego jako właściciel Rudołtowic i części Ćwiklic figuruje Wacław Zborowski, a na drugiej części Eliasz Hinitsch. Kozłowskich nie wymieniono¹⁰¹. W spisie ziemiaństwa pszczyńskiego z 1715 roku również ich brak¹⁰². Do naszych czasów nie zachowały się niestety żadne budynki na ziemi pszczyńskiej, których fundatorami byłiby Kozłowscy. W krypcie ćwiklickiego kościoła zabezpieczonej płytą z inskrypcją poświęconą Marcinowi Kozłowskiemu zidentyfikowano w trakcie badań archeologicznych szczątki 11 osób. Prowadząca je Barbara Gołąb postawiła tezę, że są to członkowie rodziny Marcina Kozłowskiego: jego żona Zuzanna, syn Stanisław oraz nieznanne z imienia dzieci, być może także przodkowie¹⁰³.

⁹⁸ W 1749 roku Promnitzowie posiadali 76 majątków, Mieroszewscy – 13, Frankenowie – 8, a Zborowscy – 7. Zob. R. Obetkon: *Majątki...*, s. 12.

⁹⁹ A. Mosbach: *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincji Śląskiej*. Wrocław 1860, s. 336–337.

¹⁰⁰ J. Wypler: *Sobieszciana...*, s. 207.

¹⁰¹ AP Katowice, AKP, sygn. II 470 – Spis szlachty w państwie pszczyńskim 1635.

¹⁰² L. Musioł: *Przyczynek do dziejów dawnego ziemiaństwa pszczyńskiego*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauki na Śląsku” nr 2, 1930, s. 244–255.

¹⁰³ B. Klajmon: *Prace remontowo-konserwatorskie w kościele pw. św. Marcina...*, s. 55–78; B. Klajmon: *Kościół pod wezwaniem św. Marcina w Ćwiklicach w świetle najnowszych odkryć. Wstęp do badań*. „Rocznik Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” nr 1, 2013, s. 134, 136.

Wykaz cytowanych źródeł i literatury

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach:

zespół nr 12/3115 Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczynie (dawniej: Oddział w Pszczynie, zespół nr 17/53 Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczynie).

Biblioteka Śląska w Katowicach:

Musiół Ludwik: *Bojszowy, gmina i parafia (monografia historyczna)*, 1968, maszynopis,
tenże: *Golasowice. Monografia historyczna*. Katowice 1968, maszynopis,
tenże: *Krzyżowice, gmina i parafia (monografia historyczna)*, 1969, maszynopis.

Źródła drukowane

Adressbuch des Grundbesitzes in der Provinz Schlesien, dem Areal nach von 500 Morgen aufwärts. Mit Angabe des Gutes, der speciellen Culturarten, des Grundsteuer-Reinertrages, des Besitzers resp. Pächters, der nächsten Post-, Telegraphen- und Eisenbahn-Stationen und der Industriezweige, welche auf dem betreffenden Gute betrieben werden. Berlin 1873.

Mosbach August: *Wiadomości do Dziejów Polskich z Archiwum Prowincyi Szląskiej*. Wrocław 1860.

Schaeffer Henryk Wilhelm Fryderyk: *Kronika Wolnego Państwa Stanowego a od 1827 r. Księstwa Pszczyńskiego*. Cz. I i II. Pszczyna 1997.

Siebmacher Johann: *New Wapenbuch: Darinnen deß H. Röm. Reichs Teutscher Nation hoher Potentaten, Fürsten, Herren und Adelspersonen auch anderer Stände und Städte Wapen An der Zahl 3320 über beneben ihren Schild und Helmkleinoten mit besonderm Fleiß erkündiget, und oft Kuppferstück Zum Druck verfertigt*. Nürnberg 1605.

Sinapius Johann: *Das schlesischen Adels anderer Theil*. Leipzig–Breslau 1728.

Literatura:

Blázquez Konrad: *Der abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien und der O. Lausitz*. Erster Theil. Nürnberg 1887.

Blázquez Konrad: *Der abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien*. Zweiter Theil. Nürnberg 1890.

Blázquez Konrad: *Der abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Schlesien*. Dritter Theil. Nürnberg 1894.

Dorst Leonard: *Schlesisches Wapenbuch oder die Wapen des Adels im Souverainen Herzogthum Schlesien der Grafschaft Glatz und der Oberlausitz*. Bd. 1–3. Gölitz 1847.

Dudała Halina, Schäffer Wojciech: *Księgi metrykalne w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach. Przewodnik po zespole*. Katowice 2015.

Frühauf Wilhelm: *Oberschlesischer Grundbesitz im Beuthener, Plessischen und Toster Kreise um 1747*. „Ekkehard“ 193, s. 112–125.

Gawlik Stanisław: *Starowiejscy herbu Biberstein (monografia rodziny)*. Krosno 2012.

- Gojniczek Waclaw: *Tschammerowie z Iskrzyczyna w drugiej połowie XV wieku i w XVI wieku*. „Familia Silesiae” T. 2, [Cieszyn] 1997.
- Hoffmann Georg: *Geschichte der Stadt Kattowitz*. Kattowitz 1895.
- Horwat Jerzy, Jedynak Zdzisław, Kieres Zbigniew: *Szlachta górnośląska. Materiały do dziejów szlachty górnośląskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku w zbiorze Dokumentów Archiwum Miejskiego w Bytomiu*. „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”. Historia nr 9, 2008, s. 228–233.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*. Oprac. Józef Szymański, Barbara Trelińska. Lublin 2003.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*. Red. Kazimierz Lepszy. Wrocław 1953.
- Kaczorowski Włodzimierz, Sękowski Roman: *Związki szlachty górnośląskiej z ziemiami polskimi. Kozłowscy herbu Wieże*. „Śląsk Opolski” R. 9, nr 4, 1999, s. 41–44.
- Klajmon Barbara: *Kościół pod wezwaniem św. Marcina w Ćwiklicach w świetle najnowszych odkryć. Wstęp do badań*. „Rocznik Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” nr 1, 2013, s. 121–139.
- Klajmon Barbara: *Prace remontowo-konserwatorskie w kościele pw. św. Marcina w Ćwiklicach*. „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Śląskiego” nr 9: Świątynia 2, [Katowice] 2017, s. 55–78.
- Kuzio-Podrucki Arkadiusz: *Hoberg, Hohberg, Hochberg. Trzy nazwiska – jeden ród/ Drei Nachname – eine Familie*. Wałbrzych–Książ 2018.
- Kuzio-Podrucki Arkadiusz: *Mieroszewscy. Między Śląskiem a Małopolską*. Tarnowskie Góry 2010.
- Kuzio-Podrucki Arkadiusz: *Wybrane rody szlacheckie na ziemi pszczyńskiej*. [W:] *Szkice z dziejów ziemi pszczyńskiej*. T. 1. Katowice–Tychy 2020, s. 61–80.
- Lustig Jacob: *Geschichte der Stadt Myslowitz in Oberschlesien*. Myslowitz 1867.
- Małecki Marian: *Pod płaszczem świętego Marcina. Z dziejów Ćwiklic, ich mieszkańców, parafii i kościoła*. Pszczyna 2016.
- Michnik Monika, Zdaniewicz Radosław: *Badania archeologiczne przy kościele pw. św. Mikołaja w Kozłowie, woj. Śląskie*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach” nr 26, 2016, s. 249–263.
- Musiół Ludwik: *Bieruń miasto, kościół i parafia. Monografia historyczna*. Bieruń 1999.
- Musiół Ludwik: *Dokument sprzedaży księstwa pszczyńskiego z dn. 21 lutego 1517 r.* „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauki na Śląsku” nr 2, 1930.
- Musiół Ludwik: *Lędziny. Monografia historyczna*. Lędziny 2005.
- Musiół Ludwik: *Materiały do dziejów wielkich Katowic 1299–1799*. Katowice 1936.
- Musiół Ludwik: *Mokre. Z dziejów wsi i parafii (monografia historyczna)*. Katowice 1995.
- Musiół Ludwik: *Parafia Krasowy. Monografia historyczna miejscowości Krasowy – Kosztowy – Wesoła*. Katowice 1995.
- Musiół Ludwik: *Przyczynek do dziejów dawnego ziemiaństwa pszczyńskiego*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauki na Śląsku” nr 2, 1930.

- Nowack Alfons: *Maximilian und Ludwig von Pelchrzim*. „Oberschlesische Heimat” 1906.
- Obetkon Rafał: *Dwór i majątek rycerski Kempa w Ćwiklicach*. „Kroniki Pszczyńskie” z. 4, 2020, s. 25–38.
- Obetkon Rafał: *Dzieje rodu Pawłowskich z Pawłowic w pszczyńskim wolnym państwie stanowym*, Pawłowice 2023.
- Obetkon Rafał: *Majątki szlachty pszczyńskiej w 1749 roku według informacji zawartych na kartach mapy Christiana Friedricha von Wrede*. „Kroniki Pszczyńskie” z. 3, 2019, s. 9–18.
- Obetkon Rafał: *Sprawy majątkowe Zborowskich ze Zborowa herbu Jastrzębiec w pszczyńskim wolnym państwie stanowym od pierwszej połowy XVII do drugiej połowy XVIII wieku*. „Prace Historyczne” nr 149 (1), [Kraków] 2022, s. 73–95.
- Orlik Zygmunt: *Gmina Pawłowice – szkice z dziejów*. Kraków 2001.
- Pilnáček Josef: *Rody starého Slezska*. Brno 1998.
- Polak Jerzy: *Poczet panów i książąt pszczyńskich*. T. I i II. Pszczyna 2007.
- Polak Jerzy: *Ziemia pszczyńska. Rozwój gospodarczy od Piastów do Hochbergów*. Pszczyna 2000.
- Siemko Piotr: *Rody rycerskie z terenu Jastrzębia i okolicy*. Jastrzębie-Zdrój 2003.
- Sękowski Roman: *Herbarz szlachty śląskiej*. T. 1–6. Katowice 2002–2008.
- Słownik biograficzny ziemi pszczyńskiej*. Red. Alojzy Lysko, Pszczyna 1995.
- Spyra Bronisława: *Archiwum książąt pszczyńskich. Przewodnik po zespołach 1287–1945*. Warszawa 1973.
- Witowski Czesław Tadeusz: *Herbarz pszczyński. Księga ziemian, rycerzy, władyków i panoszy wolnego pszczyńskiego państwa stanowego od XVI do XVIII wieku (próba prezentacji problemu)*. Pszczyna 1998.
- Wypler Jan: *Beitrage zur Geschichte des altoberschlesischen Rittergeschlechts der Wypler in der ehemaligen Herrschaft Pless – Przyczynki do historii starogórnośląskiego rodu rycerskiego Wyplerów w byłym państwie Pszczyńskim*. Katowice 1936.
- Wypler Jan: *Sobieszciana ze Śląska*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauki na Śląsku” nr 4, 1934, s. 202–211.
- Wypler Jan: *Stosunki prawnomalżeńskie szlachty pszczyńskiej*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” nr 6, 1938, s. 267–292.

MICHAŁ JARNOT

m.jarnot@katowice.ap.gov.pl

<https://orcid.org/0000-0002-4394-4816>

Archiwum Państwowe w Katowicach

Oddział w Bielsku-Białej

Komisja dla Obrotu Ziemią w Andrychowie w latach 1915–1923

Abstrakt

Tematem artykułu są dzieje Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie, która działała w latach 1915–1923. Podstawą jej działania było rozporządzenie cesarskie o *pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych* z 1915 roku. Głównym celem powołania do życia komisji dla obrotu ziemią było zapobieganie spekulacji ziemią w okresie trwania zawieruchy wojennej. Komisje te wydawały zezwolenia na przeniesienie własności nieruchomości oraz jej wydzierżawienie. Zostały powołane przy sądach powiatowych działających w Galicji. Przewodniczącym był każdorazowo naczelnik sądu lub sędzia przez niego wyznaczony. Spawy kancelaryjne komisji prowadziła kancelaria sądowa. Wpływające wnioski należało wpisywać do specjalnego rejestru Gv. Komisje dla obrotu ziemią zostały zlikwidowane ustawą z 11 sierpnia 1923 roku o *zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisji ziemskich*. Ich kompetencje przejęły powiatowe urzędy ziemskie.

Podstawą źródłową opracowania były akta zachowane w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej w dwóch zespołach archiwalnych: 13/566 C.K. Sąd Powiatowy w Andrychowie oraz 13/690 Sąd Powiatowy w Andrychowie. Wydaje się, że akta andrychowskiej Komisji są jednymi z niewielu lub nawet jedynymi, jakie zachowały się w tak zwartej formie w zasobie archiwów państwowych południowej Polski. W pierwszej części artykułu opisano podstawy prawne funkcjonowania komisji na terenie Galicji, a także w niepoległej Polsce. W drugiej części artykułu – bardziej obszernej – omówiono Komisję dla Obrotu Ziemią w Andrychowie, uwzględniając takie aspekty, jak: kompletność akt, skład Komisji, sposoby składania wniosków, procedura wydawania zezwoleń (w tym opisanie decyzji odmownych i podjętych niejednogłośnie). Jednym z celów artykułu było skonfrontowanie przepisów z praktyczną działalnością Komisji.

Słowa kluczowe: Komisja dla Obrotu Ziemią, Andrychów, sąd powiatowy

Kommission für den Umsatz von Grund und Boden in Andrychów in den Jahren 1915–1923

Gegenstand dieses Aufsatzes ist die Geschichte der Kommission für den Umsatz von Grund und Boden in Andrychów, die von 1915 bis 1923 aktiv war. Grundlage

für ihre Tätigkeit war die kaiserliche Verordnung über die Veräußerung von land- und forstwirtschaftlichen Grundstücken von 1915. Der Hauptzweck der Einrichtung von Kommissionen für den Umsatz von Land und Boden war die Vorbeugung von Grundstückspekulationen während der Kriegswirren. Diese Kommissionen erteilten Genehmigungen für die Übertragung von Grundstücken und deren Verpachtung. Sie wurden bei den in Galizien tätigen Bezirksgerichten eingerichtet. Der Vorsitzende war jeweils der Gerichtsvorsteher oder ein von ihm ernannter Richter. Die bürokratischen Angelegenheiten der Ausschüsse wurden von der Gerichtsgeschäftsstelle erledigt. Eingehende Anträge mussten in ein spezielles Register eingetragen werden. Mit dem Gesetz vom 11. August 1923 über den Wirkungsbereich des Ministers für Bodenreform und die Organisation der Landämter und Kommissionen wurden die Kommissionen für den Umsatz von Grund und Boden abgeschafft. Ihre Zuständigkeiten wurden von den Bezirksgrundbuchämtern übernommen.

Als Quellengrundlage für die Studie dienten die in den Beständen des Staatsarchivs in Kattowitz, Abteilung Bielsko-Biala, in zwei Archivgruppen aufbewahrten Akten: 13/566 C.K. Kreisgericht in Andrychów und 13/690 Kreisgericht in Andrychów. Es scheint, dass die Aktengruppe der Andrychower Kommission eine der wenigen oder sogar die Einzige ist, die in solch kompakter Form in den Staatsarchiven Südpolens erhalten geblieben ist. Der erste Teil des Aufsatzes beschreibt die Rechtsgrundlage für die Tätigkeit der Kommission in Galizien sowie im unabhängigen Polen. Der zweite, umfangreichere Teil des Aufsatzes befasst sich mit der Kommission für den Umsatz von Grund und Boden in Andrychów unter Berücksichtigung von Aspekten, wie der Vollständigkeit der Akten, der Zusammensetzung der Kommission, der Modalitäten der Antragstellung und des Verfahrens zur Erteilung von Genehmigungen (einschließlich einer Beschreibung von Ablehnungen und widersprüchlichen Entscheidungen). Eines der Ziele des Aufsatzes war es, die Vorschriften mit der praktischen Tätigkeit der Kommission zu vergleichen.

Schlüsselbegriffe: Kommission für den Umsatz von Grund und Boden, Andrychów, Bezirksgericht

The Committee for Land Turnover in Andrychów from 1915–1923

The article deals with the history of the Commission for the Sale of Land in Andrychów, which operated from 1915 to 1923. The basis for its activity was the Imperial Decree of 1915 on the sale of agricultural and forest land. The main purpose of the establishment of the Land Transfer Commissions was to prevent land speculation during the turmoil of the war. These commissions issued permits for the transfer and leasing of land. They were set up in the district courts operating in Galicia. They were chaired by the president of the court or a judge appointed by him. The clerical work of the committees was carried out by the court office. Incoming applications had to be entered in a special register. The land commissions were abolished by the Act of 11 August 1923 on the powers of the Minister of Land Reform and the organisation of land offices and commissions. Their responsibilities were taken over by the district land offices.

The source base of the research were the files kept in the resources of the National Archives in Katowice, Bielsko-Biała Branch, in two archival groups: 13/566 C.K. District Court in Andrychów and 13/690 District Court in Andrychów. It seems that the files of the Andrychów Commission are one of the few, if not the only ones, that have been preserved in such a compact form in the State Archives of Southern Poland. The first part of the article describes the legal basis for the functioning of the Commission in Galicia, as well as in post-independence Poland. The second - more detailed - part of the article discusses the Commission for Land Trade in Andrychów, taking into account such aspects as the completeness of the files, the composition of the Commission, the methods of submitting applications and the procedure for granting permits (including a description of refusals and inconsistent decisions). One of the aims of the article was to confront the regulations with the practical activities of the Commission.

Keywords: Land Commission, Andrychów, district court

Wstęp

Komisje dla obrotu ziemią działające przy sądach na terenie Galicji oraz niepodległej Polski zostały powołane do życia w 1915 roku, czyli w chwili trwania Wielkiej Wojny – co nie jest bez znaczenia. Ich zadaniem była kontrola obrotu nieruchomościami w określonym przepisami zakresie. Wielu ludzi chcących w tym czasie sprzedać swoją nieruchomość musiało uzyskać akceptację komisji, na terenie działalności której leżała sprzedawana ziemia. Komisje funkcjonowały nadal w chwili odzyskania przez Polskę niepodległości – zostały zlikwidowane w 1923 roku. Dotyczące ich działania regulacje prawne przetrwały jeszcze kilka lat dłużej.

W zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej znajdują się akta, które dają niepowtarzalną możliwość prześledzenia pracy komisji dla obrotu ziemią na jej podstawowym, najniższym szczeblu. Zachowała się dokumentacja wytworzona przez Komisję dla Obrotu Ziemią działającą przy Sądzie Powiatowym w Andrychowie w latach 1915–1923. Znajduje się ona w dwóch zespołach archiwalnych – 13/566 C.K. Sąd Powiatowy w Andrychowie¹ oraz nr 13/690 Sąd Powiatowy w Andrychowie². Obejmuje dziewięć jednostek archiwalnych, składających się na nieco ponad 0,20 m.b. dokumentacji. Wartość tych akt jest szczególnie, ponieważ w żadnym innym zespole tego typu przechowywanym w bielsko-bialskim Archiwum taka dokumentacja się nie zachowała. A należy zaznaczyć, że akta po sądach działających w XIX i XX wieku w Andrychowie, Białej, Oświęcimiu, Kętach, Wadowicach, Makowie, Suchej, Milówce czy Żywcu stanowią dużą część zasobu tego Archiwum.

Co więcej – dokonując przeglądu inwentarzy do analogicznych zespołów przechowywanych w innych archiwach południowej Polski – autor niniejszej pracy nie odnalazł przykładów zwartej dokumentacji pozostałej po komisjach działających przy sądach

¹ Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej (dalej: AP Bielsko-Biała), zespół nr 13/566 C.K. Sąd Powiatowy w Andrychowie (dalej: CKSP And).

² AP Bielsko-Biała, zespół nr 13/690 Sąd Powiatowy w Andrychowie (dalej: SP And).

w innych miejscowościach³. Warto natomiast zwrócić uwagę na akta, jakie zachowały się w Archiwum Narodowym w Krakowie. Jest to zespół nr 29/281 Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie⁴. W zespole tym znajduje się kilka jednostek archiwalnych dotyczących pracy Krajowej Komisji dla Obrotu Ziemią, która stanowiła drugą instancję dla powiatowych komisji. Jest to m.in. rejestr zażeń na decyzje komisji dla obrotu ziemią, sprawozdania Krajowej Komisji dla Obrotu Ziemią, protokoły z posiedzeń Krajowej Komisji i Okręgowej Komisji Ziemskiej⁵. Dokumentacja ta przynosi kilka uzupełniających informacji dotyczących specyfiki tematu, jednak nie wnosi nic nowego do stanu wiedzy, jeżeli chodzi o działalność samej Komisji w Andrychowie.

Wreszcie trzeba powiedzieć, że dokumentacja pozostała po andrychowskiej Komisji – mimo że jest jej niewiele – stanowi prawie całość zachowanej spuścizny kancelaryjnej jej działalności⁶. Dodajmy, że jest to dokumentacja zwarta, pozostawiona w jednym miejscu, a nie rozbita po dziesiątkach przypadkowych zespołów czy jednostek archiwalnych, z tego względu temat andrychowskiej Komisji zasługuje na uwagę.

Zachowane akta wytworzone przez Komisję w połączeniu z przepisami regulującymi jej działalność dają możliwość przeanalizowania zagadnienia poruszanego w tym artykule na dwa sposoby. Z jednej strony będzie to „historia” komisji w ogólności jako organu funkcjonującego w określonym czasie i na określonym terenie: po co organ ten powołano, w jaki sposób działał, jakie miał prerogatywy, w jaki sposób zakończyła się jego działalność. Z drugiej strony dzięki zachowanym aktom można skonfrontować przepisy odnoszące się do działalności tego gremium z jego praktyczną działalnością: w jaki sposób wykonywano przepisy powołujące do życia komisje, jak wyglądała praca komisji „od środka”, jak dokumentowano jej pracę itp. I te dwa zagadnienia należy uznać za przedmiot badań niniejszego tekstu.

Powołanie komisji dla obrotu ziemią i ich działalność – przepisy

Dnia 9 sierpnia 1915 roku, w środku wojny, w państwie austro-węgierskim ukażo się rozporządzenie cesarskie *o pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych*⁷. W pierwszym paragrafie tego aktu prawnego stwierdzono: „Podczas trwania wyjątkowych stosunków, spowodowanych przez wojnę, przenoszenie własności gruntu, przeznaczonego na gospodarstwo rolne lub leśne przez czynność prawną między żyjącymi, dozwolone jest tylko za przyzwoleniem powołanej do rozstrzygnięcia o tem komisji. To samo odnosi się do wydzierżawienia takiego gruntu na dłużej niż dziesięć lat.”

³ Przeglądu dokonano na podstawie informacji zawartych na portalu Szukaj w Archiwach (www.szukajwarchiwach.gov.pl) według stanu ze stycznia 2023 r. Autor zdaje sobie sprawę, iż finalnie może się okazać, że podobna do analizowanej w niniejszym artykule dokumentacja w którymś z archiwum się zachowała. Nie wszystkie inwentarze czy spisy dokumentacji, szczególnie dla akt sądowych, zostały udostępnione w wymienionym portalu. Dzieje się tak z powodu szeroko pojętej ochrony danych osobowych i dóbr osobistych, a także z powodu niedostatecznego poziomu zewidencjonowania niektórych zespołów. W chwili pisania artykułu – pomimo usilnych starań – autor nie stwierdził, aby w którymś archiwum znajdowała się dokumentacja komisji dla obrotu ziemią.

⁴ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: AN Kraków), zespół nr 29/281 Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie (dalej: OUZ).

⁵ AN Kraków, OUZ, sygn. 430, 432, 434.

⁶ Patrz przyp. 35 dotyczący akt prezydialnych.

⁷ Dziennik Ustaw Państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych (dalej: Dz.U.P.) 1915, nr 234.

W szczególnych warunkach wojennych, kiedy sytuacja gospodarcza nabrała cech nieznanych w czasach pokoju, konieczne stało się przeciwdziałanie pewnym niepożądanym zjawiskom. Jednym z nich był spekulacyjny handel ziemią – tzn. skupowanie ziemi w celu jej gromadzenia, wpływania na jej wartość i sprzedaży z zyskiem. Warunki wojenne sprzyjały pochopnej sprzedaży ziemi, na przykład przez rodziny mężów, ojców i synów służących w wojsku, a będących dotychczas żywicielami rodziny. W zjawiskach tego typu należy upatrywać powodów, dla których zdecydowano się na powołanie organu zezwalającego na sprzedaż czy wieloletnią dzierżawę ziemi. Rozporządzenie jasno stawiało sprawę: „W razie odmówienia przyzwolenia, czynność prawna jest nieważna”⁸.

W pierwszych kilku paragrafach rozporządzenia z 9 sierpnia 1915 roku wyjaśnione zostały cztery kwestie:

- 1) jakie grunty nie podlegały pod rozporządzenie;
- 2) w jakim przypadku nie było potrzebne przyzwolenie na sprzedaż i dzierżawę;
- 3) w jakim przypadku należało przyzwolić na przeniesienie własności;
- 4) w jakim przypadku nie należało przyzwolić na przeniesienie własności.

Wyjaśnienie tych zagadnień jest istotne, określają one bowiem, kto tak naprawdę powinien zgłosić się do rzeczonyj komisji z podaniem o zatwierdzenie kontraktu związanego ze zmianą właściciela nieruchomości. W kwestii określenia gruntów objętych rozporządzeniem posłużono się metodą polegającą na wyliczeniu rodzaju gruntów, które nie podlegały rozstrzygnięciom rozporządzenia. Należy założyć, że ziemia niewymieniona w poszczególnych paragrafach mogła zostać sprzedana lub wydzierżawiona. Paragraf drugi wyjaśniał, że przepisy nie miały zastosowania do gruntów:

- a) wpisanych do tabuli krajowej, księgi kolejowej lub górniczej;
- b) leżących w miastach posiadających własny statut lub gminach o charakterze przeważnie miejskim – określonej dodatkowym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości;
- c) przekraczających widocznie wymiar posiadłości włościańskiej.

Z pewnością zapisom rozporządzenia nie podlegała tzw. wielka własność (wpisana do tabuli krajowej). W następnej kolejności wyłączono spod jurysdykcji takie miasta, jak Kraków i Lwów – mające własny statut, ale także wiele innych miast, które faktycznie zostały określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 11 sierpnia 1915 roku „oznaczającym gminy, w których rozporządzenie cesarskie z dnia 9 sierpnia 1915 [...] o pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych, niema[!] zastosowania”⁹. Do takich gmin zaliczono kilkaset miejscowości z poszczególnych krajów koronnych, w tym również z terenu Galicji. Były to – jeżeli chodzi o tereny położone w pobliżu omawianej w tekście miejscowości – m.in. Biała, Oświęcim, Wadowice oraz Chrzanów, a więc większe miasta, ponieważ do tej grupy nie zostały zaliczone Andrychów, Kęty czy Zator. Problematyczne jest określenie, co rozumiano pod pojęciem „posiadłości włościańskiej”. Do takiego terminu odnosił się podpunkt dotyczący wielkości takiej posiadłości, która nie podlegałaby przepisom rozporządzenia. Pewne rozstrzygnięcia przynoszą zapisy paragrafu 5, podpunkt drugi: „Za własność włościańską należy w myśl tego rozporządzenia uważać całość gruntów, złączonych

⁸ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 1, pkt 2.

⁹ Dz.U.P. 1915, nr 236.

w jednych rękach i służących jednolitemu gospodarstwu rolnemu lub leśnemu, których przeciętny dochód nie przekracza sześciokrotnej wartości, wystarczającej na utrzymanie rodziny, złożonej z siedmiu głów.”

Jest to o tyle istotna definicja własności włościańskiej, że nie opiera się tylko na stwierdzeniu, że taką własnością była nieruchomość niewpisana do tabuli krajowej – jakby można sądzić z wcześniejszych zapisów rozporządzenia. Definicja ta zawiera konkretne informacje, które można było odnieść do konkretnych wartości: jeden właściciel, jednolite gospodarstwo, dochód o sześciokrotnej wartości, rodzina złożona z siedmiu osób. Przy czym wartości te nie zostały określone w liczbach bezwzględnych. Można wnioskować zatem, że powyższy zapis miał na celu określenie górnej granicy wielkości gospodarstwa włościańskiego (chłopskiego), dla którego rozporządzenie z 1915 roku miałyby zastosowanie. Gospodarstwa włościańskie w Galicji w tamtym czasie przedstawiały mocno rozdrobnioną strukturę. W przytłaczającej części były to gospodarstwa nie przekraczające 5 hektarów. Stanowiły one 80 % gospodarstw tego typu. Funkcjonowały również gospodarstwa większe – do 10 hektarów – jednak one również zasadniczo nie przynosiły dochodów na poziomie wyżej przytoczonej definicji¹⁰. Najwięcej gospodarstw włościańskich w Galicji działało na granicy opłacalności, z których dochód nie zawsze mógł wystarczyć na utrzymanie siedmioosobowej rodziny. Fakt ten pozwala stwierdzić, że jeżeli chodzi o gospodarstwo włościańskie – to tylko niewielka część z nich była na tyle duża (przynosiła na tyle duże dochody i zyski), że nie podpadała po działaniu rozporządzenia z 1915 roku. Rozporządzenie odnosiło się przede wszystkim do bardzo małych gospodarstw chłopskich. I tutaj zapewne widziano istotę ustawodawstwa w tym zakresie – zatrzymać rozdrabnianie gospodarstw, które w warunkach wojennych – jak się można było spodziewać trudnych pod względem bytowym – mogło nabrać niekontrolowane rozmiary, kiedy aprowizacja w produkty żywnościowe była bardzo istotna.

Oprócz kwestii gruntów niepodlegających rozporządzeniu, wyszczególniono również sytuacje, w których do przeniesienia własności ziemi nie było konieczne zezwolenie komisji (paragraf trzeci):

- a) gdy zostało ono (tzn. przeniesienie) zatwierdzone przez sąd lub władzę administracyjną;
- b) gdy grunt miał specjalne przeznaczenie (tym specjalnym przeznaczeniem były cele siły zbrojnej, administracja lub zakład publiczny służące powszechnemu dobru, publiczna komunikacja, zakłady przemysłowe lub górnicze, a także wystawienie domów mieszkalnych wraz z należącymi do tego ogrodami);
- c) gdy zachodziły bliskie związki rodzinne osób będących stronami danego aktu przeniesienia własności nieruchomości czy dzierżawy (małżonkowie, narzeczeni, krewni lub spowinowaceni w linii prostej lub do czwartego pokolenia w linii bocznej).

Ten ostatni punkt był bardzo istotny, ponieważ wykluczał bardzo dużą część umów dotyczących przeniesienia prawa własności, np. dziedziczenie, darowizny, umowy przedmałżeńskie. W ustawodawstwie opartym na rozporządzeniu cesarskim z 1915 roku nie chodziło o to, aby zablokować zmiany we własności nieruchomości wynikające z ustaleń między spokrewnionymi rodzinami. Tym samym zapis ten ogra-

¹⁰ F. Bujak: *Galicja. T. 1. Kraj, ludność, społeczeństwo, rolnictwo*. Lwów 1908, s. 248.

niczał jurysdykcję rzeczowego ustawodawstwa do kontraktów kupna-sprzedaży czy też dzierżawy, które zostały zawarte pomiędzy niespokrewnionymi osobami.

Jeżeli już doszło do zawarcia kontraktu związanego z własnością nieruchomości i nie dotyczył on żadnego z wymienionych przypadków, komisja musiała się nad nim pochylić i podjąć decyzję co do jego losów.

W podjęciu tej decyzji miały pomóc dwie kwestie poruszone w rozporządzeniu (paragrafy 4, 5 i 6): kiedy należało i kiedy nie należało zezwolić na przeniesienie własności. W paragrafie 4 określona została ogólna zasada: „Komisya powinna przyzwolić na przeniesienie własności lub wydzierżawienie, jeżeli to nie sprzeciwia się interesowi publicznemu, polegającemu na utrzymaniu produktywnego stanu włościańskiego.”

Fragment ten jest kluczowy, jeżeli chodzi o ogólne motywy rozporządzenia o pozbywaniu gruntów – o czym była mowa wcześniej. Wyszczególniono mianowicie, jaki interes publiczny miała chronić. Interesem tym była produktywność stanu włościańskiego – czyli zadbanie o to, aby rolnicy mogli produkować żywność, zachowując tym samym (przynajmniej w części) nienaruszalność dostaw zaopatrzenia dla siebie, ale także dla państwa jako takiego. Wydając decyzje, komisja miała pamiętać o priorytecie: „utrzymania produktywnego stanu włościańskiego”. Dla osiągnięcia tego celu zostały określone szczegółowe rozwiązania dotyczące zgody na przeniesienie własności:

- a) gdy własność została utrzymana w swoich istotnych częściach składowych i miała być zagospodarowana przez samego nabywcę;
- b) gdy własność została podzielona bez pośrednictwa osoby chcącej wyciągnąć z podziału zysk, a części miały posłużyć do utworzenia lub powiększenia własności włościańskiej lub gospodarstw chałupniczych (w tym miejscu znalazła się definicja własności włościańskiej, zacytowana wcześniej);
- c) gdy po wydzieleniu części własności – reszta wystarcza na własność włościańską;
- d) gdy sprzedawane grunty nie były częściami składowymi gospodarstwa, a w szczególności gdy spełniały poboczną funkcję w danym gospodarstwie.

Można było więc uzyskać zgodę komisji na przeniesienie własności ziemi, jeżeli pozostawała ona w pewnej całości, aby przedstawiała konkretną wartość (dodajmy: produkcyjną – w myśl wcześniejszych ustaleń) i pozostawała w rękach jednego nabywcy. Jeżeli dochodziło do podziału danego gospodarstwa, to miał się on odbyć bez uszczerbku dla części pozostającej w rękach sprzedającego. Wydzielona i sprzedawana część miała być na tyle duża, aby dało się z niej utworzyć samodzielną własność włościańską lub miała posłużyć do powiększenia innej własności włościańskiej (gospodarstwa). Zezwolenia na sprzedaż można było również udzielić, jeżeli ziemia nie stanowiła części składowej gospodarstwa, a najpewniej jeżeli służyła innym celom niż te, jakie gospodarstwo miało realizować.

W wypadku odmowy na przeniesienie własności, komisja miała kierować się następującymi wytycznymi (wedle paragrafu 6):

- a) jeżeli nabywca wchodził w posiadanie gruntu w celu sprzedaży go z zyskiem (w całości lub części);
- b) jeżeli własność włościańska (w całości lub w znacznej części) była nabywana w celu powiększenia wielkiej własności gruntowej;

- c) jeżeli własność włościańska (w całości lub w znacznej części) była nabywana w celu utworzenia lub powiększenia obszarów łowieckich, przez co zmniejszyłaby się powierzchnia zagospodarowania rolnego.

Te szczegółowe przepisy dotyczyły przeniesienia własności, czyli de facto zawieranych kontraktów kupna-sprzedaży – i na takich przypadkach rozporządzenie głównie się skupiło. Do kontraktów dzierżawy nieruchomości (której przecież rozporządzenie też dotyczyło) zasadniczo odnosił się ostatni punkt paragrafu 6, mówiący, że należało ich nie zatwierdzać, jeżeli dzierżawa miała służyć obejściu przepisów sierpniowego rozporządzenia cesarskiego.

W paragrafie 7 przewidziano również sytuację „awaryjną”. Taką sytuacją była konieczność (nieunikniona) przeniesienia własności w celu niedopuszczenia do upadku gospodarstwa. Chodziło o sytuację, kiedy zapisy rozporządzenia nie pozwalały na sprzedaż nieruchomości, jednak ze względu na szczególne okoliczności była ona konieczna. Rozporządzenie nie wymieniło, o jakie okoliczności chodziło konkretnie, zadowolając się stwierdzeniem: „ze względu na osobiste lub gospodarcze stosunki ostatniego posiadacza”¹¹. Można przypuszczać, że takimi okolicznościami była na przykład niemożność osobistego gospodarowania ziemią (z powodu choroby, rozpadu więzi rodzinnych) lub długi ciężące na danej nieruchomości niemożliwe do spłacenia. Wówczas sprzedaż odbywała się na podstawie specjalnej procedury, określonej w osobnym akcie prawnym, jakim było rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, Ministra Rolnictwa i Ministra Skarbu z 30 grudnia 1917 roku *w sprawie wykonania i uzupełnienia rozporządzenia cesarskiego z dnia 9 sierpnia 1915 [...] o pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych*¹². Zapisy tego rozporządzenia miały zastosowanie wówczas, gdy komisja zezwoliła na przeniesienie prawa własności gruntu wbrew przepisom¹³. Zanim komisja „wygotowała uchwałę” zezwalającą na przeniesienie własności, miała zawiadomić o tym specjalne biuro pośrednictwa. Biuro to miało wówczas określić, czy jest zainteresowane kupnem ziemi. Jeżeli nie dało odpowiedzi, komisja była zobowiązana do wydania decyzji zezwalającej na sprzedaż według pierwotnie przygotowanego aktu prawnego. Jeżeli biuro wyraziło chęć nabycia ziemi, komisja zezwalała na sprzedaż, ale tylko na rzecz tego biura. Jeżeli sprzedający nie przyjął oferty biura, nie mógł również sprzedać ziemi zgodnie z pierwotnie przygotowanym aktem (chyba że oferta ta była niższa od wartości szacunkowej nieruchomości – wówczas komisja zezwalała na sprzedaż zgodnie z pierwotnie jej przedstawioną koncepcją).

Jakie instytucje stawały się biurami pośrednictwa określał kolejny akt prawny: obwieszczenie Ministra Rolnictwa z 19 stycznia 1918 roku *w sprawie oznaczenia biur pośrednictwa dla obrotu gruntami*¹⁴. W Galicji były to: Krajowa Centralna Kasa dla Spółek Rolniczych we Lwowie, Krajowy Związek Kredytowy we Lwowie oraz Związek Stowarzyszeń Zarobkowych Gospodarczych we Lwowie.

Należy przyjąć, że celem ustanowienia biur pośrednictwa była troska o utrzymanie produktywności stanu włościańskiego poprzez zapobieżenie rozdrabnianiu gospodarstw czy przeciwdziałanie spekulantom, którzy z pewnością wyzyskiwaliby

¹¹ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 7.

¹² Dz.U.P. 1918, nr 2.

¹³ Chodzi o przepisy określone w paragrafach od 4 do 6 rozporządzenia z 1915 r.

¹⁴ Dz.U.P. 1918, nr 26.

„sytuacje awaryjne” dla swoich celów. Paragraf 13 obwieszczenia ze stycznia 1918 roku mówił: „Biura pośrednictwa winne jak najrychlej przenieść dalej nabyte grunta i na razie gospodarować na nich samemu lub przez osoby trzecie w sposób odpowiadający przepisom § 4 rozporządzenia cesarskiego”.

Nie było więc celem biur gromadzenie ziemi. Miały być one rękojmią dla sprawnego i zgodnego z przepisami oraz stosunkami gospodarczymi zarządzania ziemią (czy to poprzez uprawę czy dalszą sprzedaż), która z konieczności musiała zostać sprzedana przez dotychczasowego właściciela. Należy również stwierdzić, że przepisy obwieszczenia z 1918 roku nie blokowały ostatecznie zezwolenia na „awaryjną” sprzedaż nieruchomości w sposób pierwotnie przedstawiony. Otwierały jedynie możliwość przeciwdziałania zgubnym skutkom takiej sprzedaży, włączając w procedurę biura pośrednictwa (z natury rzeczy działające w dobrej wierze). Przepisy nie zobowiązywały bezwzględnie owych biur do kupienia danej nieruchomości – dawały tylko możliwość wypowiedzenia się i ewentualnego zadziałania, jeżeli uznano to za konieczne i zasadne (i znów warto wrócić do zapisów paragrafu 4 rozporządzenia w 1915 roku – tzn. zasadności z punktu widzenia utrzymania produktywności stanu włościańskiego).

Rozporządzenie cesarskie z sierpnia 1915 roku stanowiło, że o dopuszczeniu do przeniesienia własności nieruchomości lub jej wydzierżawienia powołać należało „komisję administracyjną”, dla której zastosowano nazwę: komisja dla obrotu ziemią. Komisję taką należało ustanowić w siedzibie każdego sądu powiatowego.

Do 1918 roku procedury związane z organizacją pracy komisji zostały określone przez trzy akty prawne:

- 1) rozporządzenie cesarskie z 9 sierpnia 1915 roku *o pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych*¹⁵;
- 2) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11 sierpnia 1915 roku *dla wykonania rozporządzenia cesarskiego z dnia 9 sierpnia 1915 [...] o pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych*¹⁶;
- 3) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18 kwietnia 1916 roku *dotyczące zmian rozporządzenia cesarskiego z dnia 9 sierpnia 1915 [...] i rozporządzenia ministerialnego z dnia 11 sierpnia 1915 [...] o pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych*¹⁷.

Poruszano w nich sprawy członkostwa w komisji, jej zwoływania, podejmowania decyzji, środków prawnych, jakimi dysponowała, a także – chyba w najobszerniejszej części – sposobów odwoływania się od jej decyzji (łącznie z kwestią powołania i funkcjonowania Krajowej Komisji dla Obrotu Ziemią).

Decyzja komisji co do przeniesienia własności czy wydzierżawienia nieruchomości była potrzebna wnioskodawcy w chwili wniesienia do właściwej instytucji podania o wpis prawa własności wynikający z zawarcia danego aktu prawnego (chodziło o wpis do ksiąg gruntowych prowadzonych przez władze sądowe). Wnioskodawca do podania o wpis był zobowiązany dołączyć „rozstrzygnięcie” komisji¹⁸.

¹⁵ Dz.U.P. 1915, nr 234.

¹⁶ Dz.U.P. 1915, nr 235.

¹⁷ Dz.U.P. 1916, nr 108.

¹⁸ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 12.

„Rozstrzygnięcie” było podejmowane podczas posiedzenia komisji, która składała się z¹⁹:

- 1) naczelnika sądu powiatowego lub wyznaczonego przez naczelnika sędziego sądu powiatowego – jako przewodniczącego;
- 2) członka wyznaczonego przez polityczną władzę powiatową;
- 3) naczelnika gminy, w której znajduje się większość gruntu (lub wyznaczonego przez naczelnika członka reprezentacji gminnej);
- 4) członka ustanowionego przez główną korporację rolniczą, do której okręgu gmina należała.

Zaznaczyć należy, że członkostwo w komisji było pełnione honorowo – tzn. bez wynagrodzenia²⁰.

Zgodę na przeniesienie własności podejmowało gremium złożone z przedstawiciela sądu powiatowego, przedstawiciela gminy, w której nieruchomość była położona, przedstawiciela władzy powiatowej (czyli starostwa) oraz przedstawiciela stowarzyszenia o profilu rolniczym. Starostwo nie musiało wyznaczyć na członka swojego własnego urzędnika. Mógł to być urzędnik innego urzędu lub też inny „mąż zaufania”²¹. Korporacja rolnicza – ponieważ często swoją działalnością obejmowała większy obszar niż jeden powiat sądowy – miała obowiązek wydelegować członka komisji dla każdego powiatu sądowego, który wchodził w zakres jej działalności²². Przepisy zalecały, aby członkowie komisji – w miarę możliwości – byli wyznaczani spośród osób zamieszkałych w miejscowości jej urzędowania²³. Przepisy dopuszczały również możliwość wyznaczenia zastępcy członka komisji (nie był to jednak obowiązek)²⁴.

Komisja była zwoływana przez przewodniczącego²⁵. Przewodniczący (czyli naczelnik sądu lub wyznaczony przez niego sędzia) kierował pracami komisji i rozdzielał ewentualne funkcje jej członkom²⁶. Odbierał również przysięgę od członków, którzy nie byli urzędnikami państwowymi²⁷.

Komisja rozstrzygała większością głosów, przy czym w przypadku równej ich ilości głos decydujący miał przewodniczący. Aby komisja mogła podjąć decyzję, musiał być obecny przewodniczący i przynajmniej jeden członek²⁸. Rozstrzygnięcie mogło

¹⁹ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 8, pkt 2.

²⁰ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 8, pkt 3. Wprowadzono możliwość pobierania diety (oraz zwrotu kosztów podróży) przez naczelnika gminy, który został wezwany na posiedzenie komisji. Przysługiwała ona, jeżeli miejsce zamieszkania naczelnika znajdowało się dalej niż 10 kilometrów od budynku sądu. Dieta wynosiła 6 koron, natomiast zwrot kosztów dojazdu miał być obliczany według „najniższej klasy jazdy”. Zastrzeżono, że koszt może być wyższy tylko wtedy, jeśli „osoby podobnej pozycji społecznej zwykły powszechnie używać tej wyższej klasy” (Dz.U.P. 1916, nr 108, § 4).

²¹ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 1.

²² Dz.U.P. 1915, nr 235, § 1. Przepisy stwierdzały również, że w razie wątpliwości co do wyboru członka przez korporację rolniczą przewodniczący robił to według swojego uznania – Dz.U.P. 1915, nr 235, § 6.

²³ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 1. Konkretnie zapisano: „w miarę możliwości ustanowić osoby mieszkające w siedzibie sądu powiatowego”.

²⁴ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 3.

²⁵ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 9, pkt 1.

²⁶ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 5.

²⁷ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 5. Uznano zapewne, że nie ma konieczności odbierania przysięgi od urzędnika, który podobną przysięgę już składał, wstępując do służby.

²⁸ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 9, pkt 2.

również nastąpić jednoosobowo – bez zwoływania komisji. Mógł tego dokonać przewodniczący (za zgodą członka będącego reprezentantem władzy politycznej), jeżeli sprawa była oczywista co do zasad udzielenia zezwolenia na przeniesienie własności czy dzierżawę bądź było oczywiste, że dana nieruchomość nie podlega rozstrzygnięciom komisji²⁹.

Rozprawy komisji były zamknięte dla publiczności. Zakazano również publicznego ogłaszania treści rozprawy – przede wszystkim zaś ogłaszania, w jaki sposób członkowie głosowali³⁰.

Nie określono, ile komisja miała czasu na załatwienie sprawy, zaznaczono jednak, że decyzję należało podjąć najszybciej, jak to możliwe³¹. Komisja miała prawo podjąć dochodzenia, korzystając z pomocy władz państwowych i autonomicznych, a także przesłuchując rzeczoznawców³².

Komisja nie posiadała swojej własnej kancelarii – funkcję tę pełniła kancelaria sądu, przy którym działała³³. W tej kancelarii należało składać podania do niej skierowane. Przewidywano również ustne wnoszenie wniosków i oświadczeń³⁴. Wnioski kierowane do komisji dla obrotu ziemią były wpisywane do osobnego rejestru sądowego oznaczonego literami „Gv”³⁵. Wszystkie dodatkowe pisma związane ze sprawami komisji wpisywano do dziennika prezydialnego, prowadzonego przez dany sąd³⁶. Nie wymagano bezwzględnie załączenia do podania „dokumentu czynności prawnej” – czyli kontraktu kupna-sprzedaży czy dzierżawy. Wówczas koniecznie należało w podaniu opisać wszystkie okoliczności związane z planowanym przeniesieniem własności czy dzierżawą. Wtedy podanie należało złożyć w dwóch egzemplarzach. Było to potrzebne do „wygotowania” uchwały – którą umieszczało się na przedłożonym dokumencie (czynności prawnej) lub w przypadku jego braku – właśnie na drugim egzemplarzu podania. Przewidziano następującą formułę dla uchwały: „na przeniesienie własności – wydzierżawienie – nie zezwala się/zezwała się. Komisya dla obrotu ziemią ... dnia ...”³⁷.

²⁹ Dz.U.P. 1916, nr 108, § 1. W pierwszym przypadku powołano się na paragrafy 4 i 5 rozporządzenia cesarskiego z 1915 r., a w drugim przypadku na paragrafy 2 i 3 tego rozporządzenia.

³⁰ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 7.

³¹ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 10, pkt 2. Konkretnie użyto słów: „Decyzję należy powziąć o ile możności spiesznie”.

³² Dz.U.P. 1915, nr 234, § 10, pkt 1.

³³ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 8.

³⁴ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 8. W rozporządzeniu cesarskim określono tylko formy kancelaryjne, jakimi komisja mogła się posługiwać podczas swojej pracy: podania, protokoły i ich załączniki oraz „wygotowania urzędowe” (Dz.U.P. 1915, nr 234, § 14). Dopiero w rozporządzeniu wykonawczym Ministra Sprawiedliwości szerzej zajęto się sprawami kancelaryjnymi.

³⁵ Nie wydaje się, aby inna dokumentacja dotycząca andrychowskiej Komisji, a związana ze sprawami organizacyjnymi, mogła zachować się w zwartym, osobnym zbiorze, podobnie jak dokumentacja spraw prowadzonych przez Komisję. Przepisy przewidywały bowiem, iż pisma niebędące wnioskami o zatwierdzenie kontraktów, a dotyczące spraw komisji dla obrotu ziemią były rejestrowane w tzw. dzienniku prezydialnym (Dz.U.P. 1915, nr 235, § 11). Dzienniki te były prowadzone przez sądy dla korespondencji innej niż związana ze sprawami cywilnymi czy karnymi. Dlatego też, jeżeli po danym sądzie nie zachowały się akta prezydialne z okresu działania komisji, nie wydaje się zasadne przypuszczenie, że można było poszukiwać osobnego zbioru dla tego rodzaju dokumentacji.

³⁶ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 10.

³⁷ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 9.

W wypadku odrzucenia przez komisję wniosku, dopuszczono możliwość jego ponownego wniesienia, jeżeli przytoczono w nim nowe okoliczności, wcześniej nieznanne³⁸. Istniała również możliwość złożenia zażalenia do specjalnie powołanej Krajowej Komisji dla Obrotu Ziemią za pośrednictwem przewodniczącego komisji dla obrotu ziemią³⁹. Na terenie Galicji miały one funkcjonować w Krakowie oraz we Lwowie. Składały się z przewodniczącego, którym był prezydent sądu krajowego, jaki się znajdował w siedzibie komisji, oraz trzech członków mianowanych przez: polityczną władzę krajową, wydział krajowy oraz główną korporację rolniczą⁴⁰.

Krajowa komisja musiała zażalenie rozstrzygnąć w ciągu czternastu dni⁴¹. Kwestie urzędowania, podejmowania decyzji oraz spraw kancelaryjnych były tożsame z zasadami ustalonymi dla zwykłych (powiatowych) komisji dla obrotu ziemią⁴². Jediną różnicą był rejestr krajowej komisji, do którego wpisywano zażalenia – nosił on skrót „Gvb”⁴³.

Ustawodawstwo przewidywało również konsekwencje karne za działanie mające na „celu obejście lub udaremnienie” rozporządzenia cesarskiego. Przewidywano, że karane będzie składanie zeznań niezgodnych z prawdą lub „niezupelnych”. Karę wyznaczał przewodniczący w postaci grzywny do pięciu tysięcy koron lub aresztu do sześciu miesięcy⁴⁴. Grzywna była przekazywana na fundusz ubogich gminy, w której leżała większa część gruntu będącego przedmiotem dociekań. Jeżeli grzywna nie była możliwa do ściągnięcia, wówczas wyznaczano karę aresztu. Kara ta miała być oznaczana według zasady jeden dzień aresztu za 10 koron grzywny⁴⁵. Sprawy powstałe w wyniku postępowania karnego wpisywano do rejestru „Gvs”. Postępowanie karne należało „ograniczyć do zbadania istotnych okoliczności, unikając wszelkiej rozwlekłości”. Spisanie protokołu z rozprawy dopuszczano tylko w przypadku szczególnie „zawikłanych wypadków”. Orzeczenie karne nie musiało być sporządzone na piśmie. Komisja wręcz nie miała obowiązku sporządzić jego pisemnej formy. Musiało ono zostać ogłoszone ustnie w obecności obwinionego. Pisemne orzeczenie sporządzano tylko wówczas, kiedy nie było możliwości ogłoszenia go ustnie. Na żądanie obwinionego przy ustnym ogłoszeniu wyroku komisja miała sporządzić wyciąg z rejestru „Gvs”⁴⁶. Obwiniony miał prawo odwołać się do krajowej komisji⁴⁷.

Po 1918 roku komisje dla obrotu ziemią nadal funkcjonowały – pomimo pewnych sprzeczności ustawodawstwa wprowadzanego przez władze II Rzeczypospolitej, a związanego z planowaną reformą rolną. Przejawem tej sprzeczności było rozporządzenie Tymczasowe Rady Ministrów z 1 września 1919 roku *normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich*⁴⁸. Rozporządzenie to m.in. postanawiało,

³⁸ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 10, pkt 3.

³⁹ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 10, pkt 3; Dz.U.P. 1915, nr 235, § 12.

⁴⁰ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 11, pkt 2.

⁴¹ Dz.U.P. 1916, nr 108, § 3.

⁴² Dz.U.P. 1915, nr 235, § 13, § 14.

⁴³ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 14.

⁴⁴ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 15, pkt 1.

⁴⁵ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 17.

⁴⁶ Dz.U.P. 1915, nr 235, § 15.

⁴⁷ Dz.U.P. 1915, nr 234, § 15, pkt 2.

⁴⁸ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz.U.) 1919, nr 73, poz. 428.

że na przeniesienie prawa własności „nieruchomości włościąńskich (rustykałnych)” nie wymagano zezwolenia władz państwowych. Sprzeczność ta była tylko pozorna. Główny Urząd Ziemiński w Warszawie stał na stanowisku, że kompetencje komisji dla obrotu ziemią nadal nie zostały zniesione⁴⁹. Dodatkowo w 1923 roku Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, wedle którego w stosunku do nieruchomości tego typu (włościąńskich) nadal obowiązywały przepisy rozporządzenia cesarskiego z 1915 roku⁵⁰.

Komisje dla obrotu ziemią przestały istnieć w 1923 roku. Zostały zlikwidowane ustawą z 11 sierpnia 1923 roku *o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisji ziemskich*⁵¹. Artykuł 33 tej ustawy stanowił, że kompetencje krajowych komisji dla obrotu ziemią przeszły do właściwych okręgowych urzędów ziemskich. Ten sam artykuł stwierdzał, że powiatowe komisje obrotu ziemią (należy przyjąć, że chodzi tu o umowy termin „powiatowe” – jako ustanowione dla powiatu sądowego) zostały zlikwidowane, a ich zakres działania przeszedł na właściwe powiatowe urzędy ziemskie⁵². Kompetencje przeniesiono, ale nie zostały one zlikwidowane. Konieczność uzyskania zezwolenia na sprzedaż czy dzierżawę nieruchomości nadal była aktualna. Wspomniana sierpniowa ustawa w artykule 2 punkt C stwierdzała, że do zakresu działania Ministra Reform Rolnych należały m.in. sprawy byłych austriackich komisji obrotu ziemią. Co więcej, wydaje się, że komisarze ziemscy byli o wiele bardziej rygorystyczni pod względem udzielania zezwoleń na przeniesienie własności nieruchomości niż zlikwidowane komisje dla obrotu ziemią. Odniósł się do tego Stefan Breyer, który na łamach „Przeglądu Notarialnego” stwierdził: „Energia urzędników, zatrudnionych w tej gałęzi administracji państwowej, zwłaszcza w powiatowych i okręgowych urzędach ziemskich, dotychczas wcale beznadziejnie łamiąca się z trudnościami wykonaniu reformy agrarnej, znalazła obecnie swe ujście gdzieindziej. [...] Obecnie po przejściu przez PUZ [powiatowe urzędy ziemskie – M.J.] kompetencji dawnych komisji dla obrotu ziemią, widoczną jest ze strony urzędów ziemskich tendencja do jak najściślejszego [...] stosowania przepisów ces. rozp. z dnia 9 VIII 1915 [...]. Całokształt naszego ustawodawstwa agrarnego przyrównać można do sieci z tak wielkimi okami, iż celowość dotychczasowych poczynań urzędów ziemskich w zakresie czuwania nad utrzymaniem produktywnych gospodarstw włościąńskich wydaje się bardzo wątpliwą”⁵³.

⁴⁹ AN Kraków, OUZ, sygn. 433, s. 1–2. Paragraf 10 rozporządzenia tymczasowego z 1 września 1919 r. mówił, iż w sytuacji, kiedy urzędy ziemskie nie zostały jeszcze zaprowadzone, ich uprawnienia na terenie byłego zaboru austriackiego pozostawały w gestii Krajowych Komisji dla Obrotu Ziemią.

⁵⁰ *Z judykatury*. „Przegląd Notarialny” nr 2–3, 1924, s. 110. To tymczasowe rozporządzenie i terminologia w nim zachowana była tematem ciekawego tekstu z 1924 r. autorstwa prof. Seweryna Wandycza. Poruszał on w tym artykule kwestię nieważności przeniesienia własności w kontekście konieczności otrzymania zezwolenia urzędu ziemskiego. Zastanawiał się nad zagadnieniem, czy zawarta umowa (kontrakt) była ważna w chwili jej sporządzenia, czy dopiero uzyskania zezwolenia (S. Wandycz: *Nieważność umowy o przeniesienie prawa własności ziemskiej bez uprzedniego zezwolenia Urzędu Ziemskiego*. „Przegląd Notarialny” nr 4, 1924, s. 78–93).

⁵¹ Dz.U. 1923, nr 90, poz. 706.

⁵² Istotnie od listopada 1923 r. do października 1927 r. podania o zatwierdzenie kontraktów sprzedaży z terenu działania byłej Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie były kierowane do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Wadowicach (AN Kraków, zespół nr 29/290 Powiatowy Urząd Ziemiński w Wadowicach (dalej: PUZ Wad), sygn. 1, s. 83–217).

⁵³ S. Breyer: *Kilka uwag o obrocie ziemią*. „Przegląd Notarialny” nr 1, 1924, s. 11–13.

Władze również zauważyły ten problem. Odniosło się niego samo Ministerstwo Reform Rolnych w maju 1924 roku, anulując wytyczne nakazujące powiatowym urządowi ziemskiemu wydawać orzeczenia „z przedstawieniem zwięzłego stanu sprawy, zwięzłych motywów prawnych itd.”, a jednocześnie nakazało stosować klauzulę przewidzianą w rozporządzeniu cesarskim z 1915 roku⁵⁴.

Rozporządzenie cesarskie z 1915 roku zostało uchylone dopiero w 1927 roku na mocy artykułu 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej *o uchyleniu mocy obowiązującej rozporządzenia cesarskiego z dnia 9 sierpnia 1915 r. o pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych*⁵⁵. Sprawy wszczęte na mocy rozporządzenia cesarskiego z 1915 roku miały zostać umorzone z urzędu w chwili wejścia w życie rozporządzenia z 1927 roku⁵⁶.

Dyskusja nad zagadnieniami nieograniczonego prawa do przenoszenia tytułów własności trwała również po 1927 roku, m.in. na łamach czasopisma „Przegląd Notarialny”. Według okólnika Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie uchylenie rozporządzenia cesarskiego z 1915 roku nie oznaczało wprowadzenia „wolnego obrotu gruntami włościańskimi”. O ile faktycznie przepis ten stracił swoją moc, to wciąż należało się odwoływać do ustawy z 1925 roku *o wykonaniu reformy rolnej*, gdzie ograniczenia tego typu zostały zawarte⁵⁷. W ustawie tej była mowa o ograniczeniach w swobodnej parcelacji, niezależnie od tego przez kogo wykonywanej. Parcelacja natomiast była rozumiana jako wszelki podział, nawet jednorazowy, jakiegokolwiek gruntu, czyli nie tylko gruntu należącego do tzw. wielkiej własności⁵⁸. Dyskusja obejmowała m.in. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przenoszeniu własności nieruchomości ziemskich z 1928 roku, w której to dyskusji wciąż odnoszono się do rozporządzenia cesarskiego z 1915 roku, a także do przepisów z okresu II Rzeczypospolitej sankcjonujących lub rozwijających te rozwiązania. Na łamach „Przeglądu Notarialnego” krytykowano ten projekt jako odmienny od tendencji mających na celu zniesienie ograniczeń w obrocie nieruchomościami, wyrażonych choćby rozporządzeniem z 1927 roku o uchyleniu rozporządzenia z 1915 roku⁵⁹.

Jak widać, trudności w „uporządkowaniu” ustroju rolnego w początkowych latach istnienia II Rzeczypospolitej odbijają się również w wyżej przytoczonej dyskusji nad rozwiązaniami dotyczącymi ograniczenia dysponowania gospodarstwami rolnymi. Z jednej strony ograniczenia w tym zakresie były utrzymywane lub rozwijane przez inne zapisy ustaw dotyczących ustroju rolnego, z drugiej zaś strony pojawiały się głosy specjalistów – m.in. od prawa własności jako takiego – które poddawały w wąt-

⁵⁴ AN Kraków, OUZ, sygn. 433, s. 255.

⁵⁵ Dz.U. 1927, nr 106, poz. 907.

⁵⁶ Co miało nastąpić w siódmym dniu po ogłoszeniu.

⁵⁷ Dz.U. 1925, nr 1, poz. 1, art. 46, pkt 2.

⁵⁸ T. Nawrocki: *Sprawa obrotu nieruchomościami rustykalnymi*. „Przegląd Notarialny” nr 1–2, 1928, s. 63–64.

⁵⁹ J. Trammer: *Uwagi do projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przenoszeniu własności nieruchomości ziemskich*. „Przegląd Notarialny” nr 1–2, 1928, s. 51–52. Patrz także: St. St.: *Projekt przepisu o obrocie ziemią*. „Przegląd Notarialny” nr 1–2, 1928, s. 25–50; W. L. Jaworski: *Obrót ziemią w obecnym stanie ustawodawstwa*. „Przegląd Notarialny” nr 1–2, 1928, s. 3–24; L. Oberlander: *Obecny stan ustawodawstwa w przedmiocie obrotu ziemią i osadnictwa*. „Przegląd Notarialny” nr 3, 1927, s. 288–298.

pliwość korzystanie z rozwiązań zastosowanych w czasie zawieruchy pierwszej wojny światowej. Należy przypomnieć, że rozwiązania prawne oraz dyskusja nad nimi działy się w określonej rzeczywistości niepodległej Polski. Rozdrobnienie gospodarstw rolnych było bez wątpienia dużym problemem, szczególnie nabrzmiałym na terenie byłej Galicji – obecnie Małopolski. W pierwszych latach niepodległej Polski gospodarstwa o wielkości do 10 hektarów stanowiły 86%, zajmując jednocześnie tylko 31% ziemi. Boje toczono m.in. na forum Sejmu Ustawodawczego miały za zadanie określić zdrową podstawę dla pomyślnego rozwoju rolnictwa – poprzez uchwalenie ustawy o reformie rolnej. Przez wiele lat nie można było dojść do porozumienia w tej kwestii, a kiedy już takowe z trudem osiągnięto, rzeczywistość polityczna i gospodarcza ograniczała wykonanie tejże reformy lub wręcz ją uniemożliwiała. Zła sytuacja polskiego rolnictwa mogła zostać naprawiona poprzez parcelację ziemi – czyli de facto ograniczenie prawa własności. Jednocześnie musiano pamiętać o podstawach gospodarki rynkowej oraz „świętym” prawie do posiadania prywatnej własności i do swobodnego rozporządzania tą własnością⁶⁰.

Komisja dla Obrotu Ziemią w Andrychowie

Zagadnienie kompletności akt andrychowskiej Komisji

Dokumentacja pozostała po andrychowskiej Komisji dla Obrotu Ziemią została zgrupowana w aktach spraw oznaczonych skrótem Gv. Niestety nie zachowało się repertorium dla tych spraw, co uniemożliwia stwierdzenie stopnia zachowania akt. Tezę o kompletności kancelaryjnej można natomiast wysnuć z innych przesłanek. Akta spraw prowadzone były w danym roku i obecnie złożone są w ten sposób, że każdy rok tworzy osobną jednostkę archiwalną. Podczas analizy ich treści należało wyjaśnić dwie kwestie – czy zachowały się wszystkie sprawy w danym roku oraz czy ostatnia zachowana sprawa była jednocześnie ostatnią sprawą w roku. Po sprawdzeniu, czy zachowały się wszystkie sygnatury Gv w porządku arytmetycznym, brak stwierdzono tylko w przypadku roku 1923 (brakuje dwóch spraw)⁶¹. Jeżeli chodzi o wyjaśnienie drugiej kwestii – czy ostatnia złożona sprawa była ostatnią w danym roku – to można stwierdzić, że istotnie tak było. W latach 1915–1922⁶² na większości zachowanych ostatnich podań z poszczególnych lat widniała grudniowa data wpływu. Tylko w 1915 i 1922 roku ostatnie podanie wniesiono w listopadzie. Analiza podań pozwala stwierdzić, że bywały miesiące, w których nie odnotowano żadnego wpływu – dlatego można założyć, że ostatnie podanie złożone w listopadzie nie świadczyło, że w grudniu do kancelarii musiało wypłynąć kolejne.

⁶⁰ C. Brzoza: *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej (1918–1945)*. Kraków 2001, s. 128–132.

⁶¹ Są to sprawy nr 14 i 15. W 1923 r. nie zachowały się również akta sprawy nr 17, jednak zachował się ślad o przesłaniu ich do Głównego Urzędu Ziemskiego w Krakowie ze względu na zażalenie na odmowę zatwierdzenia kontraktu. Akta sprawy już nie wróciły (AP Katowice Oddz. Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2648, s. 95). Ponadto dla jednej ze spraw z 1922 r. zachował się sam receptis zwrotny, na podstawie którego można stwierdzić, że podanie zostało zwrócone wnioskodawcy – nie są jednak znane tego powody (AP Katowice Oddz. Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2647, s. 367).

⁶² Nie wlicza się roku 1923, ponieważ ostatnie podanie zostało wniesione w sierpniu, a Komisja zakończyła swoją działalność właśnie w połowie tego roku.

Skład Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie

Komisje dla obrotu ziemią składały się z czterech osób: przewodniczącego (naczelnika sądu lub osoby przez niego wyznaczonej) oraz trzech członków: osoby wyznaczonej przez polityczną władzę powiatową, naczelnika gminy oraz osoby wyznaczonej przez korporację rolniczą.

Rozporządzenie ustanawiające komisje dla obrotu ziemią weszło w życie z dniem ogłoszenia – tzn. 15 sierpnia 1915 roku. Po tej dacie rozpoczęły się procesy mające na celu ukonstytuowanie się tych ciał urzędowych. Niestety, nie da się tych procesów odtworzyć na podstawie dokumentacji, którą można by nazwać „personalną” czy też „osobową”. W aktach andrychowskiej Komisji – poza jednym dokumentem – nie zachowały się akta dotyczące powoływania i odwoływania jej członków. Składy personalne Komisji można odtworzyć z dokumentacji poszczególnych prowadzonych spraw, a najczęściej z zawiadomień i wezwań na posiedzenia.

Przewodniczącym Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie od 1915 roku był Franciszek Krawczyński – Naczelnik C.K. Sądu Powiatowego w Andrychowie. W latach 1921–1922 dzielił tę funkcję z Rudolfem Weberem, którego zapewne wyznaczał na przewodniczącego Komisji, kiedy nie mógł pełnić tej funkcji. W 1923 roku jako przewodniczący widnieje tylko Rudolf Weber – już jako naczelnik andrychowskiego sądu (którą to funkcję pełnił aż do 1939 roku). Członkiem Komisji z ramienia władzy powiatowej – czyli C.K. Starostwa w Wadowicach – początkowo został wyznaczony Kazimierz Sokalski⁶³, emerytowany leśniczy z Wadowic. To właśnie w stosunku do jego osoby zachowało się jedyne pismo dotyczące mianowania członka Komisji. Kazimierz Sokalski pojawił się jednak tylko na pierwszym posiedzeniu. Na kolejnym zawiadomieniu wadowickiego Starostwa o posiedzeniu widniało nazwisko Karola Artza⁶⁴, określonego jako c.k. komisarz powiatowy. Nie wiadomo jednak, czy faktycznie on został wyznaczony na członka Komisji, ponieważ w kolejnych dwóch rozprawach ani on, ani nikt inny z C.K. Starostwa nie uczestniczył. Na początku 1916 roku z ramienia C.K. Starostwa w Wadowicach funkcję członka pełnił Kazimierz Stankiewicz – c.k. zarządca podatkowy z Andrychowa⁶⁵. W końcu w marcu 1916 roku przedstawicielem władzy powiatowej w Komisji został Stanisław Jaworski⁶⁶ z Andrychowa⁶⁷. Funkcję tę pełnił do zakończenia działalności Komisji w 1923 roku.

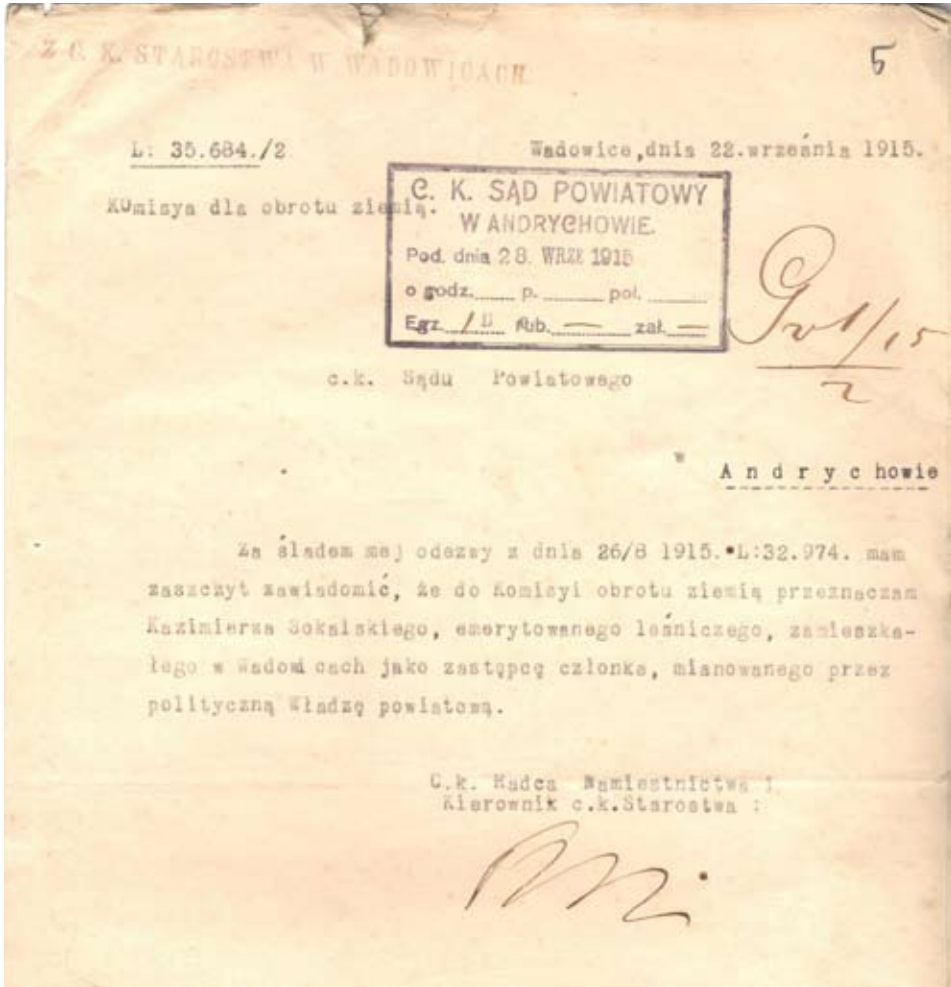
⁶³ Kazimierz Sokalski (1841–1918) – uczestnik powstania styczniowego, leśniczy, działacz niepodległościowy, współzałożyciel w 1913 r. Związku Strzeleckiego w Wadowicach (G. Studnicki: *Kto był kim w Wadowicach*. Wadowice 2004, s. 230).

⁶⁴ Karol Artz (ur. 1879) – doktor prawa, od 1903 r. pracownik administracji państwowej, m.in. w Starostwie w Wadowicach, w latach 1920–1926 wadowicki starosta i radca Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, następnie w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, aktywny członek chóru działającego w ramach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wadowicach, jeden z sygnatariuszy Fundacji stypendialnej im. Seweryna Artza, ojca Karola i dyrektora Gimnazjum w Wadowicach (G. Studnicki: *Kto był kim w Wadowicach...*, s. 6–7; K. Meus: *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*. Kraków 2013, s. 291, 319).

⁶⁵ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9762, s. 4, 9.

⁶⁶ Stanisław Jaworski (1863–1925) – przelozony stowarzyszenia krawieckiego w latach 1902–1907, radny Rady Miejskiej w Andrychowie, członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Andrychowie (A. Fryś, M. Pytel-Skrzypiec, T. Putek, D. Rusin: *Kto był kim w Andrychowie?* Andrychów 2017, s. 61).

⁶⁷ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9762, s. 16.



II. 1. Pismo C.K. Starostwa w Wadowicach z 1915 roku w sprawie mianowania Kazimierza Sokalskiego członkiem Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, C.K. Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 9761, s. 5)

Członkiem Komisji z ramienia korporacji rolniczej został Ludwik Szafrąński z Andrychowa. W ten sposób został jednak określony dopiero w 1920 roku, kiedy to w kwietniu na wezwaniu na posiedzenia zapisano: „Towarzystwu Rolniczemu⁶⁸ do rąk p. Ludwika Szafrąńskiego w Andrychowie”. Nie było to jedyne określenie przynależności Ludwika Szafrąńskiego. Był również wzywany na posiedzenia jako członek

⁶⁸ Chodzi o Powiatowe Towarzystwo Rolnicze – tak zostało określone w aktach sprawy z sierpnia 1920 r. (AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 285, 288). W następnych przypadkach również pisano Powiatowe Towarzystwo Rolnicze w Wadowicach (AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 300). Zapewne chodzi o Towarzystwo Rolnicze Okręgowe w Wadowicach, zawiązane w 1905 r., aktywnie działające na niwie edukacji rolniczej, wspierania miejscowych rolników czy też pośredniczenia w sprzedaży plodów rolnych (K. Meus: *Wadowice 1772–1914...*, 264–266).

Rady Powiatowej oraz Wydziału Rady Powiatowej. Należy zwrócić uwagę, że w wrześniu 1920 roku niespodziewanie na posiedzeniu Komisji jako delegat Towarzystwa Rolniczego w Wadowicach pojawił się Jan Janosz z Targanic. Był to jedyny taki przypadek. Powodem był konflikt interesów. Rozpatrywano wówczas kontrakt sprzedaży, którego stroną był Ludwik Szafrąński i jego żona Anna⁶⁹. Ludwik Szafrąński ostatni raz pojawił się na posiedzeniu Komisji w lutym 1922 roku. Kolejne wezwania wracały z adnotacją, iż adresat wyjechał do Poznania⁷⁰. Do końca działalności Komisji na posiedzeniach nie był już obecny żaden przedstawiciel korporacji rolniczej.

Na posiedzeniach jako czwarty członek w składzie Komisji pojawiał się przedstawiciel miejscowości, w której znajdował się grunt będący przedmiotem sprzedaży. Jako przedstawiciel władzy w Andrychowie na posiedzeniach pojawiał się Franciszek Fryś⁷¹, radny miejski, asesor i późniejszy wiceburmistrz⁷². Przestał on się pojawiać w drugiej połowie 1920 roku. Mogło mieć to związek z faktem jego wyboru na burmistrza Andrychowa. Wtedy jako przedstawiciela miasta wzywano na posiedzenia Komisji Stanisława Jaworskiego – radnego i asesora⁷³. Od tego czasu do 1923 roku pojawiał się on na posiedzeniach w dwojakiej roli – jako przedstawiciel wadowickiego starostwa oraz andrychowskiego magistratu⁷⁴. Jeżeli chodzi o przedstawicieli gmin, to na posiedzenia wzywano ich stosownie do przedmiotu obradowania. Pojawiali się reprezentanci wszystkich miejscowości będących w okręgu administracyjnym andrychowskiego Sądu: Brzezinki, Frydrychowic, Głębowic, Nidka, Roczyn, Rzyk, Sułkowic, Targanic, Wieprza i Zagórnik. W dwóch przypadkach (w 1922 i 1923 roku) konieczne było wezwanie dwóch przedstawicieli. Przedmiotem kontraktu kupna-sprzedaży przedstawionego wówczas do zatwierdzenia były nieruchomości położone w dwóch miejscowościach⁷⁵.

Zgodnie z przepisami na posiedzeniu powinien być obecny naczelnik gminy lub osoba przez niego wyznaczona. Z Andrychowa w posiedzeniach uczestniczył asesor, a nie burmistrz. W przypadku okolicznych gmin trudno bezspornie stwierdzić, czy istotnie na posiedzeniach Komisji pojawiali się naczelnicy gmin czy też wyznaczone przez nich osoby – członkowie zwierzchności gminnej czy też rady gminnej. Na po-

⁶⁹ Podobny przypadek miał miejsce w 1918 r., kiedy to na posiedzenie w sprawie kontraktu dotyczącego Inwaldu nie wzwano Franciszka Stuglika – naczelnika gminy, ale Józefa Skowrona (który i tak nie stawiał się z powodu odbywania służby wojskowej). Franciszek Stuglik był wówczas stroną rozpatrywanego kontraktu (AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9764, s. 10).

⁷⁰ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2647, s. 103, 151.

⁷¹ Franciszek Fryś (1865–1943) – w latach 1902–1932 radny Rady Miejskiej w Andrychowie, od 1905 r. jako asesor, w latach 1920–1926 burmistrz Andrychowa, wiceprezes oraz prezes ochotniczej Straży Pożarnej w Andrychowie, prezes Katolickiego Stowarzyszenia „Ochronki” (A. Fryś, M. Pytel-Skrzypiec, T. Putek, D. Rusin: *Kto był kim w Andrychowie...*, s. 40–41).

⁷² AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9761, s. 3; AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9762, s. 41, 67, 78, 91, 103, 118, 145; AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9763, s. 11, 22, 41, 83, 113, 147, 155, 163, 171, 178, 183, 197, 204, 211; AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9764, s. 27, 77; AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 9, 38, 45, 59, 73, 82, 128, 173; AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 48, 55.

⁷³ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 335; AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 22, 130, 161, 154, 225, 238, 244, 297, 363, 373, 380; AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2647, s. 48, 62, 68, 89, 208, 243, 288, 303; AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2648, s. 6.

⁷⁴ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 28, 229, 300.

⁷⁵ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2647, s. 82 – przedmiotem kontraktu były nieruchomości położone w Nidku i Wieprzu.

twierdzeniach doręczenia często pojawiały się określenia typu: „Gmina Wieprz do rąk p. Jana Migdałka w Wieprzu”⁷⁶, „Janowi Migdałkowi imieniem gminy Wieprz”⁷⁷, „Gmina Zagórnik do rąk Józefa Mydlarza w Zagórniku”⁷⁸ czy też „Imieniem gminy Sułkowice”⁷⁹. Sądząc po używanych określeniach, można przypuszczać, że chodziło o naczelnika gminy – konkretną osobę jako przedstawiciela gminy. Ale mogła to być już ustalona i wiadoma osoba, wyznaczona na członka Komisji i dlatego też określona jako występująca w imieniu gminy. Należy zwrócić uwagę, że nie w każdym roku była konieczność, aby przedstawiciele poszczególnych miejscowości musieli pojawić się na posiedzeniach Komisji. Bywały lata, że nie przedstawiano żadnego kontraktu z konkretnej wsi.

Na posiedzeniach Komisji dla Obrotu Ziemią przez cały okres jej urzędowania miejscowość Sułkowice reprezentował Tomasz Koniarz, miejscowość Frydrychowice – Stanisław Nowak, miejscowość Głębowice – Franciszek Górkwicz, miejscowość Wieprz – Jan Migdałek, miejscowość Nidek – Jan Bogunia, miejscowość Zagórnik – Józef Mydlarz, miejscowość Inwałd – Franciszek Stuglik (za wyjątkiem wspomnianego przypadku, kiedy w 1918 roku wezwano Józefa Skowrona). W przypadku pozostałych miejscowości dochodziło do zmian wśród osób je reprezentujących na posiedzeniach Komisji. Miejscowość Rzyki w latach 1916–1921 reprezentował Franciszek Kołodziejczyk, przy czym w latach 1916–1917 na posiedzeniach pojawiał się również Maciej Fryś. Następnie w latach 1921–1923 reprezentantem Rzyk był Ludwik Kiszczak. Miejscowość Roczyny w latach 1917–1923 reprezentował Jakub Sordyl, a dwa razy pojawił się Franciszek Skupień – w 1916 i 1920 roku. Targanice w 1917 i 1920 roku reprezentował Jan Wojewodzcic, następnie w latach 1920–1922 był to Józef Borgosz. Przedstawicielem Brzezinki w latach 1917–1920 był Józef Osowski, później w tej roli pojawił się Józef Babik.

Od sierpnia 1920 roku na posiedzenia Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie zaczęto wzywać przedstawiciela urzędu ziemskiego. Fakt ten należy łączyć z powołaniem do życia Głównego Urzędu Ziemskiego oraz ustawą o organizacji urzędów ziemskich z lipca 1920 roku⁸⁰. Ustawa ta wprowadziła komisarza ziemskiego (lub delegata Okręgowego Urzędu Ziemskiego) jako członka zasiadającego z urzędu w powiatowych komisjach dla obrotu ziemią⁸¹. Do 1923 roku – czyli do końca działalności andrychowskiej Komisji – funkcję tę pełnił Mieczysław Kwiatkowski z Wadowic⁸². Początkowo podpisywał się on jako Powiatowy Delegat Głównego

⁷⁶ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 285.

⁷⁷ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 325.

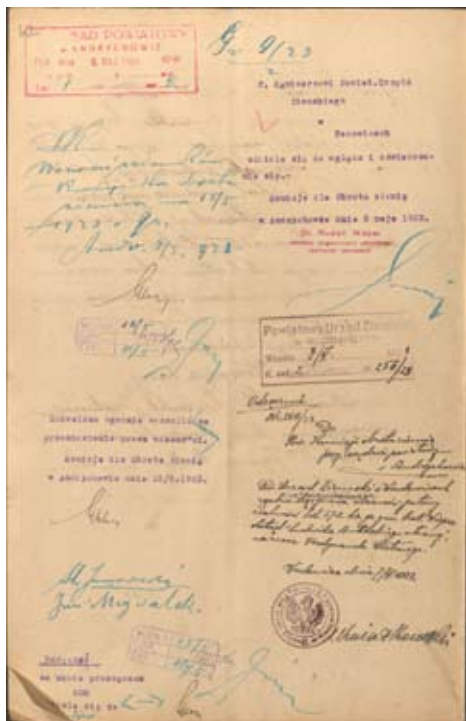
⁷⁸ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 298.

⁷⁹ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 278.

⁸⁰ Dz.U. 1920, nr 70, poz. 461.

⁸¹ Dz.U. 1920, nr 70, poz. 461, art. 33. Należy zwrócić uwagę również na fakt, że do przeniesienia własności nieruchomości rustykalnych (włościańskich) wymagane było zatwierdzenie umowy przez urząd ziemski (w późniejszym czasie Powiatowy Urząd Ziemski). S. Wandycz: *Nieważność umowy o przeniesienie prawa własności...*, s. 89.

⁸² Przy czym należy zwrócić uwagę, że pierwszy raz na posiedzeniu andrychowskiej Komisji pojawił się on w końcu września 1920 r.



II. 2. Adnotacje z 1923 roku dotyczące przesłania podania do wglądu Komisarza Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Wadowicach wraz z jego zgodą na przeniesienie własności nieruchomości (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, C.K. Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 2648, s. 52)

Urzędu Ziemskiego⁸³. Od września 1921 roku występował jako Komisarz Ziemski⁸⁴, a w kolejnych latach posługiwał się pieczęcią „GUZ Komisarz Ziemski w Wadowicach”. Należy jednak zwrócić uwagę, że na posiedzenia andrychowskiej Komisji był on wzywany jako przedstawiciel Powiatowej Komisji dla Obrotu Ziemią w Wadowicach⁸⁵. Dopiero w 1923 roku się to zmieniło i wzywany był w imieniu Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Wadowicach. Trudno też powiedzieć, jaka była konieczność wzywania przedstawiciela urzędu ziemskiego. W niektórych miesiącach 1921 i 1922 roku nie pojawiał się na posiedzeniach andrychowskiej Komisji, nie podpisywał się pod adnotacjami o zezwoleniu na sprzedaż, nie widniał również na wezwaniach na każde posiedzenie. Warto natomiast odnotować, że w 1923 roku nie pojawiał się osobiście w Andrychowie, ale przed posiedzeniem Komisji wszystkie podania były wysyłane do Wadowic i Mieczysław Kwiatkowski umieszczał na korespondencji adnotację o zgodzie bądź zezwoleniu na sprzedaż⁸⁶.

W dokumentacji, jaka zachowała się po Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie, trudno znaleźć informacje, kto

⁸³ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 310, 332.

⁸⁴ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 367.

⁸⁵ Nie należy traktować pojęcia Powiatowej Komisji Obrotu Ziemią jako urzędu sprawującego zwierzchność nad komisjami działającymi przy sądach. Nomenklatura ta była stosowana zarówno w ustawie o organizacji urzędów ziemskich z 1920 r., jak i korespondencji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie. Chodziło o poszczególne komisje dla obrotu ziemią, które były „powiatowe” z tego względu, że działały przy sądach powiatowych i miały pod sobą teren powiatu sądowego. Mieczysław Kwiatkowski musiał także pełnić funkcję członka Komisji dla Obrotu Ziemią, która działała przy Sądzie Powiatowym w Wadowicach (Dz.U. 1920, nr 70, poz. 461, art. 33). Patrz również: AN Kraków, OUZ, sygn. 431, s. 132, 142, 181, gdzie jest mowa o mianowaniu delegatów Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie z użyciem określenia powiatowa komisja dla obrotu ziemią: Edmunda Krzysztoforskiego (Komisja dla Obrotu Ziemią w Kętach), Antoniego Kotrubskiego (Komisja dla Obrotu Ziemią w Zatorze) czy też Marcina Krzemienia (Komisja dla Obrotu Ziemią w Oświęcimiu).

⁸⁶ Wysyłanie akt sprawy do Komisarza Ziemskiego praktykowała także w latach 1920–1921 Komisja dla Obrotu Ziemią w Oświęcimiu (w tym przypadku chodziło o komisarza w Białej). Miało to jednak na celu jedynie dać możliwość komisarzowi zapoznania się z aktami („Wysłać akta do wglądu Powiatowej Komisji ziemskiej w Białej”), który tak czy inaczej zjawiał się na posiedzeniach oświęcimskiej Komisji (AP Bielsko-Biała, zespół nr 13/1317 Powiatowy Urząd Ziemski w Białej (dalej: PUZ Biała), sygn. 5, s. 29, 86).

wiódł w niej prym i ze zdaniem kogo się liczono. Zapiski z posiedzeń były raczej lakoniczne. Można natomiast posłużyć się ogólnym stwierdzeniem doktora Stefana Breyera, w późniejszym czasie związanego z Andrychowem. Na łamach „Przeglądu Notarialnego” w 1924 roku przekazał on opinię, że pomimo uczestniczenia komisarzy ziemskich w obradach komisji dla obrotu ziemią ich wpływ na sprawy był nikły, szczególnie tam, gdzie komisje obradowały poza siedzibą komisarza. Stwierdził również, że decydujący głos w obradach i tak miał naczelnik sądu jako przewodniczący oraz naczelnik gminy, który „dostarczał o będącej przedmiotem obrad czynności prawnej potrzebnych informacji”⁸⁷.

Częstotliwość posiedzeń Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie oraz ilość rozpatrywanych podań

Komisja dla Obrotu Ziemią w Andrychowie w latach swojego urzędowania (1915–1923) odbyła 132 posiedzenia, na których rozpatrzono 306 spraw. Przy czym dwie sprawy zostały rozpatrzone (i udzielono zezwolenia na sprzedaż) bez zwoływania Komisji⁸⁸.

Tabela 1

Statystyka posiedzeń oraz rozpatrzonych spraw Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie

Rok	Liczba posiedzeń	Liczba rozpatrywanych spraw
1915	3	3
1916	15	24
1917	22	34
1918	12	15
1919	16	34
1920	16	54
1921	26	62
1922	12	61
1923	10	19
Razem:	132	306

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, C.K. Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 9761, 9762, 9763, 9764; Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 2644, 2645, 2646, 2647, 2648.

Analizując zestawione w tabeli 1 dane, należy zwrócić uwagę, że liczba odbytych posiedzeń Komisji w danym roku nie miała szczególnego powiązania z liczbą rozpatrywanych podań. To znaczy, że większa liczba odbytych posiedzeń nie skutkowa

⁸⁷ Stefan Breyer: *Kilka uwag o obrocie ziemią...*, s. 12.

⁸⁸ Było to w marcu 1918 r. i kwietniu 1919 r. (AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9764, s. 33, AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 81).

większą liczbą rozpatrzonych podań. Przykładem dobrze ilustrującym brak tej zależności są lata 1919 i 1920. Komisja odbyła wówczas po 16 posiedzeń, ale w 1920 roku rozpatrzyła o wiele więcej podań (54) niż rok wcześniej (34). Podobny brak zależności widać również w kolejnych latach. W 1921 roku Komisja odbyła 26 posiedzeń, na których rozpatrzyła 62 podania. Rok później posiedzeń było dwa razy mniej (12), ale rozpatrzono podobną liczbę podań (61).

Analizując statystykę posiedzeń, pojawiło się pytanie o liczbę rozpatrywanych podań z poszczególnych miejscowości. Wartości te zestawiono z liczbą mieszkańców (w okresie funkcjonowania Komisji). Posłużyły do tego wyniki spisu ludności przeprowadzonego w 1921 roku, a które opublikowano w 1925 roku.

Tabela 2

Liczba spraw rozpatrywanych przez Komisję z poszczególnych miejscowości andrychowskiego okręgu sądowego w latach 1915–1923 w zestawieniu z liczbą mieszkańców

Miejscowość	Liczba spraw	Liczba mieszkańców w 1921 roku
Andrychów	69	4 171
Wieprz	42	3 020
Rzyki	34	1 724
Głębowice	32	1 366
Frydrychowice	28	1 914
Sułkowice	21	2 037
Targanice	21	1 940
Inwałd	20	2 029
Roczynny	16	2 003
Zagórnik	12	892
Nidek	7	951
Brzezinka	6	496
Razem:	308	–

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, C.K. Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 2644, 2645, 2646, 2647, 2648; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*. Tom XII: *Województwo krakowskie, Śląsk Cieszyński*. Warszawa 1925, s. 36.

Przed skomentowaniem danych przedstawionych w tabeli 2 należy wyjaśnić rozbieżność w liczbie rozpatrywanych podań, jaka pojawiła się w tabeli 1 (306) oraz tabeli 2 (308). Otóż różnica ta wynika z faktu, że w dwóch przypadkach w jednym podaniu została poruszona kwestia sprzedaży ziemi położonej w dwóch miejscowościach. Tak było w 1922 roku, kiedy jeden z wniosków dotyczył nieruchomości w Wieprzu i Nidku oraz w 1923 roku, kiedy jeden z wniosków dotyczył Andrychowa oraz Sułkowic.

Im dana miejscowość miała więcej mieszkańców, tym więcej wniosków dotyczących tej miejscowości było rozpatrywanych. Jednak nie we wszystkich przypadkach tak było (Rzyki liczyły mniej mieszkańców niż Frydrychowice, a mimo to zajmują one wyższe miejsce w tabeli). Zwraca uwagę ogólna tendencja – Andrychów otwiera tabelę, ponieważ to miasto zamieszkiwało najwięcej ludzi. Brzezinka z kolei zamyka stawkę, ponieważ liczba jej mieszkańców była najmniejsza.

Sposoby składania podań

Podania o udzielenie zezwolenia na przeniesienie własności nieruchomości były składane przez jedną ze stron występujących w kontrakcie kupna-sprzedaży. Mogli to być zarówno kupujący, jak i sprzedający. Zdarzyły się jednak dwa wyjątki od tej zasady, kiedy to sprawa prowadzona przez Komisję została zainicjowana przez oddział sądu zajmujący się księgami gruntowymi.

Podania kierowane do Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie były składane w różny sposób. Stosunkowo niewiele osób robiło to osobiście. Najczęściej dokonywano tej czynności za pośrednictwem notariuszy (w przeważającej większości) oraz adwokatów. Wydaje się to zrozumiałe, ponieważ to właśnie ta grupa zawodowa zajmowała się również sporządzaniem kontraktów kupna-sprzedaży.

Tabela 3

Zestawienie sposobu składania podań do Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie

Sposób złożenia podania	Liczba podań
Notariusz	191
Adwokat	74
Osobiście	35
Przypomnienie urzędowe	2
Brak danych	4
Razem:	306

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, C.K. Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 9761, 9762, 9763, 9764; Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 2644, 2645, 2646, 2647, 2648.

Wśród notariuszy oraz adwokatów zdecydowanie przeważają urzędujący w Andrychowie – czyli miejscu funkcjonowania Komisji. Na 191 notariuszy Andrychów reprezentowało 180, zaś na 74 adwokatów z Andrychowa pochodziło 64. Poza tym pojawiali się również przedstawiciele tych zawodów z nieodległych Wadowic (notariusze – 10, adwokaci – 8). W pojedynczych przypadkach pojawiali się reprezentanci Żywca (adwokat Władysław Gwoździewicz), Kęt (notariusz Antoni Bahr) oraz

Kalwarii Zebrzydowskiej (adwokat Förster)⁸⁹. Nie było zasady, która pozwalałaby stwierdzić, w jakich wypadkach podanie składał notariusz, kiedy adwokat, a kiedy wnioskodawcy robili do osobiście. Sposoby składania podań następowały naprzemiennie w poszczególnych latach urzędowania Komisji, bez specjalnego „klucza”.

Andrychowskich notariuszy, którzy składali wnioski przed Komisją, było kilku i następowali po sobie. Od 1915 do 1917 roku (poza przypadkiem, kiedy pierwsze podanie w 1915 roku złożył kęcki notariusz Antoni Bahr) notariuszem występującym w imieniu swoich klientów był Franciszek Gutwiński – zastępca notariusza w Andrychowie⁹⁰. W 1917 roku był to notariusz Kazimierz Bąk, w 1919 roku zastąpił go Władysław Mynarski – zastępca notariusza. Wreszcie w latach 1920–1923 wnoszącym podania był notariusz Julian Janicki.

Warto zwrócić uwagę na momenty, kiedy pojawiał się wadowicki notariusz Franciszek Czerwiński. Były to pojedyncze przypadki w 1919, 1920 i 1921 roku. W dwóch pierwszych przypadkach w 1919 roku został on zapisany jako „notariusz z Wadowic czasowo w Andrychowie urzędujący” oraz „notariusz w Andrychowie”⁹¹. W późniejszym czasie występował już jako wadowicki notariusz. Kontrakty, jakie przedstawiał on Komisji, zostały sporządzone w Andrychowie. Trudno wyjaśnić, dlaczego akurat on pośredniczył, a nie notariusz lub adwokat z Andrychowa. Możliwe, iż pojawiał się on w momentach, kiedy andrychowski notariusz był nieobecny w pracy. Na przykład w 1919 roku Franciszek Czerwiński złożył trzy podania, bezpośrednio jedno po drugim w okresie czerwiec – lipiec. Wówczas urzędujący w Andrychowie zastępca notariusza Władysław Mynarski mógł przebywać na urlopie i zastępował go Franciszek Czerwiński.

W aktach Komisji pojawiło się trzech adwokatów z Andrychowa, za pośrednictwem których wnoszono podania. Największy udział miał Jan Malec – 40 podań złożonych w latach 1917–1923. Zdecydowanie był on najpopularniejszym adwokatem w Andrychowie. Dwóch pozostałych, którzy prowadzili swoje kancelarie w tym samym czasie, wniosło łącznie 24 podania. Był to Marian Homme, który pojawił się w latach 1917–1921 (10 podań) oraz Leon Landau, który występował w latach 1921–1923 (14 podań). W przypadku adwokatów z Wadowic (8 przypadków) pojawiły się kancelarie Zdzisława Banachowskiego⁹², Józefa i Stanisława Kornów⁹³, Konrada Krókowski⁹⁴ oraz I. Wachsmanna⁹⁵.

⁸⁹ W 1917 r. pojawił się również adwokat z Limanowej Karol Młodzik, który posługiwał się własną firmową pieczęcią. Występował jednak w swojej prywatnej sprawie – a mianowicie kupił nieruchomości w Andrychowie, należące wcześniej do jego brata Wincentego Młodzika (AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9763, s. 159–161).

⁹⁰ Sprawę zastępowania notariuszy regulowała ustawa notarialna z 1871 r. (Dz.U.P. 1871, nr 75). Paragraf 119 tej ustawy mówił, że w wypadku choroby, urlopu, nieobecności, zawieszenia, oddalenia z urzędu, śmierci itp. można było ustanowić zastępcę danego notariusza. Zastępcę ustanawiał sąd pierwszej instancji, który istniał w siedzibie izby notarialnej, na terenie której dany notariusz urzędował.

⁹¹ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 21, 27.

⁹² AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 282, 289.

⁹³ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9764, s. 17; AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 314. W jednym przypadku był to sam Józef Korn (1918), w drugim – Józef i Stanisław Korn (1920).

⁹⁴ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 133, 155.

⁹⁵ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 322, sygn. 2647, s. 18.

Najczęstszym powodem, dla którego adwokaci spoza Andrychowa pojawiali się jako pośredniczący w przedkładaniu podań Komisji, było miejsce sporządzenia aktu, a także miejsce zamieszkania zawierających kontrakt. Adwokat Förster z Kalwarii Zebrzydowskiej przedłożył Komisji akt tamże sporządzony, wadowiccy adwokaci Konrad Krókowski, I. Wachsmann oraz Kornowie przedłożyli kontrakty sporządzone w Wadowicach, podobnie żywiecki adwokat Władysław Gwoździewicz przedkładał kontrakt sporządzony w miejscu swojego urzędowania. Co do miejsca zamieszkania osób, które dokonały sprzedaży, warto zwrócić uwagę na kontrakt sporządzony z udziałem Antoniny Groyeckiej z Wadowic oraz ks. Jan Gwoździewicza z Rychwałdu koło Żywca, których reprezentował Władysław Gwoździewicz, a także na kontrakt, w którym występowało małżeństwo kupców z Wadowic Jakub i Anna Wiener, sporządzony w kancelarii Stanisława i Józefa Kornów⁹⁶.

W latach 1915–1916 (ale szczególnie warto zwrócić uwagę na rok 1916, ponieważ liczba podań z 1915 roku jest nikła) adwokaci bardzo rzadko pojawiali się jako pośredniczący w składaniu podań. Były tylko dwa takie przypadki⁹⁷. W pozostałych sprawach przy składaniu podań pojawiał się prawie zawsze notariusz (nie licząc dwóch przypadków złożenia podania osobiście). Dopiero od 1917 roku pojawili się adwokaci w większej liczbie jako pośredniczący w składaniu podań.

Wnioskodawca mógł złożyć podanie w dwojaki sposób, jeżeli chciał to zrobić samodzielnie (bez pośrednika): przez własne podanie dostarczone do sądu lub stawiając się osobiście i ustnie przekazując treść swojego żądania. Na 35 takich przypadków tylko trzech wnioskodawców skorzystało z tej ostatniej opcji. Była to więc najmniej popularna forma. Wnioski papierowe złożone osobiście można by – jednak z pewnym przymrużeniem oka – traktować jako napisane własnoręcznie. Raczej nie należy oczekiwać, że ludzie ci faktycznie spisali swoją prośbę. Obserwując powtarzający się charakter pisma w poszczególnych podaniach, można założyć, że w większości przypadków zrobił to za nich ktoś inny, biegle posługujący się piśmem i posiadający wiedzę, jak należało urzędowe podania pisać. Osoby takie można było wynająć, co zapewne wychodziło taniej niż skorzystanie z pomocy adwokata czy notariusza. Nie zmienia to faktu, że wnioskodawcy w takich przypadkach występowali w swoim własnym imieniu, nie korzystali z pośrednictwa notariuszy lub adwokatów, a rozstrzygnięcia Komisji były im przekazywane osobiście (w przypadku notariuszy i adwokatów to do nich dostarczano decyzje Komisji).

Godne uwagi są dwa wspomniane już przypadki, kiedy to sprawa zezwolenia na przeniesienie własności nieruchomości została zainicjowana przez urzędnika sądowego odpowiedzialnego za księgi gruntowe. Przypadki te miały miejsce w marcu 1922 roku i nastąpiły jeden po drugim. Podstawą dla rozpatrzenia sprawy zatwierdzenia kontraktu kupna-sprzedaży była notatka służbowa, którą została określona jako przypomnienie urzędowe. Sporządzona została w kancelarii sądowej przez urzędnika Józefa Donasia. Treść jednej z tych notatek przedstawia się następująco: „Przypomnienie, że przy podaniu hipot Lt 97/22 przedłożono kontrakt kupna sprzedaży z daty Wieprz 18/2 1922 zawarty między Anną Palińską a Władysławem Cinalem

⁹⁶ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 134, 155; sygn. 2645, s. 314; sygn. 2646, s. 323; sygn. 2647, s. 19, 377; AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9762, s. 76–77.

⁹⁷ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9761, s. 1; sygn. 9762, s. 76 (byli to adwokaci z Kęt oraz Żywca).

i Anastazją Hermówną co do nabytej realności [...] w Wieprzu, który nie jest jeszcze zatwierdzony przez Komisję dla obrotu ziemią. Andr. 3/3 1922”⁹⁸.

Treść drugiej notatki jest w zasadzie identyczna z tą różnicą, że dotyczyła podania hipotecznego Lt 91/22⁹⁹. W przypadku obydwóch podań zostało wydane zezwolenie na przeniesienie prawa własności. Jak wynika z zapisków, dokument z adnotacją o zezwoleniu polecono doręczyć jednej ze stron. Akt nie został zatem zwrócony do działu Sądu zajmującego się hipoteką.

Zastanawiające jest, dlaczego zachowały się tylko dwa przypadki tego typu – zatwierdzenia sprzedaży poprzez przypomnienie urzędowe – i to następujące jeden po drugim. Czy już więcej nie pojawiła się potrzeba, aby zatwierdzać sprzedaż w ten sposób? Raczej należy przyjąć, że były to sytuacje wyjątkowe, bowiem przedłożone w sądowym dziale hipotecznym kontrakty, które nie zawierały odpowiedniej klauzuli o zatwierdzeniu sprzedaży, nie powinny zostać w ogóle przyjęte w kancelarii. Pewne przesłanki wyjaśniające, dlaczego tak było, daje zapoznanie się z materiałami dotyczącymi spraw hipotecznych prowadzonymi przez andrychowski Sąd. Dzięki znajdującym się w przypomnieniu odwołaniu do numerów podań hipotecznych – Lt 91/22 oraz Lt 97/22 – dokonano próby ich odnalezienia, aby sprawdzić, co się w nich takiego niezwykłego znajdowało. Niestety zbiór dokumentów z 1922 roku, w którym składano podania hipoteczne, nie pozwolił na rozwianie wątpliwości. Nie odnaleziono w nim dokumentu Lt 97, natomiast pod oznaczeniem Lt 91 znajdował się tylko kwit ekstabulacyjny¹⁰⁰, co prawda dotyczący osób i nieruchomości wymienionych w przypomnieniu, ale niebędący przecież kontraktem, który wymagałby zatwierdzenia przez Komisję. Kolejne informacje przyniósł dziennik podań tabularnych za 1922 rok, w którym odnotowywano wpływy wniosków hipotecznych (wniosków o wpis do księgi gruntowej). Jak się okazało, pod numerem 91/22 wpisany został właściwy wniosek, jednak w rubryce „dzień i treść załatwienia” odnotowano: „częściowo odmówiono częściowo dozwolono” (tzn. „odmówiono” i „dozwolono” na wpis do księgi gruntowej)¹⁰¹. Zapis ten wyjaśnia, dlaczego w zbiorze dokumentów pod właściwą liczbą znalazł się akt ekstabulacyjny (na którego wpis „dozwolono”), nie było natomiast kontraktu kupna-sprzedaży. Z kolei pod liczbą 97/22 również wpisany został wniosek, przy którym zanotowano „odmówiono”¹⁰² (jak wiadomo, w zbiorze dokumentów nie zachował się dokument oznaczony jako Lt 97/22).

Przypomnienie do Komisji dla Obrotu Ziemią wystosował sądowy urzędnik, który przyjął podania o wpis własności do ksiąg gruntowych, jednak nie znajdowała się na nich informacja o zezwoleniu na sprzedaż (może było to jego przeoczenie). Dostarczył on kontrakt sprzedaży do rozpatrzenia Komisji, która to uczyniła, zezwalając na sprzedaż. Kontrakt z odpowiednią klauzulą został przez Komisję odesłany do wnioskodawców, a nie do właściwego oddziału sądowego zajmującego się hipote-

⁹⁸ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2647, s. 112.

⁹⁹ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2647, s. 120.

¹⁰⁰ AP Bielsko-Biała, zespół nr 13/795 Księgi i akta gruntowe sądów w Andrychowie (dalej: Hip And), sygn. 68, s. 159–160. Kwit lub akt ekstabulacyjny – dokument potwierdzający anulowanie innego wpisu dokonanego w księdze gruntowej.

¹⁰¹ AP Bielsko-Biała, Hip And, sygn. 92, s. 20.

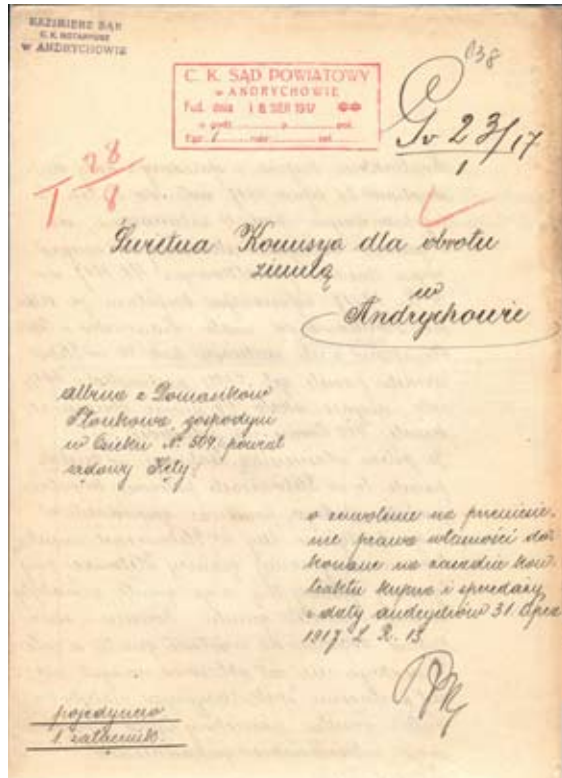
¹⁰² AP Bielsko-Biała, Hip And, sygn. 92, s. 20.

ką. Wówczas osoby, które nabyły nieruchomości tym kontraktem, ponownie złożyły podanie w oddziale hipotecznym, podania te zarejestrowano pod inną liczbą i tym razem zezwolono już na wpisanie nowych właścicieli do księgi gruntowej¹⁰³.

Procedura wydawania zezwoleń na sprzedaż nieruchomości na przykładzie Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie

Po złożeniu podania sądowy kancelista przybijał na nim pieczęć wpływu C.K. Sądu Powiatowego w Andrychowie (po 1918 roku Sądu Powiatowego w Andrychowie) i odnotowywał podanie w rejestrze Gv. Sygnaturę z tego rejestru zapisywano na pierwszej stronie podania, najczęściej w prawym górnym rogu. Przypomnijmy, że zgodnie z przepisami Komisje dla Obrotu Ziemią nie posiadały osobnej kancelarii i osobnych przepisów kancelaryjnych – korzystały w tym zakresie z doświadczeń sądu.

Do podań przedkładanych andrychowskiej Komisji – mimo że nie było to bezwzględnie wymagane – dołączano kontrakty kupna-sprzedaży będące przedmiotem zatwierdzenia. Nie zawsze był to kontrakt w formie aktu notarialnego. Często były to kontrakty sporządzone bezpośrednio przez sprzedających i kupujących. Aby miały sprawczość i mogły zostać przedstawione właściwym władzom, były one przedstawiane w kancelarii sądowej, gdzie w obecności uprawnionego urzędnika składano podpisy pod kontraktem. Fakt ten odnotowywano w rejestrze uwierzytelnień oznaczonym literą „G”¹⁰⁴. Odpowiednią adnotację nanoszono na samym kontrakcie. W związku z tym w podaniach przedkładanych Komisji: jeżeli załączany był akt notarialny – powoływano się na numer repertorium (L.R), natomiast jeżeli załączano zwykły kontrakt kupna-sprzedaży – powoływano się na numer z rejestru uwierzytelnień (G).



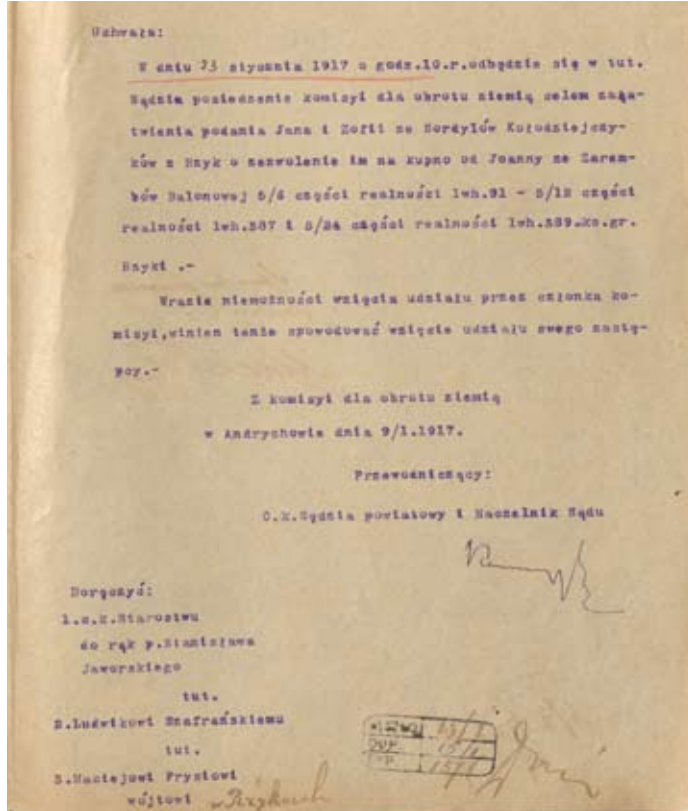
Il. 3. Podanie z 1917 roku skierowane za pośrednictwem notariusza Kazimierza Bąka do Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, C.K. Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 9763, s. 138)

¹⁰³ AP Bielsko-Biała, Hip And, sygn. 92, s. 42, 46; sygn. 68, s. 521, 599.

¹⁰⁴ Przepisy dotyczące prowadzenia rejestru uwierzytelnień zostały zamieszczone w instrukcji dla sądów pierwszej i drugiej instancji z 1897 r. (Dz.U.P 1897, nr 112, § 239).

Należy odnotować, że dla każdego podania przygotowywano osobne wezwanie na posiedzenie Komisji – bez względu na to, kiedy zaplanowano jej posiedzenie. Na jednym posiedzeniu natomiast często rozpatrywano większą liczbę podań. Oznacza to, że członkowie andrychowskiej Komisji otrzymywali po kilka wezwań na jeden termin posiedzenia. Uznano widocznie, że było to konieczne, aby każdy z członków posiadał szczegółową informację o tym, na temat jakiego kontraktu będą prowadzone obrady – a takie szczegóły były zawarte na wezwaniu na posiedzenie¹⁰⁸.

Uchwałę sporządzano w odpowiedniej liczbie egzemplarzy i wysyłano do członków Komisji. Na podaniu notowano, komu miała ona zostać doręczona. Wykaz członków Komisji umieszczano na arkuszu doręczeń, na którym podpisem potwierdzano odbiór uchwały (zawiadomienia)¹⁰⁹. Bywały wyznaczone terminy posiedzeń, na których nie zjawiał się żaden członek Komisji. Wówczas wyznaczano nowy termin¹¹⁰.



Il. 5. Uchwała Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie z 1917 roku wzywająca członków na posiedzenie wraz z adnotacją o adresatach doręczenia (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, C.K. Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 9763, s. 4)

¹⁰⁸ Podobną praktykę stosowała Komisja dla Obrotu Ziemią w Oświęcimiu, której wezwania były bardzo szczegółowe. (AP Bielsko-Biała, PUZ Biała, sygn. 5, s. 8–9, 11–12, 14). Nie stosowano natomiast tej zasady w komisjach dla obrotu ziemią w Białej, Zatorze czy też Kętach, gdzie ograniczano się tylko do zawiadomienia o terminie i miejscu posiedzenia (AP Bielsko-Biała, PUZ Biała, sygn. 5, s. 18, 20–21, 24–27).

¹⁰⁹ Patrz na przykład: AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9763, s. 121.

¹¹⁰ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 191.



Il. 6. Wezwanie na posiedzenie Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie z 1922 roku (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 2647, s. 102)

ła: „Protokół spisany dnia [data]. Uchwalono jednomyślnie zezwolić na przeniesienie prawa własności [podpisy członków Komisji].”¹¹²

W połowie 1916 roku przestano posługiwać się słowem „protokół” i zapis brzmiał następująco: „Uchwalono zgodnie zezwolić na przeniesienie prawa własności. Komisja dla obrotu ziemią Andrychów [lub w Andrychowie] dnia [data].”¹¹³

W przypadku zezwolenia na przeniesienie własności taka forma była stosowana do końca działalności Komisji w 1923 roku¹¹⁴.

Następnie na dołączonym do podania kontrakcie kupna-sprzedaży umieszczano adnotację „zezwala się na przeniesienie prawa własności, Andr. [data i podpis]” i kontrakt ten zwracano wnioskodawcy (jeżeli w sprawie pośredniczył notariusz lub adwokat – to na jego ręce)¹¹⁵. Na podaniu pod protokołem/adnotacją o zezwoleniu

Komisja dla Obrotu Ziemią w Andrychowie nie protokołowała w sposób zwarty swoich posiedzeń¹¹¹. Zamiast tego przeważnie na ostatniej stronie każdego podania zapisywano rozstrzygnięcie Komisji. Zapis ten miał lakoniczną formę, z której można się było dowiedzieć, że Komisja zezwoliła za sprzedaż nieruchomości. Zapis ten z biegiem czasu ulegał modyfikacjom, jedna z zachowanych i często występujących form brzmiała:

¹¹¹ Inaczej było w przypadku Krajowej Komisji dla Obrotu Ziemią w Krakowie, której posiedzenia były regularnie protokołowane. Zachowały się protokoły z 1920 r. Komisja zbierała się do trzech razy w miesiącu. Na każdym posiedzeniu rozstrzygano kilkanaście spraw dotyczących zezwolenia na przeniesienie własności. Należy zwrócić uwagę, że jej rozstrzygnięcia były notowane w równie lakoniczny sposób, jak rozstrzygnięcia andrychowskiej Komisji. Tzn. zapisywano informacje o zezwoleniu na sprzedaż, o odmowie, o konieczności poczynienia dodatkowych wyjaśnień czy też o sprostowaniu uchwały – bez zbędnego zagłębiania się w treść samych spraw (AN Kraków, OUZ, sygn. 434, s. 11–183).

¹¹² AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9762, s. 10.

¹¹³ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9762, s. 79, 92, 98. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11 sierpnia 1915 r., zawierające postanowienia dotyczące wykonania rozporządzenia cesarskiego o pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych, przewidywało w paragrafie 9, iż uchwałę komisji należało umieścić na akcie notarialnym według formuły: „Na przeniesienie własności – wydzierżawienie – nie zezwala się. Komisja dla obrotu ziemią ...dnia...” (Dz.U.P. 1915, nr 235).

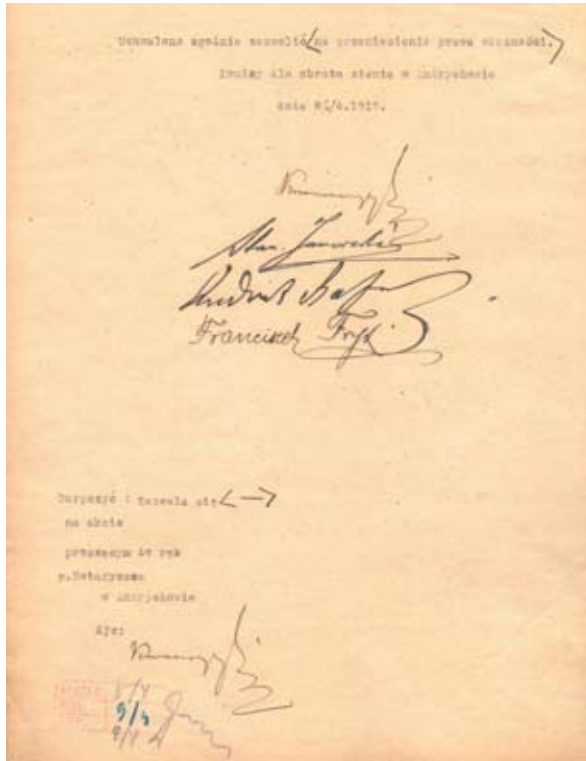
¹¹⁴ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2648, s. 107.

¹¹⁵ Były wyjątki, w których akt notarialny nie został zwrócony wnioskodawcom, ale dostarczony bezpośrednio do oddziału sądowego zajmującego się księgami gruntowymi. W 1917 r. pod adnotacją o zezwoleniu zanotowano wówczas: „Umieścić na akcie Zezwala się <-> i dołączyć do podania Lt. 88/17” (AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9763, s. 50) lub „dołączono do podania Lt 553/17” (AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9763, s. 179). Podania hipoteczne (o wpisy do ksiąg gruntowych) były oznaczane właśnie skrótem „Lt”, co jednoznacznie wskazuje, że aktu notarialnego nie zwrócono wnioskodawcom

najczęściej w lewym dolnym roku robiono odpowiednią notatkę, która służyła wykonaniu wymienionej czynności związanej z zawiadomieniem wnioskodawcy o rozstrzygnięciach. Treść jej była zbliżona: „Umieścić na akcie Zezwala się <-> i doręczyć proszącym”¹¹⁶ lub „Doręczyć: na akcie proszącym Zezwala się na <->”¹¹⁷. Warto podkreślić, że same kontrakty kupna-sprzedaży nie zostały w aktach spraw, zawsze były zwracane wnioskodawcom z odpowiednią adnotacją o zezwoleniu na sprzedaż.

Bardziej zaawansowaną formę kancelaryjną miały protokoły i notatki sporządzone po posiedzeniach Komisji, na których pojawiały się wątpliwości niektórych członków lub Komisja jednomyślnie nie zezwalała za sprzedaż nieruchomości. Wynikało to z konieczności uzasadnienia takiej decyzji lub uwzględnienia zdania odmiennego,

gdy pozostali członkowie zgadzali się na przeniesienie własności nieruchomości. Jako ilustracja tego stwierdzenia może posłużyć kilka przykładów. We wrześniu 1918 roku Komisja nie zatwierdziła sprzedaży – z posiedzenia sporządzono wówczas „protokół audiencji”, w którym szczegółowo wyjaśniono powody decyzji, a także przedstawiono stanowisko jednego z członków, który chciał zatwierdzenia kontraktu. Do wnioskodawców wysłano pismo zawiadamiające o odmownej decyzji, w którym również



Il. 7. Uchwała Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie z 1919 roku zezwalająca na przeniesienie własności wraz z podpisami członków Komisji oraz adnotacją o sposobie doręczenia uchwały (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 2644, s. 46)

(por. również zapisy spod numerów 88 oraz 553 w dzienniku podań tabularnych z 1917 r., AP Bielsko-Biała, Hip And, sygn. 87, s. 170, 264). Stwierdzono trzy takie przypadki w 1917 r. Możliwe, że równocześnie przedłożono wówczas dwa podania: o wpis do księgi gruntowej oraz zatwierdzenie przez Komisję dla Obrotu Ziemią, ale dysponowano tylko jednym odpisem aktu notarialnego. Co ciekawe, działo się tak w przypadku podań składanych przez Mariana Homme, andrychowskiego adwokata i zapewne tylko on stosował taką praktykę. Nie utrzymała się ona jednak. W kolejnym podaniu złożonym dopiero w 1919 r. Marian Homme zaznaczył, że kontrakt kupna-sprzedaży został dołączony do podania hipotecznego. Komisja dla Obrotu Ziemią zwróciła podanie o zezwolenie na sprzedaż „celem dołączenia powołanego, a nie dołączonego kontraktu [...]” (AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 31–32).

¹¹⁶ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9763, s. 60.

¹¹⁷ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 224; sygn. 2646, s. 176; sygn. 2647, s. 283.

zawarto jej powody¹¹⁸. W wrześniu 1920 roku Komisja zatwierdziła jeden z kontraktów kupna-sprzedaży, ale przy sprzeciwie jednego z członków. Z posiedzenia sporządzono obszerny protokół z wyjaśnieniem stanowiska osoby sprzeciwiającej się takiej decyzji¹¹⁹. W październiku 1921 roku Komisja jednogłośnie odmówiła zezwoleniu na przeniesienie prawa własności. Odmowa została uzasadniona nie w formie protokołu, ale notatki zaczynającej się od słów: „Uchwalono jednogłośnie odmówić wnioskowi [...]”. Uzasadnienie nie zostało jednak przesłane do wnioskodawców, jak miało to miejsce w poprzednim przypadku. Z zapisów kancelaryjnych wynika, że na akcie notarialnym zanotowano tylko: „Nie zezwala się na przeniesienie prawa własności”¹²⁰.

Komisja zatem nie widziała konieczności uzasadniania decyzji zezwalającej na przeniesienie własności nieruchomości. Wydaje się, że powodem była ustawa z 1915 roku, która jasno stwierdzała, kiedy można było takie zezwolenie wydać. Natomiast w przypadku odmownej decyzji Komisja musiała już zawrzeć w dokumentacji szczegóły swojego stanowiska. Głównie zapewne ze względu na to, iż wnioskodawca mógł się wtedy odwołać do wyższej instancji, a dokumentacja była przesyłana do tejże instancji – musiało wtedy być wszystko jasne i klarowne.

Akta poszczególnych spraw prowadzonych przez Komisję dla Obrotu Ziemią w Andrychowie nie są obszerne, najczęściej zamykają się w kilku stronach. Wszelkie notatki, dyspozycje, zawiadomienia, informacje o obiegu kancelaryjnym pism były najczęściej umieszczane na samym podaniu złożonym przez wnioskodawców. Podanie najczęściej miało cztery strony, z czego na dwóch była umieszczona jego treść. Tak samo rozstrzygnięcie w kwestii zezwolenia na sprzedaż nieruchomości było umieszczane również na podaniu, najczęściej na ostatniej stronie. Dodatkowe kartki były dołączane tylko wtedy, gdy nie było miejsca na treści kancelaryjne. Akta spraw prowadzonych przez Komisję były złożone w papierowych lub tekturowych zakładkach. Każda zakładka dotyczyła spraw prowadzonych w jednym roku. Była ona opisana stosownym skrótem „Gv” oraz rokiem, z którego pochodziły zawarte wewnątrz akta.

Ustawa o pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych z 1915 roku zezwalała na jednoosobowe podjęcie decyzji przez Komisję. Mogło to nastąpić w wyjątkowych sytuacjach oraz gdy sprawa nie budziła żadnych wątpliwości. Taki przypadek – jednoosobowego podjęcia decyzji przez Komisję – zdarzył się również w Andrychowie. 21 marca 1918 roku podanie o zatwierdzenie kontraktu-kupna sprzedaży wniosło przedsiębiorstwo A. Chrapkiewicz i Spółka w Sułkowicach Tartak Parowy i Przedsiębiorstwo Budowy Domów. W podaniu zaznaczono, że „zależy podpisanej firmie na możliwie prędkim wniesieniu podania hipotecznego i zaindebitywaniu na swą rzecz prawa własności nabytych realności, prosi o możliwie najprędsze załatwienie i ekspedowanie niniejszego podania”¹²¹. Fragment ten wyróżniono już w kancelarii sądowej czerwonym kolorem. W najbliższym czasie nie planowano posiedzenia Komisji, ponieważ ostatnie odbyło się 12 marca 1918 roku, a nie wpłynęły jeszcze kolejne po-

¹¹⁸ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9764, s. 90–91.

¹¹⁹ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 336.

¹²⁰ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 192.

¹²¹ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9764, s. 32–33.

dania do rozpatrzenia (następne zresztą posiedzenie odbyło się dopiero w maju)¹²². Dlatego też nie wzywano członków Komisji do rozpatrzenia tej jednej sprawy. Przewodniczący Komisji Franciszek Krawczyński sam podjął decyzję, uznając widocznie, że nie budzi ona żadnych zastrzeżeń. Zezwolenie faktycznie zostało wydane szybko – z datą 21 marca, czyli w dniu złożenia podania przez firmę Chrapkiewicza.

Odnotowano również drugi przypadek jednoosobowego zezwolenia na sprzedaż nieruchomości. Miało to miejsce w kwietniu 1919 roku. Nie jest do końca jasne, dlaczego tak postąpiono. Podanie, które zostało złożone, odnosiło się do wcześniejszego podania, które nie tyle nie zachowało się (wskazywałby na to numer dokumentu zapisany przy znaku sprawy, tzn. Gv 13/19/1, co oznacza, że był to pierwszy dokument w sprawie), ale nie zostało złożone w aktach Komisji. Mogło zostać przedłożone w oddziale sądu zajmującym się księgami gruntowymi. Podanie przedłożone Komisji zawiera dodatkowe informacje o pokrewieństwie sprzedających i kupujących oraz ponowną prośbę o zatwierdzenie, co zostało uczynione przez przewodniczącego Komisji Franciszka Krawczyńskiego dwa dni po przedłożeniu podania. Kontrakt z adnotacją o zezwoleniu nie został odesłany do wnioskodawców, ale włączony do podania o wpis do księgi gruntowej („dołączono do podania Lt 151/19”)¹²³. Może to świadczyć o zastosowanej w tym przypadku procedurze nie do końca w tej chwili jasnej, jednak wybiegającej poza zwyczajowo przyjęty kanon.

Warto podkreślić, że wszystkie rozpatrywane przez Komisję dla Obrotu Ziemią w Andrychowie kontrakty dotyczyły sprzedaży nieruchomości. Nie stwierdzono, aby w jej aktach znajdowała się sprawa dotycząca kontraktu dzierżawy. Można stwierdzić, że kontrakty takie były sporządzane na terenie działania Sądu Powiatowego w Andrychowie¹²⁴. Nie dotyczyły one jednak okresu większego niż dziesięciolecie – a taki tylko kontrakt podlegał obowiązkowi zatwierdzenia przez Komisję.

Decyzje odmowne, podjęte niejednogłośnie oraz odwołania od postanowień Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie

Decyzje odmowne wydane przez Komisję dla Obrotu Ziemią w Andrychowie oraz decyzje podjęte niejednogłośnie – mimo że nieliczne – stanowią cenny materiał do analizy. Pozwalają przyrzeć się wypadkom, w których członkowie Komisji mieli wątpliwości co do podjęcia decyzji pozytywnej. Sprawy tego typu wiele mówią na temat pracy Komisji ze względu na to, że nie są standardowe, wybiegają poza procedurę, która zazwyczaj zezwalała na sprzedaż nieruchomości.

W latach 1915–1923 andrychowska Komisja rozpatrzyła 306 spraw. W tej liczbie były dwie decyzje odmowne oraz pięć decyzji zezwalających na przeniesienie prawa własności, ale niepodjętych jednogłośnie¹²⁵.

¹²² AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9764, s. 36.

¹²³ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 80–81.

¹²⁴ AP Bielsko-Biała, Hip And, sygn. 68, s. 1340.

¹²⁵ Decyzje odmowne: AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9764, s. 90 (1918 r.), AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 192 (1921 r.); decyzje zezwalające, ale niejednogłośnie: AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 4, 67 (1919 r.), AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 336 (1920 r.), AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 35 (1921 r.), AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2647, s. 186 (1922 r.). Należy zaznaczyć, że na wspomniane 306 spraw nie można w stosunku do wszystkich określić, jaki był wynik rozstrzygnięcia. W 1921 r. jedno z podań cofnięto, natomiast w 1923 r. brak jest dokumentacji po

W 1918 roku małżeństwo Jana i Anieli Panków z Andrychowa zakupiło nieruchomości wraz z domem w Nidku od Józefa Silbermanna. Zgodnie z przepisami przedłożyli oni kontrakt do zatwierdzenia Komisji. Komisja na posiedzeniu we wrześniu 1918 roku odmówiła zezwolenia na sprzedaż, przy czym dwóch członków było przeciwnych, a jeden – w osobie przewodniczącego – nie widział przeciwwskazań do odmowy. Z protokołu posiedzenia Komisji wynika, iż okolicznościami budzącymi wątpliwości było pełnienie przez Józefa Silbermanna służby wojskowej¹²⁶ oraz obawa, że w razie jego śmierci ciężar utrzymania rodziny (złożonej z sześciorga dzieci) spadnie na gminę Nidek. Ponadto wykazywano, iż małżeństwo Panków kupiło nieruchomości „na interes”, gdyż „mieszkając w Andrychowie, nie przeprowadzą się do Nidku”. Przewodniczący Komisji, Franciszek Krawczyński, który głosował za udzieleniem zezwolenia, twierdził, że za czystymi intencjami kupujących stoi wysoka cena kupna, a także fakt, że sprzedający Józef Silbermann od lat mieszkał w Andrychowie i prowadził w tym mieście szynk¹²⁷.

W odpowiednim terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji odmownej Jan i Aniela Pankowie złożyli za pośrednictwem notariusza Kazimierza Bąka odwołanie do Krajowej Komisji dla Obrotu Ziemią w Krakowie. W długim piśmie wykazywali bezpodstawność podjętej przez andrychowską Komisję decyzji, stwierdzając: „Okoliczność, że podpisani rzekomo kupują to na spekulację i całe to twierdzenie jest wysane z palca i niczem zgoła nieoparte”. W kilku punktach starano się obalić argumentację Komisji. Odniesiono się m.in. do stwierdzenia o ochronie stanu włościańskiego, które to stwierdzenie było podstawą dla cesarskiego rozporządzenia z 1915 roku *o pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych*. Wykazano, iż Józef Silbermann jako osoba niezajmująca się rolnictwem, ale prowadząca wyszynk, a dodatkowo mieszkająca w Andrychowie, nie wyrządziła szkody stanowi włościańskiemu przez sprzedaż swojej nieruchomości w Nidku, a wręcz przeciwnie – to właśnie nabywcy byli rolnikami i zamierali gospodarować na zakupionej ziemi. Podnoszono również fakt, że z aktu notarialnego wynikało, iż uzgodnioną cenę kupna w większej części nabywcy mieli być dłużni sprzedającemu – dlatego nie mogło być mowy o spekulacji i dorobieniu się majątku podczas wojny. W kwestii ewentualnego obciążenia gminy Nidek koniecznością utrzymywania rodziny J. Silbermanna w przypadku jego śmierci, w zażaleniu wskazano, że taka okoliczność była „dla sprawy zupełnie obojętna”, ponieważ rozporządzenie „chroni stan chłopski, dlatego by przez lekkomyślną sprzedaż gruntów nie ubożał, nie ma zaś na celu chronić gmin przed ewentualną taką szkodą”, dalej stwierdzając, że „jeżeli gmina była taka przewidująca, to mogła nie nadawać prawa przynależności Silbermannowi”. Na koniec zapisano, że wnioskodawcy „mają kilkoro drobnych dzieci, że podpisany w służbie wojskowej nadszarpnął zdrowie i mało co słyszy, że dążą zatem, aby w tych ciężkich czasach mieć kawałek gruntu i móżdż [!] choć z biedą żyć z rodziną”¹²⁸. Akta sprawy wraz z zażaleniem zo-

dwóch sprawach. W tym samym roku w stosunku do jednej sprawy zachowała się informacja, że akta zostały przesłane do Krakowa, ale brak jest adnotacji o podjętej decyzji.

¹²⁶ Z akt wynika, iż był feldfeblem przy C.K. Policji we Lwowie (K.u.K. Militär-Polizeiwachabteilung in Lemberg).

¹²⁷ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9764, s. 90.

¹²⁸ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9764, s. 97–98.

stały niezwłocznie przesłane do Krajowej Komisji dla Obrotu Ziemią w Krakowie, która już w listopadzie 1918 roku zawyrokowała zmianę uchwały i zezwolenie na przeniesienie własności. W uzasadnieniu stwierdzono, że motywy, jakimi kierowała się andrychowska Komisja, „nie potrafią uzasadnić odmówienia zezwolenia na przeniesienie własności, albo też brak im wszelkiej realnej podstawy”, a co więcej stwierdzono, że okoliczność, dla której „kupiciele kupują wyż wymienioną realność na spekulację, niczem nie została nawet uprawdopodobniona”¹²⁹.

Sprawa nieruchomości, która była przedmiotem sprzedaży, nie zakończyła się jednak na tym kontrakcie. Otóż kilka miesięcy później – w kwietniu 1919 roku – Pankowie sprzedali niedawno zakupioną nieruchomość w Nidku kolejnej osobie. Co prawda ustalona cena kupna wynosiła 12 300 koron, czyli znacznie więcej niż w poprzednim kontrakcie (9800 koron), trzeba jednak wziąć pod uwagę inflację, która wówczas w Polsce narastała¹³⁰. W uzasadnieniu wniosku, który został przedłożony Komisji przez małżeństwo Panków, powrócono do motywów z poprzedniego wniosku, jednak tym razem obrócono je na rzecz wnioskujących. Była mowa o tym, że nabywczyni zagospodaruje nieruchomość „niewątpliwie korzystniej i produktywniej, jako mieszkająca na miejscu w Nidku, aniżeli przez dotychczasowych właścicieli, jako mieszkających w Andrychowie i dla których prowadzenie własnoręczne gospodarstwa tego [...] było uciążliwym i kosztownym [...]”. Tym razem Komisja zezwoliła na przeniesienie prawa własności, z pewnością mając w pamięci niedawne rozstrzygnięcie i cofnięcie jej decyzji przez krakowską Krajową Komisję. Zezwolenie nie było jednak jednomyślne. Reprezentant Nidku nie zjawił się na posiedzeniu, natomiast jeden z członków wyraził swój sprzeciw. W aktach sprawy nie wyjaśniono powodów tego sprzeciwu¹³¹.

Drugi przypadek odmownej decyzji Komisji – tym razem jednogłośnie – miał miejsce w 1921 roku. Przedmiotem zezwolenia była nieruchomość położona w Zagórniku. Odmowę uzasadniono następująco: „a to ze względu na dzieci sprzedającej, która lekkim prowadzeniem się i małym zainteresowaniem się jej gospodarstwem doprowadziła do długów, a zwłaszcza u kupującego [...], a nadto ze względu na toczące dochodzenie o uznanie jej za marnotrawną”¹³². Od decyzji odmownej w tym przypadku nie zostało wniesione odwołanie. Powodem tego były zapewne jasne okoliczności związane z osobą sprzedającej. Z notatek zamieszczonych przy sprawie faktycznie wynika, że była ona wypożyczana w początku 1922 roku w związku z prowadzeniem innej sprawy o kuratelę¹³³. Jak się ta sprawa zakończyła, nie można stwierdzić. Można jedynie przypuszczać, że w związku z brakiem dalszych rozstrzygnięć związanych z zezwoleniem na sprzedaż nieruchomości w Zagórniku sprzeda-

¹²⁹ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9764, s. 102. Por. również zapis w rejestrze zażeń Gvb, prowadzonym przez Krajową Komisję dla Obrotu Ziemią w Krakowie, gdzie odnotowano fakt rozpatrywania odwołania w sprawie sprzedaży nieruchomości Józefa Silbermanna w Nidku (AN Kraków, OUZ, sygn. 430, s. 16–17).

¹³⁰ B. Zientara, A. Mączak, I. Ichnatowicz, Z. Landau: *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*. Warszawa 1988, s. 514.

¹³¹ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 64–67.

¹³² AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 192.

¹³³ Jest to notatka „Gv 26/21 do L 7/21” sporządzona przez kancelistę sądowego Józefa Donasia (AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 198).

jąca została objęta kuratelą sądową jako marnotrawca i jej możliwość rozporządzania własnym mieniem została ograniczona.

W aktach Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie stwierdzono istnienie pięciu decyzji zezwalających na sprzedaż, ale podjętych niejednogłośnie. Warto także i tym przypadkom przyjrzeć się bliżej. W 1919 roku doszło do dwóch takich sytuacji. Jedna z nich została już opisana i dotyczyła sprzedaży nieruchomości w Nidku przez małżeństwo Panków. Warto przypomnieć, że w przeciwieństwie do innych tego typu sytuacji w aktach sprawy nie wyjaśniono, dlaczego jeden z członków Komisji wyraził swój sprzeciw – można się tego tylko domyślać.

Kolejny przypadek z 1919 roku dotyczył Józefa Pawłowskiego, kowala pochodzącego ze Sporysza koło Żywca, który w styczniu kupił nieruchomość w Sułkowicach. Był to niewielki kawałek ziemi wraz z domem. Komisja zezwoliła na sprzedaż, jednak w notatce sporządzonej z posiedzenia zanotowano, że Jan Karcz, zastępca wójta Sułkowic, sprzeciwił się zezwoleniu „z powodu, że kupiciel jest włóczęgą, który tylko może gminie szkodę przynieść”. Dla pozostałych członków Komisji nie był to problem – tym bardziej, że we wniosku Józef Pawłowski zaznaczył: „[...] jestem człowiekiem biednym i z pracy rąk oraz płaconych podczas długoletniej mej służby wojskowej zasiłków, zdołałem cenę kupna zebrać [...]”. Cena kupna została uiszczona z góry, wydaje się więc, że faktycznie nie było obaw, aby sprzedaż przyniosła Sułkowicom szkodę¹³⁴.

W 1920 roku miał miejsce jeden przypadek zezwolenia na sprzedaż nieruchomości przez Komisję przy sprzeciwie jednego z członków. Była to już wzmiankowana sprawa sprzedaży przez Ludwika i Annę Szafrąńskich swojej nieruchomości w Andrychowie na rzecz małżeństwa Gancarczyków z Wieprza. Przedmiotem sprzedaży była dość duża nieruchomość, złożona m.in. z potoku oraz domu z młynem. We wniosku został wyjaśniony powód sprzedaży: „Ponieważ sprzedający sprzedają tę nieruchomość dlatego, że z powodu podeszłego ich wieku nie mogą prowadzić gospodarstwa na tej realności, a ewentualnie za uzyskane ze sprzedaży pieniądze kupią sobie jakąś inną dla nich dogodniejszą realność”. Głos sprzeciwu wobec tej transakcji wyraził przedstawiciel Towarzystwa Rolniczego w Wadowicach. Stwierdził on, że Gancarczykowie nabywali nieruchomość z przeznaczeniem „na interes”. Przemawiać za tym miał fakt, że posiadali ono już duże gospodarstwo w Wieprzu. Ponadto Józef Gancarczyk jako reemigrant ze Stanów Zjednoczonych Ameryki miał dysponować dużą ilością gotówki, „którą obraca na kupno majątków”. Okoliczności te jednak nie przeważały w decyzji Komisji. Tym bardziej, że we wniosku Gancarczykowie zaznaczyli o woli przekazania swojego gospodarstwa na rzecz dzieci¹³⁵.

Na początku 1920 roku doszło do zatwierdzenia kontraktu kupna-sprzedaży dotyczącego nieruchomości w Rzykach. Jak głosi notatka sporządzona w trakcie posiedzenia Komisji – „uchwalono zgodnie zezwolić na przeniesienie prawa własności”. W tej samej notatce jest jednak informacja, że gmina Rzyki wniosła sprzeciw wobec zatwierdzenia tego kontraktu – sprzeciw ten musiał wpłynąć przed posiedzeniem

¹³⁴ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 1–4.

¹³⁵ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 333–336. Istotnie, Józef Gancarczyk zmarł w 1928 r. jako współwłaściciel zakupionej przez siebie kilka lat wcześniej nieruchomości (AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2134).

Komisji, sama jego treść nie jest jednak znana (zannotowano tylko sygnaturę sądową Nc I 324/21 – nie został on więc zarejestrowany jako część sprawy prowadzonej przez Komisję). Z treści notatki wynika, że gmina obawiała się, iż sprzedająca stanie się dla niej ciężarem po sprzedaży swoich nieruchomości jako osoba pozostająca bez utrzymania. W tym przypadku Komisja dała wiarę wyjaśnieniom Katarzyny Cacak (sprzedającej), która we wniosku zaznaczyła wyraźnie, że sprzedaje część swojej nieruchomości, bez domu, który pozostawał jej własnością. Ponieważ jej mąż nie wrócił z wojny, a ona pozostała sama ze swoją matką, nie była w stanie gospodarować na tak dużym obszarze i to było powodem sprzedaży¹³⁶.

Ostatni przypadek niejednomyślnego podjęcia decyzji przez Komisję dla Obrotu Ziemią w Andrychowie miał miejsce w kwietniu 1922 roku¹³⁷. Przedmiotem obrad był wtedy kontrakt kupna-sprzedaży, w wyniku którego Leon Stankiewicz, właściciel dóbr, sprzedawał Władysławowi Kolbrowi dużą nieruchomość złożoną z ponad 11 hektarów położoną w Wieprzu (Władysław Kolber zaznaczył, że nieruchomość kupił „za fundusze zapracowane w Ameryce” w celu gospodarowania na niej). Komisja zezwoliła na przeniesienie własności, jednak sprzeciw wniósł Mieczysław Kwiatkowski – komisarz Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Wadowicach. Nie tylko wyraził on zdanie przeciwne na posiedzeniu, ale również od razu złożył odwołanie od podjętej uchwały, w związku z czym akta zostały przesłane do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie. Powodem takiego stanowiska komisarza Kwiatkowskiego było jego stwierdzenie, że nieruchomości Leona Stankiewicza jako źle zagospodarowane podlegały przepisom ustawy z lipca 1920 roku o *wykonaniu reformy rolnej*¹³⁸. Ustawa ta w paragrafie pierwszym przewidywała m.in., że Główny Urząd Ziemski miał prawo przeprowadzenia przymusowego wykupu „majątków ziemskich nieprawidłowo, z uszczerbkiem dla wytwórczości krajowej, gospodarowanych”. Jeden z członków Komisji skonstatował, że przepis ten nie dotyczył nieruchomości, która była przedmiotem obrad, ponieważ stanowi gospodarstwo wiejskie, nie została też wpisana do ksiąg tabularnych (były to księgi gruntowe założone dla tzw. wielkiej własności ziemskiej)¹³⁹. Sporna była zapewne interpretacja, co można było określić w tym przypadku „majątkiem ziemskim”. Okręgowa Komisja Ziemska przy Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Krakowie zajęła się tą sprawą dopiero w maju 1923 roku. Zatwierdziła ona uchwałę andrychowskiej Komisji: „a to z tego powodu, że majątność Stankiewicza została zwolniona od przymusowego wykupu”¹⁴⁰.

¹³⁶ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 29–32.

¹³⁷ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2647, s. 182–188.

¹³⁸ Dz.U. 1920, nr 70, poz. 462.

¹³⁹ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2647, s. 182–186. Leon Stankiewicz istotnie był właścicielem dóbr tabularnych, ale położonych w Wołczy Dolnej (dzisiaj na terenie Ukrainy). Niemniej przynajmniej do lat 30. XX w. był właścicielem większej ilości ziemi w Wieprzu, którą wydierzał w przeważnie na rzecz drobnych rolników i która w pewnej części miała zostać rozparcelowana (AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2499 oraz 2365; AP Bielsko-Biała, zespół nr 13/662 Sąd Grodzki w Andrychowie (dalej: SGr And), sygn. 1163, 1164, 1166 oraz 1283).

¹⁴⁰ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2647, s. 188.



II. 8. Pismo Okręgowej Komisji Ziemskiej w Krakowie z 1923 roku informujące o zatwierdzeniu uchwały Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 2647, s. 188)

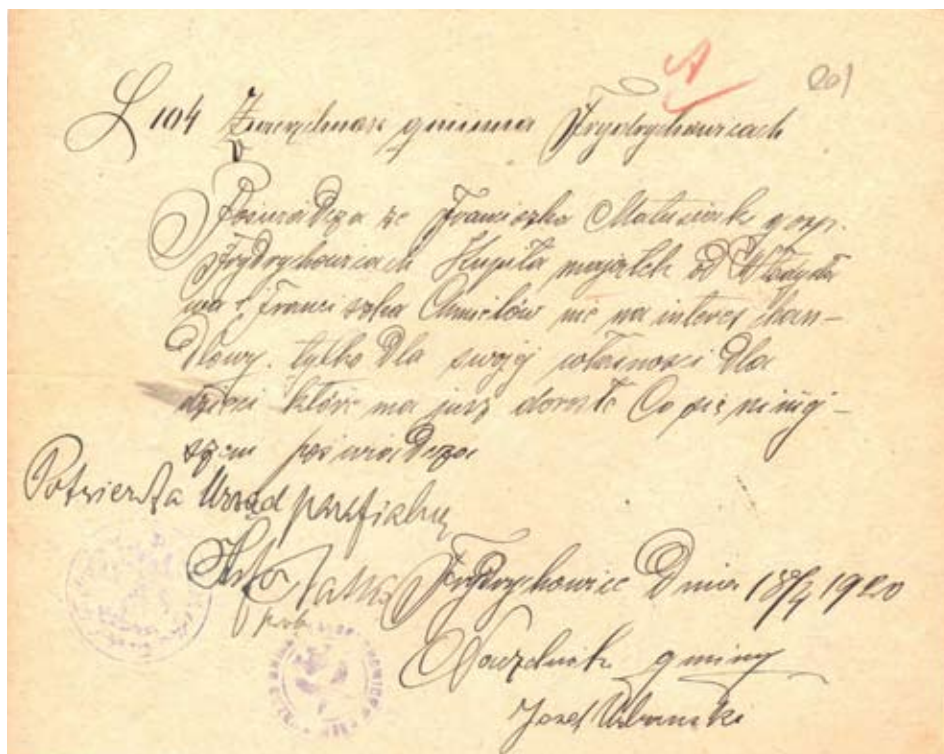
zakupić, wróć do Frydrychowic i odstąpią od zawartego kontraktu. Zastrzeżenie to jednak nie zostało wpisane do samego kontraktu¹⁴². Odpowiedzią było wyjaśnienie wystosowane przez oskarżoną F. Matusiak kilka dni później. Podtrzymała ona twierdzenie, że faktycznie umawiała się w ten sposób z Chmielami. Ci jednak nie odstąpili od kontraktu, pomimo niezakupienia majątku i powrotu do Frydrychowic. Stwierdzili, że mieli widoki na pracę w służbie w jednym z folwarków w województwie poznańskim¹⁴³. Na posiedzenie Komisji został wezwany świadek przedstawiony przez Chmielów – złożone zeznanie jednak nie wniosło nowych ustaleń do sprawy. Ostatecznie zostało udzielone zezwolenie na sprzedaż.

Warto pochylić się nad jeszcze jedną sprawą prowadzoną przez andrychowską Komisję w 1920 roku. Zezwoliła ona wówczas jednomyślnie na sprzedaż, jednak jest to wyjątkowa sprawa, ponieważ doszło to zatargu pomiędzy stronami zawartego kontraktu – kupującymi oraz sprzedającą. W marcu 1920 roku Franciszka Matusiak kupiła od Władysława i Franciszki Chmielów nieruchomości we Frydrychowicach. Zaznaczyła, że potrzebowała jej dla powiększenia swojego niewielkiego gospodarstwa¹⁴¹. Zanim doszło do posiedzenia Komisji, małżeństwo Chmielów (czyli sprzedających) wystosowało prośbę o odmowę zatwierdzenia tego kontraktu (za pośrednictwem adwokata Mariana Homme). Podali dwa główne uzasadnienia swojej prośby. Jednym z nich były okoliczności, według których Chmielowie mieli udać się do wschodniej Małopolski i zakupić tam majątek dla siebie. Strony kontraktu miały umówić się, że w razie, gdyby nie udało się Chmielom majątku

¹⁴¹ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 182–183.

¹⁴² AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 186–190.

¹⁴³ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 193–194.



II. 9. Poświadczenie Zwierzchności Gminnej we Frydrychowicach z 1920 roku dołączone do podania o zezwolenie na przeniesienie własności nieruchomości (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Sąd Powiatowy w Andrychowie, sygn. 2645, s. 201)

Jak wynika z przedstawionych rozważań, w przypadku Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie zostały wniesione dwa odwołania od postanowień odmawiających zezwolenia na sprzedaż nieruchomości. Było to w roku 1918 (na wniosek strony), kiedy to Krajowa Komisja dla Obrotu Ziemią w Krakowie uwzględniła odwołanie, oraz w 1922 roku (na wniosek członka Komisji), kiedy to nie uwzględniono odwołania. Ponadto dysponujemy informacją, że w jednym przypadku w 1923 roku akta zostały przesłane do krakowskiej Krajowej Komisji, jednak nie wiadomo z jakiego powodu. Ze względu na zachowanie rejestru zażaleń Gvb, prowadzonego przez Krajową Komisję w Krakowie, można odnieść te wyniki do ogólnych tendencji panujących na terenie okręgu krakowskiego Sadu Apelacyjnego. Zachował się rejestr prowadzony w latach 1916–1920¹⁴⁴. W tym okresie do Krajowej Komisji dla Obrotu Ziemią w Krakowie wpłynęło 185 odwołań¹⁴⁵. Wydaje się więc, że dwa przypadki, jakie zaszły w komisji andrychowskiej, nie stanowią wielkiej części. Należy zwrócić uwagę, że okręg administracyjny krakowskiego Sadu Apelacyjnego był dość duży, a przy każdym sądzie powiatowym funkcjonowała komisja dla obrotu ziemią. Z za-

¹⁴⁴ AN Kraków, OUZ, sygn. 430.

¹⁴⁵ W kolejnych latach sytuacja przedstawiała się następująco: 1916 r. – 15, 1917 r. – 32, 1918 r. – 39, 1919 r. – 33 i wreszcie najwięcej w 1920 r. – 66 odwołań.

pisów z rejestru Gvb w latach 1916–1920 wynika, że były miejsca, gdzie składano równie małą ilość odwołań od postanowień komisji dla obrotu ziemią. Tak było na przykład w komisjach dla obrotu ziemią w Zatorze, Kętach, Wadowicach, Radomyślu Wielkim czy Ulanowie, gdzie odnotowano po jednym odwołaniu. Bywały jednak komisje, od postanowień których wpływało bardzo wiele odwołań. Należałoby wymienić przede wszystkim Komisję dla Obrotu Ziemią w Limanowej, gdzie złożono 19 odwołań, w Mszanie Dolnej (12 odwołań) czy Nowym Targu (10 odwołań)¹⁴⁶.

Uzasadnienia sprzedaży nieruchomości stosowane we wnioskach przedłożonych Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie

Osobnym zagadnieniem jest treść samych wniosków o zezwolenie na sprzedaż nieruchomości, jakie wpływały do Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie. Niektóre z nich są bardzo lakoniczne i zawierają tylko prośbę o zatwierdzenie konkretnego kontraktu – z podaniem, kiedy został sporządzony oraz jakiej nieruchomości dotyczył¹⁴⁷. Bodaj najkrótszy wniosek w swej treści został złożony w 1921 roku przez Franciszka Danka, który ograniczył się do jednego zdania: „Podpisany uprasza o łaskawe zatwierdzenie załączonych dwóch kontraktów”¹⁴⁸. Część wniosków jednak zawiera dość obszernie uzasadnienia chęci kupna lub sprzedaży danej nieruchomości. Uzasadnienia te nawiązywały nieraz wprost do rozporządzenia cesarskiego z 1915 roku, przez co dawano do zrozumienia, że zawarta umowa nie sprzeciwiała się jego postanowieniom¹⁴⁹. Treści tego typu nie tylko mówią wiele na temat samej procedury związanej z pracami Komisji, ale także stanowią ciekawe źródło dla stosunków własnościowych, sąsiedzkich czy też bytowych panujących wśród mieszkańców Andrychowa i okolic. Jest to dodatkowa wartość tych podań. Z treści samych kontraktach nie zawsze można wywnioskować, co tak naprawdę stało za sprzedażą danej nieruchomości, dlaczego dochodziło do transakcji. W tym kontekście treść podań złożonych w Komisji dla Obrotu Ziemią jest ciekawym uzupełnieniem samych kontraktów.

W wielu przypadkach sprzedający zwracali uwagę na swój podeszły wiek i zły stan zdrowia. Okoliczności te często szły w parze ze sporym zadłużeniem. Szczególnie było to widoczne w przypadku Jana Polaka, który sprzedał nieruchomość w Sułkowicach. Tłumacząc powody sprzedaży, w podaniu wyjaśniono, że miał już 66 lat, był słabego zdrowia i nie mógł samodzielnie gospodarować. W grę wchodziła także

¹⁴⁶ AN Kraków, OUZ, sygn. 430, s. 2–35.

¹⁴⁷ Należy zwrócić uwagę, że nawet przy zwykłym podawaniu szczegółów kontraktu także była stosowana różna praktyka – od podania miejscowości i liczby wykazu hipotecznego do wymienienia szczegółowo ilości i numerów parcel, wielkości nieruchomości, budynków, nazw zwyczajowych pól i niw oraz informacji o cenie sprzedaży. W składaniu lakonicznych podań prym wiódł adwokat Marian Homme. Treść jego wniosków była jednozdaniowa: „Przedkładając w załączeniu kontrakt kupna-sprzedaży z daty Andrychów 13 lutego 1917 upraszamy: Świętna c.k. Komisya raczy kontrakt ten zatwierdzić” (AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9763, s. 53).

¹⁴⁸ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 447.

¹⁴⁹ Na przykład we wnioskach sporządzonych przez zastępcę notariusza Władysława Mynarskiego pojawiała się formuła następującej treści: „Ponieważ transakcja powyższa nie sprzeciwia się w niczym interesowi publicznemu, polegającemu na utrzymaniu produktywnego stanu włościąńskiego, lecz owszem interes ten podnosi, albowiem przyczynia się do powiększenia własności włościąńskiej, która utrzymana w swych istotnych częściach składowych, będzie nadto zagospodarowaną przez samych nowonabywców [...]” (AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2644, s. 198, 210, 216).

splata długów: „[...] potrzebuje pieniędzy na pokrycie długów zaciągniętych przez niego dawniej na kupno gruntu, na pokrycie długów spadkowych po jego żonie [...] i na pokrycie innych długów zaciągniętych przez niego na sprawienie sobie odzieży, na zaspokojenie potrzeb gospodarskich i na opłaty kilku należytości skarbowych”¹⁵⁰.

Bardzo często pojawiał się w podaniach motyw samotnej żony i jej męża, który nie wrócił z wojny lub wrócił schorowany. W 1917 roku Ferdynand Matlak sprzedał swoją nieruchomość w Andrychowie. W uzasadnieniu podano, że przebywał wówczas na wojnie, nie mógł się domostwem zajmować, a tym bardziej zarobić na spłatę ciężących na nieruchomości długów¹⁵¹. W 1921 roku Katarzyna Cacak sprzedała nieruchomość w Rzykach, tłumacząc, że jej mąż Józef Cacak został powołany do wojska i już na samym początku wojny w 1914 roku zaginął. Ona nie dała rady prowadzić wraz ze swoją matką gospodarstwa, tym bardziej że pod jej opieką było również gospodarstwo męża. W grę wchodziła także potrzeba spłaty długów zaciągniętych m.in. w Kółku Rolniczym w Rzykach¹⁵². W 1922 roku Katarzyna i Franciszek Bizoń sprzedali część swojej nieruchomości w Targanicach, podając kilka powodów. Szczególnie jednak chodziło o czteroletnią służbę w wojsku Franciszka Bizona, z której powrócił dopiero na jesień 1918 roku i potrzebował stałej opieki lekarskiej¹⁵³.

Bardzo częstym powodem sprzedaży nieruchomości było przesiedlenie się osób sprzedających. Motyw ten szczególnie często pojawiał się w 1921 roku. Przy czym miejscem przesiedlenia się najczęściej było województwo poznańskie¹⁵⁴. Wymieniona została m.in. miejscowość Klotyldów (Józef i Anna Markicowie z Zagórnik)¹⁵⁵, Września (Jan i Maria Góralczyk z Sułkowic)¹⁵⁶ czy też powiat jarociński (Michał i Eleonora Warmuz z Frydrychowic)¹⁵⁷. Warto zwrócić uwagę, że niektórzy przesiedleńcy byli zdecydowani na kupno dużego arealu ziemi w województwie poznańskim, na przykład małżeństwo Jekielków z Głębowic planowało zakupić tam ponad 50-hektarowe gospodarstwo¹⁵⁸.

W podaniach pojawiały się także motywy społeczno-obyczajowe, związane z relacjami rodzinnymi. W 1917 roku Agnieszka Walczak z Brzezinki sprzedała nieruchomość. Twierdziła, że mając 64 lata, nie może sama gospodarstwem zarządzać. Sprzedała więc je sąsiadce, a sama poszła mieszkać „na wymowie” do swoich dzieci¹⁵⁹. W 1921 roku Franciszka Spisak sprzedała nieruchomość we Frydrychowicach, podając jako powody, że „nie mogła się też pogodzić ze współwłaścicielami gospodarstwa,

¹⁵⁰ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 351–352.

¹⁵¹ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9763, s. 203.

¹⁵² AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 30–31.

¹⁵³ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2647, s. 11.

¹⁵⁴ Zdarzały się również inne kierunki – jak na przykład miejscowość Brzeżany we wschodniej Małopolsce, gdzie planowali wyjechać Jan i Teresa Kowalscy z Frydrychowic (AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 82).

¹⁵⁵ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 323.

¹⁵⁶ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 380–381.

¹⁵⁷ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 385. Ponadto motyw przeniesienia się do Wielkopolski w 1921 r. pojawił się w: AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 181 (Piotr i Katarzyna Mrajca z Frydrychowic), s. 237 (Józef i Joanna Bizoń z Andrychowa), s. 356 (Jan i Anna Kuźma).

¹⁵⁸ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 306.

¹⁵⁹ AP Bielsko-Biała, CKSP And, sygn. 9763, s. 64.

a rodzicami jej śp. męża [...], którzy ją słownie i czynnie znieważali tak, że musiała z tego gospodarstwa uciekać do swego ojca Jana Bylicy, dosyć zamożnego gospodarza w Choczni¹⁶⁰. Z 1921 roku zachowało się także podanie Joanny Wąs, która sprzedała nieruchomość w Roczynach. We wniosku zapisano: „[...] sprzedała zaś pomienioną swoją realność z tego powodu, że przed rokiem wyszła za mąż za stolarza z Czecho-słowacji, a będąc z urodzenia Ślązacczką, nie ma zamiaru do Małopolski powrócić, a tem samem gospodarstwem się zajmować¹⁶¹. Również w 1921 roku Berta Gutter uzasadniała następująco sprzedaż nieruchomości we Frydrychowicach: „Sprzedająca ma tylko, jako jedyne dziecko, syna Dawida Guttera, którego ona posyła do szkoły handlowej i chce go ze względów wychowawczych mieć u siebie lub jak najbliższej jego szkoły, i ma męża inwalidę, i w tych niespokojnych czasach obawia się prowadzić samotne życie na wsi z obawy przed zbrodniczymi napadami. Dlatego chce się koniecznie przenieść do odpowiedniego miasta i kupić sobie w Bielsku, a gdyby tam nie mogła, we Wadowicach realność i tam z rodziną zamieszkać¹⁶².”

Można również przytoczyć powody sprzedaży, związane ze sprawami zawodowymi. W 1921 roku Stanisław Adamowicz – kuśnierz w Inwałdzie – sprzedał nieruchomość, zamierzając osiedlić się w Krakowie i tam pracować w zawodzie. Kupującymi byli z kolei Leon i Maria Miodońscy z Kęt. Leon Miodoński też był kuśnierzem i chciał ten zawód wykonywać w Inwałdzie, ponieważ „w Kętach w prowadzeniu jego rzemiosła szkodziła konkurencja współzawodników¹⁶³.”

Zakończenie

Autor artykułu nie znalazł odpowiedzi na wszystkie pytania, jakie zrodziły się w toku przeprowadzania kwerendy i interpretacji odnalezionych materiałów. Nie udało się ustalić, co działo się z aktem notarialnym (kontraktem kupna-sprzedaży) po uzyskaniu zezwolenia na dokonanie przeniesienia prawa własności – z aktem, na którym dokonano adnotacji o udzieleniu zezwolenia. Autor w toku badań zapoznał się z zachowanymi – co prawda szczątkowo – aktami notariuszy, których urzędowanie w Andrychowie przypadło na lata 1915–1923. Na żadnym z dostępnych kontraktów kupna-sprzedaży nie zachowała się adnotacja andrychowskiej Komisji. Na tej podstawie można wnioskować, iż Komisji nie był przedstawiany oryginał, który pozostawał w zbiorze akt notariusza, ale sporządzono do tego celu odpis¹⁶⁴.

¹⁶⁰ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 37.

¹⁶¹ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 156.

¹⁶² AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 333.

¹⁶³ AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2646, s. 56.

¹⁶⁴ Rozeznanie przeprowadzono w następujących zespołach archiwalnych: AP Bielsko-Biała, zespół nr 13/804 *Akta Notariusza Kazimierza Bąka w Andrychowie*, sygn. 1 (1917 r.); AP Bielsko-Biała, zespół nr 13/808 *Akta Notariusza Franciszka Gutwińskiego zastępcy notariusza w Andrychowie*, sygn. 1 (lata 1916–1917); AP Bielsko-Biała, zespół nr 13/809 *Akta Notariusza Juliana Janickiego w Andrychowie*, sygn. 1 (1921 r.); AP Bielsko-Biała, zespół nr 13/811 *Akta Notariusza Władysława Mynarskiego zastępcy notariusza w Andrychowie*, sygn. 1 (1920 r.). W podaniach przedłożonych andrychowskiej Komisji w niektórych przypadkach zaznaczono, że do podania został dołączony odpis aktu notarialnego (AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 249, 256, 334) lub oryginał (AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 342). Miało miejsce również przedkładanie kontraktu w oryginale i odpisie (AP Bielsko-Biała, SP And, sygn. 2645, s. 315).

Autor niniejszego tekstu zapoznał się również z dokumentacją oddziałów sądowych zajmujących się w latach 1915–1923 sprawami gruntowymi (prowadzącymi księgi gruntowe). Chodzi tutaj o tzw. zbiory dokumentów, w których były składane odpisy dokumentów stanowiących podstawę dokonania adnotacji o zmianie właścicieli w księgach gruntowych. Można było przypuszczać, że aby dokonać odpowiedniego wpisu w tych księgach, na przedstawianym odpisie aktu notarialnego musiała znajdować się adnotacja Komisji o zezwoleniu na przeniesienie prawa własności. Wstępne rozeznanie w tym materiale dało połowiczne wyniki – na niektórych kontraktach kupna-sprzedaży znajdował się zapis o zezwoleniu, jednak nie stwierdzono jego występowania na wszystkich tego typu dokumentach¹⁶⁵. Skłania to do postawienia pytania, w jaki sposób był interpretowany zapis rozporządzenia cesarskiego z 1915 roku o tym, iż osoby chcące dokonać przeniesienia prawa własności powinny do „prośby o wpis hipoteczny” dołączyć decyzję komisji dla obrotu ziemią. Zapis ten wyraźnie stwierdzał, że „w razie braku tego załącznika prośbę o wpis hipoteczny należy odrzucić”.

Wątpliwości te nie zmieniają faktu, że zachowana dokumentacja po Komisji dla Obrotu Ziemią w Andrychowie dała niepowtarzalną okazję do przeprowadzenia badań nad jej funkcjonowaniem. Akta te dały również możliwość skonfrontowania działalności tego organu z obowiązującymi podstawami prawnymi. Sprowadzało się to często to odpowiedzi na pytanie, jak przepisy te były interpretowane przez przewodniczącego czy członków komisji, a także jak ta interpretacja zmieniała się z biegiem czasu. Szczególnie ciekawie rzecz się przedstawiała w okresie II Rzeczypospolitej, kiedy na działalność komisji nakładały się przepisy dotyczące reformy rolnej oraz działania urzędów ziemskich – czy to Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie, Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie czy też powiatowych urzędów ziemskich. Wydaje się, że od pewnego czasu komisje dla obrotu ziemią były anachronicznym tworem, który jednak musiał wpasować się w struktury odrodzonego państwa polskiego. Warto przypomnieć, że po likwidacji komisji w 1923 roku przepisy je obowiązujące nadal funkcjonowały i były realizowane przez powiatowe urzędy ziemskie aż do 1927 roku.

¹⁶⁵ Na przykład w zbiorze dokumentów za rok 1919 nie odnaleziono adnotacji o zezwoleniu na sprzedaż (AP Bielsko-Biała, Hip And, sygn. 67). W zbiorze dokumentów za rok 1922 odnaleziono kilka adnotacji o zezwoleniu przez Komisję dla Obrotu Ziemią w Andrychowie na przeniesienie własności (nie na każdym kontrakcie). Adnotacje te funkcjonowały w odpisie sporządzonym pod kontraktem, tzn. nie zostały sporządzone bezpośrednio podczas obrad Komisji. Wynikałoby z tego, że egzemplarz kontraktu z oryginalną klauzulą zatwierdzającą przeniesienie własności był zabierany przez osobę, która stawiała do aktu jako kupująca lub sprzedająca (AP Bielsko-Biała, Hip And, sygn. 68, s. 251, 1298, 1734). W wymienionym zbiorze dokumentów odnaleziono oryginalną adnotację Komisji dla Obrotu Ziemią sporządzoną bezpośrednio przez przewodniczącego. Należy jednak zaznaczyć, że znajduje się ona na oryginalnym kontrakcie kupna-sprzedaży (z własnoręcznymi podpisami stron), a nie na odpisie (wypisie), jak miało to miejsce w innych wspomnianych przypadkach (AP Bielsko-Biała, Hip And, sygn. 68, s. 1385). Potwierdza to tezę, że oryginalny zapis zezwalający na przeniesienie własności był sporządzany na egzemplarzu kontraktu (w oryginale lub odpisie), który zabierał ze sobą wnioskodawca.

Wykaz cytowanych źródeł i literatury

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej:

- zespół nr 13/566 C.K. Sąd Powiatowy w Andrychowie,
- zespół nr 13/662 Sąd Grodzki w Andrychowie,
- zespół nr 13/690 Sąd Powiatowy w Andrychowie,
- zespół nr 13/795 Księgi i akta gruntowe sądów w Andrychowie,
- zespół nr 13/804 Akta Notariusza Kazimierza Bąka w Andrychowie,
- zespół nr 13/808 Akta Notariusza Franciszka Gutwińskiego zastępcy notariusza w Andrychowie,
- zespół nr 13/809 Akta Notariusza Juliana Janickiego w Andrychowie,
- zespół nr 13/811 Akta Notariusza Władysława Mynarskiego zastępcy notariusza w Andrychowie,
- zespół nr 13/1317 Powiatowy Urząd Ziemski w Białej.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

- zespół nr 29/281 Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie,
- zespół nr 29/290 Powiatowy Urząd Ziemski w Wadowicach.

Źródła drukowane

- Dziennik Ustaw Państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych 1871, nr 75.
- Dziennik Ustaw Państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych 1897, nr 112.
- Dziennik Ustaw Państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych 1915, nr 234.
- Dziennik Ustaw Państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych 1915, nr 235.
- Dziennik Ustaw Państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych 1915, nr 236.
- Dziennik Ustaw Państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych 1916, nr 108.
- Dziennik Ustaw Państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych 1918, nr 2.
- Dziennik Ustaw Państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych 1918, nr 26.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1919, nr 73, poz. 428.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1920, nr 70, poz. 461.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1920, nr 70, poz. 462.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1923, nr 90, poz. 706.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1925, nr 1, poz. 1.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1927, nr 106, poz. 907.

Literatura

- Breyer Stefan: *Kilka uwag o obrocie ziemią*. „Przegląd Notarialny” nr 1, 1924, s. 11–19.
- Brzoza Czesław: *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej (1918–1945)*. Kraków 2001.
- Bujak Franciszek: *Galicja. T. 1. Kraj, ludność, społeczeństwo, rolnictwo*. Lwów 1908.
- Fryś Andrzej, Pytel-Skrzypiec Maria, Putek Teresa, Rusin Daria: *Kto był kim w Andrychowie?* Andrychów 2017.
- Ihnatowicz Ireneusz, Landau Zbigniew, Mączak Antoni, Zientara Benedykt: *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*. Warszawa 1988.
- Jaworski Władysław Leopold: *Obrót ziemią w obecnym stanie ustawodawstwa*. „Przegląd Notarialny” nr 1–2, 1928, s. 3–24.
- Meus Konrad: *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*. Kraków 2013.
- Nawrocki Tadeusz: *Sprawa obrotu nieruchomościami rustykalnemi*. „Przegląd Notarialny” nr 1–2, 1928, s. 63–64.
- Oberlander Leon: *Obecny stan ustawodawstwa w przedmiocie obrotu ziemią i osadnictwa*. „Przegląd Notarialny” nr 3, 1927, s. 288–298.
- St. St.: *Projekty przepisów o obrocie ziemią*. „Przegląd Notarialny” nr 1–2, 1928, s. 25–50.
- Studnicki Gustaw: *Kto był kim w Wadowicach*. Wadowice 2004.
- Trammer Jerzy: *Uwagi do projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przenoszeniu własności nieruchomości ziemskich*. „Przegląd Notarialny” nr 1–2, 1928, s. 51–62.
- Wandycz Seweryn: *Nieważność umowy o przeniesienie prawa własności ziemskiej bez uprzedniego zezwolenia Urzędu Ziemskiego*. „Przegląd Notarialny” nr 4, 1924, s. 78–93.
- Z judykatury*. „Przegląd Notarialny” nr 2–3, 1924, s. 116–122.

PAWEŁ PARYS

p.parys@muzeumslaskie.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4427-9173>

Muzeum Śląskie w Katowicach

Uchodźcy polscy na Górnym Śląsku w wyniku powstań i plebiscytu (1921–1922). Część 1

Abstrakt

Artykuł poświęcono sytuacji uchodźców polskich na Górnym Śląsku po zakończeniu III powstania śląskiego w latach 1921–1922. Oparty jest w głównej mierze na lokalnej prasie. Omawia kilka wątków: zjawisko uchodźstwa przed III powstaniem, ruch migracyjny tuż po III powstaniu, miejsca koncentracji uchodźców, a także udzielane im formy pomocy. Nie wyczerpuje wszystkich związanych z tym tematów, stanowiąc pierwszą część rozważań, które będą kontynuowane. Kolejny artykuł będzie poświęcony m.in. wyjazdom górników do Francji, osadnictwu, przede wszystkim na Kresach Wschodnich, lecz także w Poznańskim i Pomorskiem. Poruszy także kwestie uchodźcze dotyczące okresu późniejszego (do 1939 roku), podejmowane m.in. na posiedzeniach Sejmu Śląskiego.

Słowa kluczowe: uchodźcy, uchodźstwo po III powstaniu, obozy uchodźcze, powstania śląskie, Górnośląski Obszar Plebiscytowy, województwo śląskie

Polnische Flüchtlinge in Oberschlesien in Folge der Aufstände und der Volksabstimmung (1921–1922). Teil 1

Dieser Aufsatz ist der Situation der polnischen Flüchtlinge in Oberschlesien nach dem Ende des dritten Schlesischen Aufstands 1921–1922 gewidmet und stützt sich hauptsächlich auf die lokale Presse. Er behandelt mehrere Themen: das Phänomen der Flüchtlinge vor dem dritten Aufstand, die Migrationsbewegung unmittelbar nach dem dritten Aufstand, die Orte, an denen sich die Flüchtlinge konzentrierten und die Formen der Unterstützung, die ihnen zuteil wurde. Der Aufsatz greift nicht alle damit zusammenhängenden Themen auf, sondern bildet den ersten Teil einer Gesamtbetrachtung, die noch fortgesetzt werden soll. Ein weiterer Aufsatz wird sich unter anderem mit der Ausreise der Bergleute nach Frankreich, mit der Siedlungsbewegung hauptsächlich im östlichen Grenzgebiet, aber auch in Posener Land und Pommern befassen. Außerdem werden Flüchtlingsfragen aus der späteren Zeit (bis 1939) behandelt, die unter anderem in den Sitzungen des schlesischen Parlaments zur Sprache kamen.

Schlüsselbegriffe: Flüchtlinge, Flüchtlinge nach dem dritten Aufstand, Flüchtlingslager, Schlesische Aufstände, Oberschlesisches Volksabstimmungsgebiet, Woiwodschaft Schlesien

Polish refugees in Upper Silesia as a result of the uprisings and plebiscite (1921–1922). Part 1

The article is devoted to the situation of Polish refugees in Upper Silesia after the end of the Third Silesian Uprising in 1921–1922 and is based mainly on the local press. It deals with several topics: the phenomenon of refugees before the Third Uprising, the migration movement immediately after the Third Uprising, the places where refugees were concentrated, and the forms of assistance provided to them. It does not cover all the related issues, as it is the first part of a reflection that will continue. The next article will deal, among other things, with the departure of the miners to France, the settlements, especially in the Eastern Borderland, but also in Poznań and Pomerania. It will also deal with refugee issues of the later period (up to 1939), which were dealt with, inter alia, during the sessions of the Silesian Sejm.

Keywords: refugees, refugees after the Third Uprising, refugee camps, Silesian Uprisings, Upper Silesian Plebiscite Area, Silesian Voivodship

Wstęp

Problematyka związana z popowstaniowymi uchodźcami jest niezwykle ciekawa i stanowi jeden z licznych wątków związanych z likwidacją skutków III powstania śląskiego. Po ponad stu latach motyw ten przewija się w historiach tysięcy rodzin, których przodkowie zmienili swoje miejsce zamieszkania, co podyktowane było ówczesną sytuacją polityczną. Lata 1921–1922 zaowocowały ogromnymi transformacjami w tej kwestii. Doszło przecież do zerwania więzów rodzinnych¹, sąsiedzkich, pracowniczych². Dotyczyło to Górnoszlązaków poczuwających się zarówno do pol-

¹ W odniesieniu do małżeństw część dzieci po 1922 r. przysła na świat w nowych miejscach zamieszkania. Nie inaczej było w rodzinie autora niniejszego artykułu. Pradziadkowie Paweł i Bronisława ze Zmudów Piernikarczykowie pobrali się w Łabędach w powiecie gliwickim, gdzie urodzili się Feliks (1912), Agnieszka (1915) oraz Lucja (1920), natomiast po przeprowadce do Wielkich Hajduk (ob. Chorzów Batory) Bolesław (1923) i Stanisław (1930). Karol i Maria z Rabsteinów Bagińscy, pradziadkowie ze strony ojca, związek małżeński zawarli w 1907 r. w Rozbarku (ob. dzielnica Bytomia). Tu urodziło się ośmioro ich dzieci. W 1922 r. zamieszkali w Chropaczowie (ob. dzielnica Świętochłowic), gdzie z kolei urodzili się Paweł (1923) i Jadwiga (1927). Por. P. Parys: *Powstańcy z Łabęd i najbliższej okolicy w mojej rodzinie*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach” T. XXV, 2014, s. 171–189.

² Na przykład pod koniec listopada 1922 r. na terenie województwa śląskiego pracowało jeszcze 2355 robotników zatrudnionych w górnictwie zamieszkałych po niemieckiej stronie. Generowało to pewne trudności. Pisano m.in.: „Są to w przewadze robotnicy, którzy tylko w soboty wyjeżdżają do domu i wracają na powrót do pracy już w niedzielę, a najpóźniej w poniedziałek. Rzecz jasna, że zabierają ze sobą żywność na cały tydzień. Konwencja genewska uniemożliwia przewóz żywności z wyjątkiem dla robotników, mieszkających w 5-kilom. pasie granicznym. Wprawdzie władze celne puszczają przez granicę wszystkich robotników, lecz tylko do 1-go grudnia rb. Czy po upływie tego terminu nastąpi prolongata tych ułatwień, na razie nic pewnego powiedzieć nie można[...]”. Por. *Przejazd przez granicę robotników*. „Katolik” nr 131 z 2 listopada 1922; *Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle górniczym województwa śląskiego*. „Katolik” nr 142 z 28 listopada 1922.

skości, jak i niemieckości, a także Polaków przybyłych tutaj z innych dzielnic (głównie Wielkopolski) i Niemców.

Zagadnienie sformułowane w tytule składa się z licznych pomniejszych, takich jak np.: popowstaniowy terror będący – oprócz chęci zamieszkania w polskiej lub niemieckiej części Górnego Śląska – główną przesłanką do podjęcia decyzji o przeprowadzce³, ruch migracyjny w latach 1921–1922, miejsca koncentracji uchodźców i liczebność zjawiska, wyjazdy górników do Francji, osadnictwo – przeważnie na Kresach Wschodnich, a także w Poznańskim i Pomorskiem oraz kwestie uchodźcze podejmowane w późniejszych latach m.in. na posiedzeniach Sejmu Śląskiego. W związku z dużą liczbą wątków tematyka ta znajdzie odzwierciedlenie w dwóch osobnych artykułach.

Wszystkie wątki wzajemnie się zazębiają i przenikają. Na nich osnuto niniejsze rozważania. Tematyka ta występuje w opracowaniach m.in. Edmunda Odorkiewicza, Edwarda Długajczyka, Władysława Bortha, Tomasza Fałęckiego Janusza Mikruta czy Bernarda Linka⁴. Na potrzeby artykułu przeprowadzono kwerendę takich tytułów prasowych, jak: „Katolik” (od sierpnia 1921 do końca 1922), „Powstaniec” (1921), „Gazeta Robotnicza”, „Głos Górnego Śląska”, „Głos Poranny”, „Goniec Śląski”, „Gość Niedzielny”, „Ilustrowany Tydzień Śląsko-Dąbrowski. Pismo gospodarczo-społeczne i literackie”, „Katowicki Tygodnik Ilustrowany”, „Orędownik Śląski”, „Polak” i „Sztandar Polski” – wszystkie numery z 1922 roku dostępne online w bibliotekach cyfrowych. Ponadto dokonano kwerendy z okresu od maja do lipca 1922 roku kilku tytułów prasowych gazet małopolskich („Goniec Krakowski”, „Głos Narodu”), wielkopolskich („Gazeta Polska”, „Gazeta Powszechna” i „Przegląd Poranny”) oraz wychodzącego w Sosnowcu „Kuriera Zagłębia”. Te ostatnie wniosły jednak niewiele informacji do prezentowanej problematyki; koncentrowały się przede wszystkim na podaniu ogólnej liczby uchodźców. Przejrzano również akta Naczelnej Rady Ludowej (dalej: NRL) i Sejmu Śląskiego (dalej: SŚ) przechowywane w Archiwum Państwowym w Katowicach, a także zbiory „Powstania Górnośląskie” i „Powstania Śląskie” z zasobów Wojskowego Biura Historycznego (dawniejszego Centralnego Archiwum Wojskowego) w Warszawie-Rembertowie i Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku⁵.

³ Ze względu na znaczne rozmiary, dużą liczbę doniesień prasowych na ten temat z różnych powiatów zagadnienie pominięto w niniejszym opracowaniu. Nadaje się do osobnego opracowania. Należy pamiętać o tym, że występował zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej. W ostatnim czasie pisał o nim B. Linek: *Niemcy wobec Górnego Śląska (1918–1922). Szkice historyczne*. Opole 2022, s. 260–272.

⁴ E. Odorkiewicz: *Uchodźcy z Opolszczyzny*. [W:] *Powstania śląskie. Materiały z Sesji Naukowej, zorganizowanej w 40. rocznicę III powstania śląskiego w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, Katowice 13 i 14 czerwca 1961 r.* Katowice 1963, s. 195–198; tenże: *Uchodźcy z Opolszczyzny po powstaniach i plebiscycie*. „Zaranie Śląskie” R. 25, z. 1, 1962, s. 37–57; E. Długajczyk: *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*. Katowice 1977; W. Borth: *Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku 1921–1922. Wspomnienia*. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył W. Lesiuk. Opole 1980; T. Fałęcki: *Powstańcy śląscy 1921–1939*. Wrocław–Warszawa 1990; J. Mikrut: *Uchodźstwo polityczne z Górnego Śląska po III powstaniu*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” T. XVI, [Katowice 1987], s. 214–252; B. Linek: *Górnośląskie miasta w XIX i XX wieku. Powstanie – życie społeczne – totalitarne piętno (wybór artykułów)*. Opole 2020; tenże: *Niemcy wobec Górnego Śląska (1918–1922)...*

⁵ Na temat zbioru „Powstania Śląskie” z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku por. A. Brożek: *Materiały do dziejów powstań śląskich w zbiorach Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” nr 3, 1979, s. 437–440; J. Cisek: *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory*. Warszawa 1997, s. 125–152; E. Długajczyk: *Dokumentacja personalna*

Przed III powstaniem

Zagadnienie uchodźstwa występowało już przed wybuchem I powstania, kiedy dochodziło do pierwszych ucieczek Górnoszlązaków. Należy wspomnieć o zbiegostwie ochotników w listopadzie i grudniu 1918 roku, którzy po przedostaniu się przez granicę zgłosili się do służby wojskowej. Kierowano ich do służby w 7. Pułku Piechoty, a od lutego 1919 roku do formowanego górnośląskiego Siódmego Batalionu Strzelców, w połowie maja przekształconego w 1. Pułk Strzelców Bytomskich⁶. Później, wraz z upływem kolejnych miesięcy, uchodźstwo na skutek terroru ze strony Grenzschtzu wzmożło się. Przyjmuje się, że w połowie czerwca 1919 roku w Polsce przebywało już około 6–8 tysięcy uchodźców, w głównej mierze członków POW, a także ich rodzin. Schronienie znaleźli m.in. w Sosnowcu, zaś mieszkańcy powiatu rybnickiego w Piotrowicach oraz Strumieniu⁷.

W trakcie I powstania, a na znacznie szerszą skalę po jego upadku mamy do czynienia z pierwszą masową ucieczką na teren państwa polskiego. W literaturze, w zależności od źródeł, przyjmuje się, że zbiegło od około 12–13 do 20–22 tysięcy, a nawet 30 i 50 tysięcy⁸ zarówno powstańców, ich rodzin, a także cywilnych uchodźców.

powstańców śląskich. Wprowadzenie do tematu. [W:] *Powstańcze miscellanea. Z badań nad biografistyką i ewidencją personalną powstań śląskich.* Red. Z. Kapąła. Bytom 2006, s. 23–54; E. Długajczyk: *Powstania śląskie i plebiscyt po 90. latach. Stan świadomości społecznej, źródeł archiwalnych i badań naukowych.* [W:] *90. rocznica III powstania śląskiego. Materiały z sesji naukowej, która odbyła się 11 czerwca 2011 roku w Muzeum im. Jana Pawła II w Warszawie.* Warszawa 2012, s. 61–64; P. Parys: *Archiwum Powstań Śląskich.* [W:] *Spór o Górny Śląsk 1919–1922. W 90. rocznicę wybuchu III powstania śląskiego.* Red. M. Białokur, A. Dawid. Opole 2011, s. 88–102.

⁶ *Z dziejów Pułku Bytomskiego.* „Goniec Śląski” nr 139 z 20 czerwca 1922; E. Hanke: *1 Pułk Strzelców Bytomskich. Wspomnienia i dokumenty.* Katowice 1968, s. 8 i n.; A. Kwiatek: *Siódmy Batalion Strzelców.* [W:] *Encyklopedia powstań śląskich.* Red. F. Hawranek. Opole 1982, s. 506; M. Wrzosek: *Pierwszy Pułk Strzelców Bytomskich.* [W:] *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 389–390; T.P. Sanecki: *Historia 1 Pułku Strzelców Bytomskich. O wolną Polskę, o polski Śląsk.* [b.m.w.] 2017.

⁷ Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej: CAW), zbiór Powstania Śląskie, sygn. I 130.2.28, s. 40 – Rezolucja uczestników zebrania, skierowana do Rady Czterech w Paryżu, 18 czerwca 1919 (kopie cyfrowe i skany w Archiwum Państwowym w Katowicach); „Dziennik Cieszyński” nr 138 z 28 czerwca 1919; A. Mrowiec: *Z dziejów ziemi rybnicko-wodzisławskiej w latach 1918–1939. Stosunki społeczno-polityczne.* Katowice 1966, s. 39–40; K. Szeląg: *Górnoszląskie uchodźcy na Śląsku Cieszyńskim.* „Kalendarz Cieszyński 1989”. Cieszyń 1988, s. 50–51; S. Karkosz: *Pierwsze powstanie śląskie.* [W:] *Powstania śląskie na terenie powiatu wodzisławskiego.* Oprac. A. Mrowiec. Wodzisław Śląski 1972, s. 21–22. H. Wolna (*Komendant „Rakoczy”*). Opole 2011, s. 39) podaje, że w samych Piotrowicach miało być 6–8 tys. uchodźców, co jest liczbą znacznie przesadzoną.

⁸ J. Ludyga-Laskowski: *Materiały do historii powstań g[órno]śląskich.* T. I: 1919–1920. Katowice 1925, s. 85; tenże: *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919–1920–1921.* Warszawa–Wrocław 1973, s. 115; tenże: *Alfons Zgrzebińnik komendant główny powstań śląskich. Przyczynek do dziejów walk powstańczych o wolność ludu śląskiego.* Katowice [1939], s. 27; S. Baczyński: *Tajne organizacje wojskowe na Górnym Śląsku w latach 1918–1921 na tle sytuacji ogólnej.* „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914–1939” T. XIII, [Warszawa] 1968, s. 133; J. Grzegorzek: *Pierwsze powstanie śląskie 1919 roku w zarysie.* Do druku przygotował E. Długajczyk. Wyd. III. Katowice 2010, s. 213; K. Popiołek: *Trzecie powstanie śląskie.* Katowice 1946, s. 28; T. Jędruszcak: *Polityka Polski w sprawie Górnego Śląska 1918–1922.* Warszawa 1958, s. 148–149; *Powstania śląskie i plebiscyt w dokumentach i pamiętnikach. Wybór tekstów.* Oprac. F. Hawranek. Opole 1980, s. 54; M. Wrzosek: *Powstania śląskie 1919–1921. Zarys działań bojowych.* Warszawa 1971, s. 68–69; W. Zieliński: *Uchodźstwo polityczne z Górnego Śląska w 1919 roku.* „Zaranie Śląskie” z. 1, 1969, s. 9; J. Wyglenda „Traugutt”: *Plebiscyt i powstania śląskie.* Opole 1966, s. 73–74; W. Kwaśniak: *Powstania śląskie a Czeladź.* Stowarzyszenie Miłośników Czeladzi 1992, s. 5 (8 tys. uchodźców w Zagłębiu); J. Pachonki: *Kraków wobec powstań śląskich i plebiscytu.* Warszawa–Kraków 1981, s. 20; Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Katowice), zespół nr 12/24 Komisariat Rad Ludowych w Sosnowcu (dalej: KRLud.), sygn. 4, k. 36 –

Znaleźli się oni przede wszystkim w obozach uchodźczych w Jaworznie, Szczakowej, Oświęcimiu, Zawierciu i Sosnowcu⁹.

W 1920 i w początkowych miesiącach kolejnego roku zbiegostwo nadal występowało, lecz już na dużo mniejszą skalę. Dotyczyło zarówno zdyskredytowanych przywódców górnośląskiej konspiracji, jak i szeregowych członków. Ostoją był wtedy dla nich Sosnowiec, gdzie w marcu 1921 roku powstała Stacja Zborna Wojskowych Górnoślązaków utworzona przez mjr. Ludwika Hupkę (ps. Ralewski). Zorganizowano ją w barakach na Pogoni w miejsce dotychczasowego Obozu Uchodźców Wojskowych Górnoślązaków, którym pod koniec 1920 roku kierował Karol Brandys. Na terenie Stacji Zbornej formowano I Baon Ochotników Górnośląskich pod dowództwem por. Czesława Przybylskiego i prawdopodobnie jeszcze dwa inne bataliony przetransportowane wkrótce do Krotoszyna, gdzie tworzył się 1. Pułk Ochotników Górnośląskich 23. Dywizji Piechoty. W sosnowieckiej Stacji Zbornej skupiono też artylerzystów, bowiem z czasem montowano 1. Baterię Artylerii Górnośląskiej w Częstochowie. Pomiędzy 6 kwietnia a 1 maja 1921 roku do Krotoszyna trafiły 523 osoby¹⁰.

Jeszcze wcześniej uchodźcy górnośląscy służyli w placówkach Ekspozytury Naczelnej Związku Przyjaciół Górnego Śląska m.in. w Czeladzi (z Przelajki i Bańgowa), Bobrownikach czy Kępnie, a także w kompanii sztabowej Dowództwa Obrony Plebiscytu, do której polecono wybrać „najlepsze elementa”. Działyły również „obozy

Komisariat Rad Ludowych Śląskich do Departamentu Sanitarnego w Poznaniu, 17 września 1919; AP Katowice, KRLud., sygn. 5, k. 160v – Komisariat Rad Ludowych Śląskich do Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej w Warszawie, 27 listopada 1919; AP Katowice, KRLud., sygn. 6, k. 118 – Franciszek Wolla do adwokata Kazimierza Czapli, 30 maja 1920; AP Katowice, KRLud., sygn. 12, k. 98 – Komisariat Rad Ludowych Śląskich do Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej, Władysława Seydy, 6 października 1919; AP Katowice, KRLud., sygn. 27, k. 2 – Raport z 5 grudnia 1919 z działalności Wydziału Zdrowia w Komisariacie Rad Ludowych na Śląsku; „Kurier Śląski” nr 217 z 24 września 1919; „Gazeta Polska” nr 314 z 31 sierpnia 1919; J. Przybyła: *Pomoc społeczeństwa polskiego dla powstańców-uchodźców śląskich w r. 1919*. „Polska Zachodnia” nr 225 z 18 sierpnia 1929; „Kurier Poznański” nr 200 z 31 sierpnia 1919 (25 tys. uchodźców, w tym kobiety i dzieci); „Kurier Polski” nr 229 z 3 września 1919 (uchodźstwo dochodzące do 25 tys.); „Kurier Polski” nr 241 z 16 września 1919 (w Zagłębiu Dąbrowskim 15 tys. uchodźców); „Gazeta Poranna” nr 254 z 17 września 1919 (25 tys. głodujących uchodźców w Zagłębiu); „Kurier Warszawski” nr 257 z 17 września 1919 (kilkanaście tysięcy uchodźców); „Głos Narodu” nr 196 z 23 sierpnia 1919 (co najmniej 20 tys. uchodźców); „Kurier Warszawski” nr 265 z 25 września 1919 (50 tys. ludności polskiej uwięzionej i chroniącej się w Polsce); „Kurier Poznański” nr 222 z 26 września 1919 (ok. 50 tys. uchodźców górnośląskich); *Dokumente zur italienischen Politik in der ober-schlesischen Frage 1919–1921*. Ausgewählt, herausgegeben und eingeleitet von A. Kiesewetter. Würzburg 2001, s. 102–103; W. Zieliński: *Spółczesność polskie wobec sprawy górnośląskiej (1918–1922)*. [W:] *W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu*. Red. H. Rechowicz. Katowice 1971, s. 209. Zdaniem dr. Wolfa, członka Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, z samego okręgu rybnickiego „wypędzono z 10 tys. ludzi”, co należy uznać za liczbę znacznie zawyżoną. Por. *Protokoły posiedzeń plenarnych Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego (1918–1920)*. Wyd. E. Długajczyk, M. Skrzypek. Bibliotheca Tessinensis VIII. Series Polonica 5. Cz. I. Cieszyn 2016, s. 369.

⁹ Więcej na ten temat zob. P. Parys: *Mieszkańcy Sosnowca po I powstaniu śląskim w świetle materiałów z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*. [W:] *Zagłębie Dąbrowskie a plebiscyt i powstania śląskie z perspektywy 90-lecia*. Red. B. Cimała, Z. Studencki. Sosnowiec 2011, s. 145–154; P. Parys: *Czas powstań śląskich i plebiscytu*. [W:] *Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje*. T. I. Red. A. Barciak, A. T. Janowski. Sosnowiec 2016, s. 418–426; P. Parys: *Obozy uchodźcze po I powstaniu śląskim (sierpień 1919–luty 1920)*. [W:] *Zagłębie Dąbrowskie wobec powstań śląskich (1919–1921)*. Red. D. Nawrot. Sosnowiec 2020, s. 57–76. Ewidencję personalną uchodźców zawiera: *Archiwum Powstań Śląskich*. Seria I. T. 1: *Okres pierwszego powstania 1919 roku*. Oprac. E. Długajczyk, P. Parys. Katowice 2017 (drugie wyd. 2019).

¹⁰ *Archiwum Powstań Śląskich*. Seria I. T. 3: *Obrona plebiscytu (styczeń – kwiecień 1921 roku)*. Oprac. E. Długajczyk, P. Parys. Katowice 2022, s. 869.

koncentracyjne” dla zbiegłych Górnoszlązaków w Krakowie i Częstochowie. W tym ostatnim schronienie znaleźli mieszkańcy powiatów oleskiego, lublinieckiego, opolskiego, strzeleckiego i prudnickiego¹¹.

Ruch migracyjny po III powstaniu

Wraz z wybuchem III powstania stopniowo zaczął narastać ruch migracyjny (swoista wędrówka ludów), który swoje apogeum osiągnął w połowie 1922 roku. Już z końcem października 1921 roku prognozowano, że zjawisko może obejmować od 40 do 60 tysięcy osób¹². W tym czasie Międzyministerialny Komitet Opieki nad Reemigrantami z Rzeszy Niemieckiej przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie prosił NRL w Katowicach: „[...] należy wszelkimi siłami przeciwdziałać spodziewanemu ruchowi uchodźczemu, aby nie zmniejszać stanu posiadania polskiego na Górnym Śląsku oraz aby nie narażać górnoszlązaków[!] na szkody materialne i moralne rozłączenie związane z losem wszystkich uchodźców.” Jednocześnie Komitet zdawał sobie sprawę „z niebezpieczeństwa grożącego ludności polskiej, która powróci pod panowanie niemieckie”¹³.

Siłą rzeczy następstwem ruchu migracyjnego było zdestabilizowanie liczby mieszkańców w poszczególnych gminach. Na przykład w styczniu 1922 roku prasa informowała o sytuacji w Bismarckhucie (ob. Chorzów Batory): „Donoszą stąd o licznych wyprowadzkach rodowitych Niemców, stojących po części na wysokich stanowiskach w przemyśle, do Niemiec. A również wielka liczba nosić się ma z zamiarem, pręcej czy później opuścić Bismarckhutę na zawsze. Ogólnie się przypuszcza, że spowodowały Niemców do przeprowadzek zmienione stosunki polityczne”¹⁴. Dwa miesiące później zarząd tej gminy „zabronił wobec mnożącego się braku pomieszkaniowego dalszy przyływ do gminy, zatem nie może więc nikt do W. Hajduk przyciągnąć”¹⁵. W Królewskiej Hucie (ob. Chorzów) w grudniu 1921 roku zanotowano przyrost o 105 mieszkańców spowodowany różnicą „pomiędzy przyciągającymi i wyprowadzającymi się” z jednoczesnym uwzględnieniem „pomiędzy zgłoszeniem urodzeń i wypadkami śmierci”. Podobnie było dwa miesiące później, gdy liczba mieszkańców „wynosiła 128 więcej” (ogólna liczba mieszkańców wzrosła do 81 110)¹⁶. Dopiero w marcu odnotowano nieznaczny spadek liczby mieszkańców (tylko o 32 osoby) i było to „pierwsze ubycie mieszkańców od 6 miesięcy”¹⁷. W czerwcu – jak pisano – w mieście „napływ uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska jest poważny. Jakkolwiek komunikaty władz i związków zawodowych donoszą o pewnym uspokojeniu, to jednak co dzień przybywają do miasta uchodźcy w poważnej liczbie.

¹¹ Tamże, passim.

¹² AP Katowice, zespół nr 12/16 Naczelną Radą Ludową, sygn. 75, s. 1 – Odpis depezy szyfrowanej polskiego konsula w Opolu wysłanej do Warszawy, 24 października 1921 r.; s. 6 – K. Wolny do NRL w Katowicach, 29 października 1921 r.

¹³ AP Katowice, Naczelną Radą Ludową, sygn. 75, s. 7 – Międzyministerialny Komitet Opieki nad Reemigrantami z Rzeszy Niemieckiej do NRL w Katowicach, 29 października 1921 r.

¹⁴ *Wyprowadzają się*. „Orędownik Śląski” nr 5 z 6 stycznia 1922.

¹⁵ *Wielkie Hajduki*. „Orędownik Górnoszląski” nr 61 z 15 marca 1922.

¹⁶ „Orędownik Śląski” nr 4 z 5 stycznia 1922; „Orędownik Śląski” nr 51 z 3 marca 1922.

¹⁷ *Królewska Huta*. „Zgoda” nr 77 z 4 kwietnia 1922.

W czwartek rano [8 czerwca – P.P.] przybyli Rodacy nasi z Strzeleckiego, mianowicie z Żandowic, Zawadzkiego i Kielczy, gdzie to orgeszowcy napadają i objają tamtejszą ludność polską. Ponieważ uchodźcy tamtejsi są w przewadze hutnikami, chce się ich umieścić w hucie tamtejszej i okolicznych. Niewątpliwie uda się to wkrótce bez jakichkolwiek przeszkód¹⁸. W Katowicach natomiast w ciągu lutego 1922 roku zanotowano „ubytek o 535 osób”¹⁹. W lipcu 1922 roku w Rybniku schroniło się „3500 wygnańców”, „a liczba ta wzrasta się coraz więcej. Ludzie zbici, skatowani do niepoznania, odarci z mienia szukają u swoich przytułku, o który coraz trudniej”²⁰.

Sprzedaje nieruchomości

Gazety szczegółowo informowały o procedurach przeprowadzania się z niemieckiej na polską część Górnego Śląska. W tym celu petenci „muszą zgłosić przeprowadzkę najpóźniej dzień przed rozpoczęciem ładowania mebli itp. najbliższemu urzędowi celnemu. Pozwolenia na wywóz udziela się pod warunkiem, że wyprawdzający się przedłoży poświadczenie urzędu finansowego, że zapłacił wszelkie podatki oraz że ładowanie mebli itp. odbyło się pod dozorem urzędnika celnego. Wywóz odbywać może się jedynie drogami celnymi”²¹. W tym czasie dochodziło również do niespotykanej wcześniej na taką skalę sprzedaży nieruchomości.

Już z końcem października 1921 roku pojawiły się pierwsze tego typu ogłoszenia, np.: „Zamienię kamienicę z ogrodem owocowym i warzywnym w Oleśnie na podobną w części Polsce przyznanej”²². Pisano, że „zmiana stosunków politycznych przyczyniła się w znacznej mierze do pozbywania się nieruchomości. Liczni właściciele domów, oczywiście Niemcy, posprzedawali swe posiadłości i obecnie wybierają się w drogę do Niemiec. Również znaczne przedsiębiorstwa kupieckie, w pierwszym rzędzie hotele, zmieniają w najbliższych dniach swych właścicieli. Słychać nawet, iż także pewna pobliska kopalnia prowadzi targi z pewną spółką zagraniczną o sprzedaż swego przedsiębiorstwa”²³.

Wraz z upływem kolejnych miesięcy tego rodzaju anonsów przybywało. W listopadzie pewna osoba zamierzała „dom w Polsce niedaleko niemieckiej granicy zaraz zamienić na inny w Niemczech lub ewent. sprzedać. Dom jest urządzony na skład żelaza i oberżę z zajazdem. Są także w nim wielkie ubikacje, służące za składy, względnie pracownie, a które po części blacharzom i malarzom wydzierżawiono. Interes jest w korzystnym położeniu przy Rynku mniejszego miasta”²⁴. W styczniu następnego roku Ludwik Starke z Katowic pragnął zamienić dwupokojowe mieszkanie z kuchnią w podkatowickich Bogucicach na mieszkanie o takim samym standardzie w Zabrze lub Gliwicach, a Adolf Rduch z Chwałowic (ob. dzielnica Rybnika), prawdopodobnie

¹⁸ „Katolik nr 70 z 13 czerwca 1922.

¹⁹ „Orędownik Śląski” nr 67 z 23 marca 1922.

²⁰ *Rybnik (Napływ uchodźców)*. „Katolik” nr 88 z 25 lipca 1922.

²¹ *Przeprowadzki do polskiej części Górnego Śląska*. „Katolik” nr 86 z 20 lipca 1922.

²² „Katolik” nr 129 z 27 października 1921. Takie samo zjawisko można zaobserwować w prasie niemieckiej po drugiej stronie przyszłej granicy (m.in. „Der oberschlesische Wanderer”). W niej przeważają głównie ogłoszenia o chęci nabycia majątku po stronie niemieckiej.

²³ *Katowice. (Masowa sprzedaż nieruchomości)*. „Katolik” nr 130 z 29 października 1921.

²⁴ *Zamiana*. „Katolik” nr 135 z 10 listopada 1921.

uchodzić, sprzedać „dom masywny z wielkimi szopami blisko dworca i kościoła w Dziergowicach”²⁵. W Królewskiej Hucie pozbywano się „składu cegar i czekolady” („Interes jest zaraz do objęcia”), natomiast w powiecie pszczyńskim restauracji „w miejscu wycieczkowem” „z mieszkaniem, stajnią, ogrodem i łąką”²⁶. W marcu 1922 roku w Królewskiej Hucie chciano sprzedać „większy dobrze prosperujący skład obuwia”²⁷, natomiast miesiąc później ktoś polecał do sprzedania „dobrze idący skład trumien” i „2 karawany, wóz przewozowy i mały wóz towarowy” wraz z mieszkaniem, a pewna osoba poszukiwała „małej posiadłości w celu kupna na Górn. Śl. polskim”²⁸. Skład E. Aufrechta „istniejący już przez przeszło 80 lat” zwinęto do Gliwic, natomiast w maju gliwicki oddział Banku Przemysłowców przeniesiono do Rybnika²⁹. W tym samym miesiącu 48-letni organista, kawaler „posiadający dobre świadectwa”, „znający język polski w mowie i piśmie” poszukiwał posady na polskim Górnym Śląsku³⁰. Administracja „Katowickiego Tygodnika Ilustrowanego” oferowała „dwa majątki w części polskiej G. Śląska. Jeden 450, drugi 925 morgów z żywym i martwym inwentarzem” tylko dla „reflektantów Polaków”³¹. Doniesienia tego typu publikowano jeszcze w sierpniu i wrześniu, a nawet w grudniu 1922 roku (np. „Kupię niewielki, ale porządny dom z ogrodem w miejscowościach: Zaborze, Bytom, Rozbark, Gliwice lub Mikulczyce”)³². Prosperujący wiele lat skład zegarmistrza i złotnika Jana Smoczyka przeniósł się z Bytomia do Katowic, natomiast zakład o tym samym asortymencie kierowany przez Nathana Jacobowitza z Katowic do Bytomia³³.

Firmy transportowe

Na ruchu migracyjnym korzystały firmy transportowe i przeprowadzkowe. W prasie ogłaszały się m.in. zakłady Oskara Baldera („wszelkiego rodzaju i wszędzie wykonywa prędko i po nadzwyczaj przystępnych cenach”) i R. Przyklenka („Przeprowadzki, odwóz i dowóz towarów itp.”) z Królewskiej Huty, Emila Tückinga z Katowic („transport mebli”) i Kałuży z Bytomia³⁴. Przynajmniej od sierpnia 1922 roku O. Balder rozszerzył swoją działalność także na Zabrze³⁵.

²⁵ „Sztandar Polski” nr 8 z 11 stycznia 1922; „Sztandar Polski” nr 13 z 17 stycznia 1922.

²⁶ „Sztandar Polski” nr 19 z 24 stycznia 1922; „Sztandar Polski” nr 22 z 27 stycznia 1922.

²⁷ „Głos Poranny” nr 4 z 30 marca 1922.

²⁸ „Sztandar Polski” nr 81 z 8 kwietnia 1922; „Głos Poranny” nr 22 z 22 kwietnia 1922.

²⁹ „Sztandar Polski” nr 88 z 16 kwietnia 1922; „Sztandar Polski” nr 104 z 7 maja 1922; „Sztandar Polski” nr 106 z 10 maja 1922.

³⁰ „Sztandar Polski” nr 118 z 24 maja 1922.

³¹ „Katowicki Tygodnik Ilustrowany” nr 8 z 15 maja 1922.

³² „Głos Poranny” nr 122 z 26 sierpnia 1922; „Katolik” nr 111 z 16 września 1922; „Katolik” nr 155 z 30 grudnia 1922.

³³ „Katolik” nr 71 z 15 czerwca 1922; „Katolik” nr 76 z 24 czerwca 1922; „Katolik” nr 78 z 1 lipca 1922.

³⁴ „Katolik” nr 130 z 29 października 1921; „Katolik” nr 131 z 1 listopada 1921; „Katolik” nr 134 z 8 listopada 1921; „Głos Poranny” nr 4 z 30 marca 1922; „Głos Poranny” nr 12 z 8 kwietnia 1922; „Głos Poranny” nr 29 z 30 kwietnia 1922; „Głos Poranny” nr 100 z 1 sierpnia 1922; „Katolik” nr 155 z 30 grudnia 1922.

³⁵ „Głos Poranny” nr 119 z 23 sierpnia 1922; „Głos Poranny” nr 141 z 17 września 1922.

Elity

Jeżeli chodzi o grupy zawodowe uchodźców, o których pojawiały się doniesienia prasowe, to przeważnie byli to księża, nauczyciele, lekarze, aptekarze i adwokaci, a więc jedyni przedstawiciele elit, wśród których polsko uświadomiona ludność znajdowała pewne oparcie. W przypadku aptekarzy i adwokatów były to tylko anonsy informujące o zmianie miejsca zamieszkania.

Na zmianę miejsca zamieszkania decydowali się propolsko i proniemiecko nastawieni księża. Z końcem 1921 roku na niemieckiej części Śląska pracowało nadal 80 polskich księży, natomiast na polskiej – 150 niemieckich³⁶. W atmosferze terroru na terenie Górnośląskiego Obszaru Plebiscytowego kapłani zamieniali lub porzucali swoje placówki. Kanonicznym umieszczeniem księży uchodźców w polskiej części Górnego Śląska zajął się delegat biskupi ks. Jan Kapica³⁷. Do końca października 1922 roku udało mu się ulokować 54 księży uchodźców: 39 proboszczów, 12 wikariuszy i 3 katechetów³⁸.

Już w połowie sierpnia 1921 roku prasa polska zamieściła „spis księży, którzy musieli uciekać przed Niemcami i którzy obecnie jeszcze z powodu grożącego im niebezpieczeństwa na swoje stanowiska powrócić nie mogą”. Obejmował on 9 księży z powiatu kozielskiego, 1 z kluczborskiego, 2 z powiatu namysłowskiego (nie należał do obszaru plebiscytowego), 5 z prudnickiego, 11 z opolskiego, 6 z raciborskiego i 2 z oleskiego³⁹. Od początku 1919 roku do początku sierpnia 1922 roku 53 księży zostało „zmuszonych przez Niemców do opuszczenia swoich parafii”. W liczbie tej znalazło się trzech zamordowanych (Ruda, Marx, Strzybny, w tym dwóch w czasie powstania). Liczba ta obejmowała „tylko księży pracujących urzędowo i nie odnosi się do zakonników ani też do księży, którzy przebywali przejściowo na terenie plebiscytowym”⁴⁰.

Na przykład z końcem stycznia 1922 roku „opuścił plebanję swoją ks. dziekan Tunkel z Kochłowic (ob. dzielnica Rudy Śląskiej), aby w drodze zamiany objąć probostwo w gminie Kórnicy powiatu Prądnickiego. Miejsce jego objął tamtejszy proboszcz, ks. dziekan Pitach [...]. Jak słyhać, otrzymają jeszcze parafje w Świętochłowicach, Bismarkhucie i na Wirku nowych proboszczy”⁴¹. W połowie czerwca 1922 roku placówkę duszpasterską w Wielkich Hajdukach opuścił ks. proboszcz Maksymilian Ksoll, który „rzekomo w ostatnim czasie otrzymał liczne listy z pogrózkami, na skutek których zniewolony był wyjechać”. Podnoszono, że „tego rodzaju postępowanie jest niegodnym katolika i każdy uczciwy człowiek musi się niem brzydzić. Terorem i gwałtem nie usuwa się osób niewygodnych, najmniej zaś duchowieństwa”⁴². Jego miejsce zajął ks. Józef Czempiel, „który był zmuszony uchodzić przed orgeszowcami

³⁶ J. Mandziuk: *Historia Kościoła Katolickiego na Śląsku*. T. III: *Czasy nowożytne*. Cz. IV (1914–1945). Warszawa 2010, s. 70.

³⁷ H. Olszar: *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000, s. 70–71.

³⁸ Tamże, s. 74.

³⁹ „Katolik” nr 97 z 13 sierpnia 1921.

⁴⁰ *Liczba księży uchodźców na Pol[skim] Śląsku*. „Głos Poranny” nr 102 z 3 sierpnia 1922; *Liczba księży Polaków-uchodźców*. „Katolik” nr 94 z 8 sierpnia 1922.

⁴¹ *Zmiany na probostwach*. „Orędownik Śląski” nr 26 z 1 lutego 1922.

⁴² *Wielkie Hajduki w Bytomskiem*. „Katolik” nr 72 z 17 czerwca 1922.

z Żandowic (w Strzeleckiem)”. Podczas uroczystości Bożego Ciała „chodził u nas po wsi do ołtarzy, a w dzień objęcia Górnego Śląska przez władze polskie witał wojsko polskie”⁴³. W Lublińcu ks. Józef Dwucet, który przybył z Rozmierzy w powiecie strzeleckim, nawoływał „do zgody i miłości i wypełniania obowiązków względem Boga i Kościoła”⁴⁴. Z końcem października 1922 roku proboszczem w Nowym Bytomiu (ob. dzielnica Rudy Śląskiej) został Ludwik Czardybon, uchodźca z Zimnic Wielkich w Opolskiem⁴⁵. Obszernie o objęciu probostwa w Królewskiej Hucie przez ks. Jana Gajdę, uchodźcę ze Staniszc Wielkich w powiecie strzeleckim, rozpisywała się miejscowa prasa, relacjonując szczegółowo przebieg uroczystości. Ksiądz Gajda trafił „nareszcie znowu między swoimi na bezpiecznym miejscu”⁴⁶. W lipcu 1922 roku placówkę duszpasterską w Boronowie w powiecie lublinieckim opuścił ks. proboszcz Józef Klose, przenosząc się do Popielowa na Śląsk Opolski, natomiast na jego miejsce przybył proboszcz ks. Robert Adamek, który „z chwilą wybuchu powstania zeszlorszczyńskiego zmuszony był opuścić parafię popielowską”⁴⁷.

Przez kolejne lata, do 1925 roku, liczba księży uchodźców uległa zwiększeniu i w sumie wyniosła 64. Na polski Górny Śląsk wracali również kapłani z terenów bardzo odległych: z Brandenburgii, Łużyc i Pomorza, w latach 1921–1927 przybyło ich 10⁴⁸. Na teren przyznany Niemcom z polskiej części Górnego Śląska ostatecznie przeniosło się 40 proboszczów, 16 wikariuszy i 9 katechetów, w sumie 65 księży⁴⁹.

W listopadzie 1921 roku w notatce prasowej skierowanej do nauczycieli-uchodźców proszono, by zgłaszali się do zarządu Polskiego Związku Nauczycielskiego u Gomoli w Małej Dąbrówce (ob. dzielnica Katowic), „opisując swoje przejścia i przygody”, „którzy z powodu swego polskiego usposobienia musieli uciekać z tej dzielnicy Górnego Śląska, która przypada Niemcom, i którzy dotąd nie znaleźli jeszcze odpowiedniego zatrudnienia, albo którzy natrafili na niespodziewane trudności przy przeprowadzce swych ruchomości (mebli itp.)”⁵⁰. We wrześniu 1922 roku magistrat Królewskiej Huty nawoływał rozpaczliwie, że dla nauczycielek i nauczycieli, a także urzędników państwowych „konieczne potrzebne są 80 do 100 pokoi”⁵¹. Informowano również, że „nauczyciele uchodźcy [z] części niemieckich są w bardzo trudnych warunkach materialnych. Rząd zdaje się, że zapomniał o nich. Nie mogą się doczekać pensji za swoją pracę. Jest to dosyć kłopotliwe przy dzisiejszej drożyznie”⁵².

Już we wrześniu 1921 roku „z powodów politycznych” z Raciborza do Żor przeprowadził się dr Paweł Neukirch, właściciel „Laboratorium Rentgena leczenia

⁴³ *Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem*. „Katolik” nr 100 z 22 sierpnia 1922.

⁴⁴ *Lubliniec. Wprowadzenie nowego proboszcza*. „Katolik” nr 127 z 24 października 1922.

⁴⁵ *Nowy Bytom w Świętochłowickiem*. „Katolik” nr 128 z 26 października 1922.

⁴⁶ *Wielkie Staniszcze w Strzeleckiem. (Korespondencya)*. „Katolik” nr 88 z 25 lipca 1922; *Wprowadzenie nowego ks. proboszcza w parafii św. Jadwigi*. „Głos Poranny” nr 89 z 19 lipca 1922.

⁴⁷ *Boronów w Lublinieckiem. (Z parafii)*. „Katolik” nr 82 z 11 lipca 1922.

⁴⁸ H. Olszar: *Duchowieństwo katolickie...*, s. 74–77.

⁴⁹ Tamże, s. 78.

⁵⁰ „Katolik” nr 142 z 26 listopada 1921.

⁵¹ „Głos Poranny” nr 134 z 9 września 1922.

⁵² „Głos Poranny” nr 135 z 10 września 1922.

elektrycznością i zdrowotnym światłem”⁵³. Dentysta Henryk Klossek zamieszkał w Szopienicach, Józef Rossa w Królewskiej Hucie, a „lekarz dentystryczny” dr Lubos w Lipinach (ob. dzielnica Świętochłowic) „naprzeciw katolick[iego] kościoła farnego”⁵⁴. Z początkiem 1922 roku aptekarz Walenty Sojka anonsował: „Moim zacnym przyjaciołom i znajomym ogłaszam, że po opuszczeniu apteki w Kuźni Raciborskiej osiedliłem się nie w Rybniku, jak mylnie wieści rozpowszechniają, tylko w Tarnowskich Górach ulica Krakowska nr 9. Apteka pod Eskulapem”⁵⁵. Doktor Maksymilian Hanke „po długoletniej praktyce w Bytomiu” osiadł w Katowicach przy ulicy Beaty, a dr Jan Hlond, „lekarz specj[alista] chorób płciowych i skórnych”, „po przeszło 3-letniej praktyce specjalistycznej w Bytomiu” trafił również do Katowic i zamieszkał przy ulicy Fryderyka⁵⁶. Doktorzy Emil Cyran i Edward Hanke z Bytomia informowali o podjęciu swoich praktyk medycznych „w Królewskiej Hucie ul. Cesarza (Kaiserstr. 22, II)”⁵⁷. Bogusław Parczewski, „lekarz chorób kobiecych”, również z Bytomia, zamieszkał w Katowicach przy ulicy Ratuszowej 12⁵⁸. Alojzy Sikora, „lekarz fachowy dla chorób zębów i jam ustnych” trafił do Wirku (ob. dzielnica Rudy Śląskiej)⁵⁹. W połowie 1922 roku dr Michał Kowalik uszedł z Bytomia do Królewskiej Huty, gdzie urzędował przy ulicy Cesarskiej 18⁶⁰. M. Piost z Kluczborka przeniósł swoją „pierwszorzędną praktykę dentystryczną” na ulicę Dworcową 9 w Katowicach „vis á vis dworca”. Oprócz informacji na temat swoich kwalifikacji podkreślał też: „Podczas okupacji przez Komisję Międzysojuszną byłem kierownikiem dentystrycznej kliniki francuskiej w Opolu”⁶¹.

Zamordowany 18 kwietnia 1922 roku w Gliwicach dr Wincenty Styczyński był jednym z ostatnich polskich lekarzy na Opolszczyźnie. Pozostali już wcześniej przenieśli się na część Górnego Śląska przyznaną Polsce⁶². Bodaj jedyną informacją zamieszczoną w prasie polskiej w odniesieniu do przeprowadzki lekarza do Niemiec było doniesienie w sprawie dr. Hartmanna z Królewskiej Huty, który przeprowadził się do Nysy. Był to „lekarz-kierownik tutejszego lazaretu knapszafkowego, poseł nacyonalistyczny do parlamentu niemieckiego”. „Dr. Hartmann nie był zbyt lubiany pomiędzy robotnikami polskimi, którym zwykle czynił trudno-

⁵³ „Katolik” nr 114 z 22 września 1921; „Katolik” nr 115 z 24 września 1921; „Katolik” nr 116 z 27 września 1921.

⁵⁴ „Katolik” nr 128 z 25 października 1921; „Katolik” nr 129 z 27 października 1921; „Katolik” nr 134 z 8 listopada 1921.

⁵⁵ „Sztandar Polski” nr 17 z 21 stycznia 1922.

⁵⁶ „Gazeta Robotnicza” nr 2 z 3 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 6 z 8 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 12 z 16 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 62 z 16 marca 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 64 z 18 marca 1922.

⁵⁷ „Gość Niedzielnny” nr 4 z 22 stycznia 1922.

⁵⁸ „Orędownik Śląski” nr 14 z 18 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 11 z 14 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 13 z 17 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 15 z 19 stycznia 1922; „Katolik” nr 4–8 z 10–19 stycznia 1922.

⁵⁹ „Katolik” nr 6 z 14 stycznia 1922; „Katolik” nr 7 z 17 stycznia 1922.

⁶⁰ „Katolik” nr 77 z 29 czerwca 1922; „Katolik” nr 78 z 1 lipca 1922; „Katolik” nr 81 z 8 lipca 1922; „Katolik” nr 82 z 11 lipca 1922.

⁶¹ „Głos Górnego Śląska” nr 91 z 19 listopada 1922.

⁶² K. Brożek: *Polscy lekarze na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim od końca XIX do połowy XX wieku*. Katowice 2009, s. 303.

ści przy postępowaniu o uzyskanie renty”. Na jego miejsce miał przybyć „pewien lekarz-profesor ze Lwowa”⁶³.

Wśród adwokatów ogłaszających swoje kancelarie byli Antoni Rostek zamieszkały w Katowicach przy ulicy Stawowej i Bruno Kudera osiadły w Mysłowicach⁶⁴. Polscy księża, lekarze czy prawnicy często byli działaczami plebiscytowymi bądź powstańczymi, przywódcami lokalnych społeczności (np. Maksymilian Hanke, Bronisław Hager czy Stanisław Kobyliński) i to właśnie przede wszystkim w nich uderzał terror niemieckich nacjonalistów wchodzących w skład nieformalnych „komisji czyszczących”.

Chłoporobotnicy

Pewna część uchodźców byłych powstańców (trudna jednak do oszacowania, z pewnością przynajmniej kilkudziesięciu) z powiatów rolniczych (głównie kozielskiego, z wiodącą rolą Ciska, raciborskiego, a także lublinieckiego⁶⁵) już w okresie powstańczo-plebiscytowym, a może nawet wcześniej pracowało w powiatach przemysłowych. Na przykład byli to: Franciszek Smykała, który „wspierał ojca swą pracą w domu i pieniędzmi zapracowanymi w stronach hutniczych”, Alojzy Stefanides i Ignacy Rus zatrudnieni w kopalni „Aschenborn”. Konrad Jasiulek „pracował na kopalni Królewski Hutcie”, Alojzy Kuś w kopalni „Pokój”, Robert Gedyga w Hucie Pokój, Teofil Liszka „pracował na grubie na Lipinach”, Wojciech Nieużyła „pracował w Druciarnie w Gliwicach”, Franciszek Olbrych „pracował na kopalni (Hugo Zwang)”, Franciszek Dambiec w kopalni „Wolfgang”, Melchior Rzodeczko w kopalni „Hoym”, Augustyn Kulik „pracował na (kopalni Mysłowitz)”, natomiast Franciszek Rus „beim Maurerpolier Johann Proba zu Beuthen O/Sch beschäftigt”⁶⁶. W przypadku tych osób udział w powstaniu doprowadził do zupełnego zerwania z pracą na karłowatych gospodarstwach, których byli „posiedziicielami”, i ostatecznego związania się z przemysłem. Niektórzy z uchodźców, będący tylko rolnikami, z czasem zmienili swój zawód i również podjęli pracę w kopalniach i hutach, osiedlając się na stałe w rejonie przemysłowym województwa śląskiego⁶⁷.

Próby powrotów

Podjęto pewne próby zapewnienia swobodnego powrotu polskich uchodźców do ich miejsc zamieszkania w powiatach zachodnich, w zamian proponując to samo uchodźcom niemieckim z powiatów wschodnich, gdzie żywił polski był w większości. Przedsięwzięcia te jednak nie powiodły się. Wprawdzie NRL oraz władze

⁶³ „Katolik” nr 90 z 29 lipca 1922.

⁶⁴ „Gazeta Robotnicza” nr 32 z 9 lutego 1922; „Katolik” nr 17 z 9 lutego 1922; „Katolik” nr 20 z 16 lutego 1922; „Katolik” nr 21 z 18 lutego 1922.

⁶⁵ Wśród dziesięciu powstańców służących w straży obywatelskiej w Rusinowicach w powiecie lublinieckim przy trzech podano określenie „robotnik gruby”, a w pojedynczych wypadkach „robotnik werku” i „robotnik fabryki”. Por. AP Katowice, mikrofilm akt z Instytutu Józefa Piłsudskiego (dalej: IJP), sygn. 694, s. 24 – Ewidencja straży obywatelskiej w Rusinowicach (b.d.).

⁶⁶ AP Katowice, IJP, sygn. 782, 799.

⁶⁷ W. Borth: *Naczelna Rada Ludowa...*, s. 88; P. Parys: *Dziergowice i Kuźnia Raciborska na tle innych wsi powiatów kozielskiego i raciborskiego w okresie powstań śląskich i plebiscytu w świetle nowych źródeł archiwalnych*. „Rocznik Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” nr 6, 2018, s. 26–28.

niemieckie dawały sobie wzajemne gwarancje bezpieczeństwa, mało kto w nie wierzył⁶⁸.

Na szczeblu najniższym w poszczególnych gminach w dalszym ciągu dochodziło do porachunków na tle narodowościowym. Na przykład Franciszek Pieczyński z Paczyny w powiecie gliwickim „przeczytawszy w gazetach wiadomość, że uchodźcy mają wracać, postanowił również to uczynić, i rzeczywiście w wymienionym dniu [20 sierpnia – P.P.] wybrał się do wsi rodzinnej [...]. Kiedy P. zbliżał się do domu rodziców, zastąpiono mu drogę i związanego odstawiono do posterunku policyjnego”⁶⁹.

Już w pierwszych dniach września 1921 roku informowano, że „z uwagi na zbliżające się chłody sprawa uchodźców, grupujących się w obozach i nie mogących powrócić do swych siedzib – stała się pilną”. W tej sprawie pod koniec sierpnia zorganizowano konferencję przedstawiciela komisji sojuszniczej mjr. Williamsa z przedstawicielami NRL i reprezentantami ludności niemieckiej, podczas której ustalono „ogólne zasady, według których odbywać się ma powrót uchodźców do miejsc zamieszkania”. Nad całością miała czuwać komisja mieszana (Centralny Wydział Parytetyczny przy NRL z siedzibą w bytomskim hotelu „Lomnitz”), dla której wyznaczono reprezentantów w osobach dr. Józefa Rostka, Alojzego Kota i Stanisława Rybińskiego, natomiast z niemieckiej redaktora Brischa z Katowic, starszego nauczyciela dr. Weigla z Raciborza i sekretarza gwarectwa Kowolla z Katowic⁷⁰. Ustalono nawet ramowy plan powrotów: na początku uchodźcy z powiatów gliwickiego, strzeleckiego i lublinieckiego, tydzień później tarnogórskiego, Królewskiej Huty, bytomskiego, kozielskiego i opolskiego. Dokładnych terminów nie podano, „ponieważ trzeba tu uwzględnić wszelkie indywidualne i miejscowe okoliczności”⁷¹. Do kolejnych spotkań doszło 23 września i 3 października w Bytomiu, podczas których ponownie debatowano nad planem powrotów⁷². W listopadzie w sprawie powrotu uchodźców „toczyły się znów w Raciborzu układy”, którym przewodniczył wspomniany Williams, a ze strony polskiej dr. Biały, dr. Sobota, ks. Brandys i Artur Trunkhardt⁷³.

Prasa do zagadnienia powróciła ponownie na przełomie lipca i sierpnia 1922 roku. W dniu 11 lipca z inicjatywy Wydziału Pracy i Opieki Społecznej odbyło się posiedzenie pracodawców i pracobiorców w celu omówienia współpracy w sprawie uchodźców. Nie powzięto jednak żadnych uchwał, ponieważ na kolejny dzień Główny Wydział Związków Pracodawców i Pracobiorców wyznaczył w tej sprawie posiedzenie. Wydział Pracy wydelegował na to spotkanie swojego referenta, niejakiego Siwego. Uznano, że sprawę należy załatwić i to jak najszybciej „ze względu na dobro

⁶⁸ W. Borth, *Naczelna Rada Ludowa...*, s. 85.

⁶⁹ *Paczyna w Gliwickiem. (Powrót uchodźców jeszcze wciąż niemożliwy)*. „Katolik” nr 104 z 31 sierpnia 1922.

⁷⁰ *O powrót uchodźców*. „Katolik” nr 105 z 1 września 1921; *W sprawie powrotu uchodźców*. „Katolik” nr 106 z 3 września 1921; AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 383, s. 12 – K. Wolny do dra A. Górnika, 3 września 1921 r.

⁷¹ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 383, s. 13 – K. Wolny do dra A. Górnika, 3 września 1921 r.

⁷² *Sprawa naszych uchodźców*. „Katolik” nr 121 z 8 października 1921; *Konferencja polsko-niemiecka w sprawie uchodźców*. „Katolik” nr 121 z 8 października 1921.

⁷³ *O powrót uchodźców*. „Katolik” nr 134 z 8 listopada 1921.

kraju i jego mieszkańców”⁷⁴. Oczekiwano wzajemnej współpracy polsko-niemieckiej mającej na celu poprawienie ich losu oraz „zapobiegnie brakowi dotkliwemu robotników fachowych na poszczególnych hutach”, co „z drugiej strony umniejszy Województwu znaczny finansowy ciężar opieki dla uchodźców”⁷⁵.

Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego powołał komisję, „która ma sprowadzić z powrotem tych wszystkich robotników, którzy byli zmuszeni uchodzić z niemieckiego Górnego Śląska do województwa śląskiego”. Z jego ramienia wydelegowano trzech członków tytularnych (dyrektorzy Bügel, Lonsdorfer i Gärtner) oraz ich zastępców (dyrektorzy Tittler, Hoffman i von Ehrenstein)⁷⁶. 5 sierpnia pod przewodnictwem ministra Mariana Seydy odbyło się konstytucyjne posiedzenie „komisji dla reewakuacji i ochrony uchodźców”. W jej skład weszli przedstawiciele związków pracodawców, przedstawiciele organizacji pracobiorców, pełnomocnicy do spraw pracy obu stron oraz przedstawiciele Czerwonego Krzyża. Na „punkty centralne”znaczono siedzibę Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach przy Nottebohmstrasse 9 oraz siedzibę „komisarza odbiorczego” przy Czerwonym Krzyżu w Bytomiu przy ulicy Dworcowej 18. Komisja była zdania, że „reewakuacja uchodźców nastąpić musi w własnym interesie, w interesie przemysłu i interesie życia gospodarczego” oraz wtedy, „gdy powracającym zapewnione będzie zupełne bezpieczeństwo”, a „powracającym zagwarantowana ma być dostateczna ochrona”⁷⁷.

Wątpiono jednak w zapewnienia swobodnych powrotów, ponieważ „uchodźcy polscy, którzy powrócili do swoich wiosek, wobec zapewnień bezpieczeństwa osobistego, musieli na powrót uciekać do polskiej części Górnego Śląska”, a „takich wypadków zanotowano bardzo wiele”. Informowano jednak, „że większa część uchodźców już powróciła bez przeszkód”⁷⁸. Sprawa powrotów do gospodarstw nagliła – wszak byli to przede wszystkim „gospodarze rolni, którzy wskutek terroru niemieckiego zmuszeni byli pozostawić na pastwę losu cały majątek, inwentarz, zasiew”. Przestrzegano, że „o ile uchodźcy w ciągu kilku tych tygodni żniw nie zbiorą, cała ich praca w ciągu roku będzie daremną” i „nie będą mieli żadnych środków nie tylko na życie, ale nawet na obsianie pól na rok następny”⁷⁹.

Jednym z ostatnich artykułów prasowych w tej kwestii była odezwa PCK opublikowana w trzeciej dekadzie września. Nawoływała ona, aby „uchodźcy, którzy chcą wrócić do swych dawniejszych siedzib i do dawniejszej pracy, a przytem[!] napoty-kają trudności”, aby zgłosili się w katowickim biurze Polskiego Czerwonego Krzyża

⁷⁴ *Sprawa uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 159 z 18 lipca 1922.

⁷⁵ *Sprawa uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 160 z 19 lipca 1922; *Odtransportowanie uchodźców do ich dawniejszych siedzib*. „Katolik” nr 86 z 20 lipca 1922.

⁷⁶ *Gliwice. (O powrót uchodźców)*. „Katolik” nr 88 z 25 lipca 1922.

⁷⁷ *O powrót uchodźców*. „Głos Poranny” nr 107 z 9 sierpnia 1922; *Komisja dla uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 179 z 10 sierpnia 1922.

⁷⁸ *Powrót uchodźców polskich niemożliwy*. „Katolik” nr 92 z 3 sierpnia 1922; *O powrót uchodźców*. „Głos Poranny” nr 107 z 9 sierpnia 1922.

⁷⁹ *Powrót uchodźców polskich niemożliwy*. „Katolik” nr 92 z 3 sierpnia 1922; *Uchodźcy żądają umożliwienia natychmiastowego powrotu do domów*. „Gazeta Robotnicza” nr 178 z 9 sierpnia 1922; *Uchodźcy żądają umożliwienia natychmiastowego powrotu*. „Głos Poranny” nr 108 z 10 sierpnia 1922; *Uchodźcy żądają umożliwienia natychmiastowego powrotu do domów*. „Katolik” nr 95 z 10 sierpnia 1922.

przy ulicy Nottebohma 6 lub „u Komisarza Opiekuńczego Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Katowicach” przy ulicy Młyńskiej 23⁸⁰. Z dniem 1 listopada oddział parytetyczny, zajmujący się sprawami uchodźców, ich ewentualnymi powrotami, odszkodowaniami i „gwałtami popełnionymi przez Niemców nad nimi” przeniesiono z Królewskiej Huty do Katowic i ulokowano w siedzibie szkoły Rütgera przy ulicy Szafranka⁸¹.

Podsumowanie skali zjawiska

Konkludując, należy stwierdzić, że całkowitą liczbę uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska szacowano na 60 tysięcy. W samym tylko czerwcu 1922 roku przeniosło się 20 tysięcy osób. Na terenie Rybnika przebywało ich 3,5 tysiąca⁸². Z ustaleń szacunkowych Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach sporządzonych w 1926 roku wynikało, że na terenie województwa śląskiego przebywało 65 tysięcy uchodźców⁸³. Przytacza się również liczbę około 70 tysięcy osób⁸⁴. W lipcu 1922 roku „obecną sytuację ludu polskiego” na Śląsku Opolskim podsumowano m.in. następująco: „Z inteligencji zawodowej nie pozostał nikt, ani jeden lekarz, ani prawnik lub bankowiec. Obecnie nawet 2 ostatnich księży polskich zmuszono granatami ręcznymi do spieszego opuszczenia swych parafii. Z prasy polskiej pozostały jedynie wydawnictwa »Katolika« w Bytomiu i »Nowiny

⁸⁰ *Odezwa*. „Głos Poranny” nr 145 z 22 września 1922.

⁸¹ *Ważne dla uchodźców*. „Katolik” nr 135 z 11 listopada 1922; *Ważne dla uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 254 z 8 listopada 1922; *Ważne dla uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 258 z 12 listopada 1922.

⁸² *Z niewyzwolonej części Górnego Śląska*. „Ilustrowany Tydzień Śląsko-Dąbrowski. Pismo gospodarczo-społeczne i literackie” nr 2 z 9 lipca 1922; *20 tysięcy uchodźców polskich*. „Katolik” nr 82 z 11 lipca 1922; *Rybnik. (Protest przeciw gwałtom na niemieckim G. Śląsku)*. „Katolik” nr 88 z 25 lipca 1922; *60 tysięcy uchodźców polskich*. „Katolik” nr 99 z 19 lipca 1922; *60 tysięcy uchodźców polskich*. „Gazeta Robotnicza” nr 186 z 13 sierpnia 1922; *60 000 uchodźców ze Śląska Opolskiego*. „Głos Poranny” nr 116 z 19 sierpnia 1922; *Protest*. „Głos Poranny” nr 126 z 31 sierpnia 1922; *Krytyczne położenie uchodźców*. „Głos Poranny” nr 138 z 14 września 1922. Wyjątek stanowi tylko jedno doniesienie informujące o tym, że liczba ta „ostatnio dochodzi do 35 000 osób”. Por. *Liczba uchodźców*. „Głos Poranny” nr 102 z 3 sierpnia 1922. Na początku lipca dr W. Borth poinformował, że na polskiej części Górnego Śląska przebywa 20 tys. uchodźców, mimo że część gazet wskazywała tę liczbę jako wynik przeprowadzek tylko w miesiącu czerwcu. Por. *Program pracy Wydziału Opieki Społecznej na Śląsku*. „Głos Poranny” nr 79 z 7 lipca 1922. Prasa polska, w ślad za górnośląską, podawała również podobne dane, jednak różniące się co do szczegółów. „Goniec Krakowski” pisał o „40 tysiącach bezdomnych Polaków wygnanych ze swoich siedzib”. „Głos Narodu” informował: „przeszło 20 000 uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska zmuszonych było ratować się ucieczką na polski Górny Śląsk”. Wielkopolska „Gazeta Polska” donosiła: „W ostatnim miesiącu urząd emigracyjny województwa śląskiego dla opieki nad uchodźcami naliczył około 20 tys. uchodźców”. Tę samą informację przytaczały „Gazeta Powszechna”, „Przegląd Poranny” i „Kurier Zagłębia”. Por. *Straszne rzeczy!* „Goniec Krakowski” nr 190 z 15 lipca 1922; *Gwałty niemieckie na G. Śląsku*. „Głos Narodu” nr 154 z 13 lipca 1922; *Thumy uchodźców*. „Gazeta Polska” nr 153 z 8 lipca 1922; *Z polityki. Odszkodowania za morderstwa niemieckie*. „Gazeta Powszechna” nr 150 z 9 lipca 1922; *Gwałty niemieckie na Śląsku*. „Przegląd Poranny” nr 177 z 8 lipca 1922; *Sprawa uchodźców polskich z niem. części Górnego Śląska*. „Kurier Zagłębia” nr 152 z 11 lipca 1922; AP Katowice, zespół nr 12/17 Sejm Śląski, sygn. 543, s. 42 – 8. posiedzenie SS, 27 października 1922 r.

⁸³ F. Serafin: *Stosunki demograficzne i społeczne*. [W:] *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996, s. 80.

⁸⁴ K. Brożek: *Polska służba medyczna w powstaniach śląskich i plebiscycie 1918–1922*. Opole 1973, s. 184–185.

Raciborskie« w Opolu⁸⁵. Które z tych pism na dłuższą metę się utrzyma, nie wiadomo. Nikt bowiem teraz nie ma odwagi abonować gazety polskiej, a cóż dopiero sprzedawać. O ile ktoś zaabonuje gazetę, to nie uczyni tego w swym wiejskim urzędzie gminnym, lecz w pobliskim mieście, gdzie jest więcej abonentów. O ruchu w towarzystwach kulturalnych, charytatywnych lub sportowych z wyżej opisanych powodów, jak również z powodu absolutnego braku ludzi kierujących niema[!] mową⁸⁶. Niektórzy jednak po kilku latach, przeczekawszy okres wzmożonego terroru, wrócili do swoich stron rodzinnych. Bywało również tak, że niektórzy powstańcy, niezwiązani zupełnie ze Śląskiem Opolskim, przyjeżdżali do rejencji opolskiej, znajdowali pracę i osiedlali się⁸⁷.

Miejsca koncentracji

Ostatni raz zjawisko uchodźstwa obserwujemy w czasie trwania walk III powstania, w którym wzięło udział od 50 do 60 tysięcy powstańców i proces ten trwał przez kolejne kilka lat⁸⁸. Masowość zjawiska nasiliła się jednak po decyzji podziałowej Górnego Śląska i wycofaniu aliantów. Zmiany zamieszkania w późniejszym okresie wiążą się z prawem wyboru opcji, w tym wypadku mówimy jednak o emigracji. Pisano: „Bezpośrednim skutkiem powstania, a w następstwie barbarzyńskiego terroru i nadużyć niemieckich, w powiatach zachodnich G. Śląska jest olbrzymia, bo idąca w tysiące rzesza zbiegów. Młodzi spośród nich poszli do wojska na front, pozostali starzy, chorzy, inwalidzi, kobiety i dzieci⁸⁹».

Oddziały powstańcze po zakończeniu walk przeszły na teren państwa polskiego. Miejscami ich stacjonowania były m.in. Dziedzice, Szczakowa, Oświęcim (z 7. pp strzeleckiego, z 16. pp Grupy Dzierżowickiej), Dwory pod Oświęcimiem (powstańcy z powiatu kozielskiego, z końcem sierpnia 540 osób), Radomsko, Piotrków (22 lipca już zlikwidowane), Inowrocław, Chełmno, Ostrów, Kobylnica pod Poznaniem, Zamość (z 4. pp dowodzonego przez Stanisława Mastalerza, mieszkańcy powiatu gliwickiego) i Jarocin⁹⁰. Ponadto notowano również „zbieraniny” „z różnych

⁸⁵ Tak w tekście. Pismo w latach 1889–1921 wychodziło w Raciborzu.

⁸⁶ *Z niewyzwolonej części Górnego Śląska*. „Ilustrowany Tydzień Śląsko-Dąbrowski. Pismo gospodarczo-społeczne i literackie” nr 2 z 9 lipca 1922.

⁸⁷ W. Borth: *Naczelna Rada Ludowa...*, s. 88.

⁸⁸ A. Brożek: *Górny Śląsk i Polska, lata 1919–1921 jako apogeum wzajemnego zaangażowania*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*. Red. A. Brożek. Bytom 1993, s. 74; B. Cimała: *Polskie i niemieckie obchody rocznic powstań śląskich i plebiscytu w okresie międzywojennym*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie...*, s. 146–147; K. Brożek: *Lekarze spoza Górnego Śląska w powstaniach śląskich i plebiscycie*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie...*, s. 246.

⁸⁹ CAW, I 130.1.373, s. 163 – W sprawie uchodźców z powiatów zachodnich G. Śląska (b.d.).

⁹⁰ AP Katowice, IJP, sygn. 452, s. 113 – Lista komisji likwidacyjnej 7 (4) pp im. Stefana Batorego, 19 lipca 1921 r.; sygn. 496, s. 16–18 – Wykaz ludzi 1(5) kompanii Karola Kozłowskiego z II baonu 7 pp (strzeleckiego), którzy chcą wyjechać do Oświęcimia (b.d.); sygn. 576, s. 23 i n. – Spis ludzi wyjeżdżających do różnych miejscowości na terenie Polski we wrześniu 1921; sygn. 607; IJP, sygn. 793, s. 50, 53, 60 – Zaświadczenia dla Daniela Kaletty, Roberta Bochenka i Alojzego Zgrzebniołka (b.d.); E. Długajczyk: *Górny Śląsk po powstaniach...*, s. 28.

stron⁹¹. Stopniowo były oddziały rozformowywały się, a powstańcy wracali do swoich domów, głównie w lipcu i sierpniu.

Cottbus⁹²

Dla części powstańców, a także działaczy plebiscytowych oraz ludności cywilnej pierwszym przystankiem w tułaczce był obóz w Cottbus (Chociebuż). Trafiali również do niego członkowie Policji Plebiscytowej (APO), internowani wraz z wybuchem III powstania⁹³. Na temat tego miejsca pojawiało się wiele doniesień prasowych, informujących o panujących w nim strasznych warunkach: „Baraki strasznie brudne, moc robactwa, wyżywienie podłe: pół funta chleba na osobę, dwa razy dziennie zupa i jeden raz kawa”. Pod koniec maja 1921 roku przebywało tam 600 Polaków, chociaż należało doliczyć około 200 jeńców z poprzedniego okresu, w sumie więc 800 osób⁹⁴. W obozie przebywał także Piotr Wienczek z Mikulczyc, jedyny ocalały z rzezi w Kalinowie w dniu 31 maja⁹⁵. Należy dopowiedzieć, że okres internowania w Chociebużu zaliczano do okresu uczestnictwa w powstaniu. Tak było np. w przypadku Franciszka Wyszki z Kromiołowa w powiecie prudnickim, który wraz z wybuchem walk „jako wywiadowca poszedł na drugą stronę i został przez Niemców[!] zabrany do Cocieburza[!]”, gdzie znalazł się już 6 maja. Służbę powstańczą zaliczono mu od 3 maja do 25 czerwca⁹⁶.

Dochodziło także do wzajemnych wymian jeńców. Na przykład 16 czerwca zwolniono z obozu 280 internowanych, natomiast 24 czerwca w Oleśnie doszło do drugiej wymiany, w czasie której „wymieniono 450 osób. Jeńcy i aresztowani Polacy pochodzili przeważnie z obozu w Chocieborzu[!]”⁹⁷. Na początku lipca przebywało tam jeszcze 400 więźniów⁹⁸.

We wrześniu 1922 roku informowano o powracających powstańcach z tego właśnie obozu. Zgłaszali się w katowickim biurze PCK, zeznając, „że znajdują się w obozie tym jeszcze internowani powstańcy-Polacy, którzy nie mają możliwości wrócić do

⁹¹ AP Katowice, IJP, sygn. 576, s. 23–30 – Książka zwolnień powstańców od 30 lipca do 25 sierpnia 1921 r.; AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 80, s. 11 – Pismo NRL z 26 sierpnia 1921 r.; sygn. 80, s. 2 i 4 – Sprawozdanie komisji dla zbadania obozów powstańców i uchodźców z Górnego Śląska na terenie RP (b.d., przed 29 sierpnia 1921 r.).

⁹² Na temat obozu obszerne studium P. Stanka – <https://www.prolusatia.pl/ksiaznica/artykuly/289-obozy-jenieckie-i-obozy-internowania-w-chociebuu.html> (dostęp: 12 stycznia 2023).

⁹³ *Polska policja z Kozła uwięziona w Kottbus*. „Powstaniec” nr 11 z 29 maja 1921.

⁹⁴ *Obóz niemiecki dla internowanych i jeńców Polaków w Kottbus-Silow*. „Powstaniec” nr 12 z 31 maja 1921; *Od specjalnego wysłannika*. „Powstaniec” nr 21 z 16 czerwca 1921. Jednych przyjmowano, innych zwalniano. Przed 12 czerwca w obozie przebywało 1200 internowanych, po zwolnieniu 12 czerwca – 963. Były wśród nich również 82 kobiety z dziećmi i kilka osób powyżej 70 lat. Por. *Droga krzyżowa do Chocieborza*. „Powstaniec” nr 22 z 19 czerwca 1921.

⁹⁵ T. Czora, P. Parys: *Polegli i ranni w III powstaniu śląskim na podstawie doniesień prasy polskiej*. [W:] *Na 90-lecie powstań śląskich i plebiscytu*. Red. E. Długajczyk. Bytom 2011, s. 243.

⁹⁶ AP Katowice, IJP, sygn. 779, s. 299 i 301 – Zaświadczenia dla Franciszka Wyszki, 14 października 1921 r.

⁹⁷ AP Katowice, IJP, sygn. 743, s. 2–5 – Lista wymienionych jeńców-Polaków z Chociebuża w dniu 16 czerwca; *Wymiana jeńców*. „Powstaniec” nr 23 z 26 czerwca 1921; *Mysłowice (Nowy transport internowanych)*. „Katolik” nr 78 z 30 czerwca 1921; R. Kaczmarek: *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*. Kraków 2019, s. 511–512.

⁹⁸ *Katowanie jeńców w Chociebużu*. „Katolik” nr 79 z 12 lipca 1921.

swych rodzinnych stron”. W celu wyjaśnienia sprawy PCK zwrócił się przez konsulat niemiecki do Niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych „o zezwolenie na zwiedzenie obozu w Chociebużu”, na co rząd niemiecki wyraził zgodę⁹⁹. W związku z tym, „aby mieć dokładne dane o istniejących tam stosunkach”, proszono wszystkich, „którzy w przeciągu tego roku zwrócili¹⁰⁰ z tego obozu, oraz tych, którzy posiadają jakiegokolwiek o tem wiadomości i innych interesowanych w tej sprawie, aby do dnia 22 września zgłosili się do biura Czerwonego Krzyża w Katowicach ul. Nottebohma 6 w godzinach przedpołudniowych od 9–1”¹⁰¹.

Z ramienia PCK do obozu wyruszyła dr Maria Kujawska. W wyniku „szczegółowego zwiedzenia” skonstatowała, że nie było w nim Górnoślązaków, a „tylko obcokrajowcy, którzy mają być wydaleny z granic Rzeszy Niemieckiej. Z dniem 1 października 1922 roku rząd niemiecki zlikwidował obóz, „a wszyscy internowani pochodzący z Górnego Śląska zostali już przedtem wypuszczeni na wolność lub odesłani do wymiany”¹⁰².

Chociebuż stał się „pomnikiem kultury” pruskiej. Zebrano 600 relacji więźniów tego obozu, które „jak szara księga belgijska o gwałtach wojennych, wszystko tłómaczą[!] i wyjaśniają. Są one trwalsze od śpiżu, bo krew niewinna była ich cementem, a Niemcy sami wiedzą, że »Blut ist ein besonderer Saft«”¹⁰³.

Pewien nieznan z imienia i nazwiska powstaniec „został pojmany do niewoli niemieckiej w okolicy Olesna. Razem ze 150 innymi powstańcami przetransportowano go poprzez Chociebuż do Królewca w Prusach Wschodnich. Stąd ich wyprowadzono i umieszczono w lesie, około 4 kilometry poza Królewcem, i zatrudniono przy wyrębie lasu. Baraki, w których byli przymusowo umieszczeni, otoczono karabinami maszynowymi i posterunkami. Około 240 ludzi naszych trzymano tam w niewolnictwie. Na początku listopada 1921 udało się naszemu powstańcowi razem z 15 innymi uciec od roboty w lesie i przedostać się pieszę[!] poprzez granicę i Litwę do Wilna. Tu otrzymali prawidłowe przepustki do dalszej podróży do Warszawy. Stąd przybyli oni dnia 24 grudnia szczęśliwie na Górny Śląsk. Co się stało z innymi, którzy nadal pozostali w niewolnictwie niemieckim, nie wiadomo”¹⁰⁴.

Goczałkowice

Rzesze uchodźców docelowo znalazły schronienie głównie w „przytulisku” w Goczałkowicach zorganizowanym już z końcem maja 1921 roku. W dniu „20 czerwca przyjechało 460 ślązaków[!] do Szopienic, gdzie ich uroczyście przyjęto, a jako bezdomnych władze powstańcze ulokowały w ślicznie położonej miejscowości kąpielowej Goczałkowice[!], pow. pszczyński, gdzie po tyłu mękach, torturach i głodzie,

⁹⁹ *Odezwa*. „Głos Poranny” nr 140 z 16 września 1922.

¹⁰⁰ Tak w tekście.

¹⁰¹ *Odezwa*. „Głos Poranny” nr 140 z 16 września 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 210 z 16 września 1922.

¹⁰² „Polak” nr 227 z 6 października 1922; *W sprawie rzekomo internowanych jeszcze powstańców Górnoślązaków*. „Katolik” nr 120 z 7 października 1922; *Nadesłane*. „Głos Górnego Śląska” nr 79 z 11 października 1922.

¹⁰³ *Pomnik kultury*. „Orędownik Śląski” nr 52 z 4 marca 1922.

¹⁰⁴ *Gdzie są zaginieni powstańcy?* „Orędownik Śląski” nr 20 z 25 stycznia 1922; *Nielikwidowany obóz jeńców*. „Katolik” nr 11 z 26 stycznia 1922.

znaleźli przynajmniej dach nad głową i dostateczne pożywienie¹⁰⁵. W trzeciej dekadzie czerwca 1921 roku „w przytulisku tem zgromadziło się około 600 osób”¹⁰⁶. Tam każda osoba otrzymywała legitymację¹⁰⁷.

Z końcem czerwca wydano rozkaz, aby „wszystkie transporty powstańców zwolnionych, a pochodzących z części Górnego Śląska zajętych przez Niemców, którzy niemogą[!] lub niechęcą[!] wracać do stron rodzinnych, skierowywać do obozu uchodźców w Goczałkowicach (pow. pszczyński), zawiadamiając poprzednio powyższy obóz telegraficznie lub telefonicznie”¹⁰⁸. Obóz prawdopodobnie nie mógł przyjąć kolejnych osób (z początkiem lipca przebywało w nim „przeszło 1400 uchodźców”)¹⁰⁹, gdyż tego samego dnia zarządono, „by dalsze transporty do obozu uchodźców dla Górnoślązaków w Goczałkowicach z dniem 1 lipca wstrzymać, a następne transporty należy skierować do poszczególnych stacji zbórnych dla grup na terenie Polski”. W dalszej części podnoszono, identycznie jak w poprzednim rozkazy, że „transporty te mają się składać z ludzi, którzy nie chcą lub nie mogą wracać do stron rodzinnych na Górnym Śląsku na terenie zajętych przez Niemców”, a ponadto „poszczególni d-cy oddziałów powinni zachęcać ludzi do pracy”¹¹⁰. W Goczałkowicach, identycznie jak dwa lata wcześniej po I powstaniu w Sosnowcu, Strumieniu czy Grodźcu¹¹¹, spisywano relacje świadków niemieckich okrucieństw, m.in. Jakuba Soborki i Aleksandra Grabonia z Gliwic, Stanisława Gwoźdźcia z Kędzierzyna, Karola Scharego ze Starego Koźła, Augustyna Warzechy z Brzeźca, Franciszki Landzik i Elżbiety Biegus z Łąk, Józefa Joško z Witosławic w powiecie kozielskim, Moniki Piost i Stefana Jankowskiego z Kluczborka i Karola Chrzęszcza z Wierzchu w powiecie prudnickim¹¹². Przebywający zgłaszali również wykazy szkód materialnych, jakich doznali w czasie powstania, np. Paulina Biskup, Maria Cygan, August Piecha, Paweł Pawliczek, Jan Janicki czy Jan Philippczyk¹¹³. Tam również wypłacano powstańcom zaległe żoły, m.in. mieszkańcom Januszkowic służącym w Rokickiej Kompanii Wartowniczej¹¹⁴. Organizowano także kursy ogólnokształcące dla „przyszłych funkcjonariuszów państwowych”, które uchodźcy przyjęli „z zapalem”¹¹⁵.

¹⁰⁵ „Kurier Zagłębia” nr 145 z 3 lipca 1921.

¹⁰⁶ *Przytulisko dla polskich uchodźców*. „Polak” nr 139 z 19 czerwca 1921.

¹⁰⁷ Wzór formularza legitymacji: „Legitymacja. Przytulisko Uchodźców/w Goczałkowicach./ 1. Nazwisko/ 2. Wiek/ 3. Skąd/ 4. Zawód/ 5. Przyjazd/ 6. Odejazd/ 7. Otrzymał/Goczałkowice, dnia/Zarząd”. Por. CAW, I 130.36.18, s. 10 – Legitymacja dr. Józefa Żółtowskiego, 26 czerwca 1921 r.

¹⁰⁸ CAW, I 130.5.9, s. 43 – Oddział I Dowództwa Grupy „Wschód” do Dowództwa Grupy „Środek”, 30 czerwca 1921 r.

¹⁰⁹ CAW, I 130.25.31, s. 5 – Wydział Uchodźców i Jeńców Centralnego Komitetu Czerwonego Krzyża dla Śląska do OKTW, 2 lipca 1921 r.

¹¹⁰ CAW, I 130.4.23, s. 8 – Telegram NKWP do Dowództwa Grupy „Wschód”, 30 czerwca 1921 r.

¹¹¹ AP Katowice, KRLud., sygn. 1.

¹¹² CAW, I 130.1.350, s. 29–41 – Protokoły zeznań spisane w Goczałkowicach z uchodźcami od 10 do 22 lipca 1921 r.

¹¹³ CAW, I 130.82.34.

¹¹⁴ AP Katowice, IJP, sygn. 805, s. 3–4 – Lista zaległego żoły Rokickiej Kompanii Wartowniczej za miesiąc maj i czerwiec ze wsi Januszkowice, 12 sierpnia 1921 r.

¹¹⁵ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 241, s. 2 – PCK dla Śląska do NRL, 12 sierpnia 1921 r.

W dniu 9 września obóz wizytowali adwokat Antoni Rostek oraz doktorzy Antoni Rogaliński, Karol Hessek i Józef Rostek, przeprowadzając dokładną inspekcję sanitarną i wydając odpowiednie zalecenia. W obozie przebywało wtedy 1076 uchodźców, podczas gdy „stałych mieszkańców” w gminie było około tysiąca¹¹⁶. Z końcem tego miesiąca obóz odwiedził z wizytą płk Williams „w towarzystwie jednego niemieckiego i jednego przedstawiciela polskiego Czerwonego Krzyża, jako też przedstawicieli połączonych polskich i niemieckich komitetów, aby zbadać stosunki i warunki, w których tam uchodźcy żyją, i aby starać się o zmniejszenie ich liczby”¹¹⁷.

W połowie listopada na terenie „przysłiska” przebywało 980 osób, „których dotąd nie było można jeszcze umieścić gdzie indziej. Po wsiach rolnych niema[!] obecnie prawie żadnej roboty i dlatego można zrozumieć, że rolnicy wzbraniają się przyjmować nadal uchodźców”. Warunki były bardzo trudne, zbliżała się zima, a „w obozie samym brak wielki derek i kołder”, pomimo że jeden z oficerów koalicyjnych „obiecał, że postara się wkrótce o derki, dotychczas jednak derki nie nadeszły”¹¹⁸. Z końcem tego roku PCK przekazało obóz goczalkowicki instytucjom powołanym do opieki nad uchodźcami. Znajdowało się w nim wtedy jeszcze 600 osób¹¹⁹.

Sprawa obozu od czasu do czasu przewijała się na łamach polskiej prasy. W połowie kwietnia 1922 roku pisano negatywnie na temat stosunków tam panujących. Donoszono m.in. o przebywaniu w Goczalkowicach seminarzysty Edwina Winklera z Nysy, byłego orgeszowca „podczas ostatniego powstania”, „który nie włada językiem polskim”, a „udziela lekcji języka polskiego”. Grzmiano: „To już rzeczywiście szczyt, kiedy nasi uchodcy[!] są bez zajęcia, cierpią biedę i nędzę, to p. Winkler sobie szpicluje i udziela nauki (!?) języka polskiego”. Pomagał mu nauczyciel Bryła z Opola, udzielając „wszelkiej pomocy w celu osiągnięcia egzaminu przez wydział szkolny”. Nawoływano, że „powinno być pieniądze, tem więcej że się tam rozchodzi o przyszłość kilkaset ludzi”¹²⁰. To fakt, na terenie obozu „pomiędzy uczciwymi i spokojnymi uchodźcami są też i mętne żywioly, które niezadowolenie wywołują”. Wchodzący w skład zarządu obozu Białas i Baron byli „separatystami i podejrzani mocno o kontaktowanie się z Niemcami”¹²¹. Ludwik Hurski po latach wspominał: „Byli tam dobrzy Polacy, ale też i renegaci się tam wkradli, którzy niszczyli mienie zdroja. Byli i komuniści, którzy zebrania tajne w lesi[e] urządzali, ba byli tam i mordercy, którzy mieli 7 morderstw na sobie i to wszystko trzeba było czyścić, bo żaden papierami się nie mógł wykazać i przyjmowano wszystkich, którzy się tam schronili”¹²².

¹¹⁶ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 298, s. 2–3 – Departament Zdrowia Publicznego przy NRL do J. Rymera, 10 września 1921 r.

¹¹⁷ *Sprawa naszych uchodźców*. „Katolik” nr 121 z 8 października 1921.

¹¹⁸ *Goczalkowice*. „Gazeta Ludowa” nr 269 z 24 listopada 1921.

¹¹⁹ K. Brożek: *Polska służba medyczna...*, s. 186.

¹²⁰ *W sprawie obozu uchodźców w Goczalkowicach*. „Głos Górnego Śląska” nr 28 z 19 kwietnia 1922; *W sprawie uchodźców*. „Głos Górnego Śląska” nr 49 z 2 lipca 1922.

¹²¹ CAW, I 130.90.9, s. 126 – Raport poufny Referatu Politycznego NRL z 26 kwietnia 1922 r.

¹²² L. Hurski: *Z pamiętnika Westfaloka*. Wprowadzenie i edycja dokumentu ks. H. Olszar. Katowice 2014, s. 114.

W kwietniu noszono się nawet z pomysłem przeniesienia pozostałych uchodźców do Częstochowy¹²³.

Wobec ciągłych sporów i nieporozumień wokół goczałkowickiego skupiska, jego mieszkańcy wystosowali „protest” podpisany przez Władysława Włosika, miejscowego sekretarza i delegata. Brzmiał on następująco: „Wobec ciągłych napaści, niczem nieuzasadnionych na obóz uchodźców w Goczałkowicach, a zwłaszcza poszczególne osoby tam zamieszkałe, podnosimy publicznie głos nasz, zaznaczając, że znamy tylko jedną partję: Polskę! Za nią walczyliśmy, za nią straciliśmy nasze majątki i zdrowie i za nią do dziś dnia cierpimy nędzę i głód, ale choć w nieszczęściu, honoru polskiego w złocie partyjnym deptać nie pozwolimy. Stoimy atoli murem nie wzruszonym przeciwko wrogom zewnętrznym i wewnętrznym. Prawda zwycięży”¹²⁴.

W okresie od kwietnia do lipca na terenie Goczałkowic przebywało jeszcze około 300 uchodźców, „włącznie dzieci”¹²⁵. Z końcem kwietnia informowano, że likwidacja obozu „się już przygotowuje”¹²⁶. Zwijanie obozu rozpoczęło się jednak dopiero 27 grudnia. Według relacji „likwidatorem obozu” był niejaki Pyka, który z dwunastoma policjantami „wprost z oberży, którzy z cygarem w ustach oraz z karabinem w ręku grożą nawet temi karabinami biedę i nędzę cierpiącym uchodcom. Kobiety, żony, dzieci truchleją, mdleją na widok uzbrojonej policji, która pod groźbą karabinów każe pakować manatki”¹²⁷. Uzdrowisko poniosło znaczne szkody materialne w czasie swojego funkcjonowania na rzecz uchodźców¹²⁸.

Jastrzębie

Schronisko funkcjonowało od sierpnia 1921 roku do marca 1922 roku w budynkach zdrojowych będących własnością Mikołaja Witczaka. Przebywało w nim około 600 osób, a po zwolnieniach na przełomie września i października już tylko 400¹²⁹. W styczniu 1922 roku Witczak donosił: „Spalono mi od uchodźców 1 dom mieszkalny, skradziono wszelkie meble, znajdujące się w dwóch innych domkach mieszkalnych, poniszczono różne sprzęta należące do zdrojowiska i wyrządzono wielką szkodę w lesie”¹³⁰.

¹²³ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 298, s. 5 – Wydział Pracy i Opieki Społecznej NRL do Wydziału Zdrowia Publicznego w Katowicach, 19 kwietnia 1922 r.

¹²⁴ *Zemsta „towarzysza” Biniszkiewicza na uchodcach w obozie goczałkowickiem.* „Głos Górnego Śląska” nr 58 z 2 sierpnia 1922.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ CAW, I 130.90.9, s. 126 – Raport poufny Referatu Politycznego NRL, 26 kwietnia 1922 r.; AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 298, s. 5 – Wydział Pracy i Opieki Społecznej NRL do Wydziału Zdrowia Publicznego w Katowicach, 19 kwietnia 1922 r.

¹²⁷ *Zamiast dać uchodcom coś na gwiazdkę.* „Głos Górnego Śląska” nr 101 z 31 grudnia 1922.

¹²⁸ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 241, s. 28–29 – Odpis pisma Alfreda Herholza do PCK na ręce dr. E. Cyrana, 23 lutego 1922 r.

¹²⁹ *Sprawa naszych uchodźców.* „Katolik” nr 121 z 8 października 1921.

¹³⁰ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 241, s. 26v – M. Witczak do NRL w Katowicach, 28 stycznia 1922 r.

Częstochowa

Cześć uchodźców z powiatu oleskiego kierowała się na północ, w rejon Częstochowy, gdzie znalazła schronienie w barakach na Stradomiu. W pierwszych dniach sierpnia 1921 roku donoszono, że „liczba wciąż tu wzrasta”, z końcem miesiąca osiągnąca 250 osób¹³¹. W połowie grudnia na terenie obozu przebywało 38 osób, „nadto codziennie zgłaszają się Ślązacy przyjezdni, prosząc o zaopiekowanie się i opatrzenie ich w bieliznę i ubranie, których już w magazynie nie posiadamy”¹³².

Pomniejsze miejsca koncentracji

Dla uchodźców zorganizowano ponadto kilkadziesiąt innych, pomniejszych miejsc zgrupowań, które z czasem stały się docelowymi miejscami zamieszkania. Część z nich znalazła zakwaterowanie w prywatnych mieszkaniach¹³³. W listopadzie 1921 roku informowano, że na terenie Rydułtów, Czernicy i Radoszów w powiecie rybnickim przebywali „uchodźcy z raciborskiego, kozielskiego i innych powiatów zaodrzańskich”¹³⁴. Na przykład pod koniec maja 1922 roku odnotowano w Katowicach duży „napływ kolejarzy i robotników polskich [Górnoślązaków – P.P.]”¹³⁵. W połowie listopada liczba mieszkańców wyniosła przeszło 62 tysiące mieszkańców, podczas gdy 1 lipca na terenie miasta zameldowanych było 43 tysiące. „Katowice doczekały się świetnego rozwoju i rozrostu, gdyż żadne inne miasto nie wykazało tak znacznego przyrostu mieszkańców w tak krótkim czasie. Zaznaczyć przy tem należy, że równocześnie bardzo liczni Niemcy wyprowadzili się z miasta”¹³⁶. Na początku lipca 1922 roku do Piekar „przybyło 300 uchodźców z Górnika, Mikulczyc i okolicznych miejscowości”. Pisano, że „wioski w powiecie zabrskim przepełnione są uchodźcami”. Tylko w samej Rudzie przebywało ich 980¹³⁷.

Jako ciekawostkę należy podać, że w połowie grudnia 1922 roku do szesnastego komisariatu policji w Warszawie zgłosił się piętnastoletni Izidor Staniczek, oświadczając, „że pochodzi z Gliwic, skąd Niemcy wypędzili go wraz z ojcem. Po przybyciu do Warszawy mieli oni zamieszkać u wujka”, lecz niestety, gdy jego ojciec wstąpił do sklepu przy ulicy Wielkiej, „chłopiec zaś oddalił się i zabłąkał, a adresu niestety nie zapamiętał”. „W poszukiwaniu ojca lub mieszkania wujka chłopiec zaszedł aż do Mokotowa”¹³⁸.

Dokładne omówienie problematyki sformułowanej w tym podrozdziale w odniesieniu do ostatnich lat międzywojnia zostanie podjęte w kolejnym artykule.

¹³¹ *Protest uchodźców polskich*. „Katolik” nr 94 z 6 sierpnia 1921; AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 80, s. 11 – Pismo NRL, 26 sierpnia 1921 r.

¹³² AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 80, s. 14 – Odpis pisma Komitetu Plebiscytowego okręgu częstochowskiego do Rudolfa Kornego, 16 grudnia 1921 r.

¹³³ K. Brożek: *Polska służba medyczna...*, s. 185.

¹³⁴ *Rydułtowy w Rybnickiem (O naszych uchodźcach)*. „Katolik” nr 131 z 1 listopada 1921.

¹³⁵ *Katowice. (Napływ uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska)*. „Katolik” nr 65 z 1 czerwca 1922.

¹³⁶ *Rekord w wzroście liczby mieszkańców*. „Katolik” nr 138 z 18 listopada 1922.

¹³⁷ *Król. Huta*. „Katolik” nr 70 z 13 czerwca 1922; *Wielkie Piekary w Bytomskim*. „Katolik” nr 79 z 4 lipca 1922; *Tłumy uchodźców*. „Gazeta Polska” nr 156 z 12 lipca 1922.

¹³⁸ *Gliwice. (Wypędzony przez Niemców – zabłądził w Warszawie)*. „Katolik” nr 150 z 16 grudnia 1922.

Na początku grudnia 1922 roku w obozach uchodźczych przebywało jeszcze 390 rodzin oraz 92 osoby stanu wolnego, a pomiędzy nimi znajdowało się 81 bezrobotnych, 21 „starców” i 17 „niezdolnych do pracy inwalidów”¹³⁹.

Formy pomocy

Początkowo wszelka pomoc miała charakter improwizowany, a „już w drugiej połowie maja poczęły rodziny, których żywicieli poszedł na front lub uchodzić musiał przed terrorem niemieckim, odczuwać biedę”¹⁴⁰. W połowie czerwca 1921 roku delegaci PCK urzędujący w Opolu zajmowali się przesyłaniem korespondencji pomiędzy uchodźcami a ich rodzinami. Po stronie polskiej sprawą tą zajmował się Wydział Opieki nad Uchodźcami w Szopienicach przy ulicy Wałowej 8, do którego należało kierować listy, „jednak w wyraźnym adresem osób, do których mają być posłane po stronie niemieckiej”¹⁴¹. Wydaje się, że również wtedy „utworzono osobne biuro pośrednictwa pracy”, do którego zgłaszali się robotnicy rolni, przemysłowi, murarze i cieśle¹⁴². Na terenie obozu w Goczałkowicach staraniem PCK wydawano bezpłatnie „ciepłe obiady, rano i wieczór kawę”, a każdy uchodźca otrzymywał ponadto 75 dag chleba i 50 g tłuszczu. Wyżywienie dzienne jednej osoby kształtowało się średnio w granicach 25–30 marek, a stołowanie było „jedynie możliwym w hotelach kąpielowych”. W skład komisji organizującej wyżywienie weszli ks. proboszcz Franciszek Długosz jako przewodniczący, również uchodźca, oraz Twórz i Barwicki jako członkowie zarządu¹⁴³.

W późniejszym okresie, po zakończeniu walk powstańczych i w miarę normalizowania się sytuacji, rozwiązaniem problemu uchodźców zajęły się nowe instytucje państwowe i społeczne. Jeszcze z końcem maja 1921 roku w Centralnym Komitecie Czerwonego Krzyża dla Śląska (dalej: CKCK) utworzono Wydział Opieki nad Uchodźcami i Jeńcami, który oprócz obozu goczałkowickiego wspierał schronisko w Jastrzębiu¹⁴⁴.

Warunki bytowe wszystkich uchodźców były bardzo trudne. Jeden z delegatów Komitetu Obrony Śląska w Poznaniu w sprawozdaniu z 21 sierpnia donosił: „Stosunki są oplakane. Widziałem niektórych ludzi na pół nago, brak im wszystkiego, a najwięcej ubrania i obuwia [...], około 20–25% chodzi boso”¹⁴⁵. Miesiąc później w obozie goczałkowickim notowano przypadki czerwonki, a chorych umieszczono w szpitalu wojskowym w Dziedzicach. Opiekę lekarską nad obozami sprawował dr Antoni Rogaliński¹⁴⁶.

¹³⁹ AP Katowice, Sejm Śląski, sygn. 550, s. 16 – 15. posiedzenie SŚ, 6 grudnia 1922 r.

¹⁴⁰ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 241, s. 11 – Sprawozdanie z delegatury opolskiej PCK, 5 października 1921 r.

¹⁴¹ *Korespondencja uchodźców*. „Powstaniec” nr 22 z 19 czerwca 1921.

¹⁴² CAW, I 130.1.372, s. 115 – Ogłoszenie (b.d.).

¹⁴³ CAW, I 130.25.10, s. 2–3 – Wojskowa Komenda Dworca Goczałkowice do Okręgowej Komendy Transportów Wojskowych w Szopienicach, 23 czerwca 1921 r.

¹⁴⁴ K. Brożek: *Polska służba medyczna...*, s. 186.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ K. Brożek: *Polscy lekarze...*, s. 287.

Uchodźcom trzeba było zapewnić dosłownie wszystko: mieszkanie, utrzymanie wraz z wyżywieniem, ubranie, obuwie, opiekę lekarską, a przede wszystkim pracę. Osoby te często przeszły przez traumatyczne doświadczenia minionych powstańczych miesięcy. Trapiła ich niepewność o przyszłość, decyzja podziałowa w sprawie Górnego Śląska i ewentualna możliwość powrotu do miejscowości zamieszkania. Utrzymanie tak dużej liczby uchodźców wiązało się z olbrzymimi kosztami, a PCK zdany był właściwie tylko na ofiarność społeczeństwa, do którego zwracał się z apellami o pomoc, także do lokalnych komitetów ulokowanych na terenie Polski. W odpowiedzi na apele przysyłano pomoc. Na przykład Komitet Obrony Śląska we współpracy z Zarządem Wielkopolskiego Okręgu PCK nadesłał do Goczałkowic dwa wagony darów, a Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego dostarczył m.in. dwie tony cukru, 90 par obuwia i 1000 m płótna. Dzieci w wieku szkolnym przygotowywały paczki dla swoich rówieśników, córek i synów powstańców. Polonia amerykańska wyasygnowała kwotę 25 tysięcy dolarów na potrzeby PCK dla Śląska¹⁴⁷.

Pomocy udzieliły również powiaty górnośląskie. Obywatelskie Rady Ludowe „postanowiły przyjść naszym biednym siostram i braciom z pomocą i uchwałyły urządzić natychmiastową składkę, by najpotrzebniejsze potrzeby nieszczęśliwych zaspokoić”, wszak „kto szybko daje, dwa razy daje”¹⁴⁸. W Rudzie (ob. Ruda Śląska) w powiecie zabrskim zorganizowano koncert, w którym wzięły udział m.in. towarzystwo śpiewu „Dzwon”, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i Towarzystwo Wycieczkowe „Jaskółka”, a „czysty zysk” trafił do „nieszczęśliwych uchodźców”¹⁴⁹. W połowie listopada w Łagiewnikach (ob. dzielnica Bytomia) zebrano „21 tys. marek, od samych robotników 17 tysięcy marek. Tysiąc marek przeznaczono dla pewnego rannego powstańca, resztę dla polskich uchodźców”¹⁵⁰.

O pomoc apelowały również Towarzystwa Polek, zwracając uwagę, „że oprócz rannych i chorych w szpitalu myślowickim są jeszcze czekający na wyrok w więzieniu bytomskim Polacy, są dalej całe szeregi uchodźców, a wśród nich setki dzieci, niedostatecznie odzianych i żywnionych”. Dlatego: „W Imię Chrystusa, który z miłości dla rodu ludzkiego przyszedł na ten świat, prosimy: Okażcie miłość cierpiącym współziomkom i datkiem swym przyczynicie się do uprzyjemnienia im Radosnych Świąt Bożego Narodzenia!”¹⁵¹ W powiecie katowickim zebrano kilkanaście tysięcy marek: w Szopienicach — 8132 marek i 10 fenigów, Nowej Wsi — 8393, Bańgowie — 1350, Chorzowie — 8094, natomiast w Kłodnicy — 313¹⁵².

Szczególną uwagę należy zwrócić na powiat pszczyński, który z racji lokalizacji obozu goczałkowickiego na swoim terenie wydatnie przysłużył się sprawie. 18 listopada 1921 roku odbyło się w Pszczynie zebranie. Przemawiał m.in. ks. Długosz, kierownik obozu, który podnosił: „Zima nadchodzi. Kwatery są niedostateczne, brak

¹⁴⁷ K. Brożek: *Polska służba medyczna...*, s. 186. W jednym z doniesień informowano tylko o kwocie 3 tys. dolarów, które przekazano gen. Stanisławowi Szeptyckiemu. Por. *Trzy tysiące dolarów dla polskich uchodźców górnośląskich*. „Głos Poranny” nr 83 z 12 lipca 1922.

¹⁴⁸ *Odezwa do ludności powiatu katowickiego*. „Katolik” nr 131 z 1 listopada 1921; *Odezwa do ludności powiatu bytomskiego*. „Katolik” nr 132 z 3 listopada 1922.

¹⁴⁹ *Ruda w Zabrskiem. (Wielki dzień ofiarności)*. „Katolik” nr 133 z 5 listopada 1922.

¹⁵⁰ *Łagiewniki w Bytomskim. (Ofiarność polskiego robotnika)*. „Katolik” nr 140 z 22 listopada 1921.

¹⁵¹ „Katolik” nr 150 z 15 grudnia 1921.

¹⁵² *Katowice. (Ofiarność na uchodźców)*. „Katolik” nr 154 z 24 grudnia 1921.

opału, brak żywności – to wszystko rodzi niezadowolenie słuszne naszych braci i czują się opuszczeni”. W toku dyskusji „uchwalono jednogłośnie zaapelować do obywateli naszych w powiecie o składki pieniężne i zbieranie ziemniaków, mąki itp.”. Postanowiono wysłać okólniki do poszczególnych gmin „i listy do urzędnika zbioru składek”. Uchwalono rezolucję, w której ogłoszono m.in.: „Zebrani przedstawiciele Rad Ludowych powiatu pszczyńskiego uchwalają jednogłośnie, że śpieszyć będą uchodźcom Polakom z pomocą i to w sposób skuteczny. Gotowi są do użycia wszelkich środków stosownych, żeby Niemców zmusić do ludzkiego traktowania Polaków na terenie przyznanym Niemcom”. Zarząd Rady Ludowej w powiecie tworzyli przewodniczący Jan Kędzior i Stanisław Krzyżowski jako sekretarz¹⁵³.

W Pszczyńskiem „dni ofiarne” wyznaczono od 1 do 5 grudnia. Co ciekawe, nakazano, aby „przy zbieraniu składek i żywności nie omijać także Niemców i dworów”. Wydrukowano plakaty, które polecono rozklejać, a także polecono „poprosić ks. proboszcza, żeby w kościele ogłosił”. Proszono, by „podać także, gdzie jest gospodarstwo na sprzedaż, dom, karczma lub coś podobnego, albo też na wymianę, żeby uchodźcom naszym ułatwić kupno lub wymianę”. Ufano, że „przy dołożeniu się, wynik będzie świetny”¹⁵⁴. Przygotowano schemat organizacyjny punktów zbornych i osób za nie odpowiedzialnych oraz miejscowości im podległych:

- 1) Goczałkowice Górne (Ludwik Kapias): Międzyrzecze, Góra, Zawadka, Miedźna, Grzawa, Jankowice, Studzienice, Ćwiklice, Rudoltowice, Piasek, Pszczyzna, Goczałkowice Górne, Goczałkowice Dolne, Łąka, Polska Wisła, Brzeszcze, Poręba, Stara Wieś, Kobielice, Radostowice, Czarków, Frydek, Gilowice i Kobiór;
- 2) Warszawice (Jakub Zieleźnik): Warszawice, Kryry, Mizerów, Krzyżowice, Borynia, Szeroka, Pawłowice, Pniówek, Bzie, Studzionka, Niemiecka Wisła, Golasowice, Jarząbkowice, Pielgrzymowice;
- 3) Woszczyce (Aleks Podleśny): Zawada, Woszczyce, Zazdrość, Zawieść, Gardawice, Zgoń, Suszec i Rudzica;
- 4) Mikołów (Wacław Śmiekowski, księgarz): Ligota, Panewniki, Piotrowice, Kuźnica, Kamionka, Zarzecze, Podlesie, Śmiłowice, Mokre, Wiry, Łaziska Górne, Łaziska Średnie, Łaziska Dolne, Orzesze, Ornontowice, Gostyń, Mikołów;
- 5) Tychy (Brunon Kątny): Tychy, Wilkowyje, Murcki, Paprocany, Cielmice, Urbanowice, Wygorzele i Kostuchna;
- 6) Stary Bieruń (Franciszek Fabian): Wesoła, Kosztowy, Krasowy, Dzieckowice, Imielin, Hołdunów, Gać, Lędziny, Smardzowice, Chełm, Górki, Kopciowice, Goławiec, Stary Bieruń, Ściernie, Nowy Bieruń, Czarnuchowice, Bijasowice, Bojszowy, Bojszowy Nowe, Świerczyniec, Jedlina i Wola¹⁵⁵.

W powiecie pszczyńskim w samej tylko Szerokiej zebrano w pierwszych dniach grudnia 4211 marek oraz 17 centnarów żyta, w Kryrach – 1861 marek, 5,75 centnara mąki pszennej i 3 funty masła, natomiast w Woszczycach – 461 marek i 30 feni-

¹⁵³ *Ziemia pszczyńska rusza do czynu*. „Polak” nr 270 z 24 listopada 1921; *Ziemia pszczyńska rusza do czynu*. „Gazeta Ludowa” nr 269 z 24 listopada 1921.

¹⁵⁴ CAW, I 130.30.10, s. 22–23 – Rada Ludowa w Kosztowach do Rad Ludowych w powiecie pszczyńskim, 22 listopada 1921 r.

¹⁵⁵ CAW, I 130.30.10, s. 23 – Rada Ludowa w Kosztowach do Rad Ludowych w powiecie pszczyńskim, 22 listopada 1921 r.

gów¹⁵⁶. W Imielinie i okolicznych wioskach uzbierano 5225 marek¹⁵⁷. Pszczyńska filia Banku Przemysłowców na obóz goczałkowicki złożyła 5 tysięcy marek, natomiast generalna dyrekcja księcia pszczyńskiego 10 tysięcy marek oraz wagon węgla¹⁵⁸.

Powiat rybnicki również przyłączył się do pomocy. Na przykład w mieście był do sprzedania dwupiętrowy dom „z mieszkaniami, stodołą, chlewem, piwnicą, wodą” za kwotę 120 tys. marek „tylko dla uchodźców”¹⁵⁹. Pytanie tylko, który z nich dysponował taką kwotą? W Rydułtowach, Czernicy i Radoszowach „znaleźli schronienie i pracę”, a mieszkańcy tych miejscowości zapewniali: „chętnie przyjmujemy uchodźców i dołożymy wszelkich starań, aby im byt ułatwić, a tem samem przyczynić się do zagojenia ran i uśmierzenia cierpień i katuszy duchowych, jakie całe miesiące znosić musieli”¹⁶⁰. Pomoc oferowały miejscowe warsztaty. Na przykład Adolf Wyrobek z Zor¹⁶¹ poszukiwał „od zaraz na stałe dzielnego stolarza, obeznanego z robotą budynkową i meblową. Wikt zapewniony. Uchodźcy mają pierwszeństwo”¹⁶².

W lipcu 1922 marszałek Sejmu Wojciech Trąpczyński „z okazji swego pobytu w Katowicach” przekazał na ręce ks. Tomasza Reginka 14 mln marek polskich (1,3 mln marek niemieckich) na cele uchodźców. „Do kontroli rozchodowania funduszu upoważnił osobną komisję”, a podziałem kwoty miał się zająć Urząd Reemigracyjny pod kierownictwem ks. proboszcza Matei¹⁶³. Także Tymczasowa Rada Wojewódzka uchwaliła 2 mln marek „kredytu na zapomogi”¹⁶⁴.

W tym samym miesiącu królewsko-huckie Towarzystwo Polek prosiło o zgłoszenie „zapotrzebowania co do służby domowej i innej do Biura Rady Ludowej” oraz informowało o założeniu biura pośrednictwa pracy¹⁶⁵. W pierwszej połowie sierpnia klub Narodowej Partii Robotniczej w czasie sesji sejmowej „złożył wniosek nagły w sprawie przyznania kredytów dla ludności górnośląskiej, przemuszanej terrorem niemieckim do opuszczenia swych stron rodzinnych”. Z powodu przerwania sesji sprawa tej nie załatwiono, obiecywano jednak, że „Rada Ministrów na czwartkowym posiedzeniu uchwali niezbędne kredyty”¹⁶⁶.

Wraz z nową falą uchodźstwa w połowie 1922 roku PCK również organizował pomoc, dostarczając setki sztuk bielizny, udzielając doraźnych zapomóg i organizując

¹⁵⁶ *Szeroka w Pszczyńskiem. (Godna naśladowania ofiarność)*. „Katolik” nr 151 z 17 grudnia 1921; *Kryry w Pszczyńskiem. (Składka na uchodźców)*. „Katolik” nr 153 z 22 grudnia 1922; *Woszczyce w Pszczyńskiem. (Ofiarność na uchodźców)*. „Katolik” nr 153 z 22 grudnia 1921.

¹⁵⁷ *Pokwitowania*. „Gazeta Robotnicza” nr 3 z 4 stycznia 1922; *Nadesłano*. „Katolik” nr 2 z 5 stycznia 1922.

¹⁵⁸ *Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Hojne ofiary)*. „Katolik” nr 9 z 21 stycznia 1922.

¹⁵⁹ „Sztandar Polski” nr 118 z 24 maja 1922.

¹⁶⁰ *Rydułtowy w Rybnickiem (O naszych uchodźcach)*. „Katolik” nr 131 z 1 listopada 1921.

¹⁶¹ Przed I powstaniem służył w 8. kompanii 2. Pułku Strzelców Rybnickich, po jego zakończeniu uchodźca. Por. *Archiwum Powstań Śląskich*. Seria I. T. 1: *Okres pierwszego powstania 1919 roku*. Oprac. E. Długajczyk, P. Parys. Katowice 2019, s. 38, 372, 374, 387.

¹⁶² „Sztandar Polski” nr 53 z 5 marca 1922.

¹⁶³ *Dla uchodźców*. „Katolik”, nr 87 z 22 lipca 1922; *Dar p. marszałka Trąpczyńskiego do uchodźców*. „Głos Poranny” nr 89 z 19 lipca 1922; *Dla uchodźców śląskich*. „Gazeta Polska” nr 170 z 28 lipca 1922.

¹⁶⁴ *Pomoc dla uchodźców polskich*. „Katolik” nr 81 z 8 lipca 1922.

¹⁶⁵ „Głos Poranny” nr 80 z 8 lipca 1922.

¹⁶⁶ „Głos Poranny” nr 110 z 12 sierpnia 1922.

w Katowicach kuchni. Otoczył opieką chorych, pobitych i pokrywał koszty ich leczenia. Pomocą lekarską w tym zakresie w Katowicach zajmował się dr Jan Knośała¹⁶⁷.

CKCK starał się ułatwić uchodźcom podjęcie pracy, tworząc już w czerwcu 1921 roku biura pośrednictwa pracy. Jeszcze w sierpniu 1922 roku, pomimo licznych wysiłków, nawoływano „wszystkich pracodawców, by najpierw uwzględnili uchodźców, albowiem jest jeszcze wśród nas dużo bez pracy i dachu”¹⁶⁸. Stosowne oferty można było przysyłać do Głównego Zarządu Związku Uchodźców w Mysłowicach przy placu Wolności 7¹⁶⁹. W połowie września tego roku „prawie wszyscy już uchodźcy znaleźli pracę”¹⁷⁰. Nie ma więc bezrobotnych w ścisłym znaczeniu tego słowa. Lecz praca ta częstokroć nie odpowiada właściwemu fachowi i umiejętności danego uchodźcy. Tak więc kierownik maszyn z braku odpowiedniego zajęcia musi pracować jako zwyczajny pomocnik, aby cośkolwiek zarobić na życie; werkmistrze również pracują jako siły pomocnicze w różnych fachach itd. Najgorzej jednak mają uchodźcy rolnicy. Dawniej samodzielni gospodarze, na swoich własnych gruntach, obecnie zrujnowani doszczętnie, obdarci, z braku innych fachowych umiejętności muszą pracować za mizerne wynagrodzenie jako zwyczajni niewykwalifikowani robotnicy”¹⁷¹. Inną z form pomocy, była akcja osiedleńcza na Kresach Wschodnich, w Poznańskim i Pomorzu, o czym w kolejnym artykule.

Z pomocą dla uchodźców związane były również kwestie dotyczące rent dla nich. Zajmował się tym, na równi z sprawami wojskowymi i powstańczymi, Wydział Pracy i Opieki Społecznej. Mieszkańcy powiatów katowickiego, rudzkiego, świętochłowickiego oraz miast Katowic i Królewskiej Huty załatwiali kwestie rentowe w Urzędzie Rent Wojskowych w Świętochłowicach, powiatów tarnogórskiego i lublinieckiego – w Tarnowskich Górach, natomiast powiatów rybnickiego i pszczyńskiego – w Rybniku. Prasa informowała: „Uchodźcy, którzy obecnie doznali uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia i utracili zdolność zarobkową, całkowitą lub częściową, mają zgłosić się bezzwłocznie lub po wejściu[!] ze szpitala”. Zaopatrzenia dla byłych żołnierzy i weteranów powstańczych przyznawano i wypłacano w Głównym Urzędzie Rent Wojskowych w Królewskiej Hucie¹⁷².

Za wypłacanie zapomóg na rzecz uchodźców odpowiedzialne były Ekspozytury Emigracyjne. Uchodźcy „winni swe pretensje zgłaszać do kierowników” ekspozytur. W przypadku gdyby zapomoga okazała się niedostateczną, należało skierować wniosek do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej w Królewskiej Hucie za pośrednictwem odpowiednich ekspozytur lub kierowników obozów uchodźczych. Przebywający jeszcze w obozach, aby „przedstawić swe żądania i życzenia Władzom Wojewódz-

¹⁶⁷ K. Brożek: *Polscy lekarze...*, s. 241.

¹⁶⁸ Jeszcze w pierwszej połowie grudnia 1922 r. pisano o „setkach uchodźców” (tylko z powiatu prudnickiego), „którzy jeszcze teraz tułają się po świecie bez stałego dachu nad głową”. Por. *Z powiatu prudnickiego. (Uchodźcy do ks. posła Wajdy)*. „Katolik” nr 147 z 9 grudnia 1922.

¹⁶⁹ *Uchodźcy przedewszystkiem!*[!]. „Głos Poranny” nr 115 z 18 sierpnia 1922.

¹⁷⁰ Jeszcze na początku lipca informowano o tym, że spośród 20 tys. uchodźców „połowa bez pracy i dachu nad głową”. Por. *Program pracy Wydziału Opieki Społecznej na Śląsku*. „Głos Poranny” nr 79 z 7 lipca 1922.

¹⁷¹ *Krytyczne położenie uchodźców*. „Głos Poranny” nr 138 z 14 września 1922.

¹⁷² *W sprawie rent wojskowych i powstańczych*. „Katolik” nr 95 z 10 sierpnia 1922.

kim, nie powinni czynić tego pojedynczo, gdyż w ten sposób zabierają niepotrzebnie czas urzędnikom, lecz tylko za pośrednictwem wybranych delegacji, które działałyby w imieniu wszystkich”¹⁷³.

Ekspozytury Emigracyjne podlegały Głównemu Urzędowi Emigracyjnemu w Królewskiej Hucie przy ulicy Następcy Tronu w budynku szkoły nr 14. Na jego czele stał ks. Mateja (Mathea)¹⁷⁴. Schemat organizacyjny w początkowym okresie działania ekspozytur był następujący:

- Mysłówice (uchodźcy z powiatów opolskiego i strzeleckiego). Zlikwidowana z dniem 20 sierpnia i przeniesiona do Mikołowa (kierownik Wesoły);
- Piekary (uchodźcy z powiatów kluczborskiego i oleskiego). Zlikwidowana z dniem 20 sierpnia i przeniesiona do Mikołowa (kierownik Wesoły);
- Piekary (uchodźcy z Bytomią i Rozbarku), przeniesiona do Lipin. Obozy uchodźcze w Brzezinach, Brzozowicach i Szarleju przeszły pod zarząd i kontrolę Ekspozytury Emigracyjnej w Królewskiej Hucie;
- Katowice (uchodźcy z Gliwic, Łabęd i Żernik, kierownik Jańczak). Zlikwidowana z dniem 31 sierpnia (2 września) i przeniesiona do Mikołowa¹⁷⁵.

W połowie września doszło do zmian w strukturach Ekspozytur Emigracyjnych, których ustanowiono siedem:

- 1) Tarnowskie Góry (powiaty tarnogórski, lubliniecki, a z powiatu świętochłowickiego Szarlej i Piekary, kierownik Franciszek Lonczyk);
- 2) Królewska Huta (miejscowości Kamień, Brzeziny, Brzozowice, Dąbrówka Wielka, Maciejkowice, Michałkowice, Chorzów, Laurahuta, Siemianowice, Bytków, Wielkie Hajduki, Kochłowice, Bykowina i Królewska Huta, kierownik Witek);
- 3) Lipiny (miejscowości Frydenschuta, Chropaczów, Łagiewniki, Piaśniki, Szarlociniec, Chebzie, Świętochłowice i Zgoda, kierownik Kamiński);
- 4) Ruda (powiat zabrzański oraz Orzegów i Wirek, kierownik Pyka);
- 5) Katowice (cały powiat katowicki z wyłączeniem Wirku, kierownik Hoffmann);
- 6) Rybnik (cały powiat rybnicki, kierownik Gwóźdź);
- 7) Mikołów (cały powiat pszczyński, kierownik Wesoły)¹⁷⁶.

W dniu 21 września na mocy rozporządzenia władz województwa śląskiego wszyscy uchodźcy zamieszkali w powiatach tarnogórskim, lublinieckim oraz w Szarleju i Piekarach mieli zgłosić się w Ekspozyturze Emigracyjnej w Tarnowskich Górach „celem zbadania uchodźcy i czy pretensje w sprawie zapomóg, odszkodowań, przeprowadzki i.t.d. są słuszne”. Przeglądy miały odbywać się od poniedziałku do soboty według liter alfabety ich nazwisk¹⁷⁷.

¹⁷³ *Komunikaty urzędowe*. „Głos Poranny” nr 133 z 8 września 1922; *Renty wojskowe dla uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 205 z 10 września 1922.

¹⁷⁴ *Baczność uchodźcy!* „Głos Poranny” nr 96 z 27 lipca 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 169 z 29 lipca 1922; „Katolik” nr 95 z 10 sierpnia 1922.

¹⁷⁵ *Komunikat Wydz[iału] Pracy i Opieki Społecznej Wojew[ództwa] Śląskiego*. „Głos Poranny” nr 119 z 23 sierpnia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 191 z 25 sierpnia 1922; *W sprawie uchodźców*. „Głos Poranny” nr 128 z 2 września 1922; *Dla uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 200 z 5 września 1922.

¹⁷⁶ *Ważne dla uchodźców*. „Głos Poranny” nr 138 z 15 września 1922; *Ważne dla uchodźców!* „Gazeta Robotnicza” nr 210 z 16 września 1922; *Ważne dla uchodźców*. „Katolik” nr 115 z 26 września 1922.

¹⁷⁷ *Ważne dla Uchodźców!* „Głos Poranny” nr 148 z 26 września 1922; *Tarn. Góry. (Ważne dla uchodźców!)*. „Katolik” nr 116 z 28 września 1922; *Tarn. Góry. (Ważne dla uchodźców)*. „Gazeta Robotnicza” nr 220 z 28 września 1922.

Z dniem 1 stycznia 1923 roku Oddział Opieki Społecznej przy Urzędzie Pracy i Opieki Społecznej przestał wypłacać „zapomogi bezpośrednie”. W tym celu „wszyscy pozostali po aresztowanych za sprawy polityczne, wszyscy uchodźcy-starcy, uchodźcy-inwalidzi i uchodźcy-wdowy, jak i ranni powstańcy znajdujący się jeszcze w szpitalu lub ranni powstańcy bez zajęcia i renty winni się odtąd zgłaszać nie w oddziale opieki społecznej, lecz w poszczególnych urzędach opieki społecznej przy starostwach i magistratach”, natomiast „wszyscy pozostali po zaginionych powstańcach, żołnierzach armii polskiej lub pracownikach plebiscytowych winni się odtąd zgłaszać w urzędzie rent wojskowych, a nie jak dotąd w oddziale opieki społecznej w Król.-Hucie”¹⁷⁸.

Podsumowanie

Początki górnośląskiego uchodźstwa w okresie powstańczo-plebiscytowym sięgają przełomu 1918/1919 roku. Przez kolejne lata zjawisko to występowało z różnym nasileniem, osiągając apogeum w połowie 1922 roku. Po zakończeniu III powstania nastąpiła „wędrówka ludów” trwająca kolejne miesiące, a nawet lata. W połowie 1922 roku, w momencie podziału Górnego Śląska, po obu stronach granicy pozostały spore mniejszości narodowe: polska szacowana na 530 tysięcy osób (w rejencji opolskiej) i niemiecka określana na 260 tysięcy (w województwie śląskim). Nie były to wartości stałe; zmieniały się, malejąc m.in. w wyniku możliwości swobodnej opcji obywatelstwa i miejsca zamieszkania – do 1924 roku na mocy polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, później konwencji wiedeńskiej¹⁷⁹. Już w czerwcu 1921 roku dla tysięcy uchodźców zorganizowano kilka miejsc koncentracji, przede wszystkim w Goczałkowicach i Jastrzębiu. Świadczone także dla nich szeroką pomoc, organizując np. zbiórki żywności czy pieniędzy, w czym szczególnie odznaczył się powiat pszczyński. Zajęto się również kwestią rent i zasiłków dla powstańców i rodzin poległych.

Cały proces migracyjny i emigracyjny w pierwszych latach po powstaniach spowodował wzmocnienie polskości w województwie śląskim, ale wzmocnieniu uległa też niemczyzna w powiatach przygranicznych po drugiej stronie granicy. Podział, który był typowo kompromisowy, nie zadowolili ani strony polskiej, ani niemieckiej. Już kilka lat później pisano: „Emigracja inteligencji polskiej ze Śląska Opolskiego do Polski, aczkolwiek zrozumiała, w skutkach swych przyniosła rezultaty fatalne dla rozwoju pracy narodowej. Nie mówiąc już o stracie walorów moralnych, jakie wszędzie przedstawia sobą inteligencja, stwierdzić trzeba, że liczbowo, na podstawie danych statystycznych niemieckich, na terenie Śląska Opolskiego straciliśmy około 100 000 osób narodowości polskiej [...]”¹⁸⁰. Fakt ten należy uznać za zjawisko masowe¹⁸¹.

¹⁷⁸ Do pobierających rent powstańców, inwalidów i uchodźców. „Katolik” nr 154 z 28 grudnia 1922.

¹⁷⁹ K. Heffner, W. Lesiuk: *Ekonomiczne i społeczne skutki podziału Górnego Śląska w 1922 roku*. [W:] *Podział Śląska w 1922 roku. Okoliczności i następstwa*. Red. A. Brożek, T. Kulak, Wrocław 1996, s. 135.

¹⁸⁰ Polak z Opolskiego: *Polskość Śląska Opolskiego i jego obecne losy*. [W:] *Śląsk. Przeszłość i teraźniejszość*. Katowice 1931, s. 40.

¹⁸¹ S. Senft: *Wpływ plebiscytu i powstań śląskich na kształtowanie się granicy polsko-niemieckiej*. [W:] *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 po 90. latach*. Red. M. Lis, L. Drożdż. Opole 2012, s. 70–71.

Wykaz cytowanych źródeł i literatury

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach:

zespół nr 12/24 Komisariat Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu,

zespół nr 12/16 Naczelna Rada Ludowa,

zespół nr 12/17 Sejm Śląski.

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie (mikrofilmy i skany w Archiwum Państwowym w Katowicach):

zbiór: Powstania Górn Śląskie.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (mikrofilmy w Archiwum Państwowym w Katowicach i Bibliotece Śląskiej):

zbiór: Powstania Śląskie.

Źródła drukowane

Archiwum Powstań Śląskich. Seria I. T. 1: *Okres pierwszego powstania 1919 roku*.

Oprac. Edward Długajczyk, Paweł Parys. Katowice 2017 (II wyd. 2019).

Archiwum Powstań Śląskich. Seria I, T. 3: *Obrona plebiscytu (styczeń – kwiecień 1921 roku)*. Oprac. Edward Długajczyk, Paweł Parys. Katowice 2022.

Dokumente zur italienischen Politik in der oberschlesischen Frage 1919–1921. Ausgewählt, herausgegeben und eingeleitet von Andreas Kiesewetter. Würzburg 2001.

Protokoły posiedzeń plenarnych Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego (1918–1920). Wydali: Edward Długajczyk, Miłosz Skrzypek. Bibliotheca Tessinensis VIII. Series Polonica 5. Cz. I. Cieszyn 2016.

Prasa

„Dziennik Cieszyński” 1919.

„Gazeta Ludowa” 1921.

„Gazeta Polska” 1919, 1922.

„Gazeta Poranna” 1919.

„Gazeta Powszechna” 1922.

„Gazeta Robotnicza” 1922.

„Głos Górnego Śląska” 1922.

„Głos Narodu” 1919, 1922.

„Głos Poranny” 1922.

„Goniec Krakowski” 1922.

„Goniec Śląski” 1922.

„Gość Niedzielny” 1922.

„Ilustrowany Tydzień Śląsko-Dąbrowski. Pismo gospodarczo-społeczne i literackie” 1922.

„Katolik” 1921, 1922.

„Katowicki Tygodnik Ilustrowany” 1922.

„Kurier Polski” 1919.

„Kurier Poznański” 1919.

„Kurier Śląski” 1919.

- „Kurier Warszawski” 1919.
„Kurier Zagłębia” 1921, 1922.
„Orędownik Górnośląski” 1922.
„Orędownik Śląski” 1922.
„Polak” 1921–1922.
„Powstaniec” 1921.
„Przegląd Poranny” 1922.
„Sztandar Polski” 1922.
„Zgoda” 1922.

Literatura

- Baczyński Stanisław: *Tajne organizacje wojskowe na Górnym Śląsku w latach 1918–1921 na tle sytuacji ogólnej*. „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914–1939” T. XIII, [Warszawa] 1968, s. 113–156.
- Borth Władysław: *Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku 1921–1922. Wspomnienia*. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył Wiesław Lesiuk. Opole 1980.
- Brożek Andrzej: *Górny Śląsk i Polska, lata 1919–1921 jako apogeum wzajemnego zaangażowania*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*. Red. Andrzej Brożek. Bytom 1993, s. 63–79.
- Brożek Andrzej: *Materiały do dziejów powstań śląskich w zbiorach Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” nr 3, 1979, s. 437–440.
- Brożek Krzysztof: *Lekarze spoza Górnego Śląska w powstaniach śląskich i plebiscycie*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*. Red. Andrzej Brożek. Bytom 1993, s. 229–247.
- Brożek Krzysztof: *Polscy lekarze na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim od końca XIX do połowy XX wieku*. Katowice 2009.
- Brożek Krzysztof: *Polska służba medyczna w powstaniach śląskich i plebiscycie 1918–1922*. Opole 1973.
- Cimała Bogdan: *Polskie i niemieckie obchody rocznic powstań śląskich i plebiscytu w okresie międzywojennym*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*. Red. Andrzej Brożek. Bytom 1993, s. 145–165.
- Cisek Janusz: *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory*. Warszawa 1997, s. 125–152.
- Czora Tomasz, Parys Paweł: *Polegli i ranni w III powstaniu śląskim na podstawie doniesień prasy polskiej*. [W:] *Na 90-lecie powstań śląskich i plebiscytu*. Red. Edward Długajczyk. Bytom 2011, s. 201–264.

- Długajczyk Edward: *Dokumentacja personalna powstańców śląskich. Wprowadzenie do tematu*. [W:] *Powstańcze miscellanea. Z badań nad biografistyką i ewidencją personalną powstań śląskich*. Red. Zbigniew Kapała. Bytom 2006, s. 23–54.
- Długajczyk Edward: *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*. Katowice 1977.
- Długajczyk Edward: *Powstania śląskie i plebiscyt po 90. latach. Stan świadomości społecznej, źródeł archiwalnych i badań naukowych*. [W:] *90. rocznica III powstania śląskiego. Materiały z sesji naukowej, która odbyła się 11 czerwca 2011 roku w Muzeum im. Jana Pawła II w Warszawie*. Warszawa 2012, s. 61–64.
- Fałęcki Tomasz: *Powstańcy śląscy 1921–1939*. Wrocław–Warszawa 1990.
- Grzegorzek Józef: *Pierwsze powstanie śląskie 1919 roku w zarysie*. Wyd. III. Do druku przygotował Edward Długajczyk. Katowice 2010.
- Hanke Edward: *1 Pułk Strzelców Bytomskich. Wspomnienia i dokumenty*. Katowice 1968.
- Heffner Krystian, Lesiuk Wiesław: *Ekonomiczne i społeczne skutki podziału Górnego Śląska w 1922 roku*. [W:] *Podział Śląska w 1922 roku. Okoliczności i następstwa*. Red. Andrzej Brożek, Teresa Kulak. Wrocław 1996, s. 135–155.
- Hurski Ludwik: *Z pamiętnika Westfaloka*. Wprowadzenie i edycja dokumentu ks. Henryk Olszar. Katowice 2014.
- Jędruszczak Tadeusz: *Polityka Polski w sprawie Górnego Śląska 1918–1922*. Warszawa 1958.
- Karkosz Stefan: *Pierwsze powstanie śląskie*. [W:] *Powstania śląskie na terenie powiatu wodzisławskiego*. Oprac. Alfons Mrowiec. Wodzisław Śląski 1972, s. 15–28.
- Kwaśniak Władysław: *Powstania śląskie a Czeladź*. Stowarzyszenie Miłośników Czeladzi 1992.
- Kwiątek Aleksander: *Siódmy Batalion Strzelców*. [W:] *Encyklopedia powstań śląskich*. Red. Franciszek Hawranek. Opole 1982, s. 506.
- Linek Bernard: *Górnośląskie miasta w XIX i XX wieku. Powstanie – życie społeczne – totalitarne piętno (wybór artykułów)*. Opole 2020.
- Linek Bernard: *Niemcy wobec Górnego Śląska (1918–1922). Szkice historyczne*. Opole 2022.
- Ludyga-Laskowski Jan: *Alfons Zgrzebniok komendant główny powstań śląskich. Przyczynek do dziejów walk powstańczych o wolność ludu śląskiego*. Katowice [1939].
- Ludyga-Laskowski Jan: *Materiały do historii powstań g[órno]śląskich*. T. I: 1919–1920. Katowice 1925.
- Ludyga-Laskowski Jan: *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919–1920–1921*. Warszawa–Wrocław 1973.
- Mandziuk Józef: *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. III: *Czasy nowożytne*. Cz. IV: (1914–1945). Warszawa 2010.
- Mikrut Janusz: *Uchodźstwo polityczne z Górnego Śląska po III powstaniu*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” T. XVI, [Katowice] 1987, s. 214–252.
- Mrowiec Alfons: *Z dziejów ziemi rybnicko-wodzisławskiej w latach 1918–1939. Stosunki społeczno-polityczne*. Katowice 1966, s. 39–40.
- Odorkiewicz Edmund: *Uchodźcy z Opolszczyzny po powstaniach i plebiscycie*. „Zaranie Śląskie” R. 25, z. 1, 1962, s. 37–57.

- Odorkiewicz Edmund: *Uchodźcy z Opolszczyzny*. [W:] *Powstania śląskie. Materiały z Sesji Naukowej, zorganizowanej w 40. rocznicę III powstania śląskiego w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, Katowice 13 i 14 VI 1961 r.* Katowice 1963, s. 195–198.
- Olszar Henryk: *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000.
- Pachoński Jan: *Kraków wobec powstań śląskich i plebiscytu*. Warszawa–Kraków 1981.
- Parys Paweł: *Archiwum Powstań Śląskich*. [W:] *Spór o Górny Śląsk 1919–1922. W 90. rocznicę wybuchu III powstania śląskiego*. Red. Marek Białokur, Adriana Dawid. Opole 2011, s. 88–102.
- Parys Paweł: *Czas powstań śląskich i plebiscytu*. [W:] *Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje*. T. I. Red. Antoni Barciak, Andrzej T. Jankowski. Sosnowiec 2016, s. 418–426.
- Parys Paweł: *Dziergowice i Kuźnia Raciborska na tle innych wsi powiatów kozielskiego i raciborskiego w okresie powstań śląskich i plebiscytu w świetle nowych źródeł archiwalnych*. „Rocznik Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” T. VI, 2018, s. 24–39.
- Parys Paweł: *Mieszkańcy Sosnowca po I powstaniu śląskim w świetle materiałów z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*. [W:] *Zagłębie Dąbrowskie a plebiscyt i powstania śląskie z perspektywy 90-lecia*. Red. Bogdan Cimała, Zbigniew Studencki. Sosnowiec 2011, s. 145–154.
- Parys Paweł: *Obozy uchodźcze po I powstaniu śląskim (sierpień 1919–luty 1920)*. [W:] *Zagłębie Dąbrowskie wobec powstań śląskich (1919–1921)*. Red. Dariusz Nawrot. Sosnowiec 2020, s. 57–76.
- Parys Paweł: *Powstańcy z Łabęd i najbliższej okolicy w mojej rodzinie*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach” T. XXV, 2014, s. 171–189.
- Polak z Opolskiego: *Polskość Śląska Opolskiego i jego obecne losy*. [W:] *Śląsk. Przeszłość i terażniejszość*. Katowice 1931, s. 40–46.
- Popiołek Kazimierz: *Trzecie powstanie śląskie*. Katowice 1946.
- Powstania śląskie i plebiscyt w dokumentach i pamiątkach. Wybór tekstów*. Opracowanie Franciszek Hawranek. Opole 1980.
- Przybyła Jan: *Pomoc społeczeństwa polskiego dla powstańców-uchodźców śląskich w r. 1919*. „Polska Zachodnia” nr 225 z 18 sierpnia 1929.
- Sanecki Tomasz Przemysław: *Historia I Pułku Strzelców Bytomskich. O wolną Polskę, o polski Śląsk*. [b.m.w.] 2017.
- Senft Stanisław: *Wpływ plebiscytu i powstań śląskich na kształtowanie się granicy polsko-niemieckiej*. [W:] *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 po 90. latach*. Red. Michał Lis, Leokadia Drożdż. Opole 2012, s. 54–71.
- Serafin Franciszek: *Stosunki demograficzne i społeczne*. [W:] *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. Franciszek Serafin. Katowice 1996, s. 78–100.
- Szelong Krzysztof: *Górnośląscy uchodźcy na Śląsku Cieszyńskim*. „Kalendarz Cieszyński 1989”. Cieszyn 1988, s. 50–51.
- Wolna Henryka: *Komendant „Rakoczy”*. Opole 2011.

Wrzosek Mieczysław: *Powstania śląskie 1919–1921. Zarys działań bojowych*. Warszawa 1971.

Wrzosek Mieczysław: *Pierwszy Pułk Strzelców Bytomskich*. [W:] *Encyklopedia powstań śląskich*. Red. Franciszek Hawranek. Opole 1982, s. 389–390.

Wygłenda Jan, „Traugutt”: *Plebiscyt i powstania śląskie*. Opole 1966.

Zieliński Władysław: *Spółeczeństwo polskie wobec sprawy górnośląskiej (1918–1922)*. [W:] *W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu*. Red. Henryk Rechowicz. Katowice 1971, s. 203–227.

Zieliński Władysław: *Uchodźstwo polityczne z Górnego Śląska w 1919 roku*. „Zaranie Śląskie” z. 1, 1969, s. 3–17.

Netografia

Stanek Piotr – <https://www.prolusatia.pl/ksiaznica/artykuly/289-obozy-jenieckie-i-obozy-internowania-w-chociebuu.html> (dostęp: 12 stycznia 2023).

ALEKSANDRA STARCZEWSKA-WOJNAR

ola.wojnar@op.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4747-1240>

Archiwum Państwowe w Opolu

Pieczenie gmin wiejskich dawnego powiatu dobrodzieńskiego (1927–1941)

Abstrakt

W artykule zaprezentowane zostały pieczęcie 27 gmin wiejskich dawnego powiatu dobrodzieńskiego, który w 1927 roku został wydzielony z zachodniej części powiatu lublinieckiego. Zbiór ten stanowi reprezentatywny materiał do badań, ponieważ obejmuje pieczęcie wszystkich poszukiwanych miejscowości. Dla niektórych z nich odnaleziono nawet pięć kolejnych chronologicznie pieczęci z tożsamym wizerunkiem, co pozwala postawić tezę o trwałości wizerunku pieczętnego traktowanego jako element identyfikacji wspólnoty. Pieczęcie skatalogowano, prezentując ich odciski pieczętne. Opisano je w ramach zaproponowanej typologii, dzieląc na 10 grup.

Słowa kluczowe: sfragistyka, pieczęcie, gminy wiejskie, Śląsk, rejencja opolska, XIX wiek, XX wiek

Siegel der Landgemeinden des ehemaligen Kreises Guttentag (1927–1941)

Der Aufsatz präsentiert die Siegel von 27 Landgemeinden des ehemaligen Kreises Guttentag der 1927 vom westlichen Teil des Kreises Lublinitz abgetrennt wurde. Diese Sammlung stellt repräsentatives Material für die Forschung dar, da sie die Siegel aller gesuchten Ortschaften umfasst. Für einige von ihnen wurden sogar fünf chronologisch aufeinanderfolgende Siegel mit einem identischen Bild gefunden, was die These der Persistenz des Siegelbildes als Element der Gemeindeidentifikation erlaubt. Die Siegel wurden durch die Darstellung ihrer Abdrücke katalogisiert. Sie wurden im Rahmen einer vorgeschlagenen Typologie beschrieben, die sie in 10 Gruppen unterteilt.

Schlüsselbegriffe: Guttentag, Siegelstatistik, Siegel, ländliche Gemeinden, Schlesien, Oppeln, 19. Jahrhundert, 20. Jahrhundert

Seals of the rural communes of the former Dobrodzień district (1927–1941)

The article presents the seals of 27 rural communities of the former Dobrodzień district, which was separated from the western part of the Lubliniec district in 1927. This collection is representative for the research, as it includes the seals of all the localities of interest. For some of them, even five seals with the same image

were found in chronological order, which allows the thesis of the persistence of the seal image to be treated as an element of community identification. The seals were catalogued on the basis of their impressions. They have been described within the framework of a proposed typology, which divides them into ten groups.

Keywords: sphragistics, seals, rural communities, Silesia, Opole region, 19th century, 20th century

Niniejszy artykuł jest kontynuacją badań nad pieczęciami gmin wiejskich rejencji opolskiej, których dotychczasowe wyniki z terytorium obejmującego 10 zachodnich powiatów rejencji opolskiej zostały zebrane i opublikowane w 2020 roku¹. Wyniki nadal prowadzonej kwerendy archiwalnej publikowane są na stronie internetowej www.pieczeciegminne.pl². W monografii *Odcisnięta pamięć wspólnoty...* został omówiony zakres prawny stosowania pieczęci i ustalenia te nie są powtarzane w obecnym opracowaniu, w którym prezentuję nowo odnaleziony materiał sfragistyczny. W części wstępnej analizuję pieczęcie pod kątem zaproponowanej typologii, a następnie zamieszczam katalog omawianych pieczęci. Zakres badań przedstawiony w niniejszym artykule obejmuje pieczęcie gmin wiejskich zachodniej części powiatu lublinieckiego, które weszły w skład powstałego w 1927 roku powiatu dobrodzieńskiego. Granice chronologiczne prowadzonych poszukiwań wyznacza rok 1802, kiedy już funkcjonowała pieczęć gminna w strukturach przed powstaniem rejencji opolskiej oraz rok 1941 – likwidacji powiatu dobrodzieńskiego. Ze względu na podział Śląska po konferencji w Paryżu i zmianę przynależności państwowej części powiatu lublinieckiego zdecydowałam o rozgraniczeniu opisu pieczęci gmin wiejskich z pierwotnego powiatu lublinieckiego w dwóch odrębnych katalogach. Pierwszy z nich, prezentowany w tym opracowaniu, obejmuje wyłącznie pieczęcie miejscowości, które pozostały w państwie niemieckim i w 1927 roku znalazły się w nowo utworzonym powiecie dobrodzieńskim, drugi katalog, będący obecnie w opracowaniu, będzie dotyczył części powiatu lublinieckiego, który wszedł w skład państwa polskiego.

Powiat dobrodzieński (Kreis Guttentag) został utworzony w roku 1927 przez powiększenie powiatu lublinieckiego (pozostałego po traktacie wersalskim w granicach Niemiec) o części powiatu strzeleckiego (Kreis Gross Strehlitz) oraz oleskiego (Kreis Rosenberg). Z powiatu strzeleckiego dołączono gminy wiejskie Kolejka (Heine) i Myślina (Mischline). Z powiatu oleskiego dołączono gminę wiejską Turza (Thursy). Po powiększeniu terytorium przemianowano go z powiatu lublinieckiego (Kreis Lublinitz) na powiat dobrodzieński (Kreis Guttentag)³. Okólnikiem Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy z 21 maja 1941 roku powiatowi lublinieckiemu nada-

¹ A. Starczewska-Wojnar: *Odcisnięta pamięć wspólnoty. Prawne i komunikatywne funkcje pieczęci gmin wiejskich na przykładzie zachodnich powiatów rejencji opolskiej w latach 1816–1933*. Opole 2020.

² www.pieczeciegminne.pl (dostęp: 21 kwietnia 2023). Strona należąca do Archiwum Państwowego w Opolu prowadzona przez Aleksandrę Starczewską-Wojnar.

³ *Gesetz über die Neuordnung der kommunalen Verfassung und Verwaltung von Gemeinden und Kreisen in der Provinz Oberschlesien. Vom 5. Januar 1927*. „Preussische Gesetzsammlung“ nr 1, 1927, s. 1–3.

no nazwę Loben⁴, a 1 czerwca 1941 roku okólnikiem Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy z 3 czerwca 1941 roku dwa powiaty dobrodzieński (Landkreis Guttentag) i lubliniecki (Landkreis Loben) zostały połączone w nowy powiat lubliniecki (Loben) z siedzibą starostwa powiatowego w Lublińcu (Loben)⁵.

Po raz pierwszy pieczęcie gmin wiejskich włączonych do powiatu dobrodzieńskiego zostały opisane przez niemieckich badaczy Oskara Wilperta i Paula Kutzera w czasopiśmie „Oberschlesische Heimat”⁶. Był to katalog opisów pieczęci powiatu lublinieckiego sprzed 1911 roku, więc uwzględnia historyczne pieczęcie miejscowości przed powstaniem powiatu dobrodzieńskiego. W pracy niemieckich badaczy odnajdujemy opisy 20 pieczęci oraz 2 rysunki. Dużym mankamentem artykułu jest brak wszystkich rysunków pieczęci, co nie pozwala na weryfikację poprawności identyfikacji wizerunku przez autorów. W 2012 roku, bazując na wspomnianym katalogu oraz udostępnionym rękopisie księdza Karola Urbana zatytułowanym *Rodowody pieczęci gminnych miejscowości powiatu lublinieckiego*⁷, badacz dziejów ziemi lublinieckiej Jerzy Parys opublikował *Herbarz ziemi lublinieckiej*⁸. W przygotowanym herbarzu autor powołuje się również na niemieckie wydawnictwo zatytułowane *Lublinitz Stadt und Kreis in Oberschlesien*⁹. J. Parys wykonał ogromną pracę, zbierając dostępne informacje i tworząc własne propozycje herbów miejscowości, jednak nie zweryfikował przedstawień wizerunków napieczętych opisanych przez O. Wilperta i niestety przy prezentacji pieczęci przedstawił niemożliwą do zaakceptowania ich chronologię (np. pieczęć z legendą Kreis Guttentag datował na rok 1810)¹⁰. Obecny stan badań o charakterze popularyzatorskim jest niewystarczający i wymaga uzupełnienia przez stworzenie katalogu pieczęci opartego na archiwaliach wraz z pełnym adresem bibliograficznym i prezentacją wizerunków, umożliwiającą badaczom pieczęci samodzielnie potwierdzenie właściwego odczytania wizerunków pieczęci. Prace te zostały już zapoczątkowane poprzez publikację 14 odcisków wraz z opisami na stronie www.pieczeciegminne.pl¹¹.

Chronologia prezentowanego materiału sfragistycznego wykracza poza ramy chronologiczne 1927–1941, tj. czasu trwania powiatu dobrodzieńskiego. Przedstawione zostały wszystkie znane pieczęcie, zaczynając od okresu, gdy miejscowości należały do powiatu lublinieckiego, strzeleckiego czy oleskiego, tak by pozwolić czytelnikowi na obserwację ewentualnych zmian wizerunku.

Materiał sfragistyczny został wyodrębniony przede wszystkim w trakcie kwerendy archiwalnej w zbiorach Archiwum Państwowego w Opolu. Najlepiej zbadanym

⁴ Verordnungen und Bekanntmachungen des Regierungspräsidenten nr 168. „Amtsblatt des Regierungspräsidenten in Oppeln“ (dalej: ARO) 1941, St. 23, s. 75.

⁵ Verordnungen und Bekanntmachungen des Regierungspräsidenten nr 200. ARO 1941, St. 27, s. 89–90.

⁶ O. Wilpert, P. Kutzer: *Die Wappen der ober-schlesischen Landgemeinden*. „Oberschlesische Heimat” Bd. VII, 1911, s. 9–19 (w zamieszczonym na końcu artykułu „Katalogu” do opisu tej publikacji zastosowano skrót: Wilpert).

⁷ K. Urban: *Rodowody pieczęci gminnych miejscowości powiatu lublinieckiego*. Rkp. zdeponowany w Archiwum Parafii św. Józefa w Sadowie.

⁸ J. Parys: *Herbarz ziemi lublinieckiej*. Pawonków 2012.

⁹ *Lublinitz Stadt und Kreis in Oberschlesien*. [b.m.] 1991.

¹⁰ Tamże, s. 17.

¹¹ www.pieczeciegminne.pl, nr 1728–1742.

zespołem były akta Urzędu Stanu Cywilnego w Kolonowskiem¹². Zachowana tam dokumentacja akt zbiorowych małżeństw zawierała poświadczenia urodzenia w powiecie lublinieckim. Każdy z dokumentów wystawiony był w urzędzie gminy. Analiza tych materiałów pozwoliła na zebranie praktycznie kompletnego zbioru pieczęci gminnych powiatu dobrodzieńskiego. Kwerenda objęła też akta osób pochodzących z miejscowości powiatu dobrodzieńskiego¹³. Dodatkowo przeanalizowano Spuściznę Oskara Wilperta przechowywaną w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu¹⁴. O. Wilpert na dwóch kartach formatu A4 zebrał znane mu pieczęcie z powiatu lublinieckiego. Alfabetyczny układ nadany odciskom przyklejonym na dwie karty pozwala twierdzić, że zebrany w zbiorze materiał stanowi całość odnalezionego przez niego materiału sfragistycznego z powiatu lublinieckiego¹⁵. Identyfikacja pieczęci jest utrudniona ze względu na brak opisu miejscowości i datacji pod odciskami. Pomocny w identyfikacji pieczęci jest wspomniany wcześniej katalog O. Wilperta i P. Kutzera¹⁶.

Do powiatu dobrodzieńskiego należało 27 gmin wiejskich. W ramach kwerendy archiwalnej udało się ustalić pieczęcie 26 gmin. Ostatnią 27 pieczęć opisano i zidentyfikowano na podstawie opisu O. Wilperta i P. Kutzera oraz prezentacji wizerunku w publikacji J. Parysa. Pieczęcie w większości są okrągłe o średnicy od 25 do 33 mm oraz pojedyncze owalne o wymiarach 22x24 mm, 25x30 mm i 33x25 mm. Wszystkie pieczęcie odcisnięte są w tuszu i przyłożone bezpośrednio na dokumentach. Kolejne odciski tej samej pieczęci nie różnią kolorem ani sposobem łączenia pieczęci z dokumentem.

Najstarsza odnaleziona pieczęć pochodzi z 1802 roku. Jest to pieczęć Ligoty Dobrodzieńskiej (Ellguth Guttentag)¹⁷. Najmłodsze pieczęcie pochodzą z 1937 roku i widoczne są już na nich zmiany w ujednocnieniu pieczęci gminnych wprowadzone przez władze III Rzeszy. Są to pieczęcie ze swastyką Kolejki (Heine) IV¹⁸, Małych Łagiewnik (Klein Lagiewnik) III¹⁹ i Szemrowic (Schemrowitz) V²⁰.

Pieczęcie w artykule zostały ułożone w porządku alfabetycznym w ramach powiatu na podstawie niemieckich nazw miejscowości. W przypadku większej liczby pieczęci dla jednej miejscowości kolejne chronologicznie pieczęcie wyróżnione zostały cyfrą rzymską. Dla miejscowości, które po 1936 roku otrzymały nową nazwę, podano po przecinku również nazwę z okresu hitlerowskiego. W nawiasie wymieniono współcześnie obowiązujące nazwy polskie. Opis pieczęci zawiera cechy materialne, opis pola pieczęci, legendy oraz dane umożliwiające dotarcie do lokali-

¹² Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: AP Opole), zespół nr 45/1076 Urząd Stanu Cywilnego (dalej: USC) w Kolonowskiem.

¹³ AP Opole, zespół nr 45/1191 Rejencja Opolska (dalej: RO).

¹⁴ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, VII 13. Schlesische Gemeinde-Siegel aus dem Nachlass des Professors Dr. Wilpert in Oppeln (zm. 1913) (dalej: SPW).

¹⁵ Uznając materiał za kompletny, nie przeprowadzono kwerendy w Spuściznie Oskara Wilperta przechowywanej w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

¹⁶ O. Wilpert, P. Kutzer: *Die Wappen...*

¹⁷ Nr 11.

¹⁸ Nr 26.

¹⁹ Nr 30.

²⁰ Nr 49.

zacji w zbiorach archiwalnych. Szczegółowo na opis składają się: numer katalogowy, nazwa gminy w języku niemieckim i polskim, data roczna prezentowanego najlepiej zachowanego odcisku, chronologia występowania pieczęci, wymiary pieczęci (w milimetrach), jej kształt oraz materiał i kolor prezentowanego odcisku. Lokalizacja dokumentów z pieczęcią została określona przez: nazwę archiwum, nazwę zespołu archiwalnego oraz sygnaturę akt. W nawiasie podano datację odcisku. Nie opisano dodatkowo sposobu łączenia pieczęci z dokumentem, ponieważ wszystkie pieczęcie odcisnięte w tuszu przyłożone są bezpośrednio na dokumentach. Wskazano wcześniejsze publikacje pieczęci, a w uwagach dodatkowe o niej informacje.

Legenda²¹

Legendę odczytano zgodnie z następującymi zasadami:

- 1) transkrypcji dokonano zgodnie z systemem pisma, jakiego użyto w badanym materiale, z uwzględnieniem osobliwości ortograficznych tekstu;
- 2) transkrypcja legendy rozpoczyna się od opisu linii otokowej zewnętrznej w klamrach {}, zapisana małymi literami kursywą; opisy poszczególnych wierszy legendy rozpoczynają się od charakterystyki linii oddzielających wiersze;
- 3) skrócenie słowa pieczęć – *sigillum* bądź *Siegel* – powtarza się w formie, w jakiej występuje w inskrypcji, np.: S.; S'; Sig.; Sigill. itp.; skróty nazw własnych odzwierciedla się przy zachowaniu ostrożności na podstawie tekstu dokumentu, przy którym znajduje się pieczęć;
- 4) grupy brakujących liter (ubytków tekstu), powstałe na skutek uszkodzenia napisu, rekonstruuje się literami właściwymi dla systemu pisma danego miejsca legendy w nawiasach kwadratowych []. Niemożliwe do rekonstrukcji fragmenty tekstu oznacza się kropkami w nawiasach kwadratowych [...];
- 5) opisy pieczęci pozbawionych jakiegokolwiek inskrypcji opatruje się informacją: „pieczęć beznapisowa”;
- 6) jeżeli legenda zachodzi na pole pieczęci, została tam umieszczona w całości lub w polu pieczęci znajduje się inskrypcja, wyjaśnia się to w opisie;
- 8) transkrypcja uwzględnia krzyżyk oznaczający początek legendy. Oddaje się go odpowiednim znakiem graficznym +;
- 9) dywizory oraz elementy dekoracyjne inskrypcji (gwiazdki, rozety, gałązki palmowe) oddaje się przez opis kursywą w nawiasie okrągłym umieszczony w odpowiednim miejscu legendy, ewentualnie oznacza gwiazdką. Inne znajdujące się w inskrypcji dywizory oznacza się w transkrypcji za pomocą kropek, dwukropków lub trzech kropek;
- 10) jeżeli legenda ułożona została w kilku wierszach, w transkrypcji koniec każdego wiersza oznacza się poziomą kreską –;
- 11) jeżeli legenda podzielona jest na części o zmiennym kierunku tekstu, miejsce zmiany biegu tekstu oznaczono dwiema pionowymi kreskami ||.

²¹ Zasady opisu zgodne z publikacją: *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*. Red. P. Gut, M. Hlebionek. Warszawa 2020.

Pole pieczęci

W opisie pola pieczęci opisano wyobrażenie napieczątne ze wszystkimi jego szczegółami, używając terminologii stosowanej w heraldyce.

Dla pieczęci ustalono również typologię wizerunków, dzieląc pieczęcie na dziesięć grup.

Typologia wizerunków

- 1) narzędzia i wyroby,
- 2) topograficzne,
- 3) godła mówiące,
- 4) herbowe: motywy wskazujące na właściciela wsi (herby lub symbole godności urzędów),
- 5) Temida,
- 6) hagiograficzny,
- 7) zwierzęta,
- 8) napisowe,
- 9) godło państwowe,
- 10) nieczytelne.

W tabeli zestawiono odnaleziony materiał pieczętny.

Liczba pieczęci według typologii na terenie zachodniej części powiatu lublinieckiego 1816–1927/dobrodzieńskiego 1927–1941

Typologia wizerunku	Liczba pieczęci
Narzędzia i wyroby	18
Topograficzne	22
Godło mówiące	5
Herbowe	3
Temida	1
Hagiograficzny	3
Zwierzęta	3
Napisowe	1
Godło państwowe	5
Nieczytelne	1
Razem:	62

Źródło: opracowanie własne.

Najszerzej reprezentowaną grupą są motywy topograficzne. Są to przedstawienia budynków i budowli oraz drzew symbolizujących usytuowanie miejscowości. Budynek z dwoma oknami ukazano na pieczęci Ligoty Dobrodzieńskiej (Ellguth Gutten-tag) I²², dwa budynki, mały i większy, obok siebie – mała i duża kaplica – na pieczęci

²² Nr 11.

Łagiewnik Małych (Klein Lagiewnik) I, II²³, wiatrak (młyn wiatrowy) w Skrzydłowicach (Skrzidlowitz) I, II, III²⁴, kuźnica została przedstawiona na pieczęci Bzinicy Starej (Bzinitz) IV, V²⁵, kuźnia na pieczęci Turzy (Thursy)²⁶, studnia z żurawiem na pieczęci Warłowa (Warlow) I²⁷. Na pieczęci Klekotnej (Charlottenthal)²⁸ ukazano dąb z dwoma bocznymi gałęziami. Na pieczęci Ciasnej (Cziasnau) I, II, III²⁹ przedstawione są trzy wysokie drzewa wyrastające z murawy, a nad nimi gwiazdy. Pieczęcie różnią się liczbą gwiazd na kolejnych tłokach. Trzy świerki na trzech pagórkach widniały na pieczęci Myśliny (Mischline) I, II, III, IV, V³⁰, pojedyncze drzewo na pieczęci Panoszowa (Ponoschau)³¹, drzewo z widocznymi korzeniami na pieczęci Rzędowic (Rzendowitz) I³² oraz drzewo liściaste na pieczęci Warłowa (Warlow) II³³.

Drugą grupę pieczęci stanowią pieczęcie przedstawiające narzędzia i wyroby. Jest to grupa 18 pieczęci z 10 miejscowości. Pług został przedstawiony na pieczęci Bzinicy Starej (Bzinitz) I³⁴, dwie skrzyżowane kosy pod koroną żniwną na pieczęci Ligoty Dobrodzieńskiej (Ellguth Guttentag) II, III, IV³⁵, grusza na pieczęci Gwoździan (Gwosdzian) I, II, III³⁶, kosa w słupek na murawie na pieczęci Molnej (Mollna)³⁷, lemiesz pługa pomiędzy kłosami na pieczęci Szemrowic (Schemrowitz) I, II, III, IV³⁸, prawdopodobnie postać chłopca przy pracy w polu na pieczęci Warłowa (Warlow) III³⁹, kosa pomiędzy kłosami na pieczęci Zwozu (Zwoos)⁴⁰ oraz skrzyżowane grabie i kosa pomiędzy kłosami na pieczęci Zwozu-Rędziny (Zwoos-Rendzin)⁴¹. Młot ukazano na pieczęciach wsi Dzielna (Dzielna)⁴² oraz Głowczyce (Glowtschütz) I, II⁴³.

Godło państwowe – orła – umieszczono na pieczęci Bzinicy Starej (Bzinitz) III⁴⁴, a orła z berłem i jabłkiem w szponach na pieczęci Rzędowic (Rzendowitz)

²³ Nr 28 i 29.

²⁴ Nr 51–53.

²⁵ Nr 4 i 5. W Bzinicy Starej pracowała świeżarka. *Historia Śląska*. Red. W. Długoborski. T. 2. Cz. I. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 200–201.

²⁶ Nr 55. W Turzy pracowała świeżarka. *Historia Śląska...*, T. 2. Cz. I, s. 200–201.

²⁷ Nr 56.

²⁸ Nr 6.

²⁹ Nr 7–9.

³⁰ Nr 33–36.

³¹ Nr 42.

³² Nr 43.

³³ Nr 57.

³⁴ Nr 1.

³⁵ Nr 12–14.

³⁶ Nr 20–22.

³⁷ Nr 38.

³⁸ Nr 45–48.

³⁹ Nr 58.

⁴⁰ Nr 61.

⁴¹ Nr 62.

⁴² Nr 10.

⁴³ Nr 15 i 16.

⁴⁴ Nr 3.

II⁴⁵. Swastyka w 1937 roku została zastosowana na pieczęci Kolejki (Heine) IV⁴⁶, Małych Łagiewnik (Klein Lagiewnik) III⁴⁷ i Szemrowic (Schemrowitz) V⁴⁸. Można założyć, że po 1937 roku unifikacja pieczęcie gminnych mogła objąć pieczęcie wszystkich gmin.

Kolejna grupa pod względem wielkości to godła mówiące odnoszące się do nazwy miejscowości: głowa jelenia na pieczęci Kolejki (Heine) I, II, III⁴⁹ nawiązująca do nazwiska założyciela wsi myśliwego Heyne, jeź na pieczęci Jeżowej (Jezowa)⁵⁰, makówka na pieczęci Makowczyc (Makowtschütz)⁵¹.

Typ hagiograficzny występuje na pieczęciach trzech miejscowości: gwiazda pięciopromienna w Zborowskim (Sorowski)⁵², święty Michał walczący ze smokiem na pieczęci Wędziny (Wendzin)⁵³ i Agnus Dei na ozdobnym wieńcu przedstawionym na pieczęci Bzinicy Nowej (Wilhelmsort)⁵⁴. Żaden z wizerunków nie ma związku z wezwaniem miejscowego kościoła parafialnego.

Motyw herbowy został umieszczony na pieczęci Gosławic (Goslawitz) I, II, III⁵⁵. Jest to wspięty lew symbolizujący wcześniejsze prawa własności wsi rodu Gaschinów⁵⁶.

Temida – znak symbolizujący władzę sądu wiejskiego – została umieszczona na pieczęci Sierakowa Śląskiego (Schierokau)⁵⁷.

Jedyna odnaleziona pieczęć napisowa należy do Bzinicy Starej (Bzinitz) II⁵⁸. Jest to odcisk z 1919 roku stosowany równoległe z pieczęcią z godłem państwowym – orłem. Jedna gmina na pieczęci zastosowała motyw ze zwierzęciem. Jaskółkę w locie na pieczęci umieściły Pludry (Pluder) I, II, III⁵⁹. Pieczęć, której wizerunku nie udało się odczytać, należy do Koszwic (Koschwitz) I⁶⁰.

Analizując pieczęcie gminne, zauważamy trwałość wizerunku na pieczęci niezależnie od zmiany przynależności do powiatu. Sigilla z jednej miejscowości o różnych wizerunkach należały do wydzielonych gmin działających w części miejscowości. Najczęściej stosowane wizerunki należą do dwóch grup typologicznych: motywów topograficznych oraz narzędzi i wyrobów. Wszystkie te wizerunki odwołują się do świata

⁴⁵ Nr 44.

⁴⁶ Nr 26.

⁴⁷ Nr 30.

⁴⁸ Nr 49.

⁴⁹ Nr 23–25.

⁵⁰ Nr 27.

⁵¹ Nr 32.

⁵² Nr 54.

⁵³ Nr 59.

⁵⁴ Nr 60.

⁵⁵ Nr 17–19.

⁵⁶ *Tabele podatku gruntowego i ludności wsi śląskich z około 1765 roku*. Oprac. Z. Kwaśny i J. Wosch. Wrocław 1975, s. 52; R. Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej*. T. II: D–G. Katowice 2003, s. 309.

⁵⁷ Nr 62.

⁵⁸ Nr 2.

⁵⁹ Nr 59–61.

⁶⁰ Nr 31.

znanego mieszkańcom wsi. Narzędzia rolnicze i rzemieślnicze oraz płody rolne nawiązują do zajęć codziennych ludności. W motywach topograficznych odnajdujemy drzewa i charakterystyczne budynki wyróżniające wieś i stanowiące miejsce pracy mieszkańców, np. kuźnice (kuźnie) czy młyny. Podobnie jak w zachodnich powiatach rejencji opolskiej, typ hagiograficzny nie jest często używanym motywem na pieczęci gminnej. Na badanym terenie odnajdujemy tylko trzy miejscowości odwołujące się do motywów sakralnych. Zbadanie wizerunków pieczętnych z czasu III Rzeszy pozwoliło na ustalenie roku 1937 jako daty wprowadzenia swastyki na pieczęć gminną.

Katalog

1. Bzinitz (Bzinica Stara) I

Datacja odcisku: 1884

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: Ø 26 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: niebieski

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem,
sygn. 109, b.p. (1884), sygn. 112, b.p. (1888),
sygn. 13, b.p. (1890)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} BZINITZ GEM SIEG: ||
LUBLINITZ – CREIS

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} pług (?) nad nim trzy gwiazdy

Publikacje: –



2. Bzinitz (Bzinica Stara) II

Datacja odcisku: 1919

Chronologia pieczęci: pocz. XX wieku – 1927

Wymiary pieczęci: 33x25 mm

Kształt pieczęci: owalna

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem,
sygn. 136, b.p. (1919)

Typologia wizerunku: napisowe

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE BZINITZ* || O I S LUBLINITZER KREIS

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} –

Publikacje: –



3. Bzinitz (Bzinica Stara) III

Datacja odcisku: 1924

Chronologia pieczęci: pocz. XX wieku – 1927

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 64931, b.p. (1924)

Typologia wizerunku: godło państwowe

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *Gemeinde Bzinitz* || Kreis Lublinitz

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} – godło państwowe – czarny orzeł z głową zwróconą w lewo

Publikacje: –



4. Bzinitz (Bzinica Stara) IV

Datacja odcisku: 1932

Chronologia pieczęci: 1932–1936

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: niebieski

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 151, b.p. (1936), sygn. 148, b.p. (1932)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE BZINITZ* || KREIS – GUTTENTAG | (*prosty ornament*)

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} kuźnica

Publikacje: <https://pieczeciegminne.pl/1728-bzinitz-bzinica-stara/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)



5. Bzinitz, Erzweiler (Bzinica Stara) V

Datacja odcisku: 1937

Chronologia pieczęci: 1936–1941

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 152, b.p. (1937)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE ERZWEILER O/S.* || KREIS – GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} kuźnica

Publikacje: –



6. Charlottenthal (Klektotna)

Datacja odcisku: przed 1911

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: –

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: SPW (przed 1911)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: *{podwójne obrzeżenie ciągłe}* COLLONIE CHARLOTEN [...] || LUBLINITZ – CREIS

Opis pola pieczęci: dąb z dwoma bocznymi gałęziami

Publikacje: opis Wilpert, XII. 4



7. Cziassau (Ciasna) I

Datacja odcisku: przed 1911

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: –

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: niebieski

Sygnatura akt: SPW (1911)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: *{pojedyncze obrzeżenie ciągłe}* [legenda pieczęci nieczytelna]

Opis pola pieczęci: *{pojedyncze obrzeżenie ciągłe}* trzy wysokie drzewa wyrastające z murawy, nad nimi gwiazda

Publikacje: opis Wilpert XII.6



8. Cziassau, Teichwalde (Ciasna) II

Datacja odcisku: przed 1911

Chronologia pieczęci: pocz. XX wieku

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: niebieski

Sygnatura akt: SPW (przed 1911)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: *{podwójne obrzeżenie ciągłe}* *Gemeinde Cziassau* || Kreis Lublinitz

Opis pola pieczęci: trzy wysokie drzewa wyrastające z murawy, nad każdym z nich pięciopromienna gwiazda

Publikacje: opis Wilpert XII.6



9. Cziasnau, Teichwalde (Ciasna) III

Datacja odcisku: 1936

Chronologia pieczęci: 1936–1941

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 151, b.p. (1936)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*podwójne obrzeżenie ciągłe*} *Gemeinde Teichwalde* || Kreis Guttentag

Opis pola pieczęci: trzy wysokie drzewa wyrastające z murawy, nad każdym z nich pięciopromienna gwiazda

Publikacje: <https://pieczeciegminne.pl/1729-cziasnau-teichwalde-ciasna/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)



10. Dzielna (Dzielna)

Datacja odcisku: przed 1911

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: –

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: SPW (przed 1911)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*podwójne obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDESIEGEL DZIELNA* || KR. LUBLINITZ

Opis pola pieczęci: nieczytelna tarcza herbowa (?), pod nią młot skierowany w lewo

Publikacje: opis Wilpert XII.11



11. Ellguth Guttentag (Ligota Dobrodzieńska) I

Datacja odcisku: 1802

Chronologia pieczęci: 1. poł. XIX wieku

Wymiary pieczęci: Ø 28 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, Starostwo Powiatowe w Oleśnie, sygn. 345, b.p. (1802)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} ELLGUTH-GUTTENTAG: GEM: S || LUBLINITZ – CREIS



Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} budynek z dwoma oknami
 Publikacje: –

12. Ellguth Guttentag (Ligota Dobrodzieńska) II

Datacja odcisku: 1919

Chronologia pieczęci: 2. poł. XIX wieku – 1919

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 136, b.p. (1919)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} GEMEINDE ELLGUTH-GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: na tarczy herbowej dwie skrzyżowane kosy, nad nimi korona żniwna

Publikacje: opis Wilpert XII.12



13. Ellguth Guttentag (Ligota Dobrodzieńska) III

Datacja odcisku: 1895

Chronologia pieczęci: koniec XIX wieku–1927

Wymiary pieczęci: Ø 28 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 117, b.p. (1895), sygn. 139, b.p. (1921), sygn. 143, b.p. (1926)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE-VORSTANDELLGUTH-GUTTENTAG KR. LUBLINITZ

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} na tarczy herbowej dwie skrzyżowane kosy, nad nimi korona żniwna

Publikacje: opis Wilpert XII.12



14. Ellguth Guttentag (Ligota Dobrodzieńska) IV

Datacja odcisku: 1936

Chronologia pieczęci: 1927–1941

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 151, b.p. (1936)



Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE ELLGUTH-GUTTENTAG* || KREIS GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: na tarczy herbowej dwie skrzyżowane kosy, nad nimi korona żniwna

Publikacje: <https://pieczecieginne.pl/1730-ellguth-guttentag-ligota-dobrodzieska/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)

15. Glowtschütz (Główczyce) I

Datacja odcisku: 1882

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: Ø 26 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 108, b.p. (1882), sygn. 116, b.p. (1894)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GLOWCZICZ GEM. SIEG.

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} młot w słup

Publikacje: opis Wilpert XII. 16



16. Glowtschütz (Główczyce) II

Datacja odcisku: 1936

Chronologia pieczęci: 1927–1941

Wymiary pieczęci: Ø 32 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 53281, b.p. (1936)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*podwójne obrzeżenie ciągłe*} *Gemeinde Glowtschütz* || Kreis Guttentag

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} młot w słup

Publikacje: <https://pieczecieginne.pl/1731-glowtschutz-glowczyce/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)



17. Goslawitz (Gosławice) I

Datacja odcisku: 1881

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: 22x24 mm

Kształt pieczęci: owalna

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: niebieski

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem,
sygn. 108, b.p. (1881)

Typologia wizerunku: herbowe

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} GEM SIEG GOSLAWITZ || LUBLINITZ – CREIS

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} wspięty lew

Publikacje: opis Wilpert XII.17



18. Goslawitz (Gosławice) II

Datacja odcisku: 1929

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: Ø 29 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem,
sygn. 145, b.p. (1929)

Typologia wizerunku: herbowe

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE GOSLAWITZ* || KREIS GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} wspięty lew

Publikacje: –



19. Goslawitz, Goselgrund (Gosławice) III

Datacja odcisku: 1936

Chronologia pieczęci: 1936–1941

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem,
sygn. 151, b.p. (1936)

Typologia wizerunku: herbowe

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE GOSELGRUND* || KREIS GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} wspięty lew

Publikacje: <https://pieczeciegminne.pl/1732-goslawitz-goselgrund-goslawice/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)



20. Gwosdzian (Gwoździany) I

Datacja odcisku: 1925

Chronologia pieczęci: XIX wiek–1927

Wymiary pieczęci: Ø 25 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 142, b.p. (1925)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} [...] GWOSDZIAN || LUBLINITZER KR.

Opis pola pieczęci: grusza na murawie, po obu stronach drzewa wisząca gruszka

Publikacje: opis Wilpert XII.18



21. Gwosdzian (Gwoździany) II

Datacja odcisku: 1936

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: Ø 25 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 65173, b.p. (1935), AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 151, b.p. (1936)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE GWOSDZIAN* || KREIS GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: grusza na murawie, po obu stronach drzewa wisząca gruszka

Publikacje: <https://pieczeciegminne.pl/1733-gwosdzian-gwozdziany/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)



22. Gwosdzian (Gwoździany) III

Datacja odcisku: 1937

Chronologia pieczęci: 1936–1941

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 152, b.p. (1937)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*podwójne obrzeżenie ciągłe*} Gemeinde Nagelschmieden || Kreis Guttentag



Opis pola pieczęci: grusza na murawie, po obu stronach drzewa wisząca gruszka
 Publikacje: –

23. Heine (Kolejka) I

Datacja odcisku: 1920

Chronologia pieczęci: 2. poł. XIX wieku – 1927

Wymiary pieczęci: Ø 32 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem,
 sygn. 137, b.p. (1920)

Typologia wizerunku: godło mówiące

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} + GEMEINDE HEINE +

|| KREIS – GR: STREHLITZ

Opis pola pieczęci: na ozdobnym kartuszu głowa jelenia na wprost

Publikacje: opis Wilpert IV.24, ryc. 83; <https://pieczeciegminne.pl/1615-heine-kolejka/>, (dostęp: 21 kwietnia 2023); A. Starczewska-Wojnar: *Odcisnięta pamięć wspólnoty...*, s. 490, nr 1615

Uwagi: godło mówiące (od myśliwego Heyna, założyciela wsi).



24. Heine (Kolejka) II

Datacja odcisku: 1922

Chronologia pieczęci: 2. poł. XIX wieku – 1927

Wymiary pieczęci: Ø 21 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem,
 sygn. 136, b.p. (1919), sygn. 139, b.p. (1922)

Typologia wizerunku: godło mówiące

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} COLONIE HEINE

|| GR STREHLITZ – CREIS

Opis pola pieczęci: głowa jelenia na wprost

Publikacje: opis Wilpert IV.24, ryc. 83; <https://pieczeciegminne.pl/1794-heine-kolejka-ii/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)

Uwagi: godło mówiące (od myśliwego Heyna, założyciela wsi).



25. Heine (Kolejka) III

Datacja odcisku: 1936

Chronologia pieczęci: 1927–1941

Wymiary pieczęci: Ø 33mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: niebieski

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 151, b.p. (1936), sygn. 144, b.p. (1927), sygn. 145, b.p. (1929)

Typologia wizerunku: godło mówiące

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} * GEMEINDE HEINE *
|| KREIS – GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: na ozdobnym kartuszu głowa jelenia na wprost

Publikacje: <https://pieczecieginne.pl/1734-heine-kolejka-ii/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)

Uwagi: godło mówiące (od myśliwego Heyna, założyciela wsi).



26. Heine (Kolejka) IV

Datacja odcisku: 1937

Chronologia pieczęci: 1937–1941

Wymiary pieczęci: Ø 33 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 152, b.p. (1937)

Typologia wizerunku: godło państwowe

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*}

Opis pola pieczęci: Gemeinde – Heine – Kreis Guttentag OS. – Orzeł Rzeszy

Publikacje: –



27. Jezowa (Jeżowa)

Datacja odcisku: 1932

Chronologia pieczęci: 1927–1941

Wymiary pieczęci: Ø 32 mm

Kształt pieczęci: okrągła

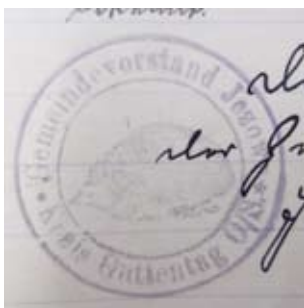
Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 53281, b.p. (1931), sygn. 47479, k. 15 (1932)

Typologia wizerunku: godło mówiące

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} * Gemeindevorstand Jezowa * || Kreis Guttentag O/S



Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} jeż skierowany w prawo
 Publikacje: <https://pieczeciegminne.pl/1735-jezowa-jezowa/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)

28. Klein Lagiewnik (Łagiewniki Małe) I

Datacja odcisku: 1881

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: 20x22 mm

Kształt pieczęci: owalna

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 108, b.p. (1881)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} KLEIN LAGIEWNIK GEMEIN SIEGEL

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} dwa budynki, wyższy z prawej, niższy z lewej (duża i mała kaplica ?)

Publikacje: opis Wilpert XII. 29



29. Klein Lagiewnik (Łagiewniki Małe) II

Datacja odcisku: 1929

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: 25x30 mm

Kształt pieczęci: owalna

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: niebieski

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 145, b.p. (1929), sygn. 146, b.p. (1929), sygn. 147, b.p. (1931)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*podwójne obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE KLEIN LAGIEWNIK* || KR. GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: dwa budynki zwieńczone krzyżami, niższy z prawej, wyższy z lewej (mała i duża kaplica)

Publikacje: –



30. Klein Lagiewnik, Hedwigsruh (Łagiewniki Małe) III

Datacja odcisku: 1937

Chronologia pieczęci: 1937–1941

Wymiary pieczęci: Ø 33 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny



Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskim, sygn. 152, b.p. (1937)

Typologia wizerunku: godło państwowe

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*}

Opis pola pieczęci: Gemeinde – Hedwigsruh – Kreis Guttentag OS. – Orzeł Rzeszy

Publikacje: –

31. Koschwitz (Koszvice)

Datacja odcisku: 1932

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: Ø 32 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: niebieski

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskim, sygn. 148, b.p. (1932)

Typologia wizerunku: nieczytelne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} * Gemeinde Koschwitz * || Kr. Guttentag

Opis pola pieczęci: wizerunek nieczytelny

Publikacje: –



32. Makowtschütz, Mohntal (Makowczyce)

Datacja odcisku: 1936

Chronologia pieczęci: 1936–1941

Wymiary pieczęci: Ø 26 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskim, sygn. 151, b.p. (1936)

Typologia wizerunku: godło mówiące

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} * Gemeinde Mohntal *

|| Kreis Guttentag

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} makówka

Publikacje: <https://pieczeciegminne.pl/1736-makowtschutz-mohntal-makowczyce/>
(dostęp: 21 kwietnia 2023)



33. Mischline (Myślina) I

Datacja odcisku: 1856

Chronologia pieczęci: koniec XVIII wieku–1856

Wymiary pieczęci: Ø 27 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, Urząd Obwodowy w Kolonowskim, sygn. 130, b.p. (1846, 1856)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} GEMEINDE MISCHLINE || GR |–STREHLITZ – CREIS

Opis pola pieczęci: trzy świerki na trzech pagórkach

Publikacje: opis Wilpert IV.44; ryc. Wilpert nr 99; A. Starczewska-Wojnar: *Odcisnięta pamięć wspólnoty...*, s. 495, nr 1646; <https://pieczeciegminne.pl/1646-mischline-myslina-i/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)



34. Mischline (Myślina) II

Datacja odcisku: 1868

Chronologia pieczęci: 2. poł. XIX wieku–1933

Wymiary pieczęci: Ø 27 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: zielony

Sygnatura akt: SPW (przed 1911); AP Opole, Urząd Obwodowy w Kolonowskim, sygn. 130, b.p. (1868)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} GEMEI[NDE MI]SCHLINE || KREIS – GR: STREHLITZ

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} trzy świerki na trzech pagórkach

Publikacje: opis Wilpert IV.44; A. Starczewska-Wojnar: *Odcisnięta pamięć wspólnoty...*, s. 495, nr 1647; <https://pieczeciegminne.pl/1647-mischline-myslina-ii/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)



35. Mischline (Myślina) III

Datacja odcisku: 1919

Chronologia pieczęci: 2. poł. XIX wieku–1933

Wymiary pieczęci: Ø 27 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, Urząd Obwodowy w Kolonowskim, sygn. 136, b.p. (1919)

Typologia wizerunku: topograficzne



Legenda pieczęci w otoku: *{pojedyncze obrzeżenie ciągłe}* GEMEINDE MISCHLINE || KREIS – GR: STREHLITZ

Opis pola pieczęci: *{pojedyncze obrzeżenie ciągłe}* trzy świerki na trzech pagórkach

Publikacje: <https://pieczecieginne.pl/1701-mischline-myslina-iii/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)

36. Mischline (Myślina) IV

Datacja odcisku: 1920

Chronologia pieczęci: 2. poł. XIX wieku – 1933

Wymiary pieczęci: Ø 26 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, Urząd Obwodowy w Kolonowskim, sygn. 137, b.p. (1920)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: *{podwójne obrzeżenie ciągłe}* GEMEINDE MISCHLINE || KREIS – GR: STREHLITZ

Opis pola pieczęci: *{pojedyncze obrzeżenie ciągłe}* trzy świerki na trzech pagórkach

Publikacje: <https://pieczecieginne.pl/1702-mischline-myslina-iv/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)



37. Mischline (Myślina) V

Datacja odcisku: 1927

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: Ø 31 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 56170, b.p. (1927), sygn. 67099, b.p. (1934); USC w Kolonowskim, sygn. 144, b.p. (1927), sygn. 149 (1932)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: *{pojedyncze obrzeżenie ciągłe}* *GEMEINDE MISCHLINE* || KREIS – GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: *{pojedyncze obrzeżenie ciągłe}* trzy świerki na trzech pagórkach

Publikacje: <https://pieczecieginne.pl/1737-mischline-myslina-iii/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)



38. Mollna (Molna)

Datacja odcisku: przed 1911

Chronologia pieczęci: XIX w.– 1911

Wymiary pieczęci: –

Kształt pieczęci: –

Materiał odcisku: –

Kolor odcisku: –

Sygnatura akt: opis Wilpert XII. 37; J. Parys: *Herbarz ziemi lublinieckiej*. Pawonków 2012, s. 17.

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: SIGIL [GEMEINDE MOLLNA] KREIS LUBLINITZ

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} kosa w słup w prawo na trawiastym podłożu

Publikacje: opis Wilpert XII. 37



39. Pluder (Pludry) I

Datacja odcisku: 1921

Chronologia pieczęci: pocz. XX wieku–1927

Wymiary pieczęci: Ø 23 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: niebieski

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 138 (1921), b.p.

Typologia wizerunku: zwierzęta

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE PLUDER* || KREIS LUBLINITZ

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} jaskółka w locie

Publikacje: –



40. Pluder (Pludry) II

Datacja odcisku: 1936

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: Ø 32 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 151, b.p. (1936)

Typologia wizerunku: zwierzęta

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE PLUDER* || KREIS GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} jaskółka w locie



Publikacje: E. Goszyk: *Pludry. Zarys historii miejscowości do roku 1945*. Dobrodzień 2006, s. 8

41. Pluder (Pludry)

Datacja odcisku: 1936

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: Ø 26 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 64557, b.p. (1935);

USC w Kolonowskim, sygn. 151, b.p. (1936)

Typologia wizerunku: zwierzęta

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE PLUDER* || KREIS GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} jaskółka w locie

Publikacje: E. Goszyk: *Pludry. Zarys historii miejscowości do roku 1945*. Dobrodzień 2006, s. 8; <https://pieczecieginne.pl/1738-pluder-pludry/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)



42. Ponoschau (Panoszów)

Datacja odcisku: 1934

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: Ø 29 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 55965, b.p. (1934)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE PONOSCHAU* || KREIS GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: drzewo na murawie

Publikacje: <https://pieczecieginne.pl/1739-ponoschau-panoszow/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)



43. Rzendowitz (Rzędowice) I

Datacja odcisku: 1897

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: niebieski

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskim, sygn. 118, b.p. (1897)



Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} GEMEINDE RZENDOWITZ || LUBLINITZER – KREIS

Opis pola pieczęci: drzewo liściaste z korzeniami (?)

Publikacje: opis Wilpert XII.43

44. Rzendowitz (Rzędowice) II

Datacja odcisku: 1923

Chronologia pieczęci: 1923–1927

Wymiary pieczęci: Ø 28 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 140, b.p. (1923)

Typologia wizerunku: godło państwowe

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE RZENDOWITZ* || KREIS LUBLINITZ

Opis pola pieczęci: orzeł z berłem i jabłkiem w szponach ?

Publikacje: –



45. Schemrowitz (Szemrowice) I

Datacja odcisku: 1881

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: Ø 26 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 108, b.p. (1881)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} SCHEMROWITZ GEM: S: || LUBLINITZ – CREIS

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} lemiesz pługa w słup skierowany w dół na podłożu, po obu jego stronach po dwa kłosa

Publikacje: opis Wilpert XII.19



46. Schemrowitz (Szemrowice) II

Datacja odcisku: 1894

Chronologia pieczęci: koniec XIX wieku

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy



Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskim, sygn. 116, b.p. (1894)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} * GEMEINDE SCHEMROWITZ * || KREIS LUBLINITZ

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} lemiesz pługa w słup skierowany w dół na podłożu, po obu jego stronach po dwa kłosa

Publikacje: opis Wilpert XII.19

47. Schemrowitz (Szemrowice) III

Datacja odcisku: 1926

Chronologia pieczęci: pocz. XIX wieku–1927

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 51162, b.p. (1926); AP Opole, USC w Kolonowskim, sygn. 137, b.p. (1920)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} * GEMEINDE SCHEMROWITZ * || KREIS LUBLINITZ

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} lemiesz pługa w słup skierowany w dół na podłożu, po obu jego stronach po dwa kłosa

Publikacje: –



48. Schemrowitz (Szemrowice) IV

Datacja odcisku: 1932

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: Ø 32 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskim, sygn. 148, b.p. (1932)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} * GEMEINDE SCHEMROWITZ * || KREIS GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} lemiesz pługa w słup skierowany w dół na podłożu, po obu jego stronach po dwa kłosa

Publikacje: –



49. **Schemrowitz, Raunen (Szemrowice) V**

Datacja odcisku: 1938

Chronologia pieczęci: 1936–1941

Wymiary pieczęci: Ø 33 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 61288, b.p. (1938)

Typologia wizerunku: godło państwowe

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*}

Opis pola pieczęci: Gemeinde – Raunen– Kreis Guttentag OS. – Orzeł Rzeszy

Publikacje: –



50. **Schierokau (Sieraków Śląski)**

Datacja odcisku: 1932

Chronologia pieczęci: 1927–1941

Wymiary pieczęci: Ø 32 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 47479, s. 19 (1932)

Typologia wizerunku: Temida

Legenda pieczęci w otoku: {*podwójne obrzeżenie ciągłe*} *Gemeinde Schierokau* || Kreis Guttentag

Opis pola pieczęci: kobieta w długiej szacie z uniesionym mieczem w prawej ręce i wadze w ręce lewej (Temida)

Publikacje: –



51. **Skrzidlowitz (Skrzydłowice) I**

Datacja odcisku: 1882

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: Ø 23 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 108, b.p. (1882), sygn. 116, b.p. (1894)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} GEM: SIG: SKRZIDLOWITZ || LUBLINITZ – CREIS

Opis pola pieczęci: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} wiatrak (młyn wiatrowy)

Publikacje: opis Wilpert XII.46



52. Skrzidlowitz (Skrzydłowice) II

Datacja odcisku: 1924

Chronologia pieczęci: pocz. XX wieku–1927

Wymiary pieczęci: Ø 25 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 82207, b.p. (1924)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} GEMEINDE SKRZIDLWITZ || LUBLINITZ – KREIS

Opis pola pieczęci: wiatrak (młyn wiatrowy)

Publikacje: –



53. Skrzidlowitz (Skrzydłowice) III

Datacja odcisku: 1933

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 149, b.p. (1933)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} GEMEINDE SKRZIDLWITZ || KREIS GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: wiatrak (młyn wiatrowy)

Publikacje: –



54. Sorowski (Zborowskie)

Datacja odcisku: 1881

Chronologia pieczęci: 2 poł. XIX wieku–1927

Wymiary pieczęci: Ø 28 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 108, b.p. (1881)

Typologia wizerunku: hagiograficzny/herbowe

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDESIEGEL VON SOROWSKI* || KREIS LUBLINITZ

Opis pola pieczęci: gwiazda pięciopromienna

Publikacje: opis Wilpert XII.47



55. Thursy (Turza)

Datacja odcisku: 1892

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: Ø 26 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, Starostwo Powiatowe w Oleśnie, sygn. 345, b.p. (1892, 1897); AP Opole, USC w Kolonowskim, sygn. 114, b.p. (1891)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} TURZY · GEM : SIEGEL
|| ROSENBERG – CREYS

Opis pola pieczęci: kuźnia

Publikacje: opis A. Starczewska-Wojnar: *Pieczęcie wizerunkowe gmin wiejskich powiatu oleskiego od połowy XVIII do początku XX wieku. Zastosowanie symboliki rustykalnej w pieczęci gminnej*. [W:] *Wieś w heraldyce i sfragistyce polskiej*. Red. A. Gut i P. Gut. Warszawa 2012, s. 88–102; opis Wilpert XIII.13; ryc. Wilpert 236; opis i ryc. A. Starczewska-Wojnar: *Katalog pieczęci wiejskich dawnego powiatu oleskiego od końca XVIII do początku XX w.* (część 4). „Rocznik Powiatu Oleskiego” 13, 2020, s. 178–218.



56. Warłow (Warłów) I

Datacja odcisku: 1887

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: Ø 28 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskim, sygn. 111, s. 38 (1887)

Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *WARLOW GEM: SIEG: || LUBLINITZ – CREIS

Opis pola pieczęci: studnia z żurawiem

Publikacje –



57. Warłow (Warłów) II

Datacja odcisku: 1894

Chronologia pieczęci: XIX wiek

Wymiary pieczęci: Ø 28 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskim, sygn. 116, b.p. (1894)



Typologia wizerunku: topograficzne

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *WARLOW GEMEINDE* | LUBLINITZER KREIS

Opis pola pieczęci: drzewo liściaste

Publikacje opis Wilpert XII.50

58. Warlow (Warłów) III

Datacja odcisku: 1926

Chronologia pieczęci: pocz. XX wieku–1927

Wymiary pieczęci: Ø 30 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem, sygn. 143, b.p. (1926)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} GEMEINDE WARLOW | KR. LUBLINITZ

Opis pola pieczęci: postać chłopa przy pracy?

Publikacje –



59. Wendzin (Wędzina)

Datacja odcisku: 1929

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: Ø 32 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 73250, b.p. (1929)

Typologia wizerunku: hagiograficzny

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE WENDZIN* || KREIS GUTTENTAG

Opis pola pieczęci: święty Michał walczący ze smokiem

Publikacje: Wilpert XII.51, nr 229; <https://pieczeciegminne.pl/1741-wendzin-wedzina/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)

Uwagi: Wilpert XII.51 mylnie opisuje jako anioła na ukwieconym wzgórzu.



60. Wilhelmsort (Bzinica Nowa)

Datacja odcisku: 1925

Chronologia pieczęci: pocz. XX wieku–1927

Wymiary pieczęci: Ø 31 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 11093, s. 668
(1925)

Typologia wizerunku: hagiograficzny

Legenda pieczęci w otoku: {*podwójne obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE WILHELMSHORT* || KREIS LUBLINITZ

Opis pola pieczęci: Agnus Dei na ozdobnym wieńcu

Publikacje: –



61. Zwoos (Zwóz) I

Datacja odcisku: 1893

Chronologia pieczęci: XIX w.

Wymiary pieczęci: Ø 23 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: czarny

Sygnatura akt: AP Opole, USC w Kolonowskiem,
sygn. 115, b.p. (1893)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} ZWOSZAUER GEM: SIEGL

Opis pola pieczęci: kosa na słup na podłożu, po prawej i po lewej po 3 kłosy, nad kosą gwiazda

Publikacje: Wilpert XII.53, nr 228



62. Zwoos-Rendzin (Zwóz-Rędzina) II

Datacja odcisku: 1935

Chronologia pieczęci: 1927–1936

Wymiary pieczęci: Ø 23 mm

Kształt pieczęci: okrągła

Materiał odcisku: tusz

Kolor odcisku: fioletowy

Sygnatura akt: AP Opole, RO, sygn. 64820, b.p.
(1935)

Typologia wizerunku: narzędzia i wyroby

Legenda pieczęci w otoku: {*pojedyncze obrzeżenie ciągłe*} *GEMEINDE ZWOOS-RENDZIN* || KREIS GUTTENTAG



Opis pola pieczęci: skrzyżowane grabie i kosa na podłożu, po prawej i po lewej po 3 kłosa, nad nimi sześciopromienna gwiazda,
Publikacje: opis Wilpert XII.53; <https://pieczeciegminne.pl/1742-zwoos-rendzin-zwoz-redzina/> (dostęp: 21 kwietnia 2023)

Wykaz cytowanych źródeł i literatury

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu:

VII 13. Schlesische Gemeinde-Siegel aus dem Nachlass des Professors Dr. Wilpert in Oppeln (zm. 1913).

Archiwum Państwowe w Opolu:

zespół nr 45/1191 Rejencja Opolska,

zespół nr 45/667 Starostwo Powiatowe w Oleśnie,

zespół nr 45/1076 Urząd Stanu Cywilnego w Kolonowskiem.

Źródła drukowane

Gesetz über die Neuordnung der kommunalen Verfassung und Verwaltung von Gemeinden und Kreisen in der Provinz Oberschlesien. Vom 5. Januar 1927. „Preussische Gesetzsammlung“ 1927, nr 1, s. 1–3.

Tabele podatku gruntowego i ludności wsi śląskich z około 1765 roku. Oprac. Z. Kwaśny i J. Wosch. Wrocław 1975.

Verordnungen und Bekanntmachungen des Regierungspräsidenten nr 168. „Amtsblatt des Regierungspräsidenten in Oppeln“ 1941, St. 23, s. 75.

Verordnungen und Bekanntmachungen des Regierungspräsidenten nr 200. „Amtsblatt des Regierungspräsidenten in Oppeln“ 1941, St. 27, s. 89–90.

Literatura

Goszyk Edward: *Pludry. Zarys historii miejscowości do roku 1945.* Dobrodzień 2006.

Historia Śląska. T. 2. Cz. I. Red. Waław Długoborski. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.

Lublinitz Stadt und Kreis in Oberschlesien. [b.m.] 1991.

Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach. Red. Paweł Gut, Marcin Hlebionek. Warszawa 2020.

Parys Jerzy: *Herbarz ziemi lublinieckiej.* Pawonków 2012.

Sękowski Roman: *Herbarz szlachty śląskiej.* T. II: D–G. Katowice 2003.

Starczewska-Wojnar Aleksandra: *Katalog pieczęci wiejskich dawnego powiatu oleskiego od końca XVIII do początku XX w.* (część 4). „Rocznik Powiatu Oleskiego” nr 13, 2020, s. 178–218.

Starczewska-Wojnar Aleksandra: *Odcisnięta pamięć wspólnoty. Prawne i komunikatywne funkcje pieczęci gmin wiejskich na przykładzie zachodnich powiatów rejencji opolskiej w latach 1816–1933.* Opole 2020.

Starczewska-Wojnar Aleksandra: *Pieczęcie wizerunkowe gmin wiejskich powiatu oleskiego od połowy XVIII do początku XX wieku. Zastosowanie symboliki rustykal-*

nej w pieczęci gminnej. [W:] *Wież w heraldyce i sfragistyce polskiej.* Red. A. Gut i P. Gut. Warszawa 2012, s. 88–102.

Wilpert Oskar, Kutzer Paul: *Die Wappen der ober-schlesischen Landgemeinden.* „Oberschlesische Heimat” Band VII, 1911, s. 9–19.

Netografia

www.pieczeciegminne.pl (dostęp: 21 kwietnia 2023).

JOANNA SIERANC-SADZA

j.sieranc-guzdek@katowice.ap.gov.pl

<https://orcid.org/0009-0007-8260-7832>

Archiwum Państwowe w Katowicach

Oddział w Bielsku-Białej

Akcja specjalna z 1948 roku, czyli sprawdzenie stanu organizacyjnego i sprawności działania urzędów stanu cywilnego w powiecie wadowickim

Abstrakt

Po upływie dwóch lat od wejścia w życie „Prawa o aktach stanu cywilnego” z 25 września 1945 roku władze państwowe zarządziły przeprowadzenie akcji specjalnej mającej na celu wykrycie wszystkich urodzeń od 1 stycznia 1946 roku do końca akcji (28 czerwca 1948 roku), które nie zostały zarejestrowane w urzędach stanu cywilnego, i spowodowanie zarejestrowania ich. Artykuł dotyczy przeprowadzenia akcji specjalnej w obwodach stanu cywilnego powiatu wadowickiego. Wyniki akcji specjalnej i korespondencja z nią związana pozwoliły wyciągnąć wnioski co do obszarów, w których wykazano najwięcej i najmniej niezarejestrowanych urodzeń, a także przyczyn takiego stanu rzeczy.

Słowa kluczowe: urząd stanu cywilnego, rejestracja stanu cywilnego, akta stanu cywilnego, prawo o aktach stanu cywilnego, urząd parafialny, obwód stanu cywilnego, okręg metrykalny

Sonderaktion von 1948, d.h. Überprüfung des organisatorischen Zustands und der Effizienz der Standesämter im Bezirk Wadowice

Zwei Jahre nach Inkrafttreten des „Gesetzes über die Personenstandsregister“ vom 25. September 1945 ordneten die staatlichen Behörden eine Sonderaktion an, deren Ziel es war, alle Geburten vom 1. Januar 1946 bis zum Ende der Aktion (28. Juni 1948), die nicht in den Standesämtern registriert worden waren, aufzuspüren und ihre Registrierung zu veranlassen. Der Aufsatz befasst sich mit der Durchführung der Sonderaktion in den Standesamtsbezirken des Bezirks Wadowice. Die Ergebnisse der Sonderaktion und die damit verbundene Korrespondenz lassen Rückschlüsse auf die Gebiete mit der höchsten und niedrigsten Zahl nicht registrierter Geburten und die Gründe für diesen Zustand zu.

Schlüsselbegriffe: Standesamt, Standesamtsregistrierung, Standesamtsakten, Personenstandsgesetz, Kirchenamt, Personenstandsbereich, Kirchenbuchkreis

Special action of 1948, i.e. checking the organisational status and efficiency of the registry offices in the Wadowice district

Two years after the entry into force of the *Civil Registry Act* of 25 September 1945, the state authorities ordered a special action to identify and register all births that had not been registered in the civil registry offices between 1 January 1946 and the end of the action (28 June 1948). The article deals with the implementation of the special action in the civil registry offices of the Wadowice district. The results of the special action and the correspondence related to it allowed conclusions to be drawn about the areas with the highest and lowest number of unregistered births and the reasons for this state of affairs.

Keywords: civil status office, civil registration, civil status records law, parish office, civil status circuit, metric district

Wstęp

Niniejszy artykuł jest kolejnym napisanym przez autorkę na temat zagadnienia rejestracji stanu cywilnego po wejściu w życie dekretu *Prawo o aktach stanu cywilnego*¹.

Poprzedni artykuł *Księgi uzupełniające do akt metrykalnych – specyficzna dokumentacja zachowana w Urzędzie Stanu Cywilnego w Zatorze* został opublikowany w 2020 roku w „Szkicach Archiwalno-Historycznych”². Ponieważ był to pierwszy artykuł autorki poświęcony tematyce rejestracji stanu cywilnego, zostały w nim obszernie opisane najważniejsze przepisy samego dekretu oraz przepisy wykonawcze do dekretu *Prawo o aktach stanu cywilnego*, a dotyczące sposobu rejestracji stanu cywilnego oraz prowadzenia dokumentacji z tym związanej.

Obecna publikacja skupia się na przebiegu wdrożenia dekretu w pierwszych latach jego funkcjonowania w powiecie wadowickim na podstawie dokumentacji zgromadzonej w związku z przeprowadzoną akcją specjalną, mającą na celu wykrycie i zarejestrowanie wszystkich urodzonych dzieci od 1 stycznia 1946 roku do zakończenia tej akcji. Zakończenie akcji w województwie krakowskim nastąpiło 28 czerwca 1948 roku.

Kolejny artykuł będący rozwinięciem tematu – zatytułowany *Dochodzenia przeprowadzone przez Starostwo Powiatowe w Wadowicach w latach 1946–1948 w celu sporządzenia aktów urodzeń dzieci niewiadomego pochodzenia* – ukaże się w 2024 roku.

Zagadnienia dotyczące wprowadzania dekretu *Prawo o aktach stanu cywilnego* były już wcześniej poruszane przez historyków. Historię rejestracji stanu cywilnego na ziemiach polskich od średniowiecza po czasy obecne streścił Wojciech M. Hrynicky w publikacji *Organizacja rejestracji stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym*³.

¹ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej Dz.U.) 1945, nr 48, poz. 272 – *Dekret z 25 września 1945 roku. Prawo o aktach stanu cywilnego*.

² J. Sieranc-Guzdek: *Księgi uzupełniające do akt metrykalnych – specyficzna dokumentacja zachowana w urzędzie Stanu Cywilnego w Zatorze*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 17, 2020, s. 159–197.

³ W. Hrynicky: *Organizacja rejestracji stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym*. „Ius Novum” nr 4, 2016, s. 358–374.

W rozdziale poświęconym rejestracji stanu cywilnego po II wojnie światowej autor przytoczył między innymi najważniejsze zasady rejestracji stanu cywilnego i różnice pomiędzy rejestracją dotychczasową – wyznaniową na terenach byłych zaborów austriackiego i rosyjskiego oraz państwową na terenach byłego zaboru pruskiego. Autor przedstawił przede wszystkim zalety unifikacji przepisów na terenie całego kraju.

Inne wnioski o skutkach wprowadzenia dekretu *Prawo o aktach stanu cywilnego* wyciągnął Adam Lachowicz w swojej publikacji *Laicyzacyjna rola reformy prawa małżeńskiego i urzędów stanu w woj. białostockim w latach 1945–1948*⁴. Publikacja oparta została na źródłach dotyczących województwa białostockiego. Omówione zostały zwłaszcza relacje Państwo – Kościół katolicki w obliczu wprowadzenia dekretu. Wnioski autora wskazują na skutek, jakim było ujednoczenie rejestracji stanu cywilnego na terenie kraju. Niemniej artykuł skupia się raczej na intencjach Państwa, które dekretem wbrew woli Kościoła i społeczeństwa laicyzowało Polaków.

Bardziej wyważone poglądy na temat intencji i skutków wprowadzenia dekretu znajdziemy w publikacji Piotra Fiedorczyka *Prawne problemy początków rejestracji aktów stanu cywilnego w Polsce po II wojnie światowej*⁵. Zagadnienie zostało omówione w ujęciu ogólnokrajowym. Autor przedstawił stanowisko zarówno Kościoła katolickiego, jak i władz państwowych oraz kompromis pomiędzy nimi w zakresie rejestracji zwłaszcza małżeństw. P. Fiedorczyk porównał skalę problemu z nierejestrowaniem stanu cywilnego na terenach trzech byłych zaborów i ziem odzyskanych. Opisał działania Państwa propagujące rejestrację świecką przez włączenie w nią środowisk szkolnych, również próby nacisków na akuszerki i lekarzy związane ze zgłaszaniem urodzeń i zgonów, a w końcu ostateczne konsekwencje kompromisu z Kościołem, jakie poniosły osoby, które nie zarejestrowały małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego. Na podstawie źródeł archiwalnych wykorzystanych do napisania niniejszego artykułu, a dotyczących rejestracji stanu cywilnego na terenie powiatu wadowickiego, autorka wyciągnęła bardzo podobne wnioski.

W niniejszym artykule temat wdrożenia dekretu *Prawo o aktach stanu cywilnego* przedstawiono na podstawie dokumentacji zgromadzonej przez władze państwowe, ograniczając się do terenu powiatu wadowickiego. Akcja specjalna dotyczyła urodzeń, choć w artykule znajdziemy ogólne odniesienia do zagadnień związanych z rejestracją urodzeń, małżeństw i zgonów. Akcja specjalna oparła się na porównaniu rejestracji zameldowanych noworodków w biurach ewidencji ludności (w miastach) oraz w biurach sołtysów (wsie) w stosunku do wykazów noworodków zarejestrowanych w urzędach stanu cywilnego. Była to akcja przeprowadzona już po porównaniu wykazów noworodków ochrzczonych z wykazami noworodków zarejestrowanych w urzędach. Temat ten zatem nie pokrywa się z zagadnieniami poruszonymi przez wyżej wymienionych historyków, choć wnioski dotyczące przyczyn spóźnionych rejestracji są podobne (zwłaszcza z publikacją P. Fiedorczyka).

⁴ A. Lachowicz: *Laicyzacyjna rola reformy prawa małżeńskiego i urzędów stanu w woj. białostockim w latach 1945–1948*. „Studia Podlaskie” T. 11, 2001, s. 215–231.

⁵ P. Fiedorczyk: *Prawne problemy początków rejestracji aktów stanu cywilnego w Polsce po II wojnie światowej* „Przeszłość Demograficzna Polski” nr 39, 2017, s. 345–362.

Wraz z końcem 1947 roku upływał drugi rok funkcjonowania powołanych dekretem z 25 września 1945 roku *Prawo o aktach stanu cywilnego*⁶ urzędów stanu cywilnego. Podstawowym zadaniem urzędów była rejestracja urodzeń, małżeństw i zgonów, poczynając od 1 stycznia 1946 roku. Na terenach byłego zaboru austriackiego, gdzie nieprzerwanie od czasów zaborów, przez okres międzywojenny, aż po 31 grudnia 1945 roku obowiązki urzędów stanu cywilnego wykonywały związki wyznaniowe, głównie urzędy parafialne, była to zmiana rewolucyjna. W urzędach parafialnych znajdowały się także księgi stanu cywilnego do 1945 roku włącznie, z których osoby duchowne wykonywały odpisy aktów urodzeń, małżeństw, zgonów na wnioski ludności, pobierając za czynności ustanowione przez prawo taksy.

Już w okólniku nr 39 z czerwca 1947 roku skierowanym do wojewodów Minister Administracji Publicznej wskazał na znaczną rozbieżność pomiędzy faktyczną liczbą urodzeń, ślubów i zgonów a liczbą zarejestrowaną w urzędach stanu cywilnego: „Według informacyj Głównego Urzędu Statystycznego powyższa rejestracja przedstawia się najlepiej w województwie poznańskim i pomorskim. Na pozostałym obszarze Państwa luki w rejestracji są b. wielkie, a liczby zarejestrowanych urodzeń i małżeństw szczególnie na wsi są niewiarygodnie niskie”⁷. Należało dokładnie zbadać problem i znaleźć jego rozwiązanie.

Na podstawie wspomnianego okólnika wojewoda krakowski polecił przeprowadzenie na terenie podległych powiatów i miasta Krakowa „jak najenergiczniejszej akcji mającej na celu usunięcie rażącej sprzeczności, jaka istnieje pomiędzy faktyczną ilością urodzeń, ślubów i zgonów, a ilością zarejestrowaną w Urzędach Stanu Cywilnego. Akcją powyższą należy przeprowadzić [...] w [...] sposób dostosowany do warunków i okoliczności lokalnych przy uwzględnieniu [...] poziomu umysłowego szerokich warstw ludności w powiecie. Chodziłoby tu w pierwszym rzędzie o usunięcie nieuzasadnionych uprzedzeń zarówno do świeckiej rejestracji aktów stanu cywilnego, jak i do składania przez nupturjentów oświadczenia woli zawarcia związku małżeńskiego przed urzędnikiem stanu cywilnego. Pociągnięcie do tej akcji organów związków komunalnych i ludzi dobrej woli z pośród [...] inteligencji miejscowej uważam za wskazane i celowe”⁸.

W artykule problem z rejestracją małżeństw i zgonów tylko zaznaczono, skupiając się przede wszystkim na rejestracji urodzeń. Akcja specjalna zainicjowana pismem okólnym Ministerstwa Administracji Publicznej z 29 listopada 1947 roku „w sprawie sporządzania aktów stanu cywilnego”⁹ dotyczyła bowiem tylko rejestracji urodzeń. Akcja specjalna – pojęcie wprowadzone przez wojewodę krakowskiego – na terenie

⁶ Dz.U. 1945, nr 48, poz. 272 – *Dekret z 25 września 1945 roku. Prawo o aktach stanu cywilnego*.

⁷ Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej (dalej: AP Bielsko-Biała), zespół nr 13/364 Starostwo Powiatowe w Wadowicach (dalej: StW), sygn. 97a, s. 283 – Okólnik nr 39 z 18 czerwca 1947 r. znak: L.dz.IV.ASC.4558/47 w sprawie uchylania się ludności od obowiązku rejestracji w urzędach stanu cywilnego.

⁸ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 282 – Pismo z 26 czerwca 1947 r. wojewody krakowskiego znak: A.C.IV/1/23/47 w sprawie uchylania się ludności od obowiązku rejestracji w urzędach stanu cywilnego.

⁹ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej 1947, nr 21, s. 10 – Pismo okólnie znak: L.dz. IV.ASC.10218/47 w sprawie sporządzenia aktów stanu cywilnego.

tego województwa zarządzona została 3 grudnia 1947 roku¹⁰. Wyniki akcji specjalnej wojewoda ogłosił w piśmie z 12 czerwca 1948 roku: „[...] akcja uporządkowania na obszarze województwa krakowskiego rejestracji urodzeń za lata 1946–1947 dała pozytywne rezultaty. Ujawniono bowiem około 14 000 dzieci, które nie miały sporządzonych aktów urodzeń w księgach stanu cywilnego. Większość tych aktów została w wyniku akcji sporządzona”¹¹.

W Archiwum Państwowym w Katowicach w Oddziale w Bielsku-Białej w zespole archiwalnym numer 13/364 Starostwo Powiatowe w Wadowicach zachowała się korespondencja związana z realizacją akcji specjalnej na terenie powiatu wadowickiego, w tym sprawozdania urzędów stanu cywilnego z tego terenu. Dokumentacja ta posłużyła do przeanalizowania problemu na terenie powiatu i w poszczególnych obwodach stanu cywilnego. Na tej podstawie możliwe było wyciągnięcie ogólnych wniosków co do przyczyn nierejestrowania niektórych przypadków urodzeń i skali problemu w odniesieniu zarówno do całego województwa, jak i poszczególnych obwodów całego powiatu wadowickiego.

Do końca 1949 roku rejestracja urodzeń w urzędach stanu cywilnego na terenie powiatu wadowickiego, podobnie jak na terenie reszty województwa krakowskiego, była pełna.

Rozbieżności pomiędzy liczbą dzieci ochrzczonych i liczbą zarejestrowanych urodzeń w urzędach stanu cywilnego powiatu wadowickiego

Akcję specjalną z 1948 roku poprzedziło wiele innych prób poznania i zlikwidowania rozbieżności między oficjalną rejestracją stanu cywilnego a stanem faktycznym urodzeń, małżeństw i zgonów. W zespole archiwalnym Starostwo Powiatowe w Wadowicach zachowała się korespondencja związana z porównaniem liczby zarejestrowanych faktów chrztów, ślubów wyznaniowych i pogrzebów w urzędach parafialnych z liczbą zarejestrowanych urodzeń, małżeństw i zgonów w urzędach stanu cywilnego w 1947 roku.

Zbadanie rozbieżności pomiędzy rejestracją stanu cywilnego wyznaniową a świecką zarządzone zostało okólnikiem nr 39 Ministra Administracji Publicznej z 18 czerwca 1947 roku¹². Na podstawie wspomnianego okólnika wojewoda krakowski 26 czerwca 1947 roku nakazał starostom osobiste zainteresowanie się sprawą zaniedbań ludności w sferze rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów i w terminie 6-tygodniowym doniesienie o wydanych zarządzeniach i wynikach w tym zakresie¹³.

Zadanie w powiecie wadowickim wykonywano w lipcu i sierpniu 1947 roku. Starosta wadowicki odpowiedź na pismo wojewody krakowskiego wystosował

¹⁰ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 413 – Pismo z 13 grudnia 1947 r. wojewody krakowskiego znak: A.C.IV/1/28/47 do Ob. Urzędnika Stanu Cywilnego (do wszystkich z wyjątkiem Krakowa) w sprawie sprawdzenie stanu organizacyjnego i sprawności działania urzędów stanu cywilnego.

¹¹ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 57 – Pismo z 12 czerwca 1948 r. wojewody krakowskiego znak: L. A.C.IV/1/6/48 do Starosty Powiatowego w Wadowicach w sprawie sprawdzenie stanu organizacyjnego i sprawności działania urzędów stanu cywilnego, akcja specjalna.

¹² AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 283 – Okólnik nr 39 z 18 czerwca 1947 r. znak: L.dz.IV.ASC.4558/47 w sprawie uchylania się ludności od obowiązku rejestracji w urzędach stanu cywilnego.

¹³ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 282 – Pismo z 26 czerwca 1947 r. znak: A.C.IV/1/23/47 w sprawie uchylania się ludności od obowiązku rejestracji w urzędach stanu cywilnego.

6 października 1947 roku, zawiadamiając, że 8 lipca 1947 roku pisemnie nakazał wszystkim zainteresowanym instytucjom, osobom, organom przeprowadzenie akcji uświadamiającej ludność o konieczności dokonywania rejestracji w urzędach stanu cywilnego. Pisemnie nakazał też urzędom stanu cywilnego sporządzenie zestawienia zarejestrowanych faktów urodzeń, małżeństw i zgonów w urzędach stanu cywilnego z rejestracją dokonaną w urzędach wyznaniowych. Po otrzymaniu odpowiedzi z urzędów podsumował ogólnie wyniki akcji. Według niego działania te spowodowały, że do października 1947 roku rozbieżność między rejestracją w urzędach parafialnych i urzędach stanu cywilnego zanikała, a nawet w niektórych urzędach stanu cywilnego ilość faktów zarejestrowanych była większa¹⁴.

Ponieważ zachowały się odpowiedzi poszczególnych urzędów stanu cywilnego z terenu powiatu wadowickiego na pismo starosty z 8 lipca 1947 roku dotyczące różnic pomiędzy rejestracją chrztów w urzędach parafialnych a rejestracją urodzeń w urzędach stanu cywilnego, można było dane te zestawić w celu przeanalizowania, które miasta i gromady powiatu miały te rozbieżności największe, a które najmniejsze. Zestawienie niestety nie jest precyzyjne ze względu na okres sprawozdawczy, za jaki dane podały urzędy. Pismo starosty z 8 lipca 1947 roku precyzowało: „Urzednicy St.Cyw. zechcą w porozumieniu z przełożonymi urzędów parafialnych stwierdzić ilość faktów urodzeń, zgonów i małżeństw w urzędach parafialnych za rok 1947 i różnice ilościowe zarejestrowanych faktów w Urz.S.C. przedłożyć mi w terminie do dnia 30 lipca 1947 r. z osobną relacją”¹⁵.

Sprawozdania poszczególnych urzędów stanu cywilnego (dalej: usc) powiatu wadowickiego przesłane do Starostwa Powiatowego w Wadowicach dotyczyły urodzeń, małżeństw i zgonów. Wyniki z tych sprawozdań dotyczące tylko urodzeń zestawione zostały w tabeli 1. Starosta polecił zestawienie liczb urodzeń za czas od 1 stycznia do 30 lipca 1947 roku. W rzeczywistości urzędy przysłały zestawienia z różnych okresów.

¹⁴ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 280 – Pismo z 6 października 1947 r. Starosty Powiatowego w Wadowicach do Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Administracyjnego w Krakowie znak: L.A-6/52/47 w sprawie wykonania zarządzenia z 26 czerwca 1947 r. znak: A.C.IV/1/23/47.

¹⁵ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 285 – Pismo z 8 lipca 1947 r. Starosty Powiatowego w Wadowicach do naczelników gmin i urzędników stanu cywilnego w powiecie i do wiadomości urzędów parafialnych, kierowników szpitali, Prokuratury Okręgowej w Wadowicach, partii politycznych i związków zawodowych znak: L.A.-6/52/47 w sprawie szeroko zakrojonej akcji uświadczenia społeczeństwu o konieczności rejestracji stanu cywilnego, konsekwencji niezarejestrowania faktów urodzeń, małżeństw, zgonów w urzędach stanu cywilnego oraz polecające urzędnikom stanu cywilnego sporządzenie zestawień ilości faktów stanu cywilnego zgłoszonych do urzędów parafialnych w porównaniu do urzędów stanu cywilnego za okres od stycznia do 30 lipca 1947 r.

Tabela 1

Zestawienie liczby zarejestrowanych chrztów w urzędach parafialnych oraz liczby zarejestrowanych aktów urodzeń w urzędach stanu cywilnego powiatu wadowickiego w okresie od stycznia do lipca 1947 roku

Nazwa urzędu stanu cywilnego	Liczba zarejestrowanych urodzeń w urzędach parafialnych z obwodu usc	Liczba zarejestrowanych urodzeń w usc	Różnica, tj. liczba zarejestrowanych faktów urodzeń w usc minus liczba chrztów w urzędach parafialnych	Okres, za jaki podano dane
USC Andrychów –miasto	77	88	+11	od 1 stycznia do 1 sierpnia 1947
USC Kalwaria Zebrzydowska –miasto	26	22	-4	od 1 stycznia do 21 sierpnia 1947
USC Maków Podhalański	181	176	-5	od 1 stycznia do 21 lipca 1947
USC Wadowice –miasto	175	225	+50	od 1 stycznia do 31 lipca 1947
USC Zator –miasto	28	36	+8	bez podania, za jaki okres
USC Andrychów –wieś	192	194	+2	bez podania, za jaki okres
USC Brzeźnica	205	163	-42	dane tylko za rok 1946
USC Budzów	211	122	-89	od 1 stycznia do 31 lipca 1947
USC Chocznia	brak pisma 46	brak pisma	brak pisma	od 1 stycznia do 28 lipca 1947 – liczba ustalona na podstawie księgi urodzeń
USC Kalwaria Zebrzydowska –wieś	201	213	12	od 1 stycznia do 28 lipca 1947
USC Mucharz	91	94	+3	od 1 stycznia do 15 lipca 1947, przy czym brak danych z urzędu parafialnego w Krzeszowie
USC Ryczów	98	96	-2	od 1 stycznia do 30 czerwca 1947
USC Stryszów	brak pisma 96	brak pisma	brak pisma	od 1 stycznia do 18 lipca 1947 – liczba ustalona na podstawie księgi urodzeń

USC Wadowice–wieś	nie podano 128	nie podano	nie podano	urzędy parafialne nie udzieliły odpowiedzi; od 1 stycznia do 26 lipca 1947 – liczba ustalona na podstawie księgi urodzeń
USC Wierz	139	125	–14	od 1 stycznia do 26 lipca 1947
USC Zator–wieś	161	142	–19	w piśmie nie podano okresu; liczbę 161 ustalono na podstawie księgi urodzeń za okres od 1 stycznia do 31 lipca 1947
USC Zawoja	nie podano	nie podano	nie podano	urząd parafialny odmówił udzielenia odpowiedzi

Źródła: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział Bielsko-Biała (dalej: AP Bielsko-Biała), zespół nr 13/364 Starostwo Powiatowe w Wadowicach, sygn. 97a, s. 300 (USC w Andrychowie–mieście), s. 302 (USC w Kalwarii Zebrzydowskiej–mieście), s. 290 (USC w Makowie Podhalańskim), s. 304 (USC w Wadowicach–mieście), s. 289 (USC w Zatorze–mieście), s. 291 (USC w Andrychowie–wsi), s. 288 (USC w Brzeźnicy, w piśmie nie podano liczby zarejestrowanych faktów urodzeń w USC), s. 301 (USC w Budzowie – przy liczbie urodzonych dopisano, że urodzenia z roku 1947 zarejestrowane w USC stanowią 57,8%; dodatkowa informacja dotyczy urodzeń z roku 1946 dopisanych w pierwszej połowie 1947 roku w liczbie 217. Pismo zostało sporządzone miesiąc po terminie), s. 295 (USC w Kalwarii Zebrzydowskiej–wieś bez Urzędu Parafialnego w Zebrzydowicach), s. 297 (USC w Kalwarii Zebrzydowskiej–wsi, pismo uzupełniające o dane z Urzędu Parafialnego w Zebrzydowicach), s. 292 (USC w Mucharzu), s. 303 (USC w Ryczowie), s. 298 (USC w Wadowicach–wsi), s. 294 (USC w Wieprzu), s. 287 (w USC w Zatorze–wsi zarejestrowano o 19 aktów mniej urodzeń niż w urzędach parafialnych. Liczbę urodzeń za okres od 1 stycznia do 30 lipca 1947 roku ustaliła kierowniczka USC w Zatorze na podstawie wpisów w księdze urodzeń przechowywanej w Biurze USC w Zatorze – liczba ta to 142 urodzenia), s. 298 (USC w Zawoi); AP Bielsko-Biała, zespół nr 13/1380 Zbiór wtóropisów ksiąg stanu cywilnego Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej (dalej: ZbWtBB), sygn. 220 – Księga urodzeń wtóropis 1-163/1946 USC w Brzeźnicy (liczba zarejestrowanych faktów urodzeń w księdze stanu cywilnego pozwoliła ustalić tę liczbę na 163); AP Bielsko-Biała, ZbWtBB, sygn. 292 – liczbę 46 urodzeń ustalono na podstawie Księgi urodzeń wtóropis USC w Choczni z 1947 roku; AP Bielsko-Biała, ZbWtBB, sygn. 849 – liczbę 96 urodzeń ustalono na podstawie Księgi urodzeń wtóropis 1-148/1947 USC w Stryszowie; AP Bielsko-Biała, ZbWtBB, sygn. 979 – liczbę 146 urodzeń ustalono na podstawie Księgi urodzeń Wadowice–wieś wtóropis – akty 1-200/1947 USC w Wadowicach.

Niestety z dwóch urzędów, tj. z USC w Choczni i USC w Stryszowie, nie udało się odnaleźć odpowiedzi. USC w Brzeźnicy podał dane za rok 1946. USC w Kalwarii Zebrzydowskiej–wsi i USC w Mucharzu podały niepełne dane z powodu braku odpowiedzi z jednego urzędu parafialnego. USC w Wadowicach–wsi oraz USC w Zawoi nie uzyskały odpowiedzi z urzędów parafialnych (prawdopodobnie zestawienia zostały ujęte w sąsiadujących urzędach, np. w USC w Wadowicach–mieście, gdzie nadwyżka zarejestrowanych wyniosła aż 50 urodzeń). Pozostałe urzędy podały dane mniej więcej z podobnego okresu. Ponieważ dane są niepełne, a weryfikacja niemożliwa (z niektórych obwodów stanu cywilnego w ogóle nie uzyskano danych), dlatego nie można stwierdzić kategorycznie, jak sytuacja wyglądała w powiecie wadowickim.

W sumie z zestawienia w tabeli 1 wynika, że w urzędach parafialnych zarejestrowano o 89 więcej chrztów niż zarejestrowano urodzeń w cywilnych księgach urodzeń w urzędach stanu cywilnego. Przy czym wyjściowa liczba urodzeń w urzędach stanu cywilnego z tego zestawienia wynosi 1696 (nie wliczono danych z USC w Choczni, Stryszowie i Wadowicach-wsi), zaś liczba chrztów to 1785. Dla czterech urzędów brak danych, dlatego nie uwzględniono ich w obliczeniach statystycznych. Bardzo ostrożnie można wysunąć wniosek, że na terenie powiatu wadowickiego w urzędach stanu cywilnego w pierwszej połowie roku 1947 nie było zarejestrowanych około 5,7% urodzeń.

Przedsięwzięcie zainicjowane okólnikiem nr 39 Ministra Administracji Publicznej z 18 czerwca 1947 roku nie było pierwszym, ale za to w zespole archiwalnym Starostwo Powiatowe w Wadowicach dobrze udokumentowanym. Nadmienić należy, że urzędy parafialne już w 1946 roku wysyłały miesięczne wykazy ochrzczonych i pochowanych¹⁶. Niestety nie dysponujemy danymi z tych czynności, co uniemożliwia przeprowadzenie analizy. Z pism rozsyłanych przez Ministerstwo, a w ślad za nimi przez wojewodę krakowskiego wynika, że sytuacja w zakresie rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów w 1946 roku była znacznie gorsza niż w roku 1947 i już na przełomie lat władza naciskała na rozwiązanie tej sytuacji. Starosta powiatowy wadowicki już w styczniu 1947 roku rozesłał do wiadomości wszystkim zarządom miejskim i gminnym oraz wszystkim urzędnikom stanu cywilnego pismo wojewody krakowskiego dotyczące „współdziałania z urzędami stanu cywilnego w zakresie rejestracji stanu cywilnego”¹⁷. Pismo o tyle jest ciekawe, że oprócz nakreślenia dużej skali problemu wyjaśnia prawdopodobne przyczyny tego stanu rzeczy: „Powstaje to m.in. dlatego, że wiele osób po dokonaniu obrządku religijnego i po otrzymaniu od ks. proboszczów wzgl. od gmin wyznaniowych odpowiedniego świadectwa, uważa, iż uczyniła już zadość obowiązkowi zgłoszenia. Także urzędy st. cyw., które obowiązane są w myśl odnośnych przepisów prowadzić ścisłą rejestrację wszystkich faktów, dotyczących stanu cywilnego, nie czynią tego w sposób całkowity i dokładny – właśnie wskutek wymienionych wyżej przyczyn”¹⁸. W dalszej części pisma zalecono w biurach meldunkowych (u sołtysów przyjmujących meldunki) meldować dzieci na podstawie zaświadczeń z urzędów parafialnych. Osobom meldującym noworodki należało uświadomić obowiązek rejestracji urodzenia dziecka w urzędzie stanu cywilnego i odpowiedzialność karną za zwłokę w tym zakresie. W niektórych miejscowościach, w których prawo łamane było nagminnie, prezydentom miast, burmistrzom i wójtom polecono porozumieć się w tym względzie z duchowieństwem. Urzędom stanu cywilnego polecono, aby biuram ewidencji ludności raz na trzy miesiące prze-

¹⁶ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97, s. 419 – pismem z 29 kwietnia 1946 r. USC w Makowie Podhalańskim doniósł do Starostwa Powiatowego w Wadowicach, że Urząd Parafialny w Zawoi nie przekazał liczby ochrzczonych i pogrzebanych z terenu obwodu USC w Makowie Podhalańskim za styczeń, luty, marzec i kwiecień 1946 r.

¹⁷ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 88–89 – Pismo z 15 stycznia 1947 r. (odpis z odpisu) wojewody krakowskiego znak: L.Sp.Prz.II/1/1/47 rozesłane według rozdzielnika w sprawie współdziałania z urzędami stanu cywilnego w zakresie rejestracji stanu cywilnego.

¹⁸ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 88.

kazywać dokładne dane o zarejestrowanych w ciągu tego czasu przypadkach urodzin, śmierci, ślubów¹⁹.

Pismo okólne Ministerstwa Administracji Publicznej z 29 listopada 1947 roku w sprawie sporządzenia aktów stanu cywilnego – akcja specjalna

W wyniku otrzymania informacji zwrotnej na akcję zainicjowaną okólnikiem nr 39 Ministra Administracji Publicznej z dnia 18 czerwca 1947 roku stwierdzono, że dotychczasowe działania polegające w głównej mierze na uświadamianiu konsekwencji braku rejestracji w urzędach stanu cywilnego są niewystarczające. Metoda zestawiania wykazów ochrzczonych, ślubów i pogrzebów w parafiach z wykazami zarejestrowanych urodzeń, małżeństw i zgonów w urzędach stanu cywilnego niezbyt precyzyjnie oddaje stan faktyczny. Obwody stanu cywilnego i obwody parafialne nie pokrywały się. Poza tym dzieci chrzczono w parafiach miejsca zamieszkania rodziców, a nie miejsca urodzenia dziecka. Niedobory rejestracji urodzeń stwierdzono w całym kraju, a to zainicjowało przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji specjalnej.

Ministerstwo Administracji Publicznej wystosowało 29 listopada 1947 roku do wojewodów pismo okólne „w sprawie sporządzenia aktów stanu cywilnego”²⁰: „Celem sprawdzenia stanu organizacyjnego i sprawności działania władz administracji ogólnej i urzędów stanu cywilnego, a przy tym uporządkowania na pewnym odcinku rejestracji stanu cywilnego, proszę Ob. Wojewodów o przeprowadzenie, specjalnie starannie, następującej akcji [...]” Wojewodowie mieli wydać zarządzenia, aby w każdej gromadzie sołtysi sporządzili wykazy dzieci urodzonych od 1 stycznia 1946 roku do dnia sporządzenia wykazu. Wykazy te sołtysi mieli złożyć do właściwych urzędów stanu cywilnego. Urzędy stanu cywilnego miały zaś sprawdzić, czy wszystkie dzieci zostały zarejestrowane w księgach urodzeń. W razie niezarejestrowania dziecka należało w terminie do 10 stycznia 1948 roku wezwać zobowiązanych do zgłoszenia faktu urodzenia w terminie do 10 lutego 1948 roku. Urzędnicy stanu cywilnego mieli przy tym zagrozić karą pieniężną w wysokości do 500 złotych lub 5 dniami aresztu w razie niemożności ściągnięcia grzywny – dla uchylających się karę tę mogli stosować kilkakrotnie. Dalszą czynnością urzędników stanu cywilnego było: 1) sporządzenie aktów urodzenia, jeśli mogły to uczynić, 2) w wypadkach, gdy zgłoszenie urodzenia dziecka nastąpiło z opóźnieniem powyżej trzech miesięcy, miały zwrócić się o zezwolenie na zarejestrowanie faktu urodzenia do okręgowej władzy nadzorczej w terminie do 10 marca 1948 roku. Urzędnicy stanu cywilnego mieli tak stosować kary pieniężne, aby wszyscy oporni dokonali zgłoszeń przed tym terminem. Ministerstwo Administracji Publicznej zobowiązało okręgowe władze nadzorcze (urzędy wojewódzkie) do sporządzenia sprawozdania z przeprowadzonej akcji i nadesłać je do 30 marca 1948 roku. W sprawozdaniu należało zestawić następujące dane liczbowe: 1) liczbę dzieci, których akty urodzenia nie były sporządzone w urzędach stanu cywilnego

¹⁹ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 89.

²⁰ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej 1947, nr 21, s. 10 – Pismo okólne L. dz. IV.ASC.10218/47 w sprawie sporządzenia aktów stanu cywilnego.

przed wszczęciem akcji, 2) liczbę sporządzonych w wyniku akcji aktów urodzenia, 3) liczbę spraw pozostałych jeszcze do załatwienia w urzędzie wojewódzkim (udzielenie zezwolenia na sporządzenie spóźnionego aktu urodzenia) oddzielnie dla spraw, które już poprzednio zostały skierowane do urzędu wojewódzkiego i oddzielnie dla spraw, które wpłyną na skutek niniejszego zarządzenia²¹.

Wojewoda krakowski zarządził akcję specjalną na terenie województwa krakowskiego pismem okólnym z 3 grudnia 1947 roku²². Jej wyniki ogłosił 12 czerwca 1948 roku. Wykazał, że w całym województwie krakowskim ujawniono około 14 000 dzieci, które nie miały sporządzonych aktów stanu cywilnego²³.

Na polecenie wojewody starosta wadowicki nakazał wszystkim urządowi stanu cywilnego znajdującym się na terenie powiatu wadowickiego do 28 czerwca 1948 roku sporządzenie wszystkich aktów urodzenia dzieci objętych akcją specjalną ogłoszoną pismem okólnym wojewody z 3 grudnia 1947 roku²⁴. Dzięki zachowanym w zasobie archiwalnym raportom poszczególnych urzędów stanu cywilnego możemy wyciągnąć wnioski, jaka skala problemu z rejestracją urodzeń występowała w powiecie wadowickim, a nawet możemy przeanalizować, na jakich obszarach problem ten był duży, a gdzie nie było go niemal wcale. Zestawienie liczbowe wyników akcji specjalnej w obwodach stanu cywilnego powiatu wadowickiego obrazuje tabela 2.

Tabela 2

Zestawienie liczbowe wyników akcji specjalnej (rejestracji faktów urodzeń i zameldowania noworodków) w obwodach stanu cywilnego powiatu wadowickiego w okresie od stycznia 1946 do końca czerwca 1947 roku

Nazwa urzędu stanu cywilnego	Liczba niezarejestrowanych urodzeń z lat 1946–1947 w terminie co najmniej 3 miesięcy od urodzenia, ale zarejestrowanych do dnia zakończenia akcji specjalnej	Liczba niezarejestrowanych urodzeń z lat 1946–1947 do 28 czerwca 1948 roku z powodu oczekiwania na rozstrzygnięcie władz, w tym z powodu przeszkód formalnych (m.in. oporu zobowiązanych)	Suma wszystkich faktów urodzeń z lat 1946–1947 niezarejestrowanych w urzędach stanu cywilnego w terminie (3 miesiące od urodzenia) do dnia rozpoczęcia akcji specjalnej
USC Andrychów–miasto	2	0	2
USC Kalwaria Zebrzydowska–miasto	6	0	6

²¹ Tamże, s. 10–11.

²² AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 413 – Pismo z 3 grudnia 1947 r. wojewody krakowskiego znak: A.C.IV/1/28/47 do Ob. Urzędnika Stanu Cywilnego (do wszystkich z wyjątkiem Krakowa) w sprawie sprawdzenie stanu organizacyjnego i sprawności działania urzędów stanu cywilnego.

²³ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 57 – Pismo z 12 czerwca 1948 r. wojewody krakowskiego znak: L: A.C.IV/1/6/48 do Starosty Powiatowego w Wadowicach w sprawie sprawdzenie stanu organizacyjnego i sprawności działania urzędów stanu cywilnego, akcja specjalna.

²⁴ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 59 – Pismo z 16 czerwca 1948 r. Starosty Powiatowego w Wadowicach znak: L: A-5/16/48 do urzędów stanu cywilnego w całym powiecie w sprawie sprawdzenia stanu organizacyjnego i sprawności działania urzędów stanu cywilnego, akcja specjalna.

USC Maków Podhalański (obwód miejski i wiejski)	185 (miasto Maków Podhalański, gromady Żarnówka, Grzechynia, Biała, Juszczyń, Skawica)	3 (w tym 2 z gromady Juszczyń, 1 ze Skawicy)	188
USC Wadowice–miasto	0	0	0
USC Zator–miasto	1	0	1
USC Andrychów–wieś	0	0	0
USC Brzeźnica	75	0	75
USC Budzów	30	27	57
USC Choczni	0	1	1
USC Kalwaria Zebrzydowska–wieś	136	0	136
USC Mucharz	8	0	8
USC Ryczów	12	8	20
USC Stryszów	59	53	112
USC Wadowice–wieś	42	0	42
USC Wieprz	20	0	20
USC Zator–wieś	brak danych (prawdopodobnie ujęte w sprawozdaniu USC Zator–miasto)	0	0
USC Zawoja	0	0	0
Suma	576	92	668

Źródła: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej (dalej: AP Bielsko-Biała), zespół nr 13/364 Starostwo Powiatowe w Wadowicach, sygn. 91, s. 64 (USC w Andrychowie–mieście), s. 65 (USC w Kalwarii Zebrzydowskiej–mieście), s. 67 (USC w Makowie Podhalańskim), s. 60 (USC w Wadowicach–mieście), s. 69 (USC w Zatorze–mieście), s. 70 (USC w Andrychowie–wsi), s. 73 (USC w Brzeźnicy), s. 71 (USC w Budzowie), s. 72 (USC w Choczni), s. 61 (USC w Kalwarii Zebrzydowskiej–wsi), s. 68 (USC w Mucharzu), s. 66 (USC w Ryczowie), s. 75 (USC w Stryszowie), s. 74 (USC w Wadowicach–wsi), s. 55 (USC w Wieprzu), s. 62 (USC w Zawoi); AP Bielsko-Biała, zespół nr 13/1380 Zbiór wtóropisów ksiąg stanu cywilnego Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, sygn. 413, s. 15–20 – liczba 6 podana w tabeli została ustalona na podstawie zapisów w Księdze urodzeń wtóropis obwód miejski USC w Kalwarii Zebrzydowskiej z 1948 roku. Na stronach 15–20 umieszczono akty urodzeń o numerach od 14/1948 do 19/1949 sporządzone 22 marca 1948 roku, a dotyczące faktów urodzeń z lat 1946–1947 wpisanych do księgi urodzeń na podstawie zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z 16 marca 1948 roku (znak: L. A.C.IV/2a/P/383/48).

Zestawienie danych w tabeli 2 wykazało, że w powiecie wadowickim nie zarejestrowano na czas w urzędach stanu cywilnego 668 faktów urodzeń. W całym województwie krakowskim nie zarejestrowano około 14 000 faktów urodzeń, co oznacza, że udział w tej statystyce powiatu wadowickiego wynosił około 4,8%. Podkreślić należy, że zdecydowaną większość urodzeń zdołano zarejestrować, a zaległości po zakończeniu akcji wynosiły już tylko 92 przypadki.

Sprawozdanie sporządzone 7 lipca 1948 roku przez starostę powiatowego wadowickiego skierowane do Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Administracyjnego w Krakowie wykazywało, „że wszystkie ujawnione fakty urodzenia w wyniku przeprowadzonej akcji specjalnej, po uzyskaniu zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego jako Okręgowej Władzy Nadzorczej, zostały zarejestrowane we właściwych USC jeszcze przed 1 lipca 1948 roku. Ponadto stwierdziłem trzy fakty urodzeń niezarejestrowane w urzędach stanu cywilnego, mimo upływu terminu 3-miesięcznego, a to z przyczyny niedopełnienia obowiązku przedłożenia przez zobowiązanych, danych mających być uwidocznionymi w sporządzonych aktach”²⁵. Nadmienić należy, że pismo starosty wadowickiego nie objęło danych z urzędów stanu cywilnego, które nie odpowiedziały w terminie, w tym USC w Stryszowie, gdzie 16 lipca 1948 roku nadal nie były zarejestrowane 53 fakty urodzeń dzieci.

Z przedstawionego zestawienia wynika, że najwięcej przypadków braku rejestracji faktów urodzeń dzieci wykryto w urzędach stanu cywilnego w Makowie Podhalańskim, Kalwarii Zebrzydowskiej-wsi oraz w Stryszowie. USC w Kalwarii Zebrzydowskiej-wsi wykazało wiele problemów, na jakie natrafia w realizacji swoich zadań, w tym brak biura urzędu. W wyniku tego obwód wiejski stanu cywilnego w Kalwarii Zebrzydowskiej połączono w jeden wspólny z obwodem miejskim²⁶. Problemy leżące po stronie organizacyjnej urzędu wskazał również USC w Stryszowie. USC w Makowie Podhalańskim natomiast winę upatrywał po stronie zobowiązanej do rejestracji ludności. Dokładnie problem został nakreślony w dalszej części artykułu.

Zobowiązani, którzy nie zarejestrowali dzieci w terminie, musieli zapłacić opłatę administracyjną za sporządzenie aktów stanu cywilnego przez okręgową władzę nadzorczą. Na przykład USC w Kalwarii Zebrzydowskiej-wsi poinformował, że odprowadził kwotę 8160 złotych, to jest 136 razy po 60 złotych, z tytułu opłaty administracyjnej ściągniętej od osób zobowiązanych²⁷.

Podsumowanie akcji specjalnej w okólniku nr 51 Ministra Administracji Publicznej z 24 maja 1949 roku

W dniu 24 maja 1949 roku Minister Administracji Publicznej wydał okólnik nr 51, w którym podsumował akcję specjalną oraz zarządził postępowanie organów administracji publicznej w zakresie rejestracji stanu cywilnego. Do okólnika załączono wzory formularzy do wypełnienia. Podsumowanie brzmiało następująco: „Przeprowadzona na zarządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 29 listopada 1947 r. L.dz.IV.ASC.10218/47 [...] akcja uporządkowania rejestracji urodzeń

²⁵ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 56 – Odpowiedź z 7 lipca 1948 r. Starosty Powiatowego Wadowickiego do Urzędu Wojewódzkiego w sprawie wyników przeprowadzonej akcji specjalnej na terenie powiatu.

²⁶ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 295 – Wykazy ilościowe z 2 sierpnia 1947 r. USC w Kalwarii Zebrzydowskiej-wsi dla Starostwa Powiatowego w Wadowicach; s. 178 – Zarządzenie nr A.C.IV/1/Wa/10/47 z 29 października 1948 r. Wojewody Krakowskiego w sprawie złączenia obwodów urzędów stanu cywilnego w Kalwarii Zebrzydowskiej-miasto i w Kalwarii Zebrzydowskiej-gmina wiejska w jeden obwód w zakresie prowadzenia rejestracji aktów stanu cywilnego.

²⁷ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 61 – Odpowiedź z 22 czerwca 1948 r. USC w Kalwarii Zebrzydowskiej-wsi skierowana do Starostwa Powiatowego w Wadowicach w sprawie sprawozdania stanu organizacyjnego i sprawności działania USC – akcja specjalna.

usunęła w znacznie większym stopniu luki w tej rejestracji w latach 1946 i 1947 i wpłynęła dodatkowo na rejestrację stanu cywilnego w latach następnych [...]”²⁸. Następnie – uwzględniając, że nie we wszystkich okręgach administracyjnych rejestracja była kompletna – Minister zarządził w zakresie rejestracji urodzeń:

- „1) Sołtysi – każdy w swojej gromadzie – sporządzą wykazy dzieci urodzonych w roku 1948 i w okresie od 1 stycznia 1949 r. do 30 czerwca 1949 r. i wykazy te złożą do dnia 5 lipca b.r. bezpośrednio do właściwych urzędów stanu cywilnego [...].
- 2) Następnie, poczynając od sierpnia b.r., sołtysi będą systematycznie co miesiąc sporządzać wykazy dzieci urodzonych w poprzednim miesiącu i wykazy te przekazywać do 5 następnego miesiąca właściwym urzędom stanu cywilnego [...].
- 3) W miastach należy zacieśnić współpracę informacyjną działu ewidencji ludności stanu cywilnego celem przekazywania tym urzędom danych o zameldowaniach noworodków.
- 4) W stosunku do opieszłych należy stosować sankcje karne przewidziane w art. 90 prawa o aktach stanu cywilnego niezależnie od postępowania przymusowego przewidzianego w art. 57 tegoż prawa”²⁹.

Okólnik uregulował też postępowanie w przypadku rejestracji zgonów i małżeństw. Do okólnika załączono wzory pism: wzór nr 1 – imienny wykaz urodzonych dzieci sporządzony przez sołtysów do złożenia w zarządach gminnych³⁰; wzór nr 2 – zestawienia liczby dzieci sporządzone przez urzędy stanu cywilnego na podstawie wykazów sołtysów i ksiąg urodzeń sporządzone dla właściwej władzy powiatowej³¹; wzór nr 3 – sumaryczne zestawienie danych otrzymanych przez starostwo powiatowe z urzędów stanu cywilnego do wysłania do właściwego urzędu wojewódzkiego³²; wzór nr 4 – sumaryczne zestawienie sporządzone przez urzędy wojewódzkie na podstawie danych otrzymanych od starostów do przesłania do Ministerstwa Administracji Publicznej³³.

Powołując się na okólnik, 9 czerwca 1949 roku Starostwo Powiatowe w Wadowicach rozesłało zarządzenie do wszystkich urzędników stanu cywilnego powiatu wadowickiego z poleceniem wykonania i załączonymi wzorami nr 1 i nr 2 okólnika Ministra Administracji Publicznej³⁴.

Urzędy stanu cywilnego złożyły zestawienia według wzoru nr 2. Sumaryczne zestawienie danych przeprowadzonej akcji Starostwo Powiatowe w Wadowicach przedstawiło na formularzu wzoru nr 3 do cytowanego okólnika nr 51 Ministra Administracji Publicznej³⁵. Dane te obrazuje tabela 3.

²⁸ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 221–226 – Okólnik nr 51 z 24 maja 1949 r. Ministra Administracji Publicznej znak: L.dz.AC. I/0-593 skierowany do wojewodów, prezydentów miast Warszawy i Łodzi, starostów powiatowych, prezydentów i burmistrzów miast, wójtów i urzędów stanu cywilnego.

²⁹ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 221.

³⁰ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 224.

³¹ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 225.

³² AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 223.

³³ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 226.

³⁴ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 227–230 – Pismo z 9 czerwca 1949 r. Starostwa Powiatowego Wadowickiego znak: L.A.5-/17/49 skierowane do urzędników stanu cywilnego w powiecie wadowickim.

³⁵ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 215 – Zestawienie liczby dzieci urodzonych w 1948 roku oraz w I połowie 1949 roku ujętych w wykazach sporządzonych przez sołtysów na terenie powiatu – w myśl

Tabela 3

Zestawienie liczbowe zameldowanych noworodków od 1 stycznia 1948 do 30 czerwca 1949 roku w obwodach stanu cywilnego powiatu wadowickiego niezarejestrowanych w księgach stanu cywilnego wraz z obliczeniem procentów noworodków niezarejestrowanych

Nazwa urzędu stanu cywilnego	Liczba wykazanych urodzeń w okresie od 1 stycznia 1948 do 30 czerwca 1949 przez sołtysów i niezarejestrowanych w księgach stanu cywilnego	Procent niezarejestrowanych urodzeń
USC Andrychów–miasto	0	0
USC Kalwaria Zebrzydowska	0	0
USC Maków Podhalański	0	0
USC Wadowice–miasto	0	0
USC Zator–miasto	1 ze 108	0,9
USC Andrychów–wieś	0	
USC Brzeźnica	36 z 553 zgłoszonych przez sołtysów	6,5
USC Budzów	26 z 699 zgłoszonych przez sołtysów	3,7
USC Chocznią	0	0
USC Mucharz	2 z 357 zgłoszonych przez sołtysów	0,6
USC Ryczów	0	0
USC Stryszów	0	0
USC Wadowice–wieś	0	0
USC Wierz	0	0
USC Zator–wieś	2 z 482 zgłoszonych przez sołtysów	0,4
USC Zawoja	11 z 399 zgłoszonych przez sołtysów	2,8
Suma	78	1

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, zespół nr 13/364 Starostwo Powiatowe w Wadowicach, sygn. 97b, s. 215 – Zestawienie liczby dzieci urodzonych w 1948 roku oraz w pierwszej połowie 1949 roku ujętych w wykazach sporządzonych przez sołtysów na terenie powiatu – w myśl okólnika nr 51 Ministra Administracji Publicznej z dnia 24 maja 1949 roku dla obwodów stanu cywilnego powiatu wadowickiego – sporządzone na formularzu wzór nr 3.

Z zestawienia wynika, że w okresie od 1 stycznia 1948 roku do 30 czerwca 1949 roku sołtysi wykazali urodzenie 7288 noworodków. Z tej liczby w urzędach stanu cywilnego nie zarejestrowano 78 urodzeń, czyli nieco ponad 1%.

okólnika nr 51 Ministra Administracji Publicznej z 24 maja 1949 r. dla obwodów stanu cywilnego powiatu wadowickiego – sporządzone na formularzu wzór nr 3.

Od sierpnia 1949 roku sporządzano takie zestawienia co miesiąc. Z zachowanych sprawozdań za miesiące od lipca do listopada 1949 roku wynika, że urzędnicy stanu cywilnego wykazywali brak takich zdarzeń³⁶, za wyjątkiem USC Brzeźnica – 1 przypadek z lipca³⁷, USC Choczni – 1 przypadek z września³⁸, USC Zator-wieś – 1 przypadek z listopada³⁹. Można zatem powiedzieć, że akcja specjalna dotycząca rejestracji urodzeń w księgach stanu cywilnego zakończyła się sukcesem. Oznaczało to, że wychwycono wszystkie przypadki niezarejestrowanych urodzeń z lat 1946–1949 i zarejestrowano je w księgach stanu cywilnego. Oznaczało to również, że udało się wprowadzić system kontroli dopełnienia obowiązku zgłoszenia urodzenia dziecka w urzędach stanu cywilnego.

Uzupełnienie informacji i wnioski

Przywołane w artykule okólniki opierały się na przepisach dekretu z 25 września 1945 roku *Prawo o aktach stanu cywilnego*⁴⁰. Zgodnie z dekretem urzędy stanu cywilnego podlegały Ministrowi Administracji Publicznej⁴¹. Nadzór nad urzędami stanu cywilnego w pierwszej instancji sprawowała okręgowa władza nadzorcza, w drugiej Minister Administracji Publicznej⁴². Okręg urzędowy władzy nadzorczej obejmował obszar województwa⁴³. Wojewoda krakowski jako okręgowa władza nadzorcza realizował zleczone przez Ministra Administracji Publicznej zadania i prowadził sprawozdawczość z ich realizacji. Wojewoda wypełniał swoje zadania za pośrednictwem starostów powiatowych. Dzięki temu w zespole archiwalnym Starostwo Powiatowe w Wadowicach zachowały się dokumenty, na podstawie których powstał niniejszy artykuł.

Warto wyjaśnić pojęcie: spóźnione zgłoszenie faktu urodzenia dziecka. Urodzenie dziecka należało zgłosić urzędnikowi stanu cywilnego, w którego okręgu dziecko się urodziło, w ciągu dwóch tygodni w celu sporządzenia aktu urodzenia⁴⁴. Do zgłoszenia urodzenia dziecka zobowiązani byli w następującej kolejności: ojciec, położna, która była obecna przy porodzie, lekarz, który był obecny przy porodzie, każda inna osoba, która była obecna przy porodzie lub wiedziała o porodzie na podstawie przekonania się o tym, matka dziecka, skoro tylko stan zdrowia na to jej pozwolił⁴⁵. Każda z tych osób miała obowiązek zgłoszenia urodzenia dziecka, jeżeli osoba wymieniona w wyżej wskazanej kolejności nie mogła tego zrobić⁴⁶. Po zgłoszeniu urodzenia dziecka ro-

³⁶ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 58–151 – Zestawienia przesłane na formularzach – wzór nr 2 do okólnika nr 51 Ministra Administracji Publicznej z 24 maja 1949 r. sporządzone przez urzędy stanu cywilnego powiatu wadowickiego do Starostwa Powiatowego w Wadowicach.

³⁷ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 89 – Zestawienie USC w Brzeźnicy za lipiec 1949 r.

³⁸ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 124 – Zestawienie USC w Choczni za wrzesień 1949 r.

³⁹ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97b, s. 151 – Zestawienie USC w Zatorze-wsi za listopad 1949 r.

⁴⁰ Dz.U. 1945, nr 48, poz. 272.

⁴¹ Tamże – art. 3 (2).

⁴² Tamże – art. 17.

⁴³ Tamże – art. 18 (3).

⁴⁴ Tamże – art. 58.

⁴⁵ Tamże – art. 60.

⁴⁶ Tamże – art. 54.

dzice mogli w ciągu trzech miesięcy uzupełnić zgłoszenie o dopisanie imienia dziecka lub zmienić imię, jeżeli zgłoszenia dokonała osoba obca⁴⁷. Jeżeli zgłoszenie urodzenia dziecka nastąpiło z opóźnieniem trzech miesięcy, urzędnik stanu cywilnego mógł sporządzić akt urodzenia jedynie na mocy zezwolenia okręgowej władzy nadzorczej po zbadaniu przez nią przyczyn tego opóźnienia. Koszty postępowania ponosił ten, kto zaniedbał zgłoszenia we właściwym terminie⁴⁸.

Analiza liczby niezarejestrowanych w powiecie wadowickim urodzeń w latach 1946–1947, a w niektórych przypadkach także w latach 1948–1949 upoważnia do sformułowania kilku wniosków.

Gdy przyjrzymy się zestawieniom tabelarycznym, rzuca się w oczy różnica pomiędzy liczbą niezarejestrowanych faktów urodzeń w obwodach miejskich i w obwodach wiejskich. W miastach częściej dopełniano obowiązku rejestracji urodzeń w urzędach stanu cywilnego niż na wsiach. Przyczyny takiego zjawiska podał między innymi urzędnik stanu cywilnego w Andrychowie: „Andrychów jako miasto przemysłowe zamieszkałe przeważnie przez pracowników, którzy chcąc otrzymać należne im świadczenia socjalne, muszą przedłożyć akty urodzenia i dlatego dzieci zgłaszają zaraz”⁴⁹. Dodać należy, że obwody miejskie były znacznie mniejsze pod względem ilości obsługiwanej ludności niż obwody wiejskie urzędów stanu cywilnego. Na przykład USC Kalwaria Zebrzydowska–miasto obsługiwał 1816 mieszkańców, a USC Kalwaria Zebrzydowska–wieś 12 164 mieszkańców. USC Andrychów–miasto obsługiwał 5055 mieszkańców, a USC Andrychów–wieś 12 164 mieszkańców. USC Zator–miasto obsługiwał 1884 mieszkańców, a USC Zator–wieś 8452 mieszkańców⁵⁰.

Inny powód, dla którego w miastach sytuacja z rejestracją urodzeń była łatwiejsza, to fakt, że w magistratach biura ewidencji ludności znajdowały się tuż obok urzędów stanu cywilnego. Natomiast dla gmin wiejskich powołano do ewidencji ludności sołtysów poszczególnych gromad wchodzących w skład gminy wiejskiej. Tak charakteryzował tę sytuację Urząd Stanu Cywilnego w Wadowicach (obwód miejski): „Nadmieniam, że odnośnie do aktów urodzeń dzieci, to akty te sporządza tutaj U.St.Cyw. przeważnie na podstawie pisemnych doniesień tutaj Szpitala, a także i na podstawie zgłoszeń prywatnych, które są uzgadniane z biurem ewidencji ludności tutaj Zarządu Miejskiego”⁵¹.

Zauważalna jest również różnica pomiędzy obwodami urzędów wiejskich zlokalizowanych blisko ośrodków miejskich, gdzie siedzibą urzędów stanu cywilnego był często ten sam budynek (np. USC Zator–wieś mieścił się w innym pięttrze magistratu), a duże braki w rejestracji obwodów wiejskich obejmujących gromady umiejscowione na rozległych górskich i na zalesionych terenach (np. USC w Budzowie, USC w Stryszowie, USC w Brzeźnicy, USC w Makowie Podhalańskim). Urzędnik stanu

⁴⁷ Tamże – art. 65.

⁴⁸ Tamże – art. 67.

⁴⁹ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 64 – Odpowiedź z 26 czerwca 1948 r. USC w Andrychowie na zarządzenie starosty wadowickiego znak: L.A. 5/16/48.

⁵⁰ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97, s. 430 – Wykaz urzędników stanu cywilnego obsługujących obwody stanu cywilnego z podaniem ilości mieszkańców z terenów tych obwodów, sporządzony 21 maja 1946 r.

⁵¹ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 60 – Odpowiedź z 22 czerwca 1948 r. USC w Wadowicach–miasto skierowana do Starostwa Powiatowego w Wadowicach w sprawie sprawdzenia stanu organizacji i sprawności działania USC – akcja specjalna.

cywilnego w Makowie Podhalańskim wymienia następujące powody opóźnienia rejestracji: „Nadmieniam, że tut. ludność jest chętna tylko ciężko pojmująca, powolna i często zapomina o swoich obowiązkach [...], ludność dat osobistych w wielu przypadkach nie pamięta i dokumentów nie posiada. Zgłaszające się do rejestracji osoby, które gdyż są i takie wypadki, że przychodzą z odległości 14–15 km – muszą być załatwione. Z powodu spóźnionego otrzymania wykazów [od sołtysów] oraz nawału zgłaszających się, cały tok pracy się spóźnił”⁵².

Najważniejszą przyczyną problemów z rejestracją stanu cywilnego w obwodach wiejskich była organizacja administracji na szczeblach gmin, która na niektórych terenach wiejskich trwała o wiele dłużej i była znacznie trudniejsza niż na terenach miejskich. Odtwarzano urzędy zarówno przez nabór pracowników, jak i przez otwieranie siedzib urzędów. Budynki siedzib urzędów bywały w lepszym lub gorszym stanie technicznym. Remonty, niedobór wykwalifikowanych urzędników, a także narzucenie urzędnikom wielu zadań, braki w zaopatrzeniu w materiały biurowe i pieczęcie niejednokrotnie utrudniały ludności szybkie i sprawne załatwienie spraw w urzędach, w tym w urzędach stanu cywilnego. Jako przykład może posłużyć Urząd Stanu Cywilnego w Stryszowie. W piśmie z 15 marca 1948 roku, wykazującym liczbę niezarejestrowanych urodzeń, urzędnik stanu cywilnego tłumaczy stan rzeczy: „Z uwagi na zupełnie anormalne funkcjonowanie Urzędu Stanu Cywilnego za okres od 1.I.1946 do 30.IV.1947 r. akcja nie została dotychczas ukończona. – Księgi S.C. za okres wyżej wymieniony nie były prowadzone po myśli przepisów o aktach stanu cywilnego z uwagi na brak fachowej siły kancelaryjnej w Zarządzie Gminnym. Urząd stanu cywilnego prowadził wójt, który spowodował [!] nawału pracy (brak sekretarza gminy) i niebezpieczne warunki pracy z uwagi na grasowanie band, musiał swą funkcję urzędnika stanu cywilnego zlecić pomocnikowi kancelaryjnemu, nieznającemu dokładnie przepisów o prowadzeniu urzędu stanu cywilnego. Z chwilą objęcia Urzędu Stanu Cywilnego i stanowiska sekretarza gminy przez niżej podpisanego urzędnika S.C. zasadniczo urząd ten nie istniał”⁵³.

Podobną przyczynę – leżącą po stronie organizacji biura urzędu stanu cywilnego – wskazywał także urzędnik z Kalwarii Zebrzydowskiej-wsi: „Nadmienia się również, że Ob. Ob. są poinformowani o wydanych zarządzeniach, w sprawie zgłaszania faktów, jednak z braku osobnego lokalu dla U.S.C. natrafia na wielkie trudności oraz krępowanie się nupturientów przy zawarciu związku wzgl. meldowania nieślubnych dzieci”⁵⁴.

Sprawozdania z kontroli urzędów stanu cywilnego wykazują braki w wyposażeniu, np. USC w Mucharzu: „Pokój [biuro urzędu stanu cywilnego] na ogół czyni ujemne wrażenie [...], brak szafy na pomieszczenie aktów st.cyw. Część aktów i dru-

⁵² AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 416 – Odpowiedź z 21 stycznia 1948 r. USC w Makowie Podhalańskim skierowana do Starostwa Powiatowego w Wadowicach w sprawie sprawdzenia stanu organizacji i sprawności działania USC – niezrealizowania zadania w terminie.

⁵³ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 418–419 – Pismo z 15 marca 1948 r. Urzędnika Stanu Cywilnego w Stryszowie do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie znak: I.U.S. C. 57/47 w sprawie sprawozdania stanu organizacyjnego w sprawności działania urzędów stanu cywilnego.

⁵⁴ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 295 – Wykazy ilościowe z 2 sierpnia 1947 r. USC w Kalwarii Zebrzydowskiej-wieś dla Starostwa Powiatowego w Wadowicach.

ków mieści się w biurku, część umieszczona jest na jednym z trzech krzeseł [...]”⁵⁵. Kadra urzędnicza była zaangażowana w wiele różnych zadań i słabo wykwalifikowana, np. w USC w Mucharzu „funkcję urz. st. cyw. pełni urzędnik tamt. Zarządu [...], który jest równocześnie referentem dla spraw wojskowych i prowadzi sprawy rachunkowe przy Zarządzie gminnym. [...] słabo orientuje się w przepisach prawnych dotyczących sporządzenia aktów st. cyw.”⁵⁶. Wreszcie prowadzenie samych akt stanu cywilnego było niedbałe i z naruszeniem przepisów, np. w USC w Mucharzu „akta urodzenia w niewielu wypadkach sporządzane są na podstawie zaświadczenia położnej i wyciągu z ksiąg ślubów, wzgl. aktu urodzenia matki, przy dzieciach pozamałżeńskich, w większości wypadków na podstawie samego zaświadczenia położnej, lub też wyciągu z ksiąg urodzonych urzędu parafialnego”⁵⁷.

Na terenach wiejskich ważnym czynnikiem niezgłaszania urodzeń, zwłaszcza w pierwszej połowie 1946 roku, była niechęć mieszkańców. Urzędnik stanu cywilnego w Budzowie donosił: „Wyjaśnia się przy tym, że tutaj ludność nie zgłasza urodzin dzieci mimo kilkukrotnych ogłoszeń przez XX proboszczów z ambon”⁵⁸; „Mały % urodzeń zgłoszonych w Urzędzie Stanu Cywilnego w stosunku do zgłoszonych w urzędach parafialnych pochodzi stąd, iż jednak do dnia dzisiejszego rodzice nie nauczyli się zgłaszać urodzenie dziecka do dnia 14-stu, lecz kilku lub kilkunastu tygodniach”⁵⁹. Podobnie w lipcu 1948 roku donosił Urząd Stanu Cywilnego w Stryszowie: „W aktach tutaj Urzędu znajduje się jeszcze 53 zezwoleń Urzędu Wojewódzkiego na sporządzenie spóźnionych aktów, które ze względu na niezgłoszenie się mimo ponagleń zainteresowanych osób, nie zostały wpisane do ksiąg stanu cywilnego”⁶⁰. Tę samą przyczynę podał 25 czerwca 1948 roku urzędnik stanu cywilnego w Makowie Podhalańskim: „Mimo kilkukrotnego wezwania nie spełnili dotychczas swój obowiązek: z gromady Juszczyn 2 osoby, ze Skawicy 1 osoba”⁶¹.

Następnym ciekawym zagadnieniem jest relacja Państwo – Kościół katolicki oraz stosunek ludności do Państwa i Kościoła, jaki rysował się w latach 1946–1949 w związku z realizacją dekretu *Prawo o aktach stanu cywilnego* z 1945 roku.

W zasadzie na szczeblu Urzędu Wojewódzkiego jako Okręgowej Władzy Nadzorczej i Księzęco-Metropolitalnej Kurii w Krakowie w zakresie realizacji prawa o aktach stanu cywilnego współpraca układała się poprawnie. Wszelkie problemy władz gminnych z urzędami parafialnymi w realizacji prawa o aktach stanu cywilnego i innych przepisów w tym zakresie były zgłaszane do Okręgowej Władzy Nadzorczej

⁵⁵ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 163 – Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli USC w Mucharzu w dniu 3 czerwca 1947 r.

⁵⁶ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 163.

⁵⁷ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 163.

⁵⁸ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97, s. 425 – Pismo z 8 maja 1946 r. urzędnika stanu cywilnego w Budzowie do Starostwa Powiatowego w Wadowicach.

⁵⁹ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 301 – Pismo z 12 sierpnia 1947 r. urzędnika stanu cywilnego w Budzowie do Starostwa Powiatowego w Wadowicach.

⁶⁰ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 75 – Odpowiedź z 16 lipca 1948 r. USC w Stryszowie skierowana do Starostwa Powiatowego w Wadowicach w sprawie: sprawdzenia stanu organizacyjnego w sprawności działania Urzędu Stanu Cywilnego.

⁶¹ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 67 – Odpowiedź z 25 czerwca 1948 r. USC w Makowie Podhalańskim skierowana do Starostwa Powiatowego w Wadowicach w sprawie sprawdzenia ujęcia dzieci urodzonych w 1946 i 1947 roku – akcja specjalna.

w Krakowie, która wzywała Kurie do interwencji w parafiach. Urzędy parafialne pod presją Kurii ustępowały. Jakże zatem problemy pozostawiły swój ślad w dokumentacji zachowanej w zespole archiwalnym Starostwo Powiatowe w Wadowicach?

Ciekawym przypadkiem jest spór pomiędzy Zarządem Gminnym w Wadowicach i Urzędem Parafialnym w Barwałdzie. Skarga na działania proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej w Barwałdzie ks. Józefa Żeliwskiego dotyczyła następujących zarzutów: 1) pogrzebania zwłok bez wystawienia aktu zgonu oraz niestawienia się na wezwanie pisemne do Zarządu Gminnego w celu wyjaśnienia, 2) niewystawienia dwóch metryk urodzenia, 3) niesporządzenia wykazów z ksiąg stanu cywilnego. Wójt Gminy w Wadowicach zgromadził dokumentację z dochodzenia. Są to protokoły zeznań świadków i odpowiedź pisemna proboszcza na postawione zarzuty⁶².

W piśmie z 2 marca 1948 roku ks. Józef Żeliwski odpowiedział na postawione mu zarzuty: „1) Nawiązując do mojego zeznania w dniu 27.II.1948, na wezwanie Starostwa, w sprawie pogrzebania Mariana [...] w Barwałdzie, jeszcze raz stwierdzam, że ubliżająco wyrażony mi zarzut jest bezpodstawny, gdyż nikt ani poczta nie doręczyła mi wezwania Zarządu Gminy Wadowice–wieś do jawienia się w tej sprawie. 2) Przyznaję, że Zarząd Gminy żądał 3/1/1948 metryki urodzenia Rozalii [...], którego to wyciągu nie przesłałem i nie prześle, ponieważ: a) wiem, że metryka ta potrzebna jest do zawarcia ślubu cywilnego, a Zarząd Gminy nie jest i nie powinien być pośrednikiem w dostarczeniu gratisowym metryk do tego celu; b) Zarząd Gminy nie ma prawa pozbawiać Skarb Państwa dochodu z opłat stemplowych. Do ślubu cywilnego strony dostarczają metryki urodzenia. Proszę dać takie pouczenie Zarządowi Gminy. Gdyby jaki Zarząd Gminy skarżył się, że na żądanie nie posyłam wykazów (Zarząd Gm. w Kalwarii żądał wykazu [...] z dwóch lat) odpowiadam, że Zarządy obowiązane są przesłać blankiety. Na ten cel mają preliminarz, proboszczowie nie mają. Nikt nie jest obowiązany do pracy niewynagradzanej jeszcze dopłacać. Rząd austriacki i dawnej Polski dawał księżom pensje, a jednak ówczesne Władze zawsze przysyłały blankiety na żądane wykazy”⁶³.

Podczas przesłuchania sołtys gromady Barwałd zeznał, że osobiście wezwanie dotyczące wyjaśnienia pochówku zwłok Mariana Z. wręczył proboszczowi J. Żeliwskiemu przed terminem⁶⁴.

W protokole przesłuchania świadka Andrzeja B., dróżnika w Barwałdzie, tak zapisano jego zeznania: „Po śmierci żony Franciszki [...] udałem się do Ks. Żeliwskiego Józefa Proboszcza w Barwałdzie Dolnym z prośbą o wystawienie mi metryki urodzenia zmarłej, potrzebnego dla Urzędu Stanu Cywilnego w Wadowicach przy sporządzeniu aktu zejścia. W odpowiedzi na prośbę Ks. Żeliwski Józef odpowiedział mi, że wystawić nie może, ponieważ od roku 1947 ma zakazane”⁶⁵.

⁶² AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 24 – Pismo z 16 marca 1948 r. wójta gminy Wadowice skierowane do Starostwa Powiatowego w Wadowicach z prośbą o interwencję w Urzędzie Parafialnym w Barwałdzie oraz z załącznikami: pismem ks. J. Żeliwskiego i protokołami przesłuchania świadków.

⁶³ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 25 – Pismo z 2 marca 1948 r. proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej w Barwałdzie ks. Józefa Żeliwskiego skierowane do Starostwa Powiatowego w Wadowicach.

⁶⁴ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 26 – Protokół z przesłuchania świadka Władysława M., sołtysa gromady Barwałd, w dniu 8 marca 1948 r.

⁶⁵ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 27 – Protokół z przesłuchania świadka Andrzeja B., dróżnika z Barwałdu, w dniu 15 marca 1948 r.

W trakcie przesłuchania świadek Władysław S., rolnik w Barwałdzie Dolnym, na okoliczność nieotrzymania z Urzędu Parafialnego wyciągu z metryki urodzenia Rozalii K., z którą w dniu 11 lutego 1947 roku zawarł wyznaniowy związek małżeński, zeznał: „W związku z zamiarem zawarcia związku małżeńskiego w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego [w Wadowicach–wsi] z wymienioną Ob. Rozalią [...] udałem się do Urzędu Parafialnego w Barwałdzie Dolnym z prośbą o wystawienie wyciągu z metryki urodzenia dla wymienionej, gdzie obecny Kś. Żeliwski Józef odmówił mi oświadczając, że po żądany wyciąg z metryki urodzenia winna stawić się moja żona. Tego samego dnia 29 grudnia 1947 r. udała się więc osobiście, której wyciąg również nie wydał kładąc warunek, ażeby wyrównała mu należność pogrzebową jej poprzedniego męża ś.p. Franciszka [...], mianowicie: 100 kg żyta do uprzednio pobranego już a/c [a conto] pogrzebu 600 kg koniczyny. Spór ten dotychczas nie został zlikwidowany i dotąd potrzebnego wyciągu z metryk urodzenia ani ja, ani moja żona nie otrzymaliśmy. A ponieważ sprawa urzędowa nie może być przedmiotem sporu i umowy prywatnej związanej z pogrzebem, przeto udałem się do Urzędu Stanu Cywilnego w Wadowicach–wsi z prośbą o interwencje w sprawie wydobycia potrzebnej mi do zawarcia małżeństwa metryki urodzenia, jednak jak mi wiadomo, dotąd bez skutku [...]”⁶⁶.

Sprawa została rozwiązana na szczeblu okręgowym. Urząd Wojewódzki Krakowski 15 maja 1948 roku wysłał prośbę do Kurii Metropolitalnej w Krakowie o spowodowanie, aby Urząd Parafialny w Barwałdzie wydawał na żądanie stron wyciągi metrykalne i nie utrudniał wykonywania tych czynności⁶⁷. Na pismo to Księżęco-Metropolitalna Kuria w Krakowie odpowiedziała 28 maja 1948 roku: „[...] donosimy, że Urzędowi Parafialnemu w Barwałdzie wysłaliśmy instrukcję, żeby nie czynił trudności w wydawaniu wyciągów metrykalnych stronom zainteresowanym”⁶⁸. Nie był to pierwszy przypadek sporu z proboszczem z Barwałdu, który rozwiązano na szczeblu okręgowej władzy nadzorczej – kurii metropolitalnej. Ślady takich sporów spotykamy w dokumentacji z lat wcześniejszych⁶⁹.

Na podstawie przedstawionej sytuacji można wysnuć wniosek, że jedną z przyczyn problemów w rejestracji stanu cywilnego była niezajomość przepisów tak po stronie mieszkańców, jak i administratorów urzędów parafialnych. Rolnik z Barwałdu ślub wyznaniowy zawarł w lutym 1947 roku. Dopiero w grudniu 1947 roku starał się o dokumenty do ślubu cywilnego. Niezajomość przepisów po stronie administratorów urzędów parafialnych widoczna jest też w pochówku bez aktu zgonu oraz nieuzasadnionej odmowie wydania odpisów z akt metrykalnych. W postawie tego konkretnego proboszcza można zauważyć niechęć do Państwa (zwłaszcza we

⁶⁶ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 28 – Protokół z przesłuchania świadka Władysława S., rolnika z Barwałdu Dolnego, w dniu 15 marca 1948 r.

⁶⁷ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 32 – Pismo z 15 maja 1948 r. Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego Wydziału Administracyjnego do Kurii Metropolitalnej w Krakowie w sprawie Urzędu Parafialnego w Barwałdzie – odmowa wydania wyciągu z ksiąg urodzenia.

⁶⁸ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 91, s. 29 – Pismo z 28 maja 1948 r. Księżęco-Metropolitalnej Kurii w Krakowie do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego Wydziału Administracyjnego.

⁶⁹ AP Bielsko-Biała, StW, sygn. 97a, s. 115 – Pismo z 1 marca 1947 r. Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego Wydziału Administracyjnego do Kurii Metropolitalnej w Krakowie w sprawie Urzędu Parafialnego w Barwałdzie – odmowa umieszczenia wzmianki marginesowej o zmianie nazwiska.

fragmencie odpowiedzi, w którym porównał obecną władzę do „rządu austriackiego i dawnej Polski”). Przypadek proboszcza J. Żeliwskiego jest bardzo ciekawy, ale nie reprezentuje postawy większości duchowieństwa na tym terenie. Zachowała się korespondencja, z której wynika, że większość urzędów parafialnych nie utrudniała wydawania odpisów metrykalnych, informowała o obowiązku rejestracji świeckiej stanu cywilnego (również z ambon kościelnych), a żądane przez władze wykazy chrztów, ślubów i pogrzebów sporządzała w terminie.

Oprócz wymienionych przyczyn rejestrację stanu cywilnego utrudniały problemy natury formalnej w skomplikowanej rzeczywistości lat powojennych, w jakiej znalazły się niektóre osoby. Akty urodzenia niektórych dzieci nie były sporządzone, bo ich pochodzenie (w tym data i miejsce urodzenia) były nieznanne. Przypadki takie na terenie powiatu wadowickiego nie były liczne, za to bardzo ciekawe. Z tego powodu warto było lepiej je przedstawić w oddzielnym artykule.

Wskazane przyczyny spóźnionej rejestracji stanu cywilnego częściowo pokrywają się z tymi, jakie w swojej publikacji wskazał Piotr Fiedorczyk⁷⁰, którego zdaniem najważniejszą przyczyną było niewystarczające uświadomienie społeczeństwa o obowiązku nowego prawa. Popularyzacja prawa przez władze państwowe miała dwojaki charakter – represyjny (groźba nałożenia kary za niedopełnienie obowiązku rejestracji w terminie) oraz utylitarny (tłumaczenie, jakie korzyści przyniesie zadośćuczynienie obowiązkowi rejestracji)⁷¹. Źródła archiwalne wykorzystane do napisania niniejszego artykułu potwierdziły, że była to najistotniejsza przyczyna spóźnień w rejestracji stanu cywilnego w powiecie wadowickim. Drugą z najważniejszych przyczyn spóźnienia rejestracji według P. Fiedorczyka była niechęć społeczeństwa⁷², trzecią natomiast szczupłość kadr oraz środków, z jakimi zmierzały się wszystkie instytucje w początkach Polski Ludowej⁷³. Przyczyny te również występowały w powiecie wadowickim i pozostawiły ślad w dokumentacji archiwalnej.

Epilog

Gdy już powstał niniejszy artykuł, Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej przejął znaczną partię materiałów archiwalnych dopływu do zespołu archiwalnego nr 13/705 Sąd Powiatowy w Wadowicach z lat 1951–1975. W przekazanej partii znajduje się jednostka o sygnaturze archiwalnej 6531⁷⁴. Są to akta sprawy niespornej o ustalenie treści aktu urodzenia z roku 1966. Przypadek ten dowodzi, że pomimo wysiłków władzy administracyjnej, aby wychwycić i zarejestrować wszystkie urodzenia z lat 1946–1949, istnieją jednostkowe przypadki, które wymknęły się systemowi.

Stanisław P. w styczniu 1966 roku, kiedy to wpłynął wniosek o sporządzenie jego aktu urodzenia, był już osobą 18-letnią. Przez osiemnaście lat życia nie miał żadnych

⁷⁰ P. Fiedorczyk: *Prawne problemy początków rejestracji aktów stanu cywilnego...*, s. 345–362.

⁷¹ Tamże, s. 353–355.

⁷² Tamże, s. 356.

⁷³ Tamże, s. 353–358.

⁷⁴ AP Bielsko-Biała, zespół nr 13/705 Sąd Powiatowy w Wadowicach z lat 1951–1975 (dalej: SPW), sygn. 6531, s. 1–39 – Akta sprawy niespornej z wniosku Janiny [...] o ustalenie treści aktu urodzenia, sygn. sądowna I Ns 41/66.

dokumentów osobistych – ani metryki urodzenia, ani dowodu osobistego. Dopiero na wniosek matki chłopaka Sąd Powiatowy w Wadowicach Wydział I Cywilny – po przeprowadzeniu dochodzenia, przesłuchaniu świadków i ustaleniu daty urodzenia, miejsca i danych rodziców – postanowił nadać młodemu mężczyźnie oficjalnie imię i nazwisko, ustalić treść aktu urodzenia i polecić wpisanie treści tego aktu w księdze stanu cywilnego w Mucharzu⁷⁵.

Jak to się stało, że dziecko urodzone w maju 1947 roku nie zostało prze 18 lat wychwycone przez system?

W trakcie postępowania wyjaśniającego w 1966 roku Stanisław P. wraz z obojgiem rodziców mieszkał pod wspólnym adresem w Sułkowicach. We wniosku o ustalenie treści stanu cywilnego sporządzonym w imieniu wnioskodawczynie Janiny P., matki Stanisława, przez adwokata wpisano następujące uzasadnienie:

„Wnioskodawczynie Janina P. oraz uczestnik Michał P. są małżeństwem. W czasie trwania tego małżeństwa wnioskodawczynie urodziła nieletniego syna Stanisława [...] w dniu 15 maja 1947 r. w Mucharzu. Wnioskodawczynie jest całkowitą analfabatką, nie umiejącą ani czytać, ani pisać. Jest osobą niewyrobioną społecznie, niezdającą sobie sprawy z konsekwencji niedopełnienia obowiązku zgłaszania faktu urodzin w urzędzie stanu cywilnego. W okresie urodzenia dziecka wnioskodawczynie czuła się całkowicie osamotnioną, gdyż mąż ją opuścił i przez dłuższy czas nie utrzymywał z nią żadnych kontaktów. W każdym razie od momentu urodzenia aż do ostatnich czasów sprawowała i sprawuje nad swoim synem opiekę osobiście, wychowując go i utrzymując go, początkowo z własnych dochodów, a w ostatnich czasach z dochodów swego męża. Nieletniego syna Stanisława [...] wnioskodawczynie urodziła w lesie w Mucharzu”⁷⁶.

W toku postępowania uczestnik Michał P. zeznał do protokołu:

„Stanisław [...] jest moim synem, urodził się dnia 15 maja 1947 w Mucharzu w lesie. Matką jego jest Janina [...]. Nikt z nas nie zgłaszał faktu urodzenia syna, ponieważ nie wiedzieliśmy, że trzeba. Na syna zawsze wołaliśmy Stanisław [...]. Wychowuję go od dziecka. Wiem, że syna chrzciliśmy w Szczakowej, w którym roku nie pamiętam. Metryki urodzenia w kościele ani aktu urodzenia w USC nie sporządzaliśmy”⁷⁷.

Świadek Stanisława M. potwierdziła okoliczności urodzenia Stanisława P., dodając, że „urodził się w lesie pod namiotem”⁷⁸.

Do akt załączony jest wyciąg z księgi ochrzczonych sporządzony w Urzędzie Parafialnym w Szczakowej, z którego wynika, że Stanisław, syn Michała i Janiny, został ochrzczony 16 listopada 1962 roku. Mieszkał wówczas w Szczakowej i miał w dniu chrztu 15 lat. W rubryce dotyczącej daty urodzenia urząd parafialny wpisał „V 1947”⁷⁹.

⁷⁵ AP Bielsko-Biała, SPW, sygn. 6531, s. 36 – Postanowienie z 27 kwietnia 1966 r. Sądu Powiatowego w Wadowicach o ustalenie treści aktu urodzenia.

⁷⁶ AP Bielsko-Biała, SPW, sygn. 6531, s. 2 – Wniosek o ustalenie treści aktu urodzenia doręczony w dniu 28 stycznia 1966 r.

⁷⁷ AP Bielsko-Biała, SPW, sygn. 6531, s. 34 – Protokół z posiedzenia sądu z 27 kwietnia 1966 r.

⁷⁸ AP Bielsko-Biała, SPW, sygn. 6531, s. 19 – Protokół z posiedzenia sądu z 24 lutego 1966 r.

⁷⁹ AP Bielsko-Biała, SPW, sygn. 6531, s. 21 – Wyciąg z księgi ochrzczonych t. IV s. 96 nr 119 wystawiony przez Urząd Parafialny w Szczakowej dnia 19 października 1965 r.

Z poświadczenia zameldowania wystawionego przez Prezydium GRN w Andrychowie wynika, że Stanisław zamieszkiwał w 1966 roku w Sułkowicach wraz z rodzicami: Michałem i Janiną oraz rodzeństwem: Józefem i Krystyną, które przyszło na świat w Szczakowej – brat w 1951 i siostra w 1956 roku. Przy dacie urodzenia Stanisława wpisano „1.05.1947”⁸⁰.

Reasumując, urodzenie Stanisława P. nie zostało zgłoszone w 1947 roku do urzędu stanu cywilnego, bo rodzice nie wiedzieli o takim obowiązku. Nie zostało zgłoszone do sołtysa, gdyż matka dziecka nie była zameldowana, dziecko urodziła w namiocie rozbitym tymczasowo w lesie w Mucharzu. Stałym miejscem zamieszkania stała się dopiero kilka lat później Szczakowa. Dziecko zaś nie zostało ochrzczone w parafii na terenie obwodu Urzędu Stanu Cywilnego w Mucharzu. Okoliczności zatem wyjaśniają, że przypadek ten był wyjątkiem od reguły. Akcja specjalna objęła bowiem kontrolę ludności poprzez sprawdzenie ewidencji ludności. Wcześniej zaś przeprowadzona kontrola rejestracji urodzeń oparła się na sprawdzeniu zapisów w księgach chrztów w urzędach parafialnych. Jest ten przypadek także potwierdzeniem jednej z przyczyn nierejestrowania stanu cywilnego przez ludność przemieszczającą się po kraju w pierwszych latach po wojnie.

Wykaz cytowanych źródeł i literatury

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej:

zespół nr 13/364 Starostwo Powiatowe w Wadowicach,

zespół nr 13/705 Sąd Powiatowy w Wadowicach z lat 1951–1975,

zespół nr 13/1380 Zbiór wtóropisów ksiąg stanu cywilnego Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej.

Źródła drukowane

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1945, nr 48, poz. 272 – *Dekret z 25 września 1945 roku. Prawo o aktach stanu cywilnego*.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej 1947, nr 21 – Pismo okólne w sprawie sporządzenia aktów stanu cywilnego.

Literatura

Fiedorczyk Piotr: *Prawne problemy początków rejestracji aktów stanu cywilnego w Polsce po II wojnie światowej*. „Przeszłość Demograficzna Polski” nr 39, 2017, s. 345–362.

Hrynicki Wojciech M.: *Organizacja rejestracji stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym*. „Ius Novum” nr 4, 2016, s. 358–374.

Lachowicz Adam: *Laicyzacyjna rola reformy prawa małżeńskiego i urzędów stanu w woj. białostockim w latach 1945–1948*. „Studia Podlaskie” T. 11, 2001, s. 215–231.

⁸⁰ AP Bielsko-Biała, SPW, sygn. 6531, s. 22–23 – Poświadczenie zamieszkania wystawione 26 lutego 1966 r. przez Prezydium GRN w Andrychowie.

Sieranc-Guzdek Joanna: *Księgi uzupełniające do akt metrykalnych – specyficzna dokumentacja zachowana w urzędzie Stanu Cywilnego w Zatorze*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 17, 2020, s. 159–197.

KOMUNIKATY

ZDZISŁAW JEDYNAK
zdzislawjedynak@wp.pl
<https://orcid.org/0000-0001-5500-4365>
Charsznica

Bielscy z Zabrza i Rudy – krewni polskich kronikarzy Marcina i Joachima Bielskich na Górnym Śląsku

Abstrakt

Przedstawiona tu rodzina o nazwisku Bielski osiadła w Zabrze. Ich pierwszym przedstawicielem był Aleksander, dworzanin Karola Ferdynanda, biskupa wrocławskiego, syna króla Zygmunta III Wazy. Od średniowiecza Zabrze, Biskupice, Zaborze i Ruda należały do dóbr biskupów wrocławskich, którzy mieli swój zarząd w Ujeździe koło Strzelec (Opolskich). Majątki te były jednak zarządzane przez różne rodziny szlacheckie. Aleksander z Białej Bielski został właścicielem Zabrza i Rudy, gdyż był mężem córki poprzedniego właściciela Piotra Konieckiego – Marianny. Nabył te dobra od Gierałtowskich w 1640 roku. Identyfikacja herbu Bielskich jako Prawdzic na podstawie dokumentów z Archiwum Państwowego w Katowicach pozwala połączyć zabrzańską rodzinę Bielskich z rodziną Bielskich z Białej koło Pajęczna w dawnym województwie sieradzkim, w południowo-wschodniej Wielkopolsce, która używała właśnie tego herbu. Herb ten przedstawia lwa wychylającego się z murów miejskich. Do tej samej rodziny należeli również dwaj autorzy *Kroniki polskiej* Marcin i jego syn Joachim Bielscy, która została wydana w Krakowie w 1597 roku.

Słowa kluczowe: Biała k. Pajęczna, Aleksander Bielski, Marianna Bielska z d. Koniecka, herb Prawdzic, biskup wrocławski Karol Ferdynand, Ruda Śląska, Zabrze

Bielski von Zabrze und Rudy – Die Verwandten der polnischen Chronisten Marcin und Joachim Bielski in Oberschlesien

Die hier vorgestellte Familie mit dem Nachnamen Bielski ließ sich in Zabrze nieder. Ihr erster Vertreter war Alexander, ein Höfling von Karl Ferdinand, Bischof von Breslau, Sohn von König Sigismund III. Wasa. Seit dem Mittelalter gehörten Zabrze, Biskupitz, Zaborze und Ruda zu den Ländereien der Breslauer Bischöfe, die ihre Verwaltung in Ujest bei Groß Strehlitz hatten. Diese Güter wurden jedoch von verschiedenen Adelsfamilien (darunter die Familie Bielski) verwaltet. Alexander Bielski erwarb diese Güter im Jahr 1640 von der Familie Gierałtowski. Die Identifizierung des Bielski-Wappens als Prawdzic (polnisches Adelswappen) auf der Grundlage von Dokumenten aus dem Staatsarchiv in Katowice Kattowitz ermöglicht die Verbindung der Bielski-Familie von Zabrze mit der Bielski-Familie aus Biała

bei Pajęczno in der ehemaligen Woiwodschaft Sieradz im Südosten Großpolens, die genau dieses Wappen verwendete. Dieses Wappen zeigt einen Löwen, der aus der Stadtmauer herausragt. Zur gleichen Familie gehörten auch zwei Autoren der Chronik von Polen – Marcin und sein Sohn Joachim Bielski – die 1597 in Krakau veröffentlicht wurde.

Schlüsselbegriffe: Biała bei Pajęczno, Aleksander Bielski, Marianna Bielski geb. Koniecka, Prawdzic-Wappen, Karol Ferdynand Bischof von Breslau, Ruda Śląska, Zabrze

The Bielskis of Zabrze and Ruda – Relatives of the Polish chroniclers

Marcin and Joachim Bielski in Upper Silesia

The family with the surname Bielski settled in Zabrze. Their first representative was Aleksander, a courtier of Charles Ferdinand, Bishop of Wrocław, son of King Sigismund III. Vasa. From the Middle Ages Zabrze, Biskupice, Zaborze and Ruda belonged to the estates of the Bishops of Wrocław, who had their administration in Ujazd near Strzelce (Opolskie). However, these lands were administered by various noble families (including the Bielskis). Aleksander Bielski acquired these lands from the Gierałtowski family in 1640. The identification of the Bielski coat-of-arms as Prawdzic on the basis of documents from the State Archives in Katowice allows us to link the Bielski family of Zabrze with the Bielski family of Biała near Pajęczno in the former Sieradz Voivodeship, south-eastern Greater Poland, which used this very coat-of-arms. This coat of arms shows a lion leaning out of the town wall. The same family also included two authors of the Chronicle of Poland, Marcin and his son Joachim Bielski, which was published in Kraków in 1597.

Keywords: Biała near Pajęczno, Aleksander Bielski, Marianna Bielski née Koniecka, Prawdzic Coat of Arms, Karol Ferdynand Bishop of Wrocław, Ruda Śląska, Zabrze

Na Górnym Śląsku były trzy rody o nazwisku Bielski. Pierwszy z nich wywodził się z Bilé koło Hulczyna (w księstwie raciborskim, a obecnie w Czechach). Josef Pilnáček¹, autor niezwykle dokładnego opracowania o rodach śląskich, przedstawiając dzieje tego rodu, pomyłkowo włączył do niego Aleksandra i jego żonę Mariannę z domu Koniecką. Okazuje się jednak, że Bielscy z Biléj używali innego niż Aleksander herbu – było na nim mianowicie przedstawienie ryby. Natomiast Aleksander – jak wykażę – posiadał herb z przedstawieniem lwa na murze miejskim (Prawdzic).

Był też bliżej nieznanym ród Bielskich, którego przedstawiciel Adam był wzmiankowany w latach 1615–1619 jako rzekomo wywodzący się z Bielska („von Bielitz”). Posiadał on herb Różyc².

Przedstawiany tutaj ród o nazwisku Bielski osiadł w Zabrze i Rudzie (obecnej Rudzie Śląskiej). Pierwszym jego przedstawicielem był wspomniany Aleksander, dworzanin biskupa wrocławskiego Karola Ferdynanda, syna króla Zygmunta III Wa-

¹ J. Pilnáček: *Rody starého Slezska*. T. 1. Připravil K. Müller. Wyd. 2. Brno 1991, s. 130–131.

² R. Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej*. T. 1. Katowice 2002, s. 190–191.

zy³. Zabrze, Biskupice, Zaborze i Ruda należały od średniowiecza do dóbr biskupów wrocławskich, które miały swój zarząd w Nysie i Ujeździe koło Strzelec (Opolskich). Dobra te jednak były na miejscu zarządzane przez różne rodziny szlacheckie (m.in. w XVII wieku przez tychże Bielskich). Aleksander Bielski nabył w 1640 roku te dobra po Gierałtowskich (z Gierałtovic k. Gliwic). Aleksander z Białej Bielski został właścicielem Zabrza i Rudy, gdyż był on mężem córki poprzedniego właściciela Piotra Konieckiego⁴ – Marianny⁵. Był on oficerem w armii cesarskiej podczas wojny trzydziestoletniej, a jego kariera wojskowa pozwoliła mu uzyskać wymienione posiadłości na Górnym Śląsku. Natomiast Chudów otrzymał w 1638 roku Jan Skal, który był mężem drugiej córki Piotra Konieckiego – Jadwigi⁶.

Bielscy używali herbu Prawdzic. Wiadomo o tym z pieczęci zachowanych w Archiwum Państwowym w Katowicach⁷. W zbiorze dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia znajduje się kilka dokumentów napisanych przez Aleksandra i Mariannę Bielskich. Niektóre z nich mają zachowane pieczęcie lakowe, na których można dostrzec herb tej rodziny. Herb i napis w otoku są wyraźnie widoczne: mur miejski i wznoszący się nad nim zwrócony w lewo lew, a w otoku napis: „ALEXANDER DE BIALA BIELSKI” (Aleksander z Białej Bielski).

Identyfikacja herbu Bielskich jako Prawdzic pozwala na powiązanie rodu Bielskich z Zabrze z Bielskimi wywodzącymi się z południowo-wschodniej Wielkopolski – z Białej koło Pajęczna, w dawnym województwie sieradzkim, a obecnym łódzkim, którzy posługiwali się właśnie tym herbem⁸. Jak wspomniałem, herb ten przedstawia lwa wyskakującego z muru miejskiego, natomiast w górnej części (ponad tarczą) umieszczano hełm i ponad nim w tzw. klejnocie znajdował się również podobny „połulew”. Mur miejski był koloru czerwonego, lew zaś złoty na niebieskim tle. Labry były czerwone, a hełm srebrny⁹. Pochodzenie nazwy herbu łączy się z przybyciem do Polski niemieckiego rycerza z nad Renu i jego ożenkiem z córką rycerza o przydomku „Prawda”. Natomiast z wizerunkiem wiąże się piękna legenda. Głosi ona, że

³ Karol Ferdynand Waza był biskupem wrocławskim w latach 1625–1655 i jednocześnie płockim w latach 1640–1655 oraz (od 1651 roku) księciem opolsko-raciborskim – W. Czapliński: *Karol Ferdynand Waza*. [W:] *Polski słownik biograficzny*. T. 12. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 85–87; Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Katowice), zespół 12/650 Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia (dalej: Zbiór dok. AM Byt), sygn. 3149.

⁴ Już w 1624 r. Piotr Koniecki udzielił pożyczki wysokości 56 000 złp braciom Cigan ze Słupska i przejął w zastaw mniejsze państwo stanowe Frysztat (Frištát) wraz z okolicznymi wsiami na terenie księstwa cieszyńskiego (zob. J. Pilnaček: *Rody starého...*, T. 1, s. 303). Zabrze, Chudów i Rudę posiadał on w latach 1630–1638. Nie miał szlacheckiego pochodzenia, wywodził się z Gdańska. Konieccy byli pochodzenia niemieckiego i pierwotnie nosili nazwisko Enden. Potem po nobilitacji używali go jako predykat: von Enden. Podobnie jak w przypadku wielu innych mieszczan, tak też Piotr Koniecki postarał się o nobilitację, co było konieczne do nabycia dóbr ziemskich. Nie wiadomo jednak, kiedy i od kogo ją uzyskał.

⁵ AP Katowice, Zbiór dok. AM Byt, sygn. 3109.

⁶ J. Knossalla: *Geschichte der Stadt Hindenburg O/S*. Katowice 1929, s. 153.

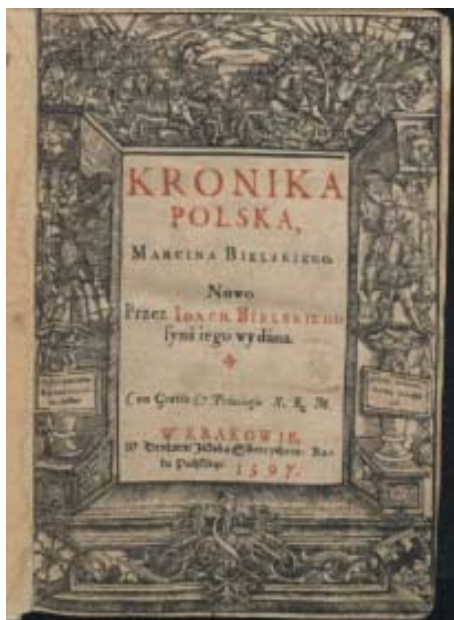
⁷ Treść zachowanych dokumentów dotyczących Bielskich została przedstawiona w: J. Horwat, Z. Jedynek, Z. Kiereś: *Materiały do dziejów szlachty górnośląskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku w Zbiorze dokumentów Archiwum Miejskiego w Bytomiu*. Bytom 2008, s. 31–33.

⁸ H. Barycz: *Bielski Joachim*. [W:] *Polski słownik biograficzny*. T. 2. Kraków 1936, s. 61–64; I. Chrzanowski: *Bielski Marcin*. [W:] *Polski słownik biograficzny...*, T. 2, s. 64–66.

⁹ J. Szymański: *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*. Warszawa 1991, s. 235–236.

w pierwszych wiekach chrześcijaństwa lew wyżywił na pustyni młodzieńca, który wyjął mu wbity w łapę kolec. Potem młodzieniec ten był jako chrześcijanin skazany na śmierć w Koloseum w Rzymie. Okazało się jednak, że mający go pożreć lew, był tym samym schwytanym przez Rzymian na Saharze, którego wcześniej wyleczył ten młodzieniec. Lew zamiast pożreć ofiarę, łasił się i położył obok swego wybawcy. Wówczas młodzieńcowi temu darowano życie, a na pamiątkę jego cudownego ocalenia ród posługiwał się herbem nawiązującym do murów miejskich Rzymu i wznoszącego się nad nimi lwa.

Bartosz Paprocki¹⁰, a także powołujący się na niego Josef Pilnáček pomylili się, podając jakoby Bielscy z Białej (tej w województwie sieradzkim) byli herbu Rawicz (przedstawiającego pannę siedzącą na niedźwiedziu)¹¹. Jednak co do herbu przedstawianej tu linii Bielskich nie ma wątpliwości, bo sami Marcin i Joachim Bielscy napisali w *Kronice polskiej*, że ich ród był herbu Prawdzic¹².



II. 1. Karta tytułowa *Kroniki polskiej* Marcina i Joachima Bielskich (źródło: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=230623>)

Kronikę tę zaczął pisać Marcin Bielski, a dokończył jego syn Joachim. Została ona wydana w Krakowie w 1597 roku. Była to jedna z pierwszych kronik naszego państwa napisana w języku polskim, bo wszystkie wcześniejsze aż do I połowy XVI wieku (Galla Anonima, Wincentego Kadłubka, Janka z Czarnkowa, Jana Długosza, Macieja z Miechowa i Marcina Kromera) pisano po łacinie. Dopiero od połowy XVI wieku zaczęły pojawiać się kroniki napisane po polsku¹³. Niestety poza niewątpliwym pokrewieństwem Aleksandra wynikającym z używanego predykatu „z Białej” i opisanego herbu nie można na podstawie danych źródłowych połączyć Aleksandra z innymi krewnymi kronikarzy mieszkającymi w Rzeczypospolitej.

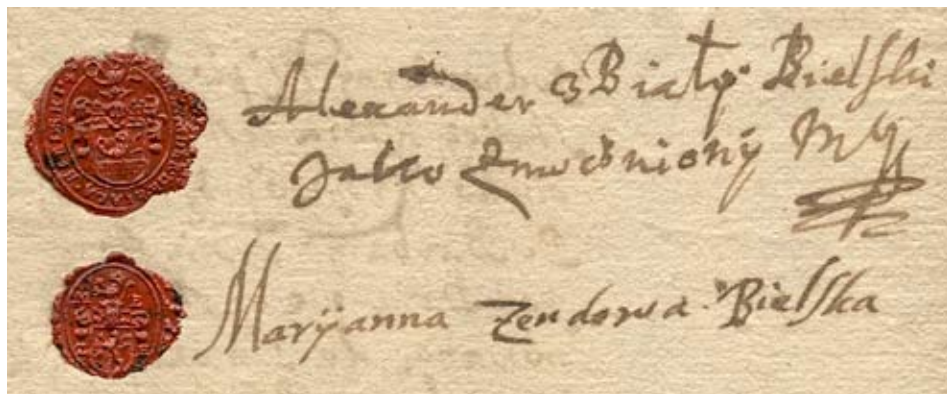
Aleksander Bielski do swojej śmierci w 1654 roku posiadał dwór w Zabrzdu. Ponieważ nie był to majątek własny tej rodziny, a tylko zarządany w imieniu bi-

¹⁰ B. Paprocki: *Herby rycerstwa polskiego*. Kraków 1584, s. 549.

¹¹ J. Pilnáček: *Rody starého...*, T. 1, s. 131.

¹² M. Bielski: *Kronika polska*. Wyd. J. Bielski. Kraków 1597, s. 178: „Ten herb nasz Prawdzic przyniesion tu z niemieckich krain i przyniósł go ślachcic aż od Renu, który pojawszy w Polsce dziedziczkę bogatą z domu Prawdziców, którzy koło owo co na stół stawiają za herb nosili, nowe *proclama* [zawołanie] herbu swego otrzymał i tu osiadł”. Chodzi o to, że lew wychylający się z muru miejskiego przedstawiony na wizerunku herbu trzyma w łapie wyobrażenie koła, co zostało dodane w Polsce.

¹³ M. Strykowski: *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszytkiej Rusi. Wydanie nowe będące dokładnem powtórzeniem wydania pierwotnego królewieckiego z roku 1582*. T. I. Warszawa 1846. Wprawdzie już w 1549 r. Stanisław Chwalczewski napisał *Kronikę polską*, ale została ona wydana drukiem dopiero w 1829 r. Patrz: *Zbiór pisarzy polskich*. Cz. 3. T. 9. Warszawa 1829.



II. 2. Pieczęcie lakowe i podpisy na piśmie z 8 czerwca 1652 roku, u góry widoczny herb Bielskich Prawdzic – głowa lwa wychylająca się z muru obronnego, u dołu Lew, herb Konięckich z Endowa (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, zespół nr 12/650 Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia, sygn. 3109, fot. Katarzyna Kwaśniewicz)

skupów wrocławskich, to wdowa po Aleksandrze Marianna z domu Konięcka zamieszkała w dworze w Rudzie (Śląskiej). Mieszkała tam do śmierci w 1665 roku. Oprócz Rudy i Zabrza do Marianny Bielskiej i od 1661 roku do jej syna Mikołaja należały także Szombierki¹⁴.

Bielscy mieli duży problem związany ze staraniami o zwrot pieniędzy pożyczonych przez Sebastiana Trzcńskiego, właściciela Bytkowa. W 1629 roku pożyczył on kwotę 10 000 złp na założenie solarni w swoich dobrach od Piotra Konięckiego, ojca Marianny¹⁵. Trzcński służył wraz z Konięckim w armii cesarskiej. Piotr Konięcki zmarł w 1638 roku. Pieniądze te częściowo wykorzystał Trzcński na podróż do Ratyzbony, Pragi i Wiednia, aby uzyskać zezwolenie od cesarza na założenie solarni. Natomiast dużą część tych pieniędzy roztrwonila żona Trzcńskiego Barbara, urządzając pod nieobecność męża ciągle zabawy i pijatyki. Spór o zwrot tego długu między Marianną Bielską a Barbarą Trzcńską był rozpatrywany przez sąd ziemski bytomski jeszcze w 1659 roku¹⁶, ale nie wiadomo, czy cokolwiek z tego długu zostało zwrócone.

Warto wspomnieć, że znana jest treść testamentu Marianny Bielskiej z 1665 roku. Ponieważ Ruda podlegała zarządowi dóbr biskupów wrocław-



II. 3. Pieczęć lakowa na piśmie z 8 czerwca 1652 roku, herb Bielskich Prawdzic – głowa lwa wychylająca się z muru obronnego (źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, zespół nr 12/650 Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia, sygn. 3109, fot. Katarzyna Kwaśniewicz)

¹⁴ AP Katowice, Zbiór dok. AM Byt, sygn. 3613. Szombierki to obecnie dzielnica Bytomia.

¹⁵ AP Katowice, Zbiór dok. AM Byt, sygn. 3149. Bytków to obecnie dzielnica Siemianowic Śląskich.

¹⁶ AP Katowice, Zbiór dok. AM Byt, sygn. 3513.

skich w Nysie, to testament ten został wpisany do Nyskiej Księgi Ziemskiej (Neisser Lagerbuch), która była przechowywana w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Wprawdzie sama księga nie dotrwała do dzisiaj, ale opis dworu i jego wyposażenia jest znany dzięki publikacji Paula Franzkego¹⁷. Dwór ten był bardzo skromny. Spośród spisanych przedmiotów warto wymienić: strój polski Marianny Bielskiej, dokument pergaminowy z 4 lipca 1614 roku wystawiony dla Konieckich w Zarach (na Łuzycach), które należały do panów pszczyńskich – Promnitzów¹⁸, jakiś bliżej nieokreślony dokument króla Zygmunta III, a także poświadczenie przez Zygmunta Porębskiego, właściciela Heczmarowic koło Kęt, zapisu z około 1660 roku dla teź Marianny kwoty 8000 złp¹⁹, które widocznie od niej pożyczył.

Rudę wraz z tym dworem i bliżej nieokreślone posiadłości przejął prawdopodobnie wzmiankowany w 1661 roku syn Aleksandra i Marianny Bielskich – Mikołaj²⁰. Mikołaj mógł urodzić się około 1640 roku i osiągnąć około 1660 roku pełnoletność. Być może był tym dzieckiem, o którym istnieje wzmianka w niedatowanym liście Aleksandra Bielskiego do burmistrza bytomskiego Jakuba Koskiusa (Kózki), przypuszczalnie z 1642 lub 1643 roku, kiedy podczas wojny trzydziestoletniej wojska szwedzkie szły od strony Wrocławia w kierunku Bytomia. Aleksander Bielski skarżył się wówczas, że jego żona Marianna nie może uciekać do położonych nad Przemszą stanowiącą granicę z Polską Kopciovic²¹, gdzie byłaby bardziej bezpieczna, ponieważ jest w zaawansowanej ciąży i łąka dzień spodziewa się dziecka²².

Ruiny dworu w Rudzie przetrwały do dzisiaj. Są one położone na wzgórzu około 1 km na południowy-zachód od stacji kolejowej w Rudzie Śląskiej. Także w rodowej Białej koło Pajęczna przetrwały ruiny dworu kronikarzy Marcina i Joachima Bielskich z XVI wieku. Stamtąd zapewne Aleksander Bielski wstąpił do wojska biorącego udział w wojnie trzydziestoletniej po stronie cesarskiej i otrzymał tytuł honorowy kamerdynera Karola Ferdynanda Wazy, biskupa wrocławskiego, a potem w nagrodę nabył należące do dóbr biskupich Zabrze i Rudę.

Rodem Bielskich jako właścicieli Zabrza zainteresował się już ksiądz Józef Knosała, autor bardzo dokładnej, opartej na źródłach, monografii historycznej tego miasta i przypuszczał słusznie, że Aleksander Bielski pochodził z tego samego rodu co Marcin i Joachim Bielscy²³. Dzięki przedstawionemu tu ustaleniu, że tenże Aleksander używał herbu Prawdzic, nie ma już co do tego wątpliwości.

¹⁷ P. Franzke: *Ein oberschlesischer Rittersitz zur Zeit des 30jährigen Krieges*. „Aus dem Beuthener Lande” Jg. 2, Nr. 43, 1925, s. 173–174.

¹⁸ Dokument ten określono jako nobilitację, ale był to zapewne indygenat, bo panujący wówczas w księstwie pszczyńskim Promnitzowie mogli tylko przyjąć w swojej ziemi przybyłego szlachcica pochodzącego z innego terenu, a nobilitację mógł nadać król polski, czeski lub cesarz. Żary to obecnie miasto powiatowe w województwie lubuskim.

¹⁹ P. Franzke: *Ein oberschlesischer Rittersitz...*, s. 174. Widocznie pieniądze te mu wówczas pożyczyła.

²⁰ AP Katowice, Zbiór dok. AM Byt, sygn. 3613.

²¹ Kopciovic Marianna odziedziczyła po ojcu Piotrze Konieckim zmarłym w 1638 r.

²² AP Katowice, Zbiór dok. AM Byt, sygn. 4758. Wojska szwedzkie w październiku 1643 r. rzeczywiście zajęły Bytom i dokonały rabunku miasta i okolic. F. Gramer: *Chronik der Stadt Beuthen in Oberschlesien*. Beuthen O/S 1863, s. 141–142; F. Gramer: *Kronika miasta Bytomia na Górnym Śląsku*. Opracował i do druku przygotował J. Drabina. Przekład A. Niemczura. Bytom 2014, s. 136.

²³ J. Knossalla: *Geschichte der Stadt Hindenburg O/S...*, s. 153; J. Knosała: *Historia miasta Zabrza*. Wstęp, oprac., przekład B. Szczech. Zabrze 2016, s. 161.

Wykaz cytowanych źródeł i literatury

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Państwowe w Katowicach:

zespół nr 12/650 Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia.

Źródła drukowane

Bielski Marcin: *Kronika polska*. Wyd. Joachim Bielski. Kraków 1597.

Paprocki Bartosz: *Herby rycerstwa polskiego*. Kraków 1584.

Literatura

Barycz Henryk: *Bielski Joachim*. [W:] *Polski słownik biograficzny*. T. 2. Kraków 1936, s. 61–64.

Chrzanowski Ignacy: *Bielski Marcin*. [W:] *Polski słownik biograficzny*. T. 2. Kraków 1936, s. 64–66.

Czapliński Władysław: *Karol Ferdynand Waza*. [W:] *Polski słownik biograficzny*. T. 12. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 85–87.

Franzke Paul: *Ein oberschlesischer Rittersitz zur Zeit des 30jährigen Krieges*. „Aus dem Beuthener Lande” Jg. 2, Nr. 43, 1925, s. 173–174.

Gramer Franz: *Chronik der Stadt Beuthen in Oberschlesien*. Beuthen O/S 1863.

Gramer Franz: *Kronika miasta Bytomia na Górnym Śląsku*. Opracował i do druku przygotował Jan Drabina. Przekład Antoni Niemczura. Bytom 2014.

Horwat Jerzy, Jedynek Zdzisław, Kiereś Zbigniew: *Materiały do dziejów szlachty górnośląskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku w Zbiorze dokumentów Archiwum Miejskiego w Bytomiu*. Bytom 2008.

Knossalla Josef: *Geschichte der Stadt Hindenburg O/S*. Katowice 1929.

Knosała Józef: *Historia miasta Zabrze*. Wstęp, opracowanie, przekład Bernard Szczech. Zabrze 2016.

Pilnáček Josef: *Rody starého Slezska*. T. 1. Připravil Karel Müller. Brno 1991.

Sękowski Roman: *Herbarz szlachty śląskiej*. T. 1. Katowice 2002, s. 190–191.

Strykowski Maciej: *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiej Rusi. Wydanie nowe będące dokładnem powtórzeniem wydania pierwotnego królewieckiego z roku 1582*. T. I. Warszawa 1846.

Zbiór pisarzy polskich. Cz. 3. T. 9. Warszawa 1829.

JAN KRAJCZOK
krajczok@op.pl
Rybnik

Potomstwo landrata toszeckiego Ernsta Silviusa von Sacka w źródłach historycznych

Abstrakt

W 15 numerze „Szkiców Archiwalno-Historycznych” z 2018 roku pojawiły się informacje na temat Johanna Ernsta von Sacka, landrata toszeckiego. Celem tego artykułu jest uzupełnienie i poszerzenie ustaleń wówczas zaprezentowanych o informacje zawarte w trzech materiałach źródłowych: testamencie Johanna Ernsta, wspomnieniach śpiewaczki operowej Therese Devrient oraz monografii rodu Schweinichenów. Od 1805 roku brat Johanna Ernsta – Friedrich von Sack – posiadał w Czernicy nie tylko dobra rycerskie, ale także kopalnię, którą nazwał na cześć córki „Charlotte”. Zakład ten po rozbudowie funkcjonuje po dziś dzień w Rydułtowach. W okolicy znajduje się również hałda Szarlota, jedno z najwyższych w Europie sztucznych wzniesień.

Słowa kluczowe: Friedrich von Sack; Therese Devrient, Rydułtowy, landrat toszecki

Die Nachkommen von Ernst Silvius von Sack, Landrat von Tost, in historischen Quellen

In der 15. Ausgabe der „Szkice Archiwalno-Historyczne“ von 2018 erschienen Informationen über Johann Ernst von Sack, Landrat von Tost. Ziel dieses Aufsatzes ist es, die damals vorgestellten Erkenntnisse durch Informationen aus drei Quellen zu ergänzen und zu erweitern: dem Testament von Johann Ernst, den Memoiren der Opernsängerin Therese Devrient und einer Monographie über das Geschlecht von Schweinichen. Johann Ernsts Bruder Friedrich von Sacka besaß ab 1805 nicht nur das Rittergut in Czernitz, sondern auch ein Bergwerk, das er nach seiner Tochter Charlotte benannte. Dieses Werk in Rydułtau ist nach einer Erweiterung bis heute in Betrieb. In der Gegend befindet sich auch die Charlotte-Halde, einer der höchsten künstlichen Hügel Europas.

Schlüsselbegriffe: Friedrich von Sack, Therese Devrient, Rydułtau, Landrat von Tost

Progeny of Ernst Silvius von Sack, Landrat of Toszek, in historical sources

In the 15th issue of “Szkice Archiwalno-Historyczne” in 2018, information about Johann Ernst von Sack, the Toszek district administrator, was published. The pur-

pose of this article is to supplement and expand the information presented then with information from three sources: Johann Ernst's will, the memoirs of the opera singer Therese Devrient, and a monograph on the Schweinichen family. From 1805, Johann Ernst's brother Friedrich von Sacka owned not only the Czernica manor but also a mine, which he named after his daughter Charlotte. The mine has been expanded and is still in operation in Rydułtowy. The area is also home to Hałda Szarlota, one of the highest man-made hills in Europe.

Keywords: Friedrich von Sack, Therese Devrient, Rydułtowy, landrat of Toszek,

W 15 numerze „Szkiców Archiwalno-Historycznych” pojawiła się, między innymi, taka konstatacja dotycząca Johanna Ernsta von Sacka, landrata toszeckiego, który przejął funkcję po swoim ojcu, Ernście Silviusie von Sacku: „Johann Ernst

von Sack był drugim po von Bludowskim landratem rezydującym w Szobiszowicach, a nie we własnym majątku. O jego dalszych losach nie udało się znaleźć za wiele informacji, poza tym że od 1782 do około 1795 roku był właścicielem Jaryszowa, ponadto od początku lat 90. XVIII wieku był dziedzicem na Wysokiej (tam rezydował) i Kadłubie w powiecie wielkostrzeleckim i że zmarł w 1821 roku”¹.

Tekst niniejszy przedstawia długo poszukiwane w Czernicy (powiat rybnicki) tło rodzinne Friedricha von Sacka, właściciela tamtejszych dóbr rycerskich, który był starszym bratem landrata Johanna Ernsta von Sacka. Friedrich von Sack w 1805 roku posiadał w Czernicy nie tylko dobra rycerskie, ale także kopalnię, którą nazwał na cześć córki „Charlotte”. Zakład ten po rozbudowie funkcjonuje po dziś dzień w Rydułtowach. Nazwisko Friedricha von Sacka jako założyciela kopalni widniało w kopalnianej doku-



Il. 1. Położenie Czernicy, Pieców, Pietrzkowic i Rydułtów w początkach XVIII wieku na mapie Christiana Friedricha von Wredego (źródło: Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz, sygn. SBB III C Kart N 15060, Band 2, Blatt 30)

¹ P. Greiner, B. Małusecki: *Landraci powiatu toszeckiego i toszecko-gliwickiego w latach 1743–1945*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 15, 2018, s. 137.

mentacji, co odnotował w 1906 roku niegdysiejszy dyrektor wspomnianej kopalni, który jednocześnie jest autorem jubileuszowej publikacji². Zainteresowani historią Czernicy po przeczytaniu wspomnianego na wstępie szkicu poczuli radość podobną do tej, jaka towarzyszy astronomom obserwującym koniunkcję dwóch planet. Ten artykuł jest niejako kontynuacją pracy naukowców publikujących w katowickim czasopiśmie, a zgromadzone materiały pozwolą wyjaśnić dalsze losy rodziny von Sacków. Ślady losów potomstwa Ernsta Silviusa von Sacka, a dokładniej jego starszego syna Friedricha i wnuczki Charlotte von Sack, są pośrednio widoczne prawie z każdego miejsca południowej części Górnego Śląska:

„Z tego szczytu widać cały górnośląski kosmos, Górny Śląsk zielony, gdzie krajobraz tworzy przyroda, i czarny, gdzie tworzy go jej deformacja. Zielony ma swój święty szczyt, Górę świętej Anny, a czarny, historia alternatywna zielonego, ma swoją Szarlotę. O, Szarloto, nasza Góra Tabor, gdzie brud przemienia się w piękno [...]”³. Hałda Szarlota jest jednym z najwyższych sztucznych wzniesień Europy i najprawdopodobniej przez następne wieki milcząco będzie zachowywać pamięć o rodzinie von Sacków. W tekście starano się uporządkować dane dotyczące potomstwa Ernsta Silviusa von Sacka głównie na podstawie trzech materiałów źródłowych. Pierwszym z nich jest testament jego młodszego syna Johanna Ernsta; drugim – XIX-wieczne wspomnienia śpiewaczki operowej Therese Devrient, która opisała pobyt w Czernicy w powiecie rybnickim u starszego syna Ernsta Silviusa – Friedricha; trzecim – niemieckojęzyczna monografia rodu Schweinichenów wydana we Wrocławiu w roku 1906.

Testament landrata Johanna Ernsta von Sacka

Johann Ernst von Sack był bratem wspomnianego Friedricha von Sacka, o czym możemy się dowiedzieć z jego testamentu, który znajduje się w raciborskim archiwum⁴. Warto nadmienić, że w dokumencie nie pojawia się imię Johann, tylko Ernst, ale nie ulega wątpliwości, że chodzi o Johanna Ernsta von Sacka, ponieważ jest on opisany w testamencie jako landrat. Dokument określa stan posiadania zmarłego, na który składają się dobra w Piecach (miejscowość w powiecie rybnickim) i Pietrzkowicach (obecnie część Rydułtów). Analizowany testament otwarto publicznie 13 marca 1821 roku w Raciborzu w obecności żony zmarłego Nanette von Sack z domu Fragstein i jej brata pana na Zawadzie – można jedynie domniemywać, o jaką miejscowość chodzi, ponieważ niedaleko miejsca zamieszkania landrata znajdują się dwie miejscowości o tej nazwie: obecna dzielnica Wodzisławia Śląskiego lub Zawada na czeskim Zaolziu. Żona landrata została w testamencie wyznaczona na spadkobierczynię dóbr rycerskich, mogła również dysponować majątkiem w Walcach (Waltzen) w powiecie krapkowickim. Testament określa także, że Nanette von Sack może posiadać meble z dworu w Piecach, lecz nie srebra, które przejęło państwo pruskie na rzecz prowadzenia wojny z Francją. Autor wspomina również o swoim bracie,

² F. Radlik: *1806–1906 Rozwój Gwarectwa Węglowego Charlotte w Czernicy. Kronika z okazji 100-letniego jubileuszu istnienia gwarectwa*. Czernica 1906 (zbiory prywatne A. Adamczyka z Rybnika), s. 5.

³ Z. Rokita: *Kajś*. Wołowiec 2020, s. 225.

⁴ Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Raciborzu, zespół 18/9 Królewski Sąd Apelacyjny w Raciborzu, sygn. 40, s. 127–137 – Testament landrata von Sack oddany w depozyt sądowi w Pietz, Peterkowitz, pow. rybnicki (tłumaczenie Roman Cop).

właścicieli dóbr rycerskich w Czernicy, który sprowadził urzędników, by uwiarygodnili testament. Ta ostatnia wzmianka pozwala jednoznacznie określić Friedricha von Sacka z Czernicy jako brata Johanna Ernsta i syna Silviusa von Sacka.

Dzięki testamentowi właściciela Pieców i Pietrzkowic znane jest imię pierwszej jego żony, a także jej panięńskie nazwisko i miejsce narodzin – Charlotte Margarithte von Skrebensky z Jastrzębia. Jej istnienie potwierdza również wzmianka w kronice Augustina Weltzla⁵. Ze związku landrata z pierwszą żoną na świat przyszło co najmniej czworo dzieci. Najstarszym z nich był Ernst, który został nadleśniczym w Trewirze (Trier) w Nadrenii-Palatynacie. Młodszy synowie zrobili kariery wojskowe: Friedrich Wilhelm został kapitanem we Wrocławiu, zaś Wilhelm – podporucznikiem piechoty w Poznaniu. W chwili pisania testamentu najmłodsze dziecko, Amalia, nie było jeszcze pełnoletnie, co dotyczyć musiało również dzieci z drugiego małżeństwa landrata zawartego z Nanette von Fragstein. Z drugiego związku małżeńskiego na świat również przyszło co najmniej czworo dzieci: Adelheid, Ferdinand, który już kształcił się na wojskowego, Hermann i Nanette. Landrat prosił w testamencie pana Schweinichena z Rzuchowa o pełnienie kurateli nad niesamodzielnymi jeszcze dziećmi. Jedną z córek landrata pojawia się na kartach opracowania ks. Augustina Weltzla w mrocznym kontekście przedwczesnej i mało jasnej co do przyczyn śmierci: „2 maja 1831 umarła z wycieńczenia Anna Caroline, córka zmarłego landrata Johanna Ernsta von Sacka, w wieku lat siedemnastu i trzech miesięcy”⁶. Anna Caroline von Sack nie pojawia się w omawianym testamencie, co może oznaczać, że nie została w nim ujęta, albo tworkowski kronikarz używał kolejnych imion dziecka ujętego w testamencie, bądź zapisał imiona błędnie. Ks. A. Weltzel również wspomina o Johannie Ernście von Sacku w publikacji o dziejach archidiecezji raciborskiej⁷. Historyk



II. 2. Nieistniejący dwór w Piecach – miejsce zamieszkania Johanna Ernsta von Sacka (fot. archiwum domowe autora)

napisał, że „pan na Ciężkowicach” kupił w 1796 roku dobra w Pawłowie (powiat raciborski) razem z Wilhelmsdorffem (trudno określić współczesną nazwę), które zostały zbyte w 1807 roku. Roman Sękowski w swoim herbarzu⁸ pisze o niejkiej Anatolii, baronowej von Sack, żonie Antoniego Leopolda von Kalkreutha, właściciela Ciężkowic. Kobieta ta urodziła syna w 1724 roku, można więc przypuszczać, że była ona siostrą Silviusa

⁵ A. Weltzel: *Gesichte des Ratiborer Archipresbyterats*. Ratibor 1885, s. 135.

⁶ A. Weltzel: *Chronik der Parochie Pogrzebin*. Ratibor 1888, s. 23.

⁷ A. Weltzel: *Gesichte des Ratiborer...*, s. 135.

⁸ R. Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej*. T. 3. Katowice 2003, s. 276–278.

Ernsta von Sacka, a więc ciotką Johanna Ernsta i Friedricha von Sacków. Ten pierwszy pod koniec wieku XVIII był właścicielem Ciężkowic, które na początku XIX wieku również znajdowały się w ręku rodziny von Sacków.

Friedrich von Sack – właściciel dóbr rycerskich i kopalni w Czernicy

Friedrich von Sack urodził się w 1748 roku. W 1792 roku jego nazwisko widnieje w spisie oficerów regimentu huzarów w Wolfrath. W tym samym roku przyszły właściciel czernickich kopalni poślubił córkę bytomskiego burmistrza Louise von Fragstein⁹. Wiadomo również, że sprzedał on swój majątek w Budziszowicach koło Nysy i był właścicielem Godowa¹⁰. Friedrich von Sack kupił w 1804 roku Czernicę od Friedricha von Klocha za sumę 55 tysięcy talarów¹¹. Dokumenty przemysłowe dotyczące Czernicy zawierają informację, że syn Ernsta Silviusa von Sacka rozpoczął poszukiwania złóż węgla kamiennego na terenie swoich dóbr. Przedsięwzięcie skończyło się sukcesem, ponieważ na Babiej Górze, przysiółku Czernicy, znaleziono cenny kruszec podczas drażenia kilkunastometrowego szybu. Po odkryciu złóż węgla szlachcic przystąpił do budowy kopalni. Tak twierdził Franz Radlik, późniejszy jej dyrektor i autor kroniki z roku 1906. Pisał, że Friedrich von Sack powołał do życia kopalnię na terenie miejscowości i nadał jej imię swojej córki „Charlotte”. W rzeczywistości Friedrich von Sack założył 2 lutego 1806 roku w Czernicy dwie kopalnie: „Charlotte” i „Sack”. Złóża węgla leżały na terenie czernickiego majątku rycerskiego, dlatego ich właścicielami zostali Friedrich von Sack (w dyspozycji którego pozostawało 114 kuksów) oraz jego żona Louise z domu Fragstein (8 kuksów)¹². Kopalnie



Il. 3. Litografia z widokiem części kopalni „Charlotte” w Czernicy w latach 60. XIX wieku (źródło: Oberschlesisches Landesmuseum w Ratingen)

⁹ *Ruebezahllider*. „Schlesische Provinzialblaetter“ Nr. 17, Januar bis Junius 1793, s. 175.

¹⁰ *Ruebezahllider*. „Schlesische Provinzialblaetter“ Nr. 15, Januar bis Junius 1792, s. 80, 557.

¹¹ Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Raciborzu, zespół 18/119 Królewski Sąd Obwodowy w Rybniku, sygn. 481 – Księga gruntowa (Czernica), b.p.

¹² F. Radlik: *1806–1906 Rozwój Gwarectwa Węglowego Charlotte w Czernicy...*

pruskiego szlachcica zostały skonsolidowane przez późniejszych właścicieli w roku 1840 pod nazwą „Charlotte”. W 1945 zakład ten zmienił nazwę na „Rydułtowy”¹³.

Friedrich von Sack inwestował również w hutnictwo. Po roku 1811 powołał do życia na terenie Czernicy hutę alunu, którą nazwano „Sackhütte”¹⁴.

Nie są znane dalsze losy Friedricha von Sacka. Można jednak zakładać, że był protestantem i pochowano go na cmentarzu parafii ewangelicko-augsburskiej w Rybniku. Trudno fakt pochówku w tym miejscu jednoznacznie potwierdzić, ponieważ dostępne zapisy zgonów kościoła protestanckiego w Rybniku obejmują lata po roku 1847. Potwierdzone jest natomiast, że w 1824 roku dobra rycerskie w Czernicy przeszły w ręce nowego właściciela¹⁵.

Dwór czernickich von Sacków we wspomnieniach Therese Devrient

Szczęśliwie dla mieszkańców Czernicy ich miejscowość w roku 1819 odwiedziła Therese Schlesinger, która po ślubie przyjęła nazwisko męża. Była ona cenioną śpiewaczką operową w czasach romantyzmu – wzmianki o niej i jej mężu Edwardzie Devrient pojawiają się wielokrotnie w pamiętnikach Felixa Mendelssohna-Bartholdy’ego. Szesnastoletnia wrażliwa dziewczyna z zasymilowanej berlińskiej rodziny żydowskiej pojawiła się w Czernicy po śmierci ojca wraz z siostrami i matką na zaproszenie brata Franza Schlesingera obiecującego opiekę. Pamiętniki Therese Devrient dowodzą, że zarządzający kopalnią Friedricha von Sacka jej brat Franz Schlesinger był mało odpowiedzialny, o czym świadczy między innymi wizyta komornika w jego mieszkaniu. Autorka pamiętnika czasami się myli. Na przykład pisze, że wybiera się do kościoła w Krzyżkowicach, co jest niemożliwe, ponieważ świątynia w tej miejscowości powstała dopiero w I połowie XX wieku. Mimo drobnych pomyłek pamiętniki operowej diwy są bezcennym źródłem historycznym do dziejów Czernicy i ościennych miejscowości. Dzięki wspomnieniom Therese Devrient wiadomo, gdzie, jak i z kim mieszkał, co jadł i pił Friedrich von Sack:

Wkrótce zajechaliśmy pod drzwi prostego domu, zwanego zamkiem. Wyszedł do nas dobrze zbudowany szlachcic, którego Franz przedstawił jako zięcia pana von Sack. Przedstawił się on jako von Schweinichen i pomógł nam wysiąść z powozu [...]. Kiedy zdjęliśmy płaszcze, w czym pomagała piękna, zgrabna i młoda pani Schweinichen, gospodyni przedstawiła nam całą rodzinę. Z ogromnym szacunkiem przyprowadziła nas najpierw do swego starego ojca, mężczyzny z srebrnobiałymi włosami i zieloną aksamitną czapką na głowie. Przedstawiła go naszej matce, wymieniając jego imię, po czym staruszek głęboko się uklonił, co odwzajemniliśmy. Następnie wprowadzono innych krewnych. Na samym końcu pojawiły się cztery wnuczki. Ta uroczysta ceremonia i pełne szacunku zachowanie całej rodziny zgromadzonej wokół najstarszego członka rodziny wzruszyły nas głęboko i od samego początku wszystkich ich serdecznie polubiliśmy.

¹³ A. Adamczyk: *Dzieje kopalni węgla kamiennego „Rydułtowy-Anna”. Kopalnia „Charlotte” 1806–1945*. Rydułtowy 2012, s. 14.

¹⁴ Geheimes Staatsarchiv Preussische Kulturbesitz Berlin, zespól I. HA Rep. 121, Ministerium für Handel und Gewerbe, Berg-, Hütten- und Salinenverwaltung (1447–1807) 1808–1944, sygn. 6807 – Alaunhütte des Friedrich von Sack zu Czernitz 1811–1829.

¹⁵ L. Musioł: *Czernica i Luków* (maszynopis), s. 9 – materiały w posiadaniu Jana Krajczoka.

„Panno Tereso, proszę usiąść obok mego zięcia” – powiedziała do mnie pani von Sack, kiedy zbliżyliśmy się do stołu. „Ho, ho, będę tutaj nazywana panną” pomyślałam w zachwyceniu, czerwieniejąc jednocześnie z zawstydzenia. Przy stole było bardzo wesoło i miło. Podziwiałam w myślach różnorodność wielkich pieczeni i innych potraw mięsnych. Franz chwalił znakomite wino i w ogóle zachowywał się bardzo elegancko, zachwycając całą rodzinę swoim pogodnym nastrojem. Pan von Schweinichen powiedział, że bardzo cieszy się z naszego przyjazdu ze względu na okazję wspólnego muzykowania. Jego entuzjazm wobec muzyki i jego gust wprawiły mnie w najwyższe zdumienie. Znał prawie wszystkie wartościowe utwory. Powiedział mi, że sprowadza do siebie od czasu do czasu organistę, mieszkającego po sąsiedzku, by do później nocy grać i śpiewać. „Ten biedny człowiek jest bardzo uzdolnionym muzykiem i czuje się tutaj osamotniony równie jak ja. Podesłałem mu swojego ogrodnika i myśliwego, by uczył ich muzyki. Obaj, choć nie rozwinęli jeszcze nazbyt swoich umiejętności, pomagają mi kompletować czasem kwartet haydnowski. Polacy mają wielkie talenty, a do pilności wiem, jak ich zmusić” – powiedział uśmiechając się do mnie. [...] Pod koniec posiłku gospodarz dworu kazał sobie podać puchar, który napełnił starym węgierskim winem, po czym wstał. Podniósł go, wznosząc piękny toast powitalny. Życząc zdrowia matce, wychylił go do dna. Po chwili napełnił go ponownie do połowy i podał matce siedzącej obok, która zauważyła, że tutaj panuje zwyczaj, by po kolei wznosić toast na cześć jakiegoś gościa przy stole. Moja matka miała przestraszoną minę i powiedziała, że nie potrafi wygłaszać toastów. Pan von Sack zlitował się nad nią i zrobił wszystko, co w tej sytuacji było możliwe, czyli przejął na siebie obowiązek jego wygłoszenia, ale nie mógł zgodzić się na to, by matka nie wychyliła pucharu. Rytuał picia z jednego naczynia był dla naszych gospodarzy formą zawarcia związku przyjaźni z nowo poznanymi gośćmi. Tak więc puchar zaczął krążyć wokół stołu, a nasza nieporadność w wygłaszaniu toastów stała się powodem żartów i radości. Najtrudniejsza w tej sytuacji była konieczność wypicia całej zawartości naczynia, bo pozostawiając wino na jego dnie, można by obrazić gospodarzy. Rytuałowi towarzyszyły żarty i przekomarzenia, które kończyły się dopiero wtedy, kiedy ostatnie krople trunku zniknęły z dna pucharu. Wszyscy byliśmy tak rozradowani, że nikt z nas nie zauważył, kiedy zapadła noc. Żegnając się, musieliśmy obiecać, że będziemy dobrymi sąsiadami, co z radością zadeklarowaliśmy.¹⁶

Wygląd dworu w Czernicy, mimo gościnności gospodarzy, we wspomnieniach Therese Devrient nie robi dobrego wrażenia. Bardzo to możliwe, ponieważ jego obecny kształt jest skutkiem rozbudowy przez późniejszych właścicieli. Budynek w tamtym czasie najprawdopodobniej miał kształt dworu obronnego, podobnego do tego, jaki zachował się w Bziu Zameckim niedaleko Jastrzębia-Zdroju. O wiele lepsze wrażenie na autorce robi rodzina von Sacka. Jego samego autorka określa jako staruszką. Opis jest uzasadniony, zwłaszcza w wypadku szesnastoletniej dziewczyny

¹⁶ *Therese Devrient w Czernicy. Opowieść sprzed 200 lat.* Red. J. Krajczok. Tłum. E. Markiewka. Czernica 2019, s. 60–62.

na początku XIX wieku – w tamtym czasie właściciel Czernicy miał sześćdziesiąt dziewięć lat.



Il. 4. Przebudowany w drugiej połowie XIX wieku dwór w Czernicy – miejsce zamieszkania rodziny Friedricha von Sacka (fot. archiwum domowe autora)

Charlotte von Sack

Therese Devrient pisała, że von Schweinichen jest zięciem Friedricha von Sacka, co pozwala założyć, że „piękna pani von Schweinichen” jest Charlottą von Sack, osobą znaczącą dla naszego regionu ze względu na nazwę jednej z najstarszych kopalni i jednej z najwyższych hałd kopalnianych w Europie. Dostępne dane metrykalne parafii pstrąskiej (Czernica należała w tamtym czasie do tej parafii) nie zawierają przekazu o jej narodzinach. Dokumenty potwierdzają jednak, że Charlotte von Sack była dwukrotnie matką chrzestną dzieci Martina Wieczorka, kowala z ulicy Podleśnej w Czernicy, niebezpośredniego przodka autora niniejszego szkicu. Pierwsza ceremonia, podczas której ojcem chrzestnym został Vincenz von Schweinichen młodszy, miała miejsce w 1807 roku, druga zaś w roku 1811, lecz tym razem ojcem chrzestnym dzieci kowala z Czernicy był Alois von Schweinichen¹⁷. Warto zaznaczyć, że były to jedyne dwa przypadki, kiedy córka Friedricha von Sacka brała udział w tego typu ceremonii. Dokumenty potwierdzają również, że Charlotte von Sack mieszkała w Czernicy.

¹⁷ *Odpisy danych metrykalnych parafii pstrąskiej*. Archiwum domowe ks. J. Kapolki. Materiały w posiadaniu Stowarzyszenia Działań Lokalnych „Spichlerz”, brak paginacji.

Dalsze losy córki czernickiego przemysłowca zostały nakreślone w historii rodu Schweinichenów wydanej we Wrocławiu na zlecenie rodziny¹⁸. Wiadomo z niej, że 14 lipca 1812 roku w Pstrążnej Charlotte von Sack poślubiła Aloisa Karla von Schweinichena, właściciela Łańc, Sikorca (przysiółek Krzyżkowic), Rzuchowa i Lęgową (powiat rybnicki i raciborski). Córka Friedricha von Sacka i Louise von Fragstein urodziła się w 1793 roku (czego nie określa niemiecka publikacja, ale co wynika z księgi zgonów parafii NMP w Raciborzu) i była mieszkanką Czernicy. Charlotte von Sack została pochowana 22 grudnia 1868 roku w Raciborzu¹⁹ – w miejscu cmentarza na ulicy Opawskiej znajduje się obecnie park. Mąż Charlotte von Sack urodził się w Rzuchowie 12 lipca 1792 roku, a zmarł również w Raciborzu 12 lipca 1860 roku. Biorąc pod uwagę miejsce narodzin małżeństwa, należy zakładać, że mieszkali ono w nieistniejącym już dworze w Łańcach (gmina Kornowac, powiat raciborski). Charlotte i Alois doczekali się sześciorga dzieci, z których dwoje przedwcześnie zmarło. Pierworodna córka Lydia urodziła się 25 maja 1813 roku i wyszła za asesora sądu ziemskiego Hugona Gusnara, który pochodził najprawdopodobniej z Rybnika. 1 czerwca 1821 roku, również w Łańcach, małżeństwu urodził się syn Friedrich

Charlotte 1788, II. 27 Lippa Klowny Joseph 1784, VII. 23 loc.	32. Alois Karl Moriz Heinrich auf Lohmitz, Erbsorger, Rzuchow u. Bengom * 1793 (917) VII. 12 † 1860 VII. 12 Ratibor. u. d. ~ 1812 VII. 14 Pstrazna Charlotte v. Sack, T. d. Friedrich u. S. auf Czernitz, * ca. 1796, † 1868 XII. Ratibor.	33. Franz * ca. 1792, lebt 1796, 1804 tot.	34. Johann * ca. 1792, † 1797 IX. 29.	35. Leopoldine * 1794 XI. 17, † 1797 X. 6.	36. Moriz * 1796, † 1801 XII. 29. (1798?)	37. Carl * 1797, † 1801 XII. 29.	38. Amalie * 1798 X. 18, † 1801 XII. 28.
51. Charlotte Lydia Kanette Kaislie Kaufmann Friederica * Lohmitz, get. 1813 V. 25, † Schwiebusch. ~ 1843 VI. 11 Lohmitz Hugo v. Gusnar, Landgerichtsa ffessor, * 1815, † 1849 I. 14 Rybnik.	52. Franziska Florentine Bertha Wilhelmine Emma get. 1814 V. 31, † früh und unvermählt.	53. Maria Franziska Aloisia get. 1816 VII. 14, † früh und unvermählt.	54. Friedrich Wilhelm Ludwig Cater Arthur, Rittmeister beim 5. Kürassier-Regt., dann beim 3. Train-Bat., Major a. D. und Postmeister a. D., Gef. Regt. II., Kronen-Ord. IV. Kl. u. Schwertm., R. Kbl.-C. III. Kl., * 1821 VI. 1 Lohmitz, lebt in Ken Rappin. ~ I. 1856 II. 5 Gubran R. v. Rusow * 1815 IV. 7, gestorben, † 1867 I. 14 Waldau. ~ II. 1871 Wiesbaden Celene v. Pfeffen * 1841 XII. 5 Rumb, † 1888.	55. Lydia * 1822 Lohmitz, † 1881 I. 13 Breslau. ~ 1848 VIII. 18 Lohmitz Theodor Maximilian Teilus, Ober-Justizrat, * 1820 XI. 12 Breslau, † 1886 II. 2 Breslau.	56. Georg Friedrich, im 7., dann im 5. Infanterie-Regt., dann Fremd-Brig. a. D., * 1824 V. 2 Lohmitz, † 1803 IV. 23 Berlin.		

II. 5. Fragment drzewa genealogicznego Aloisa Schweinichena, męża Charlotte von Sack (źródło: *Das Geschlecht derer von Schweinischen*. Breslau 1906)

¹⁸ *Das Geschlecht derer von Schweinischen*. Breslau 1906.

¹⁹ Dane metrykalne parafii NMP w Raciborzu, <https://siliusradicum.pl/> (dostęp 10 czerwca 2022).

Wilhelm, który został najpierw rotmistrzem, a później majorem w regimencie kirasjerów. Syn Charlotte i Aloisa został wielokrotnie odznaczony i osiadł w Neu-Ruppin, w Brandenburgii. Wojskowy rozwiódł się ze swoją pierwszą żoną, z drugą zaś doczekał się dwojga potomstwa. Lydia (zapis nie jest pomyłkowy – dwie córki nosiły to samo imię), kolejne dziecko Charlotte i Aloisa, przyszła na świat w 1822 roku również w Łańcach. Wyszła za mąż za Theodora Maximiliana Deliusa – sędziego wrocławskiego. Jej brat Georg Friedrich urodził się 2 maja 1824 roku również w Łańcach i został wojskowym. Zmarł w Berlinie w 1893 roku. Wszystkie dzieci Charlotte i Aloisa opuściły rodzinne gniazdo w Łańcach, co najprawdopodobniej sprawiło, że małżeństwo na stare lata przeniosło się do Raciborza²⁰.

Alois Karl von Schweinichen (1790–1860), miłośnik muzyki opisywany we wspomnieniach Therese Devrient, był synem Emanuela Josepha (1768–1849) i Franciski von Warkotsch (1766–1827) z Rybnej, niedaleko Tarnowskich Gór, gdzie do dzisiaj stoi rodzinny pałac jej przodków. Rodzice Aloisa pobrali się 3 października 1786 roku. Warto odnotować, że umierający w Piecach Johann Ernst von Sack przekazał opiekę nad swymi dziećmi stryjowi męża Charlotte von Sack, właścicielowi dóbr rycerskich w Rzuchowie, Vincenzowi Schweinichenowi²¹.

Adelheid von Sack, córka landrata toszeckiego we wspomnieniach Therese Devrient

Adelheid jest ujęta w testamencie Johanna Ernsta von Sacka. Jest ona jego córką z drugiego małżeństwa. Autorka przywołanych wspomnień pisze o dziewczynie o takim imieniu. Więcej niż prawdopodobne wydaje się, że Adelheid ze wspomnień Therese Devrient jest córką toszeckiego landrata. Autorka pamiętnika twierdzi, że dziewczyna jest wnuczką żony Fridricha von Sacka, ale prawie na pewno się myli, ponieważ przywołany testament wskazuje, że była ona córką landrata Johanna Ernsta von Sacka i jego drugiej żony:

Spotkaliśmy tam panią von Schweinichen i młodą dziewczynę, która przyjechała z Wrocławia w odwiedziny. Była to Adelheid, wnuczka pani von Sack. [...] Adelheid von Sack wprowadziła atmosferę świeżości w nasze życie towarzyskie. Wspólnie planowałyśmy tysiące przedsięwzięć na święta. Myślałyśmy o graniu komedii. Bardzo chciałyśmy występować, więc przeglądałyśmy różne utwory, przymierzałyśmy się do nowych ról, których zaczęłyśmy się uczyć [...] Adelheid przysunęła się do mnie poufale i zaczęła ciekawie opowiadać o młodym baronie Edwardzie, który tańczył z nią na każdym balu. Słuchałam tego z zażenowaniem, bo wiedziałam, że nasz Edward nigdy by mi czegoś takiego nie zrobił i coś tak mnie pokusiło, że półgłosem powiedziałam: „O, jakże ja mogłabym ci sporo o jednym Edwardzie powiedzieć!”. Ach, zrób to!” – prosiła. „Przecież widzisz, jak szczerą wobec ciebie jestem”. Więc opisałam jej Edwarda i opowiedziałam o jego śpiewie, o wszystkim tym, co w nim dobre i piękne i o wszystkim, co pamiętałam. Mój zapał posunął się tak daleko, że przyniosłam jego listy oraz wiersz, który napisał. Adelheid zaczęła szybko czytać i od czasu do czasu komentowała: „Jakież to wszystko szarmanckie. On

²⁰ Tamże.

²¹ *Plansza genealogiczna nr 18.* [W:] *Das Geschlecht derer von Schweinichen.* Breslau 1906. Dzieje rodziny napisane najprawdopodobniej na zlecenie Constantina von Schweinichena.

jest w tobie śmiertelnie zakochany.” „Niech Bóg zachowa!” – odparłam sparaliżowana strachem i całkowicie zaskoczona. „Udowodnię ci to” – powiedziała Adelheid. Wzięła wiersz i pokazała mi kilka fragmentów, które niewątpliwie mówiły o miłości i tęsknocie. „To, że zwraca się do was wszystkich, jest jedynie kurtuazją, lecz naprawdę jego myśli dotyczą głównie ciebie”. „Nie, nie!” – krzyczałam gwałtownie. „On myśli o nas wszystkich, tylko ty tego nie rozumiesz!”. Wyrwałam jej listy oraz wiersz i wybiegłam oburzona do swego pokoju. Byłam wściekła na siebie, że z powodu próżności zdradziłam świętość naszej przyjaźni z Edwardem. Po kilku godzinach Adelheid wyjechała i w domu znowu zapanał spokój.²²

Nigdy zapewne nie poznamy szczegółów zachowania niejakiego Edwarda, partnera tanecznego Adelheid von Sack, ale mimo to fragment rzuca sporo światła na obyczajowość opisywanych lat, sporo mówi o autorce, sporo też o Adelheid. Różnica w doświadczeniu życiowym obu pań jest dosyć mocno zauważalna – Adelheid nie stroni od flirtów, plotek i potrafi czytać pomiędzy wierszami, zaś Therese Schlesinger nie widzi w deklaracjach przyjaźni miłości swego przyszłego męża.

Tekst późniejszej śpiewaczki operowej jest bezcenny dla dziejów miejscowości, ponieważ bez większego trudu na podstawie danych metrykalnych udało się określić imiona i nazwiska górników, służących, woźniców, kucharzy, a także określić dane osobowe utalentowanych polskich mieszkańców Czernicy, którzy – jak twierdził Alois von Schweinichen – dzięki „skutecznej dyscyplinie” rozwijali swe talenty muzyczne, a zapewne i inne.

Wykorzystane źródła historyczne pozwoliły określić dalsze losy kilku pokoleń potomków Ernsta Silviusa von Sacka, w tym obecność jego syna Friedricha w górnośląskim pejzażu przemysłowym pierwszej połowy XIX wieku. Ukryta wiedza nie jest jedyną zaletą pokrytych kurzem dokumentów i dawno zapomnianych publikacji. Mają one przecież moc zmienienia świadomości i postrzegania. Rydułtowska hałda Szarlota, pozornie mało atrakcyjna i milcząca, dzięki tym źródłom historycznym może stać się bogatsza o nowe, cieplejsze i bardziej ludzkie znaczenie, bo jest przecież związana z czyjąś wnuczką i córką, „z piękną, zgrabną i młodą panią Schweinichen”, która nio-



II. 6. Portret Therese Devrient, autorki wspomnień dotyczących rodziny Friedricha von Sacka (fot. www.lexicus.de, dostęp: 28 sierpnia 2023)

²² *Therese Devrient w Czernicy...*, s. 68–69.



II. 7. Hałda Szarlota w Rydułtowach upamiętniająca córkę założyciela kopalni – Charlotte von Sack (fot. Zbigniew Kąkol)

sła do chrztu chłopskie dzieci w pstrąskim kościele, ale też była matką gromadki własnych dzieci oraz żoną wrażliwego szlachcica muzykującego z madame Schlesinger.

Potomstwo Ernsta Silviusa von Sacka

1. Ernst Silvius von Sack (1710–1793) + von Goertz
 - a. Johann Ernst von Sack (172–1821) + Charlotte von Skrebensky
 - aa. Ernst
 - ab. Friedrich Wilhelm
 - ac. Wilhelm
 - ad. Amalia

+ Nanette von Fragstein

 - aa. Adelheid
 - ab. Ferdinand
 - ac. Herman
 - ad. Nanette
 - b. Friedrich von Sack (1748–1824) + Louise von Fragstein
 - ba. Charlotte von Sack (1793–1863) + Alois von Schweinichen (1792–1860)
 - baa. Lydia (ur. 1813)
 - bab. Friedrich Wilhelm (ur. 1821)
 - bac. Lydia (to nie jest błędny zapis) (ur. 1822)
 - bad. Georg Friedrich (1824–1893)

Wykaz cytowanych źródeł i literatury

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Raciborzu:

- zespół 18/9 Królewski Sąd Apelacyjny w Raciborzu,
- zespół 18/119 Królewski Sąd Obwodowy w Rybniku.

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin:

- I. HA Rep. 121, Ministerium für Handel und Gewerbe, Berg-, Hütten- und Salinenverwaltung (1447–1807) 1808–1944.

Materiały w posiadaniu Stowarzyszenia Działań Lokalnych „Spichlerz”:

- Archiwum domowe ks. Jana Kapołki: *Odpisy danych metrykalnych parafii pstrąskiej*.

Materiały w posiadaniu Jana Krajczoka:

- Musiół Ludwik: *Czernica i Łuków* (maszynopis).

Zbiory prywatne Andrzeja Adamczyka z Rybnika:

- Radlik Franz: *1806–1906 Rozwój Gwarectwa Węglowego Charlotte w Czernicy. Kronika z okazji 100-letniego jubileuszu istnienia gwarectwa*. Czernica 1906.

Źródła drukowane

Plansza genealogiczna nr 18. [W:] *Das Geschlecht derer von Schweinischen*. Breslau 1906.

Ruebezahlder. „Schlesische Provinzialblaetter“ Nr. 15, Januar bis Junius 1792; Nr. 17, Januar bis Junius 1793.

Therese Devrient w Czernicy. Opowieść sprzed 200 lat. Red. Jan Krajczok. Tłum. Eryk Markiewka. Czernica 2019.

Literatura

Adamczyk Andrzej: *Dzieje kopalni węgla kamiennego „Rydułtowy-Anna”. Kopalnia „Charlotte” 1806–1945*. Rydułtowy 2012.

Greiner Piotr, Małusecki Bogusław: *Landraci powiatu toszeckiego i toszecko-gliwickiego w latach 1743–1945*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 15, 2018, s. 115–160.

Rokita Zbigniew: *Kajś*. Wołowiec 2020.

Sękowski Roman: *Herbarz szlachty śląskiej*. T. 3. Katowice 2003.

Weltzel Augustin: *Chronik der Parochie Pogrzebin*. Ratibor 1888.

Weltzel Augustin: *Gesichte des Ratiborer Archipresbyterats*. Ratibor 1885.

Netografia

<https://siliusradicum.pl/> (dostęp: 10 czerwca 2022).

EDWARD DŁUGAJCZYK
e.dlugajczyk@interia.pl
Tychy

Program badawczy „Polegli w powstaniach śląskich i miejsca ich upamiętnienia”¹

Abstrakt

Program zakłada przeprowadzenie kompleksowych prac badawczych zamierzających do ustalenia danych personalnych osób poległych i zmarłych w związku z powstaniem śląskimi w latach 1919–1921. Dotychczasowe informacje na ten temat należy uznać za niewystarczające. Wymagają one uzupełnień i gruntowej weryfikacji ze względu na braki i przeinaczenia. Program obejmuje kwerendy w aktach urzędów stanu cywilnego i parafialnych księgach pochówków oraz wydobywanie zapisów z Archiwum Powstań Śląskich. Tak zarysowany program mieści się też w ramach zakreślonych ustawodawstwem państwowym o grobach i cmentarzach wojennych.

Słowa kluczowe: powstania śląskie, księgi zmarłych urzędów stanu cywilnego i parafii, pomniki i groby powstańcze, grobownictwo wojenne

Forschungsprogramm „Gefallene des Schlesischen Aufstandes und ihre Gedenkstätten“

Das Programm sieht die Durchführung umfassender Forschungsarbeiten vor, die darauf abzielen, die persönlichen Daten der im Zusammenhang mit den schlesischen Aufständen 1919–1921 Gefallenen und Getöteten zu ermitteln. Die vorhandenen Informationen zu diesem Thema sind als unzureichend zu betrachten. Sie bedürfen der Ergänzung und einer gründlichen Überprüfung aufgrund von Lücken und Falschdarstellungen. Das Programm umfasst Abfragen in den Akten der Standesämter und in den Bestattungsbüchern der Gemeinden sowie die Entnahme von Unterlagen aus dem Archiv der schlesischen Aufstände. Das so skizzierte Programm bewegt sich auch im Rahmen der staatlichen Gesetzgebung über Kriegsgräber und Friedhöfe.

Schlüsselbegriffe: Schlesische Aufstände, Totenregister der Standesämter und Kirchengemeinden, Denkmäler und Gräber der Aufständischen, Kriegsgräber

¹ Tekst stanowi rozwiniętą wersję programu naszkicowanego w artykule E. Długajczyk: *Co dalej z nauką historyczną o powstaniach śląskich?* [W:] „Święty wyraziciel i pomnożyciel ducha narodowego”. *Wojciecha Korjantego ślady zakopiańskie i nie tylko*. Red. M. Fic, J. Sperka. Katowice 2022, s. 129–131.

The research programme “The Fallen in the Silesian Uprisings and their places of commemoration”

The programme is based on the assumption that extensive research will be carried out in order to obtain personal data on persons killed and deceased in connection with the Silesian Uprisings of 1919–1921. The information available so far on this subject must be considered insufficient. Because of gaps and misrepresentations, it needs to be completed and thoroughly verified. The programme includes research in the records of civil registry offices and parish registers of burials, as well as the extraction of records from the Silesian Uprisings Archive. This programme is also within the framework of the state legislation on war graves and cemeteries.

Keywords: Silesian uprisings, register of deceased of civil registry offices and parishes, memorials and graves of insurgents, war graves

Powstańców śląskich wykreowaliśmy na zbiorowego bohatera, postawili na postumentach, ale odhumanizowali, po drodze zapominając o człowieku zarówno tym, który przeżył, jak i tym, który poległ.

W trzecim powstaniu śląskim mogło stracić życie do 2,5 tysiąca powstańców. Stanisław Srokowski, wysłannik rządu polskiego przy Wojciechu Korfantym, liczbę polskich zabitych i zamordowanych podniósł nawet do 6 tysięcy, a rannych do 8 tysięcy², bez wątpienia przesadnie. Jeśli nawet ich znamy, to przeważnie tylko z imienia i nazwiska, bez bliższych danych personalnych. Niewiele wiemy o poległych ze strony niemieckiej³. Zupełnemu zatarciu uległy ślady po pomnikach i grobach niemieckiego Selbstschutzu z okresu trzeciego powstania. Na Śląsku Opolskim polskich narodowców jeszcze dzisiaj irytują niemieckie pomniki poświęcone poległym w obu wojnach światowych⁴.

Poza cząstkowymi spisami, porozrzucanymi po różnych wydawnictwach, istnieją dwa obszerne wykazy: sporządzona na wystawę jubileuszową trzeciego powstania w 1936 roku rękopiśmienna *Księga poległych w powstaniach śląskich 1919–1920–1921*⁵ oraz małżonków Stanisława i Elżbiety Nogajów z 1971 roku *Spis powstańców i bojowników o wolność narodową i społeczną, którzy zginęli w latach 1918–1922 na Górnym Śląsku*⁶.

Na *Księgę poległych...*, firmowaną przez Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich, złożyły się informacje zebrane przez członków związku bez możliwości

² S. Srokowski: *Wspomnienia z trzeciego powstania górnośląskiego 1921 r.* Poznań 1926, s. 103.

³ Sporządzona przez Niemców w latach 30. XX wieku ewidencja poległych podobno nie zachowała się. R. Kaczmarek: *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka.* Kraków 2019, s. 514.

⁴ D. Berlińska: *Symbolika trudnej historii Śląska Opolskiego.* [W:] *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych.* Red. Z. Mazur. Poznań 1997, s. 341–368.

⁵ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Katowice), zespół nr 12/66 Związek Powstańców Śląskich, sygn. 43. Zob. też reprint wydany nakładem Muzeum Śląskiego w Katowicach: *Księga poległych w powstaniach śląskich 1919–1920–1921.* Do druku podał E. Długajczyk. Katowice 2005.

⁶ Maszynopis przechowywany w: AP Katowice, zespół nr 12/592 Śląski Instytut Naukowy im. J. Koraszewskiego w Katowicach, sygn. 2/467.

wglądu do dokumentacji Archiwum Powstańczego, wówczas niedostępniejszego, czyli podanych tak, jak utrwaliły się w pamięci kolegów. Nie znając *Księgi poległych...*, która do opublikowania w 2005 roku spoczywała w Archiwum Państwowym w Katowicach, również Nogajowie oparli się na kombatanckiej pamięci członków zrzeszonych w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Praca pozostała w maszynopisie.

Oba przedsięwzięcia, choć częściowo zbliżone, roją się od pomyłek i przeinaczeń. Poza tym nie są kompletne. Podają tylko nazwiska Ślązaków⁷. Pochodzący z innych dzielnic Polski, którzy polegli w trzecim powstaniu, pograżyli się tym samym – poza grupą lwowskich kadetów – w niepamięci.

Trzeba zaznaczyć, że w trzecim powstaniu najintensywniejsze walki toczyły się na Opolszczyźnie, czyli terenach, które do 1945 roku należały do Niemiec. Tam też mogło polec około 95 procent powstańców i Niemców, reszta zaś – i to przeważnie w początkowej fazie powstania – na terenach wschodnich, które w 1922 roku przypadły Polsce.

Sporządzenie kompletnego wykazu poległych w powstaniach śląskich, po przeszło stu latach od tamtych wydarzeń, staje się nakazem chwili, spłaceniem długu wobec potomków, ale i dla dobrze rozumianej nauki historycznej. Jest to przedsięwzięcie ambitne, czasochłonne, wymagające zbiorowego wysiłku, ale wykonalne. Szansę daje stan zachowania Archiwum Powstań Śląskich, zwłaszcza po udostępnieniu w ostatnich latach jego części z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku zawierającej dokumentację typu personalnego, uchodzącą dotąd za zaginioną. Planowana praca powinna objąć kilka segmentów:

- kwerendę w urzędach stanu cywilnego i urzędach parafialnych,
- kwerendę w Archiwum Powstań Śląskich i innych zbiorach archiwalnych,
- przejrzanie literatury przedmiotu, w tym także niemieckiej,
- kwerendę w prasie codziennej po 1921 roku⁸ dotychczas pomijanej w bibliografiach powstańczo-plebiscytowych (koniecznie też trzeba z niej wydobyć relacje i wspomnienia uczestników).

Na opublikowanie czeka drobiazgowo opracowany inwentarz analityczny akt powstańczych⁹, co znacznie usprawni poszukiwania, choć niezupełnie. Dotychczasowe niedokładne pomoce ewidencyjne powodują, że trzeba by przeglądać wszystkie akta Archiwum Powstań Śląskich w częściach odnoszących się do Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie i Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Obowiązek przejrzania całości wynika z faktu, że na informacje o poległych można się tam natknąć w miejscach najmniej spodziewanych. Kwerendę ułatwią skany z mikrofilmów przechowywane w Archiwum Państwowym w Katowicach. Ogółem przejrzeć trzeba około 500 tysięcy stron.

Należałoby sporządzić wydruki, zwłaszcza rozkazów, meldunków i raportów frontowych. Podane tam niekiedy dane liczbowe rannych i zabitych informują nie tylko

⁷ Oba spisy zespolone w jeden tom przygotował do druku Paweł Parys. Publikacja ma się ukazać w grudniu 2023 roku w Wydawnictwie Muzeum Śląskiego.

⁸ Zob. T. Czora, P. Parys: *Polegli i ranni w III powstaniu śląskim na podstawie doniesień prasy polskiej*. [W:] *Na 90-lecie powstań śląskich i plebiscytu*. Red. E. Długajczyk. Bytom 2011, s. 201–252.

⁹ Zob. E. Długajczyk: *Wstęp do projektowanego „Inwentarza analitycznego Archiwum Powstań Śląskich”*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 14, 2017, s. 103–118.

o okolicznościach i intensywności działań bojowych, ale pozwolą również przypisać do nich ustalone gdzie indziej nazwiska.

Kłopot sprawią pochówki w miejscach niekiedy odległych od miejsc zranienia i śmierci. Przedmiotem analizy stałyby się pomniki i nagrobki mogił z umieszczonymi na nich nazwiskami, również wymagające weryfikacji.

Pamiętamy, że Niemcy na Opolszczyźnie do 1945 roku zamazywali i niszczyli wszelkie ślady polskości. Po II wojnie światowej Polacy rewanżowali się zastępowaniem miejsc niemieckiego upamiętnienia symbolami polskimi, niekiedy je kreowali. Tak stało się z panteonem na Górze św. Anny i działo się w wymiarze lokalnym licznych gmin.

Wydawać by się mogło, że tylko część prezentowanego tu programu, mianowicie odnoszącego się do grobów powstańczych, czyni zadość ustawie z dnia 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. 2018, poz. 2337), która w art. 6 deklaruje wsparcie badań naukowych ze strony Państwa w tym zakresie¹⁰. W sytuacji, gdy w odniesieniu do powstań śląskich, nie tylko zresztą trzeciego powstania na terenie Śląska Opolskiego, wciąż tkwimy na etapie ustalania miejsc pochówków i weryfikowania napisów umieszczonych na nagrobkach i pomnikach, działania poprzedzające, polegające na sporządzeniu wiarygodnej listy poległych i pomordowanych oraz gromadzenia o nich danych personalnych, stają się warunkiem niezbędnym w zakresie grobownictwa powstańczego i tym samym realizowania ustawy o grobach i cmentarzach wojennych.

Istniejące komputerowe bazy danych

Punktem wyjścia do dalszych badań są internetowe bazy danych dotyczące miejsc upamiętnienia, zwłaszcza grobów, które prezentują obecny stan wiedzy, bez wątpienia wycinkowy i poznawczo ułomny. Należą do nich:

- 1) *Opolska Baza Upamiętnień* www.upamietnienia.opole.uw.gov.pl, sporządzona przez Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Baza zawiera informacje o obecnie istniejących miejscach upamiętnienia na terenie całego województwa opolskiego. Utworzona została na podstawie ankiet przekazanych przez gminy. Przeważają w niej tablice związane z nazwiskami poległych w pierwszej i drugiej wojnie światowej, również ofiarami drugiej wojny. Dane z zakresu powstań śląskich informują o pomnikach, tablicach i grobach w poszczególnych miejscowościach i są ilustrowane fotografiami, niekiedy wymieniają również nazwiska powstańców. Lokalizację ułatwiają zdjęcia satelitarne;
- 2) *Wykaz grobów i cmentarzy wojennych na terenie województwa śląskiego* (też tytuł: *Wykaz cmentarzy, kwater i grobów wojennych na terenie województwa śląskiego*), sporządzony przez Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. W zgodzie z tytułem ogranicza się do grobów wojennych usytuowanych na cmentarzach i nielicznych poza nimi. Ma-

¹⁰ Program zasadniczo nie odnosi się do ustawy z dnia 22 listopada 2018 r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (Dz.U. 2018, poz. 2529). Ustawa ta nakłada na Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu obowiązek prowadzenia ewidencji tych grobów.

teriał, ułożony alfabetycznie według nazw gmin, w zapisie prezentuje się raczej oszczędnie. W odniesieniu do grobów powstańczych tylko sporadycznie wymienia nazwiska. Ponadto brakuje w nim ilustracji¹¹;

- 3) Instytut Śląski w Opolu pod adresem www.pamietamy.instytslaski.pl zamieścił w Internecie interaktywną mapę powstańczych miejsc upamiętnia w województwie opolskim. Mapa z ręcznie malowanymi obrazkami skierowuje do powiatów i poszczególnych miejscowości. Snuje opowieści o wydarzeniach i ludziach na poziomie popularyzatorskim, atrakcyjnym dla początkujących. Tworzy kompendium obowiązującej dzisiaj wiedzy o powstaniach. Całość spaja indeks osób, zawierający biogramy ludzi przywoływanych w opowieściach;
- 4) w Internecie można się jeszcze natknąć na dokumentację grobów sporządzoną przez nieistniejącą już Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, fotografie zamieszczają też różne stowarzyszenia i osoby prywatne,

Wymienić również należy starsze dokonania, począwszy od klasycznej już książki Jana Kantyki *Upamiętnione miejsca walk o społeczne i narodowe wyzwolenie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*¹². Za wprowadzenie do tematu służy wcześniejszy artykuł Alfreda Ligockiego¹³.

Zadania zlikwidowanej w 1981 roku Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przypadły Biuru Upamiętnienia Walki i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej. Działa w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czyli właściwym organem rządowym do spraw grobów i cmentarzy wojennych. W katowickim Oddziale IPN funkcjonuje Oddziałowe Biuro Upamiętnienia Walk i Męczeństwa. Od 2019 roku zajmuje się rejestrowaniem głównie prywatnych grobów powstańczych, oznaczając je informacyjnymi plakietkami. Zbiorczych wyników nie publikuje, wobec czego trudno je ocenić i uwiarygodnić.

W Instytucie Badań Regionalnych im. Wojciecha Korfatego w Katowicach grobami powstańczymi para się Aleksandra Goniewicz¹⁴. Na wydanie czekają skupione w jednym tomie *Księga poległych w powstaniach śląskich 1919–1920–1921* i wykaz poległych opracowany przez małżonków Nogajów. Tom przygotował Paweł Parys, reprezentujący jednoosobową Pracownię Historii Powstań Śląskich w Muzeum Śląskim w Katowicach. Należałoby również pomyśleć o zebraniu i opublikowaniu pomniejszych wykazów poległych powstańców, upublicznianych w różnej formie w okresie międzywojennym. Działań badawczych podejmowanych i organizowanych przez własną kadrę naukową nie prowadzą ani Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny, ani Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach. W Muzeum w Górze św. Anny zainteresowane grobami powstańczymi wykazywał były kierow-

¹¹ Marcin Grochowicz, autor obronionej w 2005 r. pracy magisterskiej o pomnikach i tablicach pamiątkowych powstańców śląskich, odniósł się do spożytkowanej w pracy dokumentacji ówczesnego Wydziału Spraw Osobowych i Migracji Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Podkreślając jej walory, wypomnił niedostatki: niekompletność, błędne daty wybudowania i inskrypcji nazwisk na niektórych obiektach.

¹² J. Kantyka: *Upamiętnione miejsca walk o społeczne i narodowe wyzwolenie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim* Katowice 1975.

¹³ A. Ligocki: *Powstania śląskie w kamieniu i brązie*. [W:] *W pięćdziesiątą rocznicę powstań i plebiscytu*. Red. H. Rechowicz. Katowice 1971, s. 379–396.

¹⁴ A. Goniewicz: *Przewodnik powstańczy 1919–1920–1921*. Warszawa 2021.

nik Witold Iwaszkiewicz. Sumując, należy stwierdzić, że są to wszystko działania rozproszone i wycinkowe.

Program, obejmując całokształt problematyki związanej z poległymi powstańcami, zagadnienie to kompleksowo rozwiązuje. Zakłada, że zespół składający się z 4–5 osób powinien w ciągu 3–4 lat uporać się z zadaniem. Należałoby wytypować instytucję, która pokieruje pracą. Ona też powinna wystarać się o stosowne granty.

Program obejmuje:

- 1) skopiowanie zapisów w księgach zmarłych urzędów stanu cywilnego i parafialnych księgach pochówków;
- 2) tworzenie komputerowej bazy danych personalnych osób poległych w powstaniach;
- 3) rejestrację nagrobków, pomników i tablic pamiątkowych w celu udokumentowania ich obecnego stanu i weryfikacji nazwisk na nich umieszczonych.

Polegli i zmarli w powstaniach śląskich zapisani w urzędach stanu cywilnego i parafiach

Celem jest uchwycenie tego najwiarygodniejszego źródła. Zapisy w księgach zmarłych urzędów stanu cywilnego podają dane personalne, miejsce i rodzaj śmierci, a księgi parafialne ponadto miejsca pochówków na cmentarzach. Technika pracy powinna polegać na skopiowaniu zapisów z zachowaniem transliteracji. Urzędy stanu cywilnego i parafie należy podzielić według stanu z 1922 roku na trzy grupy:

I – rejencja opolska,

II – województwo śląskie,

III – Rzeczpospolita Polska spoza województwa śląskiego.

W obrębie tych grup materiał posegreguje się powiatami, a w ich obrębie alfabetycznie miejscowościami – siedzibami urzędów stanu cywilnego i parafii. Całość przygotowaną do druku zamknie indeks nazwisk.

Ogólna baza danych poległych i zmarłych

Kolejny, a właściwie równolegle prowadzony etap pracy skupi się na tworzeniu komputerowej bazy danych personalnych o poległych i zmarłych w układzie alfabetycznym. Tam zmieszczą się wszelkiego rodzaju informacje o danej osobie, zebrane z różnych źródeł, przede wszystkim w wyniku kwerendy w Archiwum Powstań Śląskich, także powtórzone skrótowo z urzędów stanu cywilnego i parafii.

Komputerowa baza danych w odniesieniu do pojedynczej osoby poda:

- nazwisko i imię, warianty nazwiska,
- pseudonimy,
- personalia rodziców,
- datę i miejsce urodzenia,
- miejsce zamieszkania,
- przynależność organizacyjną (pułk, baon, kompania),
- datę i miejsce śmierci,
- miejsce pochówku.

Źródła informacji

Baza obejmie poległych powstańców, ofiary działań zbrojnych i terroru, także poprosty powstaniowego. Ustali relacje między miejscem zranienia, śmierci w szpitalu lub niewoli oraz miejscem pochówku. Baza, stworzona na komputerowym programie Acces, z myślą o przyszłym wydawnictwie książkowym, wygeneruje w formie indeksów:

- 1) miejsca zamieszkania,
- 2) miejsca śmierci,
- 3) miejsca pochówków.

Dopiero na tym etapie w odniesieniu do niektórych osób, aczkolwiek nielicznych, zanotowanych w urzędach stanu cywilnego i parafiach będzie można określić ich narodowość. Polegli nie zdążyli pozostawić po sobie śladów dokumentacyjnych bądź pozostawili ślady nader nikłe. To zaś powoduje, że nie mają biogramów, ponieważ pełniejsze ewidencjonowanie stanów osobowych odbywało się najczęściej dopiero pod koniec powstania przy wypłacaniu żołdów, kiedy ich już nie było. Z tego powodu na moment pojawiają się oni (a właściwie ich rodziny) w komisjach likwidacyjnych powstania. Wnioski odznaczeniowe z reguły uwzględniały żyjących. Uderza, jak mało o swoich poległych wiedzieli też Niemcy.

Nagrobki, pomniki, tablice pamiątkowe

Badania skupią się zasadniczo na inskrypcjach i ich weryfikowaniu¹⁵. Pozwolą ustosunkować się do zbiorowych anonimowych mogił, licznych zwłaszcza na cmentarzach Opolszczyzny i poza cmentarzami. Jest nadzieja, że niektóre uda się zapełnić nazwiskami spoczywających tam osób. Wypłynie problem cenotafów – grobów zastępczych niezawierających zwłok. W tym kontekście istotne wydaje się prześledzenie historii mogił i pomników oraz umieszczonych na nich napisów. Nagrobki i pomniki stawiane w przeszłości zwykle odbiegają od dzisiejszych. Irytują zwłaszcza na pomnikach nazwiska osób jako poległych, które faktycznie przeżyły. Samo imię i nazwisko na pomniku nadal pozostaje anonimem.

Wnioski końcowe

Program wydaje się potrzebny. Wypełnia lukę w istniejącej wiedzy, inspiruje i otwiera pole dla nowych badań. Jednak realnie rzecz oceniając, nic nie przemawia za tym, aby w obecnych czasach realizowanie programu zostało podjęte. Ale w przyszłości, jeśli powstania śląskie zachowają moc inaczej przyciągającą? Innymi słowy, może lepiej poczekać, aż się do tego zabierze AI (sztuczna inteligencja – od ang. artificial intelligence). W każdym razie póki co:

- 1) zebrane materiały o poległych, dotyczące pierwszego i drugiego powstania śląskiego, posłużą do opracowań monograficznych (obecnie ich nie ma) obu tych powstań;
- 2) w odniesieniu do trzeciego powstania mogłoby powstać dzieło pod tytułem *Działania zbrojne* (może: *Walki i potyczki*) *trzeciego powstania śląskiego i miejsca ich*

¹⁵ Program pomija inne funkcje pomników, w tym artystyczne. Na ten temat zob. B. Szczyпка-Gwiazda: *Pomniki powstańcze w Katowicach a problem pamięci historycznej przechowywanej w dziele sztuki*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 8, 2011, s. 75–80.

upamiętnienia, uwzględniające podział treści według powiatów i miejscowości w ich obrębie, przebieg walk, charakterystykę oddziałów polskich i niemieckich w nich uczestniczących, wykazy poległych i przykładowo niektórych rannych, pomniki i groby;

- 3) można by przygotować skrótową *Księgę poległych w powstaniach śląskich* z wyodrębnieniem kolejnych powstań.

Przy sposobności realizowania programu „Polegli w powstaniach śląskich i miejsca ich upamiętnienia” trzeba wrócić do od dawna postulowanej potrzeby tworzenia całościowej komputerowej bazy danych personalnych powstańców śląskich. Objęłaby ona wszystkich powstańców. Odnotowywałaby również przypadki zranienia i choroby, rejestrując istniejące na cmentarzach jeszcze groby powstańców zmarłych naturalną śmiercią.

Trzeba na nowo przemyśleć sposób eksponowania tekstów źródłowych odnoszących się do trzeciego powstania. Ogrom dokumentów z tego okresu sprawia, że trudno sobie wyobrazić kontynuowanie chronologicznie ujmowanych *Źródeł do dziejów powstań śląskich*¹⁶ oraz trzytomowego *Archiwum Powstań Śląskich*¹⁷. Dokumenty należałoby gromadzić w węższych ramach organizacyjnych: pułków, batalionów, formacji specjalnych, zaplecza frontowego lub innych.

Wykaz cytowanych źródeł i literatury

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach:

zespół nr 12/66 Związek Powstańców Śląskich,

zespół nr 12/592 Śląski Instytut Naukowy im. J. Koraszewskiego w Katowicach.

Literatura

Archiwum Powstań Śląskich. Oprac. Edward Długajczyk, Paweł Parys. T. 1–3. Katowice 2017–2022.

Berlińska Danuta: *Symbolika trudnej historii Śląska Opolskiego*. [W:] *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*. Red. Zbigniew Mazur. Poznań 1997, s. 341–368.

Czora Tomasz, Parys Paweł: *Polegli i ranni w III powstaniu śląskim na podstawie doniesień prasy polskiej*. [W:] *Na 90-lecie powstań śląskich i plebiscytu*. Red. Edward Długajczyk. Bytom 2011, s. 201–252.

Długajczyk Edward: *Co dalej z nauką historyczną o powstaniach śląskich?* [W:] *„Świetny wyraziciel i pomnożyciel ducha narodowego”*. Wojciecha Korfantego ślady zakopiańskie i nie tylko. Red. Maciej Fic, Jerzy Sperka. Katowice 2022, s. 129–131.

Długajczyk Edward: *Wstęp do projektowanego „Inwentarza analitycznego Archiwum Powstań Śląskich”*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 14, 2017, s. 103–118.

¹⁶ *Źródła do dziejów powstań śląskich*. Red. K. Popiolek. T. 1–3. Wrocław 1963–1974.

¹⁷ *Archiwum Powstań Śląskich*. Oprac. E. Długajczyk, P. Parys. T. 1–3. Katowice 2017–2022.

- Goniewicz Aleksandra: *Przewodnik powstańczy 1919–1920–1921*. Warszawa 2021.
- Kaczmarek Ryszard: *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*. Kraków 2019, s. 514.
- Kantyka Jan: *Upamiętnione miejsca walk o społeczne i narodowe wyzwolenie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*. Katowice 1975.
- Księga poległych w powstaniach śląskich 1919–1920–1921*. Do druku podał E. Długajczyk. Katowice 2005.
- Ligocki Alfred: *Powstania śląskie w kamieniu i brązie*. [W:] *W pięćdziesiątą rocznicę powstań i plebiscytu*. Red. Henryk Rechowicz. Katowice 1971, s. 379–396.
- Srokowski Stanisław: *Wspomnienia z trzeciego powstania górnośląskiego 1921 r.* Poznań 1926, s. 103.
- Szczyпка-Gwiazda Barbara: *Pomniki powstańcze w Katowicach a problem pamięci historycznej przechowywanej w dziele sztuki*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 8, 2011, s. 75–80.
- Źródła do dziejów powstań śląskich*. Red. Kazimierz Popiołek. T. 1–3. Wrocław 1963–1974.

Netografia

- Opolska Baza Upamiętnień – www.upamietnienia.opole.uw.gov.pl
- Instytut Śląski w Opolu – www.pamietamy.institutslaski.pl
- Interaktywna mapa powstańczych miejsc upamiętnienia w województwie opolskim – www.pamietamy.institutslaski.pl
- Wykaz cmentarzy, kwater i grobów wojennych na terenie województwa śląskiego – www.katowice.uw.gov.pl/wydzial_spraw_obywatelskich_i_cudzoziemcow

SPRAWOZDANIA

SŁAWOMIRA KRUPA

s.krupa@katowice.ap.gov.pl

Archiwum Państwowe w Katowicach

Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach za 2022 rok

Abstrakt

Na koniec 2022 roku zasób Archiwum Państwowego w Katowicach liczył 5885 zespołów z 3 197 564 jednostkami archiwalnymi (dalej: j.a.) o rozmiarze przekraczającym 27,9 kilometra bieżącego i 463,7 tysiąca megabajtów (dalej: MB). W 2022 roku do zasobu Archiwum przejęto 109 238 j.a., w tym 2696 j.a. w postaci elektronicznej o rozmiarze 492,46 metra bieżącego i 390 863,35 MB. Pracownie Archiwum odwiedziło 1047 użytkowników. Udostępniono 23 819 j.a. W ramach działań profilaktycznych przeglądowi stanu zachowania poddano 2000, a w teczki i pudła opakowano 87 472 j.a. Odkurzono 26 498 j.a. Zdigitalizowano 1083 j.a. Konserwacji właściwej i zachowawczej poddano 352 j.a., a konserwacji masowej 959 j.a. Archiwum Państwowe w Katowicach wydało 3 publikacje, zorganizowało 11 wystaw i 4 zebrania naukowe.

Słowa kluczowe: sprawozdanie, zasób Archiwum Państwowego w Katowicach

Bericht des Direktors des Staatsarchivs in Kattowitz für das Jahr 2022

Ende 2022 umfassten die Bestände des Staatsarchivs in Kattowitz 5885 Gruppen mit 3.197.564 Archiveinheiten (im Folgenden: AE), die 27,9 laufende Kilometer und 463,7 Tausend Megabyte (im Folgenden: MB) umfassen. Im Jahr 2022 wurden 109.238 Einheiten in die Bestände des Archivs übernommen, darunter 2.696 Einheiten in elektronischer Form mit einem Umfang von 492,46 laufenden Metern und 390.863,35 MB. Die Arbeitsräume des Archivs wurden von 1.047 Benutzern besucht. Im Rahmen von Präventivmaßnahmen wurden 2.000 Objekte gesichtet und 87.472 Objekte in Mappen und Kartons verpackt. 26.498 Objekte wurden entstaubt, 1083 Objekte wurden digitalisiert. 352 Objekte wurden ordnungsgemäß konserviert, 959 Objekte wurden einer Massenkonservierung unterzogen. Das Staatsarchiv in Katowice gab 3 Publikationen heraus, organisierte 11 Ausstellungen und 4 wissenschaftliche Tagungen.

Schlüsselbegriffe: Bericht, Bestände des Staatsarchivs in Kattowitz

The Report by the Director of the State Archives in Katowice for the year 2022

At the end of 2022, the holdings of the National Archives in Katowice consisted of 5,885 groups with 3,197,564 archival units (hereinafter: units) with a size of more than 27.9 linear kilometres and 463.7 thousand megabytes (hereinafter: MB). In 2022, 109,238 units were transferred to the archives, including 2,696 units in electronic form with a size of 492.46 linear metres and 390,863.35 MB. The studios of the Archives were visited by 1,047 users. As a preventive measure, 2,000 units were inspected and 87,472 units were packed in folders and boxes. 26,498 units were dusted, 1083 units were digitised. 352 units underwent proper conservation and preservation, and 959 units underwent mass conservation. The State Archives in Katowice issued 3 publications, organised 11 exhibitions and 4 scientific meetings.

Keywords: report, resources of the State Archives in Katowice

Zasób archiwalny

Na koniec 2022 roku zasób Archiwum liczył 5 885 zespołów z 3 197 564 jednostkami archiwalnymi (dalej: j.a.) o rozmiarze przekraczającym 27,9 kilometra bieżącego i 463,7 tysiąca megabajtów (dalej: MB).

W 2022 roku do zasobu Archiwum przejęto 109 238 j.a., w tym 2696 j.a. w postaci elektronicznej o rozmiarze 492,46 metra bieżącego (dalej: m.b.) i 390 863,35 MB. Przejmowano przede wszystkim ustawowe nabytki z państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych.

W Archiwum Państwowym w Katowicach w zakresie prac nad zasobem Centrali w Katowicach oraz Oddziały w Bielsku-Białej, Cieszynie, Pszczynie i Raciborzu opracowały 12 074 j.a., 58,61 m.b. oraz zewidencjonowały 23 175 j.a. W wyniku retrokonwersji pomocy ewidencyjnych w Centrali i Oddziale w Gliwicach w trakcie roku sprawozdawczego zamieszczono w systemie ZoSIA 81 031 opisów jednostek inwentarzowych. Przeprowadzono skontrum 79 zespołów, 31 121 j.a.

Komisja Metodyczna Archiwum Państwowego w Katowicach odbyła jedno posiedzenie. Zarządzeniem nr 43 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 14 września 2022 roku *w sprawie utworzenia oraz zakresu i trybu działania regionalnych komisji metodycznych w archiwach państwowych oraz Centralnej Komisji Metodycznej* utworzona została Regionalna Komisja Metodyczna Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Archiwum Państwowego w Katowicach, Archiwum Państwowego w Lesznie i Archiwum Państwowego w Opolu, która zastąpiła dotąd funkcjonującą Komisję Metodyczną i spotkała się na dwóch posiedzeniach.

Kształtowanie narodowego zasobu archiwalnego

Katowickie Archiwum w 2022 roku pod swoją ustawową opieką miało 771 jednostek organizacyjnych, w których przechowywano 51 kilometrów bieżących i 1139,63 GB materiałów archiwalnych.

Przeprowadzono 176 kontroli archiwów zakładowych i 376 ekspertyz archiwalnych. Wydano 2012 zgód na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej państwowych

i samorządowych jednostek organizacyjnych oraz uzgodniono 1014 nowych i zmienionych normatywów kancelaryjno-archiwalnych.

W początkach 2022 roku epidemia SARS-CoV-2 ograniczała działania Archiwum, utrudniając zwłaszcza pracę nadzoru w terenie, natomiast od marca – kiedy obostrzenia zostały w większości zniesione lub złagodzone – praca i działania w terenie przyspieszyły, przekraczając znacząco planowane wartości. Wykonano 20 kontroli więcej niż zaplanowano do wykonania w 2022 roku. Różnica wynikała przede wszystkim z przeprowadzenia kontroli w jednostkach, których nie kontrolowano w latach ubiegłych w związku z obostrzeniami pandemicznymi. Przeprowadzone ekspertyzy archiwalne dotyczyły głównie przygotowania materiałów archiwalnych do przekazania oraz ustalenia prawidłowej kwalifikacji dokumentacji wyszczególnianej we wnioskach na brakowanie.

28 sierpnia 2020 roku zostało zawarte porozumienie pomiędzy Skarbem Państwa reprezentowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w imieniu i na rzecz którego działa Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, a ORLEN Południe S.A. Efektem było podjęcie przez Archiwum Państwowe w Katowicach współpracy z ORLEN Południe S.A. W 2022 roku Orlen Południe SA w Trzebinii wystąpił z dwoma wnioskami na brakowanie oraz dwoma wnioskami o opinię w sprawie brakowania dokumentacji.

Kontynuowane były również działania w zakresie współpracy Archiwum z jednostkami ze sfery ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego. Od 2013 roku podjęto próbę współpracy z 1677 takimi jednostkami. W 2021 roku przeanalizowano i zweryfikowano powstały rejestr. Analiza dotyczyła rodzaju działalności oraz ustalenia, czy jednostki reprezentują typowe przedsiębiorstwa z terenu działalności Archiwum. Nowy rejestr został zaakceptowany na posiedzeniu Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji w 2022 roku. Obecnie w rejestrze znajduje się 259 jednostek ze sfery ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego. Ponadto Archiwum prowadziło na prośbę podmiotów ze sfery ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego ekspertyzy archiwalne i konsultacje telefoniczne oraz osobiste, których celem było przybliżenie podmiotom intencji Archiwum w zakresie współdziałania, a także przepisów polskiego prawa archiwalnego. Jednostki występowały o opinie dotyczące zniszczenia wytworzonej przez nie lub zgromadzonej dokumentacji, przesyłały przepisy kancelaryjno-archiwalne w celu uzgodnienia oraz nawiązywały kontakt inicjujący przekazanie materiałów archiwalnych. W 2022 roku wydano 86 opinii dotyczących wartościowania dokumentacji, obejmującej łącznie 522,49 m.b. Przeprowadzono także 5 ekspertyz.

Archiwum przejęło materiały archiwalne: Związku Inwalidów Wojennych RP Koło Zabrze i Śląskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Katowicach (łącznie 9 m.b.).

Kontynuowano także działania w zakresie nawiązywania kontaktów z osobami zajmującymi się tworzeniem rodzinnych archiwów. Archiwum pomagało w zbieraniu informacji dotyczących krewnych i przodków, a także zachęcało i udzielało wskazówek przy zakładaniu rodzinnych kolekcji. Archiwum przejęło kolekcję rodzinną Zbigniewa Ćwiertni z lat 1905–2001 oraz spuściznę po Władysławie Hudziecu z Bielska-Białej z lat 1924–1960.

Ponadto w 2022 roku Archiwum uczestniczyło w ogólnopolskim konkursie genealogicznym *Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja Wielka i Mała Ojczyzna*, zorganizowanym przez Ministra Edukacji i Nauki oraz Archiwa Państwowe we współpracy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji. W trakcie trwania konkursu katowickie Archiwum udzielało porad merytorycznych dotyczących tworzenia drzew genealogicznych oraz poszukiwań genealogicznych w zasobie Archiwum. 30 września Archiwum Państwowe w Katowicach obchodziło Dzień Archiwisty. Wydarzenie dedykowane było finalistom województwa śląskiego. W trakcie uroczystości wręczono nagrody laureatom konkursu. Wygłoszono także prelekcje: Katarzyna Głowania *Kilka słów o genealogii. Podsumowanie konkursu „Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja Wielka i Mała Ojczyzna”*; dr Wojciech Schäffer (dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach) *Co poza przodkami można odnaleźć w księgach metrykalnych z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach*; Dorota Krukar-Ruppental *Źródła dla genealogów w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach*. Goście zapoznali się z wystawą *Jak wygląda drzewo genealogiczne i czego potrzebujesz, by je stworzyć?* oraz zwiedzili magazyny i pracownie konserwatorskie.

Archiwum Państwowe w Katowicach jest liderem w zakresie przejmowania materiałów archiwalnych do systemu ADE (Archiwum Dokumentu Elektronicznego), dlatego szeroko dzieli się doświadczeniami w tym zakresie. Barbara Olesiejuk przygotowała prelekcję *Praktyczne aspekty przejmowania materiałów archiwalnych do systemu ADE*, którą przedstawiła: 1 czerwca podczas spotkania pracowników Archiwów Państwowych w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie, 28 czerwca na zebraniu Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział w Krakowie oraz 7 września na VIII Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w Łodzi „Archiwa – Zwierciadła czasu, skarbnice pamięci”.

Działająca wspólnie dla Archiwum Państwowego w Katowicach i Archiwum Państwowego w Częstochowie Komisja Archiwalnej Oceny Dokumentacji odbyła cztery posiedzenia, a następnie w październiku 2022 roku została zastąpiona Regionalną Komisją Archiwalnej Oceny Dokumentacji Archiwum Państwowego w Katowicach, Archiwum Państwowego w Lesznie, Archiwum Państwowego w Opolu i Archiwum Państwowego we Wrocławiu¹, która spotkała się na inauguracyjnym posiedzeniu 9 listopada w katowickim Archiwum.

Przechowalnictwo dokumentacji niearchiwalnej

W roku sprawozdawczym dokumentacji niearchiwalnej przejęto łącznie 27,18 m.b., natomiast wybrakowano 980 m.b. dokumentacji o czasowym okresie przechowywania.

Według stanu na koniec 2022 roku Archiwum posiadało 190,77 m.b. dokumentacji osobowej, 82,37 m.b. dokumentacji płacowej oraz 712,35 m.b. innej dokumen-

¹ Zarządzenie nr 44 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 14 września 2022 r. w sprawie utworzenia oraz zakresu i trybu działania regionalnych komisji archiwalnej oceny dokumentacji w archiwach państwowych oraz Centralnej Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji; Zarządzenie nr 29/2022 Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach z dnia 13 października 2022 r. w sprawie utworzenia Regionalnej Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji Archiwum Państwowego w Katowicach, Archiwum Państwowego w Lesznie, Archiwum Państwowego w Opolu i Archiwum Państwowego we Wrocławiu.

tacji niearchiwalnej, w tym 505,11 m.b. dokumentacji przebiegu studiów, co stanowi łącznie 985,49 m.b. dokumentacji.

W roku sprawozdawczym prowadzono 10 działań interwencyjnych, współdziałając z urzędami i innymi archiwami w zakresie dokumentacji osobowej i płacowej. Kontynuując porozumienie zawarte z Marszałkiem Województwa Śląskiego, Archiwum wykonało 6 kontroli przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej.

W 2022 roku przejęto również 1,5 m.b. dokumentów z wyborów, o których mowa w § 7 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 11 października 2018 roku w sprawie sposobu przekazywania, przechowywania i udostępniania dokumentów z wyborów (Dz.U. 2018, poz. 1995). Łącznie Archiwum przechowywało na dzień 31 grudnia 2022 roku ponad 10 000 m.b. akt z wyborów.

Na podstawie dokumentacji niearchiwalnej wykonano w roku sprawozdawczym 270 kwerend.

Zbiór biblioteczny

Katowickie Archiwum przechowywało na koniec 2022 roku prawie 68 tysięcy zewidencjonowanych egzemplarzy bibliotecznych. Z zasobu bibliotecznego skorzystało 150 użytkowników, którym udostępniono 305 woluminów.

Techniczne zabezpieczenie zasobu

Archiwum wiele uwagi poświęciło technicznemu zabezpieczeniu zasobu. W 2022 roku konserwacji właściwej i zachowawczej we własnej pracowni konserwatorskiej poddano 352 j.a. z zasobu katowickiego Archiwum. Konserwacją masową objęto zarówno zasób własny, jak i zasób Archiwum Narodowego w Krakowie i Archiwum Państwowego w Rzeszowie. Łącznie w 2022 roku odkwaszono 168 821 kart konserwatorskich (959 j.a.). Wykonano próby pH papieru przed i po odkwaszeniu. Zdezynfekowano w komorze fumigacyjnej 27 900 j.a. zarówno z własnego zasobu, jak i z zasobu innych archiwów państwowych.

Archiwum Państwowe w Katowicach w ramach realizacji obowiązków wynikających z opieki nad wyznaczonymi przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych archiwami udzielało także porad archiwom państwowym w Opolu, Kielcach oraz Częstochowie w zakresie bieżących prac konserwatorskich.

W ramach działań profilaktycznych przeglądowi stanu zachowania poddano 2000 j.a., w specjalistyczne opakowania ochronne przepakowano 87 472 j.a., a odkurzono 26 498 j.a.

W pracowni reprograficznej wykonano 128 791 zabezpieczających kopii cyfrowych z 1083 j.a. W roku sprawozdawczym w ramach usługi zewnętrznej zdigitalizowano 709 j.a. nagrań (48 238 minuty) z zespołu Komitet ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” Rozgłośnia Katowicka w Katowicach.

W wyniku współpracy z Jewish Records Indexing – Poland oraz Fundacją Chrońmy Dziedzictwo z Lublina zbiory materiałów zdigitalizowanych Archiwum wzbogaciły się łącznie o 778 425 kopii użytkowych wykonanych z 5206 j.a.

Całość zdigitalizowanego materiału została zabezpieczona na serwerze i przygotowana do udostępnienia w pracowni naukowej.

Warto podkreślić, że pracownicy Archiwum zajmujący się konserwacją prowadzili warsztaty i szkolenia w zakresie profilaktyki konserwatorskiej, w tym:

- 15 listopada w Oddziale w Bielsku-Białej dr Katarzyna Kwaśniewicz i Danuta Skrzypczyk przeprowadziły szkolenie *Ochrona zbiorów archiwalnych. Czynniki niszczące zbiory archiwalne – kiedy i jak reagować*, a Maciej Grychtoł wygłosił prelekcję *Cichy pożar w archiwach i bibliotekach. Problemy kwasowej degradacji papieru*;
- 14 grudnia dr Katarzyna Kwaśniewicz przeprowadziła szkolenie online dla pracowników archiwów państwowych *Co gryzie akta? – zintegrowany system zarządzania szkodnikami w Archiwach*.

Wykorzystanie zasobu archiwalnego

W 2022 roku czytelnie były dostępne dla użytkowników w pełnym zakresie. Archiwum odwiedziło 1047 użytkowników, którym udostępniono 23 819 j.a. Wnio-sków kwerendowych oraz zapytań o informację o zasobie było 8125. Corocznie ulega zwiększeniu liczba wniosków o usługę wykonania i przesłania kopii materiałów archiwalnych pojedynczych dokumentów lub całych jednostek i zespołów archiwalnych.

Katowickie Archiwum udostępniało kopie cyfrowe materiałów archiwalnych on-line w serwisie szukajwarchiwach.gov.pl oraz na stronach internetowych: Wojewódzkiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Katowicach, Górnośląskiego Towarzystwa Genealogicznego „Silius Radicum”, Śląskiej Biblioteki Cyfrowej oraz Fundacji Chrońmy Dziedzictwo z Lublina. Zgodnie ze stanem na dzień 31 grudnia 2022 roku, on-line udostępnionych było 2 117 911 kopii cyfrowych materiałów archiwalnych z zasobu katowickiego Archiwum.

Działalność popularyzacyjna, edukacyjna i informacyjna

Archiwum Państwowe w Katowicach w ramach działalności promocyjno-edukacyjnej przygotowało 7 wystaw tradycyjnych:

- 1) *Rzuć wszystko, jedź w góry – turystyka górska w archiwaliach* – prezentowana w Oddziale w Cieszynie Archiwum Państwowego w Katowicach;
- 2) *Filigranowy zwierzyniec. Znaki wodne na papierach czerpanych* – prezentowana w Centrali Archiwum Państwowego w Katowicach w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Archiwów;
- 3) *Najstarsze znaki wodne z zespołu Akta miasta Tarnowskich Górach* – prezentowana w Centrali Archiwum Państwowego w Katowicach w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Archiwów;
- 4) *1922 rok – przyłączenie Górnego Śląska do Polski i kształtowanie się polskiej administracji w województwie śląskim* – prezentowana w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach i w Centrali Archiwum Państwowego w Katowicach w ramach obchodów Narodowego Dnia Powstań Śląskich;

- 5) *Jak wygląda drzewo genealogiczne i czego potrzebujesz, by je stworzyć?* – prezentowana w Centrali Archiwum Państwowego w Katowicach;
- 6) *Bohaterowie z AK* – prezentowana w Centrali Archiwum Państwowego w Katowicach;
- 7) *Archiwum w regionie. Region w archiwach. 90 lat Archiwum Państwowego w Katowicach 1932–2022* – prezentowana w Centrali Archiwum Państwowego w Katowicach w ramach obchodów 90-lecia powstania katowickiej placówki archiwalnej.

Archiwum, chcąc dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców, przygotowało także wystawy wirtualne, które prezentowało na swojej stronie internetowej:

- *Droga do Polski – Plebiscyt i powstania na Górnym Śląsku*,
- *O wizycie Karla Friedricha Schinkla na Górnym Śląsku w lipcu 1832 roku*,
- *Miasto tworzą ludzie różni od siebie, nie zaś podobni*,
- *Filigranowe niedźwiedzie*.

Ponadto w Archiwum można było także oglądać wystawę autorstwa Łukasza Kobieli, przygotowaną przez „Fundację Ślązacy.pl”: *Intelligenzaktion – niemiecka akcja przeciwko polskiej inteligencji Górny Śląsk – rejencja katowicka 1939–1940*, a także wystawę: *Mamo, ja nie chcę wojny!*, zrealizowaną w ramach wspólnego polsko-ukraińskiego projektu archiwów państwowych i inicjatywy „Mom, I see war”.

Dnia 20 maja Oddział w Cieszynie wziął udział w kolejnej edycji Cieszyńskiej Nocy Muzeów i udostępnił zwiedzającym wystawy: *Był sobie dokument....* oraz *Rzuć wszystko, jedź w góry – turystyka górską w archiwaliach*, a także prezentację multimedialną *Podróże dalekie i bliskie utrwalone na dawnych fotografiach i pocztówkach*.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów, obchodzonego 9–10 czerwca, Archiwum Państwowe w Katowicach przygotowało wystawę *Filigranowy zwierzynek. Znaki wodne na papierach czerpanych*. Wystawie towarzyszyły prelekcje: Anny Rudzkiej: *Filigran papieru jako tajemniczy znak* oraz Urszuli Radosz-Sajdak: *Sztuka marmoryzowania. Historia i technologia*. Dodatkowo można było zwiedzić magazyny archiwalne, w których zaprezentowano materiały kartograficzne, wziąć udział w pokazie czerpania papieru oraz tworzeniu papierów marmurkowych techniką olejową, a także w pokazie technologii odkwaszania papieru.

W dniach 19–20 czerwca Archiwum zorganizowało wydarzenie *Świętuj z Archiwum Państwowym w Katowicach 100. rocznicę przyłączenia części Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej i powstania województwa śląskiego*. 19 czerwca 2022 roku w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, a 20 czerwca w Centrali Archiwum zaprezentowano wystawę: *1922 rok – przyłączenie Górnego Śląska do Polski i kształtowanie się polskiej administracji w województwie śląskim*. Joanna Snoch, autorka wystawy, wygłosiła dla gości Archiwum prelekcję: *1922 rok – wydarzenia, bohaterowie, urzędy*.

Archiwum Państwowe w Katowicach 4 i 5 grudnia 2022 roku (niedziela i poniedziałek) po raz kolejny wzięło udział w Śląskim Festiwalu Nauki. Stanowisko Archiwum znalazło się w strefie nauk humanistyczno-społecznych, w sali wielofunkcyjnej Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach. Zaprezentowano kopie najcenniejszych dokumentów z zasobu Archiwum, takich jak: akt pamiątkowy

objęcia Górnego Śląska przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej podpisany 16 lipca 1922 roku w Katowicach (wpisany w 2018 roku na Polską Listę Krajową Programu UNESCO Pamięć Świata) oraz rękopiśmienna mapa wolnego pszczyńskiego państwa stanowego z 1636 roku autorstwa Andreasa Hindenberga (wpisana w 2021 roku na Polską Listę Krajową Programu UNESCO Pamięć Świata). Archiwiści informowali, w jaki sposób prowadzić badania genealogiczne, a także prowadzili warsztaty „ładnego pisania” stalówką (wykorzystując archiwalne teksty rękopismienne) oraz przygotowali puzzle z fragmentami mapy wolnego pszczyńskiego państwa stanowego. W poniedziałek, 5 grudnia, odbył się wykład dr Katarzyny Kwaśniewicz *Vademecum konserwatora archiwum domowego*.

Dnia 9 grudnia 2022 roku z okazji 90-lecia utworzenia katowickiej placówki archiwalnej odbyło się zebranie naukowe *Kolejna dekada Archiwum Państwowego w Katowicach 2012–2022. Opowieść archiwisty*. Po dwóch latach przerwy spowodowanej stanem epidemiologicznym świętowano w gronie pracowników, emerytów i zaprzyjaźnionych z Archiwum gości. Dyrektor Archiwum Sławomira Krupa przypomniała obchodzony w 2012 roku jubileusz 80-lecia Archiwum i publikację wydaną z tej okazji: *Archiwum w regionie, region w Archiwum. 80 lat Archiwum Państwowego w Katowicach 1932–2012* pod redakcją Barbary Kalinowskiej-Wójcik. Następnie pracownicy Archiwum wygłosili krótkie referaty przedstawiające najważniejsze wydarzenia ostatniego 10-lecia. Kulminacyjnym punktem programu było przedstawienie przez dr B. Kalinowską-Wójcik 19. numeru „Szkieł Archiwalno-Historycznych” w nowej, interaktywnej odsłonie. Po wystąpieniach nastąpił wernisaż wystawy *Archiwum w regionie. Region w Archiwum. 90 lat Archiwum Państwowego w Katowicach 1932–2022*, powstałej na bazie wystawy jubileuszowej z 2012 roku, prezentującej nie tylko rozwój Archiwum, ale też bogaty zbiór archiwaliów z zasobu.

Ponadto 10 października katowickie Archiwum podpisało z Bielską Szkołą Przemysłową w Bielsku-Białej porozumienie o współpracy dydaktyczno-naukowej w sprawie organizowania wystaw, pokazów i przeprowadzania lekcji dla uczniów szkoły.

Po okresie ograniczeń pandemicznych Archiwum Państwowe w Katowicach wznowiło także przyjmowanie wycieczek, których w 2022 roku było 19, głównie grup uczniów i studentów (823 osoby), w tym:

- 5, 6 i 8 kwietnia Oddział w Bielsku-Białej – wycieczki 45 uczniów dwóch klas oraz kółka historycznego z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. gen. Stanisława Sosabowskiego w Bielsku-Białej;
- 22 kwietnia Centrala w Katowicach – wycieczka 15 studentów historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- 29 kwietnia Oddział w Bielsku-Białej – wycieczka 15 studentów historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, którzy wzięli udział w zajęciach z archiwoznawstwa i metodyki archiwalnej;
- 20 maja Oddział w Cieszynie – 400 zwiedzających podczas kolejnej edycji Cieszyńskiej Nocy Muzeów;
- 20 maja Centrala w Katowicach – 22 osoby odwiedzające z okazji Narodowego Dnia Powstań Śląskich;

- 8 czerwca Oddział w Cieszynie – wycieczka 20 uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszynie;
- 9 czerwca Centrala w Katowicach – 64 osoby odwiedzające podczas Międzynarodowego Dnia Archiwów;
- 17 czerwca Oddział w Bielsku-Białej – wycieczka 10 uczniów z kółka historycznego Szkoły Podstawowej nr 2 Towarzystwa Szkolnego im. Mikołaja Reja w Bielsku-Białej. Uczniowie wraz z nauczycielką historii zostali zapoznani z zasobem archiwum oraz sposobem zabezpieczania i przechowywania dokumentacji. Przeprowadzono również lekcję pogładową dotyczącą metodyki przeprowadzania kwerend genealogicznych;
- 9 sierpnia Centrala w Katowicach – wycieczka 10 osób z USA „Będzin – Sosnowiec – Zawiercie Area Research Society”, zorganizowana przez Centrum Społeczności Żydowskiej JCC Kraków;
- 30 września Centrala w Katowicach – wycieczki 44 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 17 im. prof. Jana Karskiego w Rudzie Śląskiej, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Orzechu i Szkoły Podstawowej nr 49 im. Janusza Kusocińskiego w Częstochowie w ramach obchodów Dnia Archiwisty;
- 17 października Centrala w Katowicach – wycieczka 33 uczniów ze Zespołu Szkół Specjalnych nr 8 w Tychach;
- 17 listopada Oddział w Cieszynie – wycieczka 25 studentów historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- 9 listopada Centrala w Katowicach – wycieczka 40 uczniów z XV Liceum Ogólnokształcącego im. rtm. Witolda Pileckiego i XIV Liceum Ogólnokształcącego im. mjr. Henryka Sucharskiego w Katowicach;
- 16 listopada Centrala w Katowicach – wycieczka 18 uczniów z IV Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Stanisława Maczka w Katowicach;
- 12 grudnia Centrala w Katowicach – wycieczka 40 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Czerwionce-Leszczynach;
- 15 grudnia Centrala w Katowicach – wycieczka 22 uczniów z Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 im. Karola Miarki w Pszczynie.

Uczestników wszystkich wycieczek zapoznawano z historią, działalnością i zasobem Archiwum, przygotowano także okolicznościowe wystawy dokumentów oraz prelekcje.

Warto też wspomnieć, że w 2022 roku w Archiwum odbyło praktyki zawodowe łącznie 21 studentów z Uniwersytetów: Śląskiego i Jagiellońskiego oraz 1 uczeń z Policealnej Szkoły Zawodowej „Żak”.

Pracownicy Archiwum wygłaszali także na różnych forach odczyty i prelekcje: Piotr Greiner: *Maria Göppert-Mayer. Noblistka z Katowic* – prelekcja wygłoszona w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Katowicach w ramach cyklu Dni Kultury Żydowskiej 8 lutego;

Michał Jarnot: *Zwykli Niezwykli. Z historii rodziny Dusików z Łęk-Zasola* – prelekcja wygłoszona w Muzeum w Kętach 22 listopada;

Katarzyna Kwaśniewicz: *Kolekcja i jej ochrona na przykładzie księgozbioru Zofii i Zygmunta Żuławskich* – prelekcja wygłoszona podczas XIX Tygodnia Bibliotek, Katowice 12 maja;

Katarzyna Kwaśniewicz: *Wokół książki „Rzecz o konserwacji archiwaliów w XX i XXI wieku”* – prelekcja wygłoszona podczas spotkania autorskiego w Bibliotece Miejskiej w Dąbrowie Górniczej 8 grudnia;

Krzysztof Langer: *Jak szukać informacji w archiwach?* – prelekcja wygłoszona podczas spotkania z genealogami w Bibliotece Miejskiej w Raciborzu 15 grudnia;

Piotr Lis: *O prawnych i praktycznych aspektach przechowywania dokumentów płacowych i osobowych* – prelekcja wygłoszona na Konwencji Marszałków Województw RP w Kielcach 7 kwietnia;

Joanna Sieranc: *Handel i usługi w Stadt Auschwitz na podstawie ankiet zakładów handlowych oraz usługowych z 1943 roku* – prelekcja wygłoszona w Muzeum Zamek w Oświęcimiu 23 czerwca.

Działalność naukowa

Zebrania naukowe

W Archiwum zorganizowano 4 zebrania naukowe:

1) na zebraniu 12 kwietnia 2022 roku referaty wygłosili:

– Tomasz Hajewski: *Życiorys Karola Kiebel Kobarskiego w świetle źródeł archiwalnych*;

– dr Katarzyna Kwaśniewicz: *Wskazówki praktyczne – ochrona zbiorów archiwalnych w dwudziestoleciu międzywojennym*;

– dr Zdzisław Jedynek (gość): *Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku. Tom IV (1475–1500) – prace nad wydaniem IV tomu.*

Na spotkaniu zaprezentowano ostatni już, IV tom *Regestów dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku z lat 1476–1500*, serii opracowanej przez polskie i czeskie archiwa pod redakcją Antoniego Barciaka i Karla Müllera. Od pierwszego tomu nad regestami pracował dr Zdzisław Jedynek (emerytowany pracownik katowickiego Archiwum), który przedstawił na zebraniu problemy i zakres prac wykonanych przy tworzeniu publikacji. Drugą publikacją omawianą na spotkaniu był 18. numer rocznika wydawanego przez Archiwum „Szkice Archiwalno-Historyczne”. Redaktor tomu dr Barbara Kalinowska-Wójcik podkreśliła znaczenie czasopisma w rozwoju badań śląskoznawczych, a autorzy artykułów dr Tomasz Hajewski i dr Katarzyna Kwaśniewicz opowiedzieli słuchaczom o źródłach archiwalnych, które stały się inspiracją do napisania tekstów. Pani dr K. Kwaśniewicz opowiedziała też o genezie powstania okładki do tego numeru, a trzeba dodać, że wszystkie okładki począwszy od numeru 3 „Szkiców” są jej autorstwa. W promocji wzięli udział studenci z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;

2) 19 października z prelekcją wystąpił:

– dr Dariusz Węgrzyn ze Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach (gość): *Deportacje Górnoślązaków do ZSRR – nowe ustalenia.*

Prelegent przedstawił publikację swojego autorstwa: *Księga aresztowanych, internowanych i deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 roku* i przybliżył metodykę pracy, trudności związane z tak dużym przedsięwzięciem oraz źródła, z których korzystał;

- 3) podczas zebrania 9 listopada referaty zaprezentowali:
- dr Krzysztof Ścisło: *Materiały archiwalne dotyczące Armii Krajowej w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach*;
 - dr hab. Adam Dziuba z Instytutu Pamięci Narodowej (gość): *Akta żołnierzy Armii Krajowej w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach*;
 - dr hab. Lech Krzyżanowski z Uniwersytetu Śląskiego (gość): *Konspiracyjny wymiar sprawiedliwości i jego zadania na Górnym Śląsku*;
- 4) 9 grudnia referaty wygłosili:
- Sławomira Krupa: *Zmiany organizacyjne i infrastruktury Archiwum Państwowego w Katowicach w latach 2012–2022*;
 - Paweł Hudzik: *Zmiany organizacyjne i infrastruktury oddziałów zamiejscowych Archiwum Państwowego w Katowicach w latach 2012–2022*;
 - dr Katarzyna Kwaśniewicz: *Pracownia konserwacji w ostatnim dziesięcioleciu*;
 - dr Krzysztof Ścisło: *Jak zmieniło się udostępnianie archiwaliów na przestrzeni ostatnich 10 lat*;
 - Katarzyna Słysz-Szczucka: *Dokonania w zakresie działalności naukowej oraz najważniejsze problemy dotyczące promocji w archiwach w latach 2012–2022*;
 - dr Barbara Kalinowska-Wójcik: *Prezentacja nowego interaktywnego numeru „Szkiców Archiwalno-Historycznych” (19/2022)*.

Udział pracowników w konferencjach

Indywidualnie pracownicy Archiwum brali udział w sesjach i konferencjach naukowych z oryginalnymi referatami:

– międzynarodowe:

Tomasz Hajewski: *Common Goal, Different Methods: Description and Digitization of the Cieszyn written heritage by the Cieszyn Historical Library and the Cieszyn Branch of the State Archives in Katowice*. International Scientific Conference on Technical and Field Related Problems of Traditional and Electronic Archiving. Słowenia, 11–13 maja (online);

Barbara Kalinowska-Wójcik: *Konzepte der Verschönerung oberschlesischer Städte als Form von Umweltschutzmaßnahmen in Industriegebieten vom 19. bis 21 Jahrhundert*. Natur – Geist und Macht/Nature – Spirit and Power. Nysa, 23–26 maja, State University of Applied Sciences in Nysa, KAAD, University of Wrocław;

Barbara Kalinowska-Wójcik: *Spisy ludności, wybory parlamentarne (do landtagu, Reichstagu, sejmu krajowego) na pruskim i austriackim Górnym Śląsku do 1918*. Symposium naukowe *Spisy ludnościowe, wybory i plebiscyt na Górnym Śląsku w I połowie XX wieku a procesy kształtowania tożsamości mieszkańców regionu*. Berlin, 24–26 października;

– krajowe:

Tomasz Hajewski: *Między Archiwum a Książnicą: Archiwalia Komory Cieszyńskiej w dwóch cieszyńskich instytucjach kulturalnych*. Konferencja naukowa *Archiwa i biblioteki naukowe – wspólne przestrzenie działania*. Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, 24–25 listopada;

Barbara Kalinowska-Wójcik: *Katowice jako miejsce pierwszej europejskiej konferencji syjonistycznej oraz pamięć o tym wydarzeniu w Polsce i na świecie*. XXI Katowic-

ka Konferencja Naukowa *Katowice miejscem ważnych wydarzeń na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci*. Muzeum Historii Katowic, 6–7 września;
Barbara Kalinowska-Wójcik: *Praktyka administracyjna w procedurach naturalizacyjnych Żydów na terenie rejencji opolskiej w pierwszej połowie XIX wieku*. VIII Ogólnopolska konferencja naukowa Polskiego Towarzystwa Studiów Żydowskich *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*. Polska Akademia Umiejętności. Kraków, 28–30 września.

Działalność wydawnicza i publikacyjna

Wydawnictwa własne i współwydane przez Archiwum:

- czasopismo:
„Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 19, 2022. Red. B. Kalinowska-Wójcik;
- prace zwarte:
Joanna Snoch: *1922 rok. Przyłączenie Górnego Śląska do Polski i kształtowanie się polskiej administracji w województwie śląskim*. Katowice 2022;
Bohaterowie z AK. Red. Krzysztof Ścisło. Katowice 2022.

Publikacje pracowników Archiwum:

- prace zwarte:
Kwaśniewicz K.: *Rzecz o konserwacji archiwaliów w Polsce w XX i XXI wieku*. Warszawa 2022.
- artykuły w czasopismach i pracach zbiorowych:
Atlas Górnego Śląska 1919–1922. Wybór źródeł kartograficznych. Oprac. M. Mączka, G. Bębnik, S. Rosenbaum, M. Węcki. Warszawa–Katowice 2022.
Czupryna A.: *Mikołaj Beljung*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 17–23.
Greiner P.: *Pięć najważniejszych dat w historii Śląska*. „Zaranie Śląskie” nr 8, 2022, s. 156–158.
Greiner P., Mączka M.: *Źródła kartograficzne do dziejów Mikołowa*. [W:] *Mikołów. Monografia historyczna 1222–2022*. Red. R. Kaczmarek, J. Sperka. T. I. Katowice 2021, s. 51–63.
Grochła L.: *Ksawery Franciszek Lazar*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 46–50.
Grochła L.: *Serafin Michał Mysliwiec*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 59–63.
Hajewski T., Laskowska A.: *Common Goal, Different Methods: Processing and Digitalization of the Cieszyn Written Heritage*. „Moderna arhivistika” nr 5 (2), 2022, s. 280–287.
Hajewski T.: *Cezary Zefryn Uthke*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 88–91.
Jarnot M.: *Echa wydarzeń lwowskich z grudnia 1908 roku w Kętach*. „Almanach Kęcki” nr 25, 2022, s. 38–56.
Jarnot M.: *Rodzina Dusików z Łęk-Zasola*. „Almanach Kęcki” nr 25, 2022, s. 172–210.

- Jarnot M.: *KS „Górnik” Brzeszcze w kontekście wybranych materiałów z zasobu Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej*. „Biuletyn Informacyjny Gminy Brzeszcze” nr 2, 2022, s. 14.
- Jarnot M.: *Przedsiębiorstwo Jakuba Findera w Brzeszczach*. „Biuletyn Informacyjny Gminy Brzeszcze” nr 2, 2022, s. 18.
- Jarnot M.: *OSP w Łękach i poświęcenie motopompy*. „Ecce Homo” nr 12, 2022, s. 5.
- Jarnot M.: *OSP w Bielanach i poświęcenie motopompy*. „Ecce Homo” nr 19, 2022, s. 3.
- Jarnot M.: *Budowa publicznych studni w Bielanach w 1911 roku*. „Ecce Homo” nr 31, 2022, s. 5.
- Jarnot M.: *Cesarska dotacja dla Straży Ogniowej w Osieku z 1899 roku*. „Echa Osieka” nr 1, 2022, s. 12–13.
- Jarnot M.: *Bijatyki w Osieku w 1913 roku*. „Echa Osieka” nr 4, 2022, s. 22.
- Jarnot M.: *Bratnia Pomoc ks. Stanisława Stojalowskiego w Kozach*. „Koziańskie Wiadomości” nr 1, 2022, s. 14.
- Jarnot M.: *Z dziejów dobroczynności w Oświęcimiu*. „Kurier Historyczny Oświęcim” nr 2, 2022, s. 6.
- Jarnot M.: *Drugi spadek po ks. Egidiuszu Russockim*. „More Maiorum. Kwartalnik Genealogiczny” nr 1, 2022, s. 28–31.
- Kalinowska-Wójcik B.: *Sytuacja gospodarcza na ziemi pszczyńskiej w drugiej połowie XVII wieku na podstawie zachowanych rachunków pszczyńskiego wolnego państwa stanowego*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 19, 2022, s. 211–227.
- Krukar-Ruppenthal D.: *Jan Spyra*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 82–87.
- Krupa S.: *Adela Jackowicz-Korczyńska*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 31–36.
- Krupa S.: *Wilhelm Jerzy Pluta*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 67–69.
- Krupa S.: *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach za 2021 rok*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 19, 2022, s. 247–257.
- Kwaśniewicz K.: *Czasem lepiej poczekać*. „Śląsk” nr 3 (318), 2022, s. 30–31.
- Markiel Ł.: *Edward Jan Zajączek*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 96–100.
- Mączka M.: *Karol Kornas*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 37–39.
- Mączka M.: *Józef Skrzek*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 77–81.
- Stróńska-Przybyła J.: *Andreas Hindenberg – szkic biograficzny*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 19, 2022, s. 67–78.
- Ścisło K.: *Wstęp*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 5–16.
- Ścisło K.: *Józef Korol*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 40–45.
- Ścisło K.: *Gerard Woźnica*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 92–95.

Zogorska K.: *Paweł Cierpiotł*. [w:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 24–30.

Zogorska K.: *Roman Motyka*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 51–58.

Żyrek A.: *Karol Pilawa*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 64–66.

Żyrek A.: *Józef Pukowiec*. [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 70–76.

Żyrek A.: *Elżbieta Magdalena Zawacka* [W:] *Bohaterowie z AK*. Red. K. Ścisło. Katowice 2022, s. 101–108.

Zmiany organizacyjne i infrastruktura

Rok 2022 w Archiwum Państwowym w Katowicach poświęcony był przygotowaniom do planowanej w następnym roku reorganizacji Archiwum. Z inicjatywy Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. Pawła Pietrzyka powstała *Strategia rozwoju Archiwów Państwowych na lata 2021–2030*. W dokumencie tym wskazano najważniejsze kierunki działań dla sieci archiwów państwowych na najbliższą dekadę. Wśród wyodrębnionych celów strategicznych było m.in. osiągnięcie spójnej, silnej i sprawnie działającej organizacji². 31 marca Archiwum Państwowemu w Katowicach został nadany nowy statut, który zaczął obowiązywać od stycznia 2023 roku. W związku z tym zarządzeniem nr 30 Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach z 7 listopada 2022 roku został wprowadzony regulamin organizacyjny, którego zapisy również weszły w życie z początkiem 2023 roku³.

Z początkiem roku 2022 w katowickim Archiwum doszło także do ważnych zmian kadrowych. 18 lutego 2022 roku na emeryturę odszedł dotychczasowy Dyrektor dr hab. Piotr Greiner, sprawujący swoją funkcję od czerwca 2006 roku. 7 marca Naczelną Dyrektora Archiwów Państwowych na stanowisko dyrektora katowickiego Archiwum powołał Sławomirę Krupę, dotychczasową zastępcę dyrektora. 8 marca 2022 roku zwolnione przez nią stanowisko objął kierownik Oddziału V Dokumentacji osobowej przechowywanej wiecezście lub czasowo Piotr Lis.

Zmianom w stosunku do lat uprzednich nie uległ stan majątkowy katowickiej placówki archiwalnej. 2022 rok Archiwum kończyło stanem posiadania, w skład którego wchodziło: 5,5 ha terenu w Katowicach, gdzie posadowionych było 8 budynków, do Archiwum należały także obiekty w Bielsku-Białej i Gliwicach. W Raciborzu dzierżawiono budynek należący do miasta. W Cieszynie wynajmowano lokal w Książnicy Cieszyńskiej, a w Pszczynie lokal należący do Muzeum Zamkowego w Pszczynie. Powierzchnia całkowita pomieszczeń Archiwum wynosiła 18 726,04 m², w tym powierzchnia użytkowa 16 653,46 m², a powierzchnia magazynowa 6766,59 m². Rezerwa magazynowa wolnych półek wynosiła 5412,98 m.b., z czego ponad

² *Strategia rozwoju Archiwów Państwowych na lata 2021–2030*. Red. J. Chojcecka, M. Muszyńska, P. Pietrzyk, E. Rosowska-Jakubczyk, M. Sadza. Warszawa 2021.

³ *Zarządzenie nr 15 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 31 marca 2022 roku w sprawie nadania statutu Archiwum Państwowemu w Katowicach; Zarządzenie nr 30/2022 Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach z dnia 7 listopada 2022 roku w sprawie wprowadzenia regulaminu organizacyjnego Archiwum Państwowego w Katowicach.*

4150 m.b. znajdowało się w Katowicach, natomiast w oddziałach zamiejscowych 1250 m.b., przede wszystkim w Oddziale w Bielsku-Białej. Poza tym Archiwum posiadało 623 m² powierzchni magazynowej, w której istniała możliwość zamontowania ok. 5192,8 m.b. półek.

Kontynuowano prace przygotowawcze w ramach wieloletniego projektu rozbudowy i przebudowy siedziby Centrali Archiwum w Katowicach. W maju 2022 roku Archiwum uzyskało pozwolenie na budowę i do końca 2022 roku uzupełniano dokumentację niezbędną do rozpoczęcia prac budowlanych.

Jednocześnie prowadzone były prace zmierzające do poprawienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego we wszystkich budynkach archiwalnych. W efekcie przebudowano przeciwpożarową sieć hydrantową zewnętrzną i wewnętrzną w Centrali Archiwum Państwowego w Katowicach, dostosowując ją do obowiązujących norm przeciwpożarowych.

Przywrócono do pełnej sprawności instalację odgromową oraz wykonano przeciwpożarowe wyłączniki prądu w Centrali i Oddziale w Gliwicach. Przebudowano także klatki schodowe w budynkach 1 i 8 w Katowicach, wydzielając strefy przeciwpożarowe. Poza tym dokonano wielu innych, drobnych bieżących remontów pomieszczeń archiwalnych.

NOTY O AUTORACH

- Edward Długajczyk** – prof. dr hab., emerytowany profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz wieloletni pracownik Archiwum Państwowego w Katowicach, założyciel Pracowni Historii Powstań Śląskich Muzeum Śląskiego w Katowicach. Autor licznych publikacji na temat historii politycznej polskiego Górnego Śląska w okresie międzywojennym oraz powstań śląskich, m.in.: *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*. Katowice 1983; *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*. Katowice 1990; *Nim wybuchło pierwsze powstanie śląskie 1919 roku. teksty źródłowe do genezy i początków konspiracji wojskowej*. Katowice 2021.
- Michał Jarnot** – historyk i archiwista. Pracownik Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej. Współautor publikacji: *Dzieje Brzeszcz od zarania do 1918 roku*. Brzeszcze 2020, a także autor artykułów publikowanych w „Szkicach Archiwalno-Historycznych”, „Almanachu Kęcim” i prasie regionalnej.
- Zdzisław Jedynek** – dr, historyk, emerytowany pracownik Archiwum Państwowego w Katowicach. Autor licznych publikacji na temat topografii historycznej Górnego Śląska i wydawnictw źródłowych, a zwłaszcza dokumentów pergaminowych przechowywanych na tym obszarze, m.in.: *Księgi sądowe wiejskie z Chorzowa i Dębu z lat 1534–1804*. Chorzów 2015 (przy współpracy Andrzeja Sośnierz) i współautor *Regestów dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku*, wydawanych przez polskie archiwa w Katowicach i Opolu oraz czeskie w Opawie.
- Jan Krajczok** – dr, polonista, absolwent Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nauczyciel w IV LO im M. Kopernika w Rybniku. Autor szkiców, felietonów i powieści historycznych dotyczących południowej części Górnego Śląska. Wydał m.in.: *Opowieści czernickie Vali von Roth*. Czernica 2017; *Therese Devrient w Czernicy. Opowieść sprzed 200 lat*. Red. J. Krajczok. Czernica 2019; *Joseph Benedict Polednik (1798–1882). Szkic historyczny o twórcy fundacji dobroczynnej w Lyskach*. Lyski–Krzyżanowice 2020; *Gmina Kornowac. Widoki z przeszłości*. Kornowac–Krzyżanowice 2023. Ostatnio publikuje felietony historyczne w rybnickim portalu informacyjnym ROW. info.
- Sławomira Krupa** – archiwistka i historyczka. Od 2022 roku dyrektor Archiwum Państwowego w Katowicach, a wcześniej w latach 2011–2022 zastępca dyrektora tej instytucji. Autorka kilkudziesięciu prac z zakresu archiwistyki i historii Górnego Śląska, w tym: *Z dokumentem przez dzieje. Raciborskie archiwa i archiwalia*. Katowice 2017; *Inwentarz zespołu Akta miasta Katowic*. Katowice 2012; (współautorka) *Z dziejów Temidy Na Górnym Śląsku*. Katowice 2008; (współautorka) *Właściciele koszęcińskiego pałacu oraz ich siedziba w okresie od XVII wieku do 1945 roku. Zarys dziejów*. Katowice 2019.
- Rafał Obetkon** – dr, badacz historii Górnego Śląska, pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku. Specjalizuje się w genealogii i sprawach majątkowych górnośląskiej szlachty, mieszczan i chłopów w okresie od XVI do I połowy XX wieku. Prelegent na konferencjach organizowanych w tym zakresie

oraz autor licznych publikacji. Do najważniejszych spośród nich należy zaliczyć: *Stosunki majątkowe na wsi pszczyńskiej od połowy XVII do połowy XX wieku. Studium na przykładzie wsi Miedzna*. Pszczyna 2017; *Mieszkańcy pszczyńskiego wolnego państwa stanowego i ich dochody w świetle katastru karolińskiego z lat 1722–1727*. Pszczyna 2021; *Dzieje rodu Pawłowskich z Pawłowic w pszczyńskim wolnym państwie stanowym*. Pawłowice 2023. Wyniki swoich badań oraz publikacje udostępnia na stronie www.obetkon.eu.

Paweł Parys – dr, historyk, od 2007 roku związany zawodowo z Pracownią Historii Powstań Śląskich w Muzeum Śląskim w Katowicach. Autor kilku książek i kilkadziesiąt artykułów o tematyce powstańczo-plebiscytowej, współkurator wystawy o udziale Górnoszlązaków w I wojnie światowej, kurator wystawy *Niezapomniane. Kobiety w czasie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku* (razem z Małgorzatą Paul).

Wojciech Schäffer – dr, historyk, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach. Autor książki: *Dokumenty pergaminowe w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach*. Katowice 2015. W ostatnich latach ukazały się m.in.: *Nieznaną tablicą nagrobną z Tychów Heinricha Christiana – syna ewangelickiego ceglarza Christiana Ernsta Rammelberga z 1783 roku*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 15, 2018, s. 57–114. W 2021 roku wydał książkę: *Historia rodu Czardybonów z Paprocana – wolnych sołtysów od 1656 roku* (przy współpracy Grażyny Makosz i Damiana Jureczko). Katowice 2021. Autor kilku rekonstrukcji i kopii dokumentów pergaminowych, m.in. lokacji miast: Oleśnicy z 1255 roku oraz Tuchowa z 1340 roku (króla Kazimierza Wielkiego), a także najstarszych dotyczących Mikołowa z 1222 roku i miasta Żory z 1272 roku.

Joanna Sieranc-Sadza – historyczka i archiwistka, związana zawodowo z Oddziałem w Bielsku-Białej Archiwum Państwowego w Katowicach. Opublikowała: *Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Kętach w 1945 roku w świetle wybranych archiwaliów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej*. [W:] Kęty. *Wokół społeczności. Studia i szkice z dziejów miasta i okolicy*. Kęty 2016, s. 73–109; *Księgi uzupełniające do akt metrykalnych – specyficzna dokumentacja zachowana w Urzędzie Stanu Cywilnego w Zatorze*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 17, 2020, s. 159–197.

Aleksandra Starczewska-Wojnar – dr, historyczka i archiwistka. Kieruje Oddziałem Popularyzacji Archiwum Państwowego w Opolu i pracuje jako adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Opolskiego. Zainteresowania badawcze skupia na historii społecznej oraz funkcjonowaniu gmin wiejskich rejencji opolskiej w XIX i XX wieku. Autorka publikacji: *Odcisnięta pamięć wspólnoty. Prawne i komunikatywne funkcje pieczęci gmin wiejskich zachodnich powiatów rejencji opolskiej 1816–1933*. Opole 2020 oraz licznych artykułów dotyczących historii regionu, a także współautorka m.in. książki: *„Ty bestya! Ty kamelo!” Agresja językowa w polszczyźnie śląskiej (1845–1938). Wypisy źródłowe z akt sądów rozjemczych powiatu strzeleckiego przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opolu*. Opole 2015.

WYKAZ WSPÓŁPRACUJĄCYCH RECENZENTÓW „SZKICÓW ARCHIWALNO-HISTORYCZNYCH”

- prof. dr hab. Piotr Boroń (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
prof. dr hab. Marek Czaplinski (Uniwersytet Wrocławski)
dr hab. Robert Degen prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
dr hab. Halina Dudała prof. UP (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie)
dr hab. Adam Dziuba (Instytut Pamięci Narodowej)
dr hab. Maciej Fic prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
prof. dr hab. Julian Gembalski (Akademia Muzyczna w Katowicach)
dr hab. Waclaw Gojniczek prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
dr hab. Piotr Greiner (Gliwice)
dr hab. Joanna Januszewska-Jurkiewicz prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
prof. dr hab. Ryszard Kaczmarek (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
dr Tomasz Kałuski (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
dr hab. Lech Krzyżanowski prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
dr Bernard Linek (Instytut Śląski w Opolu)
dr Aleksandra Namysło (Instytut Pamięci Narodowej)
dr Anna Novikov (Universität Greifswald)
dr Rafał Obetkon (Pawłowice)
dr hab. Leonard Ogierman prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
dr hab. Tomasz Przerwa prof. UW (Uniwersytet Wrocławski)
dr Dariusz Przybytek (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu)
dr hab. Waldemar Spallek (Uniwersytet Wrocławski)
prof. dr hab. Jerzy Sperka (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
prof. dr hab. Mark Spoerer (Universität Regensburg)
prof. dr hab. Janusz Spyra (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie)
prof. dr hab. Barbara Tokarska-Guzik (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
dr Heinrich Wanderwitz (Stadtarchiv Regensburg, i.R.)
prof. dr hab. Gabriela Wąs (Uniwersytet Wrocławski)
dr Mirosław Węcki (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
dr Przemysław Wojciechowski (Archiwum Państwowe w Poznaniu)
dr hab. Andrzej J. Wójcik prof. PAN (Polska Akademia Nauk)
dr hab. Marek Wójcik prof. UW (Uniwersytet Wrocławski)

PUBLIKACJE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W KATOWICACH 2021–2023

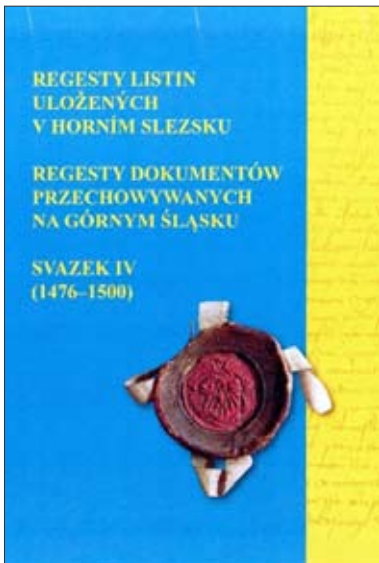


Dzieje i konserwacja rękopiśmiennej mapy wolnego stanowego państwa pszczyńskiego IXNOOPΘOΓPAΦIA PLESNIACA Andreasa Hindenberga z 1636 roku. Katalog wystawy.

Red. Piotr Greiner.

Wyd. II. Katowice 2021, ss. 28.

ISBN 978-83-63-031-52-7



Regesty listin ułożonych v Horním Slezsku. Svazek IV (1476–1500). Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku.

Tom IV (1476–1500).

Red. Antoni Barciak, Karel Müller.

Opava–Opole–Katowice 2021, ss. 150.

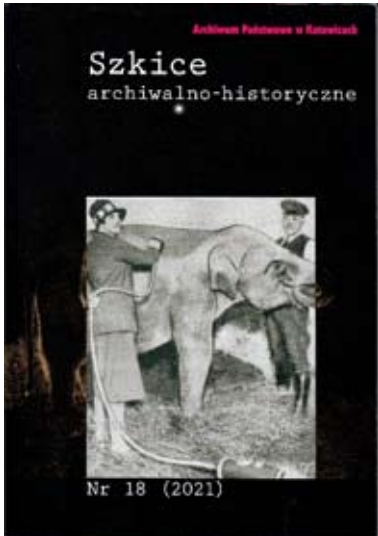
ISBN 978-80-87632-81, 978-83-956475-7-4,
978-83-63031-51-0



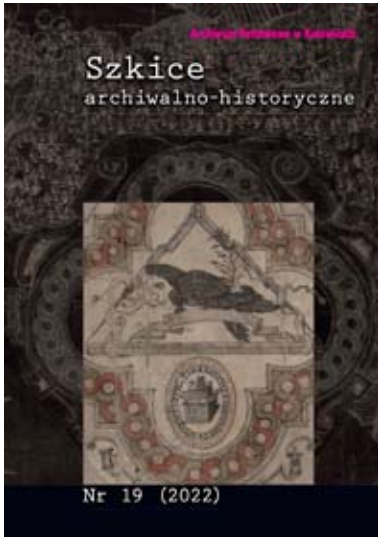
Joanna Snoch: *1922 rok. Przyłączenie Górnego Śląska do Polski i kształtowanie się polskiej administracji w województwie śląskim*. Katowice 2022, ss. 44.
ISBN 978-83-63031-53-4



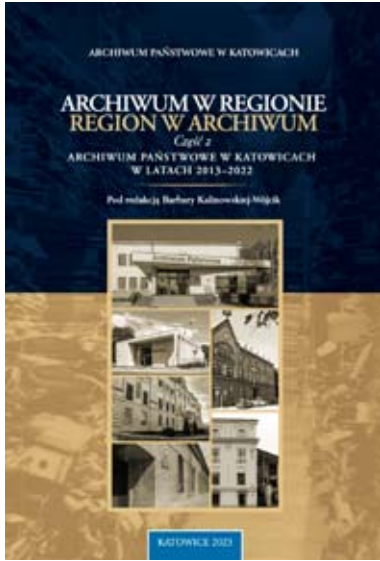
Bohaterowie z AK.
Red. Krzysztof Ścisło. Katowice 2022, ss. 110.
ISBN 978-83-63031-54-1



„Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 18.
Red. Piotr Greiner. Katowice 2021, ss. 232.
ISSN 1508-275X



„Szkice Archiwalno-Historyczne” nr 19:
Pszczynska mapa Andreasa Hindenberga
z 1636 roku. Konserwacja – kartografia –
historia.
Red. Barbara Kalinowska-Wójcik.
Katowice 2022, ss. 266.
ISSN 1508-275X
ISSN 2956-7025 (wersja elektroniczna)



Archiwum w regionie, region w Archiwum.
Część 2. Archiwum Państwowe w Katowicach
w latach 2013–2022.

Red. Barbara Kalinowska-Wójcik.

Katowice 2023, ss. 184.

ISBN 978-83-63031-55-8



Joanna Snoch: *Skarby z byfyja – od Gieschego*
do Porcelany Bogucice. Katalog wystawy.

Katowice 2022, ss. 44.

ISBN 978-83-63031-53-4